

Wokół Orędzia



Ośrodek
Pamięć i Przyszłość

www.pamieciprzyszosc.pl



Samorządowa instytucja kultury prowadzona przez Miasto Wrocław

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

Wokół Orędzia

Kardynał Bolesław Kominek
Prekursor pojednania
polsko-niemieckiego

pod redakcją

Wojciecha Kucharskiego i Grzegorza Straucholda

Wrocław 2009

Redakcja naukowa
dr Wojciech Kucharski, prof. dr hab. Grzegorz Strauchold

Recenzenci
prof. dr hab. Włodzimierz Suleja, prof. dr hab. Krzysztof Ruchniewicz

Projekt graficzny serii
Teresa Lis

Redakcja
Anna Ponieważ

Współpraca redakcyjna
Tomasz Przedpełski

Korekta
Anna Ponieważ, Aleksandra Sroka, Stanisława Trela

Indeksy
Aleksandra Sroka

Tłumaczenia na język niemiecki
Joanna Giel

Weryfikacja tłumaczeń na język niemiecki
Beata Zdrzelik-Grobelna

Fotografia na pierwszej stronie okładki
pochodzi z Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu

Copyright © Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”, Wrocław 2009
ISBN 978-83-927018-9-7

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”
ul. Teatralna 10-12
50-055 Wrocław
tel. (+48) 71 334 90 44
e-mail: biuro@pamieciprzyszlosc.pl

Skład i łamanie
Pracownia Składu Komputerowego TYPO-GRAF

Druk i oprawa
Drukarnia JAKS

www.3989.pl

Książka dofinansowana przez Narodowe Centrum Kultury
w ramach obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej
oraz 20. rocznicy odzyskania wolności i upadku komunizmu
w Europie Środkowej



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

**Rada Ochrony
Pamięci Walk
i Męczeństwa**



Wstęp	13
Marek Mutor	
List Tysiąclecia	15
CZĘŚĆ PIERWSZA	
Materiały konferencyjne	
Ksiądz Jan Krucina	
Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego	21
Grzegorz Strauchold	
Kardynał Bolesław Kominek w trzech kulturach	29
Biskup Jan Kopiec	
Kardynał Bolesław Kominek jako administrator apostolski w Opolu w latach 1945–1951	41
Stanisław A. Bogaczewicz	
Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kard. Bolesława Kominka w latach 1945–1974. Zarys zagadnienia	51
Ksiądz Józef Pater	
Współpracownicy kardynała Bolesława Kominka	83
Jan Żaryn	
Episkopat Polski w drodze do <i>Orędzia</i> (1945–1965)	99
Piotr Madajczyk	
Okoliczności powstania <i>Orędzia</i> biskupów polskich do biskupów niemieckich.	109
Robert Żurek	
Odpowiedź biskupów niemieckich na <i>Orędzie</i> biskupów polskich ..	121
Łukasz Kamiński	
Władze PRL i społeczeństwo polskie wobec <i>Orędzia</i> biskupów polskich	133

Joanna Giel

Prasa niemiecka a *Orędzie* polskich biskupów. Wycinek obrazu ... 143

Piotr Sroka

Kardynał Bolesław Kominek i *Orędzie* biskupów polskich
do biskupów niemieckich w oczach wrocławskich kleryków 153

Wojciech Kucharski

Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania
Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich 165

Aneksy

Aneks I. Pozdrowienie Biskupów Niemieckich dla Polskich Braci
w Biskupim Posłannictwie i odpowiedź na list z dnia 18 listopada
1965 roku 183

Aneks II. List Komitetu Centralnego PZPR do wszystkich organizacji partyj-
nych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do użytku wewnętr-
znego – 1966, marzec, Warszawa 186

Aneks III. Spis artykułów dotyczących *Orędzia* opublikowanych
w prasie niemieckiej od końca listopada 1965 r.
do stycznia 1966 r. (Wybór) 198

CZĘŚĆ DRUGA

Dokumenty (wybór i opracowanie Wojciech Kucharski, Dariusz Misiejuk)

Zasady wydania 209

	I. Redakcja i analizy tekstu <i>Orędzia</i> 216
Nr 1	1965 październik 24, Rzym – List biskupa chełmińskiego Kazimierza Kowalskiego do arcybiskupa Bolesława Kominka z uwagami na temat tekstu <i>Orędzia</i> i listu do episkopatu Austrii 216
Nr 2	1965 grudzień 29, Warszawa – Ocena tłumaczenia na język polski tekstu <i>Orędzia</i> zamieszczonego w tygodniku „Forum” nr 37/37 z 19–26 XII 1965 r. 219
Nr 3	1966 luty 12, Warszawa [?] – Notatka dotycząca związku między treścią artykułu biskupa Wincentego Urbana pt. <i>Le rôle de l'Eglise dans l'histoire de liens entre la Silésie et la Pologne</i> , opublikowanego w „Cahiers Pologne-Allemagne”, nr 3 z 1959 r., s. 22–37; nr 1 z 1960 r., s. 26–37 a <i>Orędziem</i> 221
Nr 4	1968 marzec 18, Warszawa – Analiza porównawcza poszczególnych wersji <i>Orędzia</i> wykonana przez Aleksandra Merkera 224
Nr 5	1968 marzec 18, Warszawa – Analiza porównawcza artykułu arcybiskupa Bolesława Kominka „Dialog między Niemcami a Polską?” z <i>Orędziem</i> wykonana przez Aleksandra Merkera 228

Nr 6	Brak daty [po I 1968?], brak miejsca – Niepodpisana notatka zawierająca porównanie „pierwszej redakcji” Orędzia z uwagami biskupa Kowalskiego, uwagami biskupów niemieckich zaproponowanymi 27–28 X 1965 r. oraz z „Tezami do Dialogu z Niemcami”	230
	II. Okoliczności powstania <i>Orędzia</i>	233
Nr 7	1965 wrzesień 11, Rzym – Szyfrogram nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Mariana Naszkowskiego w sprawie rozmowy z Agostino Casarolim na temat granicy zachodniej	233
Nr 8	1965 październik 13, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący informacji biskupa Klepacza na temat relacji polsko-watykańskich	236
Nr 9	1965 październik 20, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący działalności polskich biskupów w Rzymie	237
Nr 10	1965 październik 22, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący stosunków między episkopatami polskim i niemieckim podczas ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II	239
Nr 11	1965 październik 27, Rzym – Brulion listu arcybiskupa Bolesława Kominka do biskupów niemieckich z prośbą o dokonanie poprawek na maszynopisie Orędzia	240
Nr 12	1965 październik 30, Warszawa – Informacja Departamentu I MSW dotycząca stosunków między episkopatami: polskim i niemieckim	241
Nr 13	1965 listopad 5, Warszawa – Notatka agenta o pseudonimie „Witold” dotycząca spotkania z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem w Rzymie w dniu 29 IX 1965 r., w trakcie którego arcybiskup opowiedział m.in. o swoich spotkaniach z biskupami niemieckimi podczas IV sesji Soboru Watykańskiego II	244
Nr 14	1965 listopad 5, Warszawa – Notatka agenta o pseudonimie „Witold” dotycząca spotkania z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem w Rzymie w dniu 19 X 1965 r.	246
Nr 15	1965 listopad 5, Warszawa – Notatka agenta o pseudonimie „Witold” ze spotkania z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem w Rzymie 22 X 1965 r.	2521
Nr 16	1965 listopad 13, Warszawa – Meldunek dyrektora Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich przygotowywanego przez polski episkopat	255
Nr 17	1965 listopad 18[?], Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący stosunków między Watykanem a PRL sporządzony na podstawie informacji pochodzących od arcybiskupa Bolesława Kominka	256

Nr 18	1965 listopad 23, Rzym – Szyfrogram nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Wojciecha Chabasińskiego na temat charakterystyki duchownych zaangażowanych w stosunki niemiecko-watykańskie	258
Nr 19	1965 listopad 29, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich przygotowywanego przez arcybiskupa Bolesława Kominka	260
Nr 20	1965 listopad 30, Rzym – Szyfrogram z rzymu nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Mieczysława Łobodycza na temat rozmowy z prymasem Stefanem Wyszyńskim, arcybiskupem Bolesławem Kominkiem i ks. Franciszkiem Mączyńskim	261
Nr 21	1965 grudzień 3, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich.	264
Nr 22	1965 grudzień 4, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich przygotowywanego przez polski episkopat	265
Nr 23	1965 grudzień 4, Rzym – Szyfrogram nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Mieczysława Łobodycza na temat listów wysyłanych przez polskich biskupów do episkopatów świata	266
Nr 24	1965 grudzień 5, Warszawa – Informacja Departamentu I MSW dotycząca odpowiedzi episkopatu niemieckiego na list polskich biskupów, wysłana do płk. Stanisława Morawskiego, dyrektora Departamentu IV MSW.	267
Nr 25	1965 grudzień 6, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący odpowiedzi episkopatu niemieckiego na list polskich biskupów	270
Nr 26	1965 grudzień 7, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich . . .	271
Nr 27	1965 grudzień 7, Rzym – Szyfrogram nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Wojciecha Chabasińskiego na temat autorów Orędzia	272
Nr 28	1965 grudzień 14, Warszawa – Doniesienie źródła „Mariusz” dotyczące rozmów z biskupami w dniu 3 XII 1965 r.	273
Nr 29	1965 grudzień 23, [brak miejsca] – Wyciąg z informacji agenta o pseudonimie „Ignacy” dotyczący roli, jaką w przygotowywaniu Orędzia odegrał ks. Stanisław Gabiga	278
Nr 30	1966 styczeń 11–14, Warszawa – Tłumaczenie stenogramu wywiadu, jaki udzielił arcybiskup Bolesław Kominek Hansjakobowi Stehle dla telewizji niemieckiej ARD wykonane na potrzeby Urzędu do spraw Wyznań.	278

Nr 31	1966 styczeń 18, Wrocław – Fragment doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Daniel” dotyczący okoliczności powstania Orędzia	281
Nr 32	1966 luty 10, Opole – Informacja dotycząca wypowiedzi biskupa Franciszka Jopa na temat okoliczności powstania Orędzia	285
Nr 33	1966 luty 15, Warszawa – Notatka zawierająca wypowiedzi przedstawicieli episkopatu i kleru na temat Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich	286
Nr 34	1966 luty 26, Warszawa – Fragment sprawozdania z podróży do Wiednia redaktora Jana Zaborowskiego dotyczący rozmowy z Kurtem Skalnikiem na temat Orędzia	287
Nr 35	1966 marzec 16, Warszawa – Informacja Departamentu IV MSW na temat relacji Hansjakoba Stehle o udziale arcybiskupa Kominka w powstaniu Orędzia	289
Nr 36	1966 kwiecień 30, Wrocław – Fragment doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Daniel” dotyczący okoliczności powstania Orędzia	292
Nr 37	1967 marzec 14, Warszawa – Fragment notatki sporządzonej po spotkaniu z tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Jankowski” dotyczący okoliczności powstania Orędzia.	293
Nr 38	1967 marzec 21, Warszawa – Wyciąg z informacji dostarczonej przez tajnego współpracownika o pseudonimie „Jankowski” dotyczący okoliczności powstania Orędzia	295
Nr 39	1968 styczeń 18, Warszawa – Notatka sporządzona przez ppłk. Tadeusza Lemieszkę dotycząca zarekwirowania materiałów związanych z powstaniem Orędzia, przewożonych przez ks. Stanisława Gabigę 17 I 1968 r.	296
Nr 40	1968 styczeń 18, Warszawa – Notatka służbowa dotycząca zarekwirowania materiałów związanych z powstaniem Orędzia, przewożonych przez ks. Stanisława Gabigę 17 I 1968 r. na przejściu granicznym w Zebrzydowicach	297
Nr 41	1968 luty 1, Warszawa – Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z ks. Stanisławem Gabigą 31 I 1968 r. we Wrocławiu.	298
Nr 42	1968 marzec 6, Wrocław – Doniesienie agenturalne tajnego współpracownika o pseudonimie „Jankowski” na temat okoliczności powstania Orędzia	300
	III. Reakcja na <i>Orędzie</i> – działania władz i opinie duchowieństwa . .	302
Nr 43	1965 grudzień 4, Warszawa – Projekt działań związanych z wystosowaniem przez polskich biskupów Orędzia do biskupów niemieckich, opracowany przez Wydział Administracyjny KC PZPR	302

Nr 44	1965 grudzień 7, Warszawa – Fragment notatki służbowej sporządzonej po spotkaniu z tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Zachariasz” przez naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW ppłk. Tomasza Wawrzyniewicza dotyczącej oceny listu biskupów polskich do biskupów niemieckich w środowiskach KIK oraz „Więź”	304
Nr 45	1965 grudzień 9, Wrocław – Fragment doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Dominus” dotyczący opinii ks. Hieronima Kocyłowskiego na temat Orędzia biskupów polskich	305
Nr 46	1965 grudzień 13, Warszawa – Informacja przekazana przez tajnego współpracownika o pseudonimie „Michalski” dotycząca oceny Orędzia biskupów polskich w środowisku koła poselskiego „Znak” . . .	307
Nr 47	1965 grudzień 20, Wrocław – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Burza” dotyczące komunikatu kurii arcybiskupiej we Wrocławiu z dnia 17 XII 1965 r. w sprawie Orędzia biskupów polskich oraz reakcji wiernych na treść komunikatu.	310
Nr 48	1965 grudzień 23, Tarnów – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Ordon” dotyczące stosunku profesorów i alumnów Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu do kwestii Orędzia i problematyki poruszanej w Orędziu	311
Nr 49	1965 grudzień 23, Warszawa – Notatki sporządzone przez Muszyńskiego [?] dotyczące wypowiedzi kleru na temat Orędzia biskupów polskich	316
Nr 50	1965 grudzień 28, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepcie, Zastępcy Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.	318
Nr 51	1965 grudzień 29, Wrocław – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Pax” dotyczące kazania bpa Andrzeja Wronki w dniu 24 XII 1965 r. w katedrze wrocławskiej, w którym to biskup poruszył kwestię Orędzia	321
Nr 52	1965 grudzień 29, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepcie, Zastępcy Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.	325
Nr 53	1965 grudzień 29, Warszawa – Wnioski ppłk. Tomasza Wawrzyniewicza dotyczące prowadzenia dalszej kampanii przeciw Kościołowi katolickiemu w związku z Orędziem	329
Nr 54	1965 grudzień 29, Warszawa – Notatka ppłk. Tomasza Wawrzyniewicza o odbiorze Orędzia biskupów polskich w środowiskach katolickich w kraju.	330

Nr 55	1965 grudzień 30, Wrocław – Notatka służbowa sporządzona przez nieznanego funkcjonariusza Wydziału IV SB we Wrocławiu, dotycząca sytuacji w diecezji wrocławskiej po ogłoszeniu Orędzia . . .	331
Nr 56	1966 styczeń 14, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepce, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR i Władysławowi Wisze, sekretarzowi KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań	332
Nr 57	1966 styczeń 22, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepce, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR i Władysławowi Wisze, sekretarzowi KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań	335
Nr 58	1966 luty 2, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące opinii biskupów na temat Orędzia, przekazane Wiesławowi Ociepce, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań	339
Nr 59	1966 luty 4, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepce, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR i Władysławowi Wisze, sekretarzowi KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.	345
Nr 60	Brak daty [II 1966], brak miejsca – Notatka sporządzona w Wydziale do spraw Wyznań we Wrocławiu przedstawiająca projekt drugiej rozmowy ostrzegawczej z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem . .	350
Nr 61	1966 luty 5, Wrocław – Notatka informacyjna sporządzona przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia Bolesława Iwaszkiewicza z rozmowy przeprowadzonej z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem na temat Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich.	352
Nr 62	1966 luty 16, Wrocław – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Pax” dotyczące kazania arcybiskupa Bolesława Kominka wygłoszonego w dniu 13 II 1966 r. w kościele pw. św. Michała we Wrocławiu.	355
Nr 63	1966 luty 19, Wrocław – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Ordon” dotyczące m.in. powrotu arcybiskupa Bolesława Kominka z Rzymu do Wrocławia oraz reakcji kleryków wrocławskich na Orędzie biskupów polskich	356

	IV. Varia	359
Nr 64	1965 listopad 25, Kamienna Góra – Wyciąg z doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Groszek” dotyczący wycieczki polskich księży do Rzymu oraz konferencji rejonowej księży w Jeleniej Górze.	359
Nr 65	1965 grudzień, Wrocław – Informacja sporządzona przez Wydział IV SB we Wrocławiu dotycząca przebiegu realizacji planu pracy operacyjnej w sprawie arcybiskupa Bolesława Kominka	361
Nr 66	Brak daty, brak miejsca – Notatka sporządzona w Wydziale do spraw Wyznań we Wrocławiu przedstawiająca bieg spraw przy pierwszym ostrzeżeniu udzielonym arcybiskupowi Bolesławowi Kominkowi. . .	370
Nr 67	1966 r. sierpień, Warszawa – Notatka funkcjonariuszy tzw. „Grupy Soborowej” SB Departamentu IV MSW dotycząca udziału arcybiskupa Bolesława Kominka w Soborze Watykańskim II	371
Nr 68	1966 wrzesień 16, Wrocław – Informacja zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu płk. Teodora Kukuły dotycząca poglądów i działalności arcybiskupa Bolesława Kominka. . .	374
Nr 69	Brak daty [1967], brak miejsca – Opracowanie materiałów dotyczących arcybiskupa Bolesława Kominka z roku 1966 sporządzone przez Henryka Fenniga z Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu . .	378

CZĘŚĆ TRZECIA

Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim (Wojciech Kucharski, Joanna Giel, Patrycja Przybylska-Moskawa) . .	383
Uwagi do edycji i podstawy źródłowej	385
Tekst niemiecki.	386
Tłumaczenie polskie.	399
Faksymile	411
Wykaz skrótów	431
Zusammenfassung	435
Summary	437
Indeks osób	439
Indeks miejsc	452

Bolesław Kominek na trwałe wpisał się w rzeczywistość Śląska i Wrocławia, jako pierwszy polski kardynał we Wrocławiu, jako niezłomny obrońca Kościoła w czasach totalitarnej dyktatury, wreszcie jako Europejczyk, który dążył do przywrócenia Polski zachodniej *Christianitas*. Przede wszystkim jest jednak znany jako autor pojednawczego *Orędzia* biskupów polskich do biskupów niemieckich, które rozpoczęło proces przełamywania barier między Polakami i Niemcami. W obecnej rzeczywistości, czasach integracji europejskiej odwoływanie się do wartości, jakie niesie dzieło kardynała Kominka jest szczególnie cenne i budujące.

Niniejszy tom składa się z trzech głównych części: materiałów konferencyjnych, dokumentów związanych z *Orędziem biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim* oraz krytycznej edycji tekstu *Orędzia*.

Konferencja naukowa „Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego”, zorganizowana przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” 4 grudnia 2008 r. we Wrocławiu, miała charakter interdyscyplinarny. Wśród autorów znaleźli się ks. prof. Jan Krucina (Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu), wieloletni najbliższy współpracownik metropolity wrocławskiego, historycy zajmujący się problematyką relacji polsko-niemieckich: prof. Grzegorz Strauchold (Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego), prof. Piotr Madajczyk (Instytut Studiów Politycznych PAN Zakład Studiów nad Niemcami), dr Robert Żurek (Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie), historycy Instytutu Pamięci Narodowej: dr hab. Jan Żaryn, dr Łukasz Kamiński, dr Stanisław Bogaczewicz, którzy zajęli się relacjami państwo-Kościół, historycy Kościoła: bp prof. Jan Kopiec (Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego), ks. prof. Józef Pater Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu), dr Wojciech Kucharski (Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”) oraz młodzi badacze – mgr Joanna Giel (Instytut Filologii Germańskiej Uniwersytetu Wrocławskiego) i mgr Piotr Sroka (Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego). W zamierzeniu organizatorów celem konferencji było jak najbardziej wszechstronne ukazanie problematyki związanej z *Orędziem*, najważniejszym dziełem kardynała Kominka. Punktem wyjścia była osoba pierwszego powojennego metropolity wrocławskiego, którego droga życiowa i dziedzictwo wciąż są za mało znane tak w środowiskach naukowych, jak i wśród społeczeństwa. Wszak mimo roli jaką odgrywał w historii powojennej wciąż brakuje jego nowoczesnej biografii, odpowiadającej wymogom współczesnej nauki. A przecież, rozumując kategoriami nauk społecznych, ten rodowity Górnoszlązak, gorący Polak i człowiek kilku kultur zapoczątkował prawdziwą „rewolucję” w stosunkach polsko-niemieckich. Rozwijającą się

powoli, nie bez wahań, ale jednak wydatnie przekładającą się w proces budowania nowych, lepszych, dobrych, a potem niemal bardzo dobrych stosunków polsko-niemieckich. Elementami wydarzeń rozgrywających się przez kilka dekad było układ polsko-zachodni-niemiecki z grudnia 1970 r., dostosowanie przez papieża Pawła VI w 1972 r. granic diecezji do powojennych granic Polski z 1972 r., wreszcie normalizacja wzajemnych stosunków w latach 1989–1991. Z całą mocą chcemy też podkreślić ewangeliczny wymiar *Orędzia*. Był on wielokrotnie podnoszony przez polskich hierarchów katolickich w trudnych dniach po opublikowaniu listu. Gdy historyczna nagonka komunistów na Kościół katolicki w Polsce nierzadko splatała się z niezrozumieniem i dezaprobatą wobec treści *Orędzia* niemalych wcale grup zwykłych Polaków mających w świeżej pamięci okropieństwa niemieckiej okupacji.

Prezentowane artykuły można podzielić na cztery grupy: w pierwszej zebrano teksty dotyczące życia i działalności Bolesława Kominka oraz prowadzone przeciwko niemu działania organów bezpieczeństwa (J. Krucina, G. Strauchold, J. Kopiec, J. Pater, S. Bogaczewicz), w drugiej przedstawiono okoliczności powstania *Orędzia* oraz odpowiedzi biskupów niemieckich (J. Żaryn, P. Madajczyk, R. Żurek), w trzeciej części ukazano reakcje na *Orędzie* (Ł. Kamiński, J. Giel, P. Sroka), na końcu omówiono źródła do badania okoliczności powstania *Orędzia* (W. Kucharski).

W książce zamieszczona została obszerna część źródłowa zawierająca 69 dokumentów dotyczących treści, okoliczności powstania *Orędzia*, reakcji społecznej na nie oraz wybrane dokumenty związane z inwigilacją kardynała Bolesława Kominka. Materiały te zostały wytworzone przez organy bezpieczeństwa (w tym Departament I – wywiad i Departament IV zajmujący się walką z Kościołem), Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Urząd do spraw Wyznań. Dokumenty te w większości nie były dotąd publikowane i dostarczają całkiem nowych informacji związanych z problematyką *Orędzia*.

Poważnym problemem na jaki natrafiają badacze zajmujący się *Orędziem* biskupów polskich do biskupów niemieckich jest także brak nowoczesnej, krytycznej edycji tego tekstu. Tę lukę staramy się w niniejszym tomie wypełnić. W trzeciej części tomu zamieszczamy krytyczne wydanie tekstu niemieckiego oraz polskiego tłumaczenia opatrzonego przypisami merytorycznymi. Część ta została uzupełniona faksymilami oryginału *Orędzia*.

Oddając do rąk Czytelników zbiór uwzględniający aktualny stan badań nad osobą i dziełem kardynała Kominka mamy nadzieję, że przyczyni się on do podjęcia szerszych badań na ten temat oraz spełni oczekiwania czytelników zainteresowanych historią Kościoła po drugiej wojnie światowej.

Na zakończenie pozostaje miły obowiązek podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszego dzieła. W tym szczególnie należy wyróżnić Papieski Wydział Teologiczny, który udostępnił swoją aulę na obrady konferencyjne oraz Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, który wsparł konferencję merytorycznie. Wyrazy wdzięczności winni jesteśmy recenzentom – Profesorowi Krzysztofowi Ruchniewiczowi i Profesorowi Włodzimierzowi Sulei za cenne uwagi i okazaną pomoc. Dziękujemy także wszystkim autorom, którzy podzielili się swoimi osiągnięciami badawczymi.

Dr Wojciech Kucharski
Prof. UWr: dr hab. Grzegorz Strauchold

List Tysiąclecia

Wśród najważniejszych dokumentów, które pozytywnie wpłynęły na kształt dzisiejszej Europy, bez wątpienia jedno z istotnych miejsc zajmuje list polskiego episkopatu z 1965 r., znany jako *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*. Głównym inicjatorem i redaktorem listu powstałego podczas obrad Soboru Watykańskiego II był rządcą diecezji wrocławskiej abp Bolesław Kominek. List biskupów, formalnie rzecz ujmując, był zaproszeniem na obchody Millenium Chrztu Polski. Jednakże posłanie do braci niemieckich było czymś więcej niż tylko zwykłym zaproszeniem. Braterskie posłanie do Kościoła, ale też narodu niemieckiego stanowiło bowiem fundament, na którym podjęto próbę budowania nowych relacji między oboma narodami. Najśłynniejszy zaś fragment listu, z pamiętnymi słowami: „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie” z perspektywy kilku dekad nadal postrzegany jest jako rewolucyjne zdanie, które zapoczątkowało trudny proces pojednania podzielonych wojną społeczeństw Polski i Niemiec.

Orędzie to bez wątpienia akt chrześcijański, ale i europejski świadczący dobitnie o wielkim formacie jego autorów i sygnatariuszy. To także wynik patriotycznej – lecz nie nacjonalistycznej czy zaściankowej – szkoły myślenia. Jan Paweł II w jednym ze swoich szkiców, pisząc o Bolesławie Kominku, stwierdził wręcz, iż „Ten autentyczny do szpiku kości Ślązak czuł się Polakiem i Europejczykiem pełnego formatu”¹ oraz „był jedną z głównych *dramatis personae* tego historycznego procesu naszej współczesności”². W końcu, ze względu na głównego autora, list stanowi wspaniałą kartę w powojennej historii Wrocławia.

Kardynał Bolesław Kominek wychowany w wieloetnicznym środowisku śląskim, doskonale władający językiem niemieckim, gorący polski patriota przenikliwie analizujący sytuację międzynarodową, uważał, że ani bezpieczeństwo granic, ani też uczestnictwo Polski we wspólnocie wolnych narodów Europy nie będzie w przyszłości możliwe, jeśli nie uda się przekonująco wytłumaczyć zachodnim sąsiadom polskich racji. Biskupi, dokonując w *Orędziu* przeglądu historii polsko-niemieckiego sąsiedztwa, szczególnie nacisk położyli na opis tych momentów historycznych, które były okresami współpracy obu narodów. Przypominając też wiele krzywd, jakich Polacy doznali od Niemców, szczególnie w czasie ostatniej wojny, stwierdzili, iż nie chodzi im o „oskarżenie, lecz raczej o własne usprawiedliwienie”, o wyjaśnienie podstaw własnego stanowiska. Najpoważniejsze wyzwanie w relacjach polsko-niemieckich stanowiła jednakże kwestia granicy na Odrze i Nysie określana mianem „gorącego żelaza”. Receptą miało być pojednanie, ale też wy-

¹ K. Wojtyła, *Kardynał Bolesław Kominek – widziany z Krakowa*, [w:] *Szkice do portretu: Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005, s. 117.

² *Ibidem*, s. 121.

rażne oczekiwanie ekspiacji ze strony narodu niemieckiego, na którym spoczywała odpowiedzialność za wywołanie drugiej wojny światowej. Swoim przekonaniom Kominek dał wyraz w „Tygodniku Powszechnym” w artykule *Ziemie zachodnie – mandat sprzed dwudziestu lat*³ z 1965 r. Wyjaśniał moralne i geopolityczne racje, dla których nie powinno się kwestionować przynależności Ziemi Zachodnich do Polski. Jednocześnie dowodził, iż to pojednanie z Niemcami, dopowiedzmy: a nie sojusz z ZSRR, winien stanowić prawdziwą gwarancję polskiego bezpieczeństwa. Parę miesięcy później, broniąc publicznie idei *Orędzia* w katedrze wrocławskiej 6 lutego 1966 r., przekonywał, że dyskredytowanie pojednania narodu polskiego z narodem niemieckim oraz oskarżanie biskupów, jakoby zaprzędali Ziemi Zachodnie, to „uderzenie w twarz polskiej racji stanu”⁴.

Nie bez znaczenia dla powstania listu biskupów było podjęcie wielu cennych inicjatyw pojednawczych także po stronie niemieckiej. Istotnym aktem, który miał miejsce na półtora miesiąca przed podpisaniem przez polski episkopat listu, było ogłoszone przez kierownictwo Kościoła Ewangelickiego w Niemczech tzw. Memorandum Wschodnie⁵. Pracujący już nad tekstem *Orędzia* Bolesław Kominek przyjął je jako znak, że i po stronie społeczeństwa niemieckiego będzie można liczyć na odzew związany z inicjatywą polskich biskupów i pojawi się realna szansa dalszego owocnego dialogu.

Orędzie biskupów polskich stało się natychmiast przedmiotem propagandowej nagonki ze strony komunistycznych władz. Włodarze PRL-u próbowali wykorzystać publikację listu do skompromitowania hierarchii kościelnej oraz wywołania podziału między biskupami i duchowieństwem niższego szczebla a wiernymi. Ze szczególnie ostrą reakcją władz spotkały się słowa „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”. W kolejnych miesiącach rozegrała się walka między episkopatem a władzami o przekonanie społeczeństwa do własnej wizji relacji polsko-niemieckich. Jednocześnie była to batalia o zaufanie społeczne, w której patroni polskiego Kościoła musieli przekonać do idei listu społeczeństwo, w którym istniał prawdziwy strach przed niemieckim zagrożeniem, potęgowany dodatkowo poczuciem krzywdy wyniesionym z ostatniej wojny. Z tego konfliktu bez wątpienia zwycięsko wyszedł Kościół, czego symbolem jest scena z Jasnej Góry z kulminacyjnej mszy millenijnej z 3 maja 1966 r., podczas której zebrani na błoniach jasnogórskich wierni na wezwanie Prymasa Polski odpowiedzieli okrzykami: „Przebaczamy, przebaczymy”⁶.

Na pozytywne rezultaty pojednawczego gestu polskiego Kościoła przyszło jednak trochę poczekać. Odpowiedź strony niemieckiej, jak podkreśla wielu

³ „Tygodnik Powszechny”, 30 V 1965, nr 22, s. 1–2.

⁴ B. Kominek, *W samym sercu Ewangelii*, [w:] *Szkice...*, s. 234.

⁵ Zob. Memoriał Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, [w:] *Dialog polsko-niemiecki w świetle dokumentów kościelnych*, wstęp J. Mieroszewski, Paryż 1966 (Biblioteka „Kultury”, t. 124), s. 29–72.

⁶ B. Kerski, R. Żurek, *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst historyczny oraz oddziaływanie*, [w:] B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Olsztyn 2006, s. 43–44.

komentatorów, nie nastąpiła od razu i była dosyć powściągliwa⁷. Wymiana listów stworzyła jednak niewątpliwie dobry grunt, który był niezbędny, aby istotne kroki zostały podjęte w wymiarze czysto politycznym. W grudniu 1970 r. w Warszawie kanclerz RFN Willy Brandt podpisał układ o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków między PRL i RFN, który *de facto* oznaczał uznanie granicy na Odrze i Nysie przez państwo zachodnioniemieckie⁸. W konsekwencji – po ratyfikacji tego dokumentu w Niemczech i nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między oboma państwami w 1972 r.⁹ – możliwe stało się unormowanie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Układ z 1970 r. oraz decyzje Stolicy Apostolskiej być może nie nastąpiłyby, gdyby nie akt biskupów polskich z 1965 r.¹⁰

Orędzie biskupów polskich do dzisiaj stanowi dokument żywy i inspirujący zarazem. Po obaleniu komunistycznych totalitaryzmów w Europie Środkowo-Wschodniej do idei płynących z posłania odwoływali się wszak przywódcy państw dążący do integracji kontynentu i budowy Europy w jej obecnym kształcie. Tadeusz Mazowiecki i Helmut Kohl, przekazując sobie symboliczny znak pokoju podczas mszy św. w Krzyżowej w 1989 r., rozpoczęli proces zbliżenia wolnej już Polski i niebawem zjednoczonych Niemiec, który umożliwił także poszerzenie procesu scalania Europy o kraje naszej części kontynentu. W warstwie symbolicznej i ideowej gest z Krzyżowej doskonale ukazuje ciągłość myślenia o sposobach budowania relacji międzynarodowych zaproponowanych w biskupim *Orędziu*.

Idea dialogu podjęta przez polski episkopat może być postrzegana jako drogowskaz także dla dzisiejszych mężów stanu. Wydaje się, że jest to propozycja niezmiernie aktualna, zwłaszcza w odniesieniu do relacji polsko-ukraińskich¹¹.

Niekwestionowane znaczenie *Orędzia* nie idzie niestety w parze z powszechną wiedzą o okolicznościach jego powstania i jego wpływie na późniejszą historię. Stąd niniejsza książka będąca zbiorem referatów wygłoszonych podczas konferencji zorganizowanej 4 grudnia 2008 r. we Wrocławiu, ale też prezentująca obszerny materiał źródłowy, który w większości po raz pierwszy ukazuje się drukiem. Publikacja stanowi początek drogi, ale także zachętę do zgłębiania tematyki związanej z *Orędziem* i postacią głównego animatora tego przedsięwzięcia – abp. Kominka.

⁷ Zob. w niniejszym tomie np. R. Żurek, *Odpowiedź biskupów niemieckich na orędzie biskupów polskich*.

⁸ Zob. Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków (Dz.U. z 1972 roku, Nr 24, poz. 178).

⁹ Układ wszedł w życie z pewnym opóźnieniem wynikającym z problemów z ratyfikacją dokumentu w RFN.

¹⁰ To, w jakim stopniu *Orędzie* miało wpływ na późniejsze wydarzenia polityczne pozostaje pytaniem otwartym i jednocześnie zadaniem dla badaczy przedmiotu. Niewątpliwie *Orędzie* należy do innego porządku rzeczy niż inicjatywy ściśle polityczne; jednakże pozostaje z nimi w relacji, jako akt publiczny o dużym rezonansie społecznym, por. np. „*Wir gewähren Vergebung und bitten um Vergebung*”. 40 Jahre deutsch – polnische Verständigung, hrsg. F. Boll, Bonn 2006.

¹¹ Zob. „Pokój między narodami jest możliwy” – List biskupów grekokatolickich Ukrainy i rzymskokatolickich Polski z okazji aktu wzajemnego przebaczenia i pojednania, Warszawa–Lwów, 19–26 czerwca 2005 r. Treść listu zob.: www.episkopat.pl

W książce poruszone zostały tylko wybrane zagadnienia z omawianej problematyki, cały obszar szczegółowych kwestii czeka zaś na opracowanie. Niewątpliwie interesującą materią badań może być próba spojrzenia, jak idee Kominka i polskiego episkopatu wpływały na rozwój sytuacji w relacjach międzynarodowych w kolejnych dekadach. Niewątpliwie potrzebna byłaby pełna analiza publicystyki, pism, kazań i pozostałych wystąpień Bolesława Kominka. Wreszcie ciekawa mogłaby być odpowiedź na pytanie, jaki związek występuje między myślą wrocławskiego hierarchy a historycznym i kulturowym doświadczeniem powojennej społeczności Wrocławia.

Dzieło Bolesława Kominka jest nie tylko interesującą materią dla historyków badających relacje międzynarodowe czy też rolę Kościoła w PRL. Idee wypracowane przez tego wybitnego pasterza, a ogniskujące się w tekście *Orędzia* do biskupów niemieckich, mają także współczesne odniesienia. Badanie przeszłości może w tym względzie służyć poszukiwaniu rozwiązań dla aktualnych europejskich, i nie tylko europejskich, problemów. Myśląc o tym wszystkim, mamy głębokie przekonanie, że i postać kardynała Kominka, i jego dzieło w zakresie pojednania międzynarodowego są przykładem pozytywnego i znaczącego wkładu Wrocławia i Polski w dzieje jednoczącej się Europy.

Materiały konferencyjne

Ksiądz Jan Krucina
Grzegorz Strauchold
Biskup Jan Kopiec
Stanisław A. Bogaczewicz
Ksiądz Józef Pater
Jan Żaryn
Piotr Madajczyk
Robert Żurek
Łukasz Kamiński
Joanna Giel
Piotr Sroka
Wojciech Kucharski

Ks. Jan Krucina

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego

Czy jest możliwe, ażeby z pozoru niepokażne trzy słowa przebiły się poprzez huragan aparatu represyjnego, przeistoczyły setki tysięcy serc i wreszcie za-jaśniały w skali międzynarodowej, zdobywając znaczenie ogólnoeuropejskie – mało tego, nawet ogólnokościelne?

Ucieszyli się polscy uczestnicy Synodu 2001, kiedy Jan Paweł II zapytał zebranych przy papieskim stole, czy zauważają, jak aktualne stają się w jego poczynaniach owe centralne słowa przebaczenia i pojednania polskiego *Orędzia* do biskupów niemieckich. Mogłem spotkać się oko w oko z Ojcem Świętym, kiedy mówił o wrocławskim *genius loci*, gdzie dojrzewało przesłanie o wzajemnym pojednaniu. W dosłownym brzemieniu papież nawiązywał do owych słów po niszczycielskiej wojnie w Chorwacji i Słowenii, następnie w Sarajewie. Poszerzone podczas pielgrzymki do Jerozolimy pobudziły wyobraźnię Żydów, a niemal poetyckie wariacje na ich temat osiągnęły apogeum w czasie wielkiego jubileuszu Kościoła, kiedy Jan Paweł II wyznawał historyczne błędy czy winy Kościoła w ciągu dziejów.

Co najmniej trzy pytania muszą w tej chwili zaabsorbować:

Gdzie jest podłoże owego wrocławskiego *genius loci* o pojednaniu? Jak dokonało się przewyciężenie zacietrzewienia po obu stronach dzielącej granicy? Jaki wydźwięk bądź co bądź usposobienia religijnego, skutecznie podziałal na poczynania społeczne i przede wszystkim polityczne?

Rodzinne korzenie wrocławskiej inicjatywy

Pogranicze daje na ogół dwa sposoby bycia. Na pogodną kulturę wziętą z domowego ciepła najbardziej pierwotnego obrazu świata, nakłada się od czasu dojrzewania jego wizerunek szorstki, niekiedy przeciwny. U Kominka dochodziła dwujęzyczność pielęgnowana nie tyle przez „nianię”, ile przez dyktat obcej, niemieckiej szkoły. To, że abp Kominek potrafił ożywiać nawet bardzo posępne towarzystwo, dowodzi, że oba te obrazy świata, ten pierwotny, ciepły, rodzinny i ten nabyty w zróżnicowanym świecie, umiał w sobie niby dobry amalgamat cudownie scalić.

Dalszego ciągu pierwotnych doświadczeń ufności i dobroci wyniesionych z domu, spodziewał się od napotykanых w życiu ludzi. Wyrastał wśród wartości religijnych, splecionych z kulturą narodową. Przeszła ona wysoką próbę bezpośredniego sąsiedztwa z żywiołem niemieckim, który mimo hartowanej od dzieciń-

stwa polskości nie traktował wrogo – przeciwnie, jako komplementarny czynnik rozwoju osobowości. Co było szczególne, że mimo gorącego przywiązania, to co lokalne i regionalne umiał podnosić do ogólnopolskiego i co ciekawe, do ogólnoludzkiego. Nie lubił dzielnicowości, bo ona dzieli, a nie łączy.

Zafascynowany klasyką niemiecką obcował w młodości z polską książką. Ponad ową tolerancję dla niemieckich sąsiadów, nosił w sobie świadomość pokolenia, które doczekało się wolnej Polski. Kiedy wsłuchiwałem się w jego opowiadania, jak to na Śląsku wybuchła Polska, przywoływało mi to mickiewiczowskie obrazy entuzjazmu z *Pana Tadeusza* – napoleońskich żołnierzy przynoszących do Nowogródka wolność.

Kardynał Wojtyła twierdzi, że Kominek widział Polskę przez Jasną Górę i Kraków¹. Powołując się na milenijną prelekcję arcybiskupa wrocławskiego na Wawelu, wyciąga wniosek, iż granice rozbiorów nie mogły przeszkodzić w tym, aby Kraków i promieniejące stamtąd przebudzenie narodowe nie rozprzestrzeniło się na Śląsk. Kardynał Wojtyła pisze, że Kominek mówił o tym z taką świeżością, jakby te wydarzenia działy się wczoraj, a były to fakty, które sięgały daleko w jego młodość. Syn górniczej rodziny spod Rybnika wchodził w posiadanie królewskiego dziedzictwa przeszłości i czuł się w nim jakby w domu swego własnego ducha.

Po studiach w Krakowie Kominek przeszedł przez Paryż, inne ośrodki uniwersyteckie, ale Kraków pozostał w jego formacji środowiskiem polskości i uniwersalizmu. Jedno i drugie żywym tętnem pulsowało w całej jego osobowości. Kominek, ten autentyczny do szpiku kości Ślązak, czuł się równocześnie rdzennym Polakiem i Europejczykiem pełnego formatu. Toteż, kiedy to co twórcze podpatrzył za granicą, usiłował krzewić po powrocie w wieczornicach i świetlicach niedzielnych, choćby Akcji Katolickiej na terenie krzepnącej młodej diecezji katowickiej. Utajonym działaczem nie przestał być w latach wojny, organizując pomoc charytatywną – jak się dało, gdzie się dało i dokąd się dało. „Bonifacy” – oto pseudonim, jaki przywarł do niego w tamtym czasie.

Starania o przewycięzanie zatwardziałości

Kardynał Hlond, w charakterze pełnomocnika Stolicy Apostolskiej, umieścił Bolesława Kominka w gronie pięciu administratorów apostolskich, wiążąc go z terenem mu najbliższym². Organizacja administracji kościelnej w Opolu stała się pasją Kominka. Wydaje się, że do zadania, jakie przed nim wyrosło, mianowicie łą-

¹ Przyp. red.: zob. K. Wojtyła, *Kardynał Bolesław Kominek – widziany z Krakowa*, [w:] *Szkice do portretu: Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005, 115–126.

² Przyp. red.: na temat pełnomocnictw prymasa Hlonda trwa dyskusja wśród historyków i istnieje bogata literatura, zob. np. J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przeszłość” 1974, t. 42, s. 195–249; R. Kozłowski, *Administracja kościelna na ziemiach odzyskanych po drugiej wojnie światowej 1945–1972*, [w:] *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej*, red. S. Łach, Słupsk 1997, s. 303 i n.; B. Linek, „Odniemczanie” województwa śląskiego w latach 1945–1950 (w świetle materiałów wojewódzkich), Opole 1997; idem, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000.

godzenia napięć między tymi, którzy po tułaczce na te ziemie przybyli, jak też tymi, których ci polscy ludzie na niej zastali, poprzez swoją kulturę uniwersalną, był przygotowany. Jednych witał jako zwycięzców z prośbą o cierpliwość wobec ludzi zastanych. Tym zaś, którzy mieli opuścić ojcowiznę nie tylko współczuł, ale życzył lepszego życia w świecie wolnym – za kordonem sowieckim. Zdarzało się, że dla jednych pisał listy pasterskie po polsku, dla tych, którzy byli po stronie przegranych odzywał się, również uroczyście, w ich języku.

Ciekawe, że kiedy samego Kominka dotknęła gorycz eksmisji – po krótkim policyjnym odosobnieniu – wybrał znowu Kraków, gdzie, emfaticznie mówiąc, miał sposobić się do ewentualnych przyszłych zadań. Kardynał Sapieha zaproponował mu wydział duszpasterski Kurii, potem głosił wykłady z katolickiej nauki społecznej na Uniwersytecie, ale i stąd embargo państwowe przerzuciło go na kapelanię do Sióstr Urszulanek do Sierczy.

Warto zauważyć, że zastrzeżenia niektórych historyków do legalności postępowania kard. Hlonda są mało zasadne, skoro Pius XII już w 1951 r. wyznaczył Bolesława Kominka na rządcę diecezji wrocławskiej, który w 1954 r. potajemnie przyjął w Przemyślu sakrę, zaś dopiero polityczna odwilż Października 1956 – po uwolnieniu Prymasa z Komańczy – pozwoliła mu objąć rządy w archidiecezji wrocławskiej.

Arcybiskup zajął się żywo archidiecezją, objął przewodnictwo kilku komisji w episkopacie, w tym najważniejszą – „duszpasterstwa ogólnego”. Można rzec: wspaniała perspektywa, po co szukać dodatkowych zajęć. A jednak, obudził się polityczno-duszpasterski nerw Kominka. Wyczuwał, że otwiera się przed nim jedno z poważniejszych zadań: wyrwanie Kościoła na Ziemiach Zachodnich, a poniekąd i Polski, z pozorów tymczasowości, z izolacji przed wielką resztą Europy, z niszczycielskich zamiarów wydziedziczenia Kościoła, gdyż w pojęciu władz politycznych cała materialna struktura Kościoła na Ziemiach Zachodnich – świątynie, grunty, inwentarz – wszystko to stanowiło „dobro poniemieckie” i podlegało stopniowej konfiskacie.

Nie odpowiadało to dalekowzrocznej, potrójnej koncepcji Kominka: 1) Z ludnościowej mozaiki geograficznie zróżnicowanej, utworzenie narodowo zintegrowanego społeczeństwa na Ziemiach Zachodnich. 2) Obudzenie w świadomości ogólnonarodowej, recepcji tej nowej społeczności, i to w poczuciu tożsamości ogólnopolskiej. 3) Wzniesienie akceptacji odnowionej, powojennej Polski z jej zachodnimi granicami przede wszystkim w RFN, ale także u Stolicy Apostolskiej, w całej Europie. Był to warunek ambitny, wymagający owego szczególnego pojednania.

W sprzeczności z zamiarem szeroko zakrojonego pojednania abp Kominek zdawał sobie sprawę z istnienia dwu frontów. Z jednej strony programowego budowania w opinii polskiej przez władze, figury niemieckiego, pohitlerowskiego wroga, co miało podtrzymywać długoletnią awersję. Z drugiej zaś wiedział, ile jest jeszcze być może nie tyle rewanżyzmu, co rewizjonizmu w Niemczech, który przeszkadzał pojednaniu i stabilizacji stosunków wzajemnych, zwłaszcza w panujących warunkach z granicą na Odrze i Nysie.

Ów impas trzeba było przełamać. Miało to nastąpić przez zacieranie wrogości, urazów i nieufności i wejście na drogę prementalizacji – w stronę zbliżenia, budzenia zaufania, słowem pojednania wraz z akceptacją powojennych faktów.

W 1965 r. – przed zaplanowanymi na początku września manifestacyj-

nymi uroczystościami dwudziestolecia polskiej działalności Kościoła – Bolesław Kominek opublikował poniekąd prowokacyjny artykuł w „Tygodniku Powszechnym” *Ziemie Zachodnie – mandat sprzed 20 lat*³. Była to odpowiedź na artykuł wywołany przez inauguracyjne przemówienie Kominka na KUL-u w 1964 r., gdzie mowa była o znaczeniu dziewięciu milionów mieszkańców w Polsce Zachodniej. Niemiecką polemikę – *Die von Gott gesandten Polen* – wydrukował „Der Volksbote”. Pojęcie „mandatu” miało w istocie potwierdzać, że Polacy uważają piastowskie tzw. Ziemie Odzyskane za zadanie dla kościelnego i polskiego zagospodarowania. Tak jest, stwierdzał Kominek. My mamy mandat, nie tyle specjalnie objawiony, ale wynikający z prawa naturalnego – prawa do istnienia i rozwoju, ekspansji. Bóg wyznacza zadania poprzez to, co powierza i daje. Nie pominięto w artykule również antynazistowskiego ruchu oporu, choćby „Białą Różę” czy ważnych hitlerowskich męczenników niemieckich.

W odpowiedzi posypały się liczne i ostre polemiki prasowe (*Gott als Räuberhauptmann im Osten?*⁴), listy pogróżkowe, ale co bardziej obiecujące – nierzadkie wyprawy znaczących, opiniotwórczych działaczy kościelnych i politycznych do Polski, szczególnie do Wrocławia. Można by tu podać długą listę nazwisk, niekiedy wspaniałych działaczy o wysokim cenzusie religijnym, kościelnym, kulturalnym, politycznym, z którymi rozsnęło się wiele wysoko kwalifikowanych spotkań. Przybywali też i ci niosący rozżalenie z nazbyt nacjonalistycznego przebiegu uroczystości dwudziestolecia z września 1965 r. Oprotestowano szczególnie prymasowskie słowa: „To nie są dobra poniemieckie, to królewski szczep piastowy, to nasza mowa, którą nasz lud rozumie”. Raziły nawet rzekome szpony orłów zdobiących paramenty liturgiczne.

Warto podkreślić, że nie wystarczyły zawarte w uroczystym raporcie pojednawcze słowa abp. Kominka: „Życzymy sobie szczerze, by polska rzeczywistość Ziemi Zachodnich łączyła nie tylko wszystkich członków naszego narodu, ale torowała drogę zrozumienia i pokoju z naszymi sąsiadami – przede wszystkim z tymi, którym nie wywołany przez nas bieg wypadków wojennych odebrał te ziemie”.

Religijno-polityczne znaki pojednania

Spośród wielu okoliczności wybieram dwa obrazki w duchu tego apelu oraz dwa wymagające jeszcze dojrzwania.

Wśród stowarzyszeń, jakie zawiązały się na rzecz pojednania i uznania granicy Odra-Nysa góruje Bensberger Kreis – ok. 140 wspaniałych intelektualistów. Około czterdziestu z nich przyjechało w 1968 r. do Wrocławia – zmuszonych ominąć Warszawę i Kraków ze względów protokolarnych. Zaproszenie miało jednego niewłaściwego nadawcę. Godzi się przypomnieć, że akces podpisał wówczas Joseph Ratzinger z jedyną adnotacją, że sprawa jest oczywista i poniekąd spóźniona. Było to wówczas niemałe, całodzienne spotkanie. Widzę jeszcze, jak w obu

³ Przyp. red. B. Kominek, *Ziemie Zachodnie – mandat sprzed 20 lat*, „Tygodnik Powszechny”, 1965, nr 22, s. 1–2.

⁴ Przyp. red.: H. Stehle, *Gott als Räuberhauptmann im Osten?*, „Stern”, 25 VIII 1965.

jadalniach w rezydencji przerodziło się ono w interesującą i wszechstronną dyskusję. Norbert Greinacher stwierdził wówczas, że NRD jest tak smutnym państwem, że zamiana za Polskę byłaby dramatem.

Arcybiskup Kominek nie szczędził uznania, ale i współczucia dla tych, których dotknęła utrata ojcowizny. Witając ich powiedział, że starał się odszukać biskupi pectoral (krzyż) kard. Bertrama, by w ten sposób choćby w sposób znikomy unaocznic coś zbliżającego.

Interesującym pielgrzymem innym razem był nadburmistrz Berlina dr Albertz, który jako ewangelicki pastor przeżył wraz ze swoją gminą w piwnicach ewangelickiego kościoła i plebanii pod dzisiejszym placem Grunwaldzkim pełne grozy dni „Festung Breslau”. Kiedy padały bomby „haben wir die Bibel gelesen und den Glauben der ersten Christen reproduziert”⁵. Po obiedzie wybraliśmy się z Kominkiem na poszukiwanie tych miejsc, ale bezskutecznie. Albertz się rozplakał. „To już nie jest nasz Wrocław, to już dzieło Waszych, polskich rąk”. Po podwieczorku nie dopił lampki wina. Pograżony prosił, by go nie wyprowadzać i nie towarzyszyć na pożegnanie, gdyż z tym, co przeżywa, uporać musi się sam na sam.

W tym czasie, chyba w 1969 r., przybyli dwaj posłowie chadeccy, Dichgans i Petersen, twierdząc, że we Wrocławiu i okolicy żyje ponad dziesięć milionów Niemców. Wyszliśmy na ulice Wrocławia, kiedy Kominek prosił mnie, bym zagadywał na Świdnickiej, Rynku czy na Placu Solnym przechodniów po niemiecku – oczywiście bez odzewu. Goście mieli możliwość bezpośrednio podotykać polskiej rzeczywistości.

Wspomnieć trzeba do głębi poruszonego ks. prof. Franza Scholza, będącego z Kominkiem w bliskich stosunkach – „na ty”. Byłem świadkiem przyjacielskiej rozmowy dopóki nie padły ostre różnice co do granicy. Ze złością wysłuchiwał powtarzanego zdania: „Die Grenze muss anerkannt werden um sie dann abzubauen”⁶. Znamienna jest ta perspektywa przełamania granicy, co zdradza wyobrażenia Kominka o przyszłym kształcie Europy. Scholz wydał książkę *Zwischen Staatsräson und Evangelium*⁷ – w której przypisywał nam nacjonalizm i hołdowanie komunistycznej racji stanu. Pomylił w datach śmierć Bertrama i dzień uzyskania przez Hlonda specjalnych pełnomocnictw. Zatracił się w dyplomacji Watykanu.

O czym świadczą te obrazki? Rozliczne rozmowy z prominentami niemieckimi, zwłaszcza zaś rażący rzekomy nacjonalizm uroczystości dwudziestolecia 1965, pouczyły Kominka. Stąd podnoszone niekiedy różnice w akcentach *Orędzia* a tonacją uroczystości. *Orędzie* cechuje być może pewien pośpiech, ale i umiar, chociaż Kominek, pisząc po niemiecku, konsultował tylko kilka wyrazów z biskupami Kowalskim i Stroba, może i Wojtyłą. Opóźnienie niemieckiego odbioru spo-

⁵ Przyp. red.: „czytaliśmy Biblię i odtwarzaliśmy wiarę pierwszych chrześcijan” (tłum. Joanna Giel).

⁶ Przyp. red.: „Granica musi zostać uznana, żeby potem ją znieść” (tłum. Joanna Giel).

⁷ Przyp. red.: F. Scholz, *Zwischen Staatsräson und Evangelium*, Frankfurt/Main 1988; por. na temat tej książki R. Rak, *August Kardynał Hlond, Franz Scholz i... Jan Krucina*, [w:] *Słowo Nieskowane. Księga Jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. A. Nowicki, J. Tyrawa, Wrocław 1998, s. 69–79.

wodowała czasowa nieobecność w Rzymie chorującego przewodniczącego kard. Fringsa.

Obie strony nie były zadowolone z wymiany listów. Niemcom nie podobała się historiozofia, akcent niezmienności granicy, rozumienie akcji wysiedlenia, w czym przodował główny doradca niemieckich biskupów Hubert Jedin. Polskiej stronie nie odpowiadała pewna wstrzemięźliwość, jak i przemilczenie sprawy granicy.

Ogólny wydźwięk poszerzał się i nabierał z czasem poważnego znaczenia, zwłaszcza gdy Niemcy obserwowali niemal całoroczne zmaganie się episkopatu, głównie prymasa, Wojtyły i Kominka z reżimową nagonką. Byłem na osiemnastu przystankach diecezjalnych milenijnego roku 1966 i można powiedzieć, że nigdzie nie odbyło się bez dokuczliwości ze strony władzy.

Wzmagala się jednak odmiana usposobienia, mentalności po obu stronach. Rozpoczął się stopniowo pogłębiający się proces zrozumienia pojednania. Część biskupów niemieckich, jak i partii chadeckich liczyła się długo z opinią wysiedleńców, tak iż polityczny efekt wydłużył się do czterech, a właściwie do sześciu lat.

Po rozmowach z Pawłem VI, ze wstrzemięźliwym jeszcze kard. Döpfnerem, który przejmował przewodnictwo biskupów niemieckich, abp Kominek zdecydował się zwrócić o pomoc do niemieckich socjaldemokratów, pisząc list do kanclerza Willy'ego Brandta. Brandt zareagował nadspodziewanie, wysyłając na spotkanie z abp. Kominkiem swoich przedstawicieli – ministrów Lebera i Wehnera⁸. Kiedy to się upubliczniło do pertraktacji włączyła się z czasem polska strona rządowa, tak iż sprawy nabrały przyspieszenia w postaci układu Bonn–Warszawa z akceptacją granicy. Znacząca była wizyta Brandta w Warszawie i co godzi się pamiętać – życzliwe stanowisko rządu niemieckiego w sprawie Radia Wolna Europa. Po układzie, rząd warszawski zażądał bowiem eksmisji „Wolnej Europy” z Niemiec, na co o usilną interwencję prosił abp. Kominka szef rozgłośni, Jan Nowak-Jeziorański⁹.

Pędziliśmy z Kominkiem z Zebrzydowic niemal na przełaj do Warszawy, ażeby podczas inauguracji lotów Warszawa–Frankfurt Leber mógł porozmawiać z prymasem Wyszyńskim. W rozmowie między Wyszyńskim, Kominkiem i Leberem na balkonie dzisiejszej Nuncjatury, prymas przedstawił prośbę episkopatu o osłonę „Wolnej Europy” przez rząd niemiecki, z czego minister Leber i władze niemieckie się wywiązały.

List Kominka do Brandta był ważny nie tylko ze względu na porozumienie międzyrządowe, ale co donioślejsze, ze względu na zagrożoną przynajmniej początkowo samą ratyfikację układu przez Bundestag. Ratyfikacja okazała, jak daleko poszło to widome pojednanie.

Po tych politycznych dokonaniach, zastępujących traktat pokojowy, papież Paweł VI i Stolica Apostolska ukonstytuowała prawomocnie kanoniczny po-

⁸ Przyp. red.: na rozmowy biskupa Kominka z Leberem i Wehnerem zwróciła uwagę Edith Heller, *Macht Kirche Politik. Der Briefwechsel zwischen den polnischen und deutschen Bischöfen im Jahre 1965*, Mainz 1992, s. 176–177.

⁹ Przyp. red.: Jan Nowak-Jeziorański wspominał, że kardynał Kominek odegrał istotną rolę w uratowaniu przed likwidacją rozgłośni RWE. Zob. J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2005, s. 607–608.

rządek na Ziemiach Zachodnich. Jakość granicy na Odrze i Nysie nabrała nowej kwalifikacji, bliższej Europie.

W 1967 r. wracaliśmy z abp. Kominkiem z podróży służbowej po Jugosławii, kiedy Kominek miał dla Stolicy Apostolskiej wymiarkować reakcję biskupów jugosłowiańskich na podpisane co dopiero *t'acordo*. Ze strony uśmiechniętej kontroli celnej na granicy austriackiej bez żądania paszportu padły krótkie słowa: *wypada powitać i podnieść szlaban*. Kominek opuścił auto, pogratulował strażnikom i powiedział: *Panowie, tak wyobrażam sobie przyszłą Europę*. Taka droga pojednania prowadziła w końcu do zjednoczonej Europy, nad którą rozwinęły się niebieskie sztandary – z sygnetem wziętym z Apokalipsy: wieniec dwunastu gwiazd na skroni Niewiasty obleczonej w słońce.

Kardinal Bolesław Kominek – Wegbereiter der deutsch-polnischen Versöhnung

Zusammenfassung

Der Autor beschreibt den vom Kardinal Kominek eröffneten Weg zur deutsch-polnischen Versöhnung aufgrund einer Analyse von drei Fragen: 1) familiäre Wurzeln von Bolesław Kominek; 2) Prozess von Überwindung der Verbóhrtheit auf beiden Seiten der trennenden Grenze; 3) Einfluss der Botschaft auf gesellschaftliche und politische Aktivitäten.

Von ausschlaggebender Bedeutung waren familiäre Wurzeln des Autors der Botschaft. Das Heranwachsen unter religiösen Werten eng verbunden mit der polnischen Nationalkultur verhinderte nicht eine Öffnung auf die deutsche Literatur, Geschichte und Kultur.

Nach dem Krieg zeigte Bolesław Kominek als Apostolischer Administrator von Opeln eine Fähigkeit, Spannungen zwischen den in diese Gebiete einwandernden Polen und den deutschen autochthonen Bevölkerung zu mildern. Als er im Jahre 1956 als Verwalter die Breslauer Erzdiözese übernahm, wurde ihm schnell bewusst, dass er vor einer Aufgabe steht, die Kirche in den Westgebieten, und auch im gewissen Sinne in ganz Polen, aus ihrem vorläufigen Zustand und aus ihrer Isolierung in Europa zu befreien, und der Weg dazu sollte eine breite Versöhnung sein. Ein Hindernis dabei waren einerseits die durch Kommunisten in Polen entwickelte Figur des deutschen nationalsozialistischen Feindes, andererseits revanchistische Ressentiments in Deutschland, besonders in den Kreisen der Vertriebenen.

Diese Aufgabe wurde durch die Botschaft an die deutschen Bischöfe, geschickt am Ende des Konzils, realisiert. Am Anfang waren beide Seiten nicht zufrieden. Den Deutschen gefiel nicht die Geschichtsphilosophie von Bolesław Kominek. Polnischer Seite entsprach nicht eine gewisse Zurückhaltung als auch Verschweigen der Grenzenfrage. Allgemeine Aussage änderte sich besonders im Jahre 1966, als die Deutschen den fast ganzjährigen Kampf der polnischen Bischofskonferenz gegen den kommunistischen Angriff beobachteten. Ein Teil der deutschen Bischöfe und der christlich-demokratischen Parteien nahm lange Rücksicht auf die Meinung der Aussiedler, so dass sich Erzbischof Kominek entschied, deutsche Sozialdemokraten um Hilfe zu bitten und schrieb einen Brief an Kanzler Willy Brandt. Als das öffentlich bekannt wurde, schaltete sich auch die polnische Regierungsseite in Verhandlungen ein, was mit einer Beschleunigung und mit dem Abkommen Bonn-Warschau mit Anerkennung der Oder-Neiße-Grenze resultierte.

Nach diesen politischen Tatsachen, die das Friedensabkommen ersetzen, konstituierte der Papst Paul IV. und der Apostolische Stuhl rechtsgültig die kanonische Ordnung in den Westgebieten. Die Oder-Neiße Grenze bekam eine neue europäische Dimension.

Grzegorz Strauchold

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Kardynał Bolesław Kominek w trzech kulturach

Postać wielkiego duszpasterza, organizatora, administratora i myśliciela, przypomnę choćby jego działalność podczas i po Soborze Watykańskim II¹, należy rozpatrywać na co najmniej trojakim tle kulturowo-państwowo-narodowościowym: polskim, niemieckim i śląskim.

Od samego początku, od dzieciństwa, nie budziło wątpliwości jego polskie subiektywne poczucie narodowe, wyniesione zresztą z domu rodzinnego². Natomiast nie można, już w odniesieniu do najwcześniejszego okresu życia przyszłego kardynała, nie spostrzegać zawikłanej problematyki (specyfiki) terenu, na którym spędził dzieciństwo. Przypominając, spośród mnogości opracowań, z zawodowej przyzwoitości niemieckie opracowanie na ten temat współautorstwa Joachima Bahlcke, polskie opracowania autorstwa Michała Lisa z Opola, Marii Wandy Wanatowicz z Katowic czy pod redakcją i współautorstwa Marka Czaplińskiego z Wrocławia³ należy zwrócić uwagę, iż lokalna ojczyzna Bolesława Kominka znajdowała się na niemieckim (pruskim) Górnym Śląsku. Na terenie, na którym do końca II wojny światowej zachowała się w przewadze nad elementem niemieckim ludność pochodzenia etnicznego polskiego, której łączność z jakimikolwiek formami państwa polskiego została zerwana trwale jeszcze w XIV w. To, co dla Polaków z terenów dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej było językiem polskim utożsamianym przez szlacheckie elity z narodem polskim, dla miejscowych Ślązaków, a i władz pruskich, było co prawda językiem polskim (a raczej jego lokalnym dialektem), ale nie mową ludzi uważanych za członków narodowości polskiej. Ważką rolę grał tu nie tylko fakt zamieszkiwania w obcym narodowościowo państwie. Wszak poczucie państwowości u ogółu Ślązaków nie było szerzej zaznaczone jeszcze do pierwszych dziesięcioleci XX w. Liczyła się najbliższa okolica, rodzina, sąsiedzi, tradycje, zwyczaje, a nade wszystko głęboka wiara katolicka. Pruskie władze, dążące – co zrozumiałe choćby z powodów praktycznych – do nauczania wszystkich Ślązaków języ-

¹ Por.: B. Kominek, *Kościół po Soborze*, wstępem opatrzył J. Krucina, Wrocław 2003.

² Spośród nader licznych opracowań na temat kard. Kominka o charakterze biograficznym por. też.: G. Strauchold, *Wokół 25-tej rocznicy polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych. Kard. B. Kominek w polu zainteresowania służb państwowych*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej*, red. I. Dec, K. Matwijowski, J. Pater, Wrocław 2005, s. 128–138.

³ Por.: J. Bahlcke, *Śląsk i Ślązacy*, Warszawa 2001; M. Lis, *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*, Opole 2001; M.W. Wanatowicz, *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*, Katowice 1994; *Historia Śląska*, red. M. Czapliński, Wrocław 2002.

ka niemieckiego i do kultywowania u nich poczucia co najmniej lojalności wobec państwa, swe poczynania dokonywały z powszechnym użyciem języka polskiego (śląskiego). Metodę tę stosowała też potężna swego czasu niemiecka partia katolicka Centrum, stosował bardzo wpływowy na tym terenie niemiecki Kościół katolicki (przypomnę, że członkowie kurii biskupiej wokół kardynała Adolfa Bertrama jeszcze w 1945 r. znali język polski). Także i wielki obrońca polskości Ślązaków, a przecież bynajmniej nie od początku, Karol Miarka kierował swe przemyslenia do miejscowej ludności w przeważającym miejscowym języku (śląskim narzeczu historycznego języka polskiego). Tuż przed II wojną światową wielki polski historyk Józef Feldman w epokowej książce *Bismarck a Polska*, wydanej notabene przez katowicki Instytut Śląski⁴, wskazał, że nie germanizacja dla niej samej, a względy praktyczne kierowały władze państwowe ku propagowaniu niemieckości wśród śląskojęzycznych mas Górnego Śląska. Skutek owej naturalności stosunków wewnętrznych wśród ludności miejscowej, jak i ich powiązań z urzędnikami niemieckimi był taki, że wśród na ogół indyferentnej narodowo ludności śląskiej pojawiać się zaczęli zwolennicy przynależności do narodowości niemieckiej, ale pojawiali się także zwolennicy przynależności do narodowości polskiej. Taką właśnie rodzinę tworzyli rodzice Bolesława Kominka. Niemniej pragnę podkreślić, iż śląskość, wtórna wobec niej niemieckość, ale i wtórna wobec niej świadoma polskość stanowiły przez długi czas stan naturalny, w niewielkiej mierze konfliktowy. Języki, dialekty, zwyczaje, a nade wszystko powiązania rodzinne, mieszały się ze sobą w codziennym życiu.

Sytuacja zaczęła się zmieniać, z wolno narastającym natężeniem, od połowy XIX w., gdy w okresie Wiosny Ludów, w procesie kształtowania nowoczesnych narodowości (nacjonalizmów, patriotyzmów), nieograniczonych li tylko do obrębu stanów uprzywilejowanych czy najbogatszych, następowała stopniowa polaryzacja subiektywnych „apetytów” narodowych. Był to jednakże proces początkowo bardzo wolny, hamowany – przypomnę – nie państwowym, a lokalnym pociąganiem serca rdzennych Górnos Ślązaków.

Powyższe przypomnienie uważam za konieczne, gdyż wcale nie było zjawiskiem naturalnym, iż śląska rodzina Kominków była rodziną świadomie narodowo polską. Pomijając nawet i ową beznarodową lokalność czy niemieckość nie można wszak zapominać o rodzącej się w początkach XX wieku opcji narodowościowej śląskiej⁵. To, co dla nas, obecnie, szczególnie po przerażającym wieku XX krwawych nacjonalizmów, wydaje się niemożliwe do przyjęcia, dla tamtejszych ludzi, sprzed ponad stu lat, mogło być wyborem całkiem naturalnym. Doskonale ów splot obrazuje znakomita książka *Czarny ogród* Małgorzaty Szejnert⁶.

Kontynuując wątek wyborów narodowościowych Ślązaków, przypomnę, iż nie istniało wówczas żadne państwo polskie i nie zanosilo się, by takowe w przewidywalnej perspektywie czasowej mogło się pojawić. A już w ogóle trudno było przypuszczać, by w takowym – wyimaginowanym państwie – mógłby się znaleźć Górny

⁴ Por.: J. Feldman, *Bismarck a Polska*, Katowice 1938.

⁵ Por. na ten temat m.in.: D. Jerczyński, *Historia narodu śląskiego*, Zabrze 2003.

⁶ Por. M. Szejnert, *Czarny ogród*, Kraków 2008.

Śląsk, który wszak nawet nie był ziemią zaborową, nie należał do przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Nie był zatem nawet historycznym punktem odniesienia dla tak narodotwórczo nastawionej ówczesnej polskiej, międzyzaborowej orientacji skupionej wokół Romana Dmowskiego. Istniało natomiast bardzo silne państwo niemieckie, zdecydowane – szczególnie od początków XX w. – używać metod administracyjnych, ale i pod wieloma względami atrakcyjne dla swych mieszkańców. Państwo – w założeniu – jednonarodowe. Traktujące swych nieniemieckojęzycznych mieszkańców jedynie jako etapy pośrednie w procesie tworzenia nacjonalistycznego, niemieckiego monolitu.

W takich oto warunkach młody Bolesław Kominek pobierał nauki w niemieckiej szkole, gdyż żadnej innej, jak swego czasu napisał ks. Józef Swastek, tam wtedy nie było⁷. W szkole, w której najpewniej znaleźli się Ślązacy przeróżnych (w szerokim wachlarzu) opcji narodowościowych, albo nawet takowych nie posiadający. W szkole, która – w całkowitym przeciwieństwie do wychowania rodzinnego – starała się młodych poddanych króla pruskiego i cesarza niemieckiego Wilhelma II wychować na dobrych, narodowych Niemców. Zatem w tym pierwszym okresie swego dorastania Kominek, w istocie dziecko, chłopiec poruszał się na co dzień w trójkącie; polskiej rodziny, niemieckiego państwa i rówieśników, dla których jakże często język (czy języki), jakimi się porozumiewali, nie miały znaczenia wobec poczucia jedności grupowej, lokalnej, śląskiej.

*

Gdy Bolesław Kominek uczył się w niemieckim gimnazjum w Rybniku trwała I wojna światowa. Prorokowana przez wieszczę Adama Mickiewicza Wielka Wojna pomiędzy zaborcami zakończyła się klęską ich wszystkich. Fakt ten zapoczątkował zarazem wejście w ostrą fazę „remanentu” po upadłym cesarstwie i królestwie (pruskim), gdy na początku przy wersalskich stołach obrad zderzyły się ze sobą imperialne zamysły zwycięskich Francuzów, narodowo- i państwowotwórcze starania przywódcy obecnej tam delegacji polskiej pod wodzą Romana Dmowskiego i rozpaczliwe wysiłki upokarzanej delegacji niemieckiej, by na pogórzeliu ocalić, co się da i nie dopuścić do jakże realnego rozbioru przynajmniej części dotychczasowych ziem niemieckich. Polacy chcieli zbudować (odbudować) państwo w maksymalnym stopniu zapełnione etnicznymi Polakami.

O ile Alzacja i Lotaryngia czy pogranicze duńskie odpadły od Niemiec bezkrwawo, o tyle Górny Śląsk stał się widownią prawdziwej wojny w lokalnym wymiarze, podczas której Polacy starali się realizować program narodowy mający zapewnić im bezpieczeństwo wobec ewentualnych przyszłych irredent niezadowolonych mniejszości narodowych i przed interwencjami państw ościennych występujących w obronie swych rodaków, którzy – oderwani od ojczyzny – znaleźli się za świeżo wzniesionym polskim „kordonem”. Owo dążenie, z polskiego punktu widzenia, jak najbardziej uzasadnione, napotkało pozytywny oddźwięk polsko

⁷ J. Swastek, *Pasterz opatrnościowy*, 7 XI 2003, <http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery-122003/02.html>

zorientowanych Ślązaków, w tym i Kominka, i historyczną reakcję Niemców, dla których w tym czasie straszną była nie tylko perspektywa oderwania pewnych prowincji, ale i nie do przyjęcia psychologicznego był fakt powstania w ogóle jakiegokolwiek państwa polskiego. Na tak bardzo narodowościowo (nacjonalistycznie) już wówczas podminowanym terenie, jakim był Górny Śląsk, przeprowadzono ulubioną operację zwycięskich Aliantów, szczególnie mocno popieraną przez prezydenta USA Woodrow Wilsona – plebiscyt narodowościowy. Kryjące się pod tą nazwą referendum było narzędziem wysoce niedoskonałym, a w przypadku specyfiki górnośląskiej absolutnie nierealizowalnym tak, by optymalnie i „sprawiedliwie” oddzielić dwie (czy tylko dwie?) strony. By nie komplikować wyluszczonej materii dodam, że i rodzące się zupełnie nowe państwo – Czechosłowacja wysunęła w tym czasie całkiem konkretne pretensje wobec niektórych terenów górnośląskich⁸.

Plebiscyt z 1921 r. przegrany przez Polaków w stosunku ok. 40% do 60% niczego w istocie nie załatwił. Bo i załatwić nie mógł. Kończący się, na lat co najmniej kilkadziesiąt, okres względnie stabilnego współzamieszkiwania ludzi o różnych, bądź nieokreślonych, poglądach narodowościowych został zastąpiony w XX w. przez radykalne, ostre cięcia nie znajdujące żadnego uzasadnienia dla dłuższej, wspólnej koegzystencji czy to Polaków w Niemczech, czy to Niemców w Polsce. A Ślązacy znaleźli się między dwoma nacjonalistycznymi kamieniami młyńskimi... W wyniku krwawej wojny, także i śląsko-śląskiej, znanej w Polsce pod nazwą III powstania śląskiego, wspieranej – choć nie wprost – militarnie przez obie strony, ale stoczonej przede wszystkim przez Ślązaków, prowincja została podzielona w sposób wysoce niedoskonały. Bo i inaczej podzielona być nie mogła, jeśli państwo polskie miało w ogóle przetrwać. Głosujący za Niemcami górnośląski okręg przemysłowy został przyznany Rzeczypospolitej, a nierzadko enklawowo optujące za Polską okręgi wokół tzw. królów polskich, niezależnych gospodarzy, pozostały przy Niemczech. Problem narodowościowy Górnego Śląska jątrzył, co pozwalało Niemcom wykreować mit „płonącej granicy”. W zasięgu Berlina pozostało – jak szacowali działacze i badacze polscy⁹ – ponad milion etnicznych Polaków, w zasięgu Warszawy znalazła się trudno policzalna na tym terenie, labilnym wszak narodowo, grupa Niemców. Spełniło się marzenie Ślązaków zorientowanych propolsko. W tym i marzenie Bolesława Kominka, który w pełni wykorzystał posiadanie własnego, a zatem jak najbardziej jego, polskiego państwa i polskich struktur kościelnych na przyłączonych do Rzeczypospolitej terenach śląskich. W 1923 r. zdał – już po polsku – egzamin maturalny. Po czym podjął studia w kolebce polskości – na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1927 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Sytuacja jednak na przyłączonej w 1922 r. do Polski części Śląska Górnego nie była prosta¹⁰. Zdawały sobie z tego sprawę polskie władze państwowe decy-

⁸ Por.: P. Hauser, *Śląsk między Polską, Czechosłowacją a separatyzmem. Walka Niemiec o utrzymanie prowincji śląskiej w latach 1918–1919*, Poznań 1991.

⁹ Por.: W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922–1939*, Poznań 1970.

¹⁰ Por. m. in.: M. Błaszczak-Waławik, W. Błasiak, T. Nawrocki, *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*, Warszawa 1990.

dując się na utworzenie autonomicznego województwa śląskiego. Oprócz problemów *stricto* narodowościowych zaogniały się kwestie gospodarcze w wybiedzonej Polsce. Najbardziej chyba jednak na postawy miejscowej ludności wpływały zagadnienia różnic kulturowych stykających się na tym terenie różnych grup polskich. Nie tylko labilni narodowo lub narodowo indyferentni Ślązacy, lecz także Ślązacy uważający się za Polaków stanęli w obliczu dużego napływu na te tereny kadr polskich z Galicji (niedawny zabór austriacki) i Królestwa Polskiego (Kongresówki), będącej do niedawna częścią zaboru rosyjskiego. Napływały przede wszystkim kadry urzędnicze i oświatowe, bo takowych rdzennie śląskich nie było. Oczywiście były do dyspozycji kadry niemieckie, ale tychże ze względów oczywistych polskie władze państwowe nie oczekiwały. Ten problem braku wykształconych Ślązaków był aktualny i palący na ich terenie jeszcze po lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w., czemu zresztą komunistyczne już wówczas władze polskie starały się zaradzić, powołując w końcu lat sześćdziesiątych uniwersytet w Katowicach. Miał on być zarazem kuźnią kadr polskich czy polsko-śląskich, ale i skomunizowanych.

Na razie, w II Rzeczypospolitej, ludność śląska doświadczała losu nie tylko zderzenia kultur, cywilizacji, obyczajów i przywar wszystkich zresztą stron. Dotykały ją również przemiany wewnątrzpolityczne w Polsce, gdy względnie łagodną, choć i asymilacyjną politykę syna tej ziemi Wojciecha Korfanteo, lidera polskiej, ale przede wszystkim śląskiej chadecji, zastąpiła dość skuteczna, ale i nie przebiegająca w środkach polityka polonizacyjna sanacyjnego wojewody Michała Grażyńskiego. Korfanty mógł liczyć na duże poparcie Ślązaków. Jego odsunięcie, a potem poddanie represjom, zostało w tym środowisku przyjęte bardzo źle. Grażyński, człowiek tak bezwzględny, jak i energiczny i niewątpliwie patriota polski, jeden z najzdolniejszych „czynowników” sanacji, położył duże zasługi dla budowania instytucjonalnych podstaw pod program kształcenia rodzimych elit. W latach trzydziestych zaowocowało to powołaniem Instytutu Śląskiego w Katowicach. Placówki bardzo zasłużonej dla krzewienia polskości na tym terenie. Polskości – nadmienię – popularyzowanej w wyraźnej, ostrej opozycji dla miejscowej niemieckości. Już sam ten fakt mógł przyciągać, młodych przede wszystkim, Ślązaków, ale mógł zarazem odrzucać pokolenia starsze, przywiązane do niemieckości traktowanej bardziej kulturowo i nawykowo, niż narodowo.

W górnośląskim tyglu spełniała się działalność ks. Kominka. W początkach lat trzydziestych został wikariuszem w Katowicach-Dębie. Już niedługo potem jego wybitne zdolności zostały dostrzeżone przez kierownika katowickiej diecezji biskupa Stanisława Adamskiego. Mianował on Kominka szefem swojej kancelarii, a następnie animatorem i kierownikiem diecezjalnej Akcji Katolickiej. Było bardzo ważnym faktem, iż tak odpowiedzialne funkcje spełniał rodowity i znakomicie wykształcony Górnoślązak – Polak. Wszak wielka religijność Ślązaków, ich głębokie przywiązanie do wiary katolickiej, stanowić mogło skuteczne narzędzie nie tylko dla prowadzenia tych ludzi ku zbawieniu, ale i – na płaszczyźnie doczesności – dla prowadzenia Ślązaków ku narodowej i państwowej polskości. Bo i ten aspekt spraw śląskich należy przypomnieć. Ową państwowość, niekoniecznie wiążącą się z polsnością. Kominek, jako naturalny syn ziemi śląskiej, wszystkie te czynniki musiał w swej pracy duszpasterskiej brać pod uwagę.

Od końca lat trzydziestych XX w. coraz większym cieniem na stosunkach polsko-niemieckich, ale i polsko-śląskich, kładła się działalność jednoczycielska prowadzona przez austriackiego Niemca Adolfa Hitlera. Dzień 1 września 1939 r. oznaczał podzwonne dla jakiej takiej jeszcze – po krwawym rozwodzie w początkach lat dwudziestych – harmonii polsko-niemieckiej w polskiej części Górnego Śląska. Krwawy niemiecki podbój, niepewność jutra, ale i radość tych, którzy czuli się przywrócenii do niemieckiej ojczyzny wyznaczały stosunki na Śląsku po jego ponownym przyłączeniu do Rzeszy. Bolesław Kominek, zagrożony aresztowaniem, w czasie wojny nawiązał kontakty z polską państwową konspiracją, ale i z nuncjaturą apostolską w Berlinie, którym to instytucjom przekazywał informacje na temat sytuacji na okupowanym polskim Górnym Śląsku.

Niemieckie dążenia germanizacyjne na tym terenie wyewoluowały w postaci osławionej Volkslisty będącej dla wielu Ślązaków nie tyle zrealizowaniem marzeń o powrocie na łono narodu niemieckiego, ile narzędziem szantażu ekonomicznego owocującym nie tylko kartkami żywnościowymi, lecz także wątpliwym przywilejem służby w niemieckiej armii coraz bardziej łaknącej dopływu świeżego mięsa armatniego. Strona polska, a przede wszystkim konspiracyjne agendy rządu polskiego rezydującego na Zachodzie, zdawały sobie sprawę z powyższych uwarunkowań. Zaowocowało to zawołanym – przy cichym pośrednictwie polskiego, lokalnego Kościoła – zachęcaniem ludności miejscowej do podpisywania tejże listy narodowej w celu zachowania dla wyzwolonej Polski ludności śląskiej. Zarazem w polu zainteresowania polskiej konspiracji znalazły się pozostałe tereny Górnego Śląska, pozostające w okresie międzywojennym w państwie niemieckim, a nazywane coraz częściej Śląskiem Opolskim lub Opolszczyzną. Sytuacja na tym terenie – z którą od 1945 r. miał się mocować Kominek – była jeszcze trudniejsza niż na Śląsku polskim. Dość nieliczne struktury tamtejszej dzielnicy Związku Polaków w Niemczech nie miały szans w starciu z machiną represyjną III Rzeszy. I to jeszcze przed wybuchem wojny, gdy w trakcie nazyfikowania Niemców, stopniowo – poprzez działalność socjalną i atrakcyjne poczynania nazistowskich organizacji młodzieżowych (Hitlerjugend i Bund Deutscher Mädel) – pozyskiwano dla narodu niemieckiego pokolenia młodsze i najmłodsze. Także i dla narodowego socjalizmu. A przecież była to ziemia – wraz z jej mieszkańcami – wymarzona przez Dmowskiego jeszcze na konferencji pokojowej w Wersalu. Także i rząd polski na emigracji i jego krajowe agendy uważały za rzecz pewną, iż tzw. Opolszczyzna, zamieszkała przez milion rdzennych, słowiańskich Ślązaków, musi po zwycięskiej wojnie z Niemcami znaleźć się w granicach Polski. Ku temu zmierzały podjęte przez agendy delegatury rządu na kraj wysiłki, przygotowujące przejęcie tych ziem przez odrodzoną Rzeczpospolitą. Istnieją przesłanki wskazujące, iż także Kominek zaangażował się w działalność przygotowującą inkorporację reszty Górnego Śląska do Polski.

W wyniku II wojny światowej radykalnie zmieniła się sytuacja geopolityczna Polski, a przede wszystkim jej kształt terytorialny. Sojusznik Hitlera – Stalin – który umożliwił mu wywołanie II wojny światowej, znalazł się w gronie niekwestionowanych zwycięzców największego konfliktu w dziejach świata. W efekcie nie tylko potwierdził zabór ponad połowy terytorium Rzeczypospolitej, ale i rozciągnął

swe imperium do rzeki Łaby w sercu Niemiec. Implikowało to prawie półwieczną zależność Polski od Moskwy, ale i spowodowało wcielenie do Rzeczypospolitej dotychczasowych niemieckich kresów wschodnich z Wrocławiem i Szczecinem. Wobec tak zarysowanego kształtu terytorialnego, w pełni popieranego przez polskich komunistów rządzących – z nadania Stalina – Polską, lokalny Kościół katolicki musiał podjąć ważne decyzje. Przebywający dotychczas poza Polską prymas August Hlond, opierając się o – jak twierdził – upoważnienia samego papieża Piusa XII¹¹ doprowadził *de facto* do uniemożliwienia kierowania dotychczasowymi diecezjami na byłych terenach niemieckich przez ich dotychczasowych niemieckich hierarchów. W sierpniu 1945 r. w ich miejsce na polecenie Hlonda, bez pytania o zdanie coraz mocniejszych w Polsce komunistów z Polskiej Partii Robotniczej, powołano polskich tzw. administratorów apostolskich. Decyzja ta stanowiła dostosowanie polityki Kościoła do rzeczywistej przynależności państwowej tych terenów, przyznanych Polsce na skończonej kilka dni wcześniej w Poczdamie konferencji przywódców Wielkiej Koalicji w administrowanie do czasu ostatecznego wytyczenia granicy polsko-niemieckiej na konferencji pokojowej (do której zresztą nigdy nie doszło).

Polscy komuniści byli oburzeni czynem Hlonda, niemniej mimo zerwania konkordatu z Watykanem we wrześniu 1945 r., podjęli z Kościołem katolickim w Polsce konstruktywną przez lat kilka współpracę na tzw. Ziemiach Odzyskanych, na których to Bolesław Kominek został administratorem apostolskim w Opolu¹². Teren ten wchodził wówczas w skład województwa śląsko-dąbrowskiego zarządzanego przez fanatycznego komunistę Aleksandra Zawadzkiego. On to na tym terenie, jak i zresztą na całym Górnym Śląsku (zjednoczonym obecnie w nowych granicach Polski), prowadził nacjonalistyczną, antyniemiecką politykę¹³ – popieraną wówczas przez ogół Polaków – zmierzającą do usunięcia z tego terenu wszystkich absolutnie Niemców. O ile ta działalność zgodna była z wytycznymi kierownictwa PPR z Władysławem Gomułą na czele, o tyle praktyka uderzała również w grupę ludności, na której komunistom szczególnie zależało. Chodziło o tzw. polską ludność autochtoniczną, czyli tych dotychczasowych obywateli niemieckich, którzy byli pochodzenia etnicznego polskiego. Mieli oni pozostać na miejscu, jako Polacy, ale i jako przed-

¹¹ Por. w licznej literaturze przedmiotu: J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych w 1945 r.*, „Nasza Przyszłość”, 1974, t. 42, s. 195–249; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995; J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, a przede wszystkim: J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945–1948*, w druku w Wydawnictwie Poznańskim.

¹² Por. m.in. z licznej literatury przedmiotu: B. Kominek, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, z teki pośmiertnej wybr. i przyg. do druku J. Krucina, Wrocław 1977; K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przyszłość”, 1965, t. 22, s. 69–112; *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Czwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, red. Jan Krucina, Wrocław 1971; *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz i S. Krzyżanowska, Wrocław 2004.

¹³ Por.: B. Linek, *Polityka antyniemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1950*, Opole 2000; P. Madajczyk, *Przylączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945–1948*, Warszawa 1996.

stawiciele robotników i chłopów, czyli grup ideologicznie przez komunistów pożądanym; także i jako niezbędni na miejscu fachowcy, bez których trudno było sobie wyobrazić optymalne wykorzystanie gospodarczego potencjału tej części Górnego Śląska, która została w 1945 r. włączona do Polski. Pochodzenie etniczne polskie tych ludzi nie implikowało w masie ich poczucia narodowego polskiego. O wiele bliżej było im do niemieckości, w przypadku wielu przedstawicieli młodego pokolenia nawet do ideałów narodowego socjalizmu, a także bliżej do regionalnie, a nie konkretnie państwowo postrzeganej śląskości, choć także i w tej grupie byli zwolennicy narodowości polskiej. Tak zwana akcja weryfikacyjna, mająca oddzielić rdzennych Ślązaków od miejscowych, także będących u siebie, Niemców, była w istocie selekcją narodowościową, niedoskonałą, bo pewnie i nie można było inaczej, przeprowadzoną. Ani zatem ona, ani towarzysząca jej tzw. repolonizacja nie chroniła rodzimych Ślązaków przed polskimi represjami, a wielu przed deportowaniem do okupowanych Niemiec. Na dodatek prowadzona na Opolszczyźnie polska polityka narodowościowa nie przynosiła oczekiwanych przez Warszawę rezultatów¹⁴. Administrator apostolski Kominek, zdecydowany polski patriota, stanął zatem na tym terenie w obliczu ogromnych trudności narodowościowych. Będąc Polakiem z traumatycznymi, świeżymi przeżyciami niemieckiej okupacji, musiał być zarazem duszpasterzem wszystkich mieszkańców Opolszczyzny: miejscowych Niemców, miejscowych Ślązaków i napływających z różnych stron osadników polskich. W trakcie dzikiego nierzadko osadnictwa, przymusowego wysiedlania Niemców i instalowania represyjnego reżimu komunistycznego dochodziło do przerażających wydarzeń uniemożliwiających na lata całe, jeśli nie na dziesiątki lat, znośną koegzystencję różnych grup ludności na świeżo „odzyskanym” Górnym Śląsku. Czuając, jako przecież rodowity Górnoślązak, specyfikę także i tego terenu i będąc przedstawicielem Kościoła powszechnego, choć przecież *de facto* polskiego, Kominek nie mógł, a pewnie i nie chciał, zapobiec usunięciu większości Niemców. Próbując mediować między różnymi stronami konfliktów, także z udziałem nadal formalnie popierających go w akcji integracyjnej komunistów, narażał się na zarzuty z różnych stron. A to, że jest za bardzo pro-niemiecki, a to, że jest za bardzo propolski. A to, że nie rozumie „nowych czasów” i dialektyki dokonującej się w Polsce rewolucji komunistycznej. Jakby tego było mało, jego rozdarcie na pograniczu kilku kultur wzmagane było narastającym napięciem między Kościołem katolickim a komunistami sięgającymi po władzę powszechną, co udało im się ostatecznie dokonać w ciągu 1948 r. W tymże roku doszło zarazem do otwartego ataku PPR (kontynuowanego przez PZPR) pod pretekstem listu Piusa XII wyrażającego współczucie dla niemieckich wypędzonych. Kościół katolicki, z wyraźnym wskazaniem na polskich hierarchów został oskarżony o sprzyjanie niemczyźnie, a nawet o chęć doprowadzenia do utracenia przez Polskę nowo nabytych ziem na północy i zachodzie¹⁵.

¹⁴ Por. m.in.: Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej Ziemi Zachodnich i Północnych w latach 1945–1960*, Słupsk 1999; G. Strauchold, *Autochtoni polscy, niemieccy czy... Od nacjonalizmu do komunizmu (1945–1949)*, Toruń 2001.

¹⁵ Wobec oskarżeń komunistów Kościół był zmuszony podjąć propagandowe przeciwdziałanie. Por.: *Orędzie Kardynała Prymasa do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych*, Niepokalanów 1948.

Mimo zawarcia kompromisowej umowy między państwem a Kościołem w 1950 r., w 1951 r. komuniści w wyniku bezprecedensowego nacisku usunęli z funkcji administratorów apostołskich. Pod pozorem „stabilizowania” sytuacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych (jak coraz częściej nazywano oficjalnie dotychczasowe „Ziemie Odzyskane”) w ich miejsce ustanowili zależnych od siebie figurantów. Niekiedy zresztą ludzi dobrej woli. Pozbawiony możliwości spełniania swej posługi ks. infułat Kominek w istocie przeznaczony został – w oczywistej tajemnicy przed komunistami – do funkcji na Ziemiach Zachodnich strategicznej: do kierowania diecezją wrocławską, z siedzibą we Wrocławiu. Sakrę biskupią przyjął potajemnie w 1954 r. w Przemyślu. Rzeczywiste objęcie kierownictwa diecezji nastąpiło w grudniu 1956 r., gdy po powrocie do władzy Władysława Gomułki doszło do czasowego konsensusu między władzami państwowymi a Kościołem.

Czas zarządzania tą diecezją (1956–1974) to były boje o świecki także wymiar duszpasterstwa, o budowanie administracji diecezjalnej w miarę możliwości wolnej (czego nigdy do końca nie udało się dokonać) od infiltracji komunistycznej policji politycznej (Służby Bezpieczeństwa), o przełom w jakże złych nadal stosunkach polsko-niemieckich (list biskupów polskich do biskupów niemieckich¹⁶). Zrazem był to czas wielkich rocznic: piętnastej i dwudziestej rocznicy ustanowienia na ziemiach zachodnich polskiej administracji kościelnej, 1000-lecia chrztu Polski¹⁷. Dokonania Bolesława Kominka w wielu publikacjach upamiętnił jego ówczesny bliiski współpracownik, a obecnie profesor, ksiądz Jan Krucina (por. przypis 12).

Trzy wielkie okazje rocznicowe umożliwiły masowe – ku naturalnemu niezadowoleniu i irytacji władz państwowych¹⁸ – uroczystości o wymiarze co najmniej ogólnopolskim, ale też miejscowym. Na terenie diecezji wrocławskiej, pozbawionej prawie

¹⁶ Por.: J. Swastek, *Troska arcybiskupa metropolity wrocławskiego kardynała dr. Bolesława Kominka o pojednanie polsko-niemieckie*, [w:] *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec i K. Matwijowski, Wrocław 1996. Wśród najnowszych publikacji na ten temat, podejmujących problem z rzadko oglądanej perspektywy, por.: D. Wojtaszyn, *Niemiecka Republika Demokratyczna wobec wymiany listów między polskimi i niemieckimi biskupami w 1965 roku*, „Pamięć i Przyszłość” 2009, nr 1, s. 32–38; oraz w niniejszym tomie artykuły: P. Madajczyk, *Okoliczności powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*; J. Giel, *Prasa niemiecka a Orędzie polskich biskupów*. Wycinek obrazu; W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*.

¹⁷ Pełnej syntezy na temat kościelnych obchodów rocznic „powrotu” jeszcze nie opublikowano. Zagadnienie to było podejmowane przyczynkarsko m.in. w: G. Strauchold, *Wrocław okazjonalna stolica Polski. Wokół powojennych obchodów rocznic historycznych*, Wrocław 2003. Por. też: K. Kościelny, *Konfrontacyjny charakter uroczystości XX-lecia powstania polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich oraz XX-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008; A. Czarnasiak, *Obchody tysiąclecia państwa polskiego i milenium chrztu Polski na Dolnym Śląsku – starcie Kościoła katolickiego z władzami komunistycznymi w walce o „rząd dusz”*, *ibidem*.

¹⁸ Por. m.in.: *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, Warszawa 1996; G. Strauchold, *Wokół 25-tej rocznicy...*

całkiem ludności niemieckiej i tzw. autochtonów polskich, rodziło się społeczeństwo miejscowe złożone z wielu grup polskich, przede wszystkim osadniczych, przybyłych z różnych stron Polski (przez takową rozumiano też utracone kresy wschodnie) i z zagranicy. Przybyłe grupy dosłownie w oczach były wzmacniane przez dużą liczbę urodzonych tutaj Polaków. Wyż demograficzny z lat pięćdziesiątych XX w. spowodował, iż przewagę ilościową wśród miejscowych mieszkańców coraz wyraźniej uzyskiwali ludzie już tutaj – „u siebie” – urodzeni. To wobec nich, tak jak i wobec ich rodziców i dziadków, kierowana była działalność Bolesława Kominka, który od grudnia 1956 r. był we Wrocławiu biskupem tytularnym, od czerwca 1972 r. pełnoprawnym arcybiskupem metropolitą wrocławskim, a od marca 1973 r. kardynałem.

Objęcie biskupstwa wrocławskiego było dla niego nowym doświadczeniem. W tym czasie na terenie diecezji mieszkali, poza niewielkimi grupami z innych nacji, niemal sami świadomi swej narodowości Polacy, stopniowo zatracający, szczególnie w grupie ludzi młodych, poczucie przynależności do różnych grup regionalnych, z których wywodzili się ich przodkowie, a zarazem jednak podlegający celowej polityce komunistów, którzy chcieli, by ludzie ci jednoczyli się wokół idei socjalizmu w moskiewskim wydaniu i którym nie zależało, by mieszkańcy diecezji poczuli się upodmiotowieni wśród samych siebie na ziemi, na której przyszło im żyć, i na której coraz częściej się urodzili. W tej właśnie kulturze – już nie niemieckiej, nie rdzennie śląskiej, a wielonurtowo polskiej biskup, a potem kardynał Bolesław Kominek, prowadził działalność duszpasterską. Prokatolicką, ale przede wszystkim propolską, pronarodową. Także i propaństwa, nie oglądającą się na aktualne konfiguracje geopolityczne.

*

Kardynał Bolesław Kominek, niewątpliwy Polak, przez całe swoje dorosłe życie prowadził swe dzieła jako człowiek wielu kultur, jako przedstawiciel terenów wielonarodowych, bogatych przez swą różnorodność. Uważam, iż w obliczu tej postaci i jej dokonań trudno postrzegać Kominka w świetle definicji narodowości sformułowanej w określonej sytuacji historycznej przez klasyka Romana Dmowskiego; definicji odbitej później w krzywym zwierciadle w postaci definicji narodowego, „nie narodowościowego”, jak powiedział w maju 1945 r. Władysław Gomułka, państwa polskiego sformułowanej przez nacjonalistów z PPR i PZPR. Bolesław Kominek, powtórzę, niewątpliwie był świadomym Polakiem, patriotą polskości, ale też nie mógł być zupełnie inny, niż go ukształtował czas i otoczenie, w jakim się wychował. Zatem mógł być polski i śląski – oczywiście z uwzględnieniem jakże często niesprzyjających śląskości okoliczności społecznych i politycznych – a może nawet w jakimś stopniu (przede wszystkim w rozumieniu pierwiastka kulturowego) niemiecki. Ta jego jasno określona narodowość, ale i społeczna wielokulturowość pozwalała mu prowadzić działalność dla dobra Polski, ale i dla dobra mieszkańców ziemi śląskiej. Był to zaiste, jak zatytułował swój artykuł o Kominku ksiądz Józef Swastek, „Pasterz opatrnościowy”¹⁹.

¹⁹ J. Swastek, *Pasterz opatrnościowy...*

Kardinal Bolesław Kominek in drei Kulturen

Zusammenfassung

Der Inhalt des Vortrags ist eine Analyse des Lebenswegs von Kardinal Bolesław Kominek vor dem Hintergrund seiner Herkunft und seines Lebens im deutschen und polnischen Staat wie auch des Lebens in einer bestimmten ethnischen und kulturellen Umgebung. Dieses Milieu unterlag im Laufe des 20. Jahrhunderts infolge von zwei Weltkriegen und einer Verschiebung der staatlichen Grenzen starken Umwandlungen. Der künftige Kardinal wurde in Oberschlesien – einer Provinz des preußischen Staates (und des Deutschen Reiches) – geboren, in einer Familie, die sich ihrer polnischen Nationalität bewusst war. Seine nähere und weitere Umgebung war in erster Linie schlesisch, diese Leute waren aber oft nicht sicher, zu welcher Nation sie gehören, und erkannten das Primat der regionalen Herkunft über die nationale und sogar über die staatliche an. Ein Teil von ihnen fühlte sich als Deutsche, ein anderer als Polen, viele als Schlesier. Das in gewissem Sinne gemeinsame Merkmal dieser Bevölkerung war ihre Kultur, vor allem einheimisch, mit starken und dauerhaften Einflüssen der deutschen Kultur. Der aus polnischer Familie stammende Kominek entwickelte sich in einer zweisprachigen Umgebung: in polnischer (schlesischer Dialekt der polnischen Sprache) und in deutscher (einheimischer ober-schlesischer deutscher Dialekt). Er besuchte deutsche Schulen. Nach dem Ersten Weltkrieg entstand der unabhängige polnische Staat, an den ein Teil Oberschlesiens angeschlossen wurde. Seit diesem Zeitpunkt setzte Kominek seine Ausbildung fort und vertiefte seine Lebenserfahrungen als polnischer Priester. In dieser Zeit – zwischen zwei Weltkriegen – wurden schwierige polnische Bemühungen vorgenommen, einheimische Schlesier polnischer ethnischer Herkunft an das nationalbewusste Polentum anzuziehen. Die Zeit des Zweiten Weltkriegs komplizierte noch mehr die nationalen Beziehungen auf dem Gebiet, aus welchem Bolesław Kominek stammte. Der verlorene Krieg Polens mit Deutschland, wiederholter Anschluss der ober-schlesischen Gebiete an Deutschland und die deutsche Volksliste vertieften die Verwirrung unter der schlesischen Bevölkerung. Die Niederlage des Dritten Reiches führte zum Anschluss des ganzen Oberschlesiens an Polen zusammen mit der autochthonen schlesischen Bevölkerung in der Zahl von circa einer Million, die bisher in Deutschland wohnte. Die neue polnische kommunistische Regierung führte dieser Gruppe gegenüber eine – übrigens misslungene – Polonisierungs- und Assimilationspolitik. Gleichzeitig führte sie eine nationalistische Politik gegen autochthone Deutsche, die in der großen Mehrheit aus Polen nach Westen deportiert wurden. Auf diesem so problematischen Gebiet versuchte Priester Kominek über einige Nachkriegsjahre dieses unlösbare nationalgesellschaftliche Problem zu lösen. Als er nach der Zeit der kommunistischen Verfolgung im Jahr 1956 zum Bischof von Breslau legal geworden ist, begegnete er sich mit einem neuen Milieu. Das war vor allem die polnische Bevölkerung Niederschlesiens, die aus verschiedenen, manchmal voneinander sehr unterschiedlichen, regionalen polnischen Gruppen bestand, die auf die Deutschen weggenommenen Gebiete aus Polen und aus dem Ausland kamen. Somit führte Kardinal Bolesław Kominek sein ganzes Leben lang die seelsorgerische Tätigkeit auf gesellschaftlich und national instabilen Gebieten. Gleichzeitig war diese Instabilität mit dem Zustand der deutsch-polnischen Beziehungen im 20. Jahrhundert eng verbunden.

Bp Jan Kopiec

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego

Kardynał Bolesław Kominek jako administrator apostolski w Opolu w latach 1945–1951

„O roku ów – roku 1945 – ktoś ciebie widział w naszym kraju! Większość z obecnych, wszyscy starsi pomiędzy nami mają go w dobrej pamięci” – w taki natchniony sposób rozpoczynał swoje kazanie na Górze św. Anny pasterz wrocławski dnia 25 lipca 1965 r. z okazji uroczystości dwudziestej rocznicy organizacji polskiego życia kościelnego na Śląsku Opolskim¹. Przyszło bowiem ks. Bolesławowi Kominkowi w tymże 1945 r. wchodzić do wielkiej historii – zarówno w wymiarze osobistym, indywidualnym, jak i w postrzeganiu go jako reprezentanta całego Narodu i Kościoła w Polsce. Niełatwo więc uwolnić się w refleksjach o tym momencie dziejów od uczucia patosu, a także – zwłaszcza z perspektywy upływającego czasu – wdzięczności, że po raz kolejny w naszych dziejach, siła życia wzięła górę nad przygotowaną drobiazgowo zagładą. Sam późniejszy kardynał często nawiązywał do nastroju wielkości chwili roku 1945, roku zakończenia morderczych działań wojennych i rozpoczynania wszystkiego od nowa. Jeden z najbardziej płomiennych tekstów pozostawił też z 1965 r., z okazji dwudziestolecia polskiej organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, pisząc: „zamilkły działa i złowrogie wybuchy bomb. Przestały dymić kominy krematoriów. Otworzyły się bramy więzień i obozów. Zaczęło się odradzać życie. Powstały z martwych kości poniżone (Ps. 50), ale wokół rozpościerała się obrzydliwość spustoszenia: zamieniona w rumowisko stolica, zniszczone miasta i wioski, świątynie, szkoły i fabryki. Nie załamała się jednak wiara, nie niszczył duch narodu. I ten właśnie duch sprawił, że okaleczony, poraniony i wygłodniały naród wkrótce stał się zdolny do nowych zrywów – do odbudowy okrutnie rozwalonego, ojczystego domu”². Każdy rozumie, że tak mógł powiedzieć, bo i w jego osobistym życiu wiele było ocierania się o dramat świeżo zakończonej wojny. Otwierał się jednak nowy czas, w którym wszystko musiało się zaczynać, dlatego po latach jest usprawiedliwiony używany w wypowiedziach i refleksjach ton nasycony patosem, uczuciem satysfakcji z gigantycznego dzieła, że „powstały z martwych kości poniżone”.

Opolski okres w życiu późniejszego metropolity wrocławskiego, mimo trwania zaledwie pięć i pół roku, należy do niezwykle intensywnych. Historycy zdolali już skrupulatnie policzyć dokonania ks. Kominka jako pierwszego admi-

¹ B. Kominek, *Droga pokoju społecznego*, „Tygodnik Powszechny” 1965, nr 32, s. 1–2; też [w:], *Kościół na Ziemiach Zachodnich*, red. J. Krucina, Wrocław 1971, s. 67–71.

² B. Kominek, *Na pierwsze XX-lecie polskich Ziem Zachodnich*, „Nasza Przyszłość” 1965, t. 22, s. 6.

nistratora nowej jednostki kościelnej ze stolicą w Opolu. Łatwo dziś, po latach, zamknąć je w przytaczanych faktach o licznych odbudowach i wznoszeniu nowych świątyń, o instytucjach diecezjalnych, o nowych pokoleniach kapłanów, ale i wytrwałej pracy nad integracją mieszkańców³.

Zacząć jednak trzeba od pamiętnego lata 1945 r., kiedy wszystko otwierało się, ale nikt chyba nie mógł czuć się wówczas na tyle kompetentnym, by formułować dokładny scenariusz losów narodu, państwa, Kościoła. Tak jak sam ks. Bolesław Kominek, liczący 41 lat, i – jak całe jego pokolenie – przedwcześnie dojrzały i podejmujący wyzwania ponad miarę nieustabilizowanych jeszcze warunków. Ale móc wtedy przedstawić w miarę spójny program powrotu do normalności, do kierunku odbudowy państwa, tak zmienionego kształtem i zasięgiem geograficznym, z wiadomymi apetytami zwycięskiego mocarstwa, by rozszerzyć swe panowanie także na nasz kraj? A już szczególnie dotyczyło to Kościoła, który nie spodziewał się tak rychłego ataku przeciw sobie we własnej Ojczyźnie, o której wolność i niepodległość tak konsekwentnie walczył.

Tym wprowadzeniem chciałbym wkroczyć w świat duchowy ks. Bolesława Kominka, który do sławy wybitnego hierarchy dopiero zmierzał. Niemal miarą symbolu może być topografia jego miejsc pracy: wyszedł z Górnego Śląska, z przystankiem w Opolu, by wypełnić zlecone mu zadania w dolnośląskim Wrocławiu. O jego pionierskiej i wybitnie odważnej roli w dziele trudnego pojednania polsko-niemieckiego, rozpoczętego w Opolu, dopiero będzie można coś powiedzieć z perspektywy listu biskupów polskich do niemieckich z 1965 r., którego on był promotorem i pomysłodawcą. O rozwoju Kościoła nad Odrą pod jego rządami przekonująco będzie można powiedzieć dopiero przy pierwszych okrągłych rocznicach i jubileuszach jego posługi we Wrocławiu. Ale w 1945 r., gdy młody ks. Kominek w lipcu został poproszony na spotkanie z przybywającym dopiero z Rzymu po blisko sześćioletniej tułaczce prymasem Augustem Hlondem, nic jeszcze pewnym nie było. Naprawdę nawet nie wiadomo, co powiedzieli sobie uczestnicy tej rozmowy, w której musieli przedstawić swe argumenty: prymas Hlond, biskup katowicki Stanisław Adamski i młody ks. Kominek. Pozostaje faktem niepodważalnym, że decyzje, które wówczas zapadły, okazały się wyjątkowo trwałe. Nominacja na administratora apostolskiego w Opolu, chociaż pełna jeszcze improwizacji co do warunków tej misji, była z pew-

³ Warto odesłać do podstawowych opracowań: K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przeszłość” 1965, t. 22, s. 69–100; J. Liszka, *Wkład Kościoła w proces tworzenia się nowego społeczeństwa w diecezji opolskiej w latach 1945–1951* (mps pracy doktorskiej), streszczenie [w:] *Kościół na Ziemiach Zachodnich...*, s. 53–66; A. Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986. Por. też J. Kopiec, *Bolesław Kominek – Apostolischer Administrator in Oppeln 1945–1951*, [w:] *Katholische Kirche unter nationalsozialistischer und kommunistischer Diktatur. Deutschland und Polen 1939–1989*, hrgs. H.J. Karp, J. Köhler, Köln–Weimar–Wien 2001, s. 241–246; J. Kopiec, *Pobyt i rola ks. Bolesława Kominka w Opolu w latach 1945–1951*, [w:] *Ksiądz Kardynał Bolesław Kominek twórca chrześcijańskich struktur życia społecznego. W 80-lecie powstania diecezji katowickiej*, Katowice 2005, s. 9–17 (toż przedruk w: *Szkice do portretu: Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005, s. 139–151). Istnieje już wiele artykułów słownikowych i encyklopedycznych, które zbiera i wskazuje A. Hanich, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008, s. 221.

nością podyktowana potrzebą tamtej chwili⁴. Wyznaczony na pierwszego rządcę kościelnego Śląska Opolskiego miał za sobą doświadczenie rodzinnego domu jeszcze sprzed I wojny światowej, trudnej egzystencji dwóch narodowych środowisk i języków w rodzinnym Radlinie, i nade wszystko – miał za sobą przeżycia dwóch wojen. To bardzo wiele, zważywszy, że w ciągu w sumie niewielu lat przeżył szybko zmieniające się warunki, zmuszające do dojrzałej obecności na długiej drodze historii. Wykazał się podczas II wojny światowej zrozumieniem doniosłości sprawy ewentualnego włączenia Śląska Opolskiego do Polski po zakończeniu szalejącej wojny⁵. Najświeższe wiadomości o sytuacji na Ziemi Opolskiej po przejściu Armii Czerwonej posiadał dzięki możliwości towarzyszenia biskupowi Adamskiemu w jego słynnych już dziś podróżach do Wrocławia w maju i czerwcu 1945 r.⁶ Śląsk Opolski nie był zatem zupełnie obcą i nieznaną mu ziemią.

Nominacje pięciu administratorów na Ziemiach Zachodnich i Północnych noszą na piśmie datę 15 sierpnia 1945 r. – akurat w 25. rocznicę bitwy o Warszawę. Nie podnoszono tego przypadkowego zestawienia, ale, jak wtedy, u wszystkich dominowała w tamtej chwili nadzieja na sukces i na lepsze jutro. 1 września 1945 r. ks. Kominek objął urzędowanie w Opolu, 9 września odbył się jego uroczysty ingres do kościoła Podwyższenia Krzyża św., niegdyś przez wieki kolegiaty w stolicy dawnego księstwa opolskiego. Dnia 14 września, w uroczystość Podwyższenia Krzyża św., patronalne święto jego centralnego kościoła, podpisał swój pierwszy list pasterski, przeznaczony do odczytania w najbliższą niedzielę, 16 września⁷. Zwracał się tym listem do diecezjan oraz wszystkich ludzi dobrej woli. Plan nakreślony przez nowego rządcę wpisywał się w wypróbowane odwoływanie się Kościoła do sumienia ludu wierzącego. Pierwszy administrator miał wizję obecności Kościoła w tej przełomowej chwili. Pomagała w tym tradycja i jej wycucie na przykładzie rodzinnych stron i diecezji katowickiej. Pozwalało to dostrzec kontynuację dziejów – w przeszłości było немало kłótni, było też sporo czasu, by się rozwijać, budować, nawiązywać kontakty, czerpać z bogactwa i doświadczenia innych. Można było przywołać wiele górnych chwil z opolskich dziejów: piastowskie korzenie Opola, święci Odrowążowie Jacek, Czesław i Bronisława, Władysław Opolczyk i jego związki z Jasną Górą, trwanie przy wierze i mowie ojców, rola Góry św. Anny, ale i pielgrzymowanie na Jasną Górę i do Krakowa, piekarski obraz w opolskiej dawnej kolegiacie, opieranie się, nierzadko heroiczne, nakazom i uciskom narodowym, językowym i wyznaniowym, jakich panowie tej ziemi w przeszłości nie szczędzili. Nie można było jednak całkowicie przemilczeć ciągle niezabliźnionych

⁴ Mimo wielokrotnego przypominania tego faktu w literaturze historycznej, ciągle jeszcze sprawa koncepcji wyodrębnienia Śląska Opolskiego z wielkiej archidiecezji wrocławskiej i nominacji ks. B. Kominka wymaga wszechstronnych badań; opieramy się najczęściej na jego autobiograficznych zapiskach w tej sprawie, por. B. Kominek, *W służbie „Ziem Zachodnich”*. Z teki pośmiertnej wybrał i przygotował do druku J. Krucina, Wrocław 1977, s. 17–21.

⁵ A. Targ, *Tajny pełnomocnik do spraw kościelnych na Opolszczyźnie*, [w:] *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 209–213.

⁶ Por. A. Hanich, *op. cit.*, s. 198–199.

⁷ Drukowany: „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego” cyt. dalej: [WUDO], R. 1: nr 1, s. 4–9.

ran, i to nie tylko w sensie nieuprzątniętych ruin dawnych domostw, kościołów, mieszkań, szkół. Trudniejsze do zabliznienia były rany w niespokojnych sercach, nierzadko ogarniętych chęcią odwetu. Trzeba było też wspomnieć o czekającym wyzwaniu przez zgodne podejmowanie odbudowy i urządzanie własnego domu w kontekście bytowania obok siebie ludności miejscowej i przybyłej ze wschodnich stron Rzeczypospolitej – bez zgody nie będzie budowania pomyślności. Wlewanie otuchy i uspokajanie wzburzonych serc – że warto zająć się organiczną pracą, rozwijać kulturę, pielęgnować związek z wiarą i Kościołem we wszystkich grupach i kręgach, katechizacji, ale i dobroczynności, i trosce o powołania kapłańskie i zakonne – to motyw posługi w Opolu. Wspominał ks. administrator, że w tym dziele towarzyszyło błogosławieństwo papieża Piusa XII i jego wołanie o święte życie wyznawców Chrystusa. Ten program w sumie nie zawierał niczego, czego Kościół dotychczas nie akcentował – ale w tamtych warunkach, odbiegających od tragicznie pozostawionych przed 1 września 1939 r. – miał znamień niemal profetycznego przekonania, że jest już dobrze, że mamy dla kogo żyć i pracować, że idą nowe pokolenia, a pamięć o bogatej tradycji i heroicznej przeszłości pomagała. Temu wydarzeniu, inaugurującemu pracę Kościoła na Śląsku Opolskim, towarzyszyły może też pierwsze obawy – status kanoniczny nowej jednostki kościelnej jeszcze nie był uregulowany⁸, utrzymywała się podejrzliwość Niemców, którzy jeszcze do końca o wnet czekającym ich losie wysiedleńców nie byli szczegółowo poinformowani, groźnie brzmiały definicje komunistycznej władzy o priorytetach ustrojowych, a 12 września 1945 r. jednostronną decyzją Rządu Jedności Narodowej został wypowiedziany konkordat ze Stolicą Apostolską. Były to zwiastuny rychłej zmiany nastawienia zwycięskiego państwa. Wprawdzie przez najbliższe dwa lata jeszcze względnie poprawnie układały się relacje z państwem, potem jednak systematycznie zaciskał się wokół Kościoła katolickiego zakres swobody działalności i posługiwania⁹.

Aktywność ks. Kominka na Śląsku Opolskim jako administratora była niezwykła. Teren administracji stanowił historyczny obszar rejencji opolskiej wraz z okręgiem Głubczyc i Branic z archidiecezji ołomunieckiej, zaś pod względem podziału państwowego należał do 1950 r. do województwa śląsko-dąbrowskiego i obejmował 9713 km kw.; istniało tu około 440 parafii, kapłanów diecezjalnych i zakonnych było około 500, a w 1946 r. zamieszkiwało tutaj około 1,3 mln ludności, przemieszanej i dalekiej jeszcze od poczucia wspólnoty. Wszystko wymagało wysiłku. Należało bowiem od podstaw tworzyć fundamenty jednostki, mającej działać w wymiarze pełnej, ukształtowanej infrastruktury diecezjalnej. W tej aktywności poznajemy go zarówno z listów i komunikatów kierowanych do duchowieństwa i wiernych Śląska Opolskiego, w których wyraźnie ujawniała się jego postawa i wyrażane priorytety działań, jak i podejmowanych konkretnych decyzji¹⁰. W przyto-

⁸ Nastąpiło to najpierw 25 V 1967 r. dekretem Św. Kongregacji Konsystorialnej o nominacji biskupów, administratorów apostolskich „*ad nutum Sanctae Sedis*”, a ostatecznie dopiero 28 VI 1972 r.

⁹ Por. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003, s. 55–117.

¹⁰ Niektóre z nich były drukowane w WUDO, inne, zwłaszcza przeznaczone wyłącznie dla duchowieństwa, przekazywano pocztą wewnętrzną.

czeniu szerokiej panoramy tych działań odwołam się do niepublikowanego tekstu późniejszego biskupa pomocniczego w Opolu Wacława Wyciska (zm. 1984 r.), bliższego współpracownika ks. Kominka w charakterze notariusza już od 28 listopada 1945 r., a następnie kanclerza Kurii¹¹. W jego osobistej refleksji („*Zamianowany 28 XI 1945 r. notariuszem Kurii Opolskiej miałem możność z bliska przyglądać się życiu i pracy Administratora Apostolskiego Ks. B. Kominka w tworzeniu nowej komórki terytorialnej Kościoła Bożego*”), znajdujemy te kolejne zadania – podejmowane jakby z prądem, uruchomionym przez historię. Ten instytucjonalny obraz ukazuje też pierwszy schematyzm z 1947 r. Na nasze dzisiejsze potrzeby warto wyliczyć je według priorytetów Wacława Wyciska.

Tworzenie struktury administracyjnej: najpierw siedziba przy ul. Grunwaldzkiej 23, następnie przeniesiona 1 października 1949 r. na Katedralną 1 i wreszcie Ks. Opolskich 19, jak do dziś; od razu współpracował z nim kanclerz ks. Paweł Latusek, od 1948 r. wikariusz generalny, przy nim wspomniany ks. Wycisk jako notariusz i od 1948 r. kanclerz, do tego siły biurowe Siostry de Notre Dame, ukonstytuowana Rada Diecezjalna. Już od października 1945 r. wydawany był oficjalny biuletyn kurialny, miesięcznik „Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego”, zawieszony w czerwcu 1950 r.

Odbudowa kościołów – w ciągu kilku lat odbudowano z ruin około 50, a około 100 innych wyremontowano.

Długo trwały zabiegi o powołanie własnego Wyższego Seminarium Duchownego – najpierw korzystano z gościny seminarium diecezji katowickiej w Krakowie, w 1949 r. udało się w Opolu uruchomić seminarium dla I roku, a w 1950 r. – w Nysie dla czterech roczników. Pomocą miały być niższe seminaria: w Gliwicach od 1946 oraz w Nysie od 1948 r.¹²

Struktura opolskiej Caritas zapisała chlubną kartę; pracy było tyle, że już w 1946 r. wyodrębniono Okręg Przemysłowy z siedzibą w Bytomiu – zasięgiem obejmowała 31 szpitali, 62 ochronki, 214 Stacji Opieki nad Chorymi, także nad Starszymi oraz nad Matką i Dzieckiem. Państwo rozwiązało Caritas w 1950 roku¹³.

Wydawnictwo diecezjalne oraz Drukarnię św. Krzyża uruchomiono w 1946 r., pomocą służyła biblioteka diecezjalna w Opolu od 1948 r., ale w 1950 uległy upaństwowieniu¹⁴.

Znacząca była długofalowa posługa w odniesieniu do społeczeństwa – to nade wszystko ukierunkowanie pracy Kościoła w dziedzinie integracji społecznej i narodowościowej. To szeroki wachlarz problemów: od uwolnienia się od wspomnień dramatu wojny i czasu wyzwania Śląska Opolskiego przez Armię Radziec-

¹¹ W. Wycisk, *Wkład księdza kardynała Bolesława Kominka w budowanie Kościoła na Ziemi Opolskiej w latach 1945–1951*, mps w Archiwum Diecezji Opolskiej, b. sygn.

¹² Por. *Wyższe Seminarium Duchowne w Nysie-Opolu 1949–1999. Księga Jubileuszowa*, red. K. Dola, J. Waloszek, Opole 2000.

¹³ Por. A. Drechsler, *Odpowiedzialni za miłość. Opolska Caritas w latach 1945–2005*, Opole 2007, s. 15–80.

¹⁴ Dorobek wydawniczy tego pierwszego okresu zestawia J. Kopiec, *Wydawnictwa religijne na Śląsku Opolskim po 1945 r.*, [w:] *Kultura literacka na Śląsku Opolskim w pierwszych latach po wojnie*, Opole 1989, s. 37–50.

ką, poprzez pokonywanie wzajemnej nieufności ludności miejscowej względem przybyszów ze wschodnich ziem i odwrotnie. Wszelkie uprzedzenia w tym pionierskim czasie ulegały wyolbrzymieniu, co na pewno nie ułatwiało budowania we wzajemnym zaufaniu wspólnej Ojczyzny. Ów wysiłek nad scalaniem i integrowaniem należał do priorytetów ks. Kominka, chociaż na tym polu musiał nierzadko się tłumaczyć ze swoich intencji i decyzji. Wzajemnych zadrażeń nie brakowało, a wzmogły je wydarzenia, towarzyszące wysiedleniom ludności niemieckiej. Biskup Wycisk przytoczył w tym miejscu słowa samego Kominka wypowiedziane na Górze św. Anny we wspomniany dzień wdzięczności za dwudziestolecie: „A wszyscy byli wówczas rozżaleni i obolali ze wszystkich stron. Każda grupa czy osada na swój sposób. Wszyscy oni nosili na sobie stygmaty wojny, bo ona wraz z okupacją i uciskiem zdruzgotała ich wartości życiowe. Niekiedy prawie wszystko – rodzinę, cały dobytek i dobytek doczesny, a niekiedy nawet i wiarę w życie. I wszyscy byli wówczas podrażnieni, uczuleni i tak alergiczni, że klóciliśmy się o byle co, o byle drobiazg. Nawet wymowa czy akcent tego samego języka ojczystego drażniła nas i wywoływała tysięczne niesnaski i kłótnie sąsiedzkie. Zdawać się mogło w niejednej chwili, iż to jakaś skłócona wieża Babel, której grozi zawalenie. A przecież stało się inaczej! Siły łączące i dośrodkowe wzięły górę nad tym chaosem i usunęły niebezpieczeństwo rozpadu”¹⁵. Dodajmy, że dotyczyło to zarówno wiernych, jak i nie omijało duchowieństwa¹⁶. To najkrótszy, ale autentyczny komentarz człowieka, który za to dzieło był odpowiedzialny. Niezmordowane spotkania na konferencjach dekanalnych, oraz wizytacje i wyjazdy do poszczególnych parafii służyły stopniowemu usuwaniu – chociaż nie bagatelizowaniu – utrzymujących się napięć. Każdy jego krok i słowo były, rzecz zrozumiała, od razu komentowane, nie zawsze uczciwie i obiektywnie. Nie mogły więc ks. Kominka ominąć oskarżenia, przykrości i cierpienia, których doznał wiele. Ale z drogi wyznaczonej sobie i Kościołowi katolickiemu na Śląsku Opolskim nie zawrócił. Na ten wymiar troski pasterskiej nakładało się też humanitarne i chrześcijańskie nastawienie względem tych, którzy podlegali wypędzeniom do Niemiec. Na prośbę kościelnych czynników niemieckich interweniował już w 1945 r. u władz polskich w sprawie wstrzymania wyjazdów na pewien okres ze względu na zamknięcie przejścia granicznego w Zgorzelcu, gdzie wskutek tego zgromadzonych zostało kilka tysięcy wysiedlanych bez dachu nad głową i wyżywienia. Interesował się też zbornym obozem w Głubczycach. Do tych trudności dołączał się narastający z biegiem czasu zmasowany atak komunistycznego państwa na duchowieństwo, zarzucającego brak patriotyzmu i działalność antypolską. W tych wszystkich trudnościach ks. administrator uważał za konieczne zachowanie cierpliwości. Ten ludzki, integracyjny wymiar i istotne poświęcenie Bolesława Kominka ciągle czeka na swego badacza!

Bardzo bogate były inicjatywy duszpasterskie ks. Kominka. Zaczynając od szukania kontaktów na wizytacjach i przy okazji udzielania sakramentu bierz-

¹⁵ *Kościół na Ziemiach Zachodnich...*, s. 69.

¹⁶ Przybyłych ze wschodnich diecezji księży przedstawia A. Hanich, *Duchowni z Kresów Wschodnich na Śląsku Opolskim po II wojnie światowej*, [w:] *Powojenne losy inteligencji kresowej*, red. E. Treła-Mazur, Opole 2007, s. 125–169.

mowania, przez dowartościowanie inteligencji i włączanie jej w dzieło podnoszenia poziomu duchowego mieszkańców, także w wymiarze repolonizacyjnym, do szerokiego zakresu propozycji pastoralnych: kursy duszpasterskie dla duchowieństwa, wskrzeszona Krucjata Eucharystyczna, zjazdy ministrantów, kursy mariańskie dla młodzieży żeńskiej, pielgrzymki stanowe na Górę św. Anny – koordynował te akcje Referat Duszpasterski, powołany 6 marca 1946 r., a na jego czele stał ks. Ludwik Orzeł. W parze z tymi inicjatywami stała troska o dostarczenie drukowanych pomocy katechetycznych i liturgicznych. Wypada wymienić zbiory kolęd, zbiory pieśni postnych i wielkanocnych, pieśni maryjnych – drukowanych w nakładach 20–50 tys. egzemplarzy; modlitewnik dla młodzieży, mały modlitewnik dla dzieci, w 1948 r. przystosowany do nowych warunków znany i powszechnie lubiany modlitewnik „Droga do nieba”.

Miarą tej aktywnej postawy ks. Kominka było dostrzeganie go na szerszych, ponaddiecezjalnych płaszczyznach. Był członkiem Komisji Charytatywnej Episkopatu, zapraszano go z referatami do różnych diecezji, udzielał się pisarsko przy dzieleniu się refleksjami i komentarzami do aktualnych spraw, pisząc zarówno pod swoim nazwiskiem, jak i używając pseudonimów.

Narastało więc uczucie satysfakcji z podejmowanych dokonań. Nieobce jednak było „zagęszczanie się” sytuacji ogólnej w kraju, którego częścią był Śląsk Opolski. Ta dwoistość: wytężona praca Kościoła i ustawiczna kontrakcja państwa mogła zmęczyć i wywoływać uczucie bezsensu; bo jak długo można iść pod prąd, nawet jeżeli oczywiste było, iż to niesprawiedliwe. Przeżył likwidację Caritas, zamknięcie wydawnictwa, zawieszenie „Wiadomości Urzędowych” i inwigilację ze strony Służb Bezpieczeństwa, aresztowanie ks. kanclerza Pawła Latuska. Lekarstwem wydawało się być działanie nad pełnym jednoczeniem, nad dostrzeganiem siebie wzajemnie, czego znowu administracja opolska była doskonałym przykładem: integracja i formacja.

Można postawić tezę, że etap opolski był dla ks. Kominka wspianą szkołą ku dojrzałości. Ostatecznie – tak się wydaje – także przeciwnicy ks. Kominka dostrzegali jego wielkość. Do głosu doszły te oskarżenia w początkach 1951 r., kiedy 26 stycznia pod naciskiem władz państwowych musiał opuścić teren opolski, podobnie jak inni czterej administratorzy na terenach poniemieckich. Wtedy odważali się niechętni mu, nawet księża, na redakcję tekstów, mających wykazać rzekomo szkodliwą – z punktu widzenia racji państwa – działalność ks. Kominka. O jednym takim tekście pisałem przed 10 laty¹⁷. Zarzucano mu w nim: przeszkadzanie w pracy swoim następcom kościelnym, niemiecką mentalność oraz popieranie „ślazakostwa”, czyli dzielnicowości. Bez chęci wzbudzania dodatkowych emocji pragnę podać, że po zmianach październikowych w 1956 r. biskup Kominek, już z Wrocławia, zwrócił się do biskupa Franciszka Jopa w Opolu listem z 23 września 1957 r. z zapytaniem, czy kapłana pracującego nadal na terenie Śląska Opolskiego, w którym ks. Kominek niezmiennie upatrywał autora szkalujących go tekstów, nie należałoby pociągnąć do odpowiedzialności. Doświadczenia oso-

¹⁷ J. Kopiec, *Ks. Bolesław Kominek o swoim opolskim okresie*, [w:] *Słowo nieskowane. Księga jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. A. Nowicki, J. Tyrawa, Wrocław 1998, s. 523–534.

biste bowiem były bolesne m.in. z powodu takich niezyczliwych opinii i donosów. Można więc w pełni zrozumieć jego chęć ostatecznego zamknięcia tego rozdziału, już w nowej rzeczywistości. Biskup Kominek wyluszczył ordynariuszowi opolskiemu swoje racje, pisząc m.in.: „Memoriał niniejszy był poprzedzony przez inny o tej samej tendencji, lecz mocniejszych sformułowaniach, bo skierowany przeciw mnie osobiście. Wysłano go w 1953 r. do Bieruta oraz księdza prymasa. Do autorstwa pierwszego memoriału ks. [...] nie przyznaje się; oświadczył mi jednak w rozmowie w Krakowie, że podziela w 100 procentach wszystkie zarzuty przeciw mnie w nim zawarte [...] Wrogą atmosferę stworzono wokół mojej osoby na Śląsku Opolskim po moim wysiedleniu. Skutki jednego i drugiego memoriału dla mnie osobiście były jak najbardziej fatalne”. Sam Kominek był w tym momencie pod wrażeniem rehabilitacyjnych kroków, podjętych ze strony czynników państwowych. W tymże liście pisał dalej: „Po dniach października 1956 r. otrzymałem z sekretariatu Przewodniczącego Rady Państwa Al[eksandra] Zawadzkiego pismo – odpowiedź na mój memoriał obronny skierowany do Rady Państwa. Pismo to rehabilituje mnie znosząc wszystkie dotychczasowe zarządzenia wyjątkowe przeciw mojej osobie [...]. Pragnę w końcu zaznaczyć, że teraz, kiedy piszę te słowa, nie kieruję się mściwością, a tylko potrzebą jakiejś sprawiedliwości, choćby najskromniejszej satysfakcji i naprawy zła”¹⁸.

Nie przypuszczał jednak, wówczas już pasterz wrocławski, że bardzo szybko w polityce państwa nastąpił powrót do traktowania Kościoła katolickiego według priorytetów dawnej epoki, a on sam był przedmiotem szczególnej inwigilacji. Śladem tego jest zachowana dokumentacja obiektowej działalności służb bezpieczeństwa pod kryptonimem „Ośrodek”, prowadzoną w latach 1961–1990 przeciw Kurii Opolskiej¹⁹. Jest to obszerne opracowanie, zdradzające nawet jego autora jako historyka, który na wstępie dokonał prezentacji kościelnej rzeczywistości na Śląsku Opolskim. Czytamy m.in.: „Ks. Kominek pochodzący ze Śląska w politycznej działalności wyznający szkodliwą zasadę «Śląsk tylko dla rdzennych Ślązaków» w polityce personalnej wiele uczynił złego, niż przyczynił się do repolonizacji kleru autochtonicznego. Ksiądz Kominek wyrażał pogląd, że wszystkie ważniejsze stanowiska kościelne na Śląsku Opolskim winni piastować sami Ślązacy. Uważał on, że taka linia jest jedynie słuszną i według niej kierował swoje rządy diecezją. Księżom repatriantom starającym się o placówki parafialne w większych miastach odpowiadał w poufnym piśmie, że nie mają należytego przygotowania do pracy duszpasterskiej na tym terenie. Wolał sprowadzić zakonników, aniżeli dać placówki księżom repatriantom. Jak choćby w dekanacie raciborskim, gdzie należało duchowieństwo spolonizować na siedmiu mianowanych księży, wszyscy byli z terenu b[ylej] diecezji wrocławskiej. Podobnie było w innych dekanatach. Ksiądz Kominek, ówczesny administrator, tłumaczył się tym, że ludność napływowa nie chciała duszpasterzy śląskich, a śląska nie chciała Ślązaków. Z tego też powodu pozbył się kilkudziesięciu dobrych kapłanów – Polaków, którzy odeszli do innych

¹⁸ List w Archiwum Diecezji Opolskiej – PKG. Biskup F. Jop nie podjął żadnych kroków przeciw kapłanowi, wymienionemu przez bp. B. Kominka.

¹⁹ AIPN Włr 067/62 d. 1.

diecezji. Również obsada personalna Kurii w Opolu świadczy o panujących stosunkach wśród kierownictwa Kurii. [...] Po usunięciu ks. Kominka dnia 26 stycznia 1951 r. rządy diecezją objął ks. Emil Kobierzycki. [...] Objęcie tego stanowiska przez ks. Kobierzyckiego nie zmieniło sytuacji w Kurii Opolskiej na lepsze. Cała Kuria Opolska i seminarium opanowane były przez zdecydowanych realizatorów linii b[yłego] administratora ks. Kominka. Nie zmienił składu rady diecezjalnej w roku 1952, mimo że część księży domagała się tego. Zaniedbał starań o utworzenie względnie reaktywowanie kapituły wiedząc, że niektórzy księża nie są zwolennikami tego posunięcia, gdyż to ostatnie przekreśliłoby łączność z archidiecezją wrocławską. Przez dłuższy czas nie usunął personelu kurialnego, działającego w duchu b[yłego] administratora i nieprzychylnego do władzy. Usunięcie księży Antoniego Menzla, Orła i Latuska musiały dokonać władze państwowe mimo, że były dowody ich działalności na szkodę państwowości polskiej”.

Co jest uderzające w postawie czynników państwowych na podstawie lektury cytowanego dokumentu, to rodzące się przekonanie, że fundamenty położone przez ks. administratora Kominka były trwalsze, niż mogło się to wydawać władzom, bowiem i w następnej fazie dziejowej jego decyzje, zwłaszcza personalne, były nadal wyraźnie widoczne. Właściwie autor tego opracowania na użytek służb bezpieczeństwa jakby pośrednio przyznał, że silniejsze były priorytety wskazane przez pierwszego administratora, niż najdalej ingerujące w pracę Kościoła wysiłki czynników państwowych. Byłby to mimo wszystko w swoisty sposób oddany hołd późniejszemu kardynałowi wrocławskiemu. A dla historyków to zachęta, by ciągle podejmować dalsze badania, mające doprowadzić do odkrycia prawdy *sine ira et studio*.

Kardinal Bolesław Kominek als Apostolischer Administrator in Oppeln in den Jahren 1945–1951

Zusammenfassung

Bolesław Kominek (1903–1974) war ein Priester in der Kattowitzer Diözese und im Jahr 1945 wurde er durch den Primas August Hlond in der neu entstandenen Verwaltungsbezirk Oppeln zum Apostolischen Administrator ernannt. Dieser Bezirk umfasste ein Gebiet von 9.173 qkm, hatte ca. 1,3 Mio. Einwohner und ca. 440 Pfarrgemeinden. Spezifisch war hier eine Mosaik der Bevölkerung, nach Zwangsaussiedlung der bisherigen Einwohner blieb hier jedoch ein wesentlicher Anteil der einheimischen Bevölkerung, gleichzeitig aber kamen massenhaft Polen, die gezwungen wurden polnische Ostgebiete zu verlassen. Der neue Administrator hatte eine wichtige Aufgabe neue Strukturen einer vollberechtigten Diözese zu organisieren sowie ganze Gesellschaft zu integrieren. Er organisierte die Kurie, das Niedrigere und Höhere Priesterseminar, einen Verlag, die Hl.-Kreuz-Druckerei, den Caritas, und brachte auch die Struktur von Pfarrgemeinden und Dekanaten in Ordnung. Diese Aktivität wurde durch seine Verbannung aus Oppeln durch die Regierung am 26. Januar 1951 unterbrochen. Aus den im Institut für Nationales Gedenken (*Instytut Pamięci Narodowej*) aufbewahrten Dokumenten können wir heute erfahren, dass Kardinal Bolesław Kominek ganze Zeit durch den Sicherheitsdienst bespitzelt wurde.

Stanisław A. Bogaczewicz

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział we Wrocławiu

Działania resortu bezpieczeństwa wobec ks. kard. Bolesława Kominka w latach 1945–1974. Zarys zagadnienia

Zakończenie II wojny światowej i postanowienia wielkich mocarstw zapadłe na konferencji w Poczdamie w lipcu i sierpniu 1945 r. ostatecznie usytuowały Polskę w rzeczywistości historycznej, w której na kilkadziesiąt lat wraz z innymi państwami Europy Środkowo-Wschodniej poddana została politycznej supremacji ZSRR. Państwo pozbawione rzeczywistej suwerenności, rządzone było przez komunistyczne władze wcielające w życie wskazania i wytyczne pochodzące z Moskwy. Zmierzały one do narzucenia narodowi siłą obcego mu modelu politycznego i ateistyczno-materialistycznej ideologii sprzecznej z jego wielowiekową chrześcijańską tradycją. Obrońcą jej wartości pozostawał Kościół rzymskokatolicki, stanowiący jedyną zorganizowaną i spójną siłę zdolną przeciwstawić się realizacji zamierzeń nowych władz¹.

Decydującą rolę w kreowaniu polityki antykościelnej i antywyznaniowej odgrywały naczelne organy partyjne: Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, od 1948 r. zaś – Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. One wytyczały kierunek działań rządu, który – w oparciu o narzucone sejmowi inicjatywy ustawodawcze – zmierzał do marginalizacji wpływów Kościoła na wiernych, co doprowadzić miało ostatecznie do laicyzacji i ateizacji społeczeństwa².

Realizując wspomniane cele, kolejne rządy komunistyczne w Polsce od okresu powojennego poczynając, wykorzystywały wszelkie dostępne instrumenty

¹ Por. P. Kądziela, *Kościół a Państwo w Polsce 1945–1965*, Wrocław 1990, s. 16–17; J. Majka, *Kościół w Polsce po drugiej wojnie światowej*, „Chrześcijanin w świecie” 1994, nr 1, s. 10; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 180; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 9–10; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce, 1944–2002*, Radom 2003, s. 15–29.

² Wskazywali na to m.in.: J. Majka, *op. cit.*, s. 16; J. Myszor, *Sowiecki model rozdziału państwa od Kościoła*, „Chrześcijanin w świecie” 1994, nr 1, s. 48–49; J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945–1949 (zarys problemu)*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. Źródła zła...*, Warszawa 1997, s. 98–108; R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944/45–1956)*, „Czasy Nowożytnie” 1997, t. III, s. 115–120; *idem*, *Władze partyjno-państwowe w Polsce w walce z duchowieństwem (1945–1956)*, [w:] *Represje wobec duchowieństwa Kościołów chrześcijańskich w okresie stalinowskim w krajach byłego bloku wschodniego*, red. J. Myszor, A. Dziurok, Katowice 2004 („Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, Nr 16), s. 108–109; W.J. Wysocki, *Komentarz: Mechanizmy represji wobec Kościoła i kleru w latach 1945–1956*, *ibidem*, s. 203–206.

sprawowania władzy. Główną jednak ich siłą w walce z przeciwnikami politycznymi i ideologicznymi były bez wątpienia organy bezpieczeństwa publicznego. Na szczęblu centralnym reprezentowały je kolejno: Resort/Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów oraz istniejący w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pion tajnej policji politycznej – Służbę Bezpieczeństwa i posiadały podległe im struktury wojewódzkie i powiatowe. Choć aparat bezpieczeństwa ulegał w czasie przekształceń organizacyjnych, zawsze istniały w nim komórki zajmujące się Kościołem katolickim i pełnioną przezeń misją³.

Najwierniejszym sojusznikiem resortu bezpieczeństwa w walce z Kościołem był utworzony 19 kwietnia 1950 r. Urząd do spraw Wyznań, z podległymi mu strukturami terenowymi. Miał on istotny wpływ na całokształt restrykcyjnego wobec Kościoła i wyznań religijnych prawodawstwa: od tworzenia norm prawnych, przez wcielanie ich w życie, do nadzoru i egzekwowania ich przestrzegania. Zasięgiem swojego działania obejmował ogół spraw dotyczących wzajemnych relacji państwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych. Do jego zadań należała koordynacja działań różnych resortów i instytucji zgodnie z prowadzoną antyreligijną i antykościelną polityką państwa⁴.

Episkopat Polski, choć świadomy zagrożeń niesionych przez nową rzeczywistość polityczną, aktywnie uczestniczył w procesie powojennej odbudowy państwowości polskiej. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom wiernych oraz dostrzegając konieczność stabilizacji życia i integracji społeczeństwa, formującego się pod wpływem trwających procesów migracji ludności, prymas August Hlond przystąpił do organizowania struktur kościelnych na przyłączonych do Polski Ziemiach Zachodnich i Północnych. Na mocy posiadanych pełnomocnictw, dekretem z 15 sierpnia 1945 r. mianował dla nich kościelnych rządców, w tym na terenie archidiecezji wrocławskiej – administratorów trzech nowych jednostek terytorialnych, administratur apostolskich: we Wrocławiu ks. Karola Milika, w Gorzowie Wielkopolskim ks. Edmunda Nowickiego i w Opolu ks. Bolesława Kominka.

³ Zagadnienie to omówione zostało w opracowaniu H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000. Zob. również: M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000; P. Piotrowski, *Struktury Służby bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 51–107; A. Dziurok, *Wstęp*, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 19–27; J. Marecki, F. Musiał, *Wprowadzenie*, [w:] *Niezlomni. Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. Marecki, F. Musiał, Warszawa–Kra-ków 2007, s. 19–28.

⁴ O antykościelnym charakterze działalności prowadzonej przez Urząd ds. Wyznań zob. m.in.: K.H. Jabłoński, *Organizacja i kompetencje państwowej administracji wyznaniowej w PRL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Studia Religio-logica” 1984, z. 12, s. 40–45; A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 186; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 57–58.

Wszyscy oni otrzymali uprawnienia jurysdykcyjne przysługujące biskupom rezydencjalnym⁵.

W pierwszych latach rządów komunistycznych w Polsce władze dbały o zachowanie pozorów poprawności w relacjach z Kościołem katolickim. Strategia ta warunkowana była chęcią zademonstrowania wobec Zachodu demokratycznych form rządzenia państwem oraz sytuacją wewnętrzną w kraju. W Polsce bowiem, zbyt silne było zbrojne podziemie niepodległościowe i działające nielegalnie organizacje polityczne oraz opozycja legalna⁶. Wykorzystując autorytet Kościoła i chcąc wzmocnić swą pozycję w społeczeństwie, władze państwowe wręcz manifestowały w tym okresie swą przychylność dla Kościoła⁷.

Znamionną zapowiedź przyszłych zmian stanowiły dwa wydarzenia. 12 września 1945 r. komunistyczny rząd Polski dokonał jednostronnego zerwania konkordatu zawartego ze Stolicą Apostolską w 1925 r. Kilkanaście dni później, 25 września, wydano natomiast dekret o małżeństwach cywilnych obowiązujących wszystkich obywateli polskich oraz stworzono sądową możliwość rozwodów, co godziło w pod-

⁵ O sytuacji Kościoła na tych ziemiach – w tym na Opolszczyźnie – wynikającej z faktu tymczasowości jego struktur organizacyjnych zob. m.in.: A. Klafkowski, *Zagadnienie administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych w aspekcie prawa międzynarodowego*, „Życie i Myśl” 1955, nr 1, s. 37–71; W. Urban, *Ustanowienie polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich w roku 1945*, „Tygodnik Powszechny” 1970, nr 8; R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976; J. Myszor, *Kościół na Śląsku w okresie powojennym*, [w:] *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 134–149; Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 30–55, zob. także w niniejszym tomie J. Krucina, *Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, przyp. 2.

⁶ Zob. m.in.: K. Kersten, *Narodziny systemu władzy. Polska 1943–1948*, Poznań 1990, s. 165–205; J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992, s. 24–30; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000, s. 171–181; W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2000*, Warszawa 2001, s. 159–161; A. Friszke, *Polska. Losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 118–132.

⁷ Świadczyć o tym miały m.in. następujące fakty: wyłączenie kościelnych dóbr ziemskich – tzw. dóbr martwej ręki – spod dokonywanej reformy rolnej, zwrot Kościołowi majątku zagarniętego przez Niemców, pozwolenie na druk i kolportaż prasy katolickiej oraz zgoda na nauczanie religii w szkołach publicznych – od września 1945 r. jako przedmiotu nadobowiązkowego. Dopełnieniem tego obrazu dobrych relacji państwa wobec Kościoła był współudział przedstawicieli władz świeckich i hierarchii w różnego rodzaju uroczystościach kościelnych i państwowych oraz zapraszanie duchownych do poświęcania nowo otwieranych lub odbudowanych obiektów publicznych, będących siedzibami instytucji, szkół, zakładów pracy etc. Zob. m.in.: A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 13; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 75–87. Nawiązując 1 IV 1973 r., w dniu swego kardynalskiego ingresu do katedry wrocławskiej, do manifestowanych przez władze w powojennym okresie gestów przychylności wobec Kościoła ks. kard. Kominek wspominał: „Pamiętam także uroczysty ingres do Opola 9 IX 1945 r., kiedy to tysiące, tysiące ludu polskiego brały udział w tej uroczystości ingresowej opolskiej na czele z władzami wojewódzkimi i lokalnymi, a nawet z przedstawicielami Wojska Polskiego z kompanią honorową” – zob. AIPN Wr 024/8161, t. 26: Kard. B. Kominek. Kazania figuranta za okres od 1971 do 1974 r., Stenogram przemówienia wygłoszonego przez ks. kard. B. Kominka w dniu 1 IV 1973 r., z okazji jego ingresu ..., Wrocław, 2 IV 1973 r., k. 375–376.

stawy katolickiej koncepcji małżeństwa i rodziny oraz musiało spotkać się z naganą oceną episkopatu⁸.

Mimo manifestowanych gestów i deklaracji ułożenia zgodnych relacji z Kościołem, komunistyczne władze od początków sprawowania władzy w Polsce poddały hierarchię, duchowieństwo i wiernych gruntowemu rozpracowaniu i inwigilacji. Na Opolszczyźnie, podobnie jak w wypadku innych regionów kraju, jednym z najważniejszych kościelnych tzw. obiektów pozostających w sferze operacyjnego zainteresowania resortu bezpieczeństwa była kuria diecezjalna Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego z jej kierowniczym gremium: ks. Bolesławem Kominkiem i gronem jego najbliższych współpracowników. Środowisko to rozpracowywane było przez funkcjonariuszy PUBP w Opolu, podległego – z racji pozostawiania Opolszczyzny w granicach województwa śląsko-dąbrowskiego – WUBP w Katowicach⁹.

Pierwsze wzmianki wskazujące na fakt prowadzenia wobec ks. Kominka działań operacyjnych zawarte zostały w raporcie dotyczącym, wygłoszonych przez niego w październiku w 1946 r. w Raciborzu i w Strzelcach Opolskich, referatów. Podejmując kwestie bieżącej sytuacji Kościoła i chrześcijaństwa w Polsce, nie zawierały one też mogących budzić zastrzeżenia ówczesnych władz, wręcz wygłoszone zostały w duchu łagodzenia niechęci wobec zaistniałych po wojnie zmian¹⁰.

Prowadząc inwigilację wobec administratora apostolskiego w Opolu, funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa jednocześnie utrzymywali z nim oficjalne kontakty mające na celu nakłonienie go do współdziałania w sprawach pozostających w sferze zainteresowania resortu. Taki charakter miało spotkanie z 28 marca 1947 r., podczas którego Tadeusz Radoszewski, szef PUBP w Opolu, nawiązując do ogłoszonej 25 lutego amnestii, bezskutecznie zabiegał o obwieszczenie z kościelnych ambon wezwania do ujawnienia się osób uznanych przez władze za wrogów państwa¹¹. Rozmowa zaś przeprowadzona 2 lipca 1947 r. przez Tadeusza Kuchar-

⁸ O tych decyzjach komunistycznych władz Polski zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: lata 1945–1959, Poznań 1994, s. 11–28, oraz w E.J. Pałyga, *Polsko-watykańskie stosunki dyplomatyczne*, Warszawa 1988, s. 190; P. Kądziała, *op. cit.*, s. 14–16; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 13–18.

⁹ Zob. ogół materiałów dotyczących osoby i działalności ks. Bolesława Kominka jako administratora apostolskiego na Opolszczyźnie zgromadzonych w: AIPN Wr 024/8161, t. 1–2: Materiały operacyjne do sprawy krypt. „Dyplomata” z lat 1945–1956. W tym okresie sprawy wyznaniowe pozostawały w sferze szczególnego zainteresowania sekcji V wydziałów V wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa oraz sekcji V w urzędach powiatowych i miejskich. Zob. A. Dziurok, *op. cit.*, s. 21.

¹⁰ Zob. AIPN Wr 024/8161, t.1, Raport naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach do dyrektora Departamentu V MBP w Warszawie dotyczący wygłoszonych przez ks. B. Kominka referatów, Katowice, 15 XI 1946 r., k. 14–15.

¹¹ Zob. *ibidem*, Raport specjalny szefa PUBP w Opolu do szefa WUBP w Katowicach, Opole, 14 IV 1947 r., k. 16. Ogłoszony przez władze akt amnestii, pod pozorem łagodzenia polityki władz, stworzył możliwość rozpracowania i inwigilacji osób, które w okresie wojny i po jej zakończeniu zaangażowane były w działalność uznaną przez władze za nielegalną, obecnie zaś postrzegani być mogli jako potencjalni przeciwnicy nowego systemu. Stąd stosunek

skiego, Naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach, pomimo wątków personalnych odnoszących się do konkretnych kapłanów, w swej istocie ukierunkowana była na uzyskanie wsparcia w kształtowaniu wśród duchowieństwa postaw lojalności wobec państwa oraz rezygnacji przez nich z krytyki poczynąń rządu. W czasie tego spotkania ks. Kominek podjął kwestię niewłaściwego stosunku miejscowego UB do kurii i jego osoby. Zarzucił z ironią funkcjonariuszom „nieumiejętne szpiclowanie” oraz zapewnił o swej wiedzy na temat duchownych zwerbowanych przez organy bezpieczeństwa państwa. Pomimo tych okoliczności zadeklarował wolę współdziałania z resortem bezpieczeństwa „dla dobra Ojczyzny” oraz zobowiązał się do wydania zakazu nadużywania ambony dla celów godzących w politykę władz¹², choć sam niejednokrotnie już wówczas dał wyraz odważnego wypowiedzania swych poglądów na temat bieżącej sytuacji religijnej Polski¹³.

ks. Kominka do tej inicjatywy władz był niechętny. Więcej o ogłoszonej wówczas amnestii zob. K. Kersten, *op. cit.*, s. 301–317; A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 198–205; W. Roszkowski, *op. cit.*, s. 176–177; A. Friszke, *op. cit.*, s. 152–154; Z. Błażyński, *op. cit.*, s. 195–201; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 24–27 oraz P. Raina, *op. cit.*, gdzie na s. 78–81 zamieszczono *Postulaty konstytucyjne Episkopatu Polski*, datowane 26 II 1947 r. w Warszawie.

¹² Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 1, Raport z przeprowadzonej rozmowy z ks. Kominkiem w Opolu, Katowice, 3 VII 1947 r., k. 17. W następstwie krytyki działań podejmowanych wobec ks. Kominka i kurii opolskiej przez miejscowych funkcjonariuszy UB, w dniu 3 VII 1947 r. szef WUBP w Katowicach skierował do PUBP w Opolu pismo z żądaniem wyjaśnień. W odpowiedzi sporządzonej 7 lipca, której sposób odpierania zarzutów zasługuje na pełną prezentację, napisano: „a) Stosunek naszego Urzędu do Kurii Biskupiej i osoby biskupa, do dnia dzisiejszego jest taktowny i niczem nie naruszyliśmy nietykalności Kurii Biskupiej i osoby biskupa, tym samym nie daliśmy powodu do wnoszenia pretensji przez ks. biskupa Kominka o niewłaściwym traktowaniu go przez nasz urząd. b) Urojone są pretensje ks. Biskupa Kominka, jakoby nasza praca operatywna skierowana była wyłącznie w kierunku obserwacji osoby biskupa. Chyba że do swych pretensji zalicza bytność naszych funkcjonariuszy na uroczystości powitania ks. kard. Gryffina, a następnie na mszy św. odprowadzanej przez w/w, na której obecny był ks. biskup Kominek, a obecność naszych oficjalnych pracowników mogła dojść do uszu ks. biskupa Kominka przez osoby jemu zaufane. c) Jest możliwe, że ks. biskup Kominek wie o jednym, lub dwóch zwerbowanych przez nas księżach, którzy się przed nim rozkonspirowali, a których od pewnego czasu mamy w podejrzeniu. Natomiast nieprawdą jest, ażeby mógł nam wszystkich księży zwerbowanych przez nas na terenie powiatu „na palcach wyliczyć”. Sądzymy, że te jego przesadne słowa, mają za zadanie odstraszyć nas w naszej pracy operatywnej w kierunku kleru. d) Nieprawdą jest, ażeby funkcjonariusze nasi często zachodzili do Kurii Biskupiej i do ks. biskupa Kominka. Zaznaczamy, że od czasu dwukrotnej wizyty, jaką złożył Szef Naszego Urzędu Radoszewski Tadeusz (obecnie na kursie w Warszawie) biskupowi Kominkowi w związku z ujawnieniem się band leśnych, co jest Woj[ewódzkiemu] Urz[ęadowi] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w Katowicach wiadomo, żaden z naszych oficjalnych pracowników u ks. biskupa nie był. W myśl otrzymanych wskazówek kontrolujemy naszą sieć agenturalną po linii kleru, o wynikach której specjalnym raportem was powiadomimy. Nadmieniamy, że żaden z zwerbowanych przez nas Księżów, nie jest werbowany na uczuciach patriotycznych” – zob. *ibidem*, t.1, k. 18–19.

¹³ Ksiądz B. Kominek czynił tak wielokrotnie w czasie swoich publicznych wystąpień, m.in. 13 IV 1947 r. podczas kazania wygłoszonego z okazji Tygodnia Ziemi Odzyskanych w kościele katedralnym św. Krzyża w Opolu powiedział: „Wojna się skończyła, teraz toczy się druga wojna o człowieka, między światem chrześcijańskim a światem materializmu” – zob. *ibidem*, t. 1, Raport specjalny

Podjęmowane przez episkopat i wyższe duchowieństwo polskie próby wypracowania konsensusu w relacjach z komunistycznymi władzami nie były w stanie powstrzymać wzmagającej się fali antykościelnych działań. Zagadnieniu temu poświęcono obrady konferencji Episkopatu Polski zgromadzonego na Jasnej Górze 5–7 września 1947 r. Ich owocem był komunikat pasterski do wiernych, w którym m.in.: wyrażono stanowczy sprzeciw wobec prowadzonej przez władze ateistycznej indoktrynacji młodzieży, niszczeniu sakralnego charakteru niedziel i świąt oraz ograniczaniu wolności obywateli i wzmagającemu się działaniu cenzury¹⁴. Odczytanie tego komunikatu przez kapłanów spowodowało na wielu spośród nich szynkany i obowiązek składania wyjaśnień przed przedstawicielami władz. Ponadto, co podkreślił ks. Kominek na rejonowej konferencji duszpasterskiej w Gliwicach 28 października 1947 r., nie miało ono wpływu na zmianę polityki władz, wręcz pogorszyło ich relacje z Kościołem¹⁵.

Głos biskupów polskich w obronie praw ludzi wierzących zbiegł się niemal w czasie z przygotowywaną przez państwo ofensywą antykościelną. 1 października 1947 r. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PPR poświęcone m.in. zagadnieniu relacji państwa z Kościołem. W czasie jego obrad: „W związku z listem episkopatu i ofensywą kleru w kraju” omówiono szereg środków walki wynikających z bieżącej sytuacji politycznej kraju¹⁶. Natomiast już w dniach 13–15 października w MBP w Warszawie odbyła się ogólnopolska narada „aktywu kierowniczego” inicjująca frontalny atak na Kościół katolicki w Polsce¹⁷.

szefa PUBP w Opolu do szefa WUBP w Katowicach, Opole, 14 IV 1947 r., k. 16. Innym razem wygłaszając kazanie stwierdził: „dzisiaj różne narody ofiar[ow]ują swą przyjaźń Polsce i pomoc, lecz my nie chcemy żadnej pomocy, gdyż sami zbudujemy Polskę na zasadach chrześcijańskich. Gdyż pod płaszczykiem przyjaźni kryje się obluda. Przyjaźń ta rozprysnie się jak węgiel rzucony o ziemię i zniknie. Chcą się nami opiekować, ładnie mówią i ładnie piszą, a w rzeczywistości idzie tu o walkę z Bogiem” – zob. *ibidem*, t. 2, Wyciąg z raportu specjalnego WUBP w Katowicach z 13 V 1947 r., k. 11. Natomiast podczas duszpasterskiej konferencji rejonowej w Gliwicach w dniu 28 X 1947 r. doniesienia informatora ps. „Jaskółka” m.in. miał powiedzieć: „[...] tu i tam usunięto już ze szkoły obrazy religijne, mariańskie i inne, i mówiono z góry, że to uczyniono w walce z fałszywą dewocją [w oryginalne napisano „dewolucją”]. Ale myśmy przecież ludzie inteligencji i dobrze wiemy, dokąd ci panowie chcą nas prowadzić. Krzyża na razie jeszcze nie usunęli ze szkoły. Ci panowie nie radzi słyszą mowę o porównaniu z hitleryzmem, ale nam to jest trudno ludziom wytłumaczyć, bo zawsze słychać od nich: Wszystko, co dziś się dzieje jest tak samo, jak na początku u Hitlera” – zob. *ibidem*, t. 2, Raport specjalny naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach do Departamentu V MBP w Warszawie, Katowice, 15 XI 1947 r., k. 13–14.

¹⁴ Zob. W. Kozub-Ciembroniewicz, J. Majchrowski, *Najnowsza historia polityczna Polski, Wybór źródeł*, cz. IV: 1945–48, Kraków 1993, s. 161 – *Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu odbytej na Jasnej Górze w dn. 5–7 września 1947 r.*, oraz A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 27. P. Kądziela, *op. cit.*, s. 32–33.

¹⁵ Więcej na temat opinii ks. B. Kominka w kwestii odczytania przez duchownych tego komunikatu zob. AIPN Wr 024/8161, t. 2, Raport specjalny naczelnika Wydziału V WUBP w Katowicach do Departamentu V MBP w Warszawie, Katowice, 15 XI 1947 r., k. 13–14.

¹⁶ Zob. A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 27–28.

¹⁷ Uczestniczący w niej minister MBP Stanisław Radkiewicz wypowiedział wówczas o duchowieństwie znamienne słowa: „to jest najpotężniejsza siła w Polsce, z którą my jeszcze żeśmy się

Mimo postępujących przejawów wrogości ze strony państwa, zwierzchnicy Kościoła katolickiego w Polsce, kierując się troską o możliwość prowadzenia posługi duszpasterskiej i moralnego dobra narodu, starali się unikać konfrontacji z władzą. W przypadku Ziem Zachodnich i Północnych, mając na względzie polską rację stanu, wręcz udzielali rządzącym wsparcia w działaniach mających na celu ugruntowanie się tam polskiego życia społecznego. Przejawem tego typu działań była m.in. przeprowadzona przez ks. Kominka 16 października 1947 r. w kurii opolskiej konferencja rejonowa dla duchowieństwa. Zasadniczym powodem jej zwołania była prezentacja zarzutów WUBP w Katowicach w odniesieniu do występujących wśród duchowieństwa opolskiego postaw „proniemieckich”. Przejawem tego według resortu bezpieczeństwa miało być: posiadanie księgozbiorów niemieckich i propagowanie literatury niemieckiej, posługiwanie się tym językiem i prowadzenie korespondencji w tym języku z osobami przebywającymi w Niemczech. Kończąc swoje wystąpienie, budzące wśród niektórych słuchaczy niezadowolenie, ks. Kominek dobitnie stwierdził: „że w wypadkach powtórzenia się podobnych czynów, które będą specjalnie ostro karnie sankcjonowane, nie będzie interweniował u władz administracyjnych i winny indywidualnie będzie za to odpowiadał”¹⁸.

Wymuszona racją dobra Kościoła konieczność umiejętnego ułożenia relacji z władzą, której metod działania i przyjętej ideologii nie akceptował, sprawiła, iż w sporządzonej w tym okresie w resorcie bezpieczeństwa – bodaj najstarszej z zachowanych charakterystyk ks. Kominka napisano m.in.: „Do obecnego ustroju ludowo-demokratycznego w Polsce, z rezerwą, a raczej niechętnie ustosunkowany. Politycznie świetnie wyrobiony. Jego oficjalne poczynania odnośnie władz, są nadzwyczaj ostrożne i dyplomatyczne, tak samo wygłaszane przez niego kazania”. W nawiązaniu zaś do jego relacji z innymi oraz cech osobowych stwierdzono: „jest człowiekiem bezsprzecznie inteligentnym, wpływowym wśród podległego mu kleru na terenie swej diecezji, a nawet posiada pewien wpływ na poszczególnych ludzi

nie zmierzli. Przed nami stoi trudne zadanie. [...] Mamy bowiem do czynienia z przeciwnikiem najbardziej wyrafinowanym, najlepiej się umiejacym posługiwać podstępem i tym wszystkim, co łączy się z pojęciem jezuici [...]. W obecnym etapie bój toczy się jeszcze na przedpolach, toczy się o dusze, o przygotowanie gruntu do dalszej ofensywy. Ten okres musi nasz aparat wykorzystać, w taki sposób, byśmy mogli w najbliższym czasie przystąpić do realizowania bardziej politycznych pociągnięć” – cyt. za M. Piotrowski, *Komunizm w starciu z Kościołem*, cz. 1, „Nasz Dziennik”, 23 V 2002. Zob. też A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 29; H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 54–56. Programowy referat w czasie trwania narady wygłoszony został przez Julię Brystigerową – dyrektora Departamentu V MBP. Nosił on tytuł „Ofensywa kleru i nasze zadania”. Wskazała w nim na powagę zagrożenia wynikającego z aktywności politycznej Episkopatu Polski oraz z wpływu duchowieństwa na społeczeństwo poprzez głoszenie kazań oraz wytyczyła główne kierunki walki z Kościołem. Zob.: „Ofensywa kleru a nasze zadania... 1947”, oprac. A. Garlicki, „Polityka” 1990, nr 40, s. 12; A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 41–52; „Ofensywa kleru a nasze zadania... 1947”, oprac. J. Żaryn, „Biuletyn Główniej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Instytut Pamięci Narodowej, 1993, t. 36, s. 98–127; *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 126; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 29–30; H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 54–55.

¹⁸ AIPN Wr 024/8161, t. 1, Raport specjalny szefa PUBP w Opolu z 17 X 1947 r., k. 20.

będących na kierowniczych stanowiskach w administracji państwowej i samorządowej. Posiada charakter spokojny, jest opanowanym sprytnym, wyrachowanym i przede wszystkim dobrym dyplomatą [...]”¹⁹.

W kolejnych miesiącach po warszawskiej naradzie, prowadzone przez UB rozpracowanie Kościoła zyskało na intensywności. Przejawem tego w odniesieniu do administratora apostolskiego Śląska Opolskiego było założenie na niego 12 lipca 1948 r. tzw. sprawy ewidencyjnej²⁰. W prowadzonych w jej ramach działaniach gromadzono na jego temat wszelkie możliwe informacje. Pozyskiwali je funkcjonariusze zabezpieczając osobiście uroczystości i spotkania, w których uczestniczył ks. Kominek. W zasadniczej jednak części istotną ze względów operacyjnych wiedzę czerpano z doniesień rekrutującej się zarówno ze środowiska duchownych, jak i osób świeckich sieci agenturalnej. Należeli do niej m.in. informatorzy o pseudonimach: „Samson”, „Cajus”, „Lupus”, „Jaskółka”, „Gąsek”, „Józef”, „Brzoza”, „MM”, „Ek”, „Szymon”, „Opolski”²¹.

Poza potwierdzeniem wzrostu negatywnej oceny sytuacji Kościoła w Polsce, coraz częstszych przypadków krytyki poczynań rządu i ustroju państwa, gromadzony materiał – wykorzystując przypadki antagonizmów na tle narodowościowym – wykazać miał przyjętą przez władze tezę o wspieraniu przez ks. Kominka jako Ślązaka ludności autochtonicznej kosztem kapłanów i wiernych przybyłych na Opolszczyznę z kresów wschodnich oraz z Polski centralnej, wręcz jego dążenie do uzyskania przez Śląsk politycznej autonomii²². Na podstawie jednak doniesienia informatora ps. Szymon o wynagradzaniu przez ks. Kominka „niektórych księży z diecezji opolskiej za ich pracę dolarami”²³, działania podjęte wobec administratora apostolskiego Opolszczyzny poszły w kierunku pociągnięcia go do odpowiedzialności za naruszenie prawa o obrocie dewizami.

Pod koniec lutego i w marcu 1950 r. przesłuchano w kilku miastach Śląska świadków mających potwierdzić podejrzenie popełnienia przez ks. Kominka przestępstwa polegającego na wynagradzaniu, dotowaniu i przekazywaniu duchownym stypendiów mszalnych w obcej walucie²⁴. Sam podejrzany przesłuchany został 23 marca w Opolu i nie przyznał się do zarzucanego mu czynu uprawiania

¹⁹ Zob. *ibidem*, t. 1, Charakterystyka administratora apostolskiego Śląska Opolskiego ks. Bolesława Kominka, Opole, 4 XI 1947 r., k. 21–22.

²⁰ Zob. *ibidem*, t. 1, Pismo – Wzór E – 15 stanowiący prośbę o zarejestrowanie ks. Bolesława Kominka w kartotece informacyjnej, 17 XII 1948 r., k. 26.

²¹ Zob. pochodzące z tego okresu doniesienia oraz informacje z nich zaczerpnięte występujące w pismach sporządzonych przez funkcjonariuszy resortu w: AIPN Wf 024/8161, t. 1, 2.

²² Zob. m.in. charakterystykę ks. B. Kominka sporządzoną przez zastępcę kierownika komisariatu MO w Opolu 14 III 1949 r., *ibidem*, t. 1, k. 27.

²³ Zob. *ibidem*, t. 2, Wyciąg z raportu za okres: od 1 do 31 I 1949 r. WUBP Katowice, k. 37.

²⁴ Zob. *ibidem*, t. 1, Protokoły przesłuchań świadków: z 24 lutego Marii Wycisk, pracownicy „Caritas” w Bytomiu (k. 50, 51); z 25 lutego – ks. Mikołaja Kurca w Bytomiu (k. 42); ks. Zygmunta Stanisławskiego w Bytomiu (k. 43); ks. Józefa Zachłoda w Bytomiu (k. 44, 58); Marty Artelt, pracownicy „Caritas” w Zabrze (k. 45, 47, 55, 56); ks. Walentego Opalińskiego w Bytomiu (k. 46, 57); ks. Jana Doli w Zabrze (k. 48, 53, 54); ks. Alojzego Spyryki w Raciborzu (k. 49, 52); z 7 marca ks. Stefana Mellera w Katowicach (k. 61) oraz *ibidem*, t. 2, Protokoły

w latach 1946–1948 handlu dolarami amerykańskimi. Jednocześnie złożył obszernie wyjaśnienie dotyczące faktu posiadania przez kurię opolską obcej waluty jako darowizny i częściowego rozdysponowania jej wśród wskazanych duchownych zgodnie z wolą darczyńcy²⁵. Choć w konsekwencji zrezygnowano z kontynuacji postępowania wyjaśniającego, zaistniały fakt stworzył dogodną sposobność do podjęcia z ks. Kominkiem długiej rozmowy zmierzającej do określenia m.in. jego poglądów na temat bieżącej sytuacji politycznej Polski i stanowiska Kościoła wobec dokonujących się zmian w kraju oraz wzajemnych relacji państwa z Kościołem. Przeprowadził ją w Opolu, w dniu dokonania przesłuchania, Leon Wajntraub – naczelnik Wydziału V WUBP w Katowicach. Jej przebieg potwierdził niezłomne trwanie ks. Kominka na gruncie wyznawanych racji światopoglądowych i kościelnych, jednomyślność episkopatu w ocenie relacji państwo–Kościół oraz otwartość na współpracę z władzami w granicach dochowania wierności głoszonym i przyjmowanym przez Kościół zasadom²⁶.

Mimo narastających przejawów wrogości wobec Kościoła, prowadzone od lata 1949 r. rozmowy episkopatu z rządem doprowadziły do podpisania 14 kwietnia 1950 r. tzw. porozumień kwietniowych. Wśród podjętych wówczas ustaleń m.in. zobowiązano prymasa Stefana Wyszyńskiego do podjęcia wobec Stolicy Apostolskiej starań o ustanowienie na zachodzie i północy Polski stałej administracji kościelnej. Ta drażliwa w relacjach rządu i Kościoła polskiego kwestia nie mogła jednak liczyć na szybkie rozstrzygnięcie. Stolica Apostolska bowiem, w przypadku ustanowienia stałej administracji kościelnej, stosowała rygorystyczny wymóg: państwo, w którym miała być ona ustanowiona winno w traktacie międzynarodowym zawartym z sąsiadami ostatecznie określić przebieg swych granic. Polska zaś takiego porozumienia z Niemcami, podzielonymi już wówczas na dwa odrębne państwa: NRD i RFN, nie posiadała²⁷.

6 lipca 1950 r., w Zgorzelcu, podpisany został między PRL a NRD układ o ostatecznym uznaniu granicy na Odrze i Nysie. NRD uzurpowała sobie w tym przypadku prawo do reprezentowania całych Niemiec. W tej sytuacji władze w Polsce uznały zawarty układ za wystarczający i wzmogły naciski na episkopat,

przesłuchania świadków: z 25 lutego ks. Mikołaja Kurca w Bytomiu (k. 84, 85) oraz z 20 marca ks. Pawła Latuska (k. 79).

²⁵ Zob. *ibidem*, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego ks. B. Kominka, Opole, 23 III 1950 r., k. 80–81.

²⁶ Zob. *ibidem*, t. 2, Notatka służbowa rozmowy z ks. Kominkiem w dniu 23 III 1950 r. przy przesłuchaniu go w charakterze podejrzanego na okoliczność przestępstw dewizowych, Katowice, 24 III 1950 r., k. 74–78.

²⁷ Więcej o „porozumieniach kwietniowych” i sytuacji Kościoła polskiego po ich zawarciu zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo...*, t. 1: 1945–1959..., s. 232–235 – *Porozumienie zawarte między przedstawicielami Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Episkopatu Polski* i A. Warso, *Przystosowanie czy obrona w rzeczywistości pojaltańskiej*, [w:] Prymas tysiąclecia w komunistycznym państwie, red. Z. Zieliński, Radom 2003, s. 35–46; A. Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paris 1982, s. 66–75; P. Kądziela, *op. cit.*, s. 40–43; Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 90–96; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 54–61; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 95–111.

domagając się definitywnego uregulowania kwestii administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Odpowiedzią episkopatu był list jego sekretarza bp. Zygmunta Choromańskiego z 2 listopada 1950 r., w którym przypomniano obowiązującą w Kościele zasadę, iż prawo obsady biskupstw należy do prerogatyw Stolicy Apostolskiej²⁸.

Reakcją władz na konsekwentne trwanie episkopatu przy swych racjach była decyzja o usunięciu 26 stycznia 1951 r. dotychczasowych administratorów apostolskich i internowaniu ich. Pod presją resortu bezpieczeństwa, członkowie kapituły w miejsce dotychczasowych rządców kościelnych dokonali wyboru wikariuszów kapitułnych. W Opolu został nim wywodzący się z archidiecezji lwowskiej ks. Emil Kobierzycki²⁹.

Następnego dnia ogłoszono rządowy komunikat o likwidacji stanu tymczasowości administracji kościelnej na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Episkopatowi zarzucono brak działań na rzecz stabilizacji struktur kościelnych i ustanowienia

²⁸ J. Myszor, *Kościół na Śląsku w okresie powojennym...*, s. 142; Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 96–97; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 60–61.

²⁹ Wśród dokumentów gromadzonych w związku z rozpracowaniem ks. Kominka zachowała się kopia protokołu sporządzonego w obecności przedstawiciela Urzędu ds. Wyznań, ujawniająca niektóre szczegóły pozbawienia administratora apostolskiego sprawowanej dotychczas funkcji, gdzie napisano: „Dnia 26 I 1951 r. o godz. 9.00, przedstawiciel Urzędu ds. Wyznań ob. Mrochen Jan odczytał ks. Kominkowi Administratorowi Apostolskiemu w Opolu, zarządzenie Prez[esa] Rady Ministrów z dn[ia] 21 I 1951 r. Przedłożone oświadczenie zaczynające się od słów: „Przyjąłem do wiadomości, polecenie opuszczenia terytorium Ziem Odzyskanych i oświadczam”. Odmówił podpisania. Odmówił również podpisania deklaracji zaczynającej się od słów: „Zakomunikowano mi w dniu dzisiejszym deklarację Rządu w sprawie likwidacji instytucji Administratorów Apostolskich na Ziemiach Odzyskanych, przyjąłem do wiadomości”. Zawarto tam również informację o notatce dopisanej do protokołu na życzenie ks. Kominka, która brzmiała następująco: „Natomiast oświadczam, że spełnię żądanie Władzy, zakomunikowane mi przez przedstawiciela Urzędu oraz (Urzędników) przedstawicieli Urzędu Bezpieczeństwa i opuszczę teren w terminie przez nich wyznaczonym i kierunku przez nich mi podanym, udając się na miejsce, które mi władza wyznaczy” – zob. AIPN Wr 024/8161, t. 1, k. 86–87. Informacje o przebiegu tych wydarzeń znane są również ze sporządzonych wówczas meldunków, które przesyłano na bieżąco w lapidarnej formie do MBP. W odniesieniu do Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego napisano: „Godzina 13.00 [...] Opole – Administrator Opolski Kominek nie podpisał żadnego oświadczenia – spisano protokół. Wysiedlony do klasztoru w pow. Kościan, woj. poznańskie. Dalsza akcja w toku” (zob. AIPN 0298/655, t. 2, Materiały różne (1951), Informacja Nr 5 (61) dotycząca kleru, Likwidacja tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, Warszawa, 26 I 1951 r., k. 47) oraz: „Godzina 20.00 Opole – odbyły się wybory wikariusza kapitułnego przez członków kapituły (obecnych 7 członków). Wybrany został ksiądz Kobierzycki, dziekan i członek kapituły b[ylej] diecezji lwowskiej, obecnie członek Rady Diecezjalnej w Opolu cieszący się autorytetem. Podczas głosowania otrzymał 6 głosów – jeden spośród wyborców, ks. Tarcza, głosował sam na siebie. Przed głosowaniem członkowie kapituły odbyli modlitwę, po czym przystąpili do wyborów. Wybrany został ks. Kobierzycki, złożył wyznanie wiary i odbyto powtórna modlitwę” (zob. *ibidem*, Informacja Nr 6 (62) dotycząca kleru, Likwidacja tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, Warszawa, 26 I 1951 r., k. 48).

stałych biskupstw przyłączonych do Polski³⁰. W okresie przygotowania akcji pozbawienia ks. Kominka sprawowanego urzędu resort bezpieczeństwa korzystał ze współpracy informatorów o pseudonimach: „Pax”, „Grom”, „Motor”, „Bolesław”, „Czarny”, „Łaków”, „Muzyk”, „Błażejewicz”³¹.

Ksiądz Kominek wywieziony został do benedyktyńskiego klasztoru w Lubiniu (pow. kościański). Po przybyciu na miejsce odmówił towarzyszącemu mu funkcjonariuszowi napisania zobowiązania do pozostania w Lubiniu i nieopuszczania go bez zezwolenia władz. Swą decyzję uzasadnił obawą przed interpretacją jego słów jako dobrowolnej rezygnacji z piastowanego dotychczas urzędu. Jednocześnie zadeklarował gotowość napisania oświadczenia o przyjęciu do wiadomości decyzji władz i podporządkowaniu się jej³².

Już 10 lutego administrator apostolski Opolszczyzny poinformowany został osobiście przez Stanisława Chudzika, szefa PUBP w Kościanie, „o decyzji władz znoszącej obowiązek meldowania się w MO przy zmianie miejsc pobytu”³³. W praktyce oznaczało to możliwość opuszczenia przez ks. Kominka Lubinia, z zastrzeżeniem jednak możliwości jego przebywania na Ziemiach Zachodnich i w województwie katowickim. Przedłużwszy jednak swój pobyt u benedyktynów, dopiero na początku marca wyjechał na krótki wypoczynek do Zakopanego. Stąd w połowie miesiąca na zaproszenie kard. Sapięhy udał się do Krakowa, by w miejscowej kurii objąć powierzone mu i podległe bezpośrednio metropolicie stanowisko referenta duszpasterskiego³⁴.

Wobec tak brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Kościoła prymas Wyszyński, ratując jedność Kościoła uznał wybrane osoby za legalnych rządców diecezji i administratur apostolskich. Poszukując zaś możliwości rozwiązania zaistniałego w relacjach z władzami państwowymi konfliktu udał się do Rzymu. Brak jednak uznanego przez całą społeczność międzynarodową traktatu pokojowego z Niemcami sprawił, iż prymas uzyskał wszystko, co w aktualnej sytuacji było

³⁰ Zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo...*, t. 1, s. 283–284 – *Komunikat prasowy Rządu o likwidacji stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich* z 21 I 1951 r. oraz P. Kądziela, *op. cit.*, s. 44–45; J. Myszor, *Kościół na Śląsku...*, s. 142–143; Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 97–98; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 65–67.

³¹ Zob. pochodzące z tego okresu doniesienia oraz informacje z nich zaczerpnięte występujące w pismach sporządzonych przez funkcjonariuszy resortu w: AIPN Wr 024/8161, t. 1, 2.

³² Zob. *ibidem*, t. 2 – napisany przez Bronisława Szymczyka, młodszego referenta Sekcji II Wydziału V Departamentu V MBP Raport z podróży służbowej z Opola do Lubinia, Warszawa 27 I 1951 r., k. 119. W swym oświadczeniu napisanym w Lubinie 26 I 1956 r. ks. Kominek napisał: „Odstawiony przez władze Bezpieczeństwa do klasztoru w Lubiniu przyjmuję do wiadomości i wykonania zakaz opuszczania tego miejsca bez pozwolenia władz z wszelkimi konsekwencjami karnymi, jakie wyniknąć mogą z niestosowania się do tegoż zarządzenia” – zob. *ibidem*, t. 2, k. 121.

³³ Zob. Raport z rozmowy przeprowadzonej przez szefa PUBP w Kościanie z byłym administratorem opolskim ks. Kominkiem, Poznań, 12 II 1951 r. – *ibidem*, t. 2, k. 123.

³⁴ Zob. J. Swastek, *Rządcy Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998, s. 73–77 oraz w: AIPN Wr 024/8161, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Bolesława Kominka, Kraków, 27 XI 1952 r., k. 126.

możliwe: nominacje na biskupów tytularnych dla zaproponowanych przez siebie rządców diecezji i administratur apostolskich. Wśród wskazanych w tajemnicy 26 kwietnia 1951 r. nominatów znajdował się mianowany biskupem tytularnym *Sophene* i przeznaczony do biskupiej posługi we Wrocławiu ks. Bolesław Kominek. Wszyscy jednak nominaci ze względu na sytuację polityczną w kraju mogli objąć rządy w swych diecezjach dopiero po „październikowej odwilży” 1956 r.³⁵

Odsunięty od zarządzania administracją apostolską Śląska Opolskiego ks. Kominek nie zrezygnował jednak z pasterskiej troski o powierzonych jego pieczy duchownych i wiernych. Podejmowane przez niego w dyskrekcji działania nie umknęły uwagi resortu bezpieczeństwa. Na podstawie zdobytych wyników przedsięwzięć operacyjnych dane ustalono, iż powstała wokół niego tzw. Rada Obserwacyjna, w skład której weszli pozostający na Opolszczyźnie i darzeni przez niego zaufaniem duchowni. Ich zadaniem miało być gromadzenie informacji o działalności wikariusza kapitulnego ks. Kobierzyckiego oraz przeciwdziałanie negatywnym dla Kościoła skutkom jego decyzji. W zaistniałej sytuacji, działaniami Rady Obserwacyjnej zainteresowała się osobiście Julia Brystygierowa, dyrektor Departamentu V MBP. W swym piśmie skierowanym do szefa PUBP w Opolu z 25 maja 1951 r., uznawszy skupione wokół ks. Kominka gremium za tajną inicjatywę stanowiącą „narzędzie najbardziej reakcyjnych czynników hierarchii kościelnej, zainteresowanych w niedopuszczeniu do ustabilizowania się kościoła na Ziemiach Zachodnich”, wydała ona szereg dyrektyw, których celem było rozpracowanie operacyjne ks. Kominka i osób wchodzących w skład utworzonej przez niego grupy oraz udaremnienie zamierzonych przez nią inicjatyw³⁶.

Wśród licznych zadań związanych z koordynacją działań duszpasterskich w archidiecezji krakowskiej, ks. Kominek upoważniony został również do organizacji i przewodniczenia cyklicznym konferencjom oraz prowadzenia kapłańskich rekolekcji i dni skupienia. Podejmował w nich również kwestie polityczne i społecz-

³⁵ A. Micewski, *op. cit.*, s. 78–79, 124–125.

³⁶ Wytyczne J. Brystygierowej brzmiały następująco: „W celu pokrzyżowania planów i sparaliżowania kreciej roboty reakcyjnej hierarchii kościelnej na tym odcinku należy drogą agenturalną: 1. Przystąpić natychmiast do ustalenia jacy księża w szczególności kurialiści, utrzymują kontakt z b[yl]ym administratorem Kominkiem i jaki jest charakter tych kontaktów. 2. Ustalić osoby świeckie, które stanowiły zaufane otoczenie ks. Kominka, zbadać, czy nadal utrzymują z nim kontakty, jaki jest charakter tych kontaktów. 3. Wytypować osoby podejrzane o to, że wchodzi w skład tajnej „Rady Obserwacyjnej” i wszcząć rozpracowanie agenturalne, które pozwoli ustalić skład osobowy Rady i jej działalność. Opracować plan werbunków wśród ustalonych lub domniemyanych członków Rady i w najbliższym mu otoczeniu zaufanych osób Kominka. 4. Nastawić agenturę na zbieranie wszelkich informacji o ks. Kominku, jego aktualnej działalności, jego kontaktach listowych i osobistych. Informacje te przekazywać Wydz[iałowi] V Departamentu V, który koordynuje rozpracowanie ks. Kominka zlecone Wydz[iałowi] V w Krakowie, gdzie Kominek przebywa obecnie. 5. O przebiegu wykonania zadań, danych w niniejszym piśmie dot[yczącym] rozpracowania kontaktów Kominka z diecezją opolską i „Rady Obserwacyjnej” winien Naczelnik Wydz[iału] V ze względu na wagę sprawy meldować raportem specjalnym w odstępach dziesięciodniowych i załączyć odpisy ważniejszych materiałów” – zob. AIPN Wr 024/8161, t. 2, k. 125–126 oraz Wyciąg z doniesienia źródła OW – Nr 3/54 z dnia 13 VI 1954 r. – *ibidem*, k. 208–209.

ne, związane z bieżącą sytuacją Polski. Odwaga towarzysząca jego wypowiedziom zjednywała mu przychyłność duchownych; stała się również przyczyną wzmożonego zainteresowania treścią głoszonych przez niego poglądów. Szczególnie dosadne słowa pod adresem władz i narzuconego Polsce ustroju padły podczas rekolekcji dla księży archidiecezji krakowskiej zorganizowanych w Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie w dniach od 21 do 23 sierpnia 1951 r., gdzie w dłuższym wywodzie, charakteryzując komunizm, m.in. powiedział: „Komunizm jest nieślubnym dzieckiem zmaterializowanej cywilizacji zachodniej, podrzucenym na słowiańszczyznę. Obecny ustrój wcześniej czy później musi upaść, ponieważ kieruje się walką klas i nienawiścią. Przed drugą wojną światową robotnicy różnych krajów wołali o chleb, obecnie w krajach socjalistycznych nie wołają nawet o sprawiedliwość, tylko cichym głosem, zamęczeniu szalonym wyścigiem pracy, żębrzą o miłosierdzie. Klasa robotnicza pozornie przodująca jest w rzeczywistości najbardziej uciskana i wyzyskiwana”. Obszerna treść wystąpienia ks. Kominka zawarta w doniesieniu agenturalnym informatora ps. „Luty” z 10 września³⁷ i przekazana do MBP w Warszawie miała wpływ na decyzję Julii Brystygierowej, Dyrektora Departamentu V, o delegowaniu do Krakowa funkcjonariusza, który na miejscu ustalić miał więcej szczegółów dotyczących wystąpienia ks. Kominka³⁸. W wyniku podjętych działań zrezygnowano jednak z pierwotnego zamysłu wszczęcia wobec ks. Kominka śledztwa. Jego wypowiedź natomiast, potwierdzona zeznaniami przesłuchanych świadków, uznana została za przejaw „dywersji w życiu społeczno-politycznym na rzecz imperializmu” i stanowiła bezpośrednią przyczynę założenia na niego w dniu 10 października 1951 r. przez Stanisława Florka, kierownika sekcji V Wydziału V WUBP w Krakowie, tzw. sprawy agencyjnego rozpracowania o kryptonimie „Dyplomata”³⁹. W okresie tym, zasadniczym dla resortu bezpieczeństwa źródłem wiedzy o działalności ks. Kominka były doniesienia informatorów o pseudonimach: „Liktarz”, „Wacek”, „Żagielowski”, „Paweł”, „K”, „Kos”, „Ołówek”, „Grom”, „Gąsek”, „Bazyl”, „Roman”, „F”, „Kra”, „Rosa”, „Kot”, „Dyrektor”, „Czesław”, „Magister”⁴⁰.

W tym trudnym dla katolicyzmu polskiego czasie, za kulminacyjny moment konfliktu między państwem a Kościołem można uznać fakt wydania przez władze 9 lutego 1953 r. dekretu ustanawiającego zasady obsadzania stanowisk duchownych. W odpowiedzi na tak daleko posuniętą ingerencję władz w porządek i ustrój Kościoła oraz zawłaszczenia przez państwo prerogatyw przynależnych Stolicy Apostolskiej i hierarchii katolickiej, prymas Stefan Wyszyński wraz z epi-

³⁷ Zob. *ibidem*, t. 2, k. 134–135.

³⁸ Tym funkcjonariuszem był Wiktor Siennicki, starszy referent Wydziału V Departamentu V MBP. Zob. Pismo dyrektora Departamentu V MBP do szefa WUBP w Krakowie, Warszawa, 17 IX 1951 r. – *ibidem*, t. 2, k. 132. O jego pobycie w Krakowie w dniach 18–20 IX 1951 r. i podjętych tam działaniach zob. *ibidem*, Raport z wyjazdu do Krakowa, Warszawa, 22 IX 1951 r., k. 128–129.

³⁹ Zob. *ibidem*, t. 2, Postanowienie o założeniu sprawy agencyjnego rozpracowania krypt. „Dyplomata” dotyczącej ks. B. Kominka, Kraków, 10 X 1951 r., k. 139–140.

⁴⁰ Zob. *ibidem*, t. 2 – pochodzące z tego okresu doniesienia oraz informacje z nich zaczerpnięte występujące w pismach sporządzonych przez funkcjonariuszy resortu.

skopatem wystosował 8 maja 1953 r. do Rady Ministrów memoriał zawierający znamienne stwierdzenie „Rzeczy Bożych na ołtarzach cesarza składać nam nie wolno. *Non possumus*”⁴¹. Reakcją władz na zdecydowany sprzeciw episkopatu było zaostreżenie antykościelnej polityki i konsekwentne wcielenie w życie postanowień dekretu. W przypadku ks. Kominka działanie władz skutkowało pozbawieniem go przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie możliwości pracy w referacie duszpasterskim i wymusiło na nim konieczność przeniesienia się z Krakowa do klasztoru sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Sierczy k. Wieliczki⁴².

Mimo nasilających się w 1953 r. zagrożeń – czego wyrazem był m.in. proces i skazanie 22 września biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka oraz aresztowanie w nocy z 25 na 26 września prymasa Stefana Wyszyńskiego i internowanie go⁴³ – ks. Kominek kontynuował swą działalność. Choć pozbawiony dotychczasowej funkcji w kurii krakowskiej, poprzez liczne kontakty z kapłanami w dalszym ciągu angażował się na rzecz rozwoju inicjatyw duszpasterskich w archidiecezji⁴⁴. Podtrzymywał również ożywione więzi z Kościołem opolskim, gromadząc wiedzę o jego sytuacji oraz, w miarę posiadanych możliwości, oddziałując na lojalne mu duchowieństwo⁴⁵.

Likwidacja MBP i reorganizacja działalności resortu dokonana na mocy dekretu z 7 grudnia 1954 r. miała wpływ na zastąpienie 21 października 1955 r. dotychczas prowadzonej wobec ks. Kominka sprawy agencyjnego rozpracowania, sprawą ewidencyjno-obszerną, opatrzoną tym samym kryptonimem „Dyplo-

⁴¹ Wspomniane dokumenty zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo...*, t. 1, s. 392 – Dekret Rady Państwa o obsadzaniu stanowisk duchownych, s. 413–427 – *Non possumus. Memoriał Episkopatu Polski do Rady Ministrów*. Zob. również P. Kądziela, *op. cit.*, s. 45–46; A. Micewski, *op. cit.*, s. 116–117, 123–124; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 81–87, 117; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 134–137; Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 107, 115.

⁴² Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 1, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerną nr 880/F/55, Kraków, 21 VI 1955 r., k. 5; *ibidem*, t. 2, Wyciąg z doniesienia agencyjnego źródła „Żagielowski” z 24 VI 1953 r., Warszawa, 7 VII 1953 r., k. 159; Doniesienie agencyjne źródła ps. „Roman” z 21 I 1954 r., Warszawa, 22 I 1954 r., k. 161.

⁴³ Obszerniej o wspomnianych tu zagadnieniach zob. P. Raina *Stefan kardynał Wyszyński...*, s. 526–559; P. Kądziela, *op. cit.*, s. 46–48; H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 48–52; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 87–99; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 139–146; *idem*, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953–1958). Relacje ambasadora RP przy Stolicy Apostolskiej*, Warszawa 2000, s. 10–21, 37–87; *Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski w dokumentach aparatu bezpieczeństwa PRL (1953–1956)*, wyd. i opr. B. Piec, Warszawa 2001; J. Żurek, *Uwięzienie prymasa Wyszyńskiego a stosunki państwo – Kościół (1953–1956)*, „Arena” 2001, nr 6, s. 117–124; D. Gabrel, *Informacja o śledztwie w sprawie pozbawienia wolności ks. kard. Stefana Wyszyńskiego*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 4, s. 21–22.

⁴⁴ Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 2, Wyciąg z doniesienia agencyjnego źródła „Żagielowski” z dnia 24 VI 1953, Warszawa, 7 VII 1953 r., k. 159.

⁴⁵ Zob. *ibidem*, t. 2, Odpis memoriału w sprawie stosunków w diecezji opolskiej, sporządzono przez ks. T.J., Opole, 20 VI 1952 r., k. 149–150; Pismo naczelnika Wydziału XI WUBP w Opolu do dyrektora Departamentu XI MBP w Warszawie, Opole, 17 III 1954 r., k. 164 i Doniesienie agencyjne źródła „Czesław”, Opole 16 III 1954 r., k. 165–167 oraz Wyciąg z doniesienia źródła „OW” – Nr 3/54 z dnia 13 VI 1954 r. – k. 208–209.

mata”. Prowadzona miała ona być w ramach działalności sekcji 1 Wydziału VI WUds.BP w Krakowie, odpowiedzialnej za rozpracowanie diecezjalnych struktur organizacyjnych Kościoła katolickiego oraz związanych z nimi duchownych i świeckich⁴⁶.

Na fali „politycznej odwilży” i przemian października 1956 r. ks. prymas Stefan Wyszyński odzyskał wolność i powrócił na swą stolicę arcybiskupią do Warszawy. W administracjach apostolskich Ziemi Zachodnich i Północnych zasiąść mogli ustanowieni przez władzę kościelną ich prawowici rządcy. We Wrocławiu, miejsce dyspozycyjnego wobec państwowych władz wikariusza kapitulnego ks. Kazimierza Lagosza zająć miał konsekrowany w najgłębszej tajemnicy 10 października 1954 r. w Przemyśle ks. biskup Bolesław Kominek, jako specjalny delegat Prymasa Polski z uprawnieniami biskupa rezydencjalnego⁴⁷. W związku z zaistniałą sytuacją, Marian Mercik, oficer operacyjny sekcji 1 Wydziału VI WUds.BP w Krakowie podjął 3 grudnia 1956 r. decyzję o przesłaniu sprawy ewidencji operacyjnej prowadzonej wobec ks. bp. Bolesława Kominka do Wrocławia⁴⁸.

Dokonującym się w Kościele dolnośląskim zmianom rządcy towarzyszyły wzmożone działania operacyjne resortu bezpieczeństwa. W sferze szczególnie ich zainteresowania znalazło się zarówno oficjalne przekazanie władzy przez ks. Lagosza pełnomocnikowi jego następcy, ks. Karolowi Dłopolskiemu, w dniu 5 XII 1956 r., jak i inauguracja kościelnych rządów ks. bp. Kominka w dniu 16 grudnia tego roku. Świadczą o tym zebrane przez funkcjonariuszy informacje zawarte w ówczesnie sporządzonych doniesieniach agenturalnych⁴⁹.

Nowa sytuacja, w której znalazł się ks. bp Kominek jako rządcą znaczącego Kościoła lokalnego, miała zapewne wpływ na zapadłą 29 stycznia 1957 r. decyzję założenia na niego, jako osoby prowadzącej „wrogą działalność polityczną pod osłoną działalności duszpasterskiej”, kolejnej sprawy ewidencyjno-obszerności, z jednoczesnym zachowaniem dotychczasowego kryptonimu „Dyplomata”. Józef Kniaziuk, funkcjonariusz Wydziału III KW MO ds. Bezpieczeństwa Publicznego w uzasadnieniu podjętego postanowienia napisał m.in.: „w ubiegłych latach szerzył wrogą propagandę p[rzeciw]ko PRL” oraz „W swych wypowiedziach programowych wystąpił p[rzeciw]ko postępowemu klerowi i udziałowi księży w pracy społecznej oraz współpracy z władzami państwowymi”⁵⁰.

⁴⁶ Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 1, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerności nr 880/F/55, Kraków, 21 VI 1955 r., k. 5.

⁴⁷ Zob. *ibidem*, t. 12, Teczka I ewidencji operacyjnej „B”, Kominek Bolesław, Diecezja wrocławska; Analiza posiadanych materiałów i plan zamierzeń operacyjnych w sprawie kryptonimu „Dyplomata”, Wrocław, 9 XI 1964 r., k. 57.

⁴⁸ Zob. *ibidem*, t. 3: Sprawa ewidencyjno-obszerności nr 2331 kryptonim „Dyplomata”, Postanowienie o przesłaniu (przekazaniu) sprawy ewidencji operacyjnej, k. 6.

⁴⁹ Zob. AIPN Wr 032/17, Teczka zagadnieniowa na kurię i Wyższe Seminarium Duchowne – doniesienia agenturalne informatorów o pseudonimach: „Franek” (z 7 XII 1956, k. 445); „Zygmunt” (z 15 XII – k. 478–479); „Jurek” (z 17 XII – k. 476), „Eugeniusz” (z 18 XII – k. 475); „Tajfun” (z 18 XII – k. 457), „Brzoza” (z 16 I 1957 r. – k. 462).

⁵⁰ Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 3, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerności, Wrocław, 29 I 1957 r., k. 5.

Początek kościelnych rządów ks. bp. Kominka we Wrocławiu zbiegł się w czasie z kształtującą się od 1957 r. nową formą walki władzy z Kościołem. Choć zelżał system represji, nie oznaczało to ich zaprzestania, lecz jedynie wprowadzenie innych sposobów działania. Wiodącą siłą w realizacji polityki władz wobec Kościoła pozostawały nadal organy bezpieczeństwa państwa. Już 14 lutego 1957 r. na spotkaniu z kierownictwem SB minister Wicha stwierdził: „W ogólnym froncie sił reakcyjnych, szczególnie ożywiona jest działalność elementów klerykalnych. W związku z dawnymi wypaczeniami w życiu społeczno-politycznym i państwowym, musieliśmy obecnie pójść na pewne ustępstwa będące obiektywnie krokiem wstecz, musieliśmy oddać pewne pozycje, których siły klerykalne, kurczowo się obecnie trzymają, dążąc jednocześnie do poszerzenia tego wyłomu. W ramach wspólnych reakcyjnych dążeń i celów wrogich władzy ludowej widzimy zarówno rozsądne metody walki stosowane przez episkopat, jak też jawne wrogie metody stosowane przez kler dołowy. Pierwsze to metody reakcyjnego polityka, drugie to metody reakcyjnego awanturnictwa politycznego. Obie te metody nawzajem się uzupełniają”⁵¹.

Sposoby i zakres prowadzenia przez resort bezpieczeństwa wymierzonych w Kościół działań zostały sformalizowane w opracowanych na podstawie listu KC PZPR poświęconego polityce partii wobec Kościoła „Wytycznych o zwalczaniu wrogiej działalności kleru i aktywu katolickiego”. 8 lipca 1958 r. zostały one zatwierdzone przez kolegium MSW i jako zadania do realizacji przesłano je do jednostek terenowych resortu⁵².

Zaostrzenie po krótkim okresie „odwilży” antykościelnych działań – choć niewątpliwie utrudniało ks. bp. Kominkowi pełnienie rozpoczętej misji – nie przyniosło oczekiwanych przez władze rezultatów. Wbrew mnożonym przeszkodom na początku swej posługi we Wrocławiu dokonał gruntownej wymiany kierowniczego gremium Kościoła dolnośląskiego. Duchownych lojalnych niegdyś wobec ks. Lagosza i uznanych przez władze za postępowych zastąpił zaufanymi sobie księżmi, którzy niejednokrotnie w latach 1945–1956 odbyli kary więzienia lub zostali usunięci z piastowanych urzędów. Należeli do nich m.in. księża: Józef Marcinowski – wikariusz generalny, Feliks Kokoszka – kanclerz kurii, Paweł Latusek – kierownik referatu duszpasterskiego, ks. Aleksander Oberc – kierownik referatu miłosierdzia, Ignacy Pawlikiewicz – kierownik referatu gospodarczego i finansowego, Hieronim Kocyłowski – referent prawny kurii. Jego decyzje personalne, jak niegdyś na Opolszczyźnie, były podejmowane z rozważą, by przez pochopne działanie nie rozbudzać wśród duchownych konfliktów na tle pochodzenia oraz nie dostarczyć władzom pretekstu do oskarżeń o przypisywane mu tzw. ślązakość. Zabiegając o kształtowanie właściwych postaw duchowieństwa z całą surowością piętnował jakiegokolwiek formy ich współpracy z prorządowymi organizacjami i stowarzyszeniami katolickimi⁵³.

⁵¹ Cyt. za: M. Piotrowski, *Komunizm w starciu z Kościołem*, cz. 2, „Nasz Dziennik”, 4 VI 2002.

⁵² Ten dokument zob. w zbiorze wydanych źródeł: *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów i redakcja A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 211–217.

⁵³ Zob. AIPN Wr 053/540, Materiały dotyczące kleru i stowarzyszeń katolickich oraz polityki personalnej kurii po objęciu władzy przez bp. Kominka 1960–1961, dokument datowany 2 V

Uporządkowawszy kwestie dotyczące zarządzania Kościołem przystąpił do wcielenia w życie długofalowych inicjatyw duszpasterskich służących pogłębieniu życia religijnego wiernych, uwzględniających ogólnopolskie przedsięwzięcia kościelne realizowane w ramach Wielkiej Nowenny Narodu przed Millennium Chrztu Polski. Szczególnym jednak przedmiotem jego troski był rozwój duszpasterstwa stanowego i zawodowego, obejmującego zasięgiem swego oddziaływania dzieci, młodzież uczącą się, pracującą i studiującą oraz środowiska inteligenckie i robotnicze⁵⁴.

Zabiegając o formację kandydatów do kapłaństwa przychylił się do wprowadzanych tam rozstrzygnięć organizacyjnych zaczerpniętych z Włoch przez swego bliskiego współpracownika ks. Pawła Latuska. W trosce o formację intelektualną alumnów i inteligencji katolickiej, nawiązując do przedwojennej tradycji Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Wrocławskiego, dekretem z 5 czerwca 1957 r. powołał do istnienia Katolicki Instytut Naukowy, który czerpać miał ze wzorów tego typu uczelni istniejących w Europie Zachodniej⁵⁵.

Całokształt podejmowanych przez ks. bp. Kominka działań ukierunkowany był na ugruntowanie i rozwój polskiego życia religijnego na Dolnym Śląsku, integrację zamieszkującej tu ludności w oparciu o wartości religijne oraz zespolenie regionu i zamieszkującej go społeczności z pozostałymi ziemiami Polski. Podejmując te działania, z całą stanowczością występował przeciwko antykościelnej polityce władz przejawiającej się w tym okresie m.in. w działaniach na rzecz laicyzacji szkolnictwa publicznego, utrudnieniach w katechizacji dzieci i młodzieży, mnożonych utrudnieniach w zakresie budownictwa sakralnego oraz częstych przypadkach upaństwowienia, zaboru i nadmiernego opodatkowania mienia kościelnego⁵⁶. Piętnowanie tego typu poczynań władz znalazło odzwierciedlenie w sporządzanych przez resort bezpieczeństwa analizach i charakterystykach jego postaw, poglądów i zachowań, gdzie napisano m.in.: „prócz działalności duszpasterskiej i administracyjnej Kominek rozwija również ożywioną działalność społeczną i polityczną. W swoich kazaniach, listach pasterskich, na rekolekcjach itd. wypowiada się często wrogo, złośliwie i występuje przeciwko polityce państwa. Twierdzi np., że państwo jest nietolerancyjne, że w różny sposób szykanuje się i prześladowuje Kościół, instytucje, organizacje kościelne oraz księży, że utrudniona jest normalna

1960 r. stanowiący m.in. analizę zagadnienia: „Polityka personalna kurii po objęciu władzy przez bp. Kominka”, k. 17–18.

⁵⁴ Zob. *ibidem*, gdzie znajdują się analizy resortu bezpieczeństwa dotyczące tychże zagadnień, k. 18–28.

⁵⁵ Zob. ogół dokumentów zgromadzonych [w:] AIPN Wr 039/9831, t. 1, Śledztwo przeciwko Pawłowi Latuskowi i Aleksandrowi Zienkiewiczowi (wrogi kler) oraz S. Wójcik, *Katechizacja w warunkach systemu totalitarnego. Na przykładzie administracji apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945–1961*, Wrocław 1995, s. 140–141.

⁵⁶ Zob. m.in. J. Pater, *Władze PRL wobec ordynariusza wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. Stanisław A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004 (Studia i materiały, t. 4), s. 119–143; M. Kała, *Formy administracyjnego zwalczania Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, [w:] *ibidem*, s. 179–207.

działalność Kościoła, do której on jest powołany. Podkreśla, że młodzież jest przez państwo okłamywana, odciągana od Kościoła, że zarządzenia władz wobec Kościoła są bezprawne, i że państwo albo rozbija Kościół poprzez demoralizowanie księży albo ogranicza jego działalność w inny sposób. Apeluje, by wierni jawnie wyznawali swą wiarę i wymuszali od państwa poszanowanie ich praw w myśl potrzeb i wskazówek Kościoła”⁵⁷.

Aktywność ks. bp. Kominka ściągała na niego i jego bliższe otoczenie oraz alumnów i kapłanów powierzonych jego biskupiej pieczy różnorodne represje i szykany. Choć posiadały one charakter administracyjnych działań, zyskiwały wsparcie resortu bezpieczeństwa lub niekiedy podejmowane były nawet z jego inspiracji. 10 września 1958 r. pod presją władz Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego zawiesił działalność KIN jako instytucji działającej nielegalnie. Zasadność działań władz podjętych wobec KIN potwierdzić miało również śledztwo wszczęte wobec ks. Pawła Latuska i ks. Aleksandra Zienkiewicza, jego następcy na stanowisku rektora KIN w okresie od lipca do września 1958 r. Przeprowadzona bowiem 10 lutego 1959 r. w budynku byłej uczelni rewizja wykazała dopuszczenie się przez nich przestępstwa, polegającego na druku bez zezwolenia Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk skryptów dla studentów⁵⁸. W 1959 r. rozpoczęto, trwający do lat osiemdziesiątych, pobór alumnów seminariów diecezjalnych i zakonnych do wojska. Zamierzano w ten sposób wywierać presję na niepokornych wobec władz rządcach diecezji i zmusić ich do uległości. Nie mniej istotnym celem przyświecającym podjęciu takiej decyzji był zamiar wpływania na kleryków, by zrezygnowali z dokonanego wyboru drogi życiowej⁵⁹. W 1960 r. w ramach ogólnopolskiej, antykościelnej akcji władz przeprowadzono w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu rewizję, konfiskatę książek bibliotecznych oraz wizytację przedstawicieli kuratorium oświaty⁶⁰.

19 marca 1962 r. bp Bolesław Kominek został mianowany arcybiskupem tytularnym *Eucaita*, co stanowiło wyraz uznania dla jego działalności i krok w stro-

⁵⁷ Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 12: Teczka I ewidencji operacyjnej „B” Kominek Bolesław, Diecezja wrocławska; Analiza posiadanych materiałów i plan zamierzeń operacyjnych w sprawie kryptonim „Dyplomata”, Wrocław, 9 XI 1964 r., k. 58.

⁵⁸ Zob. ogół dokumentów zgromadzonych w AIPN Wr 039/9831, t. 1.

⁵⁹ Początkowo odbywali oni służbę wojskową w różnych jednostkach na terenie kraju. Później jednak – w 1965 r., ze względu na religijny wpływ alumnów na innych żołnierzy, utworzono dla nich specjalne jednostki kleryckie, gdzie poddani mieli być wzmożonej indoktrynacji politycznej, społecznej i ideologicznej. Znajdowały się one w Bartoszycach, Szczecinie i w leżącym w granicach biskupstwa wrocławskiego Brzegu. Obszerniej o tej formie represjonowania Kościoła katolickiego w Polsce zob. P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56 Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966–1980)*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego...*, s. 165–178; J. Pater, *op. cit.*, s. 132–133; T. Fitych, *Służba wojskowa alumnów w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie” 1994, nr 1, s. 119–135; A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995.

⁶⁰ Archiwalia dotyczące tego zagadnienia zachowały się w AIPN Wr 024/8011, t. 1: Sprawa operacyjnej obserwacji Nr 665 przeciwko ks. Pawłowi Latuskowi; t. 2–3: Materiały operacyjne figuranta sprawy operacyjnej obserwacji ks. biskupa sufragana Latuska – rektora WSD.

nę stabilizacji kościelnych struktur na Dolnym Śląsku. W tym samym roku, na przełomie lipca i sierpnia, w ramach reorganizacji MSW i rozbudowania pionu do walki z Kościołem utworzono na szczeblu centralnym Departament IV, a w Komendach Wojewódzkich MO Wydziały IV SB. Wraz z procesem krzepnięcia tych struktur, w całym kraju postępował wzrost inwigilacji Kościoła⁶¹, czego wyrazem na gruncie dolnośląskim było założenie 26 września tego roku na kurię arcybiskupią we Wrocławiu sprawy obiektowej, opatrzonej kryptonimem „Bastion”⁶².

Na początku 1964 r., w związku ze zmianami sposobu ewidencjonowania i dokumentowania działalności duchownych, wszelkie uzyskane dotychczas i stanowiące wartość operacyjną materiały dotyczące ks. abp. Bolesława Kominka włączono do tzw. Teczki Ewidencji Operacyjnej na Biskupa. Prowadzący wówczas sprawę rządcy Kościoła dolnośląskiego Henryk Fennig, kierownik Grupy Wydziału IV SB KW MO we Wrocławiu, zachowując dotychczasowy kryptonim nadał jej numer 12 725. Odtąd uzupełniano ją o kolejne materiały uzyskane w wyniku działań różnych pionów resortu bezpieczeństwa⁶³.

Poza osobą biskupa, w sferze zainteresowania funkcjonariuszy znalazło się jego rodzeństwo z gronem najbliższych i członkowie dalszej rodziny, bliscy współpracownicy oraz przyjaciele i znajomi, a także ci, którzy z racji służbowych, towarzyskich lub prywatnych utrzymywali z nim jakikolwiek kontakt⁶⁴. Prowadzona inwigilacja obejmowała wszelkie sfery życia i aktywności biskupa: jego działalność publiczną wynikającą ze sprawowania urzędu kościelnego⁶⁵, biskupią posługę liturgiczną oraz głoszone kazania, konferencje i nauki etc.⁶⁶

Prowadząc rozpracowanie ks. abp. Kominka, jak dotychczas, posługiwało się ciągle rozbudowywaną siecią tajnych współpracowników. Rekrutowali się

⁶¹ O przygotowaniach do tej reorganizacji pionu walki z Kościołem w MSW i jego strukturze po wprowadzeniu zmian – zob. H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 152–156.

⁶² Sprawa ta prowadzona była aż do 11 XI 1989 r., a zgromadzone w wyniku działań materiały zostały wówczas zniszczone. Zob. T. Balbus, K. Stróżyńska, „*Ojczyznę wolną racz wrócić Panie...*”. *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 143.

⁶³ Zob. AIPN Wr 8161, t. 3: Postanowienie o przesłaniu (przekazaniu) sprawy ewidencji operacyjnej kryptonim „Dyplomata” do Archiwum Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, Wrocław, 28 I 1964 r., k. 6.

⁶⁴ Zob. ogół materiałów zgromadzonych *ibidem*, t. 7: Kard. B. Kominek. Materiały dotyczące rodziny i kontaktów.

⁶⁵ Zob. m.in. dokumentację z lat 1959–1973 zachowaną – *ibidem*, t. 6: Kard. B. Kominek. Materiały dotyczące rozmów z władzami oraz t. 4: Kard. B. Kominek. Materiały operacyjne, korespondencja z władzami miejskimi i wojewódzkimi, doniesienia agenturalne z lat 1956–1961.

⁶⁶ Zob. materiały zgromadzone *ibidem*, m.in. w t. 23, Kard. B. Kominek. Stenogramy kazań, prelekcji, przemówień oraz listy i zalecenia dla wiernych i duchowieństwa z lat 1957–1961; t. 24: Kard. B. Kominek. Stenogramy kazań, referatów, prelekcji z lat 1967 i 1968; t. 25: Kard. B. Kominek. Publikacje, kazania, listy pasterskie z lat 1966–1970; t. 26: Kard. B. Kominek. Kazania figuranta za lata 1971–1974; t. 27: Kard. B. Kominek. Meldunki agenturalne, wypowiedzi, przemówienia z lat 1962–1965; t. 29: Kard. B. Kominek. Stenogramy kazań, wydane listy. Odezwy do wiernych i księży, referaty wygłoszone w Radio Watykańskim w 1966.

oni zarówno ze środowiska duchownych, jak i świeckich. Należeli oni m.in. do gremiów decyzyjnych Kościoła wrocławskiego lub posiadali możliwość dotarcia do nich z racji pełnionych funkcji i kontaktów towarzyskich oraz zatrudnienia w kurii lub seminarium⁶⁷.

W celu zyskania pełniejszej wiedzy o rządcy Kościoła wrocławskiego urządzono w pobliżu wejścia do kurii i rezydencji biskupiej konspiracyjny lokal, w którym zorganizowano stały punkt obserwacyjny. Prowadzona stamtąd inwigilacja, choć zasadniczo ukierunkowana była na abp. Kominka jako figuranta o pseudonimie „Rezeda”, stanowiła punkt wyjścia do rozpracowania innych osób utrzymujących z nim kontakty lub przybywających do kurii w sprawach urzędowych⁶⁸. Obserwacja ks. abp. Kominka, przekazywana sobie przez funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa poszczególnych województw, towarzyszyła mu również w czasie odbywanych podróży po Polsce⁶⁹.

Podejmując działania operacyjne wobec ks. abp. Kominka, wykorzystywano wszelkie dostępne w owym czasie techniki operacyjne. Poza tzw. podglądem fotograficznym⁷⁰, bogatą wiedzą o życiu i jego działalności, decyzjach zapadających w kurii oraz sprawach ważkich dla funkcjonowania Kościoła dolnośląskiego i szerzej polskiego, czerpano z podsłuchu telefonicznego. Ten najpowszechniej wówczas wykorzystywany sposób pozyskiwania informacji stosowany był przez cały okres jego kościelnych rządów we Wrocławiu⁷¹. Równie istotnym i szeroko stosowanym wtedy wobec ks. abp. Kominka sposobem zdobywania i gromadzenia ważnych pod względem operacyjnym wiadomości była kontrola wszelkiej korespondencji nadchodzącej do niego i kierowanej przez niego do innych⁷².

W latach sześćdziesiątych zastosowano bardziej wyrafinowany sposób

⁶⁷ Zob. doniesienia agenturalne oraz informacje z nich zaczerpnięte występujące w pismach sporządzonych przez funkcjonariuszy resortu – *ibidem*, m.in. w t. 3; t. 5: Kard. B. Kominek. Materiały operacyjne, doniesienia, wyciągi z doniesień etc. z lat 1962–1963; t. 8: Kard. B. Kominek. Materiały operacyjne z lat 1969–1972; t. 11: Kard. B. Kominek. Materiały operacyjne z lat 1973–1974; t. 27: Kard. B. Kominek. Meldunki agenturalne, wypowiedzi, przemówienia z lat 1962–1965; t. 32: Kard. B. Kominek. Materiały operacyjne za rok 1967.

⁶⁸ Zob. materiały zgromadzone w *ibidem*, t. 15: Kard. B. Kominek. Komunikaty Wydziału „B” z lat 1963–1965.

⁶⁹ Zob. komunikaty dotyczące obserwacji zewnętrznej ks. abp. B. Kominka prowadzonej poza jego miejscem zamieszkania m.in. w Olsztynie, Warszawie, Krakowie i Opolu – zawarte w *ibidem*, t. 15.

⁷⁰ Zob. zdjęcia wykonane w ramach tzw. Podglądu Fotograficznego (PF), *ibidem*, t. 15.

⁷¹ Zob. uzyskane w wyniku zastosowania Podsłuchu Telefonicznego (PT) materiały – *ibidem*, t. 16: Kard. B. Kominek Komunikaty PT krypt. „Dyplomata” z lat 1965–1966; t. 17: Kard. B. Kominek. Komunikaty PT krypt. „Dyplomata” z lat 1967–1969; t. 18: Kard. B. Kominek. Komunikaty PT krypt. „Dyplomata” z lat 1957–1971.

⁷² Zob. zdobyte w związku z zastosowaniem perlustracji korespondencji materiały – *ibidem*, t. 19: Dokumenty „W” do sprawy krypt. „Dyplomata” z lat 1961–1964; t. 20: Dokumenty „W” do sprawy krypt. „Dyplomata” z lat 1965–1966; t. 21: Dokumenty „W” do sprawy krypt. „Dyplomata” z lat 1967–1968; t. 22: Dokumenty „W” do sprawy krypt. „Dyplomata” z lat 1966–1967, 1969–1973.

zdobywania informacji dotyczących ks. abp. Kominka. Zgodnie z planem zatwierdzonym w 1959 r. do sprawy pod kryptonimem „Pajęczyna” przeprowadzono werbunek na tajnego współpracownika kurialnego portiera, którego pomoc umożliwiła zainstalowanie w pomieszczeniach kurialnych i znajdujących się tam mieszkaniach podsłuchu. Dzięki temu resort bezpieczeństwa gromadzić mógł na bieżąco wszelkie informacje dotyczące wydarzeń rozgrywających się w tych obiektach oraz prowadzonych tam rozmowach⁷³.

Podejmowana przez ks. abp. Kominka działalność, uznana przez komunistyczne władze za szkodliwą dla państwa, miała wpływ na wypracowanie przez resort bezpieczeństwa w listopadzie 1964 r. dalszych zamierzeń operacyjnych, które miały „doprowadzić do neutralizacji, a następnie do urobienia jego postawy wobec PRL”. Sprzyjać temu miało: „1. Rozpracowanie, kontrola i dokumentowanie [jego] działalności politycznej, administracyjnej i duszpasterskiej na terenie diecezji i kraju oraz ujawnianie zamierzeń [...]. 2. Kompromitowanie i dyskredytowanie [go] wszelkimi dostępnymi środkami w opinii episkopatu, duchowieństwa, wiernych i określonych środowisk za granicą [...]. 3. Przycinanie, ograniczanie, utrudnianie wszelkimi możliwymi środkami kontaktów z osobami duchownymi i świeckimi, na których zależy mu w ramach poprowadzonej działalności [...]. 4. Umiejętne represjonowanie Kominka, kurii, diecezji oraz jego kontaktów przy pomocy środków administracyjnych, personalnych i operacyjnych oraz stwarzanie trudności w kierowaniu archidiecezją poprzez inspirowanie księży do wyłamywania się różnymi sposobami z zarządzeń kurialnych, w szczególności w sprawach finansowych”⁷⁴.

Realizacja tych zamierzeń oraz intensyfikacja działań operacyjnych wo-

⁷³ Tym tajnym współpracownikiem był Jan Pawlisz (1913–1973), który zwerbowany został 31 VIII 1960 r. i do końca 1963 r. posługiwał się pseudonimem „Teresa”, od następnego roku zaś do 1973 r. pseudonimem „Maria”. Pozyskany został on do współpracy na podstawie „materialnego zainteresowania” przez Zbigniewa Sikorę – zastępcę naczelnika Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu i Zenona Chmielewskiego – starszego oficera operacyjnego Grupy 5, tego wydziału. W czasie współpracy utrzymywali z nim kontakt Zenon Chmielewski (do 11 II 1962) oraz kolejni kierownicy Grupy 1 Wydziału IV SB KW MO we Wrocławiu: Jan Żochowski (od 11 X 1962 do 1 V 1963 r.), Henryk Fennig (od 1 V 1963 do sierpnia 1969 r.), Marian Bedka (od sierpnia 1963 do 1973 r.). Prowadzona aż do śmierci współpraca TW z resortem bezpieczeństwa oceniana była bardzo wysoko i otrzymywał za nią systematyczne wynagrodzenie. Już wkrótce po werbunku przyczynił się do dokładnego rozeznania pomieszczeń kurialnych i przekazał klucze do pokoi zajmowanych przez biskupów: Bolesława Kominka i Andrzeja Wronki oraz księży: Wacława Szetelnickiego i Józefa Marcinowskiego. Wykorzystywany był m.in. do prowadzenia obserwacji obiektu kurii i ustalania osób tam przychodzących, zdobywania wiadomości o działaniach ks. bp. Bolesława Kominka oraz o sytuacji wśród duchowieństwa zatrudnionego w kurii, informowania o gospodarczo-finansowych działaniach kurii oraz o zatrudnionych tam pracownikach kontraktowych (kierowcach, pracownikach fizycznych, budowlanych etc.). Zabezpieczał również interesujące Wydział IV pomieszczenia kurii i umożliwił wejście do nich funkcjonariuszom SB, którzy dokonali instalacji urządzeń podsłuchowych. Zob. AIPN Wr 0014/4325, t. 1: Teczka personalna TW „Maria”; t. 2–3: Teczki pracy TW „Maria”.

⁷⁴ Zob. AIPN Wr 024/816, t. 13: Teczka III ewidencji operacyjnej „B”. Kominek Bolesław. Diecezja wrocławska, Analiza materiałów i plan zamierzeń operacyjnych w sprawie kryptonim „Dy-

bec ks. abp. Kominka – podobnie jak wobec ogółu biskupów polskich – przypadła na czas trwania Soboru Watykańskiego II. To ważne dla dziejów Kościoła katolickiego wydarzenie pozostawało w sferze zainteresowania Departamentu IV MSW, w ramach którego w Wydziale IV utworzono tzw. Grupę Soborową. Jej zadaniem było dokumentowanie aktywności polskich uczestników soboru oraz ich aktywności wykraczającej poza sferę zagadnień soborowych. Ks. abp Kominek brał udział w dwóch sesjach soborowych: pierwszej – od 11 października do 8 grudnia 1962 r. i czwartej – od 14 września 1965 r. do 8 grudnia 1965 r.; brał również udział w pracach prowadzonych w okresie międzysesyjnym od 13 marca do 19 kwietnia 1963 r. i od 19 marca do 14 czerwca 1965 r. W sesji drugiej i trzeciej soboru nie uczestniczył z powodu zastrzeżeń władz PRL wobec jego działalności poza granicami kraju oraz krytycznymi wypowiedziami wobec władz po powrocie do kraju⁷⁵.

W ścisłym związku z ideą przyświecającą soborowi pozostawało wystosowane pod koniec jego obrad, w dniu 18 XI 1965 r., i związane ze zbliżającą się rocznicą Millennium Chrztu Polski *Orędzie* biskupów polskich do biskupów niemieckich. Choć dokument ów, powstały w tak wyjątkowych dla Kościoła powszechnego i polskiego okolicznościach, miał w zamyśle polskich hierarchów być pomostem na drodze do polsko-niemieckiego pojednania i ukształtowania dobrosąsiedzkich relacji z uznaniem terytorialnych zmian zaistniałych po II wojnie światowej, został przez władze wykorzystany do walki z Kościołem⁷⁶. W tym okresie cennym źródłem informacji o działaniach podejmowanych w Rzymie przez ks. abp. Kominka, prowadzonych przez niego rozmowach, spotkaniach i wywiadach udzielanych zagranicznym dziennikarzom był spotykający się z nim osobiście kontakt operacyjny ps. „Witold”⁷⁷.

Fakt, iż rzeczywistym autorem *Orędzia* był ks. abp Kominek, uczynił tę sprawę szczególnie drażliwą na gruncie wrocławskim i dolnośląskim. Dostrzegalne było to w reakcjach miejscowej ludności, która pozostawała pod propagandowym wpływem środków masowego przekazu i atmosfery organizowanych z inicjatywy

plomata”, Wrocław, dnia 20 X 1964 r. – zwłaszcza fragment opatrzoney nagłówkiem: Kierunki i cel rozpracowania, k. 15–16.

⁷⁵ Zob. ogół materiałów zgromadzonych w AIPN Wr 024/8161, t. 30: Działalność biskupa polskiego za granicą w związku z Soborem Watykańskim II. Bolesław Kominek oraz podejmujący wskazane zagadnienie w szerszym kontekście artykuł S. Cenckiewicza, *Cisi sprzymierzeńcy reform. Wypisy źródłowe z materiałów Służby bezpieczeństwa o genezie i początkach Vaticanum II*. „Christianitas” 2004, nr 19/20, s. 41–78.

⁷⁶ Zob. dotyczące tego zagadnienia materiały zachowane w AIPN Wr 024/8161, t. 30. Wśród bogatej literatury na temat *Orędzia* zob. m.in.: K. Stróżyna, *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Reakcje władz w świetle dokumentów partyjnych i materiałów Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku...*, s. 144–164.

⁷⁷ Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 30, Notatki ze spotkań „Witolda” z abp. Kominkiem w Rzymie z 29 IX (k. 24–25), 19 X (k. 26–30), 5 XI (k. 31–34) 1965 r. Tym „kontaktem operacyjnym” był korespondent „Trybuny Ludu” Ignacy Krasicki. Zob. K. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek w materiałach aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Zakony żeńskie w PRL. Studia i materiały do historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce*, red. A. Mirek, Lublin 2008, s. 147.

partii wieców potępienia głosu biskupów i odmawiających im prawa przemawiania w imieniu całego narodu. W podobnym tonie utrzymane były rozmowy na temat *Orędzia* przeprowadzone przez Bolesława Iwaszkiewicza, Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia zarówno z jego autorem abp. Komin-kiem, jak i jego najbliższymi współpracownikami, biskupami wrocławskimi. Należy podkreślić, iż zarówno plany rozmów, jak i informacje o ich przebiegu przekazywane były do resortu bezpieczeństwa⁷⁸.

Antykościelne działania prowadzono również w związku z odbywającymi się na terenie całego kraju uroczystościami milenijnymi. Z inicjatywy kierownictwa partii rywalizowano z Kościołem, organizując kontrobchody Tysiąclecia Chrztu Polski, którym nadano nazwę Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dla ówczesnych komunistycznych rządców Polski, Kościół był ideologicznym „wrogiem nr 1”. Tego nastawienia nie zmieniał nawet fakt, iż kościelne uroczystości milenijne na Ziemiach Zachodnich i Północnych posiadały szczególnie wymiar. Ich religijny i narodowy charakter służył polskiej racji stanu, manifestując wobec społeczności międzynarodowej polskość tych ziem oraz ich trwałą przynależność do państwa polskiego⁷⁹.

Na Dolnym Śląsku główne obchody Millennium Chrztu Polski odbywały się w dniach od 9 do 17 października 1966 r. Ich centralnym punktem były uroczyste msze św. odprawiane 15 października w Trzebnicy oraz następnego dnia we Wrocławiu. Uroczystości kościelne gromadziły wielotysięczne rzesze wiernych. Władze postawiły wówczas w stan najwyższej gotowości liczne rzesze funkcjonariuszy MO i SB. W celu uzyskania szczegółowych informacji zarówno o uroczystościach centralnych, jak i stanowiących przygotowanie do nich inicjatywach duszpasterskich oraz o przewidywanym w nich udziale uczestników świeckich i duchownych zintensyfikowano częstość kontaktów z siecią agenturalną. Spośród niej wyodrębniono grupę mającą możliwość bezpośredniego dotarcia do ks. abp. Kominka i współpracujących z nim biskupów: Wincentego Urbana, Andrzeja Wronki i Pawła Latuska oraz do zatrudnionych we wrocławskiej kurii księży. Stanowili ją TW o pseudonimach: „Koliber”, „Sputnik”, „Dominus”, „Zygmunt” i „Daniel” oraz kandydaci na TW: „Mirek” i „Naukowiec”. Do ich zadań należała również kontrola operacyjna wszelkich organizowanych przez kurię narad i konferencji z udziałem dziekanów i duszpasterzy stanowych. W celu zebrania komentarzy i ocen uczestników na temat uroczystości milenijnych zaplanowano również udział TW: „Dominusa”, „Opata”, „Daniela” i „Zygmunta” oraz KO „Kognitor” we wspólnych posił-

⁷⁸ Zob. Notatkę z rozmowy z abp. B. Kominkiem przeprowadzonej 5 II 1966 r. w AIPN Wr 024/8161, t. 6, k. 166–170 oraz Plan rozmowy przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia z bp. P. Latuskim i bp. A. Wronką w związku z „Orędziem biskupów polskich do biskupów niemieckich”, Wrocław, przed 25 I 1966 r. w AIPN Wr 024/8011 t. 8: Materiały operacyjne dotyczące działalności bp. Pawła Latuska, k. 178–180 i Sprawozdanie z rozmowy odbytej dnia 1 II 1966 r. przez Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Wrocławia z bp. P. Latuskim – *ibidem*, k. 166–177.

⁷⁹ Wśród licznych publikacji poświęconych zagadnieniu Millennium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego zob. S. Wyszynski, *Zapiski milenijne. Wybór z dziennika „pro memoria” z lat 1965–1967*, Warszawa 1996; *Millennium polskie. Walka o rząd dusz*, Warszawa 2002; *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006.

kach zorganizowanych dla biskupów. Zadanie natomiast „zabezpieczenia” miejsc zakwaterowania prymasa i biskupów oraz sali, w której odbyć się miało posiedzenie konferencji Episkopatu Polski powierzono TW „Maria” i „PAX”. Polecono im zdobyć szczegółowe informacje o lokalizacji poszczególnych pomieszczeń oraz ustalić personalia osób świeckich odpowiedzialnych za ich przygotowanie⁸⁰. Ogółem do 14 października 1966 r. funkcjonariusze z Wydziałów II, III i IV odbyli 1050 spotkań z siecią informatorów, z TW i KO oraz z tzw. kontaktami służbowymi i towarzyskimi⁸¹.

Uroczystości milenijne zaostriżyły konflikt między państwem a Kościołem w Polsce. Wykazały one również zasadnicze różnice między władzą świecką a Episkopatem Polski w koncepcji pojmowania państwa, dobra obywateli i polskiej racji stanu. Jednocześnie potwierdziły więź Kościoła z narodem. Świadczył o tym udział w uroczystościach kościelnych licznych rzesz wiernych, mimo mnożonych ze strony lokalnych władz partyjno-administracyjnych przeszkód, utrudnień i szykan. W kontekście tych okoliczności rozpatrywać należy podjętą z inspiracji komunistycznych władz i realizowaną przy współudziale resortu bezpieczeństwa, dezintegrującą Kościół polski, inicjatywę postawienia w stolicy Dolnego Śląska pomnika papieża Jana XXIII. Na kilka miesięcy przed centralnymi uroczystościami Millennium Chrztu Polski na Dolnym Śląsku, w dniu 19 lipca 1966 r., zorganizowano we Wrocławiu pod patronatem Zarządu Głównego Zrzeszenia Katolików „Caritas” ogólnopolski zjazd kleru postępowego oraz świeckich działaczy katolickich. Jego program zakładał m.in. dokonanie uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego pod pomnik Jana XXIII. Formalnie ideą przewodnią tej imprezy było uczczenie jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego i Chrztu Polski oraz uhonorowanie pontyfikatu Jana XXIII. W rzeczywistości jednak inicjatywa ta wywołać miała reakcję Episkopatu Polski wobec działań firmowanych przez środowisko tzw. księży postępowych, skompromitowanych współpracą z ateistycznymi władzami państwa. Podjęcie przez episkopat w tej kwestii jakichkolwiek działań niosło ze sobą zagrożenie utraty zaufania w społeczeństwie. Wsparcie idei postawienia pomnika – nawet przez nielicznych biskupów – uwidaczniałoby wewnętrzne podziały wśród episkopatu polskiego. Odżegnanie się zaś od niej, wskazywałoby na brak jedności biskupów z wiernymi, wśród których papież, jako inicjator odnowy Kościoła i przystosowania

⁸⁰ Zob. Plan operacyjno-organizacyjnych przedsięwzięć Wydziału IV SB KW MO Wrocław po linii zapobiegania wrogim zamiarom kleru i świeckiego aktywu katolickiego, w związku z kościelnymi uroczystościami milenijnymi we Wrocławiu w dniach 9–17 X 1966 r. – zwłaszcza fragment „Rozeznanie operacyjne przygotowań kurii i kleru do diecezjalnych uroczystości milenijnych” w AIPN Wr 053/600, t. 3: Plany zabezpieczenia państwowych uroczystości milenijnych i kościelnych we Wrocławiu i Trzebnicy, Wrocław, 8 XII 1966, k. 107–125 oraz obszerniej na temat tego zagadnienia w M. Stojko, *Przygotowania Służby Bezpieczeństwa do obchodów milenijnych na Dolnym Śląsku*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku...*, s. 156–164. Zob. również materiały dotyczące kościelnych obchodów Millennium Chrztu Polski zawarte w AIPN Wr 024/8161, t. 6.

⁸¹ Zob. AIPN Wr 053/600, t. 3: Zestawienie odbytych spotkań w związku z działaniami krypt. „Narcyz 23”, Wrocław, 15 X 1966 r., k. 104.

go do współczesności oraz orędownik prawa Polski do Ziem Zachodnich i Północnych, cieszył się powszechnym szacunkiem i uznaniem⁸².

Wydarzenie to miało swą kontynuację w latach następnych. W celu ujawnienia wiernym prawdziwych intencji władz zaangażowanych w powstanie pomnika Jana XXIII, abp Bolesław Kominek wraz z pozostałymi biskupami wrocławskimi ogłosił 30 kwietnia 1967 r. „Komunikat dla duchowieństwa”. Nawiązując w nim do bieżącej sytuacji Kościoła w Polsce – zwłaszcza do dyktowanych względami ideologicznymi utrudnień w budowie świątyń – obnażyli oni propagandowy jedynie i destrukcyjny charakter inicjatywy rządu⁸³. W podobnym tonie utrzymany był komunikat abp. Kominka do duchowieństwa i wiernych z 25 stycznia 1968 r.⁸⁴ Pomimo sprzeciwu Episkopatu Polski, czynniki świeckie zrealizowały swe zamierzenie. Oficjalne odsłonięcie pomnika Jana XXIII nastąpiło 5 czerwca 1968 r.⁸⁵

Podobnie jak we wcześniejszych latach, odwaga głośnego wygłaszania przez ks. abp. Kominka poglądów i opinii wykraczała poza sferę czysto religijną i dotyczyła bieżącej sytuacji politycznej Polski oraz innych państw Bloku Wschodniego. W pamiętnym 1968 r., wśród skrętnie gromadzonych przez resort bezpieczeństwa wypowiedzi rządcy Kościoła dolnośląskiego, nie mogło zabraknąć wielo-

⁸² Więcej o aktywności resortu bezpieczeństwa w związku z tym wydarzeniem zob. AIPN Wr 053/600, t. 2: Zabezpieczenie państwowych uroczystości milenijnych i kościelnych w 1966 r. na terenie województwa wrocławskiego, Plan zabezpieczenia Akademii milenijnej w dniu 19 VII 1966 r., Wrocław, 13 VII 1966 r., k. 131–136. Zob. również S.A. Bogaczewicz, K. Stróżyna, *Dolny Śląsk i Opolszczyzna*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie...*, s. 107–109; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 259.

⁸³ W komunikacie tym napisano m.in.: „Akcja budowy pomnika Jana XXIII na tle tych naszych niezalatwionych spraw, bez ujawniania projektu [...] jest co najmniej rzeczą niezrozumiałą. Trudno jest uwierzyć, by w tych warunkach pomnik nosił charakter uczczenia Jana XXIII.[...]. Wolą papieża Jana była normalizacja życia kościelnego w naszym kraju. Budowa zaś pomnika, wykorzystywana przy tym jako broń rozbijająca jedność, na pewno nie jest wykowaniem woli Papieża [...]. Rozmawialiśmy o tych sprawach z innymi biskupami polskimi oraz odnośnymi czynnikami w Rzymie i stwierdziliśmy, że nasza postawa jest słuszna. Dlatego, ani Stolica Apostolska, ani władze kościelne w Polsce nie mogą wziąć na siebie odpowiedzialności za skutki tej anonimowej akcji. W obecnej swej formie, akcja ta na pewno nie przyniesie korzyści, ani interesom Kościoła w Polsce, ani Ziemiom Zachodnim. Może natomiast doprowadzić do publicznej kompromitacji bezimiennych inicjatorów”. Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 6, k. 123–126.

⁸⁴ Sporządzone w resorcie bezpieczeństwa streszczenie jego treści brzmiało następująco: „1. Komunikat abp. Kominka z dnia 25 I 1968 r. dot[yczący] budowy świątyń. Podkreśla, że buduje się pomnik Jana XXIII, a jednocześnie odmawia się urzędowych zezwoleń na budowę koniecznych świątyń. W budowie pomnika biorą nawet udział ci, którzy na świątynie patrzą nieufnie. „Nie możemy pozwolić, aby zwodzące tylko pozory dla Jego pamięci obracano przeciwko Kościołowi w Polsce”. Dalej oświadcza: „Dopóki Kościół katolicki na Dolnym Śląsku nie otrzyma zezwoleń na budowę koniecznych świątyń, tak długo przygotowania robione dla budowy pomnika Jana XXIII uważać będziemy za wielkie nieporozumienie. Kończąc pisze: „Niebezpieczeństwu takiego zafalszowania, mogącego zniesławić stolicę Dolnego Śląska, musimy katolicy wrocławscy zaradzić”. Zob. AIPN Wr 024/8161, t. 25: Streszczenie ważniejszych kazań i wydanych listów abp. Kominka w 1968 r., k. 353. Por. też A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 259; J. Pater, *op. cit.*, s. 129.

⁸⁵ Zob. A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 260.

krotnych odniesień do wydarzeń polskiego Marca. Piętnował w nich postępowanie władz, występował w obronie represjonowanej młodzieży oraz upominał się o niezbywalne prawo narodu do wolności w różnych sferach życia publicznego⁸⁶. Z bacznością uwagę śledzono również jego publiczne i prywatne wypowiedzi na temat „Praskiej Wiosny”, mającej według niego zapowiadać upadek komunizmu oraz zawierające krytykę inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację⁸⁷.

Na przełomie 1970 i 1971 r. głos rządcy Kościoła dolnośląskiego słyszany był w odniesieniu do wydarzeń ważkich dla pozycji Polski na arenie międzynarodowej oraz wydarzeń politycznych i społecznych kształtujących sytuację wewnętrzną w kraju. 7 grudnia 1970 r., przebywający w Polsce kanclerz NRF Willy Brandt oraz premier PRL Józef Cyrankiewicz podpisali w Warszawie „Układ między RFN

⁸⁶ Podczas kazania wygłoszonego w Ścinawie 17 III 1968 r. abp Kominek, nawiązując do roli młodego pokolenia w kształtowaniu przyszłości, powiedział m.in.: „nasza młodzież dojrzewa do tych obowiązków i dojrzewa dobrze, to nie są chuligani. Jeśli ktoś tak mówi, to ich obraża, tak nie można. To jest młodzież bardzo świadoma swojej odpowiedzialności i my jej w tym musimy pomagać, aby działała praworządnie, aby broniła swej wolności, aby nie nadużywała swej wolności. Bo jeżeli się odbiera temu młodemu [człowiekowi] naukę religii, odbiera się wszystkie te skarby, które od pokoleń odziedziczył i w zamian za religię nie daje się nic – to wtedy jest pustka” – zob. Stenogram kazania wygłoszonego przez abp. Kominka ... w AIPN Wr 024/8161, t. 24, k. 187. W Wołowie natomiast tego samego dnia, podejmując w kazaniu zagadnienie historycznej jedności i doświadczeń Kościoła katolickiego oraz narodu polskiego – co podkreślane było przez Adama Mickiewicza oraz romantyków polskich stwierdził: „To oni nas na ten ślad naprowadzili, dlatego szanujemy tych wieszczów naszych, to jest nasze, to jest dla wieków. Dlatego nie wolno ich zakazywać, nie wolno nikomu, bo kto zakazuje – to świętokradzko działa wobec narodu, to jest świętość nasza narodowa. Tym naród żyje, tym duma narodowa drga, nie wolno, nie wolno szargać świętości, deptać ich [...]” – zob. *ibidem*, t. 24, k. 183. W sporządzonej natomiast przez funkcjonariusza SB kpt. E. Kosobudzkiego Notatce służbowej z wygłoszonego przez abp. Kominka kazania rekolekcyjnego w katedrze wrocławskiej w dniu 7 IV 1968 r., cytując wypowiedziane przez niego w związku z wypadkami marcowymi słowa, napisano: „Byliśmy również świadkami niedawno przykrych wypadków, jakie miały miejsce w Warszawie, świadkami wielkiego niepokoju i wzburzenia, gdzie studenci domagali się swoich praw, szeroko pisała o tym cała prasa polska, ale nie wiercie jej, gdyż gazety te kłamią, kłamią i jeszcze raz kłamią” – zob. *ibidem*, t. 24, k. 176. Szerzej na temat polskich wydarzeń 1968 r. zob. J. Eisler, *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 1991; *idem*, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006 oraz W. Suleja, *Dolnośląski Marzec '68. Anatomia protestu*, Warszawa 2006.

⁸⁷ Wśród zawartych w Streszczeniu ważniejszych kazań, wydanych listów abp. Kominka w 1968 r. i wypowiedzi na temat wydarzeń w Czechosłowacji napisano m.in.: „Wybitnie wrogą treść miało wystąpienie abp. Kominka w dniu 29 VIII 19[68] w czasie „Dni skupienia” w WSD we Wrocławiu. Wracając po raz *n*-ty do spraw czeskich wyraził się, że nadeszła „wiosna ludów”, w wyniku której państwa socjalistyczne wyzwalać się będą spod panowania komunizmu. Skrytykował wejście wojsk U[kładu] W[arszawskiego] do CSRS oraz władze polskie za wzięcie udziału w tej akcji wojsk polskich. Černíka, Svobodę i Dubčeka przedstawił jako wybitnych strategów. Wyraził przekonanie, że rewolucja czeska trwać będzie jeszcze długo” – zob. *ibidem*, t. 24, k. 10. Więcej o wydarzeniach praskiej wiosny i interwencji Wojska Polskiego w Czechosłowacji zob. R. Kwapis, *Praska Wiosna*, Toruń 2004; L. Pagórek, *Polska a „Praska wiosna”. Udział Wojska Polskiego w interwencji zbrojnej w Czechosłowacji w 1968 roku*, Warszawa 1998.

a PRL o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków”. Akt ten stworzył podstawy do uznania zachodnich granic Polski przez drugie z istniejących wówczas oprócz NRD państwo niemieckie. Jednocześnie, na co wskazywał wielokrotnie abp Kominek, potwierdził on rangę i zasadność podejmowanych już wcześniej, a zwalczanych przez komunistyczne władze zabiegów Episkopatu Polski na rzecz pojednania polsko-niemieckiego oraz usuwał zasadniczą przeszkodę w ustanowieniu na Ziemiach Zachodnich i Północnych stałej administracji kościelnej⁸⁸. W odniesieniu do krwawego stłumienia protestów robotniczych na Wybrzeżu w grudniu 1970 r., ks. abp Kominek z całą stanowczością za zaistniałą sytuację obarczał winą władze państwowe z Władysławem Gomułą, I sekretarzem KC PZPR, na czele. Jednocześnie wyrażał umiarkowany optymizm, iż dokonane na szczytach partyjno-rządowych zmiany uzdrowią sytuację polityczną w kraju, w tym na płaszczyźnie relacji państwa z Kościołem⁸⁹.

⁸⁸ W nawiązaniu do jego wypowiedzi w tej kwestii w materiałach resortu bezpieczeństwa stwierdzono m.in.: „Po powrocie z kolejnego wyjazdu do Rzymu w listopadzie 1970 r. arcybiskup w kazaniach zajmował się głównie sprawą rokowań między PRL i NRF. Tu obok aprobaty polityki władz państwowych i zadowolenia z podpisania układu, Kominek stwierdzał, iż inicjatywa podjęta przez biskupów polskich w postaci Orędzia do biskupów niemieckich zaowocowała. Dlatego też, warto było jego zdaniem ponieść krzyż Boży – piętno zdrady narodowej – którym to obciążano episkopat. W ten sposób arcybiskup usiłował całą zasługę normalizacji stosunków między obu krajami przypisać Kościołowi katolickiemu, działanie zaś partii i władz państwowych przedstawić jedynie jako rzecz wtórną, pochodną. Na tym tle figurant przedstawiał wiernym stosunek papieża Pawła VI do Polski. Stosunek ten ma być bardzo życzliwy, pełen uznania dla hierarchii i duchowieństwa polskiego oraz pełen miłości dla narodu polskiego, który wiernie stoi przy boku Kościoła katolickiego”. Zob. *ibidem*, t. 13, Charakterystyka działalności abp. B. Kominka w 1970, Wrocław, 4 I 1971 r., k. 144–145.

⁸⁹ Wśród materiałów resortu bezpieczeństwa podejmujących zagadnienie wypowiedzi abp. Kominka na te tematy napisano m.in.: „Kolejne wydarzenia, które wpłynęły na ożywioną działalność arcybiskupa były wypadki grudniowe na Wybrzeżu i ich skutki. Oceniając decyzję o podwyżce cen Kominek wyśmiewał organizacyjno-gospodarcze zdolności ówczesnego kierownictwa partyjnego i ubolewał nad położeniem biedniejszych warstw społeczeństwa. Na wieść o wydarzeniach na Wybrzeżu snuł przypuszczenia na temat zmian w kierownictwie partyjnym, trafnie przewidując odejście tow. Gomułki i Kliszki oraz wybór tow. Gierka na I sekretarza KC PZPR. Jest rzeczą znaną, że podobnie jak w marcu 1968 r. Kominek wypowiadając się na temat wydarzeń grudniowych stwierdził, iż były one wynikiem rozgrywek wewnętrznych w najwyższych organach partyjnych i zupełnie wyraźnie dowodził, że wszystko włącznie do przelewu krwi było zamierzone przez partyjnych przeciwników tow. Gomułki, którzy chcieli skompromitować go i objąć po nim władzę. W związku z objęciem stanowiska I sekretarza przez tow. Gierka i zmianom premiera wyrażał nadzieję, że może coś się zmieni, coś się poprawi. Ze szczególnym zadowoleniem, ale też i z dużą rezerwą odniósł się do tych fragmentów wystąpień tow. Gierka i tow. Jaroszewicza, które dotyczyły wierzących i Kościoła” – zob. *ibidem*, t. 13, k. 142 oraz: „Ostatnie trzy kazania wygłoszone po 15 XII 1970 r. arcybiskup poświęcił sytuacji zaistniałej po wypadkach na Wybrzeżu i zmianach w kierownictwie partyjnym. Oceniając tą sytuację figurant ubolewał z powodu tragicznych wydarzeń pociągających ofiary w ludziach. Winą za tragedie obciążył władze państwowe. W związku ze zmianami kierownictwa partyjnego wyrażał nadzieję, że doprowadzi ono do uspokojenia, poprawi sytuację ekonomiczną i spowoduje ostateczne uregulowanie stosunków między Kościołem a państwem. Ciesząc się niejako z tego wnosił jednak zastrzeżenia, że podobna sytuacja istniała

W zarysowującym się wraz z objęciem władzy przez partyjną ekipę Edwarda Gierka nurcie liberalizacji stosunków politycznych i społecznych w kraju zaistniał również odpowiedni klimat dla właściwego ułożenia wzajemnych relacji państwa i Kościoła. W ramach rozmów podjętych przez władze z episkopatem poruszono również zagadnienie konieczności utworzenia stałej administracji kościelnej na zachodzie i północy Polski. Ostateczna decyzja Stolicy Apostolskiej w tej sprawie zapadła 28 czerwca 1972 r., gdy w konsekwencji ratyfikacji traktatu zawartego między PRL a RFN przez Bundestag 3 czerwca 1972 r., papież Paweł VI bullą *Episcoporum Poloniae Coetus* ustanowił stałych biskupów w Olsztynie, w Gorzowie Wielkopolskim, we Wrocławiu i w Opolu oraz erygował dwie nowe diecezje: szczecińsko-kamieńską i koszalińsko-kołobrzeską. W ten sposób definitywnie rozstrzygnięto jedną z najistotniejszych kwestii, która przez niemal trzydzieści lat służyła komunistycznym władzom w Polsce jako pretekst do wystąpień przeciw Kościołowi⁹⁰.

Pomimo pozorów łagodzenia polityki wyznaniowej państwa, władze w rzeczywistości nie zmieniły swego nastawienia wobec Kościoła. Wyrazem tego była m.in. kontynuacja antykościelnych działań prowadzonych przez specjalizujące się w tym zakresie pionry SB. Doskonalone ciągle metody, formy i środki pracy operacyjnej zapewnić miały resortowi bezpieczeństwa efektywność prowadzonego rozpoznania i rozpracowania Kościoła, marginalizacji jego wpływów w społeczeństwie oraz zapobiegania pozareligijnej aktywności biskupów, kapłanów i wiernych⁹¹. Na gruncie dolnośląskim podejmowane wobec Kościoła działania miały swe dodatkowe

przed laty i do niczego nie doszło, dlatego też w przyszłości należy być ostrożnym”. Ton wystąpień arcybiskupa najlepiej charakteryzują niektóre sformułowania z kazania wygłoszonego w dniu 31 XII [19]70 r. w katedrze wrocławskiej: „to co teraz powiem, to nie są rzeczy czysto polityczne, to są rzeczy, które dotyczą całego narodu. Mają one stronę nie tylko polityczną, ale mają i stronę bardzo ludzką, etyczną, społeczną... Możemy mówić, niech sobie radzą na Wybrzeżu jak umieją, my im współczujemy. Wiemy, że w tym ciężkim okresie ostatnich lat zło nagromadziło się w ogromnych przytłaczających ilościach, zaczęło ciążyć na całym narodzie. Wiedzieliśmy o tym my sami, bośmy to czuli, a dzisiaj wiemy o tym już z ust naszych nowych władz i rządców państwowych i partyjnych. Wiemy, że było niedobrze – mówiąc łagodnie, że było niesprawiedliwie, że było niedostatecznie... . Przyjmowaliśmy także do wiadomości te słowa, które usłyszeliśmy w tej chwili, czy to przez radio, czy czytaliśmy w gazetach. Słowa sygnalizujące niejako wyciągniętą rękę do wierzących, do wszystkich dzieci narodu naszego – zapowiedź, że nastąpi normalizacja pełna stosunków między państwem a Kościołem [...]. Mamy w tym względzie nadzieje, to są umiarkowane nadzieje, bardzo ostrożne i wstrzeżliwe nadzieje, bośmy już podobne rzeczy przed kilkunastu laty przeżywali [...]” – zob. *ibidem*, t. 12, k. 145–146. Szerzej o tragicznych wydarzeniach polskiego grudnia 1970 r. zob. J. Eisler, *Grudzień 1970. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa 2000.

⁹⁰ Więcej o tym zob. J. Myszor, *Kościół na Śląsku w okresie powojennym...*, s. 146–147; Z. Zieliński, *op. cit.*, s. 190–201; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 301–302; J. Żaryn, *op. cit.*, s. 145–147.

⁹¹ Więcej na temat antykościelnej działalności resortu bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych, zob. H. Dominiczak, *op. cit.*, s. 363–414. Zob. również: „Biblia” *Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki, „Arcana” 2002, nr 46–47, s. 40–73; *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasik, wybór i oprac. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teo-*

uzasadnienie w fakcie, że jego rządcę postrzegano jako osobę wpływową i cieszącą się autorytetem w kręgach episkopatu polskiego i watykańskich, co potwierdzone zostało nadaniem mu godności kardynała 5 marca 1973 r., oraz niebezpieczną, ze względu na otwarte wypowiadanie swych radykalnych poglądów politycznych⁹². Ponadto na początku 1971 r., chcąc osłabić autorytet Kościoła, ugruntowany wsparciem społeczeństwa doświadczonych tragicznymi wydarzeniami grudnia 1970 r., wypracowano w resorcie bezpieczeństwa koncepcję dezintegracji Episkopatu Polski. Jednym z jej istotnych elementów były bezskutecznie podjęte zabiegi doprowadzenia do rozdziewięku między ks. abp. Kominkiem a kard. Karolem Wojtyłą. Planowany przez współdziałające wydziały IV SB z Wrocławia i z Krakowa konflikt objąć miał wszystkie sfery aktywności kościelnej tych hierarchów⁹³. Podobnie

ria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989), Kraków 2007.

⁹² Wskazują na to m.in. opinie zawarte w sporządzonej 6 I 1971 r. charakterystyce administratora archidiecezji wrocławskiej, gdzie m.in. napisano: „Oceniając poglądy polityczne arcybiskupa w oparciu o materiały uzyskane na przestrzeni wielu lat, należy stwierdzić, że jest on zdecydowanym i przekonany wrogiem filozofii marksistowskiej jako nauki i doktryny politycznej, w związku z tym jest również negatywnie ustosunkowany do państw wcielających tę doktrynę i PRL. Swój negatywny stosunek do obecnej rzeczywistości i PZPR ujawniał wielokrotnie w prywatnych rozmowach z różnymi ludźmi, zarówno duchownymi, jak i świeckimi, obywatelami polskimi i cudzoziemcami. Liczy na upadek systemu socjalistycznego, na jego „rozłożenie” jako że według niego jest to system, który nie zdał egzaminu w praktyce. Sprawy te podnosi przy okazjach większych wydarzeń politycznych, jak np.: odwołanie Chruszczowa, wypadki w CSRS, wydarzenia marcowe w Polsce itp., jak też i bez okazji, gdy wdaje się w dysputy i rozważania polityczne. System rządzenia w Polsce i przodującą rolę Partii określał jako hierarchiczną drabinę ugrupowań różnych szczebli, gdzie wszyscy są przeciwko wszystkim, wzajemnie się zwalczają i wyczekują okazji utracenia przełożonego, aby zająć jego miejsce. Nad tą hierarchią czuwa Służba Bezpieczeństwa, która wszystkim rządzi i wszędzie wnika. Wiele razy krytykował działalność organów władzy i partii na odcinkach: ekonomicznym, socjalnym, politycznym i wszelkich innych. Wypowiadając się o ludziach zajmujących czołowe stanowiska w KC i rządzie niejednokrotnie używał uwłaczających określeń, wykpiwając ich zdolności i możliwości kierowania państwem” – zob. AIPN Wr 024/8161, t. 13, k. 53–54.

⁹³ W poświęconym tej kwestii „Kierunkowym planie działań dezintegracyjnych wobec hierarchów metropolii krakowskiej i archidiecezji wrocławskiej”, wskazując szczegółowo na istotne elementy zamierzonych przedsięwzięć operacyjnych wobec ks. abp. Kominka i kard. K. Wojtyły w dosłownym brzmieniu napisano: „Działania nasze koncentrować się będą wokół następujących kierunków: 1. Pogłębienia, poszerzenia i doprowadzenia do otwartego konfliktu w sprawach stosunków Państwo–Kościół między Wojtyłą, Kominkiem a Wyszyńskim, którzy *de facto* nie zgadzają się ze sztywną polityką [Wyszyńskiego], lecz na episkopacie popierają go w różny sposób, co do rozwiązań taktycznych na korzyść układania poprawnych stosunków z władzami. 2. Wpływania na układanie poprawnych stosunków z władzami, jako zgodnymi z kierunkiem działania Watykanu i przenoszenia ich na teren obu diecezji. 3. Kształtowanie sytuacji, w której problem sukcesji po kardynale Wyszyńskim stałby się sprawą konfliktową dla abp. Kominka i kard. Wojtyły oraz grup ich popleczników i doprowadził do jawnych polemik. 4. Wpływać i inspirować zgłaszanie i wnoszenie koncepcji, projektów wniosków przeciwstawnych powodujących kontrowersje, spory i animozje między członkami poszczególnych komisji episkopatu, diecezjami, a zwłaszcza między abp. Kominkiem, kard. Wojtyłą, a nawet o zasięgu szerszym. 5. Transponowanie i preparowanie określonych opinii jednego figuranta o drugim na

dezintegrujące przedsięwzięcia kontynuowano również wobec ks. abp. Kominka oraz kierowniczego gremium Kościoła dolnośląskiego, biskupów sufraganów oraz kapłanów zatrudnionych w kurii wrocławskiej⁹⁴.

Ksiądz kardynał Bolesław Kominek pozostawał w sferze zainteresowania resortu bezpieczeństwa do końca swego życia. W prowadzonych przeciw niemu w Polsce Ludowej działaniach operacyjnych angażowano znaczne siły funkcjonariuszy UB i SB oraz sieci agenturalnej zarówno z miast i regionów, w których piastował godności kościelne, jak i tych, które odwiedzał z racji pełnionych obowiązków lub wyjazdów prywatnych. Rozpracowując go, wykorzystywano wszelkie dostępne i ciągle doskonalone środki, metody i formy pracy operacyjnej. Zgromadzone na jego temat przez resort bezpieczeństwa materiały wystawiają mu zasługujące na uwagę świadectwo. Wyłania się z niego obraz wybitnego przedstawiciela Episkopatu Polski i męża stanu oddanego Kościołowi i narodowi polskiemu; niezłomnego obrońcy praw Kościoła i ludzi wierzących oraz godności i interesów Polski na arenie międzynarodowej. Człowieka, którego działalność w okresie rządów komunistycznych w Polsce, poza posługą ściśle religijną, pielęgnowała również i utrzymywała w społeczeństwie nadzieję na upadek komunizmu w Europie, odzyskanie przez Kościół i naród wolności oraz prawa do suwerennego decydowania Polaków o swym państwie i jego relacjach z sąsiadami.

forum episkopatu i poszczególnych komisji, a także do diecezji, zwłaszcza w zakresie działalności i sposobu zarządzania. 6. Rozpowszechnianie korzystnych dla dezintegracji wersji o metodach i tempie realizacji modelu Kościoła posoborowego, który jest realizowany przez kard. Wojtyłę w różniący się sposób od koncepcji prymasa Wyszyńskiego i praktyki abp. Kominka. Wykorzystać tu konsekwentność i stałość działania kard. Wojtyły wobec koniunkturalnych działań abp. Kominka. 7. Rozwijać działania operacyjne w transponowaniu określonych opinii i dokumentów do Watykanu i innych państw zachodnich w kontekście pozycji i powiązań obydwu figurantów. Szczególnie eksponować różnice występujące między nimi jako metropolitami, między nimi a Wyszyńskim w kształtowaniu przez nich poglądów na stan Kościoła w Polsce, w Radzie Głównej, w łonie episkopatu itp. 8. Kształtowanie odpowiednich opinii o kard. Wojtył i abp. Kominku wśród ich kontaktów francuskich, z zamiarem przenoszenia tych opinii, między innymi poprzez konsula francuskiego, do określonych osób w Watykanie” – zob. *ibidem*, t. 13, k. 46. Dnia 19 XI 1973 r. na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 042/Org stworzono w Departamencie IV MSW Samodzielną Grupę „D”. Jej zadaniem było prowadzenie wśród duchowieństwa i współdziałających z Kościołem środowisk świeckich dezinformacji i dezintegracji poprzez stosowanie wyrafinowanych metod, m.in.: oszczerstw, kłamstwa, preparowania fałszywek etc. Więcej o działalności tej grupy zob. *O metodach walki z Kościołem prowadzonej przez peerelowskie służby bezpieczeństwa*, z A. Dudkiem, J. Żarynem i prok. A. Witkowskim rozmawia B. Polak, „Biuletyn IPN” 2003, nr 1, s. 4–23; A. Witkowski, *Sledztwo w sprawie funkcjonowania związku przestępczego w resorcie spraw wewnętrznych PRL*, *ibidem*, s. 24–26; M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconym Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, *ibidem*, s. 27–36; *Informacja o działalności komórek „D” pionu IV byłej Służby Bezpieczeństwa*, *ibidem*, s. 37–56.

⁹⁴ Wśród podejmujących to zagadnienie materiałów zob. m.in.: AIPN Wr 024/8161, t. 13: Ocena stosunków w kurii arcybiskupiej wrocławskiej za lata 1969–1970, Wrocław, 4 II 1971 r., k. 127–134 oraz Sprawozdania kwartalne z pracy Wydziału IV SB we Wrocławiu za I kwartał – Wrocław, 5 IV 1973 r., k. 154–156 i II kwartał – Wrocław, 18 VI 1973 r., k. 107–108.

Aktivitäten des Sicherheitsministeriums gegen Kardinal Bolesław Kominek in den Jahren 1945-1974

Zusammenfassung

Aufgrund der Beschlüsse in der Potsdamer Konferenz im Juli 1945 wurde Polen endgültig in die sowjetische Einfluss-Sphäre überlassen. Die in Polen regierenden Kommunisten strebten anhand der Richtlinien aus Moskau danach, um dem Volk ein fremdes politisches Modell und eine atheistisch-materialistische Ideologie aufzudrängen. Diese Situation stellte eine neue Aufgabe vor die polnische Kirche: Verteidigung der traditionellen Werte und der nationalen Identität Polens.

Das Ministerium für öffentliche Sicherheit war eine Hauptkraft der kommunistischen Regierung in Polen im Kampf gegen politische und ideologische Gegner. Im Oppelner Bezirk – wie auch im ganzen Land – war die Kurie der Apostolischen Administration im Oppelner Schlesien zusammen mit ihrem am 15. August 1945 ernannten kirchlichen Verwalter Bolesław Kominek eines der wichtigsten sog. „kirchlichen Objekte“ des Sicherheitsministeriums. Erste Angaben über operative Maßnahmen gegen Bolesław Kominek stammen vom Oktober 1946. Im Juli 1948 wurde dagegen das sog. „Evidenzvorgang“ (*sprawa ewidencyjna*) angelegt, in dem alle Informationen betreffend seine Person gesammelt wurden. Am 10. Oktober 1951, nachdem er als Apostolischer Administrator von Oppeln abgesetzt wurde, wurde die sog. „Agenturbearbeitung“ (*sprawa agencyjnego rozpracowania*) unter dem Decknamen „Diplomat“ (*Dyplomata*) angelegt. Am 21. Oktober 1955 wurde die bisher geführte Agenturbearbeitung durch das sog. „Evidenz- und Beobachtungsvorgang“ (*sprawa ewidencyjno-obszernawczyjna*) – unter demselben Decknamen – ersetzt, das seit Januar 1957 als Verfahren gegen den Verwalter der Breslauer Kirche fortgesetzt wurde. Im Jahr 1962 – im Rahmen einer Umorganisation des Innenministeriums und einer Erweiterung des Bereiches zur Bekämpfung der Kirche – entstand ein zentrales IV Departement, und in Woiwodschaftsmilizpräsidien IV SB-Abteilungen (SB – *szluzba bezpieczeŃstwa* – *Sicherheitsdienst*; *Vermerk des Übersetzers*). Ein Ausdruck für die damals intensivierte Überwachung der Kirche war u.a. die Anlegung am 26. September des sog. „Objektvorgang“ (*sprawa obiektowa*) unter dem Decknamen „Bastion“ (*Bastion*) gegen die Kurie des Erzbischofs in Breslau. Am Anfang 1964 wurden alle bisher gegen den Erzbischof Kominek gesammelten Dokumente in die sog. „Akte der operativen Evidenz gegen den Bischof“ (*Teczka Ewidencyjnej Operacyjnej na Biskupa*) eingeordnet. Neben dem Erzbischof waren auch seine Verwandtschaft, Mitarbeiter, Freunde und Bekannte sowie alle Menschen, die mit ihm im Kontakt standen, in der Interessensphäre des Sicherheitsdienstes. Bei der Überwachung des Erzbischofs wurde ein immer erweitertes Netz geheimer Mitarbeiter eingesetzt und alle zugänglichen Überwachungstechniken benutzt.

Die Intensivierung der Überwachungsaktivitäten gegen den Erzbischof Kominek – ähnlich wie gegen alle anderen polnischen Bischöfe – fiel in die Zeit des Zweiten Vatikanischen Konzils und der Feierlichkeiten zum Millennium der Taufe Polens.

Obwohl die staatliche Konfessionspolitik am Anfang der 70er Jahre scheinbar gemildert wurde, änderte die Regierung ihre Einstellung zur Kirche nicht. In dieser Zeit wurde ein Konzept zur Desintegration der Polnischen Bischofskonferenz im Sicherheitsministerium erarbeitet. Eines seiner wesentlichen Elemente waren erfolglose Bemühungen unter einzelnen Bischöfen und Ordinarien sowie Mitarbeitern der Kurie ein Konflikt hervorzurufen. Diese Bemühungen wurden im Zusammenhang mit der Bestellung am 28. Juni 1972 durch den Papst Paul VI. einer ständigen kirchlichen Administration in den West- und Nordgebieten und im Zusammenhang mit der Ernennung des Priesters Bolesław Kominek zum Erzbischof von Breslau und dann am 5. März 1973 zum Kardinal intensiviert.

Aus den über den Kardinal Bolesław Kominek durch das Sicherheitsministerium gesammelten Dokumenten entsteht das Bild eines außergewöhnlichen kirchlichen Verwalters und Staatsmannes, eines Verteidigers von Rechten der Kirche und der Gläubigen sowie der Würde und der Interessen Polens auf internationaler Ebene.

Ks. Józef Pater

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Współpracownicy kardynała Bolesława Kominka

Biskup jest wielki wielkością swoich kapłanów

(Ks. prof. Jan Krucina)

Parafrazując wypowiedź ks. prof. Jana Kruciny, można powiedzieć, że kardynał Bolesław Kominek był wielki wielkością swoich współpracowników. A miał ich wielu, poczynając od pierwszych lat kapłaństwa, aż po ostatnie chwile swego życia, zwłaszcza jako ordynariusz rozległej i jednej z większych w Europie archidiecezji wrocławskiej.

Pierwsi współpracownicy w parafii

Po powrocie z Francji po studiach specjalistycznych w 1930 r., ks. Kominek pracował jakiś czas jako wikary w parafii robotniczej w Katowicach Dębie. Tu oprócz obowiązków ściśle duszpasterskich zajmował się także kościelnymi związkami, bractwami i stowarzyszeniami¹. Tego rodzaju praca wymagała nie tylko umiejętności zarządzania, lecz także harmonijnej współpracy z tzw. liderami poszczególnych grup i zespołów. To właśnie przedstawiciele tych zespołów byli pierwszymi współpracownikami ks. Kominka, którzy zgodnie z zasadami współdziałania dążyli wraz ze swoim kierownikiem do zespołowego wykonywania zadań i osiągnięcia wspólnych celów. A cel był jeden – uświęcenie własne i innych w zbawczej misji Kościoła. Środki zaś tego uświęcenia i metody uzależnione były od możliwości i warunków, w jakich Kościół mógł działać i realizować swoją misję. Ksiądz Kominek od początku swej działalności duszpasterskiej wiedział, a potem często także powtarzał, że w pojedynkę niewiele można zdziałać. Tę prawdę przypomniał później Sobór Watykański II, że podobało się Bogu „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich Lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył”. Stąd od początku historii zbawienia wybierał ludzi nie tylko jako jednostki, lecz i jako członków pewnej wspólnoty (Por. KDK 32). Tej zasadzie wspólnotowego działania ks. Kominek pozostanie wierny do końca swego życia.

¹ J. Pater, *Kominek Bolesław*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 180–184.

Współpracownicy z Akcji Katolickiej

We wrześniu 1930 r. rządy w diecezji katowickiej objął nowy ordynariusz, bp Stanisław Adamski². Odwołał on ks. Kominka z parafii i po sześciotygodniowym przygotowaniu w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu zlecił mu zorganizowanie i prowadzenie diecezjalnego sekretariatu Akcji Katolickiej. Początki były trudne, stąd działacze katolicycy szukali pewnych wzorców i autorytetów dla swej działalności. Szukał ich również ks. Kominek. Niekwestionowanym autorytetem dla wszystkich działaczy Akcji Katolickiej był ks. Ludwik Civardi z Rzymu, autor poczytnego podręcznika na temat katolickiego zrzeszenia³. Wyjaśniając konieczność istnienia Akcji Katolickiej twierdził, że duchowieństwo nie może podołać dzisiejszym potrzebom odnowy chrześcijaństwa. Dlatego niezbędne stało się wsparcie świeckich⁴. Do niego też udawał się dwukrotnie ks. Kominek na rozmowy, aby u samego źródła zaczerpnąć wiedzy i zapału do dalszej działalności na polu społecznym⁵. W wyniku tych spotkań w śląskiej prasie katolickiej pojawiły się artykuły ks. Kominka zarówno o Akcji Katolickiej, jak i związanej z nią akcji charytatywnej oraz o apostołstwie świeckich⁶. Ksiądz Kominek wydał także wyczerpujące streszczenie podręcznika Civardiego, które docierało do wszystkich zainteresowanych kwestią społeczną. W ramach podjętej działalności ks. Kominek wyjeżdżał kilkakrotnie na sesje duszpasterskie do Wiednia, a w 1934 r. wraz z bp. Adamskim i liczną grupą rodaków ze Śląska wziął udział w pielgrzymce do Ziemi Świętej i Rzymu. Z kolei w 1938 r. został wydelegowany na Kongres Eucharystyczny w Budapeszcie, gdzie wygłosił wykład do licznie zgromadzonych uczestników sekcji polskiej⁷.

² Biskup Stanisław Adamski, ur. 12 IV 1875 r. w Zielonej Górze, świąc. 12 XI 1899 r. w Poznaniu, w 1930 r. pierwszy dyrektor Akcji Katolickiej w Polsce, 2 IX 1930 r. mianowany biskupem śląskim, konsekrowany 26 X 1930 w katedrze poznańskiej, rządy w diecezji objął 29 XI 1930 (ingres do katedry katowickiej). Zmarł 12 XI 1967 r., pochowany w katedrze w Katowicach. Zob. J. Myszor, *Adamski Stanisław (1875–1967)*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, red. M. Pater, Katowice 1996, s. 6–11.

³ Był to jeden z głównych teoretyków Akcji Katolickiej we Włoszech. Jego podręcznik był podstawą pracy formacyjnej członków Akcji Katolickiej w Polsce.

⁴ L. Civardi, *Podręcznik Akcji Katolickiej*, cz. 1, tłum. A. Kicińska, Poznań 1935, s. 128–129.

⁵ Akcja Katolicka zgodnie ze statutem jest stowarzyszeniem katolików świeckich, którzy w zorganizowanej formie najściślej współpracują z hierarchią kościelną w realizacji ogólnego celu apostołskiego Kościoła (Por. KK, n. 33; DA, n. 20; DM, n. 15). Rację swego istnienia Akcja Katolicka znajduje w prawdzie o Kościele. Zorganizowana współpraca świeckich z hierarchią Kościoła w realizowaniu apostołskiej misji należy od czasów apostołskich do stałej i owocnej tradycji Kościoła (Por. Rz 16, 3; Flp 4, 3). Szerzej na temat Ligi Katolickiej i Akcji Katolickiej w diecezji katowickiej pisał J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999, s. 161–168.

⁶ Zob. S. Pawlaczek, *Bibliografia prac ks. Kardynała Bolesława Kominka*, [w:] *Verbum Crucis. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 305–306.

⁷ B. Kominek, *Eucharystia w życiu jednostki i rodziny*, „Ruch Katolicki” 1938, R. 8, nr 7, s. 289–302. To samo wydano jako druk samodzielny – Poznań 1938 [Biblioteczka Akcji Katolickiej, nr 83].

Współpracownicy w zespołach charytatywnych

W okresie okupacji hitlerowskiej ks. Kominek przebywał na Górnym Śląsku, wcielonym do Rzeszy Niemieckiej. W okupacyjnych warunkach nie było mowy o dalszej pracy organizacyjnej, a Akcja Katolicka praktycznie przestała istnieć. Wobec tego ks. Kominek rozwinął na szeroką skalę akcję charytatywną. Pomagał zatem w dostępnych mu warunkach polskim jeńcom oraz więźniom obozów koncentracyjnych. Po latach przyjaciel Alojzy Targ wspominał: „Ks. Kominek należał do tych, którzy nieustannie uczestniczyli w organizowaniu pomocy charytatywnych dla uwięzionych, dla obozowiczów, dla jeńców wojennych w różnych stalagach i oflagach. Wedle dostępnych możliwości montowano także regularną obsługę wysyłek paczkowych do obozów koncentracyjnych. Co znaczyło wyszukiwanie i zjednywanie odważnych ludzi, częstokroć za pośrednictwem duchowieństwa, ludzi, którzy zbierali pieniądze, gromadzili żywność, skrupulatnie wówczas racjonowaną, zbierali różne ciuchy i mieli odwagę afiszować się regularnymi przesyłkami na trefne adresy obozowiczów. [...] Interesowały nas także nastroje wśród ludności. [...] Ks. Dr Kominek umiał wynajdywać odpowiednich ludzi, korzystając ze swych szerokich znajomości; kontaktował się z tymi, którzy w Katowickiem znali dobrze sieć parafialną archidiecezji wrocławskiej, przede wszystkim Opolszczyzny”. Tu Alojzy Targ wymienia m.in. bp. Bieńka, księży: Woźnicę, Strzyża, Milika, Maślińskiego, werbistę o. Łysika i wrocławskiego kanonika ks. Łukaszczyka⁸. Ksiądz Kominek był również łącznikiem między władzami kościelnymi w okupowanym kraju a rządem Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji. Z tego powodu groziło mu nawet kilkakrotnie aresztowanie, którego uniknął dzięki wcześniejszemu ostrzeżeniu przez życzliwych ludzi.

Współpracownicy administratora apostolskiego w Opolu

Po zakończeniu wojny, na skutek daleko posuniętych zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, ks. Kominek objął czasowo stanowisko referenta Wydziału Duszpasterskiego w kurii katowickiej. Na tym stanowisku wraz z podległymi mu współpracownikami rozwinął wielką akcję pomocy Polakom przesiedlonym z terenów wschodnich i osadnikom udającym się na Dolny Śląsk. W związku z tym, z pomocą życzliwych sobie ludzi, zorganizował również w Katowicach kilka punktów opieki.

Tymczasem prymas August Hlond, wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa Stolicy Apostolskiej, przystąpił do zorganizowania polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych⁹. Mianował wówczas pię-

⁸ A. Targ, *Tajny pełnomocnik do spraw kościelnych na Opolszczyźnie*, [w:] *Dei Virtus. Kardynałowi Bolesławowi Kominkowi w hołdzie*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 209–213.

⁹ Przyp. red. por. na ten temat w niniejszym tomie J. Krucina, *Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, przyp. 2.

ciu administratorów apostolskich dla nowo utworzonych jednostek kościelnych, wśród nich ks. Kominka w wydzielonej części archidiecezji wrocławskiej z siedzibą w Opolu¹⁰. Tę nowo utworzoną jednostkę kościelną należało najpierw od podstaw zorganizować, zwłaszcza kurie biskupią, sąd biskupi, wydział duszpasterski i charytatywny, odbudować zniszczone kościoły i budynki kościelne oraz zintegrować powstałą po wojnie istną mozaikę ludnościową – autochtonów i nowo przybyłych dosłownie z całego świata. Do tego wszystkiego potrzebni byli odpowiedzialni i dyspozycyjni współpracownicy.

Przyznać trzeba, że ks. Kominek, mając już znaczne doświadczenie w dziedzinie współpracy w różnych związkach i stowarzyszeniach, a zwłaszcza w Akcji Katolickiej i na polu charytatywnym, umiał dobrać sobie odpowiednich współpracowników, którzy całym sercem poświęcili się powierzonej im sprawie.

Kurie diecezjalną, czyli biskupią, stanowią osoby pomagające biskupowi w zarządzie diecezji, a mianowicie wikariusz generalny, kanclerz, promotor sprawiedliwości, obrońca węzła małżeńskiego i święceń, sędziowie synodalni i egzaminatorzy synodalni, proboszczowie konsultorzy, audytorzy, notariusze i woźni¹¹.

Wikariusze generalni

W kurii diecezjalnej czołowe stanowisko zajmuje wikariusz generalny, który na mocy swego urzędu ma w całej diecezji w sprawach duchownych i doczesnych tę samą jurysdykcję, jaką ma biskup z prawa zwyczajnego (kan. 368 § 1). Pierwszym mianowanym przez administratora apostolskiego wikariuszem generalnym był ks. dr Paweł Latusek. Kapłan ten mianowany wcześniej kanclerzem kurii, pełnił ten urząd od 15 września 1945 r. do nominacji na wikariusza generalnego w dniu 20 lipca 1948 r. Wykazywał on niesłychaną aktywność oraz zdolności organizacyjne. To dzięki niemu w stosunkowo krótkim czasie odbudowano przy prokatedrze wszystkie zniszczone budynki, w których zorganizowano kurie biskupią, sąd biskupi, wydział duszpasterski i charytatywny, drukarnię diecezjalną z Wydawnictwem św. Krzyża oraz seminaria duchowne wyższe i dwa niższe. Tam przygotował również nowe wydanie modlitewników dla młodzieży i starszych oraz pomoce do nauczania religii. Ze zniszczeń wojennych w latach 1945–1950 odbudowano blisko sto kościołów. Niestety, w październiku 1950 r., ks. Latusek został aresztowany. Postawiono mu zarzut, że zatrudnił w duszpasterstwie duchownego poszukiwanego przez UB. Chodziło o ks. Franciszka Wojnowskiego, posługującego się nazwiskiem Jan Kędzierski z diecezji pelplińskiej. Pomimo prób obrony ze strony ks. Latuska, który twierdził, że nie znał prawdziwego nazwiska ks. Wojnowskiego, oraz ze strony obrońcy, sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący na rok więzienia oraz poniesienie kosztów sądowych. Przez kilka tygodni trzymano go najpierw

¹⁰ J. Pietrzak, *Działalność kard. Augusta Hlonda jako wysłannika papieskiego na Ziemiach Odzyskanych 1945 r.*, „Nasza Przyszłość” 1974, T. 42, s. 195–249; K. Dola, *Kościół katolicki na Opolszczyźnie w latach 1945–1965*, „Nasza Przyszłość” 1965, T. 22, s. 69–112; A. Hanich, *Czas przełomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008.

¹¹ Zob. kan. 365 Kodeks Prawa Kanonicznego [dalej: KPK].

w ciemnym lochu przy ul. Powolnego, gdzie przeżył prawdziwe piekło z powodu stosowanych tam tortur, jak również z powodu niskiego stropu celi. Po ukończonym tam śledztwie przeniesiono „groźnych przestępców” do więzienia śledczego w Opolu przy ul. Sądowej, w którym odbyli resztę kary¹².

Kanclerze kurii

Urząd kanclerza kurii opolskiej w omawianym czasie pełnili z nominacji administratora apostolskiego wspomniany już ks. Paweł Latusek (od 15 września 1945 r. do 20 lipca 1948 r.) do czasu nominacji na wikariusza generalnego; ks. Wacław Wycisk (1948–1950), do czasu oddelegowania go na studia specjalistyczne z zakresu prawa kanonicznego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i ks. Antoni Menzel (1950–1953).

Notariusze i kapelani

Notariuszami z nominacji administratora apostolskiego Bolesława Kominka byli: ks. Wacław Wycisk (1945–1948), ks. Franciszek Kuczka CM (1947–1948), ks. Ludwik Orzeł (1948–1953), ks. Jan Szkatuła (1949–1950), ks. Jerzy Heiny (1950–1952).

Osobistym kapelanem administratora apostolskiego ks. Kominka został wspomniany już ks. Franciszek Kuczka CM, w okresie pełnienia przez niego funkcji notariusza.

Referaty kurialne

Zgodnie z dekretem Kongregacji Św. Oficjum z 22 marca 1918 r. administrator apostolski Śląska Opolskiego ustanowił także *Consilium Vigilantiae*, do którego – jak głosi dekret – wchodził członkowie rady duszpasterskiej przy referacie duszpasterskim. Dekret wymienia następujących członków rady: ks. Ludwik Orzeł jako przewodniczący, ks. Bronisław Gałoński, ks. Antoni Jokiel, ks. Jerzy Jonienc, ks. Gustaw Łysik, ks. Franciszek Pieruszka, ks. Dominik Pyka, ks. Wacław Schenk, ks. Jan Szymała. Zadaniem tej rady było w myśl dekretu „czuwanie nad czystością wiary oraz informowanie ordynariusza o poglądach i zakusach modernistycznych, sekciarskich i im podobnych”.

Powołując się na kan.1396 KPK tenże administrator apostolski zamianował cenzorów ksiąg w osobach: 1. ks. dr Kazimierz Thuillie z Kluczborka, 2. ks. Alojzy Spyрка z Raciborza oraz 3. ks. Stanisław Huet z Zabrze, uzupełniając to grono w roku następnym osobami: ks. Ludwikiem Orłem i – za zezwoleniem prymasa – ks. dr. Stanisławem Brossem z Warszawy.

¹² J. Pater, *Całym sercem służył Bogu i ludziom. Ksiądz biskup Paweł Latusek (1910–1973)*, „Nasz Dziennik”, 2–3 VI 2007.

„Dla należytego pokierowania zarządem majątku kościelnego, znajdującego się na terenie Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego oraz w wykonaniu kan. 1520 powołał ks. Kominek do życia „Diecezjalną Radę Administracyjną”, zwaną też „Radą Gospodarczą”, której członkami zostali w 1947 r.: ks. Karol Tokarz, ks. Teofil Płotnik, ks. Faustyn Zbaniuszek i ks. Jan Tomaszewski.

Rada konsultorów

Do najbliższych współpracowników biskupa w zarządzie diecezją kodeks prawa kanonicznego zalicza także tych kapłanów, którzy tworzą jego senat i radę, tj. kapitułę lub zespół konsultorów. Na Opolszczyźnie tę rolę spełniała – i spełnia nadal – rada konsultorów, zwana najczęściej „Radą Diecezjalną”. Została ustanowiona dekretem z 20 września 1945 r. Pierwszy zespół składał się z jedenastu kapłanów: ośmiu reprezentujących duchowieństwo śląskie: ks. Józef Jagło, prob. par. Św. Piotra i Pawła w Gliwicach; Ks. Mikołaj Kurc, prob. par. św. Trójcy w Bytomiu; ks. dziek. Tomasz Labusz, prob. par. w Toszku; ks. Franciszek Melcer, prob. par. św. Krzyża w Raciborzu; ks. dziekan Józef Menzel, prob. par. w Chudobie k. Olesna; ks. Jan Skorupa, prob. w Chrzęszczycach k. Opola; ks. dziekan Karol Tokarz, prob. w Szczepanowicach; ks. dziekan Antoni Wodarz, prob. w Pawłowie k. Raciborza, oraz trzech księży repatriantów: ks. Michał Banach z Opola; ks. Emil Kobierzycki z Opola i ks. kan. Stanisław Woronowicz z Niemodlina. Odpowiadało to proporcji ludności śląskiej do napływowej¹³. Kominkowi jako administratorowi apostolskiemu zależało bardzo, aby w skład konsultorów weszli nie tylko bardzo światli, poważni, roztropni i pobożni kapłani – jak tego wymagało prawo kanoniczne – lecz także by spośród kapłanów miejscowego pochodzenia byli to ludzie nieposzlakowani i rozumiejący problemy narodowościowe.

W posiedzeniach konsultorów brał zawsze udział ordynariusz, a często zapraszano na nie w charakterze sprawozdawców czy relatorów księży spoza grona konsultorów, głównie ks. Pawła Latuska, który referował sprawy gospodarcze administracji apostolskiej, chociaż także duszpasterskie i wydawnicze, ks. Ludwika Orła, ks. rektora Jana Tomaszewskiego, ks. Karola Dłopolskiego. Zakres spraw poruszanych na zebraniach był bardzo szeroki i chyba nie było żadnego poważniejszego problemu, który nie byłby tu poruszany. Tematyka posiedzeń znacznie przekraczała ramy, jakie im wyznacza prawo kanoniczne, a to z woli samego ordynariusza. Administrator apostolski referował zwykle aktualne sprawy ogólnokościelne i „ogólnodiecezjalne”. Sprawy finansowe, bilanse, omawianie nowych inwestycji – ks. Tokarz i ks. Latusek. Sprawy dotyczące duchowieństwa obejmowały takie problemy jak: relacje wzajemne między proboszczem a rektorami kościołów nieparafialnych, uposażenie wikariuszów, urlopy wikariuszowskie, fundusz (kasa) emerytalny dla księży chorych i podeszłego wieku, *Confederatio Sacerdotalis*, rekolekcje kapłańskie, dom księży emerytów, kompetencje dziekanów, wypadki niesubordynacji księży, święcenia kapłańskie udzielane przez prymasa, kursy i konferencje dla duchowieństwa, sprawy personalne na stanowiskach kościelnych, trudna sytuacja

¹³ K. Dola, *op. cit.*, s. 78–79.

Kościoła w związku z dekretem o obsadzaniu stanowisk kościelnych, rada administracyjna, konsultorzy prosynodalni. Wielokrotnie omawiane były problemy związane z seminarium wyższym i niższymi (konwikty), a także sprawy powołaniowe, atmosfera nieufności, zastrzeżenia odnośnie do księży śląskich i repatriantów, jak i konwentów żeńskich. Na każdym niemal posiedzeniu poruszano, przedyskutowywano i przygotowywano odpowiednie poczynania duszpasterskie, obowiązujące cały Kościół lokalny, jak: wszelkiego rodzaju rekolekcje, kursy, konferencje duszpasterskie, zresztą nie tylko dla księży, ale i dla świeckich, działalność stowarzyszeń kościelnych, pielgrzymki na Górę Św. Anny, wykłady dla inteligencji, doraźne uroczystości o charakterze „diecezjalnym”, różnego rodzaju akcje duszpasterskie, projekt szkoły dla organistów czy konieczność dokształcania ich, zagrożenia społeczne, sekciarstwo. Wiele miejsca poświęcano także sprawom wydawniczym, przede wszystkim własnej drukarni, księgarniom diecezjalnym, publikacjom, które powinny się na naszym terenie ukazywać, jak „Droga do Nieba”, „Kalendarz Diecezjalny”, „Schematyzm”, „Modlitwy Kościoła”, „Wybór kołęd”, „Zbiorek pieśni postnych i wielkanocnych”, „Katechizmy”, „Wiadomości Urzędowe”. Postulowano utworzenie specjalnego funduszu wydawniczego, własnego tygodnika. Zajmowano się ponadto takimi sprawami, jak: zmiany granic dekanatów, erekcja nowych placówek duszpasterskich, własność administracji apostolskiej i konieczność odbudowy domów, fundacje, zakony, rzekome objawienia NMP w Łomnicy, kształcenie młodzieży na Śląsku, działalność Caritas.

W znacznym stopniu konsultorowie wpływali na uaktywnienie poczynąń duszpasterskich kurii. Oceniali też pracę duszpasterską w skali parafialnej, jak i diecezjalnej, np. omawiano wyniki zalecenia kurii opolskiej odbywania misji i rekolekcji we wszystkich bez wyjątku parafiach, tygodni miłosierdzia, tygodnia wychowania chrześcijańskiego, poświęcenia się Niepokalanemu Sercu NMP. Wysoko oceniano działalność Caritasu, szczególne zaś uznanie złożono pod adresem referatu duszpasterskiego, jak i zamiar ustanowienia rady duszpasterskiej, do której wchodziłoby „młodszy i starszy doświadczony duszpasterze i tutejsi, i przybyli, według klucza, jak proponował ks. Woronowicz”.

Konsultorzy oceniali również przedsięwzięcia gospodarczo-administracyjne kanclerza, później wikariusza generalnego ks. Latuska, któremu wielokrotnie wyrażano uznanie za niezmiernie trudną pracę na tym polu. Administrator apostolski Kominek często poddawał sam pewne sugestie i propozycje do rozstrzygnięcia konsultorom, np. by konsultorzy przed urzędową wizytacją biskupią i bierzmowaniem dokonywali w parafiach wstępnych wizytacji, by opowiedzieli się co do linii swego postępowania wobec ludności zarówno śląskiej, jak i przybyłej z powodu złośliwych pomówień o sprzyjanie to jednemu, to drugiemu, a także odnośnie do przygotowania tematyki na konferencje diekańskie. Pewne sprawy wyrażał w sugestiach pisemnych kierowanych do poszczególnych konsultorów, prosząc o poradę np. w sprawie kasy emerytalnej, tworzenia wydziałów parafialnych Caritas, zamiany dotychczasowych zarządów na rady parafialne. „Poza tym może Czcigodny Ksiądz Radca uważa, że należałoby inne jakieś ważne zagadnienie w najbliższej przyszłości załatwić, proszę tedy o propozycje i praktyczne wskazówki”. Zwracał się do nich także, by zechcieli przestudiować protokoły wizytacyjne poszczególnych dekanatów.

tów i opracować odrębne *decreta reformationis* dla poszczególnych parafii, które później administrator apostolski przestudiuje, uzupełni i przekaże zainteresowanym proboszczom. Konsultorzy korzystali także z zaproszenia do dyskusji i zgłaszania postulatów, m.in. proponując większe uprawnienia dla dziekanów, a także poddając myśl, by z góry ustalić dwóch lub trzech zastępców na wypadek, gdy administrator apostolski byłby *impeditus*, były także i prośby osobiste kierowane do administratora apostolskiego o interwencję.

Sprawne i skuteczne działanie kurii zależało również od odpowiednio zorganizowanych instytucji o ściśle określonych zadaniach. Takimi też były ustanowione przez pierwszego administratora apostolskiego Bolesława Kominka referaty kurialne. Szczególną działalnością odznaczały się w pierwszych latach powojennych referaty: odbudowy świątyń – pod kierownictwem ks. Alfonsa Kubisa, wikariusza parafii św. Krzyża w Opolu; do spraw repatriantów – którym kierował ks. Emil Kobierzycki, repatriant i późniejszy następca ks. Kominka; szkolny – powierzony doświadczonemu katechecie ks. Michałowi Banachowi i wizytatorowi ks. Wilhelmowi Rudnerowi; miłosierdzia chrześcijańskiego – Caritas – dyrektorem którego został mianowany dla części północnej administracji ks. Jan Szmidt, a po nim ks. Karol Dłopolski oraz dla części południowej ks. Aleksander Oberc i zarząd dóbr kościelnych – prowadzony przez ks. Konstantego Trzaskę-Sokołowskiego, a po jego rezygnacji przez ks. Józefa Kądziołkę, który przyczynił się do odbudowy katedry nyskiej¹⁴.

Na wygnaniu

Nie wszystkim podobała się praca księdza administratora Bolesława Kominka i jego najbliższego współpracownika ks. Pawła Latuska. Kilka miesięcy później, bo już w październiku 1950 r., komunistyczne władze państwowe aresztowały ks. Latuska i skazały na rok ciężkiego więzienia bez możliwości powrotu do diecezji opolskiej. Z kolei w styczniu 1951 r. został wyeksmitowany policyjnie poza teren administracji apostolskiej również ks. infułat Bolesław Kominek i pozbawiony możliwości pełnienia swych funkcji w administracji opolskiej. W czasie odosobnienia i tzw. przymusowego urlopu ks. Kominek, z natury człowiek czynu, szukał w miarę możliwości kontaktu z ludźmi. Służył więc pomocą w duszpasterstwie, wygłaszał rekolekcje i konferencje religijne dla kapłanów, kleryków i sióstr zakonnych. Potem prowadził wykłady na Wydziale Teologicznym UJ i kierował referatem duszpasterskim przy krakowskiej kurii metropolitalnej.

Współpracownicy w archidiecezji wrocławskiej

Po przemianach październikowych w Polsce w 1956 r. i po zawartym porozumieniu między rządem a episkopatem, bp Bolesław Kominek 16 grudnia

¹⁴ Dane o pracy ks. Kominka w administracji apostolskiej w Opolu wykorzystano z pracy Alojzego Sitka, *Organizacja i kierunki działalności kurii administracji apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945–1956*, Wrocław 1986, s. 133–148.

1956 r. objął rządy we Wrocławiu w charakterze wikariusza generalnego arcybiskupa gnieźnieńskiego. Później dochodziły dalsze nominacje, zakończone regulacją prawną kościelną i państwową jednostek kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Droga tych regulacji była jednak długa i niezwykle wyboista¹⁵.

Jako rządca archidiecezji wrocławskiej bp Kominek rozwinął szeroką działalność duszpasterską i organizacyjną. Nie likwidował zastanych struktur i nie zwalniał w pośpiechu nawet skompromitowanych w tzw. okresie błędów i wypa-
czeń ludzi, ale stopniowo i z rozważą reorganizował w duchu kościelnym. Po przy-
byciu do Wrocławia bp Bolesław Kominek spotkał się z Kapitułą 15 grudnia 1956 r.
o godz. 17, dokładnie w godzinę po przyjeździe. Po przedłożeniu dekretów, oświad-
czył kanonikom, że uważa za obowiązek uczciwego człowieka i biskupa powiedzieć
Kapitulę słowa prawdy. Otóż ks. prymas polecił ks. biskupowi odciąć się od do-
tychczasowych rządów kościelnych we Wrocławiu, odsunąć tych i to wszystko, co
nadawało im ten kierunek, który był niewłaściwy i mało kościelny. We Wrocławiu
panowała atmosfera wielce niezdrowa, za co Kapituła nie ponosi głównej winy.
Niemniej Kapituła jako całość nie zdała egzaminu. Były wprowadzić w niej nieliczne
wyjątki, ale nie były one w stanie zmienić przyjętego przez Kapitułę kierunku. Rzą-
dy kościelne we Wrocławiu były zanadto upolitycznione. Stąd w przeciwieństwie
do ks. inf. Kazimierza Lagosza, który w wielu swoich poczynaniach powoływał się
na stanowisko Kapituły, ks. bp Kominek, w rządach archidiecezją był samodziel-
ny i suwerenny. Jedynie w niektórych sprawach zwracał się do Kapituły o opinię,
zwłaszcza po jej reorganizacji, natomiast częściej powiadamiał ją tylko o swoich
zamierzeniach i decyzjach. Był to odmienny styl zarządzania diecezją, niż miało
to miejsce w Opolu, gdzie rada konsultorów stanowiła główne oparcie. Niemniej
wkrótce po objęciu rządów w archidiecezji, w ramach reformy Kurii, bp Kominek
powołał z grona Kapituły kilku kanoników na odpowiedzialne urzędy kościelne,
bądź mianował referentami kurialnymi tych kapłanów, którzy w następnych latach
weszli do jej grona¹⁶.

Wikariusze generalni i biskupi pomocniczy

Zgodnie z prawem kanonicznym (kan. 366–371) biskup rezydencjonalny
ma obowiązek zamianować wikariusza generalnego, jeżeli tego wymaga należyty za-
rząd diecezji. Nominacja, jak i odwołanie z urzędu, zależy od uznania biskupa (kan.
366 § 1,2). Wikariuszem generalnym powinien być kapłan liczący najmniej trzydzieści
lat, doktor lub licencjat teologii lub prawa kanonicznego, a przynajmniej biegły w tych
naukach, odznaczający się zdrową nauką, uczciwością, roztropnością i doświadcze-
niem w załatwianiu spraw (kan. 367 § 1). Wikariusz generalny stanowi niejako jedną

¹⁵ J. Pater, *Biskupi na Ziemiach Zachodnich i Północnych jako wikariusze generalni Prymasa Wy-
szyńskiego*, [w:] *Stefan Kardynał Wyszyński wobec Ziem Zachodnich i Północnych oraz sto-
sunków polsko-niemieckich. W 100-lecie urodzin Prymasa Tysiąclecia*, red. T. Dzwonkowski
i Cz. Osękowski, Warszawa–Poznań–Zielona Góra 2001, s. 48–52.

¹⁶ Zob. W. Szetelnicki, *Kapituła metropolitalna we Wrocławiu w latach 1952–1993*, Wrocław
1994, s. 73–77 i 87–98.

osobę z biskupem, jest jego *alter ego*, dlatego od decyzji wikariusza generalnego nie ma odwołania (rekursu) do biskupa, lecz do Stolicy św. Niemniej wikariusz generalny powinien ważniejsze sprawy przedkładać biskupowi. Nie powinien też, zgodnie z prawem, używać swej władzy wbrew zamiarom i woli biskupa (kan. 369)¹⁷.

Ksiądz bp Kominek reorganizując Kurię wrocławską, musiał dobrze rozważyć kogo należało mianować wikariuszem generalnym. Po rezygnacji ks. prał. Kazimierza Bilczewskiego¹⁸ ze stanowiska wikariusza generalnego, 5 grudnia 1957 r., powołał na jego miejsce ks. dra Józefa Marcinowskiego¹⁹, byłego rektora Seminarium Duchownego, który w okresie stalinowskim zmuszony był do opuszczenia Wrocławia i objęcia parafii w Niemczech. Kolejnymi wikariuszami generalnymi byli mianowani dla diecezji wrocławskiej biskupi sufragani: bp Andrzej Wronka²⁰ w 1957 r., bp Wincenty Urban²¹ w 1960 r., bp Paweł Latusek w 1962 r. i bp Józef Marek w 1971 r.

Biskupi sufragani, zwani też biskupami pomocniczymi, rzeczywiście wspierali ks. abp. Bolesława Kominka w zarządzaniu jednej z największych diecezji w Polsce i Europie. Wizytowali kościoły parafialne i filialne, udzielali sakramentu bierzmowania, wygłaszali tysiące kazań, przewodniczyli uroczystościom zakonnym i pogrzebowym. Ponadto udzielali się jako wykładowcy w Seminarium Duchownym oraz zarządzali ważnymi instytucjami: bp Urban był dyrektorem Archiwum, Biblioteki i Muzeum Archidiecezjalnego, a bp Latusek rektorem Seminarium Duchownego. Ordynariusz korzystał często z rad i sugestii biskupów pomocniczych. W okresie wyjazdów i dłuższej nieobecności zlecał poszczególnym biskupom rządy w diecezji, wierząc, że żaden z nich nie nadużyje okazanego im zaufania. Przyznać trzeba, że wszyscy bez wyjątku okazywali swemu ordynariuszowi właściwy szacunek i lojalność.

Sekretarze i kapelani

Szczególnie bliskimi współpracownikami bp. Bolesława Kominka w archidiecezji wrocławskiej byli osobiści sekretarze pełniący jednocześnie funkcję kapelanów: ks. Mikołaj Wojtas, ks. Stanisław Pikul, ks. Jan Krucina, ks. Michał Czajkowski, ks. Zdzisław Seremak i ks. Józef Strugarek. To oni czuwali nad programem zajęć i obowiązków ordynariusza oraz nad korespondencją, towarzyszyli w wyjazdach na wizytacje i uroczystości kościelne. Najdłużej, choć bez nominacji, obowiązki kapelana i sekretarza spełniał ks. Jan Krucina²². Ksiądz Strugarek nato-

¹⁷ F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 1, Opole 1957, s. 526–531.

¹⁸ L. Nowak, *Bilczewski Kazimierz (1885–1970)*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa...*, s. 32–33.

¹⁹ I. Dec, *Marcinowski Józef (1897–1980)*, *ibidem*, s. 256–257.

²⁰ J. Kopiec, *Wronka Andrzej (1897–1974)*, *ibidem*, s. 471–473.

²¹ J. Pater, *Urban Wincenty (1911–1983)*, *ibidem*, s. 445–449.

²² J. Krucina, *Kardynał Kominek – Pasterz dobry*, [w:] *Szkice do portretu. Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005, s. 15–23. O swoistej przygodzie kapelana i sekretarza

miast towarzyszył ks. kardynałowi Kominkowi w ostatnich godzinach jego życiowej pielgrzymki, udzielając mu na drogę do wieczności sakramentów świętych²³.

Kanclerze

Ważną rolę w zarządzaniu diecezją wrocławską pełnili zgodnie z prawem kanonicznym kanclerze. W kwietniu 1957 r. ze stanowiska kanclerza Kurii zrezygnował ks. prał. Feliks Kokoszka, profesor prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym. Objęcie po nim tego stanowiska bp Kominek zaproponował ks. kanonikowi Wacławowi Szetelnickiemu, proboszczowi parafii św. Bonifacego we Wrocławiu. Ten mimo pewnych oporów przyjął stanowisko kanclerza początkowo na rok, zachowując jednocześnie urząd proboszcza parafii św. Bonifacego we Wrocławiu. Ostatecznie funkcję kanclerza pełnił gorliwie przez dwanaście lat, nie pobierając za to żadnego wynagrodzenia²⁴. Po nim obowiązki kanclerza przejął w 1968 r. ks. Józef Marek. Przez jakiś czas współpracowali z nim wicekanclerze ks. Hieronim Kocyłowski (1968 r.) i ks. Edward Górecki (1969 r.)²⁵. Po nominacji na biskupa pomocniczego w 1971 r. obowiązki kanclerza przejął ks. Hieronim Kocyłowski, pełniąc jednocześnie funkcję redaktora naczelnego „Wrocławskich Wiomości Kościelnych”.

Notariusze

Oprócz kanclerza biskup może mianować innych jeszcze dodatkowych notariuszów. Podobnie jak kanclerz, także i notariusz musi się cieszyć nieskazitelną sławą i nie może podlegać żadnym podejrzeniom. Ksiądz bp Bolesław Kominek starał się także i w tym przypadku dobierać odpowiednich współpracowników, którzy godnie reprezentowali swój urząd, a tym samym kurie biskupią i samego biskupa. Za rządów bp. Bolesława Kominka notariuszami byli: ks. Stanisław Franczak (1956 r.), ks. Stanisław Pikul (1958 r.), ks. Jakub Smyk (1963 r.), ks. Józef Strugarek (1970 r.) i ks. Stefan Kruszek (1971 r.), który pełni tę funkcję do dziś.

Referenci kurialni

Jak wspomniano wcześniej, do niezwykle ważnych współpracowników biskupa Kominka należeli kierownicy referatu duszpasterskiego i gospodarczego.

ks. Krucina obszerniej wypowiedział się na łamach „Tygodnika Powszechnego” w 2005 r. Zob. J. Morawiecki, *Metry Jana Kruciny*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 46, dodatek „Ziarno Pojednania” 13 XI 2005.

²³ J. Strugarek, *Ostatnie dni kardynała Kominka*, [w:] *Szkice do portretu...*, s. 153–164.

²⁴ J. Mandziuk, *Szetelnicki Wacław (1916–1996)*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich 1994–2003*, red. *Idem*, t. 9, Warszawa 2006, s. 648–649.

²⁵ E. Górecki, *Pasterz w każdym calu*, [w:] *Szkice do portretu...*, s. 165–172.

Za rządów bp. Kominka referatem duszpasterskim kierowali: ks. Paweł Latusek, ks. Józef Mróz i ks. Jan Krucina. Referatem gospodarczym zarządzali natomiast: ks. Ignacy Pawlikiewicz, ks. Zdzisław Kiwacz (1963 r.) i ks. Edward Górecki (1969 r.).

Rektorzy seminarium duchownego

Oczkiem w głowie każdego ordynariusza jest Seminarium Duchowne. To tutaj kandydaci do kapłaństwa, a więc współpracownicy biskupa w terenie, otrzymują odpowiednią formację intelektualną i moralno-duchową. Stąd seminarium duchowne zwane jest często domem ziarna lub zasiewu. Od formacji seminaryjnej zależna jest w znacznym stopniu postawa i posługa duszpasterska kapłanów. Stąd każdy biskup wielką troską otacza seminarium, dbając o odpowiedni dobór rektora, moderatorów i kadre nauczającą. Biskup Kominek po swym przyjeździe do Wrocławia pozostawił na jakiś czas cenionego rektora ks. Aleksandra Zienkiewicza, który pełnił funkcję rektora w latach 1953–1958²⁶. Po jego rezygnacji rektorem seminarium mianował jednego z najbliższych i niezwykle oddanych mu współpracowników ks. Pawła Latuska (1958–1970), a po nim ks. prof. Józefa Majkę (1970–1988). Ksiądz rektor Latusek w trosce o należyłą formację intelektualną i duchową alumnów zorganizował w seminarium wzorowo urządzonej bibliotekę i pracownię naukową, zapewniając im stały dopływ książek i czasopism zarówno z kraju, jak i z zagranicy. Urządził i wyposażył kaplicę seminaryjną zgodnie z wymogami liturgicznymi Soboru Watykańskiego II. Wykazywał niezwykle troskę o budzenie powołań kapłańskich i zakonnych, organizując coroczne tygodnie powołań. Szczególną troską otaczał kleryków z biednych rodzin, organizując dla nich pomoc stypendialną i materialną. Przypomnieć należy, iż w czasie jego rektoratu we Wrocławiu nasiliła się akcja władz komunistycznych przeciwko Kościołowi, w tym także przeciwko duchowieństwu i alumnom seminariów duchownych. Wprowadzono nadzór nad wyższymi i niższymi seminariami diecezjalnymi i zakonnymi, obłożono je wysokimi podatkami, wysyłano do nich tajnych współpracowników, którzy mieli obserwować życie seminaryjne, zakładano podsłuchy i zakłócano atmosferę kleryckiego życia. Dalszy etap peerelowskich szykan wobec kleryków to powoływanie ich od 1959 r. do odbywania czynnej służby wojskowej. Ksiądz rektor Latusek w czasie sobotnich konferencji informował kleryków o stosowanych przez władze państwowe szykanach, zachęcając ich do wytrwałości i gotowości na wszelkie doświadczenia. Dzięki zabiegom bp. Latuska i abp. Kominka wrocławskie seminarium duchowne uzyskało status uczelni wyższej i osobowość prawną. Ostateczne zaś struktury uczelni zorganizował ks. rektor Józef Majka²⁷.

²⁶ J. Mandziuk, *Zienkiewicz Aleksander (1910–1995)*, [w:] *Słownik polskich teologów...*, t. 9, s. 751–753; *Ksiądz Aleksander Zienkiewicz. Sylwetka duchowa*. Materiały z Sympozjum w X rocznicę śmierci. Wrocław 19–20 listopada 2005 roku, red. M. Lubieniecka i J. Wartalska, Kraków 2006.

²⁷ J. Mandziuk, *Majka Józef (1918–1993)*, [w:] *Słownik polskich teologów...*, t. 8, s. 358–367. Więcej na temat zabiegów o status uczelni wyższej dla Seminarium Duchownego oraz sylwetki rektorów i profesorów ukazano w jubileuszowej księdze: *300 lat Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Zarys historii i pracownicy naukowci PWT we Wrocławiu*, red. I. Dec, Wrocław 2002.

Ogólnie należy stwierdzić, że w ciągu kilkunastu lat rządów w archidiecezji wrocławskiej kard. Bolesław Kominek ustanowił wiele nowych placówek duszpasterskich i zreorganizował sieć dekanatów. Jak wspomniano wyżej, szczególną troską otoczył Metropolitalne Seminarium Duchowne. Z jego inicjatywy w seminarium tym i na Papieskim Wydziale Teologicznym organizowane są do dziś doroczne Wrocławskie Dni Duszpasterskie dla duchowieństwa z całego kraju oraz imprezy o charakterze naukowym. Reaktywował działalność wydawniczą Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej. Założył periodyk „Wrocławskie Studia Teologiczne – Colloquium Salutis”. W archidiecezji zorganizował z udziałem episkopatu obchody Tysiąclecia Chrztu Polski oraz nawiedzenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Przyczynił się do ożywienia ruchu pątniczego w sanktuarium maryjnym w Bardzie oraz sanktuarium patronki Śląska św. Jadwigi w Trzebnicy.

Współpracownicy w Komisjach episkopatu – przygotowanie listu do biskupów niemieckich

Wyjątkowa dynamika działań ks. Bolesława Kominka od samego początku zwróciła uwagę polskiego episkopatu i wkrótce powołano go na stanowisko sekretarza Komisji Duszpasterstwa oraz współpracownika Komisji Charytatywnej. W latach 1956–1972 był przewodniczącym Komisji Episkopatu do spraw Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Brał aktywny udział w pracach Soboru Watykańskiego II (I i IV sesja). Był członkiem soborowej Komisji ds. Apostolstwa Świeckich i Komisji ds. Prasy i Widowisk. Tu warto podkreślić, że w Komisji Duszpasterskiej, którą kierował brało udział niemal trzydziestu biskupów reprezentujących różne odcinki lub profile duszpasterstwa. Opracowywane projekty, takie jak: plan kaznodziejski, Śluby Jasnogórskie, Millennium Chrztu, Nawiedzenie Obrazu Jasnogórskiego w parafiach, okoliczności Roku Świętego itp., były dyskutowane, następnie uchwalane przez całą Konferencję Episkopatu i przekazywane referentom diecezjalnym i asymilowane w parafiach. Była to niemała machina, w której arcybiskup Kominek stawiał na współpracę grupową, a części jej zadań, ich opracowanie powierzał zespołom specjalistycznym²⁸.

Przed czterdziestu laty, biskupi polscy obecni na Soborze Watykańskim II wystosowali listy do episkopatów 56 krajów z zaproszeniem do udziału w obchodach tysiąclecia Chrztu Polski. Wówczas został także opracowany list do Episkopatu Niemiec, podpisany przez kardynała Stefana Wyszyńskiego, 3 arcybiskupów i 32 biskupów. Znalazły się tam znamienne słowa przebaczenia Niemcom i prośba o podobny gest wobec Polaków, które wywołały istną burzę ze strony rządowej i szeroko zakrojoną kampanię antykościelną. Szukano również głównego autora listu. Z treści listu, z pewnych sformułowań i stylu, a zwłaszcza jego ducha można było od razu odczytać, kto tak naprawdę był jego bezpośrednim inspiratorem i autorem. Nie jest jednak tajemnicą, że treść listu biskupów była dyskutowana

²⁸ *Kościół był jego pasją. O księdzu Kardynale Bolesławie Kominku z ks. inf. prof. Janem Kruciną rozmawia ks. Piotr Nitecki, [w:] Szkice do portretu..., s. 27–28.*

przez wiele miesięcy, a ostatecznie został zredagowany przez abp. Bolesława Kominka w Rzymie w języku niemieckim, jesienią 1965 r. List ten rodził się niejako latami i był sumą doświadczeń życiowych ich głównego autora. Ale wielu autorów podkreśla, że kluczową rolę przy powstawaniu listu odegrał kard. Stefan Wyszyński, gdyż z jego to inicjatywy oraz z inicjatywy przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec kard. Juliusa Döpfnera we wrześniu 1965 r. powstał w Rzymie nieformalny zespół, który omawiał najważniejsze tezy dokumentu. W jego pracach uczestniczyli biskupi Otto Spülbeck (Drezno – Miśnia), Franz Hengsbach (Essen), Joseph Schröffner (Eichstadt), Bolesław Kominek (Wrocław) i Karol Wojtyła (Kraków). 27 października wstępny tekst listu został przekazany stronie niemieckiej do uzgodnienia. Swoje uwagi naniósł także bp Kazimierz Kowalski, ordynariusz diecezji chełmińskiej. Z materiałów wywiadu PRL wynika, że w rozmowach wstępnych uczestniczył także bp Bernard Czapliński, sufragan chełmiński, który odegrał ważną rolę w negocjacjach między episkopatami obu krajów jesienią 1963 r. Chodziło o przygotowanie polsko-niemieckiego wystąpienia w sprawie beatyfikacji ojca Maksymiliana Kolbego. Jak się wydaje, niedoceniona jest także rola przy redagowaniu listu bp. Jerzego Stroby. Z materiałów wywiadowczych wynika, że pochodzący z Górnego Śląska, znający język niemiecki biskup miał znaczący wpływ na kształt listu. Odegrać miał też istotną rolę w czasie negocjacji jego treści ze stroną niemiecką. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że najważniejszą rolę w przygotowaniu *Orędzia* biskupów polskich do biskupów niemieckich odegrał właśnie ks. abp Bolesław Kominek, który także i w tym wypadku korzystał z rad i sugestii innych, tworząc prawdziwy krąg przyjaciół ze strony polskiej i niemieckiej, współpracujących na rzecz pojednania zwaśnionych narodów²⁹.

Predyspozycje kardynała Kominka do współpracy z innymi

Tu warto raz jeszcze przywołać pytanie, czym jest współpraca i rola współpracowników, by podkreślić z kolei te cechy i przymioty kardynała Kominka jako człowieka, który umiał dobierać współpracowników i z nimi owocnie współpracować. A zatem przypomnijmy, że zgodnie z ogólnie przyjętą definicją „Współpraca, inaczej współdziałanie, to zdolność tworzenia więzi i współdziałania z innymi, umiejętność pracy w grupie na rzecz osiągania wspólnych celów, umiejętność zespołowego wykonywania zadań i wspólnego rozwiązywania problemów”.

Tę zdolność współdziałania, tworzenia więzi z innymi ks. Kardynał posiadał, gdyż jak wspomina ks. Jan Krucina, z natury „był to człowiek niezmiernie ludzki, był

²⁹ J. Pater, *Rola kardynała Bolesława Kominka w przygotowaniu „Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich”*, [w:] *Zakony żeńskie w PRL. Studia i materiały do historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce*, red. A. Mirek, Lublin 2008, s. 105–114; K. Strużyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek w materiałach aparatu bezpieczeństwa, ibidem*, s. 141–156. Zob. także w niniejszym tomie artykuły: P. Madajczyk, *Okoliczności powstania orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*; W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*.

to człowiek dobry – człowiek doświadczony, cierpliwy i wrażliwy. Duszpasterz głęboko wierzący i wyrozumiały. Pasterz dobry na wzór jedyne absolutnie Dobrego Pasterza, jakim jest sam Chrystus. Takim zapisał się w przeżyciach wielu setek, być może tysięcy ludzi – zarówno ludzi świeckich, jak i w pamięci księży³⁰. Posiadał arcybiskup wrocławski dar rozmowy, kontaktu, miał charyzmat nawiązywania duchowej łączności i wymiany zdań. Był niestrudzonym rozmówcą, który w rozmowę wkładał zawsze wielką część swej dobroci, humoru, zaufania i niekłamanej bliskości. Ale i ufnej wiary w Boga. Metropolita Wrocławski podkreślał często swoją potrzebę obcowania z bliźnimi. Darzył drugich zaufaniem, ale pragnął w zamian otwarcia, podzielenia się spostrzeżeniami, opinią, przekonaniem, zawsze ciekaw zapatrywać drugiego człowieka.

Nie był autokratą, cieszył się z kolegiального sposobu rządzenia, kiedy mógł dzielić się swoją władzą. Zawsze pomysłowy w koncepcjach radził się i szukał różnych naświetleń. Wołał prosić aniżeli rozkazywać. Wszystko to jednak nie odbierało Mu autorytetu i powagi. Nie lubił utartych schematów, ogranych formalizmów, dlatego nawet tzw. urzędową rozmowę umiał zamieniać w przeżycie, nadawał jej znamiona ojcowskiej przyjaźni, kiedy zaś natrafiał na oddźwięk rozmowa łatwo nabierała kolorów i zamieniała się w międzyludzkie spotkanie. Wspaniała wrażliwość na poglądy współrozmówców i nierzadko odmienne poglądy, nie budziła w postawie kard. Kominka lęków, kompleksów; nie pozwalała mu ukrywać tego, co myśli – także w stosunku do gości poważnych, znanych w świecie. Stanowczo zaś potrafił powiedzieć to, co myśli zwłaszcza wówczas, gdy w grę wchodziły sprawy szersze, ogólnokościelne, ogólnonarodowe.

Z przewodniczenia w parafialnej mszy św. uroczystej ustępował bardzo często, zaszczyt celebry oddawał innym, zazwyczaj któremuś z księży dekanatu, palił się natomiast do przemawiania, do głoszenia słowa Bożego. Chrystusową Ewangelię głosił prostym słowem, pełnym wiary. Nie był klerykałem, mówił żartobliwie, iż duchowieństwo stanowi dla laikatu wroga nr 1. Dlatego rozumiał potrzebę kontaktów z ludźmi świeckimi, rozmowę z nimi często uważał za szkołę. Nie dziwi więc, iż także często przyjmował u siebie zastępy ludzi świeckich, cieszył się na owe spotkania, zawsze wyczekujący ich nowego spojrzenia na sprawy Kościoła i świata. Odnajdywał też swych świeckich partnerów w różnych miejscach Polski, rewizytował ich, podróżował do nich za granicę.

Potrafił pełen humoru przybywać do domów zakonnych z gawędą, zwaną konferencją, gawędą na temat codziennego ofiarnego życia z Panem Bogiem i z informacją o najnowszych wydarzeniach kościelnych. Potrafił też prowadzić debaty z ludźmi wielkiego europejskiego i światowego formatu, z ludźmi wielkich politycznych wpływów i wysokiego cenzusu międzynarodowego. Kardynał Kominek liczył się bardzo z drugim człowiekiem, wrażliwy na sprawy społeczne czcił ludzi, także tych najmniejszych. Był przyjacielem ludzi, a oni byli jego przyjaciółmi. Nad nieuniknionymi nieporozumieniami ubolewał bardzo, wtedy zaś, kiedy niepoprawna sytuacja zmuszała do zastosowania jakieś interwencji, uważał że należy sięgać do kary najlżejszej. Nie lubił nawracania kogokolwiek siłą, nie stosował nawet cienia przymusu, był daleki od werbunkowych akcji, wyznając przekonanie, iż działanie

³⁰ J. Krucina, *Kardynał Kominek – Pasterz dobry...*, s. 15.

Boga dzieje się od wewnątrz, a chociaż z natury zazwyczaj subtelne, jest dość mocne, dlatego wystarczy tym bodźcom Boskim tylko umiejętnie torować drogę. Szanował swoich współpracowników, szczególnie kapłanów starszych. Konieczność odwołania kogoś z placówki, zwłaszcza kapłana starego, a przy tym ze względu na wiek lub chorobę niedomagającego – uważał za ciężar. Nikogo nie zwalniał ze stanowiska bez głębokiego powodu i długo wstrzymywał się z decyzją i przemyślał, jak gdyby chciał odczekać, czy powody domagające się interwencji nie ustaną.

Z niestrudzoną radością pisywał liczne listy, prowadził szeroko zakrojoną korespondencję, rozmawiając w ten sposób z setkami adresatów. Ale cieszył się tylko z dobrych listów. Szanując z wielką miłością duszpasterzy starszych, zasłużonych, nazywanych przezeń patriarchami, umiał być młodym z młodymi. Ufał im i nabierał wśród nich nowego rozmachu. Jak gdyby Mu przybywało młodości z wiekiem! „Wy młodzi macie jedną wielką przewagę – po waszej stronie jest przyszłość – tak jak była ona po stronie naszej, za naszych młodych lat”. Budził wśród młodych zrozumienie dla kapłańskiej przyjaźni. Konflikt pokoleń uważał za nieporozumienie³¹.

Taki był kardynał Kominek i takich, a przynajmniej w części podobnych do niego, szukał współpracowników. Ogólnie można powiedzieć, że dobierał sobie ludzi odpowiednich, odpowiedzialnych i sumiennych. Nie znaczy to, że w gronie tym nie znaleźli się także inni, mniej odpowiedzialni, którzy zawiedli zaufanie, a nawet zranili okazane im serce³². Ale na szczęście takich było niewiele. Potwierdzili oni tylko zasadę, że nikt nie rodzi się doskonałym tylko staje się doskonałym, o ile nad tym pracuje i o to zabiega.

Mitarbeiter des Kardinals Bolesław Kominek

Zusammenfassung

Der Erzbischof von Breslau Kardinal Bolesław Kominek war seit seinen früheren Priesterjahren bis zum Tode als Breslauer Ordinarius von seinen Mitarbeitern umgeben. Anfangs, während seiner Aktivität in der Pfarrgemeinde Dembio (*polnisch Dębie; Vermerk des Übersetzers*) in Kattowitz und im Diözesensekretariat der Katholischen Aktion waren das andere Geistliche und Laien, die mit verschiedenen Gruppen, Orden oder kirchlichen Vereinen verbunden waren; und dann, während der deutschen Okkupation, waren das Aktivisten der karitativen Gruppen.

Im Jahr 1945 wurde Bolesław Kominek zum Apostolischen Administrator von Opole (*polnisch Opole; Vermerk des Übersetzers*) und seit dem Jahr 1956 zum Bischof von Breslau (*polnisch Wrocław; Vermerk des Übersetzers*) ernannt. Unter seinen vertrauten Personen befanden sich Vertreter von wichtigsten kurialen Ämtern (Suffraganbischöfe, Generalvikare, Kanzler der Kurie, Notare, Konsulatoren, Referenten, Rektoren von Priesterseminaren) sowie Geistliche und Sekretäre (Personen höchsten Vertrauens), deren Charaktere und Weltanschauungen das Wirken des Bischofs von Breslau beeinflussten.

³¹ Ukazana w tym punkcie charakterystyka osoby kardynała Bolesława Kominka oparta jest na artykułach: J. Krucina, *Kardynał Kominek – Pasterz dobry...*; J. Majka, *Kardynał Kominek (1903–1974). Człowiek jakiegośmy znali*, [w:] *Szkice do portretu...*, s. 15–22 i 127–138. Za wyrażoną zgodę na obszerniejsze wykorzystanie materiału składam ks. prof. Janowi Krucinie serdeczne podziękowanie.

³² K. Strużyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek...*, s. 141–156.

Jan Żaryn

Instytut Pamięci Narodowej

Episkopat Polski w drodze do *Orędzia* (1945–1965)

Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r. kończyło pierwszy okres powojenny, w relacjach polsko-niemieckich wyjątkowy, gdyż obciążony świeżą pamięcią o II wojnie światowej i polskich ofiarach¹. W sumie liczba pomordowanych z rąk niemieckich obywateli II RP sięgała zapewne 6 milionów osób (do tego należy dodać ofiary okupacji sowieckiej – zapewne kilkadziesiąt tysięcy ofiar obywateli II RP, a także ofiary ludobójstwa na Kresach Południowo-Wschodnich – głównie na Wołyniu – gdzie w latach 1942–1945 zginęło z rąk ukraińskich nacjonalistów ponad 100 000 Polaków), w tym ponad 2000 kapłanów diecezjalnych i zakonnych (w tym 861 osób, to ofiary obozu koncentracyjnego w Dachau)². W 1939 r. w Polsce posługę duszpasterską pełniło z kolei 10 500 duchownych. Symbolami tych cierpień stały się po wojnie postacie znane w Kościele katolickim, zarówno na poziomie ogólnopolskim, diecezjalnym, jak i miejscowym – w ramach np. historii zgromadzenia zakonnego: o. Maksymilian Kolbe, bp Michał Kozal czy 108 błogosławionych męczenników, w tym pomordowani w czasie powstania warszawskiego³. Straty wśród duchowieństwa były największe spośród

¹ O okolicznościach powstania listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, o jego treści i konsekwencjach, zob. m.in. H.J. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917–1991)*, Warszawa 1993, s. 280–281; P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994; B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego Episkopatu z 1965 roku. Geneza. Kontekst. Spuścizna*, Olsztyn 2006.

² „Ustalić liczbę zabitych na 6 milionów ludzi” – brzmiała dyrektywa Jakuba Bermiana. W tych warunkach nacisku politycznego Biuro Odszkodowań Wojennych przy PRM w 1947 r. ustaliło liczbę ofiar okupacji niemieckiej na 6 mln 28 tys. (w tym ok. 3 mln Żydów). Z kolei inna komisja (Ministerstwa Finansów) skorygowała te dane w latach 1949–1951, ustalając liczbę śmiertelnych ofiar na 5 mln 85 tys. Z kolei Cz. Łuczak obliczał w 1993 r. straty polskie na Kresach Wschodnich w latach 1939–1945, na 500 tys. ofiar. W. i E. Siemaszko przyjmowali, że w latach II wojny światowej na terenie Kresów Południowo-Wschodnich z rąk ukraińskich nacjonalistów zginęło ponad 100 tys. osób, w tym ok. 60 tys. Polaków na Wołyniu (wcześniejsze ustalenia – to ok. 40 tys. ofiar rzezi wołyńskiej). Zob. K. Ruchniewicz, *Polskie zabiegi o odszkodowania Niemiec w latach 1944/45–1975*, Wrocław 2007, s. 30–31; E. Siemaszko, *Referat wygłoszony w 65 rocznicę ludobójstwa na Wołyniu*, Warszawa 2008 (wyd. IPN; praca w redakcji); W. Grabowski, *Raport. Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939–1945*, [w:] *Raport historyków*, red. W. Materski i T. Szarota, Warszawa 2009 (wyd. IPN; praca w druku).

³ Zob. więcej: Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 20 (bibliografia, *ibidem*).

wszystkich warstw, stanów i grup zawodowych społeczeństwa polskiego. Świadczyło to także pośrednio o zaangażowaniu kapłanów w walkę – na różnych frontach, nie tylko militarnych – o odzyskanie niepodległości. Oprócz zabitych i zamordowanych, wśród duchowieństwa istniała żywa pamięć o aresztowaniach z czasów wojny, szczególnie brutalnych na ziemiach Kraju Warty, diecezji wrocławskiej, archidiecezji gnieźnieńskiej czy diecezji chełmińskiej. Żywa była pamięć o nieludzkich eksperymentach pseudomedycznych stosowanych – szczególnie w Dachau – wobec polskich księży (tzw. króliki doświadczalne)⁴. Duchowieństwo polskie, straszliwie doświadczone przez Niemców, musiało po wojnie swą chrześcijańską postawę płynącą z przykazania miłości, konfrontować z nielojalną wobec nich postawą niektórych księży niemieckich czasu wojny. W okresie okupacji, szczególnie na terenie Kraju Warty i na Pomorzu (zatem m.in. na terenie diecezji chełmińskiej) władze niemieckie zamierzały bowiem, w ramach realizacji programu germanizacji tych terenów, wykorzystać strukturę Kościoła katolickiego i niemieckich kapłanów. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące postawy bp. Karola Marii Spletta⁵, trzeba pamiętać, iż z polskiej perspektywy jego decyzje jako biskupa gdańskiego (od 1938 r.), a następnie dyrektywy kościelne kierowane do wiernych diecezji chełmińskiej wpisywały się w politykę germanizacyjną hitlerowców (przykładowo obejmowały one zakaz używania języka polskiego przez dzieci przygotowujące się do pierwszej Komunii św. czy też nakaz usunięcia wszelkich emblematów religijnych z polskimi napisami)⁶. Oprócz strat osobowych, Kościół katolicki podczas okupacji niemieckiej został dotknięty germanizacją na ziemiach wcielonych do Rzeszy, a także zniszczeniami materialnymi, w tym w 1939 r. oraz po upadku powstania warszawskiego. Znaczącą represją był także zabór dzwonów kościelnych przez okupanta.

Treść *Orędzia* z listopada 1965 r. nabierała zatem szczególnie symbolicznego znaczenia. Choć jego samodzielnym autorem był za zgodą prymasa abp Bolesław Kominek, wspierany radą przez bp. Jerzego Strobę oraz bp. Kazimierza Kowalskiego, to jednak odpowiedzialność za skutki *Orędzia* świadomie brał na siebie cały Episkopat Polski, któremu przewodniczył Prymas Tysiąclecia. 18 listopada 1965 r. podpis pod dokumentem złożył prymas, a w ślad za nim kolejni biskupi uczestniczący w obradach Soboru. Na zakończenie ostatniej sesji soborowej biskupi polscy zaprosili członków episkopatów świata (w sumie 56 delegacji) do obchodów milenijnych w Polsce. 18 listopada 1965 r. list w tej sprawie został wysłany właśnie do biskupów niemieckich.

W obszernym memoriale biskupi przedstawili polski punkt widzenia na temat krzywd wyrządzonych przez Niemców narodowi polskiemu (szczegól-

⁴ S. Biskupski, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Londyn 1946 (księży polskich w obozie w Dachau było dwukrotnie więcej niż wszystkich pozostałych kapłanów z okupowanej Europy); zob. też: A.B. Skotnicki, *Hańba medycyny XX wieku. Lekarze niemieccy w obozach koncentracyjnych*, „Biuletyn IPN”, nr 4 (kwiecień), 2009 r., s. 70–73.

⁵ P. Raina, *Karol Maria Splett. Biskup Gdański na ławie oskarżonych*, Warszawa 1994.

⁶ Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki...*, s. 277 i nast. (wkrótce po swej nominacji na administratora apostolskiego diecezji chełmińskiej, bp K. Splett wystąpił – zapewne z inspiracji Forstera – o rzeczywiste włączenie go (jako biskupa gdańskiego) w skład Episkopatu Niemiec. Stolica Apostolska stojąc na gruncie konkordatu z 1925 r. nie wyraziła na to zgody).

nie w okresie II wojny światowej), ale także przypomnieli chlubne karty z dziejów stosunków polsko-niemieckich (chrystianizacja Europy Środkowej w X–XII w., postać św. Jadwigi Śląskiej itd.). Na temat granicy zachodniej Polski biskupi pisali: „Dla naszej Ojczyzny, która wyszła z masowych morderstw nie jako państwo zwycięskie, lecz w najwyższym stopniu osłabione, jest to sprawa egzystencji (nie sprawa »większej przestrzeni życiowej«); chyba, żeby się chciało wtłoczyć ponad 30-milionowy naród w wąski korytarz »Generalnego Gubernatorstwa« z lat 1939–1945 – bez terenów zachodnich; ale też i bez obszarów wschodnich, z których od 1945 r. musiały przesiedlić się miliony Polaków do »poczdamskich obszarów zachodnich«”. Biskupi przyznawali także, że narodowi niemieckiemu również działa się w przeszłości krzywda. Chodziło głównie o niezawinione przez naród polski, ale przymusowe wysiedlenie Niemców z terenów, które po 1945 r. przyznały Polsce mocarstwa światowe: USA, ZSRR i Wielka Brytania. Biskupi przypominali też nazwiska Niemców walczących z reżimem hitlerowskim, w tym hierarchów Kościoła katolickiego: kard. Michaela Faulhabera, kard. Clemensa A. von Galena i kard. Konrada von Preysinga. Biskupi zakończyli *Orędzie* historycznym już dziś apelem: „W tym najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”⁷.

Reakcje wszystkich zainteresowanych treścią *Orędzia* stron nie były jednoznacznie pochlebne dla autorów. Prasa niemiecka (oprócz *ziomkowskiej*) na ogół z umiarkowaną przychylnością – a czasem nawet „ze wzruszeniem” – przyjęła treść dokumentu. Jednakże podkreślano z wyrzutem, że fragmenty historyczne listu są „silnie zabarwione narodowo”. Biskupi polscy zaś – oceniano – trwali uparcie na stanowisku nienaruszalności zachodniej granicy Polski. Początkowo media niemieckie sugerowały nawet, że akcja biskupów jest uzgodniona z władzami PRL. Koła katolickiej młodzieży niemieckiej „przyjęły list z zapalem” – jak pisano w „polskim Londynie”. Informacje na ten temat nie dotarły jednak do kraju.

Oficjalna odpowiedź na *Orędzie* została wystosowana przez Episkopat Niemiec już 5 grudnia 1965 r. „Tak też prosimy i my o zapomnienie; więcej, prosimy o przebaczenie. Zapomnienie jest sprawą ludzką, natomiast prośba o przebaczenie jest apelem skierowanym do tego, który doznał krzywdy, by spojrzał na tę krzywdę miłosiernym okiem Boga i wyraził zgodę na nowy początek”. Ponadto w liście tym strona niemiecka uznała wprawdzie winy swego narodu wobec Polski, ale zabrakło jednoznacznych deklaracji na temat granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Co ciekawe, oprócz środowisk „ziomkowskich” w RFN, na Zachodzie najbardziej krytycznie do dokumentu ustosunkowały się media komunistyczne, np. włoska „Unita”. Wpływowy, katolicki „The Tablet” pisał z kolei o „pojedynczym geście polskiej hierarchii”. Brytyjski „The Observer” nazwał list „wspaniałym i nadzwyczajnym dokumentem, pochodzącym z kraju rządzonego przez komunistów,

⁷ Pełny tekst *Orędzia* zob. P. Raina, *Kościół w PRL. Dokumenty*, t. 2: 1960–1974, Poznań 1995, s. 356–364. Zob. także: *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1966; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2003, s. 234–241 (tamże literatura przedmiotu, w tym szczególnie prace P. Madajczyka). Krytyczne wydanie *Orędzia* zob. w niniejszej publikacji.

którego ludność dotychczas opłakuje śmierć milionów zamordowanych podczas okupacji niemieckiej”. Ówczesny ambasador USA w Polsce John A. Gronouski (1965–1968) stwierdził zaś publicznie, i proroczo zarazem: „Za dwadzieścia lat będzie się mówiło o tej inicjatywie, że stała się punktem zwrotnym dla rozwoju wydarzeń w Europie”.

Strona polska, w tym Episkopat Polski na czele z prymasem Stefanem Kardynałem Wyszyńskim nie byli do końca usatysfakcjonowani odpowiedzią niemieckich kolegów. Nie tylko dlatego, jak sądzę, iż wycofujący się list biskupów niemieckich pozwolił ekipie Władysława Gomułki podwoić atak na Kościół i katolików w Polsce. Także dlatego, że biskupi polscy mogli odczuć w liście biskupów niemieckich pewną troskę – by nie powiedzieć pretensję – o przyszły status Ziem Zachodnich i Północnych. Jeszcze w trakcie prac nad *Orędziem*, abp B. Kominek pisał do swych niemieckich braci w kapłaństwie: „Napisaliśmy to [*Orędzie*, w tym o granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej] nie tylko dla narodu niemieckiego, ale i dla naszego. Nie ma w tym żadnych tanich, historycznych kłamstw. Wierzmy, że pojawiła się szansa – szansa na przełom w dzisiejszej sytuacji. Prosimy was, nie odrzucajcie tej szansy. Bóg wam to wynagrodzi!”⁸. Bez postawienia jasno kwestii granic, uważał abp Kominek, nie da się wejść Polsce i Kościołowi „zza żelaznej kurtyny” w przestrzeń dialogu z integrującą się Europą Zachodnią. Napięcie między Episkopatem Niemiec i Polski w sprawie tych ziem, które za sprawą konferencji poczdamskiej zostały *de facto* (bo nie *de iure*) wcielone do Polski sięgają sierpnia 1945 r. (*nota bene* kilka miesięcy przed opublikowaniem *Orędzia* polski Kościół katolicki obchodził uroczystości we Wrocławiu dwudziestolecie swej obecności na tzw. Ziemiach Odzyskanych). Wówczas prymas August Hlond, korzystając ze swych pełnomocnictw otrzymanych w lipcu 1945 r. od Stolicy Apostolskiej, ustanowił na tzw. Ziemiach Odzyskanych pięć administratur apostolskich z siedzibą w Olsztynie, Gdańsku, Gorzowie, Wrocławiu i Opolu, mianując – na miejsce niemieckich biskupów bądź ich wikariuszy – polskich administratorów apostolskich. Te decyzje personalne prymasa pozwoliły Kościołowi w Polsce podjąć dzieło organizacji kurii, seminariów, władz dekanalnych, struktur parafialnych, a także budowy infrastruktury kościelnej oraz niesienia pomocy duszpasterskiej, czy też charytatywnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, co miało kolosalne znaczenie w obliczu stałego napływu ludności polskiej zza Buga, a także z Polski centralnej. Polacy wypędzani z Kresów Wschodnich tylko dzięki kapłanowi mówiącemu po polsku odnajdowali sens osiedlenia się na obcej im ziemi. Stąd, nawet władze komunistyczne tak niechętne Kościołowi, *nolens volens*, musiały uznać pozytywny wkład prymasa Hlonda w dzieło polonizowania tzw. Ziemi Odzyskanych. Następca prymasa Hlonda, abp warszawsko-gnieźnieński Stefan Wyszyński (od 1952 r. kardynał) nie tylko przejął pełnomocnictwa swego poprzednika, ale nadto – w kwietniu 1951 r. – uzyskał zgodę od Stolicy Apostolskiej na podniesienie administratorów apostolskich, czyli swoich wikariuszy generalnych, do godności biskupów tytularnych. Jednocześnie, jak się wydaje, dopiero wtedy prymas Polski został oficjalnie przez Stolicę Apostolską uznany właściwym i jedynym ordynariuszem, za zgodą

⁸ B. Kerski, T. Krycia, R. Żurek, „Przebaczamy...”, s. 35.

papieża Piusa XII, tych ziem (jak mówił kardynał Bolesław Kominek, od 1945 r. administrator apostolski w Opolu, prymas był niemal papieżem na tych ziemiach). Niemieccy katolicy, a w ślad za nimi także biskupi Episkopatu Niemiec, odpowiedzialni za diecezje pozostające poza ich zasięgiem, mocno kontestowali decyzję prymasa Polski. Był wielokrotnie oskarżany, zarówno o złamanie pełnomocnictw, jak i rzeczywistą kolaborację z „bezbożnym” komunizmem. Decyzje Piusa XII z 1951 r. wywołały dodatkowe napięcie między Episkopatem Polski i Episkopatem Niemiec. Od tej pory granice diecezji stanowiły problem nie tylko dwustronny, lecz także włączały w spór Stolicę Apostolską. W latach pontyfikatu Piusa XII (do 1958 r.) Stolica Apostolska dążyła przede wszystkim do ograniczenia wpływu bolszewizmu (bezbożnictwa) modnego po wojnie w Europie Zachodniej. Biskupi niemieccy, bądź ich prawni następcy z diecezji, które po wojnie znalazły się pod komunistyczną władzą, choć pozbawieni realnego oddziaływania na tamtych terenach, stanowili dla Piusa XII ważny bastion powstrzymujący napór komunizmu. Jak się wydaje, sami biskupi niemieccy – przybywając do Rzymu dużo częściej niż polscy ordynariusze – posiadali większe możliwości negocjacyjne, w tym przekonania dyplomacji watykańskiej do swoich racji⁹. Przykładem skuteczności oddziaływania dyplomacji Kościoła niemieckiego w watykańskich dykasteriach była odpowiedź Piusa XII na list bożonarodzeniowy Episkopatu Niemiec, z marca 1948 r. W liście tym papież pochylił się ze zdwojoną troską nad autentycznie bolesnym losem wysiedlonych Niemców, w tym gwałconych kobiet niemieckich przez żołnierzy sowieckich w 1945 r., którzy w pierwszych latach po wojnie musieli na terenie przyszłego RFN szukać postaw miłosierdzia, w tym daleko idącej pomocy materialnej, schronienia, u swych współrodaków mieszkających za Łabą. Papież czerpał informacje – w tym mylne – od biskupów niemieckich. Rzeczywiste represje, nie tylko przecież odmowa prawa do wyjazdu, które spadły na przedstawicieli duchowieństwa polskiego po wojnie, jeszcze mocniej wspierały pogląd wyrażany przez Episkopat Niemiec o groźbie zalania Europy przez bezbożny komunizm. Pomawianie kardynała Hlonda i jego następcy przez przedstawicieli niemieckiego Kościoła o sprzyjanie komunizmowi poprzez legitymizowanie „zaboru” Ziemi Zachodnich oraz Północnych przez komunistów, jedynie wzmacniało tezę watykańską (wyrażaną przez mons. Domenico Tardiniego) nie tyle o infantylności polskich hierarchów, co o podejmowaniu przez nich niesuwerennych decyzji z racji zniewolenia Polski i Kościoła. Sama obecność komunizmu w Polsce, szczególnie w wersji stalinowskiej, utrudniała zatem Kościołowi w Polsce – w grze z dyplomacją niemiecką na terenie Stolicy Apostolskiej – zawalczyć o trwałe uznanie nabytków terytorialnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych (z kolei Pius XII i jego następcy, logicznie,

⁹ Żalił się na to prymas Stefan Wyszyński, informując władze Polski Ludowej, by go częściej wypuszczali z kraju, jeśli rzeczywiście chcą, by tzw. porozumienie z 14 IV 1950 r., w punkcie mówiącym o staraniach Episkopatu Polski, by na Ziemiach Zachodnich i Północnych powstały stałe diecezje, zostało zrealizowane. W rezultacie, po otrzymaniu informacji z jesieni 1952 r. o przyznaniu prymasowi kapelusza kardynalskiego, „Trybuna Ludu” z 8 XII 1952 r. zarzuciła abp. Stefanowi Wyszyńskiemu, współdziałanie na szkodę państwa polskiego, a władze PRL nie zezwoliły na jego wyjazd do Rzymu w celu odebrania wspomnianego kapelusza. Zob. więcej, J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przełomu (1953–1958)*, Warszawa 2000, s. 37–38 i nast.

nie uznawali granicy na Bugu za ostateczną granicę wpływu polskiego Kościoła, pamiętając o honorowaniu ustaleń konkordatu z 1925 r. – także w kontekście wschodnich granic II RP i katolicyzmu). Dopiero wyjście prymasa z więzienia i powrót do Warszawy, w warunkach politycznej „odwilży”, stanowić mogło zwrotny punkt w relacjach między Episkopatem Niemiec, Polski i Stolicy Apostolskiej. I rzeczywiście, w niektórych kwestiach – przed i w czasie majowej z 1957 r. wizyty Prymasa w Rzymie – nastąpiło zbliżenie stanowisk i ocieplenie wzajemnych relacji. Przede wszystkim, wtedy to polscy księża poddani różnorodnym represjom ze strony okupanta niemieckiego otrzymali od Episkopatu Niemiec (lub za ich pośrednictwem) pomoc charytatywną (dotyczyło to szczególnie tych kapłanów, którzy byli poddani okrutnym doświadczeniom pseudomedycznym). Skala tej pomocy, według mojej wiedzy, do dziś nie jest znana¹⁰. Sytuacja polityczna w latach 1956–1957 skłoniła Episkopat Polski do podjęcia starań o uznanie przez Stolicę Apostolską stałych diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Prymas Polski był w swym dziele wspierany przez ambasadę rządu polskiego na wychodźstwie, z Kazimierzem Papée na czele, placówkę uznawaną przez dyplomację watykańską, a kontestowaną przez komunistów i większość państw zachodnich, z USA, Wielką Brytanią i Francją na czele. Zdaniem dyplomacji Episkopatu Polski i Wychodźstwa, „świat zachodni nie powinien biernie przyglądać się sytuacji, w której Sowiety urastają oficjalnie do jedyne go gwaranta naszej granicy zachodniej – raportował Kazimierz Papée wyniki rozmowy z mons. Angelo Dell’Aqua, z 22 XI 1956 r. – Gdyby jednak inne mocarstwa poczdamskie także się pozytywnie co do naszej granicy zachodniej wypowiedziały, wartość żyra Rosji spadłaby automatycznie do zera”¹¹. W Niemczech Zachodnich pojawiały się jedynie nieliczne głosy koncyliacyjne na ten temat, i to – jak ustalił Krzysztof Ruchniewicz – jedynie nieoficjalne (np. Konrada Adenauera). Z kolei Stolica Apostolska – choć pośredniczyła od 1956 r. w ocieplaniu wzajemnych relacji – nie była skłonna ustanowić, bez zgody Episkopatu Niemiec, nowej mapy Kościoła zgodnej z ustaleniami poczdamskimi i polskimi aspiracjami jednocześnie. Mogła jedynie, i czyniła to drogą dyplomatyczną poprzez ambasadorów akredytowanych przy Watykanie, informować ich o polskim stanowisku (w tym wyrażanym przez zorganizowane wychodźstwo polityczne). Jak się wydaje, Sobór Watykański II stał się przełomowy nie tylko z racji swego programu duszpasterskiego dla Kościoła katolickiego; także w relacjach dwustronnych, w tym m.in. dotyczących biskupów polskich i niemieckich. Znaczenie Soboru i listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r.: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie” można rozpatrywać na dwóch poziomach. Znaczenie krótkofalowe, to propagandowe zwycięstwo Gomułki z racji żywej pamięci Polaków o zbrodniach niemieckich. Trwało ono kilka zaledwie tygodni, już w styczniu 1966 r., gdy społeczeństwo dowiedziało się, że władze odmówiły prymasowi paszportu, w związku z planowanym przez niego wyjazdem do Rzymu na rozpoczynają

¹⁰ Mówią o tym dokumenty znajdujące się w Archiwum Prymasa Polski, a także GKK przy ZBoWiD. Temat ten wymaga osobnego opracowania.

¹¹ J. Żaryn, *Kościół w Polsce w latach przełomu...*, s. 117.

jące się w Kościele Powszechnym uroczystości Millennium Chrztu Polski, sympatia narodu wróciła do właściwego autorytetu – prymasa i Episkopatu Polski¹². Znaczenie długofalowe – *Orędzie* stało się od tej pory punktem odniesienia w relacjach polsko-niemieckich na szczeblu Episkopatów oraz w relacjach katolików świeckich Niemców i Polaków, szczególnie dotyczy to środowiska ZNAK. Niewątpliwie stanowiło dla polskiej racji stanu ważny kontrapunkt do rzeczywistego sukcesu dyplomacji PRL, z grudnia 1970 r., kiedy to niesuwerennej ekipie komunistycznej udało się wygrać dla Polski układ z RFN o (warunkowym co istotne) uznaniu granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Dzięki wcześniejszym już naciskom i dyplomatycznym umiejętnościom Kościoła w Polsce, w 1972 r. Stolica Apostolska zaaprobowała – bezwarunkowo – nowy podział diecezji na Ziemiach Północnych i Zachodnich, przygotowany przez biskupów. Nie czekała ze swoją decyzją (mimo wysiłków strony niemieckiej) na wyrażenie (lub nie) zgody od Episkopatu Niemiec¹³.

Biskupi polscy po wojnie musieli przede wszystkim zająć się odbudową życia katolickiego w kraju zniszczonym i zdziesiątkowanym; brakowało kapłanów, świętyń. Należało natychmiast zorganizować życie parafialne na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdyż bez polskiego kapłana tamtejsza ludność polska nie chciała się instalować na stałe. Kościół katolicki polonizował, a nie komunizował tamte ziemie, choć ewidentnie stawał się beneficjentem – wraz z całym Kościołem Powszechnym – wejścia administracji państwa polskiego na tamte tereny, niegdyś w większości protestanckie.

Jednakże głównym powodem polonizacji tamtych ziem była konieczność niesienia pomocy duszpasterskiej rozbitej ludności Kresowej, oderwanej od Macierzy i związanej ze sobą jedynie za sprawą Kościoła i wiary katolickiej. Z kolei perspektywa Kościoła zachodnioniemieckiego opierała się nie tyle na doświadczeniu II wojny światowej, ile na fakcie powojennego zajęcia Europy Środkowo-Wschodniej przez komunizm, wojujący od 1918 r. z katolicyzmem. W perspektywie Kościoła Powszechnego, szczególnie za czasów pontyfikatu Piusa XII, gwarancją stabilności dziedzictwa chrześcijańskiego w Europie była integracja Starego Kontynentu (Stany Zjednoczone Europy – program federacyjny Piusa XII) na bazie sojuszu francusko-niemieckiego (dzięki rządóm chadeckim, także we Włoszech, najbardziej zagrożonych przejęciem władzy w demokratycznych wyborach przez komunistów i socjalistów). Niewątpliwie, w dalszej perspektywie czasowej, Stolica Apostolska widziała Polskę ze swoim katolicyzmem jako trzeciego partnera gwarantującego stabilizację cywilizacyjną Starego Kontynentu – pod warunkiem że upadnie komunizm, a w czasie jego trwania komunisci nie będą skutecznie poróżniać Episkopatu Polski i Niemiec, katolików polskich i niemieckich. Z kolei idea skłócenia Episkopatu Polski z Episkopatem Niemieckim, a w tle ze Stolicą Apostolską, stanowiła jeden z ważniejszych punktów polityki wyznaniowej ekipy Bieruta i Bermiana. Dlatego, nie angażując się bezpośrednio i nie wydając ostatecznych wyroków (szczególnie

¹² Zob. dyskusja członków Komisji Głównej Episkopatu Polski podczas jej nadzwyczajnego posiedzenia z 17 I 1966 r. Archiwum Prymasa Polski (APP), Protokół KG z 17 I 1966 r., s. 3.

¹³ Zob. więcej, w tym o próbach ze strony Episkopatu Niemiec zablokowania decyzji papieża Pawła VI, w: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce...*, s. 303.

w sprawie granic diecezji), Stolica Apostolska starała się przyjąć w latach 1945–1965 stanowisko arbitra między słusznymi, ale i sprzecznymi postulatami Niemcami i polskimi. Sobór Watykański II, a szczególnie list biskupów polskich do biskupów niemieckich z 18 listopada 1965 r. stały się – poprzez wzajemne poznanie racji i chrześcijańską próbę ominięcia politycznej „żelaznej kurtyny” – autentycznym krokiem milowym na drodze do integracji europejskiej. Początkowo nie zrozumieli tego gestu także polscy katolicy zaangażowani w oficjalne życie publiczne (w tym środowisko ZNAK, „nielojalne” – jak je nazwał Prymas Tysiąclecia – w obliczu nagonki na Kościół ze strony ekipy Gomułki¹⁴). Jednak z czasem to właśnie Stanisław Stomma, Zygmunt Drozdek i inni działacze środowiska (zarówno bliżsi Tadeusza Mazowieckiego, jak i Janusza Zabłockiego) staną się beneficjentami trwałej „odwilży” (w odróżnieniu od nietrwałej „odwilży” politycznej po 1956 r.) między uczestnikami obrad soborowych. Symbolicznym znakiem jedności między Episkopatem Niemiec i Polski stanie się nie tylko ostateczne uznanie w 1972 r. polskich nabytków terytorialnych – ostatecznie także – przez biskupów niemieckich, ale przede wszystkim oddane przez kardynałów niemieckich głosy na Karola Wojtyłę, papieża z Polski, podczas pamiętnego konklawe z października 1978 r. (oczywiście głosowanie podczas konklawe było tajne, ale stosowny „lobbing” podjęty przez austriackiego kardynała Franza Königa, przy współpracy z Prymasem Tysiąclecia, jak wiadomo, przyniósł zbawienny dla Europy wybór¹⁵).

Polnische Bischofskonferenz auf dem Wege zur Botschaft (1945–1965)

Zusammenfassung

Die Hauptaufgabe der polnischen Bischöfe nach dem Krieg war vor allem der Wiederaufbau des katholischen Lebens im zerstörten und vernichteten Land; es fehlte an Priestern und an Gotteshäusern. Die Pfarrgemeinden auf den Nord- und Westgebieten waren sofort zu organisieren, weil sich die dortige polnische Bevölkerung ohne polnische Priester nicht niederlassen wollte. Diese Gebiete wurden von der katholischen Kirche polonisiert, jedoch nicht kommuniziert, die Kirche wurde aber zur eindeutigen Begünstigten – zusammen mit der ganzen Allgemeinen Kirche – infolge der Übernahme dieser Gebiete durch die polnische Staatsverwaltung, die früher vorwiegend protestantisch waren.

Die Perspektive der westdeutschen Kirche basierte dagegen nicht unbedingt auf Erfahrungen des Zweiten Weltkriegs, sondern eher auf der Nachkriegsbesetzung Mittel-Ost-Europas durch den Kommunismus. Aus der Sicht der Allgemeinen Kirche, insbesondere während des Pontifikats von Pius XII, war eine Integration des Alten Kontinents anhand des deutsch-französischen Bündnisses (durch christlich-demokratischen Regierungen) eine Garantie für die Stabilität des christlichen Erbes in Europa. Der Heilige Stuhl betrachtete zweifellos in langfristiger Perspektive Polen als Drittpartner, der eine Zivilisationsstabilisierung garantiert. Daher versuchte der Heilige Stuhl – in den Jahren 1945–1965 – die Funktion als Schiedsrichter für richtige aber auch

¹⁴ „X. Prymas naświetla postawę ludzi ze »Znaku« i »Więzi« oraz omawia w preambule wystąpienie pos. Zawieyskiego w Sejmie. Posłowie »Znaku« postąpili nielojalnie, dlatego postanowił nie kontaktować się z nimi”. APP, Protokół KG z 17 I 1966 r., s. 2–3.

¹⁵ P. Raina, 1978. *Wybór papieża Jana Pawła II. Zapiski Prymasa*, Warszawa 2008.

widersprüchliche deutsche und polnische Postulate zu übernehmen, ohne direkt einzugreifen und endgültige Entscheidungen zu treffen (insbesondere bezüglich der Grenzen von Diözesen). Zweites Vatikanisches Konzil, und insbesondere der Brief der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe vom 18. November 1965, wurden – durch gegenseitige Darstellung der Argumente und christliche Probe der Umgehung des politischen „Eisernen Vorhangs“ – zum authentischen Meilenschritt auf dem Weg zur europäischen Integration. Ein Symbol für die Einheit zwischen der Bischofskonferenz Deutschlands und Polens war nicht nur die endgültige Anerkennung 1972 durch deutsche Bischöfe der neuen polnischen Gebiete, aber vor allem abgegebene Stimmen der deutschen Kardinäle für die Kandidatur von Karol Wojtyła, Papst aus Polen.

Piotr Madajczyk

Instytut Studiów Politycznych PAN

Okoliczności powstania *Orędzia* biskupów polskich do biskupów niemieckich

Patrząc z perspektywy ponad czterdziestu lat na powstanie *Orędzia* biskupów polskich do niemieckich w 1965 r., należy uwzględnić wiele zróżnicowanych czynników, skłaniających episkopat do podjęcia tej inicjatywy. Szczególnie archiwalia Ministerstwa Spraw Zagranicznych umożliwiają głębsze spojrzenie na połowę lat sześćdziesiątych, jako okres, w którym nie tylko polska polityka wewnętrzna, ale i zagraniczna znajdowały się w trudnej sytuacji.

Polska polityka zagraniczna po Październiku traciła z każdym rokiem na niezależności i dynamice. Połowa lat sześćdziesiątych przyniosła dalsze osłabienie pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Zarówno przez polityków, jak i przez zachodnią opinię publiczną coraz słabiej utożsamiana była z demokratyzacją systemu i uniezależnieniem się od ZSRR, a coraz silniej z autorytarną władzą, niemającą oparcia w społeczeństwie i obawiającą się reform. W takiej atmosferze ograniczeniu uległy możliwości polskich działań dyplomatycznych. Polski minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki – wywodzący się z PPS, oraz mający mocną pozycję wewnątrzpolityczną dzięki zaufaniu I sekretarza KC PZPR, Władysława Gomułki – cieszył się na Zachodzie wprawdzie nadal osobiście wysokim autorytetem, ale był reprezentantem i wykonawcą polityki zagranicznej PRL. Brytyjskie zaangażowanie w Polsce słabło na rzecz wpływu francuskiego, ale dalej idące polityczne zbliżenie Francji i państw bloku wschodniego było niemożliwe z powodu wielu czynników: negatywne nastawienie Francji do projektów rozbrojeniowych, zasadnicze znaczenie przypisywane przez nią współpracy z Republiką Federalną Niemiec, wrogie jej nastawienie do ideologii komunistycznej, a także uznanie skonfliktowanych z ZSRR komunistycznych Chin.

W sierpniu 1965 r. do Warszawy przybył nowy ambasador Stanów Zjednoczonych. Johna Cabota zastąpił John Gronouski, polityk o polskich korzeniach (dziadek jego pochodził z Poznania), uważany już wcześniej za istotnego dla spraw Polski, bo mianowany na eksponowane stanowiska jeszcze przez prezydenta Johna Kennedy'ego w celu zdobycia poparcia Polonii amerykańskiej. Po tragicznej śmierci prezydenta, stał się dla jego następcy, Lyndona Johnsona, doradcą w sprawach kontaktów z Polonią i Polską. Zmianą ambasadora Waszyngton akcentował plany polepszenia relacji z Polską. Minister Rapacki osobiście wyhamował te próby intensyfikacji kontaktów. Podczas pierwszej rozmowy wskazywał przede wszystkim na rozbieżności polityki obydwu państw (w tym granica na Odrze i Nysie), przestrzegał przed „wbijaniem klina” między Polską a ZSRR, dystansował się od sugestii Gronouskiego o możliwości odegrania przez Polskę aktywnej roli jako pomostu między Wschodem a Zachodem. Rapacki zapewne nie miał wyboru, gdyż jego ar-

gumenty odpowiadały ówczesnej polityce PRL i ustaleniom Biura Politycznego KC PZPR – dystansowania się od wszelkich propozycji amerykańskich¹.

Także z Republiki Federalnej Niemiec nadchodziły sygnały, między innymi w formie inicjatyw na rzecz pojednania, wskazujące na dokonujące się zmiany. W Polsce miały odpowiednik w tendencjach na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego, widocznych po Październiku w części kół kościelnych („Tygodnik Powszechny”, kuria wrocławska), oraz w bardziej liberalnych kręgach partyjnych (m.in. tygodnik „Polityka”). Tendencje te były bardzo ważne dla późniejszego rozwoju, ale wówczas także wobec coraz silniejszego wygrywania nacjonalizmu przez tracące (niewątpliwie wzmocnioną po Październiku) legitymizację komunistyczne władze polskie, nie miały one szans na szersze zaistnienie i wpływ na polską politykę zagraniczną. Nie miały także szerszego zaplecza społecznego ani w Polsce, ani w RFN.

Polityka ta skoncentrowana była na „rewizjonistycznych wypowiedziach” Bonn i problemie broni atomowej, czyli zachodnich rozważaniach o niemieckim dostępie do współdecydowania o niej (Wielostronne Siły Nuklearne – MLF). W RFN widoczne było w kołach zainteresowanych poprawą stosunków z Polską rozgoryczenie, że władze polskie reagują jednakowo na wszystkie inicjatywy, nie dostrzegając różnicowania stanowisk i dokonujących się zmian. Polscy politycy i dyplomaci wyraźnie nie wiedzieli, co zrobić z przekazywanymi im w różnej formie (w tym podczas spotkań z zachodnioniemieckimi dyplomatami) informacjami, że w RFN liczący się politycy nie wierzą w rewizję granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Nie chcą jednak jej uznania, aby nie utracić przed zawarciem traktatu pokojowego karty przetargowej w sprawie zjednoczenia Niemiec². W takiej atmosferze otwarcie misji handlowej RFN w Warszawie nie spełniło pokładanych w nim nadziei, czyli nie przyczyniło się do poprawy wzajemnych stosunków. W MSZ oceniano polsko-zachodnioniemiecką współpracę ekonomiczną jako niespełniającą oczekiwań polskich, gdyż celowo ograniczaną przez partnera zachodnioniemieckiego, w odpowiedzi na ograniczanie zakresu działania jego misji handlowej w Warszawie do spraw jedynie gospodarczych.

Równie ważna, jak narastające problemy polityki zagranicznej, była pogarszająca się pod koniec lat pięćdziesiątych atmosfera społeczna i rosnące napięcia w polityce wewnętrznej. Nie tylko wstrzymanie procesu demokratyzacji, lecz także wyraźny regres w tym zakresie, administracyjno-policyjne metody walki z Kościołem, narastanie tendencji nacjonalistycznych i wpływów frakcji Mieczysława Moczara, rosnąca frustracja niskim poziomem życia i brakiem wzrostu stopy życiowej – wszystkie te niekorzystne zjawiska były odczuwalne już w pierwszej po-

¹ J. Tyszkiewicz, *Stosunki polsko-amerykańskie w połowie lat 60. w świetle relacji ambasadora radzieckiego w PRL*, „Wrocławskie Studia z Polityki Zagranicznej” 2001, nr 1, s. 111–122, tutaj s. 113–114, 119. Stefan Kisielewski wspominał rozgoryczenie Gronouskiego, że jego idea Polski jako pośrednika między Wschodem i Zachodem utknęła w polskiej prowincjonalnej atmosferze lat sześćdziesiątych (*Dzienniki*, Warszawa 1996, s. 13).

² Takie informacje np. w notatkach MSZ z końca 1964 r., Archiwum MSZ 26/5/43, s. 182–194, także notatka Łobodczyca z 7 II 1964 r., *ibidem* 6/50, s. 74–76.

łowie lat sześćdziesiątych, nabierając w drugiej połowie dekady na sile. Tworzyły atmosferę szarości, zawiedzionych nadziei, braku perspektyw³.

W takim politycznym kontekście podjęta została w kierownictwie Kościoła katolickiego w Polsce decyzja o przygotowaniu inicjatywy *Orędzia*, czyli wzajemnego przebaczenia sobie doznanych krzywd przez Polaków i Niemców. Jej autorzy odrywali się od ideologicznych ograniczeń władz polskich w polityce zagranicznej, marginalizujących Polskę na arenie międzynarodowej. Podejmowali inicjatywę służącą polskiej racji stanu, zapobiegającą długoterminowo marginalizacji Polski w świecie. W 1956 r. kard. Wyszyński powrócił do idei, sformułowanej już w 1946 r., upamiętnienia rocznicy tysiąclecia chrztu Polski. Kościół katolicki w Polsce przygotowywał się do obchodów millenijnych, mających wieńczyć prowadzoną przezeń akcję odnowy religijnej, Wielkiej Nowenny. W jej ramach „Pierwszym z kroków [...] miało być pogłębienie świadomości tego, że są oni narodem chrześcijańskim. Drugim – oczyszczenie i pogłębienie tych rys i cech życia religijnego. Trzeci wreszcie krok miał polegać na uzdolnieniu narodu do apostolskiego objawienia jego chrześcijańskiego oblicza, a także usuwania laicyzacji i zniekształcenia rysów chrześcijaństwa powodowanych przez grzech”⁴.

Obchody tysiąclecia chrztu państwa polskiego, które Kościół planował celebrować w ponadnarodowych ramach, skłaniały do pogłębionej refleksji nad stosunkami z innymi narodami, nad ich historią, możliwością przełamywania wrogości postrzeganej jako dziedziczna. Nie była to refleksja łatwa, bo także w Kościele katolickim w Polsce silne były tendencje nacjonalistyczne, myślenie części duchowieństwa i wiernych według ukształtowanych w pierwszej połowie XX wieku narodowych mitów i schematów. Zagadnienie to długo było marginalizowane w wyniku, poniekąd zrozumiałego, skoncentrowania się na konflikcie Kościół katolicki – władze komunistyczne⁵. Jednakże podczas przygotowań do obchodów milenijnych przyjęto formułę nadania im szerszego wymiaru odnowy moralnej i narodowej. Częścią tego były zaproszenia skierowane do przedstawicieli Kościoła katolickiego w innych krajach. W takiej atmosferze łatwiej było abp. Kominkowi

³ Por. J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 22–32.

⁴ B. Noszczak, „*Sacrum*” czy „*Profanum*”? *Spór o istotę obchodów milenium polskiego (1949–1966)*, Warszawa 2002, s. 83.

⁵ Zagadnienie to podkreślone zostało przez Basila Kerskiego, Roberta Żurka (*Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst historyczny oraz oddziaływanie*, [w:] B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „*Przebaczymy i prosimy o przebaczenie*”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Olsztyn 2006, s. 6–54). Uznali oni, że „Tym samym Kościół sięgał po argumenty stosowane przez komunistyczną propagandę, wzmacniając uprzedzenie niemieckich katolików, przekonanych, że polski Kościół jest nacjonalistyczny i antyniemiecki. Poza tym idea tzw. Ziemi Odzyskanych utrudniała zbliżenie polsko-niemieckie, ponieważ powielala obraz wielowiekowego sąsiedzkiego konfliktu, w którym Niemcy starały się zagarnąć polskie tereny i podporządkować sobie Polskę. Hasło „Ziemi Odzyskanych” wspierało antyniemieckie resentymenty i wywoływało głęboką nienawiść wobec Niemców” (s. 17). W wywodzie tym pominęli jednak ogromnie ważną funkcję integracyjną hasła „Ziemi Odzyskane” oraz jego znaczenie dla stabilizacji polskiej ludności na Ziemiach Zachodnich po 1945 r.

zдобыć poparcie dla swojej, przygotowywanej już od kilku lat, koncepcji pojednania polsko-niemieckiego⁶.

W latach sześćdziesiątych utrudnione były możliwości kontaktów między Kościołem katolickim w Polsce i w krajach bloku zachodniego. Władze polskie prowadziły politykę restrykcyjnego ograniczania wydawania paszportów, traktując ją także jako narzędzie karania duchownych niepodporządkowujących się polityce władz. Z tego względu Sobór Watykański II, trwający od 11 października 1962 r. do 8 grudnia 1965 r., był szczególnie ważny, tworząc dodatkowe możliwości kontaktów biskupów polskich i niemieckich. Wprawdzie władze polskie nadal ograniczały wyjazdy, ale ze względu na obrady soborowe musiały zaakceptować większy stopień otwarcia w wyjazdach biskupów. Sobór toczył się w wyjątkowej atmosferze przekonania o dokonującej się odnowie w Kościele, która to atmosfera niewątpliwie miała także wpływ na uczestników Soboru, wśród których udział polskich biskupów wśród przybyłych z krajów komunistycznych był wyjątkowo wysoki (mówi się o 20 na łącznie 25). Pobyt w Watykanie podczas czterech sesji soboru, praca w komisjach soborowych, stwarzały szerokie możliwości kontaktów i dyskusji. Dzięki wyjazdom na obrady soborowe możliwe były długie spokojne rozmowy o wielu ważnych sprawach. Wysłanie *Orędzia* poprzedzone było długimi konsultacjami polskich i niemieckich biskupów, które trwały być może około roku. Można mówić o długim dopracowywaniu *Orędzia* w prywatnych rozmowach, dyskusjach i nieformalnych wymianach opinii. Szczególnie dobrze funkcjonowało to, gdy rozmówcy pasowali do siebie, jak bp Bolesław Kominek i abp Julius Döpfner⁷. Zapewne sympatyczna, nacechowana wzajemną życzliwością atmosfera ich rozmów przesłoniła obiektywne różnice interesów i odmienne uwarunkowania, w których działały obydwie strony.

Niezależnie od atmosfery soboru, przełamywania barier i nawiązywania prywatnych kontaktów istniał aspekt drugi, równie ważny lub nawet ważniejszy. Polska i Niemcy były częścią światowej polityki Watykanu, częścią ogromnie ważną i trudną. Od lat sześćdziesiątych następowało uaktywnienie działań dyplomacji watykańskiej w kierunku wschodnim. Podpisano w 1964 r. porozumienie z Węgrami, określając zasady mianowania biskupów⁸. Po 1961 r. polepszeniu uległy sto-

⁶ Bartłomiej Noszczak przytacza fragment programowego artykułu kard. Wyszyńskiego, zawierający m.in. zdanie: „Uczynimy rachunek sumienia, by poznać winy dziejowe, by za nie żałować – ale natychmiast powstanjemy z klęczek, by iść za Chrystusem ku nowym wiekom, ku nowemu życiu” (B. Noszczak, *op. cit.*, s. 84). Trzeba jednak pamiętać, że rywalizacja między Kościołem katolickim a władzami państwowymi stworzyła ostatecznie niekorzystne warunki dla idei *Orędzia*, które wykorzystane zostało jako pretekst do zaostrenia walki z kościelnymi obchodami milenijnymi i podjęcia próby zdominowania roku 1966 przez obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. O narastaniu konfliktu Kościół – państwo i jego eskalacji por. też A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, rozdz. IV i V.

⁷ Ponadto kardynałowie Döpfner i Wyszyński pracowali wspólnie w Sekretariacie do spraw Nadzwyczajnych Soboru (B. Kerski, R. Żurek, *Orędzie...*, s. 18), co dawało im możliwość częstszych kontaktów.

⁸ A. Grajewski, *Władze PRL próbowały skłócić prymasa Polski z Watykanem*, „Wprost” 2006, nr 22, <http://www.wprost.pl/ar/90871/Pancerny-prymas/?I=1225>.

sunki między Watykanem a Moskwą, która zgodziła się w 1963 r. na gest w formie zwolnienia więzionego przez lata metropolity lwowskiego Josyfa Slipyja. Wiosną 1963 r. doszło z inspiracji papieża Jana XXIII do wizyty arcybiskupa wiedeńskiego kard. Franciszka Königa na Węgrzech i w Polsce. Linię tę kontynuował papież Paweł VI, po śmierci swojego poprzednika 3 czerwca 1963 r. W pierwszej połowie 1965 r. Watykan porozumiał się z Pragą w sprawie zwolnienia kard. Josefa Berana. Dyskutowano o możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Watykanem. 5 kwietnia 1965 r. doszło do pierwszego spotkania ambasadora polskiego w Rzymie z mons. Agostino Casarolim. Rozważana była, proponowana przez Episkopat Polski, wizyta papieża w Polsce podczas obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski, do której ostatecznie nie doszło⁹. Wszystko to nie oznaczało zniknięcia zasadniczych różnic, ale wskazywało na zwiększenie się możliwości dialogu.

W Polsce istniał najsilniejszy w bloku wschodnim Kościół katolicki, znajdujący się w stanie konfliktu z komunistycznymi władzami. Niemcy były podzielone, a zgodnie z obowiązującym konkordatem Watykan nie mógł uznać zmiany granicy polsko-niemieckiej bez zgody rządu niemieckiego. Ponieważ konflikt Polska – RFN blokował wschodnią politykę Watykanu, można przyjąć, że zarówno papież Paweł VI, jak i późniejszy sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej Agostino Casaroli odegrali istotną rolę w powstaniu *Orędzia*. Nie sposób jednak określić jej dokładnie, nie sposób też jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o aktywną rolę Watykanu, aczkolwiek *Orędzie* nie było dlań zaskoczeniem. Na podstawie materiałów polskiego MSW Andrzej Grajewski twierdzi, że papież miał sugerować polskim biskupom formę listu, jako publicznego aktu pojednania. Arcybiskupowi Karolowi Wojtyłe powierzono zadanie konsultowania jego treści z przedstawicielami Kurii Rzymskiej. Zgodnie z tym rozmawiał on z abp. Giovanni Benellim, a ostateczną wersję listu konsultował z abp. Antonio Samorè z Kongregacji ds. Nadzwyczajnych Kościoła¹⁰.

Bezpośrednim inicjatorem *Orędzia* był abp Bolesław Kominek, a drugą główną osobą – prymas Stefan Wyszyński, mający w polskim Kościele wyjątkową pozycję. Przypomnienie odmienności obydwu tych postaci jest wprawdzie standardowe, ale konieczne, aby zrozumieć odmienną perspektywę, z jakiej postrzegały one *Orędzie*. Z jednej strony abp Kominek, wyrastający na polsko-niemieckim pograniczu i ukształtowany pod wpływem dwóch kultur, niemający wątpliwości co do swojej tożsamości narodowej, ale otwarty na kulturę niemiecką i znający problemy podzielonej pod względem narodowościowym ludności śląskiej. Po pewnym otwarciu po Październiku zaangażowany był w inicjatywy na rzecz porozumienia polsko-niemieckiego. W jego postawie można mówić raczej o kontynuacji, niż

⁹ Por. P. Raina, *Cele polityki władz PRL wobec Watykanu*, Warszawa 2001, s. 31–48.

¹⁰ Por. Via Europa 2005, relacja z konferencji naukowej na Uniwersytecie im. Kard. Stefana Wyszyńskiego, <http://ww2.tvp.pl/251,20051130275667.strona>; A. Grajewski, *List założycielski Europy*, „Wprost” 2005, nr 40, <http://www.wprost.pl/ar/81485/List-zalozycielski-Europy/?I=1192>. Informacje te powtarza Józef Pater, *Rola kardynała Bolesława Kominka w przygotowaniu „Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich”*, [w:] *Zakony żeńskie w PRL. Studia i materiały do historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce*, red. A. Mirek, Lublin 2008, s. 105–114. Abp Samorè naciskać miał na pojedynczy charakter listu, por. P. Madajczyk, *Na drodze...*, s. 118.

o radykalnej zmianie postawy w latach sześćdziesiątych. Idee zawarte w *Oreǳiu* sformułowane zostały bowiem już wcześniej. Basil Kerski i Robert Żurek wskazują, że całe jego fragmenty odnaleźć można w jednym z wystąpień przygotowanych w roku 1960, aczkolwiek bez kluczowego zdania „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”¹¹.

Kardynał Wyszyński ukształtowany został w całkowicie odmiennym otoczeniu. Urodził się w Zuzeli, na pograniczu Podlasia i Mazowsza; w wieku jedenastu lat zaczął chodzić do szkoły w Warszawie, a potem w Łomży i Włocławku. Dorastając w Polsce centralnej zbierał zupełnie inne doświadczenia, inaczej odczuwał bycie Polakiem, inne było jego emocjonalne nastawienie do spraw polsko-niemieckich. Ponadto, pełniąc w trudnym okresie funkcję głowy Kościoła katolickiego w Polsce musiał znacznie silniej uwzględniać całościowo sytuację tegoż Kościoła, jego relacje z władzami komunistycznymi, międzynarodowe i wewnątrzpolityczne uwarunkowania. Oznacza to, że w 1965 r. zapewne mniej myślał o sprawach polsko-niemieckiego pogranicza i tradycyjnych kontaktach, a więcej o konieczności wyrwania się ze ślepej uliczki, w jaką wpędzało Polskę manipulowanie niemieckim zagrożeniem. W rozważaniach swoich uwzględniał na pewno także sygnały, które otrzymywał wcześniej od episkopatu niemieckiego, o gotowości RFN do innego ułożenia stosunków z Polską. Wprawdzie sygnały te nie układały się w spójną całość, ale wskazywały na zmiany dokonujące się w Niemczech Zachodnich. Trudno przyjąć, że Prymas Polski, niosący brzemień odpowiedzialności w czasach wymagających tak ogromnej odpowiedzialności i wyczucia, nie rozumiał politycznych niebezpieczeństw związanych z ideą *Oreǳia*. Był na to zbyt doświadczonym człowiekiem, duchownym i politykiem¹².

¹¹ B. Kerski, R. Żurek, *Oreǳie...*, s. 22. Formułują oni tezę o radykalnej zmianie postawy (s. 21). Ciekawe uzupełnienie obrazu abp. Kominka zawiera książka Andrzeja Hanicha, *Czas przelomu. Kościół katolicki na Śląsku Opolskim w latach 1945–1946*, Opole 2008. Z jednej strony kreśli obraz ówczesnego biskupa jako osoby otwartej: „Choć był kapłanem i polskim patriotą, dla którego dobro Kościoła katolickiego w polskiej rzeczywistości państwowej na Śląsku Opolskim było sprawą pierwszorzędną wagi, to nigdy nie myślał w kategoriach nacjonalistycznych. Poczucie polskości nie zniweczyło w nim zmysłu regionalnego – świadomości odrębności śląskiej. [...] Nie przeszkadzały mu naleciałości niemieckie. Rzeczą naturalną było dla niego dotychczasowe przemieszanie języków, narodowości i kultur. Śląskość pojmował więc bardzo szeroko. Za Niemców uznawał tylko osoby wyraźnie zadeklarowane pod względem narodowym i niechętnie Polsce” (s. 294–295). Na tej samej stronie jednak Hanich przytacza opis sytuacji, w której bp Kominek wyraźnie nie rozumiał, że jeden z księży nie chce uchronić się przed wysiedleniem przez podpisanie deklaracji o polskiej narodowości. Szerokie definiowanie śląskości mogło, jak widać, łączyć się z brakiem zrozumienia dla księdza, który uznawał, że zaprzeczenie własnej narodowości niemieckiej jest zbyt daleko idącym kompromisem.

¹² Skomplikowanie sytuacji pokazuje fakt, że wyjaśnienie zaakceptowania przez kard. Wyszyńskiego *Oreǳia* atmosferą soborową też może być przedmiotem dyskusji. *Oreǳie* niewątpliwie osadzone było w atmosferze soboru, ale jednocześnie mocne były polemiki, który model Kościoła katolickiego będzie najskuteczniejszy w komunistycznym państwie polskim: soborowe czy masowego, z silnym kultem maryjnym. Kardynał Wyszyński wiązany jest z tym drugim modelem, ale równocześnie, mogąc oprzeć się na jego skuteczności, poparł inicjatywę odwołującą się do inicjatyw soborowych (por. M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczach bezpieki*, Kraków 2006, s. 157–163).

Hierarchowie obydwu Kościołów łączyć musieli perspektywę religijną z uwzględnieniem odmiennych interesów, doświadczeń historycznych i tradycji religijnej swoich narodów. Było to ogromnym wyzwaniem, bo rozbieżności były ogromne. W Polsce dominowała pamięć o cierpieniach doznanych od Niemców w latach II wojny światowej, w RFN pamiętano chętniej o powojennych wysiedleniach Niemców. Odmienna była pozycja Kościoła katolickiego w Polsce, występującego w opozycji do autorytarnego reżimu jako reprezentant większości społeczeństwa. Kościół niemiecki działał w społeczeństwie podzielonym na katolików i protestantów, a w demokratycznej RFN miał pozycję znacznie słabszą. Nie było w Niemczech tradycji występowania Kościoła w roli reprezentanta narodu, tradycji ukształtowanej w Polsce w okresie rozbiorów. Obie strony uważały, że druga z nich ulega nacjonalizmowi. W Polsce sceptycznie postrzegano zachodnioniemieckie rozliczenia z narodowosocjalistyczną historią. W RFN zaś szeroka była opinia, że Kościół katolicki w Polsce odwołuje się do ideologii nacjonalistycznej. Po części problem taki rzeczywiście występował, ale ponadto interpretowano tak wizję integracji Ziem Zachodnich przy odwołaniu się do elementów mitologii piastowskiej. Nadal istniał polsko-niemiecki spór odnośnie dopasowania granic kościelnych do państwowych na polskich Ziemiach Zachodnich, a tym samym zakończenia włączania ich w struktury administracyjne polskiego Kościoła katolickiego.

Nie wiemy, czy w trakcie dyskusji nad przygotowaniem *Orędzia* obydwie Kościoły dokonały dalej idących ustaleń w zakresie koordynacji działań. Wprawdzie panowało takie przekonanie w polskich władzach, o czym pisałem już wiele lat temu, powołując się na informacje Urzędu ds. Wyznań. Miały one dotyczyć:

- podkreślania pozytywnej roli Kościoła katolickiego w Niemczech jako odnowiciela sił narodu niemieckiego,
- zrozumienia biskupów niemieckich dla trudnej sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce w konfrontacji z komunizmem,
- a także jego trudnej sytuacji wobec Ziem Zachodnich i bronięcia Kościoła w Polsce przed oskarżeniami („oszczerczymi kampaniami”) na Zachodzie¹³.

Powyższe informacje nie są jednak potwierdzone, wymagają zweryfikowania w źródłach kościelnych. Ponadto, jeśliby takich uzgodnień rzeczywiście dokonano, pozostawałoby pytaniem, czy rzeczywiście związane były one z *Orędziem* czy też raczej z soborem i polepszeniem, w wyniku spotkań podczas jego trwania, współpracy między obydwoma Kościołami. Mogły być niezależnym wynikiem intensyfikacji kontaktów i dyskusji soborowych. Podobna wątpliwość dotyczy uzyskania pewnej formy odszkodowań dla polskich księży, którzy byli więzieni w obozach koncentracyjnych. Arcybiskup Kominek odwoływał się później do tego argumentu¹⁴, ale nie jest oczywiste, czy uzgodnienie to miało związek z *Orędziem*.

1 października 1965 r. wystosowane zostało memorandum Kościoła Ewangelickiego w Niemczech „O sytuacji wypędzonych i stosunku narodu nie-

¹³ P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania, Wokół Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994, s. 77.

¹⁴ Por. K.-J. Hummel, *Der Heilige Stuhl, deutsche und polnische Katholiken 1945–1978*, „Archiv für Sozialgeschichte” 45, 2005, s. 165–214, tutaj s. 192. Księża ci otrzymywać mieli miesięcznie 40 marek zachodnioniemieckich pomocy.

mieckiego do swoich wschodnich sąsiadów” (tzw. Memorandum Wschodnie), którego autorzy nawoływali do porozumienia i uznania granic. Memorandum kontynuowało linię idącą od wizyt pastora Martina Niemöllera w Polsce, przez Memorandum z Tybingi. Przypominano znaczenie paktu Ribbentrop–Mołotow, kwestionowano pojęcie „prawa do ojczyzny” dwadzieścia lat po wojnie, apelowano o nową politykę wschodnią. Kościół ewangelicki poszedł tym samym znacznie dalej niż ostrożniejszy w swych działaniach Kościół katolicki. Dla polskiego episkopatu był to zarówno kolejny sygnał potwierdzający zmiany zachodzące w RFN, jak i zachęta do wzmocnienia nacisku na katolickich biskupów niemieckich. Memorandum Wschodnie było ogromnie ważnym impulsem, ale nie miało kluczowego znaczenia dla powstania *Orędzia*, bo rozmowy biskupów polskich i niemieckich trwały już długo, wiele miesięcy. Niewątpliwie zmuszało jednak do podjęcia szybszych decyzji. 4 października biskupi polscy i niemieccy spotkali się w Rzymie. Po stronie niemieckiej uczestniczył w rozmowach Franz Hengsbach, Otton Spüleek, Joseph Schröffner. Dziennikarz i specjalista w sprawach Watykanu Hansjacob Stehle uważał, że omawiano wówczas fragmenty tekstu *Orędzia*, a strona niemiecka zachowywała się bardzo serdecznie i otwarcie. Można jednak być także pewnym, że uczestnicy spotkania myśleli o Memorandum Wschodnim i o tym, że ich inicjatywa została uprzedzona. Przyjmuję, że w tym czasie była już gotowa wersja *Orędzia* napisana przez bp. Kominka podczas pobytu w jednym z włoskich klasztorów, w towarzystwie ks. Zdzisława Seremaka. Do tego tekstu wnoszone były poprawki katolickiego wydawcy, m.in. wydawcy „Frankfurter Hefte”, Waltera Dirksa.

Wkrótce, w drugiej połowie października, odbyła się w Rzymie rozmowa kardynałów Wyszyńskiego i Döpfnera, wskazująca na dalsze utrzymywanie się rozbieżności w istotnych sprawach. Nie dotyczyło to niezmienności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ale dystansu strony niemieckiej wobec odwoływania się polskiego Kościoła do argumentacji historycznej. Argumentacja taka groziła według episkopatu niemieckiego ulegnięciu przez Kościół polski wpływom nacjonalizmu. Ta rozbieżność nie zmieniła się do końca lat sześćdziesiątych. Perspektywa Prymasa Polski była inna, zarówno odnośnie do przekonania o konieczności odwoływania się do ideologii narodowej w Kościele, jak i priorytetu wzmacniania tożsamości narodowej w trudnym okresie komunizmu¹⁵. W kolejnych dniach kontynuowano ustalenia między biskupami polskimi i niemieckimi, a w rozmowach uczestniczyli ze strony polskiej: Bolesław Kominek, Bernard Czapliński, Jerzy Stroba i Karol Wojtyła.

Jeżeli przyjrzeć się treści *Orędzia*, to widać, że biskupi polscy starali się uwzględnić zastrzeżenia biskupów niemieckich. Wprawdzie nie było ono w pełni obiektywnym opisem historii, pokazywało mocno religijną perspektywę, ale nie znajdziemy w nim odniesień do piastowskiej historii Ziemi Zachodnich. Argumenty historyczne służyły przede wszystkim pokazaniu możliwości konstruktywnej współpracy polsko-niemieckiej w minionych wiekach. „Przez zetknięcie się z imperium Ottona Wielkiego przed tysiącem lat Polska weszła do łańcuchowej społeczności chrześcijańskiej [...] Tym samym dano podstawę i stworzono warunki do przyszłych owocnych stosunków niemiecko-polskich oraz do szerzenia kultury

¹⁵ K.-J. Hummel, *op. cit.*, s. 189–191.

zachodniej”. Zmiany terytorialne po II wojnie światowej pokazywane były przede wszystkim w perspektywie polskich doświadczeń i klęsk okresu II wojny światowej: „Polska granica na Odrze i Nysie jest, jak to dobrze rozumiemy, dla Niemców nad wyraz gorzkim owocem ostatniej wojny masowego zniszczenia, podobnie jest nim cierpienie milionów uchodźców i przesiedleńców niemieckich. [...] Dla naszej Ojczyzny, która wyszła z tego masowego mordowania nie jako zwycięskie, lecz krańcowo wyczerpane państwo, jest to sprawa egzystencji (nie zaś kwestia większego »obszaru życiowego«). Gorzej – chciano by 30-milionowy naród wcisnąć do korytarza jakiegoś »Generalnego Gubernatorstwa« z lat 1939–1945, bez terenów zachodnich, ale i bez terenów wschodnich”. Autorzy *Orędzia* wyraźnie odwoływali się do argumentacji, która była zrozumiała dla niemieckiego odbiorcy. Ceną za to było jednak mówienie o rzeczach wewnątrzpolitycznie niebezpiecznych, gdyż stanowiących w Polsce tabu – utrata ziem wschodnich, Polska jako państwo przegrane w II wojnie światowej¹⁶.

Biskupi polscy próbowali przygotować grunt pod właściwe przyjęcie inicjatywy w kraju, ale okazało się to praktycznie niemożliwe. Biskup Kominek starał się, aby w „Tygodniku Powszechnym” ukazały się artykuły, nawiązujące do potrzeby dialogu z Niemcami. Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk nie dopuścił do druku w numerze „Tygodnika Powszechnego” z 21 listopada 1965 r. artykułu *Propozycje dialogu z Niemcami*. Tekst ten jest na tyle interesujący, że warto poświęcić mu tutaj więcej miejsca. Po pierwsze, co ciekawe, abp Kominek w bardzo obszernym fragmencie odrzucał oskarżenia o nacjonalizm formułowane w Niemczech w związku z obchodami we Wrocławiu. Obszerność tego wywodu skłania do wniosku, że nie miał on jedynie charakteru „obowiązkowej” obrony Prymasa Polski, a raczej wskazania na realny problem w polsko-niemieckich kontaktach:

„Po to, żeby osłabić przemówienia Prymasa Polski, szafuje się nie tylko nieścisłościami z historii. Przeszłość Śląska, Pomorza czy Warmii jest wprost przeinaczana i dostrajana do stronnictwej argumentacji. Jeszcze większemu spreparowaniu ulegają niezwykle ważne argumenty egzystencjalne i moralne. Wprost złośliwie stara się te silne atuty o charakterze etycznym i bytowym podkładać pod hitlerowskie hasła o *Lebensraumie*, wypierając się niemal zupełnie tego, że to właśnie najazd hitlerowski rozwałił zagwarantowaną paktami o nieagresji polską przestrzeń życiową i uderzył w samo życie naszego narodu. Cóż dopiero mówić o złośliwie ustawianych niemieckich tłumaczeniach naszych przemówień – co sądzić o zupełnie błędnych wnioskach, dotyczących wystroju i dekoracji tych obchodów – co myśleć o imputowaniu Kościołowi w Polsce zupełnej zależności od rozkazów władz świeckich – co wreszcie przypuszczać – jak się nie dziwić, gdy grozi się nową możliwością rozbiorów Polski, nawet przy pomocy dalekich Chińczyków – co wreszcie przypuszczać o zarzutach szowinizmu, kiedy to właśnie wszystkie te naपाści są formułowane z pozycji wczorajszego nacjonalizmu niemieckiego?

Większość niemieckich odgłosów kościelnego dwudziestolecia na Zie-

¹⁶ Tekst *Orędzia* m.in. w: P. Madajczyk, *Na drodze...*, s. 179–187, i B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, *„Przebaczamy...”*, s. 209–219; zob. krytyczne wydanie w niniejszym tomie.

miach Zachodnich nastrajać musi ponuro. Widać w nim wiele nieżyczliwości, a jeszcze więcej złośliwego zaciętrzewienia. Jak gdyby najświeższa historia przestała być *magistra vitae* – jak gdyby kołowrót dziejów miał się obracać w tym samym kierunku, co przed trzydziestu laty”¹⁷.

Ostrość powyższego wywodu zaskakuje, gdy przypomnieć różnice, jakie zwykło się podkreślać w odniesieniu do wystąpień kard. Wyszyńskiego i abp. Kominka we Wrocławiu. Tymczasem abp Kominek rzeczywiście stwierdza, że takich różnic nie ma, że istnieje tylko jedna koncepcja polityki Kościoła katolickiego w Polsce prowadzona na Ziemiach Zachodnich i niemająca nic wspólnego z nacjonalizmem. Po tych zastrzeżeniach w artykule znalazła się część zasadnicza, mająca przygotować czytelnika do przygotowywanej inicjatywy:

„Samowystarczalność państw i narodów jest dzisiaj wykluczona. Ani cud gospodarczy, ani wzrost produkcji nie pozwalają na autarkię. Właśnie wzmagające się potrzeby ludzkie wykluczają możliwość hermetycznego zamknięcia jednego państwa przed drugim. Tym bardziej przeczy temu zaznaczająca się coraz bardziej socjologiczna jedność nie tylko Europy, ale świata. Co dopiero sądzić o uciekaniu jednego narodu przed drugim w świetle solidarności chrześcijańskiej i wobec ewangelicznych nakazów międzyludzkiego braterstwa. Normą przestaje być dzisiaj wyłączny interes jednego państwa – celownikiem staje się wspólne dobro rodziny ludzkiej. Znaczenie tej zasady jest tym większe, że według encykliki *Pacem in terris* interes stosunków międzypaństwowych, międzynarodowych nie śmie w niczym ubliżyć potrzebom i wartościom poszczególnych osób ludzkich – bez względu na ich odrębność narodową lub religijną.

Co z tego wynika? Że kontakty, zależności i spotkania między Polakami i Niemcami będą w przyszłości coraz bardziej konieczne. Dialog jest nieunikniony. Dialog, a nie polemika. Rzecz to zrozumiała, że dwadzieścia lat temu nie było warunków do rozmowy. Przynajmniej nie w skali tak szerokiej jak dzisiaj. [...] Sądzymy, że wraz z Pawłowym traktatem o dialogu, zawartym w encyklice *Ecclesiam suam*, nastąpił w świecie i w Kościele nowy czas rozmowy, wymiany zdań, błogosławiony czas jakiegoś nowego zbliżenia czy zrozumienia między ludźmi. Jest to czas po temu, by nareszcie przerwać ogień polemiczny, a szukać tego, co antagonizmy w stosunkach polsko-niemieckich pomoże rozładować. Wydaje się, że korzystając z tego tempu *acceptabile*, mamy nie tylko prawo, ale obowiązek inicjować dialogi. [...] Dlatego godzi się próbować usuwania tych osadów alergii i niechęci. W tym celu wysuwamy propozycje lojalnego dialogu – przyzwoitego, takiego, jaki przystoi ludziom dobrej, niezaciętrzewionej woli. [...] Tym pilniejsza potrzeba rzetelnego, uczciwego dialogu. Niech mu patronują najlepsze ideały, podkreślane już na innym miejscu, a wyznawane dzisiaj po obu stronach bardziej niż kiedykolwiek przedtem”¹⁸.

Artykuł został jednak zablokowany przez cenzurę. Podjęto ponadto nie do końca dzisiaj jasne próby przekazania informacji o przygotowywanym *Oređziu* wła-

¹⁷ AAN, Urząd do spraw Wyznań, Sygnały Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, Warszawa 17.11.1965, Poufne, t. 78/36, k. 520–528. W tekście zawarte są błędy powstałe zapewne przy przepisywaniu (w dalszym fragmencie mówi się o encyklopedii, powinna być zapewne encyklika, czasami wątpliwości budzi składnia zdań).

¹⁸ *Ibidem*.

dzom polskim. Wobec braku normalnie funkcjonujących kanałów wymiany informacji próbowano wykorzystać pośrednictwo korespondenta polskiego w Rzymie, Ignacego Krasickiego. Nie było w tym nic wyjątkowego, gdyż kanały takie używane były od lat i duchowni bądź politycy polscy byli pewni, że informacje przekazane „właściwemu” rozmówcy dotrą szybko do adresata. Ten zazwyczaj sprawnie funkcjonujący mechanizm okazał się jednak w tym konkretnym przypadku zawodny i można jedynie spekulować o tego powodach. Informacja dotrzeć miała do Warszawy jako zdobyta własnymi staraniami, czyli wbrew woli biskupów polskich. Sam Krasicki albo był uwikłany w konflikty wewnątrzpolityczne i świadomie doprowadził do zaostrzenia konfliktu, albo też przekazał „jak zwykle” informacje decydentom w Warszawie, którzy jednak wykorzystali je do manipulacji.

Datowane na 18 listopada 1965 r. *Orędzie* dostarczone zostało początkowo błędnie do rzymskiej rezydencji kard. Josepha Fringsa. 27 listopada otrzymali je m.in. biskupi Döpfner i Alfred Bengsch, a dwa dni później pozostali. W tym czasie Episkopat Polski z niepokojem wyczekiwał na odpowiedź, przygotowywaną w pośpiechu wobec zbliżającego się końca soboru. Powyższe opóźnienie eksponowane było niekiedy, jako istotna przyczyna zwłoki w odpowiedzi biskupów niemieckich, ale taka argumentacja jest błędna. List i jego treść nie były zaskoczeniem, nie wymagały pilnych narad i ustaleń, aby wypracować stanowisko w nowej sytuacji. Wprost przeciwnie, były doskonale znane z wielokrotnych spotkań, rozmów, dyskusji. Episkopat Niemiec powinien więc mieć wstępnie przygotowane stanowisko, jakie zajmie w odpowiedzi. W jakim stopniu zechce podjąć ryzyko mocnego wyeksponowania pojednania z Polską i pewnego zaangażowania się w sprawy polityczne (deklaracja na rzecz uznania granicy), nie będąc pewnym, jaka będzie reakcja wiernych.

30 listopada zebrała się komisja redakcyjna (bp Joseph Schröffner, Franz Hengsbach, Otto Spülbeck), 1 grudnia kard. Döpfner rozmawiał z kard. Wyszyńskim, 3 grudnia kard. Döpfner wybrany został na przewodniczącego Niemieckiej Konferencji Biskupów, 5 grudnia odpowiedź biskupów niemieckich została wysłana.

Entstehungsumstände der Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe

Zusammenfassung

Die polnische Außenpolitik nach Oktober 1956 verlor mit jedem Jahr an ihrer Unabhängigkeit und Dynamik. Seit Mitte der 60er Jahre wurde sie sowohl von Politikern als auch von der öffentlichen Meinung im Westen immer weniger mit Demokratisierung des Systems und mit Unabhängigkeit von der Sowjetunion identifiziert, und immer stärker mit einer autoritären Macht, die in der Gesellschaft keine Unterstützung hat und die sich vor Reformen fürchtet.

In der BRD dagegen war sichtbar eine Verbitterung in den an Verbesserung der deutsch-polnischen Beziehungen interessierten Kreisen, dass die polnische Regierung auf alle Initiativen gleich reagiert, keine Differenzierung der Meinungen und keine sich vollziehenden Änderungen wahrnimmt. Polnische Politiker wussten eindeutig nicht, wie sie die in verschiedener Form übergebenen Informationen, dass bedeutende Politiker in der BRD die Revision der Oder-Neiße-Grenze bezweifeln, betrachten sollen.

Ebenso wichtig wie die anwachsenden Probleme der Außenpolitik war eine Hemmung der Demokratisierung seit Ende der 50er Jahre und eine Entwicklung der nationalistischen Tendenzen.

In diesem politischen Kontext wurde durch Vertreter der katholischen Kirche in Polen entschieden, eine Initiative der Botschaft, also gegenseitiger Vergebung des erlittenen Unrechts von Polen und Deutschen, vorzubereiten. Der wesentliche Hintergrund dieser Entscheidung waren Feierlichkeiten zum Millennium der Taufe Polens, Zweites Vatikanisches Konzil und Aktivitäten der vatikanischen Diplomatie.

Der direkte Urheber der Botschaft war Erzbischof Bolesław Kominek und die zweite Schlüsselperson war Primas Stefan Wyszyński; an Arbeiten an der Botschaft nahmen auch Bernard Czapliński, Jerzy Stroba und Karol Wojtyła und von der deutschen Seite Franz Hengsbach, Otton Spüleck, Joseph Schröffner und Julius Döpfner teil. Eine gewisse Bedeutung hatte auch die Ostdenkschrift der Evangelischen Kirche in Deutschland vom 1. Oktober 1965. Am 18. November 1965 wurde die Botschaft durch Vertreter der Polnischen Bischofskonferenz unterzeichnet und an die deutschen Bischöfe abgeschickt.

Robert Żurek

Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie

Odpowiedź biskupów niemieckich na *Orędzie* biskupów polskich¹

„Muszę Jego Eminencji się przyznać całkiem szczerze, że odpowiedź niemieckiego episkopatu na nasze orędzie rozczarowała nie tylko Polaków, ale i opinię światową. Nasza tak serdecznie podana dłoń została przyjęta nie bez zastrzeżeń. [...] Jest to tym smutniejsze, że niemieccy protestanci wychodzą katolickiej Polsce naprzeciw w duchu o wiele bardziej ewangelicznym, i że właśnie oni wyrażają skruchę za to wszystko, cośmy wycierpieli w czasie wojny i coraz częściej wyrażają wolę pojednania w duchu naszego Zbawiciela. Dla naszego katolickiego ludu jest to oczywista przykrość, trudno mu bowiem zrozumieć, że niemieccy współbracia pod tym względem pozostają tak daleko w tyle”. Te słowa prymasa Wyszyńskiego skierowane w 1970 r. do przewodniczącego Episkopatu Niemiec, kardynała Juliusa Döpfnera², dobitnie ukazują, jak bardzo polscy biskupi byli rozczarowani odpowiedzią swych niemieckich braci w biskupstwie na *Orędzie* z 18 listopada 1965 r.³

¹ Artykuł powstał na podstawie badań prowadzonych przez autora podczas przygotowywania wspólnie z Basilem Kerskim eseju: *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst historyczny oraz oddziaływanie*, [w:] B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst, spuścizna*, Olsztyn 2006, s. 5–54.

² Niemiecki oryginał listu z 5 XI 1970 r. zob. *Bonn-Warschau 1945–1991. Die deutsch-polnischen Beziehungen: Analyse und Dokumentation*, red. H.-A. Jacobsen, M. Tomala, Köln 1992, s. 209–211.

³ Rozczarowanie polskich biskupów widoczne jest już w komunikacie Episkopatu Polski opublikowanym dwa dni po otrzymaniu niemieckiej odpowiedzi. Określono ją w nim jako „pozytywną”. Jednocześnie przyznano, że w ocenie kwestii historycznych i politycznych istnieją między polskimi i niemieckimi biskupami „pewne różnice” (Komunikat z 7 XII 1965 w tłumaczeniu niemieckim, „*Stimmen der Weltkirche*” 1978, nr 4). Jak słusznie stwierdziła Edith Heller, już ten komunikat pozwalał dostrzec ledwie skrywane rozczarowanie: niemiecka odpowiedź została oceniona jako „z ledwością” pozytywna, „ani słowa o radości czy wręcz wdzięczności” (E. Heller, *Macht, Kirche, Politik. Der Briefwechsel zwischen den polnischen und deutschen Bischöfen im Jahre 1965*, Köln 1992, s. 156). Kilka tygodni później w wywiadzie dla telewizji ARD arcybiskup Kominek z naciskiem chwalił memoriał wschodni niemieckiego Kościoła ewangelickiego jako „inicjatywę najodważniejszą z dotychczasowych”. Stwierdził, co prawda, że niemieccy biskupi „zdają się postępować w tym samym duchu”, dodał jednak, że polscy biskupi ucieszyliby się, widząc „lepsze skutki tych działań” (Wywiad z 10 I 1966 r. przedrukowany [w:] *Die katholische Kirche und die Völker-Vertreibung*, red. O. Golombek, Köln 1966, s. 227–230). W wywiadzie dla „*Sterna*” z 1966 r. Kominek otwarcie wyraził swoje rozczarowanie postawą niemieckich biskupów: „Byłoby być może lepiej, gdyby nasi niemieccy współbracia gwoili wyjaśnienia raz jeszcze zabrali głos, gdyby niedwuznacznie wyrazili swoje zrozumienie dla naszego prawa do istnienia nad Odrą i Nysą – ale nikt z nas nie jest nieomył-

Ponieważ z listem biskupów niemieckich do biskupów polskich z 5 grudnia 1965 r. można zapoznać się w aneksie części konferencyjnej, pozwolę sobie nie streszczać tutaj jego treści. Ciekawszym wydaje się być próba odpowiedzi na dwa pytania: Co tak bardzo rozczarowało polskich biskupów? Co wpłynęło na tak rozczarowujący, z polskiego punktu widzenia, charakter niemieckiego listu?

Odpowiedź na pierwsze pytanie jest stosunkowo łatwa, gdy uważnie przyjrzeć się wypowiedziom kardynała Wyszyńskiego i arcybiskupa Kominka z lat 1966 i 1970. Otóż polscy biskupi liczyli na to, że biskupi niemieccy wyrażą w swej odpowiedzi poparcie dla granicy na Odrze i Nysie⁴, a takiej deklaracji w niemieckim liście zabrakło.

Sprawa uznania granicy na Odrze i Nysie przez Republikę Federalną Niemiec oraz zakończenie panującego od 1945 r. na Ziemiach Zachodnich stanu tymczasowości struktur kościelnych, były dla polskiego Kościoła palącym problemem, nie tyle z powodów duszpasterskich, co politycznych. Polscy komuniści wykorzystywali bowiem kwestię granicy, aby cementować swoje wpływy i zwalczać przeciwników, głównie Kościół katolicki. Manipulując strachem straumatyzowanego okropnościami II wojny światowej społeczeństwa, raz po raz wskazywali na straszak zachodnioniemieckiego „rewizjonizmu”, by odwieść społeczeństwo od antykomunistycznych kroków. Wszak tylko Związek Radziecki i sprzymierzeni z nim komuniści byli, w myśl ich propagandy, w stanie ochronić Polskę przed niemieckim odwetem. Raz po raz oskarżali też biskupów o zdradę polskiej racji stanu na rzecz „rewanżystowskich” Niemiec Zachodnich. Fakt, że Watykan wzbraniał się przed uporządkowaniem stosunków kościelnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych przed uznaniem granicy na Odrze i Nysie przez zachodnioniemiecki rząd, bardzo

ny” („Stern”, 18 IV 1966). W 1970 r. Kominek przyznał, że Kościół ewangelicki zareagował na list polskiego episkopatu dużo pozytywniej niż katolicy biskupi i otwarcie stwierdził, że postawa niemieckiego episkopatu sprawa, że deklarowana przez niego wola pojednania jest niewiarygodna (Dokument z 28 X 1970 r., opublikowany [w:] H. Stehle, *Seit 1960. Der mühsame katholische Dialog über die Grenze*, [w:] *Ungewöhnliche Normalisierung. Beziehungen der Bundesrepublik Deutschland zu Polen*, red. W. Plum, Bonn 1984, s. 164). Zawiedzeni byli również przedstawiciele środowiska „Znaku” i „Tygodnika Powszechnego”, zaangażowani w proces pojednania polsko-niemieckiego. Stanisław Stomma wspominał: „Przypominam sobie, że odpowiedź niemieckich braci wywołała smutek i rozczarowanie. Na list pisany z głębi przeżyć pasterskiego sumienia, na głos heroicznej moralności, którym biskupi polscy ryzykowali niepopularność i niezrozumienie wśród wiernych, przyszła odpowiedź lakoniczna, grzeczna, poprawna i w gruncie rzeczy robiąca wrażenie uniku” (B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek „*Przebaczymy i prosimy o przebaczenie*”. *Oroędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst, spuścizna*, Olsztyn 2006, s. 93 n.). Tadeusz Mazowiecki stwierdził: „Uważaliśmy wtedy, iż odpowiedź biskupów niemieckich jest niewspółmierna do gestu biskupów polskich, że jest dyplomatyczna, zawiła i nie mówi najważniejszych rzeczy wprost” (*ibidem*, s. 102). Natomiast Józefa Hennelowa wyznała: „powściągliwość niemieckiej odpowiedzi była przykra. Odebrano to trochę tak, jak gdyby ktoś nie bardzo chciał uściśnić wyciągniętą rękę” (*ibidem*, s. 203).

⁴ Więcej na ten temat: R. Żurek, *Die Rolle der Katholischen Kirche Polens bei der deutsch-polnischen Aussöhnung 1966–1972*, „Archiv für Sozialgeschichte” 2005, t. 45, s. 141–164, zwłaszcza s. 144 n. i 150–157.

te ataki ułatwiał. Komunistyczni decydenci mogli twierdzić, że istnieje fundamentalne zagrożenie polskiej racji stanu i szkalować biskupów dochowujących wszak wierności papieżowi, jako zdrajców kraju. Na tym tle widać, jak wielkie znaczenie miała kwestia granicy dla polskiego Kościoła w 1965 r. Zdecydowana postawa niemieckich biskupów mogła skłonić rząd RFN do uznania granicy, a to pozbawiłoby reżim komunistyczny w Polsce oręża, dzięki któremu trzymał on w ryzach społeczeństwo i zwalczał Kościół.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że niemieccy hierarchowie mieli poważne powody, by nie deklarować poparcia dla granicy. Większość zachodnioniemieckiego społeczeństwa, w tym i katolików, nie była bowiem w tamtym czasie gotowa pogodzić się z utratą ziem wschodnich i opowiedzenie się biskupów za granicą na Odrze i Nysie uznalaby za zdradę narodową. Jak silny był opór wobec jakichkolwiek ustępstw, przekonało się kierownictwo Kościoła ewangelickiego, które 1 października 1965 roku opublikowało dokument *Sytuacja wypędzonych i stosunek narodu niemieckiego do jego wschodnich sąsiadów*. W memoriale tym wzywano do pojednania ze wschodnimi sąsiadami i do uznania granicy na Odrze i Nysie. Doszło wtedy do burzliwych reakcji, ostrego wewnątrzkościelnego kryzysu i fali wystąpień z Kościoła ewangelickiego. Katolicy biskupi mogli zakładać, że także w Kościele katolickim doszłoby do podobnej burzy w przypadku, gdyby wezwali do uznania granicy na Odrze i Nysie. Takie wystąpienie mogłoby również wywołać kryzys w stosunkach Kościoła katolickiego z politykami CDU/CSU, którzy trwali przy żądaniu rewizji granic, a którzy byli dla niemieckiego Kościoła bardzo ważnymi sojusznikami na niemieckiej scenie politycznej.

Biskupi niemieccy mieli zatem niewątpliwie uzasadnione powody, by nie podejmować ryzyka wiążącego się z uznaniem granicy. Jednak polscy biskupi mieli równie dobre powody, by nie ryzykować daleko idącej inicjatywy pojednawczej, jaką było *Orędzie* z 18 listopada 1965 r. I oni narażali się na konflikt ze swoimi wiernymi i księżmi, wśród których żywe jeszcze były głębokie urazy ostatniej wojny i antyniemieckie resentymenty. Ryzykowali też spięcie z władzami świeckimi, i to w o wiele trudniejszej sytuacji politycznej, niż Kościół zachodnioniemiecki. Mimo to uczynili ten trudny krok, a biskupom niemieckim zabrakło do tego odwagi i determinacji.

Ośmielał się jednak stwierdzić, że brak uznania granicy nie był zasadniczym problemem niemieckiego listu. Również bez niego list ten mógłby mieć tak wielki ładunek moralny jak *Orędzie*, gdyby niemieccy biskupi zawarli w nim jakiś gest skruchy i pojednania, którego siła symboliczna byłaby porównywalna z siłą *Orędzia*. Jednak w porównaniu z *Orędziem* biskupi niemieccy byli w swojej reakcji bardzo powściągliwi. Jedyne, co naprawdę zrobili, było uściśnięcie wyciągniętej ku nim ręki, ale nie była to reakcja adekwatna do rewolucyjnej, łamiącej tabu prekursorskiej inicjatywy polskich biskupów. Mało tego, odpowiedź niemieckich biskupów jednoznacznie sprawia wrażenie chłodnej i zdystansowanej. Sam kardynał Döpfner zauważył w liście do Wyszyńskiego w 1970 r., że w porównaniu z polskim *Orędziem* ton niemieckiego listu był „powściągliwy” i „pełen rezerwy”⁵. A Hansja-

⁵ Döpfner do Wyszyńskiego, 14 XII 1970 r., [w:] Heller, *op. cit.*, s. 227.

kob Stehle stwierdził obrazowo, że niemieccy biskupi uchwycili wyciągniętą dłoń polskich biskupów w azbestowej rękawicy⁶.

Wypada więc zadać drugie ze sformułowanych we wstępie pytań: Dlaczego biskupi niemieccy dopuścili do tak wielkiej jakościowej asymetrii między polską inicjatywą i odpowiedzią na nią?

Przedstawiciele niemieckiego Kościoła katolickiego często uzasadniają niedostatki odpowiedzi krótkim czasem, jaki pozostał niemieckim biskupom, żeby zareagować na *Orędzie*. Wskutek nieporozumienia adresaci zapoznali się z tekstem polskiego posłania dopiero osiem dni po doręczeniu. Ponieważ sobór zbliżał się do końca, na przygotowanie odpowiedzi było już niewiele czasu. W dodatku przewodnictwo niemieckiego episkopatu przeszło właśnie z rąk kardynała Fringsa z Kolonii do kardynała Döpfnera z Monachium. *Orędzie* wędrowało zatem między Kolonią, Monachium i Rzymem, w związku z czym i tak już niedługi czas skrócił się jeszcze bardziej. List z odpowiedzią został następnie napisany przez dwóch biskupów praktycznie w czasie krótszym niż dwadzieścia cztery godziny; na poprawki pozostałych biskupów nie było już czasu⁷.

Trudno uwierzyć tym tłumaczeniom. Przekazanie *Orędzia* nie było dla niemieckich biskupów niespodzianką. Poprzedziła je seria konsultacji między arcybiskupem Kominkiem a przedstawicielami niemieckiego episkopatu, 27 października zaś Kominek przekazał projekt listu niemieckim biskupom z prośbą o propozycje poprawek⁸. Tak więc byli oni od wielu tygodni nie tylko poinformowani o zamiarze polskiego episkopatu, ale także znali treść *Orędzia*. Mieli dostatecznie dużo czasu, by przygotować swoją odpowiedź jeszcze przed oficjalnym otrzymaniem polskiego listu. Dlatego też tłumaczenie się brakiem czasu nie przekonuje.

Analiza dostępnych dokumentów skłoniła mnie do wypracowania trzech tez, które mogą wyjaśniać powściągliwość niemieckich biskupów. Jednak zanim je przedstawię, warto pokrótce przypomnieć, jakie podejście wobec Polski prezentował niemiecki Kościół katolicki w latach poprzedzających wymianę listów biskupów.

W pierwszym dziesięcioleciu powojennym niemieccy katolicy, nie wyłączając biskupów, nie wykazywali większego zainteresowania kwestią niemieckich zbrodni popełnionych w trakcie drugiej wojny światowej. Głównie zbrodnie na Wschodzie, a więc także w Polsce, wydawały się tematem tabu. Kwestię winy poruszano rzadko, a jeśli już, to odpowiedzialnością obarczano mały krąg nazistowskich „prowodyrów”, podczas gdy większość Niemców przedstawiano jako ofiary ówczesnych decydentów⁹. Niemieccy katolicy nie kwestionowali własnej niewinności. Ra-

⁶ H. Stehle, „Versuchen wir zu vergessen”. *Warum deutsche Bischöfe nicht gleich in die Hand der Polen einschlugen*, „Die Zeit”, 9 XI 1990.

⁷ Por. m.in. wypowiedź biskupa Josepha Homeyera [w:] B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, *op. cit.*, s. 72.

⁸ Zob. P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994, s. 84 n.

⁹ Biskupi pisali w swoich listach pasterskich o „zbrodniach niegdysiejszych decydentów rządzących w minionym okresie”, o „zbrodniczych kompanach Hitlera i Himmlera” albo o „zbrodniach dokonanych przez określone kręgi na naszym własnym narodzie i na innych narodach”. List kardynała Clemensa Augusta von Galen do Piusa XII z 20.08.1945, zob. C.A. von Galen,

czej rozpowszechniali bohaterski obraz niemieckiego Kościoła jako przeciwnika, ofiary i pogromcy narodowego socjalizmu.

Podczas gdy zbrodniom nazistowskim niemieccy biskupi poświęcali bardzo mało uwagi, piętnowali wysiedlenie z byłych niemieckich terenów wschodnich, jako „bezprawie wołające o pomstę do nieba” i „rabunek dziedziczonej od pokoleń ojcowizny milionów Niemców Wschodnich”¹⁰. Wysiedlenie było z tą samą ostrością potępiane zarówno przez duchowieństwo, jak i laikat, niektóre katolickie głosy zrównywały je z najgorszymi zbrodniami hitlerowskiej dyktatury, niektóre uznawały, że były jeszcze straszniejsze. Nieco rzadziej niż w kwestii wysiedlenia, niemniej z wielkim naciskiem wyrażano się na temat linii wzdłuż Odry i Nysy, jako granicy „nie do zaakceptowania”, której nie da się „nigdy uznać za sprawiedliwą” i która wymaga „zasadniczych zmian”¹¹.

Jednocześnie niemieccy katolicy stanowczo krytykowali postawę swoich polskich braci w wierze wobec wysiedlenia Niemców i granicy na Odrze i Nysie. Szczególnie negatywnie oceniano przeprowadzoną latem 1945 r. przez prymasa Augusta Hlonda wymianę niemieckich struktur diecezjalnych na terenach poniemieckich na tymczasowy polski zarząd kościelny. Ich zdaniem Hlond przekroczył w ten sposób swoje uprawnienia i działał w sprzeczności z etyką chrześcijańską. Równie ostro krytykowano domniemane zaniedbywanie pozostających na wschód od Odry i Nysy niemieckich katolików przez polskich hierarchów i księży. Jeszcze pod koniec lat osiemdziesiątych w niemieckim Kościele katolickim rozpowszechnione było mniemanie, jakoby na dawnych terenach niemieckich polski Kościół katolicki „z przekonaniem współuczestniczył w wypędzeniu innego Kościoła”¹².

Mając to na uwadze, nie można się dziwić, że ewentualne akty pokuty i zadośćuczynienia niemieckiego Kościoła wobec Kościoła polskiego dla katolików niemieckich w ogóle nie były tematem do dyskusji. Co więcej, katolicy wysiedleńcy powtarzali, że w imię zasad chrześcijańskich gotowi są wyrzec się zemsty i odwetu na Polakach, przemilczając zupełnie cierpienia Polaków spowodowane przez Niemców. W ten sposób dawali do zrozumienia, że za prawdziwe ofiary nie uważają Polaków, tylko siebie samych. Poza tym rezygnacja wysiedlonych z zemsty nie oznaczała rezygnacji z żądań rewizji granic. Te ostatnie w dalszym ciągu podnoszono, z poparciem laikatu i duchowieństwa.

Akten, Briefe und Predigten. 1933–1946, t. 2, Mainz 1988, s. 1210; list pasterski biskupów bawarskich z 9 IV 1946, zob. *Dokumente deutscher Bischöfe*, t. 1, Würzburg 1986, s. 103. Więcej na ten temat: R. Żurek, *Zwischen Nationalismus und Versöhnung. Die Kirchen und die deutsch-polnischen Beziehungen 1945–1956*, Köln 2005, s. 78–113.

¹⁰ List pasterski biskupów kolońskiej i paderbornskiej prowincji kościelnej z 27 III 1946, zob. *Dokumente deutscher Bischöfe...*, s. 96.

¹¹ Pismo biskupów Kallera i Preysinga do Rady Sojuszniczej Kontroli Niemiec z 3 IX 1945, zob. *Akten deutscher Bischöfe über die Lage der Kirche 1933–1945*, Mainz 1985, s. 726–729; list pasterski biskupa Hildesheima, Josepha Godeharda Machensa z 6 I 1947, zob. *Dokumente deutscher Bischöfe...*, s. 133 i 137. Więcej na ten temat: R. Żurek, *Zwischen Nationalismus...*, s. 183–224.

¹² Por. F. Scholz, *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*, Frankfurt am Main 1988, s. 78.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych w niemieckiej katolickiej opinii publicznej dało się dostrzec pierwsze oznaki przemiany w podejściu do kwestii polsko-niemieckich. Ich najważniejszym wyrazem była homilia ówczesnego biskupa Berlina, Juliusa Döpfnera, z jesieni 1960 r. Piętnaście lat po zakończeniu wojny przyznał on jako pierwszy niemiecki dostojnik kościelny, że Polacy byli ofiarami niemieckich zbrodni, i że te zbrodnie stały się przyczyną późniejszych cierpień Niemców na terenach za Odrą i Nysą. Döpfner potępił wprawdzie wysiedlenie, ale podkreślił zarazem, że Niemcy muszą być gotowi na wielkie ofiary, aby osiągnąć pokój i pojednanie¹³.

Swym kazaniem Döpfner przełamał wreszcie milczenie niemieckiego Kościoła o zbrodniach nazistowskich popełnionych na Polakach i związku przyczynowo-skutkowym między hitlerowskim ludobójstwem a utratą niemieckich terenów wschodnich. Jednocześnie wyraził głośno myśl o rezygnacji z kolejnych żądań rewizji granicy. Reakcje większości niemieckich katolików były burzliwe i bardzo krytyczne. Stosunek większości niemieckiej społeczności katolickiej do Polski był bowiem nadal wysoce negatywny. Jeden z pionierów polsko-niemieckiego pojednania, ksiądz Helmut Holzapfel pisał latem 1965 r., a więc krótko przed wymianą listów biskupów, do późniejszego założyciela Maximilian-Kolbe-Werk, Alfonsa Erba, o „nienawiści do Polski”, która jest „żywa także wśród niemieckich katolików, o czym przekonuje mnie tak wiele listów. Antysemityzm został u nas prawnie zakazany, tym bujniej rozplenia się antypolonizm”¹⁴.

Pozwoliłem sobie na ten obszerny opis klimatu, jaki panował w niemieckim Kościele wobec Polski, gdyż jest on niezwykle istotny dla zrozumienia odpowiedzi niemieckich biskupów na *Orędzie*. Biskupi niemieccy nie działali wszakże w próżni, lecz wśród konkretnych ludzi, których postawy nie mogli nie brać pod uwagę, formułując swój list do polskich biskupów. Ponadto biskupi niemieccy sami przez lata żyli i pracowali w takim właśnie klimacie i byłoby naiwnością sądzić, że ich poglądy na sprawy polsko-niemieckie diametralnie różniły się od poglądów prasy katolickiej, księży i świeckich. Bez uwzględnienia tych faktów trudno o rzeczową analizę powściągliwości niemieckich biskupów w 1965 r. i proponowanych przeze mnie trzech tez, mających ją wyjaśnić.

Pierwsza teza brzmi: niemieccy biskupi od początku odnosili się niechętnie do polskiej inicjatywy, sygnalizowali swoje obiekcje stronie polskiej, ale nie zdołali skłonić jej do zmiany kursu. Gdy się pojawiła, odpowiedzieli na nią, ale z dystansem, a nawet pewną dozą irytacji.

Przemawia za tym krótki list, który arcybiskup Kominek napisał pod koniec października 1965 r. do swoich rozmówców w niemieckim episkopacie: „Napisaaliśmy to nie tylko dla narodu niemieckiego, ale i dla naszego. Nie ma w tym naprawdę żadnych tanich historycznych kłamstw. Wierzmy, że pojawiła się szansa – szansa na przełom w dzisiejszej sytuacji. Prosimy was, nie odrzucajcie tej szansy. Bóg wam to wynagrodzi!”¹⁵ To niezwykle, że Kominek niemal błagalnie

¹³ Przedruk kazania [w:] „Petrusblatt” 1960, nr 43.

¹⁴ List Helmuta Holzapfela do Alfonsa Erba z 13 VIII 1965 r., Archiwum „Pax Christi”, Bad Vilbel, skoroszyt „Prozesse”.

¹⁵ Cyt. za: P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania...*, s. 84 n.

prosił o pozytywne przyjęcie gestu, za który, patrząc z dzisiejszej perspektywy, niemieccy biskupi powinni mu być tylko wdzięczni. To zachowanie jest zrozumiałe tylko wówczas, gdy założymy, że strona niemiecka miała poważne wątpliwości i sygnalizowała je stronie polskiej.

Słowa Kominka wskazują, że te wątpliwości dotyczyły przede wszystkim historycznej części posłania („Nie ma w tym naprawdę żadnych tanich historycznych kłamstw”). To nie dziwi, gdyż obraz historii nakreślony przez Kominka nie był wolny od jednostronności i musiał wywołać wątpliwości po niemieckiej stronie, która zresztą również była zakładniczką jednostronnych wyobrażeń o przeszłości. Ale namiętne usprawiedliwienie idei *Orędzia* („Wierzymy, że pojawiła się szansa – szansa na przełom w dzisiejszej sytuacji. Prosimy was, nie odrzucajcie tej szansy”) wskazuje, że wątpliwości strony niemieckiej nie dotyczyły tylko takiego czy innego sformułowania, ale sięgały dużo głębiej. Nie da się wykluczyć, że niemiecki episkopat uważał posłanie za nazbyt radykalne, zbyt polityczne albo reprezentujące w zbyt dużym stopniu polski punkt widzenia. Jakiegokolwiek wystąpienie na rzecz pojednania z Polską mogło się niemieckim biskupom wydać niebezpieczne, szczególnie tak niedługo po Memoriale niemieckiego Kościoła ewangelickiego. Być może w tamtej sytuacji biskupi nie chcieli wystąpić w roli entuzjastycznych adwokatów pojednania z Polską i narazić się na krytykę środowisk wysiedlonych.

Także arcybiskup Kominek widział przyczynę powściągliwości niemieckich biskupów w takich właśnie kalkulacjach. Zanotował w swoich wspomnieniach: „Również tym razem zachodnioniemieccy biskupi obawiali się ziomkostw z utraconego wschodu i tylko z wahaniem podjęli wyciągniętą ku nim rękę, symbolizującą pokój między obydwoma narodami”¹⁶. Ta teza znajduje potwierdzenie także w liście Döpfnera do Wyszyńskiego z 1970 r., który, odnosząc się do powściągliwości niemieckiej odpowiedzi, napisał: „Ale czy nie ma to związku także ze szczególnymi trudnościami, które trzeba było pokonać po niemieckiej stronie? Wydaje mi się, że to historyczne osiągnięcie, w którym niemiecki episkopat ma poważny udział, że wśród milionów wypędzonych udało się zapobiec powstaniu ruchu nacjonalistycznego i rewanżystowskiego”¹⁷. Döpfner nie dodał, że bardziej serdeczna odpowiedź na posłanie mogłaby wywołać opory w środowisku wysiedlonych, ale jego wzmianka o uniknięciu „ruchu nacjonalistycznego i rewanżystowskiego” jest niedwuznaczna.

Druga teza brzmi: niemieccy biskupi uważali polską inicjatywę pojednawczą za właściwą, ale byli rozczarowani treścią *Orędzia*. Jak już wspomniałem, do końca lat pięćdziesiątych wśród niemieckich katolików powszechne było przekonanie, że winy Polaków wobec Niemców są dużo większe niż winy Niemców wobec Polaków. Od początku lat sześćdziesiątych to przekonanie zaczęło się chwiać, ale nie nastąpiła jakaś radykalna zmiana. Świadczą o tym choćby reakcje niemieckich katolików na *Orędzie*, zwłaszcza reakcje katolickich wysiedleńców. Z satysfakcją przyjęli oni do wiadomości nie propozycję przebaczenia, a prośbę o nie. Dla nich był to sygnał, że polski episkopat nareszcie jest gotów wyznać polską winę. Z tego

¹⁶ Cyt. za: E. Heller, *op. cit.*, s. 175.

¹⁷ Cyt. za: *ibidem*, s. 227.

punktu widzenia posłanie pojednania zostało rozumiane jako późno wypełniony obowiązek polskich biskupów wobec niemieckiego Kościoła, a nie jako wielkoduszny gest polskich ofiar wobec Niemców. Zdaniem wielu niemieckich katolików na tym „spełnieniu obowiązku” spoczywał jednak cień „nacionalistycznej” wizji historii, która znalazła swój wyraz w liście. Po upublicznieniu *Orędzia* w niemieckiej prasie, zwłaszcza w katolickich czasopismach wysiedleńców, pojawiły się liczne i długie polemiki z historyczną częścią tego dokumentu. Odmienne od niemieckiego postrzeganie historii przez polskich biskupów zdawało się być dla dużej części niemieckiej opinii publicznej znacznie istotniejsze, niż fakt wyciągnięcia ręki do dialogu i pojednania¹⁸.

Czy postawa niemieckich biskupów naprawdę musiała się różnić od postawy znacznej części niemieckich katolików? Zastanawiający jest fakt, jak intensywnie i długo kardynał Döpfner krytykował wrocławską homilię prymasa Wyszyńskiego z sierpnia 1965 r.¹⁹ Po raz pierwszy zrobił to na konferencji prasowej 3 września 1965 r. Po otrzymaniu wyjaśniającego listu Wyszyńskiego uczynił to po raz drugi, w październiku, w osobistej rozmowie z prymasem. A gdy doszło do kolejnej rozmowy, 1 grudnia 1965 r., Döpfner jeszcze raz skrytykował homilię i określił ją jako „naprawdę bolesną”.

Jest zrozumiałe, że zarówno homilia, jak i wymijające wyjaśnienia Wyszyńskiego, mogły się Döpfnerowi nie podobać. Ale czy niemiecki kardynał, powtarzając swą krytykę po raz trzeci, nie miał świadomości, że i polski prymas mógłby jemu i jego Kościołowi postawić wiele zarzutów odnośnie do postawy wobec Polski w minionym dwudziestoleciu? Szczególnie zadziwia to, że Döpfner krytykował wrocławską homilię już po otrzymaniu *Orędzia*. Ten fakt skłania do przekonania, że treść *Orędzia* bynajmniej nie została przez niemieckich biskupów uznana za specjalnie pozytywną.

Do tego wniosku skłania również poufne postanowienie Episkopatu Niemiec z 3 grudnia 1965 r., że „na twardą, nacionalistyczną postawę polskich biskupów i wiernych nie należy reagować ostro, lecz wciąż na nowo demonstrowaną życzliwością”²⁰. Te słowa muszą budzić najwyższe zdziwienie. Najwyraźniej kilka dni po otrzymaniu *Orędzia* niemieccy biskupi nie byli zaprzętnięci jego przełomowym charakterem, lecz rzekomą „twardą, nacionalistyczną postawą” jego sygnatariuszy. W świetle powyższego cytatu powściągliwa odpowiedź niemieckiego

¹⁸ Więcej o reakcjach: E. Heller, *op. cit.*, s. 123–140.

¹⁹ W sierpniu 1965 r. Episkopat Polski świętował we Wrocławiu dwudziestolecie obecności polskiego Kościoła na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Liczne akcenty tych uroczystości, nie bez przyczyny, wywoływały w Niemczech irytację, a nawet oburzenie. Szczególne opory wzbudziło główne kazanie prymasa Wyszyńskiego, który zupełnie przemilczał niemiecką historię Wrocławia i kreował go w sposób patetyczny i przy użyciu jednostronnych argumentów na miasto wyłącznie polskie. Niemieccy katolicy zarzucali więc Wyszyńskiemu, że jego „ciasne, szowinistyczne wypowiedzi zdradzają sposób myślenia kreowany przez komunistyczną propagandę”. W. Unger, *Begegnungen im katholischen Raum, [w:] Nachbarn im Osten: Wandlungen und Erkenntnisse in zwei Nachkriegsjahrzehnten*, Leer 1965, s. 121.

²⁰ Por. K.-J. Hummel, *Der Heilige Stuhl, deutsche und polnische Katholiken 1945–1978*, „Archiv für Sozialgeschichte” 2005, t. 45, s. 192.

episkopatu na *Orędzie* jawi się wręcz jako akt chrześcijańskiej wspaniałości wobec kolejnego nacjonalistycznego wybuchu polskich biskupów.

Na czym miałyby jednak polegać nacjonalistyczny charakter *Orędzia*? Odpowiedź jest prosta, jeśli uwzględnić wspomniane już przekonanie sporej części niemieckiego społeczeństwa o tym, że wina Polaków wobec Niemców jest większa, niż wina Niemców wobec Polaków. W *Orędziu* wspomniano wprowadzie o cierpieniach wysiedlonych i poproszono Niemców o przebaczenie, znacznie więcej miejsca poświęcono jednak zaprezentowaniu polskiej wizji wspólnej historii i opisaniu niemieckich zbrodni na Polakach. Przez przekonanych o innych proporcjach win adresatów musiało to zostać odebrane bardzo negatywnie.

W końcu teza trzecia: powściągliwość niemieckich biskupów była uwarunkowana lekceważeniem polskiej inicjatywy. Dla większości Niemców Polska nie odgrywała większej roli i nie mogło to wyglądać inaczej także wśród biskupów. Gdyby pojednanie z Polską było dla nich sprawą ważną, zainicjowaliby poważniejsze kroki już przed 1965 rokiem. Dlatego do późniejszych zapewnień niemieckich biskupów, że na *Orędzie* zareagowali powściągliwie, by niepotrzebnym radykalizmem nie zniweczyć „długofalowego, trwałego rozwiązania” konfliktu polsko-niemieckiego, należy podchodzić sceptycznie. Sposób, w jaki niemiecki episkopat traktował kwestie polsko-niemieckie przed 1965 rokiem, skłania do wniosku, że biskupi starali się o to, by z powodu Polski nie ucierpiały ich wewnętrzkościelne i polityczne cele. Póki chodziło o przyjacielskie rozmowy w kuluarach soboru i o wzajemne zaproszenia na kościelne uroczystości, niemieccy biskupi byli otwarci. Działania na rzecz pojednania, które wymagały ryzyka i ofiarności, budziły jednak ich wątpliwości.

Na domiar złego ówczesny niemiecki obraz Polski był zdominowany przez silne poczucie wyższości. Polski nie traktowano poważnie, w każdym razie nie tak poważnie, jak zachodnich sąsiadów. Kardynał Döpfner bez wątpienia należał do niemieckich hierarchów przyjaznych Polsce. Z relacji świadków wiemy, że Döpfner, w przeciwieństwie do Wyszyńskiego, krytycznie przyjął zawarcie przez RFN i PRL traktatu o podstawach normalizacji stosunków z grudnia 1970 r. W liście do Prymasa Polski komentował dokument w tonie pouczającym: „Rozwiązanie przedłożone w obecnym traktacie jest jakimś rozwiązaniem. Czy w przyszłości, również w interesie narodu polskiego, okaże się rozwiązaniem najlepszym, to różnie można oceniać”²¹. Nawet jeśli Döpfner rzeczywiście wierzył, że wie lepiej niż Wyszyński, co jest lepsze dla narodu polskiego, mógł to zachować dla siebie. Szczególnie w stosunku do Stefana Wyszyńskiego, który niemal trzydzieści lat skutecznie przeprowadzał polski Kościół przez rądy konfliktów z komunistyczną władzą, tego rodzaju paternalizm był nie na miejscu.

Także inni niemieccy dostojnicy kościelni wykazywali się małym wycuciem w stosunku do Polski. Tak więc biskup Schaffran skrytykował przeprowadzone w liście biskupów polskich zrównanie polskości z katolicyzmem. Miał zasadniczo rację, gdy wskazywał, że bycie katolikiem wiąże się z tożsamością ponadnarodową. Nie uwzględnił jednak przy tym ani specyficznych doświadczeń historycznych

²¹ Cyt. za: E. Heller, *op. cit.*, s. 226.

narodu polskiego, ani politycznego kontekstu tego utożsamienia w obliczu konfliktu z komunizmem. A jednak Schaffran czuł się uprawniony do zwrócenia uwagi swoim współbraciom: „W każdym razie z naszej strony to pojęcie [katolicyzm – przyp. R.Ż.] powinno być używane w pierwotnym, właściwym znaczeniu, co należy podkreślić”²². Tego rodzaju recenzowanie poszczególnych sformułowań przy jednoczesnym lekceważeniu przełomowego charakteru polskiego posłania, nie wystawia wysokiej oceny horyzontom duchowym niemieckich biskupów. Nawet przy najlepszej woli niektórym niemieckim hierarchom przychodziło najwyraźniej z trudnością pożegnanie się ze stereotypem o cywilizacyjnej przepaści między Zachodem i Wschodem oraz z wyobrażeniem o roli Niemiec jako krzewiciela kultury na Wschodzie.

Być może niemieccy biskupi po prostu nie docenili polskiej inicjatywy i nie czuli się zobowiązani do głębokiego jej przemyślenia i adekwatnej reakcji. Można by nawet zaryzykować stwierdzenie, że gdyby *Orędzie* zostało wystosowane przez Kościół francuski lub amerykański, odpowiedź niemieckiego episkopatu zostałaaby przygotowana znacznie staranniej i nie byłaby pisana w ostatniej chwili.

Trzeba stwierdzić, że polscy biskupi wykazali w 1965 r. o wiele większe zdecydowanie, odwagę i gotowość do pojednania niż ich niemieccy współbracia. Przełomowy czyn Polaków nie spotkał się z podobną niemiecką odpowiedzią. Władysław Bartoszewski trafnie podsumował wynik wymiany listów w następujących słowach: „List biskupów polskich zdecydowanie wyrastał ponad ówczesny przeciwny stan świadomości społecznej i dojrzałość moralną polskich katolików. Odpowiedź biskupów niemieckich odpowiadała w pewnym sensie stopniowi dojrzałości moralnej katolików niemieckich”²³.

Należy jednak wspomnieć, że nieliczni niemieccy prekursorzy polsko-niemieckiego pojednania byli odpowiedzią ich biskupów równie rozczarowani, co adresaci. Nie bez przyczyny trzy lata później stu sześćdziesięciu intelektualistów katolickich, wśród nich Joseph Ratzinger, podpisało memorandum bensberskie, w którym jednoznacznie wezwano niemiecką hierarchię do opowiedzenia się za granicą na Odrze i Nysie²⁴. Niemieccy biskupi pozostali wierni swojemu kursowi i zdystansowali się od treści odezwy, natomiast w Polsce memorandum bensberskie zostało bardzo pozytywnie przyjęte. Nie list biskupów niemieckich,

²² Cyt. za: K.-J. Hummel, *op. cit.*, s. 198.

²³ W. Bartoszewski, *Aus der Geschichte lernen? Aufsätze und Reden zur Kriegs- und Nachkriegsgeschichte Polens*, München 1989, s. 333 n.

²⁴ To memorandum wywołało bardzo ożywione reakcje wśród niemieckich katolików. Przeważały reakcje negatywne, przede wszystkim ze strony przedstawicieli katolickich wysiedlonych, którzy podkreślali, że pojednanie z Polską może zostać osiągnięte tylko wówczas, gdy zadośćuczyni się zarówno za zbrodnie popełnione na Polakach, jak i za zbrodnie popełnione przez Polaków. Więcej: M. Seidler, *Das Polenmemorandum des Bensberger Kreises. Wirkung in Deutschland und Polen*, [w:] *Feinde werden Freunde. Von den Schwierigkeiten der deutsch-polnischen Nachbarschaft*, red. F. Pflüger, W. Lipscher, Bonn 1993, s. 108; *Die katholische Kirche und die Völker-Vertreibung*, red. O. Golombek, Köln 1966.

lecz właśnie memorandum uznano za adekwatną odpowiedź na *Orędzie* polskiego episkopatu²⁵.

Trzeba też dodać, że po ratyfikacji traktatu warszawskiego w 1972 r. w niemieckim Kościele katolickim następowała stopniowo gruntowna przemiana stosunku do Polski, aktywnie wspierana przez biskupów. Ogromna i niezwykle ważna dla polskiego Kościoła pomoc materialna niemieckich współbraci w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz możliwy dzięki głosom niemieckich kardynałów wybór Karola Wojtyły na papieża to niewątpliwie późne, ale bardzo istotne owoce *Orędzia*.

Die Antwort der deutschen Bischöfe auf die Botschaft der polnischen Bischöfe

Zusammenfassung

Der Brief der deutschen Bischöfe enttäuschte die polnische Seite, weil er keine adäquate Reaktion auf die revolutionäre Botschaft war. Im Brief fehlte nicht nur eine Befürwortung für die Oder-Neiße-Grenze, sondern auch irgendeine Geste der Reue oder der Versöhnung, die mit dem bahnbrechenden Charakter der Initiative der polnischen Bischofskonferenz korrespondieren würde. Zugängliche Quellen erlauben drei mögliche Antworten auf die Frage zu formulieren, warum die deutschen Bischöfe eine solch große qualitative Asymmetrie zwischen der Botschaft und der Antwort zuließen. Erstens: die deutschen Bischöfe reagierten kühl, weil sie gewaltige Reaktionen der deutschen katholischen Vertriebenen befürchteten, die in antipolnischen Ressentiments versunken waren. Zweitens: die deutschen Bischöfe waren, ähnlich wie die Mehrheit ihrer Nation, davon überzeugt, dass die Schuld der Polen den Deutschen gegenüber größer als die Schuld der Deutschen den Polen gegenüber ist; grundsätzlich lobten sie die polnische Versöhnungsinitiative, sie waren aber von deren angeblich nationalistischem Charakter enttäuscht. Und drittens: Die Zurückhaltung der deutschen Bischöfe war durch eine Geringschätzung der polnischen Initiative aufgrund der traditionellen deutschen Überzeugung von einer Zivilisationskluft zwischen Westen und Osten bedingt.

²⁵ Patrz M. Seidler, *op. cit.*, s. 108. Por. również list prymasa Wyszyńskiego do autorów memorandum z wylewnymi podziękowaniami. List z 12 IX 1968 r. opublikowano [w:] O. Golombek, *op. cit.*, s. 173. Jeśli prześledzić podejście prasy środowiska „Znak” do problematyki niemieckiej, widać wyraźnie, że nie wymiana listów, lecz właśnie memorandum biskupów zmieniło atmosferę stosunków polsko-niemieckich. Obraz Niemiec w mediach katolickich stał się bardziej pozytywny, zaś oceny polsko-niemieckich perspektyw na przyszłość bardziej optymistyczne. Więcej: R. Żurek, *Die Rolle der Katholischen Kirche...*, s. 159–161.

Łukasz Kamiński

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego
Instytut Pamięci Narodowej

Władze PRL i społeczeństwo polskie wobec *Orędzia* biskupów polskich

Pierwsze decyzje, dotyczące działań władz wobec faktu wystosowania przez polskich biskupów *Orędzia* skierowanego do biskupów niemieckich, zostały podjęte w trakcie posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 8 grudnia 1965 r. Skrótowy protokół z tego zebrania informuje, iż Biuro „polecilo podjąć akcję propagandową wskazującą na szkodliwą interpretację faktów zawartą w liście oraz na szkodliwość polityczną tego posunięcia Episkopatu”. Wskazano na następujące środki realizacji tych zaleceń: publikację „odpowiednich” artykułów w prasie (a w tygodniku „Forum” pełnego tekstu *Orędzia* i odpowiedzi Episkopatu Niemiec), wydanie listu do podstawowych organizacji partyjnych oraz materiałów dla lektorów Komitetu Centralnego PZPR¹.

Członkowie Biura Politycznego obradowali na podstawie, jak się wydaje, sporządzonej dzień wcześniej notatki Wydziału Administracyjnego KC PZPR, zatytułowanej „Uwagi i propozycje w związku z listem biskupów polskich do biskupów niemieckich”. Rozpoczynała ją analiza genezy listu, uwzględniająca m.in. obchody utworzenia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, sprawę przygotowania przez abp. Bolesława Kominka odrzuconego przez cenzurę artykułu, który miał przygotować społeczeństwo na *Orędzie*, czy wreszcie kontakty z niemieckimi hierarchami w trakcie soboru. Drugą część dokumentu stanowiła analiza treści *Orędzia*. Padają w niej zarzuty, iż stanowi ono „cofnięcie się z pozycji zajętych we Wrocławiu”², „szkaluje” aktualną sytuację w PRL, jest „bez mała zgodne” z twierdzeniami kół rewizjonistycznych w RFN, zawiera „ciasno klerykalne” i „ugodowe w stosunku do rewizjonistycznych tendencji historiografii niemieckiej” analizy historyczne. Bardzo krytyczna „ogólna ocena listu” stawia jego autorom sześć poważnych zarzutów, w tym wycofania się z „tezy o powrocie na Ziemie Odzyskane” na rzecz podkreślenia decyzji mocarstw o przejęciu przez Polskę „obszarów poczdamskich”. *Orędzie* interpretowano jako „kolejny fakt świadczący o dążności Wyszyńskiego do narzucenia władzom państwowym własnej polityki zagranicznej i własnych koncepcji w kwestiach zasadniczych”. Autorzy dokumentu zaproponowali szereg środków, które zmierzać miały do osiągnięcia podstawowego celu, jakim ich zdaniem powinno być „publiczne potępienie

¹ Protokół nr 23 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 8 grudnia 1965 r., [w:] *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR, wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 382.

² Chodzi o jednoznaczne stanowisko w kwestii Ziemi Zachodnich i Północnych, wyrażone w homilii prymasa Stefana Wyszyńskiego podczas uroczystości we Wrocławiu 31 VIII 1965 r.

antynarodowej i antysocjalistycznej, sprzyjającej rewizjonistycznym i odwetowym siłom zachodnioniemieckim postawy biskupów polskich”. Wśród propozycji niezaakceptowanych na posiedzeniu Biura Politycznego zwraca uwagę postulat zajęcia oficjalnego stanowiska przez I sekretarza KC PZPR³.

Zalecenia kierownictwa partyjnego zaczęto realizować w ciągu kilku dni. 10 grudnia ukazały się dwa artykuły poświęcone sprawie *Orędzia*. Co ciekawe, żaden z nich nie został opublikowany w oficjalnym organie partyjnym. „Życie Warszawy” opublikowało tekst opatrzone charakterystycznym tytułem *W czyim imieniu?*, „Słowo Powszechne” zaś artykuł *Wbrew własnym słowom z Olsztyna, Szczecina, Opola i Wrocławia*. Dwa dni później głos zabrała „Trybuna Ludu”. Te trzy teksty wyznaczyły główne kierunki skierowanej przeciwko episkopatowi kampanii propagandowej: pominięcie faktu istnienia NRD, brak poinformowania władz o zamierzonym wystosowaniu *Orędzia* (i konsultowanie go z biskupami zachodnioniemieckimi), samozwańcze występowanie w imieniu narodu polskiego, lekceważenie ogromu krzywd wyrządzonych przez Niemcy w czasie II wojny światowej oraz, *last but not least*, niewystarczające akcentowanie dziejowej konieczności odzyskania Ziemi Zachodnich i Północnych czy wręcz działanie w interesie zachodnioniemieckich rewanżystów⁴. W kolejnych dniach kampania rozszerzyła się na inne periodyki, w tym także lokalne. 18 grudnia pełny tekst listu opublikowano w tygodniku „Forum”⁵. Do udziału w kampanii nakłoniono także niektóre stowarzyszenia (PAX, ChSS), a także przedstawiciele niekatolickich wyznań chrześcijańskich⁶.

Odpowiedzią Kościoła był wydany 15 grudnia 1965 r. komunikat Sekretariatu Episkopatu Polski. Informowano w nim, iż list do biskupów niemieckich był jednym z wielu, jakie wystosowano w związku ze zbliżającymi się uroczystościami milenijnymi, stwierdzano również, iż „w niczym nie wchodzi w prawa państwa”. Wyraźnie podkreślono, że w *Orędziu* biskupi wyraźnie „stali na stanowisku nienaruszalności granic zachodnich Polski”, a także w sposób wyraźny ukazują krzywdy narodu polskiego w czasie II wojny światowej⁷.

W wielu miejscach zorganizowano wiece i masówki, w trakcie których ogłaszano rezolucje, potępiające episkopat. Głosiły one przykładowo: „Żądamy

³ Por. przyp. 1.

⁴ *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1966, s. 27–70.

⁵ J.R. Sielezin, *Prasa wrocławska w walce z Kościołem katolickim w okresie Milenium Chrztu Polski (1965–1966)*, [w:] *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945–1978*, red. S. Dąbrowski i B. Rogowska, Wrocław 2001, s. 194–199; T. Rochatka, *Walka propagandowa dotycząca orędzia biskupów i Milenium w prasie polskiej*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie – 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak i J. Miłosz, Poznań 2007, s. 36–42.

⁶ K. Białecki, *Chrześcijańskie Kościoły mniejszościowe wobec orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, obchodów Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego*, [w:] *Milenium kontra...*, s. 110–116.

⁷ Komunikat Sekretariatu Episkopatu Polski w związku z Listem Episkopatu Polski do Episkopatów katolickich świata przed tysiącleciem chrztu Polski, [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, wstęp i opracowanie J. Żaryn, Poznań 2006, s. 64–65.

ostrego napiętnowania wrogię dla sprawy polskiej postawy polskiego episkopatu. Żądamy położenia kresu reprezentowaniu przez nieodpowiedzialne elementy klerikalne narodu polskiego i rzekomo w imieniu tegoż narodu składaniu upokarzających deklaracji”⁸.

Kluczowym dla dalszego rozwoju kampanii związanej z *Orędziem* było posiedzenie Komisji ds. Kleru KC PZPR, które odbyło się 30 grudnia 1965 r. Omówiono w jego trakcie postawę społeczeństwa oraz propozycje dalszych działań wobec episkopatu. Co ciekawe, nie zaakceptowano przygotowanego projektu listu do POP PZPR, przy czym np. Artur Starewicz uznał, iż zawarta w nim argumentacja „nie zawsze jest najśluszniejsza”. Za ważny element dalszej kampanii uznano wypowiedzi historyków, uzasadniające stanowisko władz. Wśród tych, którzy zaangażowali się w antykościelną kampanię w następnych tygodniach znaleźli się m.in. Juliusz Bardach, Aleksander Gieysztor i Konstanty Grzybowski⁹. Zasadniczo przyjęto, iż dalszą kampanię należy prowadzić w sposób ostrożny (aczkolwiek to wówczas zdecydowano, że jedną z represji będzie pozbawienie kard. Wyszyńskiego paszportu¹⁰); za ważny element przyjęto rozmowy z biskupami i niższym klerem¹¹.

Nowy list do organizacji partyjnych, który pierwotnie polecono napisać w ciągu czterech dni, powstał w jeszcze szybszym tempie. Najwyraźniej jego główny autor, Artur Starewicz, pracował nad nim w sylwestra, a w Nowy Rok przesłał go już do zaopiniowania przez dyrektora Urzędu ds. Wyznań. Także i ta wersja nie została ostatecznie przesłana do POP¹².

Aczkolwiek w pierwszych tygodniach 1966 r. kampania medialna trwała w najlepsze, 14 stycznia doszło do nieplanowanego wystąpienia Władysława Gomułki w sprawie *Orędzia*. W odpowiedzi na wystąpienie Jerzego Turowicza podczas posiedzenia Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, „Wiesław” *ad hoc* przedstawił swoją opinię. Lider PZPR przyznał, iż biskupi „koncesji granicznych nie robili”, aczkolwiek „użyli bardzo niefortunnych sformułowań”. Gomułka podjął także polemikę z wizją dziejów reprezentowaną przez Oskara Haleckiego, którego książkę najwyraźniej właśnie uważnie studiował, ponieważ miał ją ze sobą. Wystąpienie to, wygłoszone w sposób ewidentnie niezaplanowany, oznaczać mu-

⁸ Cyt. za: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 223. Zob. też P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994, s. 130–131.

⁹ Zob. *Poprawka z historii. W sprawie orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*, Warszawa 1966.

¹⁰ W rzeczywistości decyzję w tej sprawie podjął Urząd Rady Ministrów, a komunikat stwierdzający, iż prymas „wykorzystał swój ostatni pobyt w Rzymie [...] dla działań politycznych, szkodliwych z punktu widzenia interesów PRL” opublikowano w prasie, czyniąc go tym samym elementem trwającej kampanii propagandowej. A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 226–227.

¹¹ Protokół z posiedzenia Komisji KC dla Kleru w dniu 30 grudnia 1965 r., [w:] *Tajne dokumenty. Państwo – Kościół 1960–1980*, Londyn 1996, s. 155–166.

¹² Projekt II listu KC do wszystkich organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2: 1960–1974, Poznań 1995, s. 371–376.

siało stopniową ewolucję propagandy władz¹³. Ponieważ zostało ono zinterpretowane jako zapowiedź złagodzenia polityki wobec Kościoła, miesiąc później podjęto decyzję o wzmożeniu represji administracyjnych: zaostrzeniu polityki fiskalnej i wymagań dotyczących ksiąg inwentarzowych, nasileniu wizytacji seminariów duchownych i punktów katechetycznych, wstrzymaniu wydawania zezwoleń na budowę i odbudowę świątyń, konfiskacie wrocławskiego archiwum archidiecezjalnego, przyspieszeniu spraw sądowych wobec duchownych; postanowiono wreszcie „opracować oddzielne przedsięwzięcia w stosunku do Kominka”¹⁴.

Tymczasem trwały rozmowy władz administracyjnych z duchownymi. Decyzję o ich przeprowadzeniu podjęto jeszcze podczas grudniowej (17–18 grudnia) narady w Urzędzie ds. Wyznań. Początkowo przeprowadzono je w ograniczonym zakresie, pełną parą akcja ruszyła w styczniu i lutym. Podobnie jak w przypadku innych tego typu operacji, były one z jednej strony metodą wywierania nacisku na duchownych, a z drugiej służyły przeprowadzeniu swoistego sondażu opinii. Zdecydowana większość wezwanych duchownych stawiała się do siedzib lokalnych rad narodowych. Starano się nie tylko skłonić ich do ustosunkowania się do *Orędzia*, lecz także przekonać, iż było ono „dokumentem politycznym, sprzecznym z polską racją stanu”. Do 5 lutego (rozmowy trwały do połowy marca) na rozmowy stawiało się 4560 proboszczów i administratorów parafii, w tym 421 dziekanów. Odrębne rozmowy przeprowadzono także z wszystkimi biskupami¹⁵.

10 lutego episkopat wystosował list pasterski, związany ze sprawą *Orędzia*. Podjęto w nim obronę wystosowanego posłania do biskupów niemieckich, aczkolwiek precyzowano, że słowa przebaczenia wystosowane zostały tylko w imieniu katolików, a skierowano je do tych Niemców, „którzy winę swoją rozumieją”¹⁶. Odpowiedzią był opublikowany miesiąc później artykuł zatytułowany *Nowa wykładnia*, w którym uznano, iż list pasterski świadczy o wycofywaniu się episkopatu z wcześniejszych działań i stanowi próbę „zasypania choć w części tej przepaści, jaka wytworzyła się między stanowiskiem hierarchii kościelnej a poglądami olbrzymiej większości Polaków na kwestię niemiecką”. Ponieważ jednocześnie w artykule tym nie stawiano biskupom nowych zarzutów, został on odebrany jako koniec

¹³ Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na Sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 14 stycznia 1966 r., [w:] *Materiały i odpowiedzi na pytania w sprawie aktualnych stosunków między państwem a kościołem*, Warszawa 1966, s. 5–14.

¹⁴ Protokół nr 1 z posiedzenia Zespołu ds. Kleru przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR w dniu 14 lutego 1966 r., [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 185. Kwestia podjęcia ostrych działań wobec wrocławskiego arcybiskupa „aż do żądania odwołania go z zajmowanego stanowiska” była omawiana także w trakcie spotkania Komisji KC ds. kleru w dn. 22 II 1966 r. (*ibidem*, s. 195).

¹⁵ Ocena rozmów z biskupami sporządzona przez Wydział Administracyjny KC PZPR w lutym 1966 r., Protokół nr 1 z posiedzenia Zespołu ds. Kleru przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR w dniu 14 lutego 1966 r., [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 172–183; Ocena rozmów z proboszczami i administratorami parafii na temat *Orędzia* sporządzona przez Wydział Administracyjny KC PZPR, *ibidem*, s. 206–207.

¹⁶ Cyt. za: A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 232.

ostrej fazy kampanii propagandowej, zarówno w kręgach kościelnych, jak i przez niektórych partyjnych aktywistów niezadowolonych z takiego obrotu rzeczy¹⁷.

Jak się wydaje, taka interpretacja artykułu opublikowanego w „Trybunie Ludu” była nieco przedwczesna¹⁸. W marcu ostatecznie skierowano do lokalnych struktur PZPR zapowiadany od grudnia list Komitetu Centralnego, była to jego czwarta wersja¹⁹. Na wstępie autorzy zapowiadali, że list poświęcony jest nie tyle analizie *Orędzia* (gdyż ta zawarta była we wcześniejszych dokumentach i oświadczeniach), co przedstawieniu jego genezy. Stąd blisko połowę treści listu zajęła analiza stosunków między państwem a Kościołem (począwszy od lat czterdziestych), w tym przede wszystkim opis złowrogiej działalności kardynała Wyszyńskiego na tej niwie. Następnie *Orędzie* umieszczone zostało na tle „sprawy niemieckiej” oraz „zaostżenia sytuacji międzynarodowej i rosnącej agresywności amerykańskiego imperializmu”. Z końcowych fragmentów listu wyraźnie wynika, że sprawy *Orędzia* nie uważano za zakończoną, co więcej, wyraźnie widoczne są nadzieje, jakie wiązano z jej dalszym propagandowym eksploatowaniem. Na przełomie marca i kwietnia w całym kraju zorganizowano tysiące zebrań podstawowych organizacji partyjnych, na których odczytywano list i dyskutowano problem *Orędzia* i działalności episkopatu. W zebraniach uczestniczyli także członkowie ZSL, SD, ZMS i innych organizacji²⁰.

W kwietniu 1966 r. zorganizowano kolejną falę spotkań z proboszczami, tym razem do rozmów namawiali ich oficerowie WP. Ponownie doszło do kilku tysięcy rozmów, w których nieprzypadkowo odwołano się do pozytywnych skojarzeń wywoływanych przez oficerskie mundury. Problematyka związana z *Orędziem* była jednym z wiodących tematów podczas tych rozmów²¹.

W trakcie rozpoczętej na przełomie kwietnia i maja 1966 r. ostatecznej fazy konfrontacji milenijnej, sprawa *Orędzia* w dalszym ciągu była obecna. Dotyczyło to przede wszystkim propagandy wizualnej – plakatów i tablic, odwołujących

¹⁷ *Ibidem*, s. 232–233.

¹⁸ Warto w tym miejscu przypomnieć, iż niewiele wcześniej, podczas zebrania Komisji ds. Kleru KC PZPR w dniu 22 lutego, omawiano analizę dotychczasowej kampanii propagandowej, wśród mankamentów zwraca uwagę następujące zdanie – „prasa dziecięca nie podjęła tych tematów”. Protokół z posiedzenia Komisji KC ds. Kleru w dniu 22 lutego 1966 r., [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 197.

¹⁹ Wersję trzecią odrzucono podczas posiedzenia Zespołu ds. Kleru w lutym 1966. Protokół nr 1 z posiedzenia Zespołu ds. Kleru przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR w dniu 14 lutego 1966 r., [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 184.

²⁰ Do wszystkich organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Warszawa, marzec 1966 (zbiory własne autora). Ponieważ dokument ten nie został dotychczas opublikowany (w odróżnieniu od swojej pierwotnej wersji), zdecydowano się przytoczyć go w całości w aneksie. W tym samym czasie wydano także liczącą blisko 80 stron broszurę *Materiały i odpowiedzi na pytania w sprawie aktualnych stosunków między państwem a kościołem*. Miała ona zapewne dopomóc partyjnym aktywistom w przygotowaniu się do dyskusji w trakcie zebrań.

²¹ P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 6: *Orędzie Biskupów a reakcja władz*, Warszawa 1995, s. 219–241.

się przede wszystkim do hasła „nie przebaczymy”. Sprawa niekiedy powracała także w toku lokalnych propagandowych kampanii prasowych²².

Kwestia postaw społecznych, ze względu na brak szerszych badań, w tym zwłaszcza studiów o charakterze regionalnym²³, jest znacznie trudniejsza do analizy. Raporty o pierwszych reakcjach na propagandowy opis *Orędzia*, nadysyłane zarówno przez struktury partyjne, jak i Służbę Bezpieczeństwa zawierają przede wszystkim informacje o postawach wrogich inicjatywie biskupów. Szacunki partyjne, mówiące o 70–80% Polaków, którzy mieli „brać aktywny udział w demaskowaniu antynarodowej akcji biskupów” są z pewnością przesadzone, jednakże nie zmienia to faktu, iż w początkowym okresie dominowały postawy niechętnie i wrogie wobec *Orędzia*. Zapewne także i część z anonimów i listów protestacyjnych nadchodzących na adres prymasa i episkopatu powstała spontanicznie, za samorzutne uznać można także pojedyncze przypadki aktów agresji (wybijanie szyb, napisy na budynkach poszczególnych kurii)²⁴. Wystosowanie *Orędzia* nie zostało w pierwszym momencie zaakceptowane nawet w liberalnych środowiskach katolickich – „Tygodnika Powszechnego” i „Znaku”²⁵. W tym czasie odnotowano zaledwie pojedyncze przypadki solidaryzowania się z biskupami, np. w postaci wysłanego na kilkadziesiąt adresów anonimu zatytułowanego „Skarga i protest”²⁶.

Odbiciem tych reakcji były także wypowiedzi duchownych prezentowane podczas wspomnianej wyżej akcji rozmów z przedstawicielami lokalnych rad narodowych. Jak skrupulatnie obliczono, aż 53% wszystkich duchownych ustosunkowało się nieprzychylnie do *Orędzia*, a 25% udzieliło odpowiedzi wymijającej, jednoznacznie inicjatywę biskupów poparł jedynie co czwarty proboszcz lub administrator parafii. W przypadku dziekanów proporcje były nieco korzystniejsze

²² A. Choniawko, *Antymilenijny charakter obchodów tysiąclecia państwa polskiego w województwie poznańskim*, [w:] *Milenium polskie. Walka o rząd dusz*, Warszawa 2002, s. 33; K. Komsta, *Stosunek władz partyjnych i administracyjnych województwa gdańskiego do obchodów tysiąclecia chrztu Polski*, [w:] *ibidem*, s. 47; E. Wierzbicka, *Obchody tysiąclecia chrztu Polski w diecezji lubelskiej w świetle akt KW PZPR w Lublinie*, [w:] *ibidem*, s. 93.

²³ Przykładowo w dwóch pracach, których autorzy postawili sobie za zadanie analizę sytuacji społeczno-politycznej na Wybrzeżu i w Wielkopolsce, na temat reakcji społecznych na *Orędzie* znalazły się jedynie ogólnikowe wzmianki. K. Kozłowski, *Od Października '56 do Grudnia '70. Ewolucja stosunków społeczno-politycznych na Wybrzeżu (1956–1970)*, Szczecin 2002, s. 263–267; R. Reczek, *Życie społeczno-polityczne w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, Poznań 2008, s. 325–326. Por. S. Jankowiak, *Reakcja władz i polskiego społeczeństwa na orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich*, [w:] *Milenium kontra tysiąclecie...*, s. 47–58.

²⁴ J. Basta, *Państwo a kościół w okresie Milenium. Studium regionalne na przykładzie województwa rzeszowskiego*, [w:] *Milenium polskie...*, s. 52; Protokół z posiedzenia Komisji KC dla Kleru w dniu 30 grudnia 1965, [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 156, 158; S. Stępień, *Sobór Watykański II i orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 47–50.

²⁵ „Nadszedł czas na nowy list biskupów”. Rozmowa z Józefą Hennelową, [w:] B. Kerski, T. Kyrcia, R. Żurek, *„Przebaczymy...”*, s. 201–202.

²⁶ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], KC PZPR, sygn. 237/VII-5295, Informacja nr 225/IV/65, bp.

z punktu widzenia episkopatu, odpowiednio: 42,8%, 22,8%, 34,4%. Zachowane w materiałach Urzędu ds. Wyznań oraz MSW setki rozkładów wypowiedzi duchownych krytykujących *Orędzie* przekonują, że nawet jeśli te statystyki nie są w pełni wiarygodne, to jednak dość dobrze oddają nastroje niższego kleru²⁷.

Nie ulega wątpliwości, iż przełom w nastrojach nastąpił po ogłoszeniu komunikatu Sekretariatu Episkopatu Polski (odczytanego w kościołach 19 grudnia) oraz po opublikowaniu całości tekstu *Orędzia* w tygodniku „Forum”. Społeczeństwo uzyskało w ten sposób możliwość skonfrontowania twierdzeń propagandy ze stanowiskiem biskupów, a także z samym listem. Od tego momentu stopniowo zmienia się nastawienie do *Orędzia*. Proces ten dobrze widoczny jest ponownie na przykładzie opisanych statystycznie rozmów z proboszczami i administratorami parafii – im później w danym województwie rozpoczęto akcję wzywania duchownych do siedzib rad narodowych, tym niższy był odsetek wypowiedzi potępiających biskupów²⁸.

W miarę upływu czasu słabł wydźwięk propagandowych haseł, na czele ze sławetnym „Nie przebaczymy”. Stopniowo zanikało wrażenie pierwszego wstrząsu i szoku. Zamiast, zgodnie z oczekiwaniami komunistycznej władzy, lokować problem *Orędzia* w sferze drugowojennych resentymentów i kompleksu stosunków polsko-niemieckich, coraz większa część społeczeństwa zaczęła postrzegać go w kontekście trwającej od wielu lat antykościelnej kampanii propagandowej. Powodowało to słabnięcie wymowy oficjalnej propagandy i odbudowę zaufania do hierarchów. Upowszechniało się przekonanie, iż cała sprawa była wynikiem manipulacji władz, wzrastało także zrozumienie dla czysto religijnych motywacji autorów *Orędzia*. Kulminacja tego procesu nastąpiła późną wiosną 1966 r., wraz z pierwszą fazą milenijnej konfrontacji między państwem a Kościołem.

8 maja w Krakowie, po zakończeniu uroczystości kościelnych, uformował się niewielki pochód, złożony głównie z młodych ludzi, którzy przemaszerowali na Rynek. Obok haseł „Boga w szkole”, „Wolności”, skandowano także „Episkopat” oraz „Przebaczymy”, co stanowiło wyraźny dowód solidarności z postawą hierarchów. Manifestanci zostali rozproszeni przez ZOMO, pięć osób zatrzymano²⁹.

28 maja w Gdańsku Oliwie, po zakończeniu nabożeństwa, grupa osób zniszczyła antykościelne plansze propagandowe, nawiązujące do *Orędzia*. Czterech aresztowanych mężczyzn skazano wkrótce na kary od trzech do sześciu miesięcy aresztu. Do poważniejszych wystąpień doszło nazajutrz w pobliżu gdańskiego

²⁷ Ocena rozmów z proboszczami i administratorami parafii na temat *Orędzia* sporządzona przez Wydział Administracyjny KC PZPR, *Tajne dokumenty...*, s. 206–211; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII-5295, Informacje Departamentu IV MSW, bp; AIPN Wr 053/510, Sprawozdanie z pracy operacyjnej Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO Środa Śląska za 1966 r., k. 47; Sprawozdanie z pracy operacyjnej Referatu Służby Bezpieczeństwa Komendy Powiatowej MO w Zgorzelcu za 1966 r., *ibidem*, k. 252–253.

²⁸ Protokół z posiedzenia Komisji KC dla Kleru w dniu 30 grudnia 1965 r., [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 157; Ocena rozmów z proboszczami i administratorami parafii na temat *Orędzia* sporządzona przez Wydział Administracyjny KC PZPR, *ibidem*, s. 210.

²⁹ „Biuletyn Milenijny” nr 18/101/66, [w:] *Obchody milenijne 1966 roku w świetle dokumentów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, Warszawa 1998, s. 114.

Dworca Głównego PKP. Kilkaset osób zgromadziło się wokół plansz propagandowych, odwołujących się m.in. do postaci gdańskiego biskupa Carla Marii Spletta oraz liczby księży zamordowanych przez Niemców. Plansze zostały zerwane i spalone, obalono także konstrukcję, na której je zawieszono. Wśród wznoszonych okrzyków zwraca uwagę hasło „Precz z oszczerstwami”. Demonstrantów rozproszył oddział ZOMO, zatrzymano trzydzieści siedem osób. Skazano osiemnaście osób, głównie na kary grzywny lub aresztu do sześciu miesięcy. Trzech „prowodyrów” otrzymało wyroki od dziesięciu miesięcy do dwóch lat więzienia³⁰.

Spore wrażenie wywołał wywiad arcybiskupa Kominka, udzielony „Sternowi” i nagłośniony przez polskojęzyczne rozgłośnie radiowe. We wrocławskim „Pafawagu” odnotowano opinie, iż wywiad ten „w zasadzie dementuje oskarżenie pod adresem biskupów polskich”, o samym arcybiskupie wyrażano się zaś „z uznaniem”³¹.

Najwyraźniej poparcie dla biskupów zostało zmanifestowane w Warszawie 26 czerwca 1966 r. Gdy zakończyły się uroczystości w katedrze św. Jana, kilka tysięcy osób udało się w kierunku Krakowskiego Przedmieścia. Przed pałacem prymasowskim przy ul. Miodowej wznoszono okrzyki na rzecz biskupów, odśpiewano „Sto lat” i pieśni religijne. W toku manifestacji wznoszono następnie okrzyki „Chcemy wolności, chcemy Boga”, „Niech żyje Wyszyński”, „Przebaczamy”. Także i tę demonstrację rozproszyło ZOMO, zatrzymano czterdzieści sześć osób³².

Sprawa *Orędzia* posłużyła władzom komunistycznym do zorganizowania niewątpliwie najbardziej udanej antykościelnej kampanii propagandowej w dziejach Polski Ludowej. Jej sukces nie wynikał jednakże ze szczególnych zdolności ujawnionych przez partyjnych propagandystów, a raczej ze wstrząsu, jakim była dla większości Polaków dwadzieścia lat po zakończeniu wojny idea nie tylko wybaczenia Niemcom doznanych krzywd, ale także dostrzeżenie polskich przewin wobec zachodnich sąsiadów. Dlatego też, gdy z jednej strony w miarę upływu czasu opadały emocje i zwiększało się zrozumienie dla inicjatywy biskupów, a z drugiej konflikt milenijny ułatwiał postrzeganie sprawy przez pryzmat tocznej od lat walki z Kościołem, skuteczność propagandowych argumentów słabła, a nawet zaczynały one budzić otwarty sprzeciw. Sytuację dodatkowo komplikował fakt, iż władze szybko zaczęły gubić wątek, nie mogąc się zdecydować, w jakim kierunku prowadzić dalsze działania, czego dobitnym dowodem są opisane powyżej spory wokół kolejnych wersji listu KC PZPR do niższych instancji partyjnych. Kiedy wreszcie jasno sformułowano cel, jakim miało być doprowadzenie do wewnątrzkościelnego konfliktu (na linii umiarkowani biskupi – Wyszyński oraz niższe duchowieństwo – hierarchia), było już zdecydowanie za późno, by można go było osiągnąć.

³⁰ K. Komsta, *op. cit.*, s. 47–48; D. Gucewicz, *Gdański incydent milenijny*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 10, s. 75–81. S. Bogdanowicz, *Kościół gdański pod rządami komunizmu 1945–1984*, Gdańsk 2000, s. 219–220.

³¹ AIPN Wr 053/1507, Notatka służbowa, k. 189.

³² Informacja dotycząca przebiegu uroczystości kościelnych w dniu 26 czerwca 1966 r. (niedziela) w Warszawie, [w:] *Obchody milenijne...*, s. 176–177.

Reaktion der Regierung der Volksrepublik Polen und der polnischen Gesellschaft auf die Botschaft der polnischen Bischöfe

Zusammenfassung

Erste Entscheidungen betreffend Reaktion der Regierung auf die Botschaft der polnischen Bischofskonferenz an die deutschen Bischöfe wurden während der Sitzung des Politischen Büros des Zentralkomitees der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PVAP) am 8. Dezember 1965 getroffen. Das Büro „empfohl eine Propagandaaktion unter Hinweis auf die schädliche Interpretation der Fakten in der Botschaft und auf die politische Schädlichkeit dieses Schrittes der Bischofskonferenz zu unternehmen“.

Am 10. Dezember veröffentlichte die Tageszeitung „Życie Warszawy“ einen Text unter einem charakteristischen Titel: „In wessen Namen?“ (*W czyim imieniu?*), und die katholische Tageszeitung „Słowo Powszechne“ den Artikel „Entgegen eigenen Worten aus Allenstein, Stettin, Oppeln und Breslau“ (*Wbrew własnym słowom z Olsztyna, Szczecina, Opola i Wrocławia*). Zwei Tage später ergriff das Wort „Trybuna Ludu“ (Presseorgan der PVAP). Diese drei Texte bestimmten Haupttrichtung der Propagandakampagne gegen die polnische Bischofskonferenz.

Im Laufe der weiteren Tagen erweiterte sich die Kampagne auf andere Periodika. Einige katholische Organisationen (Vereinigung PAX, Christlicher Sozialverein ChSS) und auch Vertreter anderer christlicher Konfessionen wurden gezwungen, an der Kampagne teilzunehmen. An vielen Orten wurden Kundgebungen und Massenversammlungen veranstaltet, in denen Resolutionen zur Missbilligung der polnischen Bischofskonferenz vorgelesen wurden.

Im Februar 1966 wurde eine Entscheidung über Verstärkung der administrativen Repressionen getroffen: Verschärfung der Fiskalpolitik, Intensivierung der Inspektionen in Priesterseminaren und katechetischen Bildungsstellen, Einstellung des Erteilungsverfahrens für Genehmigungen betreffend Neubau und Wiederaufbau der Gotteshäuser usw.

Seit Dezember 1965 wurden sog. administrative Gespräche mit Geistlichen geführt, deren Zweck eine Druckausübung auf die Kirche war.

Berichte über erste Reaktionen auf die durch die Propaganda verbreitete Interpretation der Botschaft, die sowohl durch Parteistrukturen als auch durch den Sicherheitsdienst übergeben wurden, enthalten vor allem Informationen über feindliche Einstellung zur Initiative der Bischöfe. Die Botschaft wurde anfangs sogar durch liberale katholische Kreise – der Zeitschriften „Tygodnik Powszechny“ und „Znak“ – nicht akzeptiert. Diese Reaktionen kamen auch in Äußerungen der Geistlichen zum Ausdruck während der bereits erwähnten Gespräche mit Vertretern der lokalen Nationalräte.

Im Laufe der Zeit war die Aussage der Propagandaschlagworte immer schwächer. Anstatt das Problem der Botschaft, gemäß Erwartungen der kommunistischen Regierung, im Zusammenhang mit der Verbitterung nach dem Zweiten Weltkrieg und mit den deutsch-polnischen Beziehungen zu betrachten, begann ein immer größerer Teil der Gesellschaft das Problem im Kontext der vieljährigen antikirchlichen Propagandakampagne zu sehen.

Prasa niemiecka a *Orędzie* polskich biskupów. Wycinek obrazu

Liczba artykułów na temat *Orędzia* polskich biskupów do biskupów niemieckich, jaka pojawiła się w prasie niemieckiej, zwłaszcza zachodnioniemieckiej, na przestrzeni dwóch miesięcy po wystosowaniu listu (koniec listopada 1965 – koniec stycznia 1966 r.) jest naprawdę imponująca: począwszy od krótkich wzmianek czy notatek na temat *Orędzia* oraz wydarzeń wokół jego autorów i sygnatariuszy, przez tłumaczenia kazań Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz artykułów z prasy warszawskiej, jak „Trybuna Ludu” czy „Życie Warszawy”, a kończąc na obszernych opiniach publicystów piszących dla poszczególnych tytułów prasowych RFN i NRD.¹ Ta ilość świadczy o tym, jak żywo zareagowano w Niemczech Wschodnich i Zachodnich na *Orędzie*, które zostało wystosowane do niemieckiego Episkopatu pod koniec II Soboru Watykańskiego. Prasa niemiecka prezentuje nam cały wachlarz emocji, jakie wśród niemieckich instancji kościelnych i politycznych, ale też wśród niemieckich obywateli wywołała inicjatywa polskich biskupów.

Lektura artykułów dostarcza nam obszernej wiedzy na temat ówczesnych stosunków między PRL a RFN i NRD. Co więcej: unaocznia także wielowymiarowość poruszanej przez publicystów niemieckich problematyki – a zatem nie tylko zawężenie do stosunków polsko-niemieckich, lecz także kontekst europejski, z jakim wiązała się inicjatywa *Orędzia*. Celem niniejszego tekstu jest zaprezentowanie wybranych artykułów z prasy wschodnio-, jak i zachodnioniemieckiej. Selekcji uległa zwłaszcza prasa RFN – jej reakcja na *Orędzie* polskich biskupów jest niewątpliwie zagadnieniem wymagającym szerszego ujęcia i głębszej analizy. Niniejszy artykuł stanowić ma jedynie przyczynek do dyskusji nad reakcją prasy wschodnio- i zachodnioniemieckiej; całość problemu mogłaby być w przyszłości przedmiotem obszerniejszych badań.

Wychodząc od przeglądu publikacji prasowych w NRD, można zauważyć, że takie tytuły jak „Neues Deutschland”, „National-Zeitung” oraz „Bauern Echo” w pierwszej kolejności relacjonują artykuły, jakie pojawiły się w „Życiu Warszawy” i „Słowie Powszechnym” 10 grudnia 1965: *Wobec Orędzia do biskupów niemieckich. W czym imieniu?*² oraz *Wbrew własnym słowom z Olsztyna, Szczecina, Opola*

¹ Dokładny wykaz artykułów znajduje się w opracowanym przez autorkę aneksie do części konferencyjnej książki.

² Por. *Wobec Orędzia do biskupów niemieckich. W czym imieniu?*, „Życie Warszawy”, 10 XII 1965, [w:] *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1966, s. 41–53.

i Wrocławia³. Teksty, o których mowa, stanowiły pierwszą publiczną odpowiedź prasy warszawskiej na inicjatywę biskupów. Warto podkreślić, że od samego początku kampanii propagandowej władze NRD ściśle współpracowały z władzami PRL. W archiwum dawnego Urzędu do spraw Wyznań zachowała się korespondencja między dyrektorem UdsW Aleksandrem Skarżyńskim a Sekretarzem Stanu do spraw Kościelnych Hansem Seigewasserem, świadcząca, że już 10 XII 1965 r. wysłano do Berlina artykuły prasy warszawskiej⁴. Redaktorzy z NRD, wykorzystując przetłumaczone cytaty z polskich artykułów, relacjonują argumenty rządu PRL, które można sprowadzić do kilku punktów. Po pierwsze, inicjatywę biskupów przedstawia się jako samowolne wkroczenie duchownych w nie swoje kompetencje, to jest w obszar polityki zagranicznej państwa, która nie ma nic wspólnego z religijną misją Kościoła. Po drugie, zostaje odnotowane, że biskupi nie udostępnili polskiej prasie tekstu *Orędzia*, tłumacząc, iż dysponują nim tylko adresaci. Wreszcie ze szczególnym naciskiem podkreśla się, że biskupi polscy zignorowali NRD jako partnera przyjaznego PRL, a ze swoim apelem zwrócili się do tych biskupów niemieckich, którzy stoją po stronie „antypolskiej, rewizjonistycznej polityki rządu bońskiego”, kwestionującej nienaruszalność zachodniej granicy Polski. Polscy biskupi skierowali swój apel do tych samych biskupów niemieckich, którzy skrytykowali obchodzone we Wrocławiu 20-lecie obecności Kościoła polskiego na Ziemiach Zachodnich, które w opinii niemieckich hierarchów bliskie było propagandowym hasłom PRL⁵. Zdaniem redaktorów prasy wschodnioniemieckiej biskupi polscy odważyli się udzielić „hitlerowskim faszystom” wybaczenia za zbrodnie wyrządzone na narodzie polskim. Powtarza się za prasą warszawską: „W czym imieniu?” „Czy w imieniu wymordowanych milionów w Auschwitz?” „Czy w imieniu wymordowanych dzieci?” „Czy może w imieniu dwóch tysięcy wymordowanych polskich księży?” Prasa NRD pyta: „Na jakiej podstawie polscy biskupi uzurpowali sobie takie prawo?”⁶

W podobny sposób zostaje zrelacjonowane stanowisko PZPR wobec *Orędzia* „W sprawie *Orędzia* biskupów”⁷, opublikowane w centralnym organie PZPR, „Trybunie Ludu”, 12 grudnia 1965 r. Streszczenie tego dokumentu znajdujemy w „Neues Deutschland”, „National-Zeitung”, „Berliner Zeitung” oraz „Junge Welt”. Spotykamy tu następujące określenia inicjatywy polskich hierarchów kościelnych: „Samowolne działanie katolickich biskupów Polski”⁸, „Aprobata rewiz-

³ Por. *Wbrew własnym słowom z Olsztyna, Szczecina, Opola i Wrocławia*, „Słowo Powszechne”, 10 XII 1965, [w:] *ibidem*, s. 54–70.

⁴ Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań, sygn. AAN78/36.

⁵ J. Krucina, *Obchody Kościelnego Dwudziestolecia*, [w:] *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Czwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, red. J. Krucina, Wrocław 1971, s. 101–112.

⁶ Por. „*Verzeihung*” im Namen der Ermordeten von Auschwitz?, „National Zeitung”, 12.12.1965.

⁷ Por. *W sprawie Orędzia biskupów*, „Trybuna Ludu”, 12 XII 1965, [w:] *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty...*, s. 27–40.

⁸ „*Eigenmächtige Handlung der katholischen Bischöfe Polens*”, zob. „Trybuna Ludu”: *Eigenmächtige Handlung. Botschaft polnischer Bischöfe ist gegen Interessen des eigenen Volkes gerichtet*, „Berliner Zeitung”, 14 XII 1965.

jonistycznej polityki Bonn⁹ czy też „Wejście w obszar polityki zagranicznej kraju”¹⁰. Sformułowany w „Trybunie Ludu” główny zarzut pod adresem polskich biskupów, a powtórzony przez prasę NRD, jest następujący: *Orędzie* nie zawiera najmniejszej wzmianki o podstawowej przeszkodzie na drodze do normalizacji stosunków polsko-niemieckich, jak i stworzenia powszechnego bezpieczeństwa i pokoju w Europie, którą jest „coraz bardziej beczelny boński rewizjonizm”¹¹.

Istotnym głosem w sprawie *Orędzia* polskich biskupów do ich niemieckich współpracowników jest obszerna wypowiedź zastępcy redaktora naczelnego organu prasowego SED „Neues Deutschland” Güntera Kertzschera *Akcja biskupów w duchu rewizjonizmu*¹². Ze względu na rolę, jaką w propagandzie NRD odgrywał „Neues Deutschland” artykuł Kertzschera, opublikowany w wigilijnym numerze pisma, można uznać za tekst przewodni prasy NRD¹³.

Kertzscher pisze najpierw krótko na temat okoliczności powstania *Orędzia*, podkreślając przy tym fakt współdziałania przy redagowaniu listu biskupów z Niemiec Wschodnich, co postrzega jako działanie na szkodę pokojowej polityki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W artykule Kertzschera szczególną uwagę zwraca relacja publicysty, oparta na artykułach prasy polskiej, odnośnie do reakcji polskiego społeczeństwa na inicjatywę ich biskupów. Kertzscher pisze, że wśród wierzących katolików polskich widać oburzenie z powodu *Orędzia*, jako że biskupi przyjmują w nim niejasny stosunek wobec zachodniej granicy Polski oraz relatywizują krzywdy, stawiając na równi wymordowanie sześciu milionów Polaków z wysiedleniami Niemców z Ziemi Zachodnich¹⁴. W jego wypowiedzi pojawia się oburzenie, wynikające z okoliczności, że biskupi polscy jak i niemieccy pominęli zupełnie Niemiecką Republikę Demokratyczną. Swoją inicjatywą zachowali się w taki sposób, jakby NRD nie istniała. Zdaniem autora zignorowali zupełnie to, że NRD będąca przecież najbliższym zachodnim sąsiadem Polski, uporała się z przeszłością, a poprzez Układ Zgorzelecki z 1950 r. i w jego konsekwencji stworzyła polityczny fundament pod polsko-niemiecką przyjaźń i wzorowe stosunki sąsiedzkie. Publicysta „Neues Deutschland” upatruje w całej inicjatywie biskupów świadomą i zaplanowaną akcję przeciwko NRD – akcję o podłożu politycznym, mającą na celu wyeliminowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej z przestrzeni międzynarodowej. Pisze bowiem: „I tutaj doszliśmy do bezpośredniego politycznego podłoża całej akcji. Po tym jak czołowy atak na NRD we wszystkich obszarach nie powiódł się, Bonn ma nadzieję wyizolować, ograniczyć i w ten sposób obezwładnić naszą Republikę przy

⁹ „eine Billigung der revanschistischen Bonner Politik”, zob. *ibidem*.

¹⁰ „Betreten des Gebietes der Außenpolitik”, zob. *ibidem*.

¹¹ „der immer frecher werdende Bonner Revanchismus”, zob. „Trybuna Ludu”: *Bischöfe billigen Bonns Revanchismus*, „Junge Welt”, 14 XII 1965.

¹² G. Kertzscher, *Bischöfliche Aktion aus dem Geiste des Revanchismus*, „Neues Deutschland”, 21 XII 1965.

¹³ D. Wojtaszyn, *Niemiecka Republika Demokratyczna wobec wymiany listów między polskimi i niemieckimi biskupami w 1965 roku*, „Pamięć i Przyszłość” 2009, nr 1, s. 34–35.

¹⁴ Por. G. Kertzscher, *Bischöfliche Aktion...*

pomocy jej sąsiadów”¹⁵. *Orędzie* polskich biskupów ma zatem według Kertzschera swoje korzenie w Bonn i jest skierowane przeciwko PRL i NRD oraz stanowi narzędzie w marginalizowaniu NRD na arenie międzynarodowej. Wypada zauważyć, że z lektury artykułu Kertzschera, jak i całej prasy wschodnioniemieckiej, wyłania się obraz NRD jako państwa „bez przeszłości”. Niemcy komunistyczne nie poczuwają się do odpowiedzialności za wojnę. To RFN jest postrzegana jako spadkobierca III Rzeszy – a więc „źli” Niemcy to Niemcy Zachodni.

Orędzie biskupów polskich zostaje zatem przedstawione wschodnioniemieckiemu odbiorcy jednoznacznie jako dokument polityczny, poprzez który polscy biskupi nie tylko wchodzą w obszar nie swoich kompetencji, ale przede wszystkim szkodzą Polsce, bo dają argumenty „rewizjonistycznej antypolskiej” polityce RFN. Chodzi głównie o zdanie *Orędzia*, w którym biskupi wyrażają nadzieję na znalezienie wspólnego i zadowalającego rozwiązania skutków II wojny światowej¹⁶. Zdanie to zostało wykorzystane przez polską propagandę, która przekonywała obywateli, że biskupi kwestionowali nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie. Prasa NRD przekazuje ową propagandową interpretację wschodnioniemieckiej opinii publicznej. W „Berliner Zeitung” znajdujemy przykładowo komentarz: „*Orędzie* jest równoznaczne z wrogiem dla Polski interpretacją Układu Poczdamskiego”¹⁷. Równie jednoznacznie i tendencyjnie prezentuje tę kwestię przywołany wyżej publicysta „Neues Deutschland” Günter Kertzsch – w jego artykule opublikowanym 21 grudnia 1965 r. czytamy: „Biskupi chcieliby zrewidować konsekwencje II wojny światowej i szukają nowego rozwiązania. Chcą zmienić *status quo* granic i poprzez to zasiać niepokój. Nie wstydzą się również, aby z hasłem „Prawo do ojczyzny” opowiedzieć się po stronie związków rewizjonistycznych za rewizją granic”¹⁸.

Uwypuklając głównie treści polityczne *Orędzia* prasa wschodnioniemiecka pomija zupełnie wymiar chrześcijański listu, czyli płynące z niego wezwanie do pojednania oraz dialogu. W prasie NRD nie ma mowy ani o Soborze, ani o zbliżającym się Milenium Chrztu Polski. Nie przytacza też słów samych biskupów, oświadczeń episkopatu, kazań prymasa Wyszyńskiego, nie mówiąc już o przedstawieniu treści samego *Orędzia*. W prasie NRD nie znajdziemy informacji

¹⁵ „Hier sind wir dem unmittelbaren politischen Hintergrund der ganzen Aktion nahegekommen. Nachdem der frontale Angriff auf die DDR in allen Bereichen gescheitert ist, macht sich Bonn noch Hoffnung, unsere Republik mit Hilfe ihrer Nachbarn isolieren, einkreisen und auf diese Weise überwältigen zu können”, zob. G. Kertzsch, *Bischöfliche Aktion...*

¹⁶ Por. *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*, [w:] *Przebaczymy i prosimy o przebaczenie. Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – Kontekst – Spuścizna*, wyd. B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, Olsztyn 2004, s. 209–219.

¹⁷ „Die Botschaft läuft auf eine falsche polenfeindliche Auslegung des Postdammer Abkommens hinaus”, zob. op. cit.

¹⁸ „Die Bischöfe aber möchten die Ergebnisse de Krieges revidiert sehen und suchen eine neue Lösung. Sie wollen den Status quo der Grenzen verändern und damit neue Unruhe stiften. Sie scheuen sich auch nicht, mit der Parole »Recht auf Heimat« an der Seite der Revanschistenverbände für die Revision der Grenzen einzutreten”, zob. G. Kertzsch, *Bischöfliche Aktion aus dem Geiste des Revanschismus*, „Neues Deutschland”, 21 XII 1965.

o wywiadzie, który biskup Kominek udzielił dla programu pierwszego niemieckiej telewizji ARD w pierwszej dekadzie stycznia 1966 r., w którym dementował niejasności narosłe wokół *Orędzia*. W prasie NRD nazwisko Bolesława Kominka nie pojawia się w ogóle. Obszernie relacjonuje się natomiast wstrzymanie paszportu dyplomatycznego dla kardynała Wyszyńskiego, będące pierwszą konsekwencją wystosowania *Orędzia* dla polskich biskupów. W „Berliner Zeitung” oraz w „Norddeutsche Zeitung” pojawia się tłumaczenie oświadczenia Urzędu Rady Ministrów PRL, które w związku z tą decyzją zostało skierowane do Sekretariatu Episkopatu Polski, a w którym ukazano *Orędzie* jako element walki Kościoła z ustrojem socjalistycznym, a w perspektywie historycznej walki Kościoła o władzę polityczną¹⁹. Ponownie mówi się zatem o *Orędziu* w kontekście politycznego zagrożenia dla interesów państwa. Podkreśla się, że dokument ten może stanowić dla niemieckich rewizjonistów „wygodną trampolinę”²⁰, żeby zakwestionować nietykalność granicy na Odrze i Nysie. Ponownie wypomina się polskim biskupom, że nie raczyli uznać za potrzebne, aby poinformować rząd polski o swoim zamierzeniu, co więcej – że zwrócili się do niemieckich biskupów w celu konsultacji *Orędzia*.

W odróżnieniu od tonu doniesień prasowych w NRD, zachodnioniemieckie redakcje informują o *Orędziu* w sposób bardziej zobiektywizowany i wieloaspektowy. Nie oznacza to, że prasa w RFN jednolicie oceniała list polskich biskupów, co wyraźnie widać w zestawieniu opublikowanym w propagandowym wydawnictwie *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty*²¹. Niemniej jednak dostrzegalny jest kontrast w sposobie relacjonowania *Orędzia* w obu państwach. W celu uwypuklenia tych różnic wybrano dwa dość opiniotwórcze tytuły prasy RFN, które w zestawieniu z prasą wschodnioniemiecką przyjęły zdecydowanie odmienną linię prezentacji tematu: „Frankfurter Allgemeine Zeitung” i „Die Welt”. Pierwszy artykuł dotyczący listu biskupów polskich w „Frankfurter Allgemeine Zeitung” został opublikowany 1 grudnia 1965 r. pod znaczącym tytułem *Wezwanie do dialogu i pojednania*²². W samym tekście znajdujemy następujący komentarz: „*Orędzie* wychodzi naprzeciw polsko-niemieckim relacjom. Wzywa, aby pomimo tej niemal beznadziejnie obciążonej przeszłości sytuacji zapomnieć i dojść do dialogu”²³. Słowa te świadczą, iż strona zachodnioniemiecka zauważa ponad treściami politycznymi pojednawczy ton *Orędzia*. Nawet jeśli publicyści w późniejszych artykułach zauważają i rozpatrują kwestie polityczne, jakie polskie *Orędzie* implikuje, to jednak w większości są zgodni co do jednego: że

¹⁹ Por. *Kardinal schädigt den polnischen Interessen. Rom-Reise von Wyszyński kann nicht zugestimmt werden*, „Berliner Zeitung”, 10 I 1966.

²⁰ „ein bequemes Sprungbrett”, zob. *ibidem*.

²¹ *Orędzie biskupów polskich...*, s. 213–224.

²² „*Aufruf zum Dialog und zur Versöhnung*”, zob. *Die deutschen Bischöfe nach Polen eingeladen. Botschaft des Episkopats in Rom übergeben / Aufforderung zum Dialog und zur Versöhnung*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 1 XII 1965.

²³ „*Die Botschaft geht ausführlich auf das deutsch-polnische Verhältnis ein. Sie fordert, »trotz dieser fast hoffnungslos mit Vergangenheit belasteten Lage« zu vergessen und zum Dialog miteinander zu kommen*”, zob. *ibidem*.

na pierwszym planie listu polskich biskupów stoją jego moralne i chrześcijańskie wartości²⁴. Należy zauważyć, że pierwsze teksty w prasie RFN ukazały się jeszcze przed 5 grudnia, zatem przed datą wystosowania odpowiedzi na *Orędzie* przez biskupów niemieckich. Postulatem badawczym pozostaje ustalenie ewentualnego wpływu prasy niemieckiej na treść odpowiedzi Episkopatu Niemiec.

Należy również podkreślić, że prasa zachodnioniemiecka – w przeciwieństwie do prasy wschodnioniemieckiej – uwzględnia okoliczności powstania listu, czyli II Sobór Watykański. Przykładowo wspomnieć można dwa artykuły z „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 3 i 6 grudnia 1965 r., które przynoszą dokładną relację wydarzeń z Rzymu. Określa się je jako „Początek nowego rozdziału na drodze ekumenizmu i jednocześnie ukazanie osiągniętej jedności Chrześcijan”²⁵. Przykładowo w artykule z 3 grudnia zostaje zrelacjonowana jedna z powstałych podczas soboru konstytucji, mianowicie konstytucja duszpasterska *Gaudium et Spes* („Kościół w świecie współczesnym”). Przytoczone zostają również słowa papieża wypowiedziane pod koniec soboru, iż sobór jest świadectwem ludzi dobrej woli, by rozumieć i być rozumianym. Powtarza się za papieżem, że Sobór Watykański II nie przyniósł żadnych oskarżeń, ale pozwolił wypłynąć zaproszeniom (tu w podtekście – *Orędzie* polskich biskupów)²⁶. Dzięki takim relacjom z Rzymu zachodnioniemiecki czytelnik miał szeroko nakreślony kontekst wydarzeń towarzyszących powstaniu *Orędzia*: ekumeniczny duch Soboru Watykańskiego II i płynącą z niego naukę o pojednaniu i wybaczeniu – czyli to wszystko, co stało się podstawą głównego przesłania *Orędzia*, przesłania, które wywołało najwięcej kontrowersji: „Udzielamy przebaczenia i prosimy o nie”. To przesłanie miało być parafrazą słów modlitwy Ojcze Nasz: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, o czym mówił w czasie jednego ze swoich styczniowych kazań w katedrze warszawskiej kardynał Stefan Wyszyński; relację z tego kazania znajdujemy również w prasie zachodnioniemieckiej²⁷.

Prasa RFN przynosi również sprawozdanie ze wspomnianego wywiadu, jakiego Bolesław Kominek udzielił Hansjakobowi Stehle dla niemieckiej telewizji ARD. W artykule z 11 stycznia 1966 r. we „Frankfurter Allgemeine Zeitung” przytoczone zostają słowa głównego autora *Orędzia*, który podkreślił, że list biskupów jest dokumentem religijnym, jednym z 56 wystosowanych do episkopatów całego świata. Kominek jednoznacznie opowiedział się tutaj za nienaruszalnością granicy na Odrze i Nysie, prezentując to stanowisko jako zgodne stanowisko wszystkich Polaków, tych na emigracji, jak i w kraju, biskupów, komunistów oraz zwykłych obywateli. Zaznaczył, że postanowienia w Poczdamie przyniosły Polsce pozytywne i pokojowe zakończenie. Jednocześnie zwrócił się do Niemców o zrozumienie dla

²⁴ Por. A. Nacken, *Warschau schweigt zur Versöhnungsbotschaft der Bischöfe. Die polnischen Katholiken sind nach dem Appell in Rom leicht desorientiert*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 8 XII 1965.

²⁵ „*Beginn eines neuen Abschnitts auf dem Wege des Ökumenismus und zugleich (...) Bekundung der schon erreichten Einheit der Christen*”, zob. *Deutsche Bischöfe nehmen die Einladung nach Polen an. Ökumenischer Gottesdienst mit dem Papst*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 6 XII 1965.

²⁶ Por. *ibidem*.

²⁷ Por. „*Christen müssen vergeben können*”. Kardinal Wyszyński beruft sich auf das Vaterunser, „Die Welt”, 18 I 1966.

narodu polskiego: „Obawiamy się Niemiec, ponieważ nie wiemy, co właściwie kipi w niemieckiej duszy narodowej. Obawa Polski nie zawiera żadnej nacjonalistycznej nienawiści, ale strach przed ponownym zbrojeniem, bronią atomową i tym podobnymi”²⁸. W wywiadzie biskup Kominek docenił również inicjatywę zachodnioniemieckich Ewangelików, czyli wystosowane 1 października 1965 r. tzw. Memorandum Wschodnie, określając je jako „inicjatywę najodważniejszą ze wszystkich dotychczasowych”²⁹. Na zakończenie, biskup Kominek ponownie podkreślił wartość pojednania i wybaczenia, które są możliwe tylko u „gotowych do pokuty”.

Spośród publicystów „Frankfurter Allgemeine Zeitung” ciekawym głosem w dyskusji nad *Orędziem* jest artykuł Angeli Nacken pt. *Warszawa milczy na temat pojednawczego Orędzia biskupów. Po apelu w Rzymie polscy katolicy są lekko zdezorientowani*³⁰. Jak tytuł artykułu sygnalizuje, jego autorka relacjonuje reakcje Warszawy i polskiego społeczeństwa na inicjatywę biskupów. Píše ona wprawdzie o zdumieniu, o zdezorientowaniu, jakie wśród polskich katolików wywołały skierowane do niemieckiego Episkopatu słowa biskupów, lecz owo zdumienie tłumaczy czy też usprawiedliwia faktem, że przecież dwadzieścia lat po zakończeniu wojny ludność polska nie jest jeszcze psychologicznie przygotowana na słowa pojednania, na poruszające wezwanie biskupów, aby próbować wybaczyć i zapomnieć; tym bardziej nie jest gotowa na słowa „prosimy o wybaczenie”, nawet rozumiane w duchu modlitwy „Ojcze nasz”. Publicystka „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zauważa jednocześnie, że mnożą się w Polsce głosy próbujące różnicować spojrzenie na Niemcy Zachodnie. Wspomina artykuł Bolesława Kominka z „Tygodnika Powszechnego” (chodzi o artykuł opublikowany 30 V 1965 r. pt. *Ziemie Zachodnie – mandat sprzed dwudziestu lat*), w którym biskup wrocławski, według dziennikarki, jawi się jako orędownik owocnego dialogu z Niemcami i apeluje o pojednanie. Taka zmiana w nastawieniu Polaków do Niemców napawa optymizmem i może być zdaniem autorki zapowiedzią odwilży w stosunkach między narodem polskim i niemieckim³¹.

Obrazowo znaczenie *Orędzia* polskich biskupów ujmuje publicysta „Die Welt” Walter Günzel: „Gomułka może rzucać pioruny przeciwko polskim biskupom, może znieść *Orędzie* ze swojego stołu, ale nie wyprze ducha, w którym *Orędzie* zostało zredagowane, ze świadomości wielu ludzi obu narodów, którzy szukają środków i dróg do wzajemnego zbliżenia”³². Powyższe słowa Günzela w pełni oddają generalnie

²⁸ „Wir fürchten Deutschland, weil wir nicht wissen, was eigentlich in der deutschen Volksseele brodet. Die Furcht Polens enthält keinen nationalistischen Haß, aber Angst vor Wiederaufrüstung, atomarer Bewaffnung und dergleichen”, zob. Kominek spricht von Mißverständnissen. „Die Oder-Neiße kein Gegenstand des Dialogs”, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 11 I 1966.

²⁹ „der mutigste Vorstoß von allen bisherigen”, zob. *ibidem*.

³⁰ Por. A. Nacken, *Warschau schweigt zur Versöhnungsbotschaft...*

³¹ Por. *ibidem*.

³² „Gomułka kann Blitze gegen die Verfasser des polnischen Versöhnungsdokumentes schleudern, er kann die Botschaft von seinem Tisch fegen, aber er kann den Geist, in dem sie verfaßt worden ist, nicht aus dem Bewußtsein vieler Menschen in beiden Völkern verdrängen, die nach Mitteln und Wegen sinnen, einander näherzukommen”, zob. W. Günzel, *Gomułka und die Bischöfe. Nach dem Versöhnungsappell / Die Warschauer Reaktion/Zwei Völker suchen neue Wege*, „Die Welt”, 15 XII 1965.

pozytywną reakcję opiniotwórczych tytułów prasy RFN na inicjatywę polskich biskupów. Publicysta określa krok uczyniony przez polskich duchownych jako „Nowy punkt wyjściowy dla niemiecko-polskich rozmów”³³. Podobnie jak Angela Nacken uważa za-tem, iż *Orędzie* przygotowało grunt pod polsko-niemiecki dialog i tym samym – dzięki inicjatywie polskich biskupów – oba narody stoją u progu nowego rozdziału we wzajemnych stosunkach. Stanowisko polskich duchownych jest diametralnie różne od stanowiska reprezentowanego do tej pory przez Warszawę, utrzymanego w duchu zimnej wojny. Wszelkie próby dialogu między Bonn a Warszawą nie przynosiły żadnego pozytywnego rezultatu, ponieważ Polska wraz z innymi wschodnioeuropejskimi krajami komunistycznymi postrzegana przez Niemcy Zachodnie jako „żandarma kapitalizmu”³⁴, zaś każde posunięcie polityczne – jako przejaw faszystowskich poglądów. Po polskiej stronie pomijano zupełnie fakt, że w Niemczech Zachodnich żyje przecież pokolenie, którego ręce są „czyste”, a które ponosi polityczną współodpowiedzialność za III Rzeszę. To pokolenie jest obciążone historyczną odpowiedzialnością, ale nie jest obciążone kompleksem niższego poczucia wartości. I jest gotowe pracować nad długotrwałym polepszeniem stosunków polsko-niemieckich. Jeśli natomiast Warszawa nadal oceniać będzie Niemcy Zachodnie przez pryzmat wydarzeń 1939–1945, przez pryzmat wczorajszych zbrodni, to wówczas obiektywne spojrzenie na dziś, ale i na jutro może być niemożliwe. Walter Günzel formułuje zdanie, iż: „[*Orędzie* jest – J.G.] oczyszczającym i uwalniającym słowem tego, kto niegdyś został przez Niemcy zaatakowany i skrzywdzony”³⁵. Oczywiście założenie, że inicjatywa biskupów doprowadzi od razu do namacalnych rezultatów, byłoby naiwne. Ale Günzel podkreśla: żadne „łajanie” ze strony rządu warszawskiego nie przysłoni znaczenia zasłużonego i odważnego kroku, jaki uczynili przedstawiciele polskiego Kościoła. A aplauz wiernych, z jakim Wyszyński spotkał się po wygłoszeniu pierwszego po powrocie z Rzymu kazania, wskazuje na to, że wśród polskich katolików – pomimo rezerwy wobec niektórych tez *Orędzia* – istnieje dla owego kroku zrozumienie³⁶.

Prasa zachodnioniemiecka zauważa też, że w wyniku inicjatywy polskich duchownych pojawiło się po obu stronach żywe zainteresowanie tym, jak we wzajemnych stosunkach rozładować napięcie, tak uniemożliwiające przyjazne sąsiedztwo. Zaznacza się, że poprzez wyciągnięcie w kierunku Niemiec Zachodnich dłoni pojednania Kościół Katolicki może stać się prekursorem dla politycznych decyzji – biskupi „zabarykowali” bowiem tę drogę ku politycznym rozwiązaniom, które wiążą się z wzajemnymi rozliczeniami i resentymentami, a stworzyli klimat umożliwiający prawdziwy dialog między Polską a Niemcami. Polscy duchowni uświadomili bowiem, że wszyscy są członkami jednego narodu – niepodzielnego, równego Ludu Bożego³⁷.

³³ „*ein neuer Ausgangspunkt für künftige deutsch-polnische Gespräche*”, zob. *ibidem*.

³⁴ *als den Gendarmen des Kapitalismus*, zob. *ibidem*.

³⁵ „*ein erlösendes und befreiendes Wort des ehemals von Deutschland Angegriffenen und Mißhandelten*”, zob. *ibidem*.

³⁶ Na ten temat zob. w niniejszym tomie artykuł Łukasza Kamińskiego, *Władze PRL i społeczeństwo polskie wobec Orędzia biskupów polskich*.

³⁷ Por. *Die Antwort aus Deutschland: Bischöfe nehmen Einladung des polnischen Episkopats an. Anerkennung des Heimatrechtes der Vertriebenen*, „*Die Welt*”, 7 XII 1965.

Prasa RFN relacjonuje również stanowisko rządu w Bonn wobec korespondencji między polskim a niemieckim Episkopatem. W artykule pt. *Bońskie partie witają podróż*, który ukazał się w „Die Welt” 7 grudnia 1965 r., czytamy m.in., że przyjęcie przez niemieckich biskupów zaproszenia do Polski postrzegane jest przez rząd niemiecki jednomyślnie pozytywnie³⁸. Cytuje się m.in. słowa rzecznika FDP, który wizytę niemieckich biskupów w Polsce nazywa krokiem w kierunku pojednania, przedsięwzięciem pokonującym napięcia między Polską a Niemcami. Przewodniczący SPD, Herbert Wehner, mówi natomiast – co cytuje „Die Welt” – że korespondencja biskupów będzie miała niewątpliwie silny wpływ na scenę polityczną. Możliwe, że właśnie zaczyna się pierwszy rozdział nowych, lepszych, pozbawionych wzajemnych uprzedzeń stosunków między narodem polskim a niemieckim³⁹.

Już półtora miesiąca po wystosowaniu *Orędzia*, a zatem w pierwszej połowie stycznia 1966 r., pod wpływem wydarzeń w Polsce wokół jego autorów prasa niemiecka zauważa także szerszy wymiar listu polskich biskupów – mianowicie problematykę wychodzącą poza relacje polsko-niemieckie. *Orędzie* polskich biskupów oraz związana z nim reakcja polityczna Warszawy ujawniły bowiem złożoność problemów dotyczących koegzystencji Kościoła katolickiego i rządu komunistycznego. Prasa zachodnioniemiecka cytuje słowa Gomułki, który postrzega Kościół jako instancję winną bezwzględnie podporządkować się polityce rządu komunistycznego: „Wymagamy od niego [Kościoła – J.G.], by realizował politykę, która jest lojalna względem państwa”⁴⁰ – to przedrukowane zdanie ze styczniowej wypowiedzi I Sekretarza PZPR znajdujemy w artykule w „Die Welt” z 17 stycznia 1966 r. „Jeśli kardynał Wyszyński lub biskup Kominek chcą wypowiadać swoje poglądy na tematy polityczne, to nie jest to im zabronione, ale powinni zgadzać się z polityką rządu Republiki Ludowej”⁴¹ – relacjonuje słowa Gomułki zachodnioniemiecki dziennik.

Wydarzenia wokół *Orędzia* pokazały, że napięcie między Kościołem a państwem rozciąga się teraz na pytanie o polityczną orientację Polski, to jest o jej polityczne położenie między Wschodem a Zachodem. Zarówno w prasie wschodnio-, jak i zachodnioniemieckiej przytacza się słowa Gomułki, który przypisuje biskupom postrzeganie Polski jako bastionu („Bollwerk”) chrześcijaństwa, który przywiązałby Polskę do Zachodu, a oddaliłby od Związku Radzieckiego⁴². Prasa zachodnioniemiecka ukazuje całą polemikę między Gomułką a Wyszyńskim w tej

³⁸ Por. *Bonner Parteien begrüßen die Reise. Rechtspositionen bewahren*, „Die Welt”, 7 XII 1965.

³⁹ Por. *ibidem*.

⁴⁰ „Wir verlangen von ihr [der Kirche – J.G.] die Verfolgung einer Politik, die loyal gegenüber dem Staat ist”, zob. Wyszyński *weist die Angriffe Gomułkas zurück*. „Die Bischöfe brauchen sich nicht zu schämen”/Streit über die Stellung Polens zwischen Ost und West/Vorwurf gegen der Grenzfrage zurückgenommen, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17 I 1965.

⁴¹ „Wenn Kardinal Wyszyński oder Bischof Kominek ihre Anschauungen zu politischen Problemen aussprechen wollten, so werde das ihnen nicht verboten, aber sie sollten übereinstimmen mit der Politik der Regierung der Volksrepublik”, zob. *ibidem*.

⁴² Por. *ibidem* oraz Gomułka *zur Bischofs-Botschaft: Versöhnung mit wem?*, „Norddeutsche Zeitung”, 16 I 1966.

kwestii: „Frankfurter Allgemeine Zeitung” relacjonuje m.in. jedno z kazań Prymasa w katedrze warszawskiej, będące odpowiedzią na zarzuty Sekretarza PZPR. W kazaniu tym Wyszyński wyraźnie podkreślił, że Polska nie jest zachodnim bastionem Chrześcijaństwa przed Wschodem, ale że jest łącznikiem między Wschodem a Zachodem. I jako kraj chrześcijański dąży i zawsze będzie dążyć do tego, by budować mosty między Wschodem a Zachodem⁴³.

Zaprezentowane wyżej przykłady stanowią zaledwie fragment całościowego obrazu, jaki wyłania się po lekturze dzienników NRD oraz RFN. List polskich biskupów wywołał u naszych zachodnich sąsiadów lawinę różnorodnych opinii, pośród których nie brakuje głosów nacechowanych emocjonalnie, jak też próbujących w sposób chłodny i wyważony relacjonować wydarzenia wokół *Orędzia* i jego sygnatariuszy. W morzu pytań na temat listu biskupów, które stawiają wschodnio- i zachodnioniemieccy publicyści wiele pozostaje bez odpowiedzi. W odniesieniu do publicystyki wschodnioniemieckiej warto zauważyć, że stanowi ona także przykład recepcji prasy polskiej na temat *Orędzia*. Wątek ten nie był dotąd szerzej poruszany przez badaczy. Do zbadania pozostaje także wpływ publicystyki zachodnioniemieckiej na treść odpowiedzi biskupów niemieckich.

Reaktion der deutschen Presse auf die Versöhnungsbotschaft der polnischen Bischöfe

Zusammenfassung

Der in diesem Band veröffentlichte Artikel entstand auf Basis einer Recherche in Berliner Bibliotheken (Staatsbibliothek zu Berlin, Landesbibliothek, Zentrum für Berlin-Studien). Die Recherche umfasste meinungsbildende Pressetitel in West- und Ostdeutschland aus der Zeit zwischen Ende November 1965 – Ende Januar 1966. In der DDR-Presse umfasste diese Forschung folgende überregionale Tageszeitungen: Neues Deutschland, National-Zeitung, Junge Welt, Bauern-Echo und auch lokale Tageszeitungen: Berliner Zeitung und Norddeutsche Zeitung; in der BRD-Presse waren das dagegen folgende Tageszeitungen: Frankfurter Allgemeine Zeitung, Stuttgarter Zeitung, Süddeutsche Zeitung, Die Welt, Frankfurter Rundschau, Hamburger Abendblatt, Handelsblatt und Wochenschriften: Bayern Kurier, Die Zeit und Der Spiegel.

Die damalige deutsche Presse wurde zum Sprachrohr der Reaktion der kirchlichen und politischen Instanzen sowie der deutschen Gesellschaft auf die Initiative der polnischen Geistlichen. In diesen Zeitungen finden wir ein breites Spektrum von Emotionen, von der ersten Desorientierung und Überraschung, hervorgerufen insbesondere durch bahnbrechende Worte „*Wir vergeben und bitten um Vergebung*“, bis zur Freude und Euphorie, die sich aus der Hoffnung auf eine Wende in den gegenseitigen Beziehungen ergaben. Es fehlte auch nicht an extrem negativen Emotionen in der ostdeutschen Presse. Die Initiative der polnischen Bischöfe wurde in der DDR-Presse heftig angegriffen, was eine Bestätigung für die Einstellung der kommunistischen Regierung der Volksrepublik Polen darstellte.

⁴³ Por. Wyszyński *weist die Angriffe Gomulkas zurück*. „*Die Bischöfe brauchen sich nicht zu schämen*” / *Streit über die Stellung Polens zwischen Ost und West / Vorwurf gegen der Grenzfrage zurückgenommen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17 I 1965; oraz Wyszyński *verteidigt Klerus Polen*. „*Ich habe als Pole und als Christ meine Pflicht getan*”, „Die Welt”, 16 I 1966.

Piotr Sroka

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Kardynał Bolesław Kominek i *Orędzie* biskupów polskich do biskupów niemieckich w oczach wrocławskich kleryków

Kardynał Bolesław Kominek to bez wątpienia, obok prymasa Wyszyńskiego czy kardynała Wojtyły, jedna z najwybitniejszych postaci polskiego Kościoła katolickiego w XX wieku. Wszystkim trzem przyszło pełnić swoją posługę duszpasterską w niezwykle ciężkich dla Kościoła czasach komunistycznej dyktatury. Ale to zdecydowanie dwaj ostatni, z częściowo zrozumiałych względów, cieszą się większym zainteresowaniem historyków. Niniejszy artykuł stanowić będzie przyczynek do biografii kardynała Kominka ze szczególnym uwzględnieniem niewątpliwie największego z jego dokonań – *Orędzia* biskupów polskich do biskupów niemieckich. Za podstawę źródłową posłużą wywiady, jakie autor przy pomocy Katarzyny Jaśkiewicz przeprowadził z kilkunastoma księżmi, którzy wyświęceni zostali we Wrocławiu w latach 1956–1974, a więc kiedy tamtejszą archidiecezją kierował Bolesław Kominek¹. Specyfika relacji i wywiadów nieuchronnie determinuje kształt i charakter niniejszego tekstu. Ze względu na ułomność ludzkiej pamięci, tego typu źródła nie zawsze pozwalają szczegółowo odtworzyć sekwencję interesujących historyka wydarzeń. Mogą jednak okazać się bezcenne w oddaniu tzw. klimatu epoki, a także przy weryfikacji ówczesnych nastrojów społecznych. Takie więc cele postawił autor przed poniższym wywodem.

Bolesław Kominek urodził się 23 grudnia 1903 r. w Radlinie II koło Wodzisławia Śląskiego². Bez wątpienia jego pochodzenie i wychowanie, co prawda w rodzinie nastawionej propolsko, ale na pograniczu dwóch kultur, miały decydujący wpływ na życie późniejszego duchownego³. Tym bardziej że uczęszczał do szkoły niemieckiej, a dopiero końcowy etap edukacji gimnazjalnej mógł odbyć w polskiej szkole. Dalsze etapy życia Kominka to studia teologiczne na Uniwer-

¹ Wywiady przeprowadzone były w ramach projektu zbierania relacji świadków pt. „Kardynał Bolesław Kominek w oczach wrocławskich kleryków” zorganizowanego w 2008 r. przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu.

² Historyczna wieś Radlin, w której urodził się Bolesław Kominek, w 1954 r. została połączona z sąsiednimi miejscowościami Biertułowy, Głożyny i Obszary w miasto Radlin, które w 1975 r. włączono w granice administracyjne Wodzisławia Śląskiego. W 1997 r. trzy wspomniane miejscowości odłączyły się od Wodzisławia, tworząc na powrót miasto Radlin, jednak już bez historycznej wsi Radlin, która pozostała dzielnicą Wodzisławia i określana jest dla uniknięcia nieporozumień jako Radlin II.

³ Por. artykuł w niniejszym tomie G. Strauchold, *Bolesław Kominek w trzech kulturach*.

sytecie Jagiellońskim, uwieńczone święceniami kapłańskimi 11 września 1927 r. W latach 1927–1930 studiował filozofię i nauki społeczne w Instytucie Katolickim w Paryżu, by po powrocie do kraju w 1931 r. początkowo objąć funkcję wikarego w jednej z katowickich parafii, a następnie zostać kierownikiem kancelarii bp. Stanisława Adamskiego. Aktywnej pracy duszpasterskiej i społecznej ks. Kominka nie przerwała II wojna światowa, jednak bez wątpienia zmieniła diametralnie warunki i okoliczności tej działalności. Podobnie rok 1945, który oznaczał dlań istotny przełom. Został mianowany przez prymasa Hłonda jednym z pięciu administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich, obejmując zarządzanie Kościołem na Śląsku Opolskim. I podobnie jak w przypadku innych administratorów, został bezprawnie usunięty przez władze państwowe 26 stycznia 1951 r. z nakazem opuszczenia Ziem Zachodnich. Najtrudniejszy dla polskiego Kościoła katolickiego okres stalinizmu spędził w Krakowie i w Sierczy koło Wieliczki. W tym też czasie, 10 października 1954 r., przyjął potajemnie święcenia biskupie z rąk biskupa przemyskiego Franciszka Bardy. Polityczna „odwilż”, której apogeum w Polsce przypadło na październik 1956 r., oznaczała także istotną poprawę sytuacji Kościoła katolickiego. Narzuceni przez władze wikariusze kapitulni diecezji na Ziemiach Zachodnich zostali odwołani, a zastąpili ich biskupi tytularni⁴. We Wrocławiu miejsce ks. Kazimierza Lagosza zajął biskup Bolesław Kominek, którego uroczysty ingres odbył się 16 grudnia 1956 r.⁵

To właśnie ingres był dla wielu przyszłych księży wrocławskiej diecezji pierwszą okazją do spotkania bp. Kominka. Wspominają oni wielką radość wiernych, jaka towarzyszyła rozpoczęciu rządów przez pierwszego po 1945 r. biskupa wrocławskiego. Ksiądz Andrzej Dziełał zapamiętał, że „Gdy pojawił się Kominek, to była euforia. Ta euforia z Wrocławia szła w teren”⁶. Ksiądz Józef Mielczarek dodaje, że „Wszyscy z wielkim entuzjazmem go przyjęli, no bo Wrocław wreszcie miał prawdziwego biskupa”⁷. Jednak początek posługi biskupa Kominka oznaczał także konieczność pozbycia się „dziedzictwa” czasów ks. inf. Lagosza. Jak wspomina ks. Jan Szetelnicki, bratanek ks. Wacława Szetelnickiego – proboszcza parafii św.

⁴ Bolesław Kominek został mianowany przez papieża Piusa XII biskupem wrocławskim już 28 IV 1951 r. Jednak wskutek sprzeciwu władz państwowych nie mógł wówczas objąć tego stanowiska. Zob. J. Pater, *Władze PRL wobec ordynariusza wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie*, red. S.A. Bogaczewicz i S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 119.

⁵ J. Swastek, *Rządy archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998, s. 69–77; J. Krucina, *Kard. Kominek – rządcą archidiecezji wrocławskiej*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej. W 30-lecie śmierci kardynała Bolesława Kominka*, red. I. Dec, K. Matwijowski, J. Pater, Wrocław 2005, s. 52–61; A. Swoboda, *Życie i działalność kardynała dra Bolesława Kominka (1903–1974)*, praca licencjacka napisana pod kierunkiem ks. prof. J. Swastka, PWT, Wrocław 2004 [mps]. W tym miejscu dziękuję autorowi za udostępnienie maszynopisu pracy. O ingresie bp. Kominka we Wrocławiu zob. S. Ciesielski, *Wrocław 1956*, Wrocław 1999, s. 160.

⁶ Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” [dalej: AO„PiP”], Wywiad z ks. Andrzejem Dziełałem, 21 VIII 2008.

⁷ AO„PiP”, Wywiad z ks. Józefem Mielczarkiem, 11 VIII 2008.

Bonifacego we Wrocławiu w latach 1951–1989 (wcześniej wikariusza tamże, kiedy proboszczem był ks. Lagosz) oraz kanclerza kurii wrocławskiej w latach 1957–1969, wielu księży nominowanych na funkcje proboszczów w większych parafiach w okresie 1951–1956, było przesuwanych na mniej ważne placówki bądź wysyłanych na emeryturę. Większość z nich pochodziła z kręgu tzw. księży patriotów. W znacznie mniejszym stopniu zmiana rządów w diecezji zaciążyła na stosunkach w Seminarium Duchownym. Swoje stanowisko zachował ks. rektor Zienkiewicz⁸. Według relacji ks. inf. Józefa Strugarka, kapelana kard. Kominka w końcowym okresie jego życia, to właśnie wrocławskie seminarium miało być oparciem dla nowego duszpasterza w trudnym zadaniu objęcia rządów w diecezji⁹. Ci z księży, których nauka w seminarium rozpoczęła się jeszcze przed 1956 r. wspominają, że z ulgą przyjęto tam nowego biskupa. Jeden z powodów był taki, że za czasów ks. inf. Lagosza klerycy zmuszeni byli do wykonywania ciężkich prac fizycznych przy odgruzowywaniu Ostrowa Tumskiego. Przyjście nowego administratora oznaczało koniec tego typu zajęć. Ale jeszcze bardziej uciążliwe dla alumnów były muzyczne pasje ks. Lagosza, które objawiały się obowiązkiem grania na instrumentach muzycznych przez wszystkich kleryków. Muzyczna aktywność we wrocławskim seminarium doprowadziła nawet do sytuacji, gdy ktoś, w ramach dowcipu, zawiesił nad wejściem do uczelni napis „Wyższa Szkoła Muzyczna”¹⁰.

Seminarium wrocławskie w okresie rządów bp. Kominka stanowiło bardzo ciekawy konglomerat pod względem pochodzenia kleryków. Część z nich przed rozpoczęciem nauki mieszkała na obszarze diecezji wrocławskiej. W późniejszych rocznikach pojawili się już urodzeni na Dolnym Śląsku po 1945 r. Ale niezwykle silną grupę tworzyli przyjezdni, zwłaszcza z południowo-wschodniej Polski, ale także i z innych rejonów kraju. Ksiądz Stanisław Orzechowski, rodowity Wielkopoleanin, starał się o przyjęcie do seminarium poznańskiego. Jak przyznaje na przeszkodzie stanęła jednak nieznajomość łaciny (słynny później „Orzech” uczęszczał do technikum). Bardzo duża liczba kandydatów na kleryków spowodowała, że brak podstaw łaciny był czynnikiem dyskwalifikującym. Ten problem nie istniał zaś we Wrocławiu, gdzie ostatecznie rozpoczął naukę ks. Orzechowski¹¹. Podobnie słaba znajomość podstawowego wówczas języka liturgii uniemożliwiła podjęcie nauki na seminarium w Przemyślu ks. Ryszardowi Dominikowi, którego bez problemów przyjęto na studia we Wrocławiu w roku akademickim 1956/1957¹². O obniżeniu tego kryterium dla kandydatów na studia we wrocławskim seminarium zdecydowały najpewniej znacznie większe potrzeby duszpasterskie we wciąż jeszcze formującym się społeczeństwie dolnośląskim. Należy także pamiętać, że ówczesna diecezja wrocławska była niezwykle rozległa. Jak zauważył ks. Jan Onufrów, „Wro-

⁸ AO„PiP”, Wywiad z ks. ks. Janem Myjakiem i Janem Szetelnickim, 6 VIII 2008.

⁹ AO„PiP”, Wywiad z ks. inf. Józefem Strugarkiem, 12 IX 2008.

¹⁰ AO„PiP”, Wywiad z ks. Józefem Mielczarkiem...; AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Myjakiem i Janem Szetelnickim...

¹¹ AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Orzechowskim, 17 VIII 2008.

¹² AO„PiP”, Wywiad z ks. Ryszardem Dominikiem, 10 IX 2008.

claw [...] ponieważ potrzebował bardzo dużo kapłanów, dlatego też przyjmował kleryków z całej niemal Polski”¹³.

Ci, którym udało się rozpocząć naukę w Seminarium Duchownym we Wrocławiu niemal zgodnie wspominają biskupa, późniejszego arcybiskupa i kardynała Kominka, jako człowieka o wielkich horyzontach intelektualnych, a przy tym niezwykle przystępnego i serdecznego. Wszystkim zapadło w pamięci jego poczucie humoru, a także optymizm w zapatrywaniach na miejsce Kościoła we współczesnym świecie, który najlepiej wyrażał się w często przezeń używanej i wypowiadanej w obrazowy sposób formule: „Kościół żyży”¹⁴. Inna słynna fraza biskupa Kominka, którą zgodnie wspominali niemal wszyscy z księży, którzy się z nim zetknęli, brzmiała: „idzie nowe” i odnosiła się do nieuchronnych przemian cywilizacyjnych i społecznych, które biskup Kominek – jako socjolog – wyraźnie dostrzegał¹⁵. Wiąże się ona niewątpliwie z inną zapamiętaną cechą osobowości kardynała, a mianowicie szczególnego rodzaju wizjonerstwem. Bez wątpienia najbardziej donośnym jego przejawem było *Orędzie* biskupów polskich do biskupów niemieckich. Dla kleryków okazją do przyglądania się i uczenia od biskupa Kominka były cotygodniowe spotkania, które odbywał ze studentami ostatniego roku, przygotowującymi się do święceń kapłańskich. Treść tych spotkań dotyczyła przede wszystkim przyszłej pracy duszpasterskiej młodych księży, przeszkód i zagrożeń, które mogą napotkać. Ówczesne realia polityczne i specyficzna sytuacja Kościoła katolickiego w państwie realnego socjalizmu zmuszała biskupa Kominka do wyczulenia kleryków na potencjalne pułapki zastawiane na duchownych przez władze¹⁶. Wszyscy księża podkreślali, że gawędziarskie talenty kardynała oraz jego ogromna wiedza o świecie sprawiały, że dla kleryków te spotkania były dużym i niecierpliwie oczekiwanym wydarzeniem.

Wspomniany już ks. Strugarek, pozostający w bliskim otoczeniu kardynała, przedstawił interesujący obraz jego codziennych zajęć i obowiązków, który warto w tym miejscu przytoczyć: „Kardynał był bardzo ułożonym człowiekiem. Rano wcześniej, gdzieś godzina po szóstej, wpół do siódmej, był w kaplicy. Msza, rozmyślanie. [...] Msza święta, śniadanie. I wtedy ja szedłem do swojej pracy, a ks. kardynał do swojej. I wracał do góry. [...] korespondencję to raczej załatwiał wieczorem, kiedy mu się przynosiło w takiej teczce. Przejrzał – żadnego pisma nie podpisywał w biegu. Wszystkie pisma musiały być przejrane. Przejrzał, przeczytał, podpisał. *A to proszę jeszcze poprawić. A to tak nie będzie. A to omówię*, itd. [...] Po śniadaniu na ogół szedł troszeczkę do ogrodu. I wtedy odmawiał różaniec [...]. No i na dziesiątą szedł do Kurii. I tam pracował do obiadu, przyjmował interesantów. Obiad. Przy obiedzie zaczął przeglądać prasę, korespondencję. Po południu [...] jakąś kawę wypił. To trzeba było albo gdzieś jechać, albo coś robić. Później jak był w domu, to kolacja też. Kończył dzień zawsze o dwunastej w nocy. Dlaczego? Słu-

¹³ AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Onufrów, 25 VII 2008.

¹⁴ AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Pawlaczkiem, 31 VII 2008.

¹⁵ AO„PiP”, Wywiad z ks. ks. Janem Myjakiem i Janem Szetelnickim...

¹⁶ AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Orzechowskim...

chał „Wolnej Europy”. Ostatniego serwisu, żeby rano wiedzieć”¹⁷. Słabość biskupa Kominka do RWE była powszechnie znana¹⁸. Warto dodać, że podczas wyjazdów na Zachód często spotykał się z Janem Nowakiem-Jeziorańskim, a – według relacji ks. inf. Adama Drwięgi, proboszcza wrocławskiej katedry – ten, przebywając we Wrocławiu z wykładem w ostatnich latach przed śmiercią, skorzystał ze sposobności i odwiedził grób kardynała¹⁹.

Chociaż biskup Kominek, jak zostało wspomniane, regularnie spotykał się z klerykami, wszyscy zgodnie przyznają, że *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim* (jak brzmiała pełna nazwa słynnego dokumentu) było mniejszym bądź większym zaskoczeniem. Tym bardziej że podczas odbywających się w sierpniu 1965 r. we Wrocławiu uroczystości dwudziestolecia organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, prymas Wyszyński w swojej homilii użył retoryki bardzo bliskiej oficjalnej państwowej wykładni dziejów Ziem Zachodnich i stosunków polsko-niemieckich²⁰. Wielu z ówczesnych kleryków wrocławskiego seminarium czy młodych księży wrocławskich brało udział w tych uroczystościach. Zamiar wystosowania *Orędzia* nie był znany nawet duchownym, którzy pozostawali w dość bliskich relacjach z wrocławską kurią. Ksiądz Dominik, w listopadzie wikary w parafii św. Bonifacego we Wrocławiu, gdzie proboszczem był wspomniany już ks. Wacław Szetelnicki, wspominał, że zwykle dobrze poinformowany kanclerz zrelacjonował sprawę *Orędzia* dopiero, kiedy rozpoczęła się już propagandowa kampania. Nieco inaczej kwestię tę przedstawił ks. inf. Adam Drwięga, wówczas pracownik gospodarczego wydziału Kurii. Wspomina, że wyczuwało się, iż szykuje się jakieś ważne wydarzenie, jednak nie były to żadne konkretne informacje²¹. Dla wielu *Orędzie* było po prostu ogromnym zaskoczeniem, tym bardziej że pierwszym o nim źródłem informacji były państwowe media. Niekiedy zaskoczeniu towarzyszyły wątpliwości dotyczące sensu i zasadności wystosowania takiego dokumentu. Ksiądz Orzechowski przyznaje, że jego dziecięce wspomnienia z okresu wojny zaważyły na pierwszym odbiorze treści listu. Dopiero głębsza refleksja doprowadziła do właściwego zrozumienia treści, a przede wszystkim przesłania i znaczenia dokumentu²². Ksiądz Jan Szetelnicki, wówczas wikary w Oławie, zapamiętał pierwszą, niepochlebną reakcję swojego proboszcza na informacje o *Orędziu*, która wynikała z obawy przed różnego rodzaju

¹⁷ AO„PiP”, Wywiad z ks. inf. Józefem Strugarkiem...

¹⁸ Jan Nowak-Jeziorański w swoich wspomnieniach stwierdził, że kardynał Kominek miał zasadniczy udział w zapobieżeniu likwidacji rozgłośni RWE, na co naciskać miały podczas rozmów z RFN w 1970 r. władze PRL. Zob. J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2005, s. 607–608.

¹⁹ AO„PiP”, Wywiad z ks. inf. Adamem Drwięgą, 23 VII 2008.

²⁰ B. Kerski, R. Żurek, *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst historyczny i oddziaływanie*, [w:] „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza. Kontekst. Spuścizna*, Olsztyn 2006, s. 19–20.

²¹ AO„PiP”, Wywiad z ks. inf. Adamem Drwięgą...

²² AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Orzechowskim...

represjami ze strony władz państwowych²³. Wydaje się, że rację może mieć ks. inf. Drwięga, uogólniając, iż znacznie łatwiej było zaakceptować treść listu księżom młodszym, kształconym we wrocławskim seminarium duchownym już za czasów biskupa Kominka. Natomiast starsi, dobrze pamiętający okropności wojny, mieli znacznie większe, ale z tej perspektywy w pełni zrozumiałe obiekcje²⁴.

Oczywiście obraz wyłaniający się z rozmów z kilkunastoma duchownymi nie może być uznany za w pełni reprezentatywny, nie stoi jednak w sprzeczności z ustaleniami Antoniego Dudka, opartymi na analizie materiałów Urzędu do spraw Wyznań. W przeprowadzanych w całym kraju od 27 grudnia rozmowach z księżmi w Prezydiach PRN, początkowo aż 58% z nich miało wypowiadać się negatywnie o dokumencie, a w obronie episkopatu występowało zaledwie 18%. Później liczba tych ostatnich nieznacznie wzrosła, ale wciąż ponad połowa duchownych nie wykazywała pozytywnego stosunku do *Orędzia*²⁵. Oczywiście dane UdsW trudno uznać za w pełni wiarygodne. Część księży mogła bowiem, jak czynił to chociażby ówczesny proboszcz ks. Stanisław Pawlaczek, starając się nie zadrażniać stosunków z lokalnymi władzami, ukrywać swój prawdziwy stosunek do listu²⁶. Przebieg „rozmów ostrzegawczych” z księżmi w okresie kampanii przeciwko *Orędziu* zrelacjonował ks. Mielczarek, sam wezwany – jak twierdzi – do Komendy Powiatowej MO w Świdnicy. Tam najpierw miał być wypytywany, co sądzi o Liście, potem zaś sondowany, czy zamierza przeczytać go z ambon²⁷.

Co ciekawe, największe poparcie dla treści dokumentu wykazywali duchowni na Ziemiach Zachodnich²⁸. W diecezji wrocławskiej sprzeciw wobec *Orędzia* wyrażała przede wszystkim część księży w powiatach bystrzyckim i legnickim. Natomiast szczególne poparcie dla *Orędzia* dolnośląski aparat bezpieczeństwa odnotował w powiatach: Dzierżoniów, Góra, Jawor, Jelenia Góra, Kłodzko, Lubań i Nowa Ruda. Jak ustaliła Katarzyna Stróżyna, w tym ostatnim powiecie SB założyła 28 teczek operacyjnej ewidencji księży i 14 teczek parafii; 4 parafie objęto stałą obserwacją, a aż 9 księży zaliczono do „wrogiej i reakcyjnej części kleru”²⁹. Wnioski te potwierdza relacja ks. Orzechowskiego, wówczas wikarego w parafii św. Barbary w Nowej Rudzie, który zapamiętał szczególnie nieprzejednaną postawę wobec władz tamtejszych księży, wywodzących się przeważnie z Kresów, z dziekanem noworudzkim, ks. Białowąsem na czele. Ksiądz Orzechowski sam był wzywany do siedziby miejscowych władz, aby złożyć wyjaśnienia i przedstawić

²³ AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Szetelnickim...

²⁴ AO „PiP”, Wywiad z ks. inf. Adamem Drwięgą...

²⁵ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 227–228, 230.

²⁶ AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Pawlaczkiem...

²⁷ AO„PiP”, Wywiad z ks. Józefem Mielczarkiem...

²⁸ A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 230.

²⁹ K. Stróżyna, *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Reakcje władz w świetle dokumentów partyjnych i materiałów Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu*, [w:] *Represje wobec Kościoła...*, s. 151–152.

swój stosunek do *Orędzia*³⁰. Przez aparat bezpieczeństwa odnotowana została także postawa ks. Jana Szetelnickiego, który w kazaniu zdecydowanie poparł treść listu i wyjaśnił jego sens wiernym³¹. Niemniej jednak z powodu *Orędzia*, księży nie dotknęły specjalne represje ze strony władz, jeśli nie liczyć rutynowych „rozmów ostrzegawczych”. Było to zgodne z jednym z zamierzeń władz, które towarzyszyło rozpoczęciu antykościelnej kampanii, aby spróbować – nie po raz pierwszy w dziejach państwowo-kościelnych stosunków w Polsce Ludowej – poróżnić hierarchię z niższym duchowieństwem³².

Nie mniej ciekawym problemem, niż postawa duchowieństwa wobec *Orędzia*, jest reakcja wiernych. Bez wątpienia nie była ona jednolita. Dwadzieścia lat po zakończeniu wojny wspomnienia wojennej tragedii były wciąż żywe u większej części społeczeństwa i na pewno nie ułatwiały zrozumienia, a już na pewno zaakceptowania treści przesłania. Dodatkowo poparcie dla listu nie sprzyjała okoliczność, że pierwszym źródłem informacji o dokumencie była komunistyczna propaganda, która odpowiednio dla swoich potrzeb selekcionowała i interpretowała wybrane jego fragmenty. Strona kościelna sprawiała wrażenie nieprzygotowanej i zaskoczonej takim obrotem spraw. Antoni Dudek doszedł do wniosku, że przy kwestii listu Kościół katolicki spotkał się ze znacznie niższym poparciem wiernych, niż to występowało w przypadku innych konfliktów państwowo-kościelnych w PRL³³. Część duchownych, którzy pracowali już wówczas duszpastersko zapamiętała, że kolęda 1965/1966 roku była niezwykle trudna. W wielu domach kwestia *Orędzia*, bez wątpienia pod wpływem trwającej wówczas propagandowej nagonki, zdominowała przebieg wizyty duszpasterskiej. Czerpiąc z argumentów używanych przez media, osoby często wierzące i praktykujące, wysuwały zarzuty pod adresem episkopatu. Ksiądz Jan Szetelnicki wspomina: „Strasznie ciężko nam się chodziło po kolędzie zimą 1965 na 1966 r. Zaczepiano nas. Nieraz nawet tak agresywnie. Ludzie byli po prostu zbulwersowani. [...] Otumanieni tą propagandą, która trwała wiele miesięcy. Przecież na płotach pisano: »Nie zapomnimy«, »Nie przebaczymy« itd. A równocześnie nie opublikowano tekstu [*Orędzia* – przyp. PS.]”³⁴. Księżom pozostawała argumentacja natury religijnej, teologicznej, bazująca na fundamencie wiary chrześcijańskiej – przebaczeniu³⁵. I w taki sposób starali się odpierać ataki. Jak podkreślił ks. Dominik, „tu chodzi o katolickie przesłanie: »Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom«”³⁶. Reakcja na *Orędzie* pozostawała w bardzo ścisłym związku z charakterem społeczności i – rzecz jasna – jej religijnością. O próbie pobicia w Wałbrzychu jednego z księży podczas kolędy,

³⁰ AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Orzechowskim...

³¹ K. Stróżyna, *op. cit.*, s. 148; AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Myjakiem i Janem Szetelnickim...

³² A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 221–222.

³³ *Ibidem*, s. 233.

³⁴ AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Myjakiem i ks. Janem Szetelnickim...

³⁵ AO„PiP”, Wywiad z ks. inf. Adamem Drwięgą...; AO„PiP”, Wywiad z ks. Franciszkiem Głodem, 15 VIII 2008.

³⁶ AO„PiP”, Wywiad z ks. Ryszardem Dominikiem...

rzekomo właśnie z powodu listu, wspominał ks. Alojzy Swoboda, siostrzeniec kard. Kominka³⁷. W parafii, w której wikarym był wówczas ks. Orzechowski (pod wezwaniem św. Barbary w dzielnicy Nowej Rudy – Drogosławiu) znaczną grupę stanowili górnicy-reemigranci z Francji, bardziej podatni na propagandę państwową, często zadeklarowani komuniści. I w ich przypadku argumentacja strony kościelnej była niezwykle opornie, jeśli w ogóle, przyjmowana. Natomiast inna grupa mieszkańców Nowej Rudy – przesiedleńcy ze Wschodu – z powodu tradycyjnej nieufności w stosunku do władzy komunistycznej, dramatycznych przeżyć wojennych i powojennych, doświadczanych z rąk radzieckich komunistów, a tym samym większego zrozumienia dla dotkniętych tragedią wysiedlenia Niemców, łatwiej akceptowała treść i przesłanie *Orędzia*³⁸.

Innym polem starcia o zasadność listu były lekcje religii. Jak wspomina ks. Onufrów, będąca pod wpływem propagandy młodzież często domagała się od katechetów wyjaśnień w kwestii *Orędzia*. Podobne wspomnienia zachowali inni księża, którzy prowadzili wówczas lekcje religii³⁹. Bez wątpienia prowadzenia dysput nie ułatwiał księżom początkowy brak oficjalnej wykładni listu ze strony władz kościelnych. Co więcej, treść samego *Orędzia* nie była obszerniej znana, a po raz pierwszy zostało ono opublikowane w tygodniku „Forum”. Na początku 1966 r. władze wydały w wielkim nakładzie specjalną broszurkę *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich*, zawierającą treść *Orędzia* i podstawowe argumenty strony rządowej. Wielu księży zakupiło to wydawnictwo, aby dysponować tekstem, który wywołał tak zmasowaną kampanię propagandową⁴⁰. Więcej jasności w kwestii *Orędzia* wniósł na pewno komunikat Sekretariatu Episkopatu Polski, odczytywany w kościołach 19 grudnia 1965 r. oraz list episkopatu temu poświęcony, odczytywany 6 marca 1966 r.⁴¹ Sytuacji strony kościelnej na pewno nie poprawiła wymowa odpowiedzi biskupów niemieckich na list, która dostarczyła władzom dodatkowych argumentów. Także w środowisku dolnośląskiego kleru powszechnym odczuciem był zawód, spowodowany brakiem odwagi niemieckiego duchowieństwa. Jak zauważył ks. Dziełak odpowiedź biskupów niemieckich „była zbyt słaba, była trochę lękliwa”. Znacznie bardziej pozytywnie odebrany został poprzedzający *Orędzie* memoriał niemieckiego Kościoła ewangelickiego, który przyjął dalece bardziej pojednawczy kurs wobec Polaków⁴².

Nieuchronnie rodzi się w tym miejscu pytanie, dlaczego strona kościelna wykazała tak niski poziom przygotowania do starcia z władzą i jej machiną propagandową, które nieuchronnie wywołać musiało *Orędzie*. Historycy badający kulisy powstania tego dokumentu wskazują, że jego treść była pierwotnie konsultowana

³⁷ AO„PiP”, Wywiad z ks. Alojzym Swobodą, 12 IX 2008.

³⁸ AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Orzechowskim...

³⁹ AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Onufrów...; AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Orzechowskim...; AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Pawlaczkiem...

⁴⁰ AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Myjakiem i ks. Janem Szetelnickim...; AO„PiP”, Wywiad z ks. Stanisławem Pawlaczkiem...

⁴¹ K. Stróżyna, *op. cit.*, s. 146–147, 153–154.

⁴² AO„PiP”, Wywiad z ks. Andrzejem Dziełakiem...

z przedstawicielami władz. Według relacji ks. Zdzisława Seremaka, ówczesnego sekretarza bp. Kominka, cytowanej przez Piotra Madajczyka, list przed wysłaniem został przekazany korespondentowi „Trybuny Ludu” w Rzymie Ignacemu Krasickiemu, który miał zapewnić, że władze nie zgłaszają doń żadnych zastrzeżeń. Ten jednak, związany z „partyzantami” Mieczysława Moczara, rzekomo przekazał treść listu jako informację agenturalną, licząc na wywołanie konfliktu między Gomułką a episkopatem, który nieuchronnie osłabiłby obie strony⁴³. Czy tak było rzeczywiście, musi pozostać w sferze spekulacji. Ksiądz Seremak relacjonował, że bp Kominek był wyraźnie „przestraszony” rozwojem sytuacji i obawiał się fali represji antykościelnych⁴⁴. Zaskoczenie Kominka falą antykościelnej propagandy potwierdza także następca ks. Seremaka na stanowisku sekretarza-kapelana biskupa, ks. Strugarek, a także spokrewniony z kardynałem ks. Swoboda⁴⁵. O temperaturze ówczesnych nastrojów wymownie świadczyła pojawiająca się plotka, że bp Kominek nie wróci do kraju, bądź nie zostanie do niego wpuszczony, potęgowana przez przedłużający się jego pobyt za granicą⁴⁶. Skierowanie ostrza propagandy w osobę biskupa Kominka świadczy też o tym, że władze nie miały wątpliwości co do kwestii autorstwa *Orędzia*. A czy w środowisku wrocławskiego i dolnośląskiego duchowieństwa była ona równie oczywista? Większość pytaných księży już wówczas była przekonana, że ze względu na swoje pochodzenie, życiową drogę czy kontakty, to biskup wrocławski musiał być autorem listu⁴⁷.

Biskup Kominek powrócił do Wrocławia dopiero po Nowym Roku i 6 lutego 1966 r. w katedrze wrocławskiej wygłosił kazanie, w którym wyjaśnił wiernym przesłanki, sens i znaczenie *Orędzia* oraz odpowiedział na zarzuty wysuwane przez państwową propagandę⁴⁸. Wielu ówczesnych kleryków czy wrocławskich księży było obecnych na tej mszy. Niemal wszyscy zapamiętali tłumy, które wypełniły tego dnia katedrę. Zapewne wierni, zmęczeni już natarczywą propagandą reżimowych mediów i nie do końca im ufający, skwapliwie skorzystali z okazji, by dowiedzieć się więcej o *Orędziu* z punktu widzenia drugiej strony, i to od osoby bezpośrednio zaangażowanej w jego powstanie. Owo kazanie przeszło do historii – i tak je powszechnie zapamiętali pytani duchowni – także z powodu oklasków, które towarzyszyły słowom biskupa Kominka⁴⁹. Ponoć był to pierwszy taki odnotowany przypadek w polskim Kościele, kiedy tekst kazania przerywany był brawami wiernych. Mogła

⁴³ P. Madajczyk, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie...”, „Więź” 1990, nr 9, s. 119; por. na ten temat artykuł w niniejszym tomie W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*.

⁴⁴ P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich w 1965 roku*, Warszawa 1994, s. 133.

⁴⁵ AO „PiP”, Wywiad z ks. inf. Józefem Strugarkiem...; AO „PiP”, Wywiad z ks. Alojzym Swobodą...

⁴⁶ A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 223.

⁴⁷ AO „PiP”, Wywiad z ks. Franciszkiem Skorusą, 21 VII 2008.

⁴⁸ Treść kazania zob. B. Kominek, *W samym sercu Ewangelii*, [w:] *Szkice do portretu. Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005, s. 223–244.

⁴⁹ AO „PiP”, Wywiad z ks. Andrzejem Dziełakiem...; AO „PiP”, Wywiad z ks. Franciszkiem Skorusą...; AO „PiP”, Wywiad z ks. inf. Adamem Drwiegą.

to być swoista erupcja religijno-politycznych emocji, od ponad miesiąca podgrzewanych przez państwową propagandę, której przesyt przynosił powoli odwrotny od zamierzonego skutek. Za „zapalnik” posłużyły wybitne zdolności oratorskie wrocławskiego biskupa. W podobnym tonie utrzymane było także parę dni późniejsze kazanie, które biskup Kominek wygłosił we wrocławskim kościele oo. dominikanów (ponownie przerywana oklaskami)⁵⁰. Po początkowym zaskoczeniu i dezorientacji, biskup Kominek najwyraźniej przeszedł do kontrofensywy. Do odpierania propagandowych ataków posłużył się także swoim słynnym poczuciem humoru. Wielu księży zapamiętało, kiedy biskup, komentując antykościelną nagonkę, mówił: „Chcą nas teraz pogrzebać, nas czyli biskupów, [...] ale zapomnieli o tym, że specjalistami od pogrzebów to my jesteśmy”⁵¹. W innym słynnym stwierdzeniu z tego okresu bp Kominek zastrzegł, że „Nie będą czerwoni kominiarze czyścić czarnego Kominka”⁵².

Chociaż *Orędzie* biskupów polskich do biskupów niemieckich stało się pretekstem do bezpardonowej i bezprecedensowej kampanii propagandowej, skierowanej przede wszystkim przeciwko polskiemu episkopatowi, w dalszej perspektywie stało się jednak jednym z fundamentów polsko-niemieckiego pojednania. Wraz z układem granicznym między PRL a RFN zawartym w 1970 r., pozwoliło także na unormowanie administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, co papież Paweł VI uczynił bullą *Episcoporum Poloniae coetus* z 28 czerwca 1972 r. Dla biskupa Kominka oznaczała ona tytuł metropolity wrocławskiego⁵³. Wielu z duchownych przyznało, że już te wydarzenia, nie tak bardzo przecież odległe czasowo od *Orędzia*, pozwoliły nieco inaczej na nie spojrzeć i zrozumieć prawdziwe znaczenie tego dokumentu⁵⁴. 5 marca 1973 r. arcybiskup Kominek otrzymał z rąk papieskich kapelusz kardynalski⁵⁵. Niestety, świeżo mianowany kardynał po powrocie z ostatniego pobytu w Rzymie, podczas którego obejmował swój kościół tytularny, zachorował. Diagnoza lekarska wykazała chorobę nowotworową⁵⁶. Kardynał Bolesław Kominek zmarł 10 marca 1974 r.⁵⁷

Przez pryzmat historii postrzegany jest przede wszystkim jako autor słynnego *Orędzia* do biskupów niemieckich. Dokument ten także przez większość z księży, z którymi przeprowadzone zostały wywiady, postrzegany jest jako najważniejsze wydarzenie z czasów rządów kard. Kominka we Wrocławiu. Zarówno z powodu bezprecedensowej kampanii propagandowej rozpętanej przez władze, jak i znaczenia dla relacji polsko-niemieckich. Ale bezpośrednie zetknięcie się z kardynałem pozwoliło im dostrzec także wiele cech, które miały wpływ na wielkość

⁵⁰ AO„PiP”, Wywiad z ks. Andrzejem Dziełakiem...

⁵¹ AO„PiP”, Wywiad z ks. Franciszkiem Skorusą...

⁵² AO„PiP”, Wywiad z ks. Andrzejem Dziełakiem...

⁵³ J. Swastek, *op. cit.*, s. 98–99.

⁵⁴ AO„PiP”, Wywiad z ks. Janem Myjakiem i Janem Szetelnickim...

⁵⁵ J. Swastek, *op. cit.*, s. 99.

⁵⁶ AO„PiP”, Wywiad z ks. inf. Józefem Strugarkiem...

⁵⁷ J. Strugarek, *Ostatnie dni kardynała Kominka*, [w:] *Szkice do portretu...*, s. 153–164.

tej postaci: inteligencję, świetne wykształcenie, szerokie horyzonty intelektualne i – *last but not least* – poczucie humoru. Nie można zapominać, że *Orędzie* było ukoronowaniem wszystkich wysiłków kardynała Kominka, które podejmował najpierw jako administrator apostolski w Opolu, później biskup i arcybiskup wrocławski, a które miały na celu doprowadzić do możliwie najdalej idącej integracji społeczeństwa Ziem Zachodnich, a przez to jak najpełniejszego włączenia tego obszaru w „krwiobieg” powojennej Polski (co komuniści przedwcześnie uznali za zakończone w 1948 r.). Z tego też względu najbardziej trafnym podsumowaniem życia i działalności kardynała Kominka jest tytuł wydanego już po jego śmierci przez jego wieloletniego sekretarza ks. Jana Krucinę zbioru artykułów i homilii kardynała – *W służbie ziem zachodnich*⁵⁸.

Kardinal Bolesław Kominek und die Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe in Augen der Breslauer Kleriker

Zusammenfassung

Eine Analyse von über zehn Interviews, die durch Katarzyna Jaśkiewicz und durch den Autor mit Alumnus des Priesterseminars in Breslau in den Jahren 1956-1973 durchgeführt wurden, ermöglichte einen neuen Blick auf die Person des Kardinals und auf die Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe vom 18. November 1965. Aus den Erinnerungen der Geistlichen, die in ihrem Priesterdienst mit der außerordentlichen Persönlichkeit der ersten Nachkriegsbischof von Breslau zu tun hatten, entsteht eine Person mit weiten intellektuellen Horizonten und einem unvergesslichen Sinn für Humor. Ein Schlesier, der gegen Angriffe der kommunistischen Regierung auf die katholische Kirche heftig und mit Erfolg kämpfte, der aber zugleich Vaterverhältnis zu Klerikern und jungen Priestern hatte, mit denen er seine reiche Lebenserfahrung und seelsorgerische Erfahrung sehr gerne teilte. Im Zusammenhang mit der Botschaft merkten sich fast alle Geistlichen die Brutalität der Propaganda gegen die kirchliche Hierarchie, Überraschung des Klerus und anfängliche Zweifel der Gläubigen. Gleichzeitig aus der Perspektive der späteren Ereignisse wurde das Dokument von 1965 allgemein als eine Wende sowohl für die Situation der Kirche in den West- und Nordgebieten als auch für deutsch-polnische Nachkriegsbeziehungen betrachtet.

⁵⁸ Kominek B., *W służbie „ziem zachodnich”*. Z teki pośmiertnej wybrał i przygotował do druku ks. Jan Krucina, Wrocław 1977.

Wojciech Kucharski

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania *Orędzia* biskupów polskich do biskupów niemieckich

Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim uważane jest przez większość historyków za jeden z najważniejszych dokumentów Kościoła polskiego w XX w. oraz jeden z fundamentów w powojennym dialogu między Polską a Niemcami. Mimo to niewielu historyków podjęło do tej pory trud opracowania okoliczności i genezy jego powstania. Bibliografię najważniejszych pozycji można by streścić na dwóch stronach maszynopisu, wśród głównych badaczy należałoby wymienić: Hansjakoba Stehle¹, Waltera Dirksa², Edith Heller³, Karla-Josepha Hummela⁴, Gerharda Alberta⁵, a w Polsce ks. Jana Krucinę⁶, Piotra Madajczyka⁷, Roberta Żurka i Basila Ker-

¹ H. Stehle, *Der Vatikan und die Oder-Neiße-Grenze*, „Europa-Archiv” 1972, nr 16, s. 559–566; *Idem*, *Die Ostpolitik des Vatikans*, München 1975 (wydanie polskie: *idem*, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917–1991)*, przekł. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993); *idem*, *Seit 1960: Der mühsame katholische Dialog über die Grenze*, [w:] *Ungewöhnliche Normalisierung. Beziehungen der Bundesrepublik Deutschland zu Polen*, wyd. W. Plum, Bonn 1984, s. 155–178.

² W. Dirks, *Die Kirche greift ein. Drei 1965 er Modelle politischer Mahnungen*, „Frankfurter Hefte” 1965, nr 12, s. 819–826.

³ E. Heller, *Macht Kirche Politik. Der Briefwechsel zwischen den polnischen und deutschen Bischöfen im Jahre 1965*, Mainz 1992; *eadem*, *Dokument świętej naiwności*, „Res Publica” 1990, nr 4, s. 52–65.

⁴ K.-J. Hummel, *Der Heilige Stuhl, deutsche und polnische Katholiken 1945–1978*, „Archiv für Sozialgeschichte” 2005, t. 45, s. 165–214.

⁵ G. Albert, „Gott hat uns als Nachbarn gewollt”, *Der Beitrag der katholischen Kirche zur Versöhnung zwischen Polen und Deutschen*, [w:] *Deutschen und ihre östlichen Nachbarn II: Deutsche und Polen*, Dillingen 1989, s. 255–274.

⁶ *Kościół na Ziemach Zachodnich. Czwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, red. ks. J. Krucina, Wrocław 1971, Bolesław kardynał Kominek, *W służbie „Ziem Zachodnich”*, z teki pośmiertnej wybrał i przygotował do druku J. Krucina, Wrocław 1977; J. Krucina *Kard. Kominek – rządca archidiecezji wrocławskiej*, [w:] *Ludzie wrocławskiego Kościoła po II wojnie światowej w 30-lecie śmierci Kardynała Bolesława Kominka*, red. I. Dec, K. Matwijowski, J. Pater, Wrocław 2005, s. 52–61.

⁷ P. Madajczyk, *Annäherung durch Vergebung. Die Botschaft der polnischen Bischöfe an ihre deutschen Brüder im Hirtenamt vom 18. November 1965*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte” 1992, nr 40, s. 223–240; P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania. Wokół orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 roku*, Warszawa 1994.

skiego⁸. Na szczególne wyróżnienie zasługują prace Edith Heller i Piotra Madajczyka, które można uznać za podstawowe monografie tytułowego zagadnienia.

Okazją do ponownego podjęcia tego tematu była 40. rocznica podpisania listu do biskupów niemieckich. Zorganizowano wówczas wiele konferencji naukowych i publicystycznych⁹. Wśród nich warto wspomnieć o konferencji *Od pojednania do współdziałania: w 40. rocznicę wymiany listów między biskupami polskimi i niemieckimi*, zorganizowanej przez Uniwersytet im. Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz Niemiecki Instytut Historyczny w Warszawie¹⁰. Duże znaczenie miała również konferencja *40. rocznica listu biskupów polskich do biskupów niemieckich*, zorganizowana 18 listopada 2005 r. przez Instytut Zachodni i Wielkopolski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”¹¹. 18 października 2005 r. Fundacja Friedricha Eberta w Berlinie przy udziale Katolickiej Akademii w Berlinie, Ewangelickiej Akademii w Berlinie oraz Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie zorganizowała konferencję *„Wir gewähren Vergebung und bitten um Vergebung”. 40. Jahre Deutsch-Polnische Verständigung*¹².

Ważnym zagadnieniem badawczym jest reakcja władz i społeczeństwa na Orędzie. Nowsze badania wprowadziły do obiegu naukowego nieznane do tej

⁸ B. Kerski, R. Żurek, *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza, kontekst historyczny oraz oddziaływanie*, [w:] B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. *Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku. Geneza – kontekst – spuścizna*, Olsztyn 2006.

⁹ Zob. szereg artykułów w „Tygodniku Powszechnym”, 1965–2005. *Ziarno Pojednania*, „Tygodnik Powszechny”, 46 (2941), 13 listopada 2005, s. 9–16.

¹⁰ Materiały z tej konferencji mają zostać opublikowane jesienią 2009 – *Versöhnung und Politik: Polnisch-deutsche Versöhnungsinitiativen der 1960er Jahre und die Entspannungspolitik*, hrsg. F. Boll, W. Wysocki, K. Ziemer, T. Roth, Bonn (Oktober 2009).

¹¹ T. Budnikowski, *40. rocznica listu biskupów polskich do biskupów niemieckich*, „Przegląd Zachodni” 2006, t. 62, nr 1, s. 252–255; część referatów została opublikowana. N. Jackowska, *Protagonści i Spadkobiercy. Rola orędzia biskupów z 1965 roku w dialogu konfesyjnym i europejskim*, *ibidem*, s. 99–113; M. Mikołajczyk, *Orędzie biskupów polskich w publicystyce i historiografii polskiej emigracji i środowisk opozycyjnych PRL*, *ibidem*, s. 115–131; W. Lipscher, *Ewangelia czy polityka? Wymiana listów pojednania biskupów polskich i niemieckich w roku 1965 oraz jej następstwa*, *ibidem*, s. 133–140.

¹² Podczas konferencji po wprowadzeniu Anke Fuchs i Gerburga Thunig-Nittnera, Włodzimierz Borodziej wygłosił referat *Die Kirchlichen Versöhnungsinitiativen des Jahres 1965 aus polnischer Sicht*, następnie Bernard Faulenbach wygłosił referat *Der Einfluss der kristlichen Versöhnungsinitiativen auf Gesellschaft und Politik in Deutschland*. Następnie odbyły się dwie dyskusje panelowe: *Wegbereiter der Aussöhnung: Kirchliche Versöhnungsinitiativen und staatliche Verständigung in den 1960er und 1970er Jahren* z udziałem Hansjakoba Stehle, Egona Bahra, Erharda Epplera i biskupów Josefa Homeyera i Ignacego Jeza oraz *Aussöhnung als gesellschaftliche Aufgabe: Wie können die Beziehungen zwischen Deutschland und Polen vertieft werden?* z udziałem Adama Krzemińskiego, biskupa Wolfganga Hubera, Ireny Lipowicz, Heinricha Augusta Winklera i Annemarie Franke. Zob. „Wir gewähren Vergebung und bitten um Vergebung”. *40. Jahre Deutsch-Polnische Verständigung*, hrsg. F. Boll (Gesprächskreis Geschichte, Heft 68), Bonn 2006.

pory informacje oparte na materiałach Służby Bezpieczeństwa przechowywanych obecnie w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej¹³.

Mimo niepodważalnego znaczenia *Orędzia* biskupów polskich do biskupów niemieckich w powojennej historii Polski wciąż brakuje opracowania, które zbierałoby najważniejsze źródła związane z tą kwestią. Pierwsza publikacja w pełni poświęcona temu zagadnieniu ukazała się na początku 1966 r. staraniem wydawnictwa Polonia i jeszcze w lutym 1966 r. doczekała się drugiego wydania¹⁴. Opublikowano tam polskie tłumaczenia *Orędzia* (według tekstów zamieszczonych w „Deutsche Presse Agentur” i „Agenzia Internazionale d’Informazione Cattolica”)¹⁵ i odpowiedzi biskupów niemieckich (według tekstu udostępnionego przez polski episkopat korespondentom prasy w Rzymie)¹⁶ oraz komunikaty Episkopatu Polski i Sekretariatu Episkopatu z 15 grudnia 1965 r., dotyczące wymiany listów. W tomie tym przedrukowano także najważniejsze artykuły z prasy polskiej¹⁷ i zachodnioniemieckiej (w tłumaczeniu) dotyczące *Orędzia* oraz tłumaczenie wywiadu, jaki Bolesław Kominek udzielił Hansjakobowi Stehle dla zachodnioniemieckiej telewizji ARD 7 stycznia 1966 r. Publikacja ta daleka jest jednak od kompletności i niewolna od błędów, a nawet manipulacji, co wynika z jej propagandowego charakteru. Także w środowiskach emigracyjnych dostrzeżono wagę *Orędzia*. W związku z tym powstały dwa tomy. Instytut Literacki w Paryżu wydał podstawowe dokumenty kościelne związane z dialogiem polsko-niemieckim. W wydawnictwie tym, opatrzonym interesującym wstępem Juliusza Mieroszewskiego, zamieszczono tłumaczenia *Orędzia*, listu wysłanego przez biskupów niemieckich w odpowiedzi na *Orędzie* oraz tłumaczenie Memoriału Wschodniego Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego¹⁸. Natomiast Emigracyjny Związek Dziennikarzy RP w Londynie wydał wybór tłumaczeń najważniejszych artykułów prasy światowej dotyczących *Orędzia*, a opublikowanych do 20 lutego 1966 r.¹⁹ Część dokumentów wydał Peter Raina w szóstym tomie biografii prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz w drugim tomie wydawnictwa źródłowego *Kościół w PRL*²⁰. Większość materiałów opublikowanych

¹³ Zob. np. K. Stróżyńska, *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Reakcje władz w świetle dokumentów partyjnych i materiałów Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004 (*Studia i materiały*, t. 4), s. 144–155.

¹⁴ *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1966.

¹⁵ *Ibidem*, s. 7.

¹⁶ *Ibidem*, s. 20.

¹⁷ Na ten temat zob. M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004.

¹⁸ *Dialog polsko-niemiecki w świetle dokumentów kościelnych*, wstęp J. Mieroszewski, Paryż 1966 (Biblioteka „Kultury”, t. 124).

¹⁹ *Dialog episkopatów Polski i Niemiec. Oceny i odgłosy na Zachodzie*, oprac. M. Czerski, A. Walicki, wstęp W. Wasiutyński, Londyn 1966.

²⁰ P. Raina, *Kardynał Wyszyński: Orędzie biskupów a reakcja władz*, t. 6, Warszawa 1995; *idem*, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2, Poznań 1994.

przez niego dotyczyła reakcji władz na *Orędzie*, a i ta publikacja niewolna jest od pomyłek i błędnych interpretacji²¹. Duże znaczenie mają teksty kardynała Bolesława Kominka związane z kwestią pojednania polsko-niemieckiego, które wielokrotnie wydawał ks. prof. Jan Krucina²². Najczęściej badacze ograniczali się do publikacji tłumaczenia listu biskupów polskich do biskupów niemieckich i odpowiedzi Episkopatu Niemiec. Wiele istotnych źródeł zostało opublikowanych w wydawnictwach poświęconych kardynałowi Bolesławowi Kominkowi oraz samemu *Orędziu*²³. Ciekawym uzupełnieniem tych materiałów jest publikacja wywiadów przeprowadzonych przez Roberta Żurka, Basila Kerskiego i Tomasza Kycię z osobami odgrywającymi kluczową rolę w procesie pojednania polsko-niemieckiego²⁴.

W niniejszym zestawieniu starałem się uwzględnić jedynie te źródła archiwalne, które pozwalają ustalić kulisy powstania *Orędzia*, czyli: czas i miejsce powstania, liczbę redakcji, głównych autorów i redaktorów, wpływ biskupów niemieckich na treść, drogi informowania komunistów w Polsce o tej inicjatywie. Odrzuciłem zatem materiały związane z reakcją władz i społeczeństwa na list biskupów.

Marginalnie potraktowałem również wspomnienia i relacje naocznych świadków, czyli szeroko rozumianą „historię mówioną”²⁵. Biorąc pod uwagę ewentualne perspektywy badań w tym zakresie warto wskazać, że nie żyją już wszyscy sygnatariusze *Orędzia* oraz sygnatariusze odpowiedzi niemieckiej. Pewne informacje dotyczące zaangażowania polskich biskupów zachowały się w materiałach Urzędu do spraw Wyznań; są to sprawozdania z rozmów przeprowadzonych (od grudnia 1965 do lutego 1966 r.) przez przedstawicieli Prezydii Wojewódzkich Rad Narodowych z członkami episkopatu, których szczegółowo wypytywano o *Orędzie*²⁶.

Współcześni badacze przyznają zgodnie, że główną rolę w redagowaniu *Orędzia* odegrał arcybiskup Bolesław Kominek. Wśród potencjalnych świadków znajdują się zatem najbliżsi współpracownicy biskupa wrocławskiego. Nie żyje jego sekretarz ks. Zdzisław Seremak, który towarzyszył mu podczas podróży do Rzymu w 1965 r., ale jego relacja znana jest z pracy Piotra Madajczyka²⁷. Żyją natomiast ks. Jan Krucina, najbliższy współpracownik arcybiskupa Kominka, który co prawda nie towarzyszył mu podczas ostatniej sesji soboru, ale wielokrotnie rozmawiał z nim na ten temat²⁸ i ks. Józef Strugarek, ostatni kapelan metropolity wrocław-

²¹ Por. przyp. 75.

²² Por. przyp. 6.

²³ Zob. P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania..., passim*.

²⁴ Autorzy przeprowadzili wywiady z: bp. Alfonsem Nossolem, bp. Josefem Homeyerem, Stanisławem Stommą, Tadeuszem Mazowieckim, Władysławem Bartoszewskim, Hansjakobem Stehle, Mieczysławem F. Rakowskim, Richardem von Weizsäckerem, Bernhardem Voglem, Gottfriedem Erbem, Konradem Weissem, Józefą Henelową, zob. B. Kerski, T. Kycia, R. Żurek, *op. cit.*, s. 55–208.

²⁵ Na ten temat zobacz w niniejszym tomie artykuł Piotra Sroki, *Kardynał Bolesław Kominek i Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich w oczach wrocławskich kleryków*.

²⁶ P. Raina, *Kardynał Wyszyński: Orędzie biskupów a reakcja władz..., passim*.

²⁷ P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania..., s. 65–87, 107; szczególnie, s. 75, 82*.

²⁸ Ks. Jan Krucina wielokrotnie opowiadał o okolicznościach powstania *Orędzia* np. J. Morawiecki, *Metry Jana Kruciny*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 46, dodatek „Ziarno Pojedna-

skiego, który od 1966 r. przebywał na studiach w Rzymie²⁹. Pewne znaczenie mogłyby mieć również relacje obecnych wówczas w Rzymie na studiach dwóch księży z archidiecezji wrocławskiej: ks. Michała Czajkowskiego (w 1965 r. przebywał na studiach w Jerozolimie, ale utrzymywał żywe kontakty z kapłanami obecnymi w Instytucie Polskim w Rzymie)³⁰ oraz ks. Stanisława Gabigi³¹. Nie żyją również sekretarze biskupów Kazimierza Kowalskiego i Jerzego Stroby, którzy towarzyszyli im podczas soboru. Wśród innych świadków warto wymienić Hansjakoba Stehle, z którym arcybiskup Kominek utrzymywał ożywione kontakty oraz Aleksandra Merkera, wówczas referenta w Urzędzie do spraw Wyznań, ale ze względu na swoją biegłą znajomość języka niemieckiego odpowiedzialnego za kwestie niemieckie w Urzędzie. Należy również wspomnieć Ignacego Krasickiego (nie udało się ustalić, czy żyje), korespondenta „Trybuny Ludu” w Rzymie, który miał odegrać pewną rolę w ujawnieniu władzom w Polsce treści *Orędzia*. Do tej pory nie można było ustalić, czy żyją współpracownicy biskupów Hengsbacha, Spülbecka i Schröffera, którzy mieli konsultować treść *Orędzia*.

Dotychczasowa kwerenda³² wykazała, że najważniejsze materiały archiwalne znajdują się w następujących archiwach:

nia”, 13 XI 2005; B. Maciejewska, *Umiał zmienić świat*, „Gazeta Wyborcza”, Wrocław, 2 XII 2005.

²⁹ Por. P. Sroka, *op. cit.*

³⁰ Zob. A. Friszke, A. Karoń-Ostrowska, Z. Nosowski, T. Wiścicki, *T.w. „Jankowski”. Historia współpracy*, „Więź” 2006, nr 7–8, s. 81–140.

³¹ Por. Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Urząd do spraw Wyznań, sygn. 78/41, Ksiądz Stanisław Gabiga – Notatka z rozmowy ww. dot. zakwestionowanych materiałów podczas kontroli celnej na temat „Orędzia”. T. VII.

³² Na potrzeby artykułu przeprowadziłem kwerendy w AAN – materiały Urzędu do spraw Wyznań, szczególnie sygn. 78/36, 78/41; Archiwum MSZ – depesze wychodzące i przychodzące do Ambasady Polskiej w Rzymie w latach 1965, 1966; ze względu na prace porządkowe, nie zostały mi udostępnione następujące materiały, które mogą zawierać istotne informacje: Nr Zespołu Nr 23/70, Nr wiązki 5 – nr teczki 2412 – Reakcja w NRF na list biskupów polskich (Przeniesione NRF – 2412-2-66); Nr wiązki 8 – nr teczki Wł. 45 – Notatka nt. aktualnych spraw watykańskich; Nr wiązki 8 – nr teczki Wł. 45 – List episkopatu do niemieckich biskupów i odpowiedź biskupów niemieckich przen. N-2412-41-65; Nr zespołu 24/70 – Nr wiązki 5 – nr teczki O. NRF 2412 – Wymiana listów biskupich (przen. O.N. 2412-4-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł.45 – 3. Wyszyński w Rzymie (przen. OWł. 45-2-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł. 45 – 4. Dotyczy wizyty papieża w Polsce (przen. OWł. 45-3-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł. 45 – 5 Watykan – PRL (przen. Owł. 45-4-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł. 45 – 10. List biskupów polskich do biskupów niem. (przen. ON. 2412-15-65); Nr Zespołu 43/70 – Nr wiązki 7 – nr teczki F. 2412 – 4. Wymiana listów między biskupami polskimi i niemieckimi; Nr wiązki 7 – nr teczki 242 – Raport polityczny Misji wojskowej za okres 16 XI 65-15 V 66; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Watykan a kraje socjalistyczne; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Podróże kardynała Wyszyńskiego do Rzymu; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Dot. Wizyty papieża w Polsce; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Polska Watykan; Nr zespołu 44/70 – Nr wiązki 4 – nr teczki N. 2412 – Wymiana listów między episkopatem polskim i niemieckim; Nr zespołu 4/71 – Nr wiązki 7 – nr teczki 45 – 1 NRF – Watykan; Nr wiązki 7 – nr teczki NRF 45 – 2. Polityczna i społeczna działalność Kościoła katolickiego w NRF; Archiwum Państwowe we Wrocławiu – Zespół Komitet Wojewódzki PZPR, Wydział Propagandy; Prezydium Rady Naro-

– Historisches Archiv des Erzbistums Köln – oryginał *Orędzia* podpisany przez polskich biskupów oraz brulion odpowiedzi na nie Episkopatu Niemiec.

– Archiwum Akt Nowych – zespół archiwalny – Urząd do spraw Wyznań, Wydział II Rzymskokatolicki teczki oznaczone sygnaturą 78, dawna sygnatura Urzędu RK 420/1966 – fotokopie brulionów *Orędzia* oraz materiały związane z okolicznościami jego powstania.

– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu – sygn. IPN Wr 024/8161 t. 1–33 dawna sygnatura II-98812 – Materiały operacyjne do sprawy kryptonim „Dyplomata” dotyczące rozpracowywania kard. Bolesława Kominka.

– Instytucie Pamięci Narodowej w Warszawie – sygn. IPN BU 001043/313 (materiały operacyjne na księdza Stanisława Gabigę); sygn. AIPN 01283/81 (Departament IV, Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV – w teście tej znajdują się liczne materiały Departamentu I MSW (wywiadu) – powstałe w okresie redagowania *Orędzia*); sygn. AIPN 01011/9 – Biskupi – bp Bolesław Kominek s. Franciszka ur. 23.12.1903 r. w Radlinie, cz. 1–5.

– Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych – depesze przychodzące i wychodzące z ambasady w Rzymie w latach 1965–1966; ekspertyzy dotyczące relacji Watykan – PRL i *Orędzia* biskupów polskich (teczka nr 2412).

Wiele nowych ustaleń może przynieść rozszerzona kwerenda w dokumentach wywiadu PRL³³ oraz w archiwach Stolicy Apostolskiej³⁴. Należałoby również przeszukać materiały wytworzone przez odpowiednie struktury organów bezpieczeństwa dotyczące biskupów uczestniczących w IV sesji Soboru Watykańskiego II (w tym szczególnie dotyczące biskupów Wojtyły, Stroby, Kowalskiego, Czaplińskiego). Wstępnie można stwierdzić, że pewne materiały powinny znajdować się jeszcze w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej, brak bowiem jakichkolwiek archiwaliów związanych z *Orędziem* w Archiwum Konferencji Episkopatu Polski³⁵. Słabo zbadane są także inne archiwa kościelne³⁶. Jak wykazały badania Basila Kerskiego i Roberta Żurka interesujące materiały naświetlające kontekst pojednania polsko-niemieckiego znajdują się w archiwum niemieckiej sekcji Pax Christi³⁷. Do sprawdzenia pozostają materiały z Archiwum Państwowego we Wrocławiu z zespołu Prezydium Wojewódz-

dowej Miasta Wrocławia 1950–1973; Archiwum IPN Oddział we Wrocławiu – sygn. 024/8161 t. 1–33; oraz przy udziale Dariusza Misiejuka Archiwum IPN Warszawa – sygn. 0445/86, t. 1–10; 0445/87; 01283/803; 01283/806; 01283/807; 01283/809; 01283/810; 01283/811; 01283/813; 01283/814; 01283/815; 01283/816; 01283/817; 01283/818; 01283/820; 01283/821; 01283/822; 01283/823; 01283/824; 01283/802; 01283/804; 01283/805; 01283/819; 01283/81; 01283/808; 01283/84; 0445/8; 0445/11; 0445/6; 0445/7; 01299/846; 0712/I t. 1–4; 0445/9; 1585/3917; 0999/134; 0445/10, t. 1, 2; 01011/9; Historisches Archiv des Erzbistums Köln.

³³ Por. A. Grajewski, *List założycielski Europy*, „Wprost” 2005, nr 40.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ Pismo Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski nr SEP – 2.5.7 – 1 z dn. 15 IX 2008, Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” we Wrocławiu, znak DPB – ZP. 5402-6-08.

³⁶ Por. J. Pater, *Władze PRL wobec ordynariusza wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, [w:] *Represje wobec Kościoła...*, s. 119–143.

³⁷ B. Kerski, R. Żurek, *Orędzie biskupów polskich...*, s. 22, przyp. 17.

kiej Rady Narodowej (nr 332/0), w którym zawarta jest dokumentacja Wydziału do spraw Wyznań³⁸ oraz archiwalia odpowiadające tym zespołom z Archiwów Państwowych w Gdańsku³⁹, Krakowie⁴⁰ i Gorzowie⁴¹. Duże znaczenie mogą mieć notatniki i dzienniki Prymasa Tysiąclecia znajdujące się w Instytucie Prymasowskim Stefana Kardynała Wyszyńskiego⁴². Biorąc pod uwagę bogatą korespondencję, jaką prowadzili biskupi polscy z biskupami niemieckimi podczas ostatniej sesji soboru, pewne materiały mogą jeszcze znajdować się w kościelnych archiwach niemieckich. Część interesujących materiałów pozostaje w zbiorach prywatnych: np. w posiadaniu rodziny kardynała Kominka (szczególnie ks. Alojzego Swobody⁴³ i Małgorzaty Sporek) oraz w archiwum ks. prof. J. Kruciny⁴⁴ i archiwum H. Stehle, czy w spuściźnie W. Dirksa.

Do dzisiaj zachowało się sześć wersji *Orędzia*:

- oryginał z 18 XI 1965 r.;
- fragmenty najwcześniejszej wersji *Orędzia* znane jedynie pośrednio z niedatowanej i niepodpisanej notatki, sporządzonej przypuszczalnie przez pracownika Urzędu do spraw Wyznań po styczniu 1968 r. Autor nazywa maszynopis, którym dysponuje, „pierwszym”. Niestety, lekcje owej „pierwotnej” wersji podaje tylko w polskim tłumaczeniu. O tym, że dysponował dość wczesną redakcją *Orędzia* świadczy fakt, iż najbardziej odbiega ona od zachowanych obecnie maszynopisów⁴⁵;
- wersja sprzed 24 października 1965 r. – znana jedynie fragmentarycznie na podstawie wzmianek znajdujących się w liście biskupa Kazimierza Kowalskiego do biskupa Kominka z 24 października 1965 r.;
- uwagi biskupa Kowalskiego z 24 października 1965 r. zamieszczone w wyżej wspomnianym liście, częściowo wprowadzone do ostatecznej wersji;
- wersja wysłana do biskupów niemieckich 27 października 1965 r.;
- rękopiśmienne propozycje zmian tekstu *Orędzia* naniesione przez biskupów niemieckich w dniach 27–28 października 1965 r. na wersję wysłaną im 27 października 1965 r.

³⁸ Świadczy o tym opublikowana przez P. Rainę „Notatka Wydziału do spraw Wyznań o rozmowie z biskupem Bolesławem Kominkiem, Wrocław 7 II 1966 r.” – rozmowę przeprowadził 5 II 1966 r. Bronisław Ostapczuk Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, por. P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Orędzie Biskupów...*, s. 145–148.

³⁹ Świadczą o tym opublikowane przez P. Rainę „Tezy gdańskiego Wydziału do spraw Wyznań dotyczące planowanych rozmów z biskupami Edmundem Nowickim i Kazimierzem Kowalskim, Gdańsk 31 grudnia 1965 r.”, *ibidem*, s. 83–85.

⁴⁰ Świadczy o tym opublikowana przez P. Rainę „Notatka Wydziału do spraw Wyznań o rozmowie z arcybiskupem Karolem Wojtyłą, dnia 2 II 1966 r.”, *ibidem*, s. 138–141.

⁴¹ Należałoby przebadać te zbiory ze względu na przypuszczalny udział w redakcji listu ówczesnego sufragana gorzowskiego biskupa Jerzego Stroby.

⁴² Zob. S. Wyszyński, *Zapiski milenijne. Wybór z dziennika „pro memoria” z lat 1965–1967*, Warszawa 1996.

⁴³ Zob. J. Swastek, *Bolesław Kominek – początek wygnania*, [w:] *Słowo nieskowane. Księga Jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. A. Nowicki, J. Tyrawa, Wrocław 1998, s. 543–550.

⁴⁴ Zob. B. Kominek, *W służbie „Ziem Zachodnich”...*

⁴⁵ AAN, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 78/41, k. 73–75; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 6.

Oryginał *Orędzia* przechowywany jest w Historycznym Archiwum Arcybiskupstwa Kolońskiego⁴⁶, gdyż dokument ten wysłany został do przewodniczącego Konferencji Episkopatu Niemiec, którym wówczas był arcybiskup koloński, kardynał Joseph Frings. *Orędzie* oprawione zostało w okładkę, na wierzchu której znajduje się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej i podpis majuskułny „966–1966 SACRUM POLONIAE MILLENIUM”. Następnie strona tytułowa także jest opisana majuskułą: „BOTSCHAFT DER POLNISCHEN BISCHÖFE AN IHRE DEUTSCHEN BRÜDER IM CHRISTI HIRTENAMT”. Dalej znajduje się treść listu: jest to dwustronny maszynopis paginowany od drugiej strony. Na stronie siedemnastej kończy się maszynopis i zaczynają się podpisy sygnatariuszy listu – 36 biskupów⁴⁷, zajmujące dwie strony. Warto zwrócić uwagę, że podpis arcybiskupa Kominka widnieje jako trzeci po prymasie Wyszyńskim i arcybiskupie Baraniaku – w brzmieniu *x Bolesław Kominek Arch[iepiscopus] tit[ularis] in Wroclaw*⁴⁸. Na podstawie zachowanych źródeł można stwierdzić, że nie istniała brulionowa polska wersja *Orędzia*; od początku było ono redagowane w języku niemieckim.

Z relacji świadków wynika, że arcybiskup Kominek przygotowywał swoje teksty odręcznie. Dotychczasowa kwerenda nie ujawniła jednak istnienia rękopisów *Orędzia*. Znalezione są jedynie fotokopie maszynopisów wstępnych wersji *Orędzia* (wymienione powyżej), które 17 stycznia 1968 r. na przejściu granicznym w Zembrzydowicach zarekwirowane zostały ks. Stanisławowi Gabidze powracającemu ze studiów w Rzymie. Materiały te zostały przeфотографowane i przekazane do Urzędu do spraw Wyznań. Obecnie znajdują się w Archiwum Akt Nowych w Zespole Urzędu do spraw Wyznań w teczce zatytułowanej „Ksiądz Stanisław Gabiga – Notatka z rozmowy ww. dot. zakwestionowanych materiałów podczas kontroli celnej na temat »Orędzia« T. VII”⁴⁹.

Wśród nich znajduje się, datowany na 24 października 1965 r., list biskupa chełmińskiego Kazimierza Kowalskiego do arcybiskupa Kominka, zawierający uwagi dotyczące *Orędzia* oraz listu kierowanego do Episkopatu Austrii⁵⁰. Zajmuje on trzy strony maszynopisu. Nagłówek listu jest napisany odręcznie: + *Ekscele-*

⁴⁶ Historisches Archiv des Erzbistums Köln, sygn. R 32048/65; W archiwum tym przechowywany jest również brulion odpowiedzi biskupów niemieckich. Na stronie tytułowej znajduje się majuskułny napis GRUSS UND ANTWORT DER DEUTSCHEN BISCHÖFE AN IHRE POLNISCHEN BRÜDER IM HIRTENAMT”. Treść odpowiedzi zawarta została na 6 stronach maszynopisu paginowanego od strony 2. Na stronach 5–6 wymienieni zostali sygnatariusze odpowiedzi – 42 biskupów niemieckich. Niestety, nie udało się zlokalizować oryginału w archiwach polskich.

⁴⁷ Przy czym trzech biskupów złożyło podpisy dwukrotnie, biskupi: Jerzy Ablewicz, Stefan Baręła, Bogdan Sikorski.

⁴⁸ Zob. w niniejszym tomie krytyczne wydanie *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*.

⁴⁹ AAN, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 78/41; zob. w niniejszym tomie Dokumenty nr 39, 40, 41.

⁵⁰ AAN, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 78/41, List Bp. Kazimierza Kowalskiego do bp. Bolesława Kominka z uwagami na temat listów do episkopatów Niemiec i Austrii, Rzym 24 X 1965 r., k. 31–33; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 1.

cjo! Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie! Poniżej przedstawiam w myśl życzenia uwagi. Poniżej maszynopiśmienne uwagi dotyczące *Orędzia* (w nagłówku *Niemcy*) podzielone na dwie części: *Uwagi ogólne* i *Uwagi szczegółowe*⁵¹. Z listu tego wynika, że pierwotna wersja *Orędzia* powstała przed 24 października 1965 r. Większość uwag biskupa Kowalskiego została uwzględniona⁵².

W teczce tej przechowywana jest także kolejna wersja *Orędzia* uwzględniająca już uwagi biskupa Kowalskiego, która powstała między 24 a 27 października 1965 r. Jest to maszynopis dziesięciokartkowy, numerowany od drugiej karty. Wersja ta wysłana została do biskupów niemieckich razem z listem rozpoczynającym się od słów *Fecimus quod potuimus*, datowanym na 27 października 1965 r., w którym biskup Kominek prosił biskupów niemieckich o naniesienie na maszynopis uwag i odesłanie ich w ciągu jednej doby⁵³. W dniach 27–28 października biskupi niemieccy nanieśli swoje uwagi na maszynopis i 28 października odesłali biskupowi Kominkowi. Na maszynopisie znajduje się 37 rękopiśmiennych adnotacji, odnoszących się do ortografii, stylistyki lub treści merytorycznej *Orędzia*. Część z nich została uwzględniona w ostatecznej wersji listu. Wstępna analiza duktu pisma wskazuje, że autorzy (można wyróżnić dwa rodzaje pisma) uwag mogli być narodowości niemieckiej. Jednocześnie trzeba mieć świadomość, że niektórzy polscy biskupi uczyli się kaligrafii w niemieckich szkołach, co utrudnia jednoznaczne zidentyfikowanie autorów poprawek.

Możliwe, że po wersji z 28 października 1965 r. powstała już wersja ostateczna datowana na 18 listopada 1965 r., której brulion także znajdował się w materiałach zarekwirowanych księdzu Stanisławowi Gabidze.

Wspomniana powyżej niedatowana notatka, zapewne urzędnika UdsW, wskazuje, że dysponował on dość wczesnym maszynopisem – „luźnymi kartami pierwszej (?) redakcji, na które naniesiono poprawki”, w tym sugerowane przez biskupa Kowalskiego. Autor notatki dysponował materiałami, które zarekwirowane zostały księdzu Gabidze, zatem notatka ta powstała po styczniu 1968 r. Niestety, dotychczasowa kwerenda nie doprowadziła do odnalezienia owego wczesnego maszynopisu. Na podstawie tej notatki można poznać jedynie kilka fragmentów (w polskim tłumaczeniu) tej wczesnej wersji *Orędzia* oraz kilka uwag dotyczących, naniesionych na ten tekst poprawek, z których jedynie uwagi biskupa Kowalskiego można zidentyfikować.

Interesującym uzupełnieniem tych materiałów jest analiza porównawcza tekstów *Orędzia* – wersji z 28 października i odręcznych poprawek na niej naniesionych, z brulionem datowanym na 18 listopada oraz z tekstem opublikowanym w miesięczniku „Herder – Korespondenz – Orbis Catholicus” nr 1 ze stycznia 1966 r. – przygotowana przez Aleksandra Merkera 18 marca 1968 r.⁵⁴

⁵¹ Zob. analizę uwag biskupa Kowalskiego, P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania...*, s. 82–84.

⁵² Por. przyp. 49 oraz krytyczne wydanie *Orędzia* w niniejszym tomie.

⁵³ P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania...*, s. 84–85; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 11.

⁵⁴ AAN, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 78/41, Porównanie tekstów „*Orędzia* biskupów polskich do biskupów niemieckich”, Warszawa 18 III 1968 r., k. 46–50; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 4.

Władze komunistyczne w Polsce od samego początku interesowały się okolicznościami powstania *Orędzia*. W wyniku ich działań, szczególnie resortu bezpieczeństwa i Urzędu do spraw Wyznań, powstało wiele kluczowych przekazów.

Biskup Kominek oraz jego współpracownicy w Rzymie, ks. Zdzisław Seremak i ks. Stanisław Gabiga, byli inwigilowani przez pracowników MSW i tajnych współpracowników. Szczególnie ciekawe informacje dostarczyli KO „Witold”, TW „Jankowski”, TW „Daniel”, TW „Ignacy”.

31 stycznia 1968 r. urzędnik Wydziału do spraw Wyznań przesłuchał ks. Stanisława Gabigę, który w okresie powstawania *Orędzia* przebywał na studiach teologicznych w Rzymie⁵⁵. Z relacji tej wynika, że ks. Gabiga przepisywał na maszynie, na zlecenie arcybiskupa Kominka, niektóre teksty związane z *Orędziem*. Według niego *Orędzie* powstało jedynie w języku niemieckim. W jego opracowywaniu, obok arcybiskupa Kominka, brali udział kardynał Wyszyński, arcybiskup Karol Wojtyła, biskup Kazimierz Kowalski i biskup Jerzy Stroba; jakąś rolę mógł odegrać także arcybiskup Berlina Alfred Bengsch. Podstawą do tekstu *Orędzia* były przygotowane wcześniej przez abpa Kominka „Tezy do dialogu z Niemcami”. Dzięki zadaniom, które wykonywał, ks. Gabiga wszedł w posiadanie materiałów archiwalnych, związanych z powstaniem *Orędzia*, które następnie zostały mu zarekwirowane w styczniu 1968 r.

Z doniesienia tajnego współpracownika SB o pseudonimie „Ignacy” (ks. Jerzego Dąbrowskiego, biskupa sufragana gnieźnieńskiego w latach 1982–1991⁵⁶) z dnia 23 grudnia 1965 r. wynika, że ostateczną wersję *Orędzia* przepisał właśnie ks. Stanisław Gabiga⁵⁷.

Z doniesienia TW „Daniela” (przypuszczalnie ks. dr. Jana Puzio z wrocławskiego seminarium, który był wówczas na studiach w Wiedniu, a w okresie od 24 października do 15 listopada 1965 r. przebywał w Rzymie), wynika, że widział on ostateczną wersję *Orędzia* jeszcze przed wysłaniem jej do biskupów niemieckich. Miał on przedstawić swoje krytyczne uwagi dotyczące treści listu biskupowi Kominkowi. Informował także funkcjonariuszy MSW, że biskup wrocławski konsultował treść *Orędzia* z ks. Walerianem Meysztowiczem, który współpracował z Kazimierzem Papée, ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej rządu polskiego na uchodźstwie. Potwierdził również sekretarski udział ks. Seremaka w powstaniu *Orędzia* oraz ustalił okoliczności towarzyszące pracom nad listem wysłanym do biskupów francuskich⁵⁸. Przedstawił wreszcie swoje przypuszczenia dotyczące celu powstania *Orędzia*.

⁵⁵ AAN, Urząd do spraw Wyznań, sygn. 78/41, Notatka z rozmowy przeprowadzonej z ks. Stanisławem Gabigą, Warszawa, 1 II 1968 r., k. 51–53; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 41.

⁵⁶ *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, wstęp J. Żaryn, oprac. J. Mysiakowska, J. Gołębiowski, A.K. Piekarska, t. 1, Warszawa 2009, s. 84, przyp. 4.

⁵⁷ AIPN 001043/313, Wyciąg z informacji „Ignacego” z dnia 23 XII [19]65 r., k. 80; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 29.

⁵⁸ AIPN 010011/9, cz. 2 (elektroniczna wersja akt), Doniesienia TW „Daniel” z 18 I 1966 r., 12 II 1966 r., 30 IV 1966 r., k. 696–706; 714–718; 761–768; AIPN Wr. 0014/5201, *Teczka pracy tajnego współpracownika ps. „Daniel”*, t. 1–3; zob. w niniejszym tomie Dokumenty nr 31, 36.

Wiele informacji zebrał tajny współpracownik SB „Jankowski” (ks. Michał Czajkowski). Podczas ostatniej sesji soboru (czyli w czasie, gdy powstawało *Orędzie*) przebywał on w Jerozolimie, lecz po powrocie do Rzymu w 1967 r. rozmawiał wielokrotnie z naocznymi świadkami, w tym z sekretarzem arcybiskupa Kominka – ks. Zdzisławem Seremakiem i ks. Stanisławem Gabigą. Z jego doniesień wynika, że głównym autorem *Orędzia* był arcybiskup Kominek, a sekretarzował mu ks. Seremak. Pierwotny projekt *Orędzia* powstał w San Felice, dokąd wyjechali podczas trwania ostatniej sesji soboru. Potwierdził również, że ks. Gabiga posiadał maszynopisy związane z *Orędziem*. Z jego informacji wynika, że prymas Wyszyński wpływał na treść *Orędzia* w trakcie jego redagowania⁵⁹.

Ciekawe informacje znajdują się także w doniesieniach kontaktu operacyjnego „Witold” (korespondenta w Rzymie Ignacego Krasickiego)⁶⁰. Spotkał on się z biskupem Kominkiem kilkakrotnie podczas ostatniej sesji soboru – 12 września, 13 września, 18 września⁶¹, 29 września, 19 października i 22 października⁶². Ze spotkania 29 września relacjonował, że arcybiskup Kominek w dniach od 21 do 29 września spotkał się wielokrotnie z biskupami niemieckimi (w tym z arcybiskupem Bengschem) i rozmawiał z nimi na temat wzajemnych relacji na płaszczyźnie kościelnej, granicy zachodniej, administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Po spotkaniu z 19 października Krasicki informował, że biskup wrocławski w ciągu ostatnich tygodni wielokrotnie rozmawiał z biskupami niemieckimi (w tym z kardynałem Julusem Döpfnerem) na temat wzajemnych relacji i granicy zachodniej. Stwierdził także, iż arcybiskup Kominek wyrażał chęć spotkania się z Zenonem Kliszką jeszcze podczas soboru lub po powrocie do Polski, by przedstawić mu „całokształt sytuacji w Watykanie z punktu widzenia polskiego”. Ostatnia informacja może wskazywać, że arcybiskup wrocławski zamierzał poinformować władze w Polsce o treści *Orędzia* jeszcze przed jego wysłaniem.

Dysponujemy także raportami i meldunkami I Departamentu MSW, które nadsyłane były z Rzymu w okresie powstania *Orędzia* oraz były zbierane w okresie przygotowywania kampanii przeciwko *Orędziu* i polskiemu episkopatowi⁶³. Niestety, nie zawierają one dokładniejszych danych dotyczących źródeł informacji (wydaje się, że wśród nich znajdują się doniesienia KO „Witold”). Autorzy raportów określają jedynie stopień wiarygodności źródła. Wynika z nich, że polscy biskupi od końca wrze-

⁵⁹ AIPN 001043/313, Notatka dot[ycząca] „Jankowskiego”, Warszawa 14 III 1967 r., k. 59–60; *ibidem*, Wyciąg z informacji źródło „Jankowski” z dnia 7 III [19]67, Warszawa 21 III 1967 r., k. 63; zob. w niniejszym tomie Dokumenty nr 37, 38.

⁶⁰ AIPN, 01285/571 – Krasicki Ignacy Stanisław s. Antoniego. 27 X 1980 r. zniszczone zostały dwa tomy teczek pracy oraz 259 dokumentów z teczek personalnej obejmujące okres 1960–1975 zob. *ibidem*, k. 40–41, [elektroniczna wersja akt, k. 58–59].

⁶¹ AIPN 01011/9, [elektroniczna wersja akt], Notatki ze spotkań arcybiskupa Kominka z KO „Witold” w dniach 12 IX, 13 IX, 18 IX 1965 r., Warszawa 12 X 1965 r., k. 1854–1861.

⁶² AIPN Wr, 024/8161, t. 30, Notatki ze spotkania arcybiskupa z KO „Witold” w dniach 29 IX, 19 X, 22 X 1965 r., Warszawa 5 XI 1965 r., k. 24–34; zob. w niniejszym tomie Dokumenty nr 13, 14, 15.

⁶³ AIPN 01283/81 (Departament IV, Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV.

śnia prowadzili rozmowy z biskupami niemieckimi. Główną rolę w tych kontaktach odgrywali kard. Wyszyński, biskupi: Kominek, Czapliński i Stroba ze strony polskiej i kard. Döpfner oraz biskupi: Bengsch, Hengsbach, Spülbeck ze strony niemieckiej. Celem ich było wypracowanie porozumienia, szczególnie po uroczystościach dwudziestolecia Kościoła polskiego na Ziemiach Zachodnich, które bardzo negatywnie odebrano w RFN. Już 13 listopada wysłany został meldunek informujący o powstaniu *Orędzia*. Z wielu meldunków wynika, że papież Paweł VI zachęcał do porozumienia między episkopatami obu krajów. Bardzo ciekawych informacji dostarcza meldunek dotyczący informacji uzyskanych od Hansjakoba Stehle, który przeprowadził rozmowę z biskupem Kominkiem na początku stycznia 1966 r. Wynika z niej, że początkowo biskup Kominek napisał dwa listy: jeden do ewangelików, dziękujący za inicjatywę tzw. Memorandum Wschodniego, drugi dużo skromniejszy do biskupów niemieckich. Po konsultacjach z biskupami polskimi i niemieckimi ustalono jednak, że list do ewangelików zostanie zmieniony i wysłany do Episkopatu Niemiec. Według Stehlego Kominek korzystał z pomocy językowej Waltera Dirksa, a ostateczną wersję *Orędzia* ujawnił Ignacemu Krasickiemu, uważając go za „najbardziej miarodajną osobowość partyjną w Rzymie”. Nie wszyscy polscy biskupi byli w pełni przekonani do treści *Orędzia*, lecz gdy prymas podpisał tekst, wówczas w imię jedności episkopatu wszyscy obecni w Rzymie biskupi także go podpisali⁶⁴.

Sytuację w Rzymie podczas ostatniej sesji soboru monitorowała ambasada polska. Ambasador Adam Willmann w ciągu ostatnich miesięcy roku (wrzesień–grudzień 1965 r.) wysłał kilkadziesiąt szyfrogramów dotyczących relacji polsko-watykańskich, wśród których znajdują się informacje dotyczące *Orędzia*⁶⁵. Wynika z nich, że w powstanie *Orędzia* najbardziej zaangażowani byli biskupi Kominek, Wojtyła i Stroba oraz Hengsbach, Spülbeck i Schröffer⁶⁶, a nad sprawą czuwali kardynałowie Wyszyński i Döpfner⁶⁷.

Ważnych informacji dostarczają także sprawozdania sporządzone przez przedstawicieli PWRN ze spotkań z członkami episkopatu. Już w grudniu wydana została instrukcja nakazująca przedstawicielom PWRN przeprowadzenie rozmów na temat *Orędzia* z biskupami. Wśród nich byli uczestnicy soboru i sygnatariusze *Orędzia*⁶⁸.

Przedstawione źródła pozwalają zrekonstruować proces powstawania *Orędzia*.

Decyzja o przygotowaniu listów do episkopatów świata z zaproszeniami do udziału w uroczystościach Millenium Chrztu Polski zapadła 16 września 1965 r. podczas narady polskich ojców soboru w Instytucie Polskim w Rzymie na Pietro Cavallini. Do kontaktów z biskupami niemieckimi wyznaczeni zostali obok arcy-

⁶⁴ *Ibidem*, k. 259–262; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 35.

⁶⁵ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej: AMSZ), sygn. ZD 6/77, w. 151, Depesze wychodzące Rzym 1965, k. 413–621.

⁶⁶ *Ibidem*, Szyfrogram nr 14898, 7 XII 1965, k. 603; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 27.

⁶⁷ *Ibidem*, Szyfrogram nr 14305, 23 XI 1965, k. 568, zob. w niniejszym tomie Dokument nr 18.

⁶⁸ P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Orędzie biskupów...*, *passim*.

biskupa Kominka biskupi sufragani: Jerzy Stroba z Gorzowa i Bernard Czapliński z Chełmna⁶⁹. Potwierdzają to także materiały resortu bezpieczeństwa z inwigilacji arcybiskupa Kominka w Rzymie⁷⁰. Do pierwszych spotkań z biskupami niemieckimi doszło między 21 a 29 września. Jeżeli uznać informację Stehlego, że początkowo *Orędzie* kierowane było do ewangelików, to zostało ono napisane po 1 października 1965 r. Zatem dopiero po tej dacie biskup Kominek wyjechał ze swoim sekretarzem ks. Zdzisławem Seremakiem do San Felice, gdzie opracowany został projekt *Orędzia* do ewangelików i projekt listu zapraszającego biskupów niemieckich na obchody millenium w Polsce. Zapewne w pierwszej połowie października biskupi polscy podjęli decyzję o połączeniu obydwu listów w jeden tekst i skierowaniu go do Episkopatu Niemiec. Według Edith Heller (potwierdzają to także ustalenia polskiej ambasady w Rzymie) arcybiskup Kominek konsultował tekst *Orędzia* z biskupami Franzem Hengsbachem (z Essen), Ottonem Spülbeckiem (z Miśni) i Josephem Schröfferem (z Eichstätt) oraz Gerhardem Schaffranem (z Görlitz)⁷¹. Jeżeli przyjmiemy jej ustalenia, to należy uznać, że biskupi niemieccy znali treść projektu przed 16 października⁷². Najpewniej w drugiej połowie października swoje uwagi do *Orędzia* przekazali polscy biskupi. Zachowały się jedynie uwagi biskupa Kazimierza Kowalskiego datowane na 24 października. Nie wiemy, jaki wkład w tekst mieli inni biskupi, w tym najczęściej wymieniani biskup Jerzy Stroba i arcybiskup Karol Wojtyła. Najpewniej od 2. połowy października w pracach sekretarskich uczestniczył ks. Stanisław Gabiga, który zachował część przygotowywanych wówczas dokumentów. 27 października projekt *Orędzia* wysłany został do biskupów niemieckich z prośbą o ostateczne uwagi. Dzień później biskupi niemieccy odesłali maszynopis *Orędzia* z rękopiśmiennymi uwagami, które nie wpłynęły znacząco na ostateczną wersję *Orędzia*. Możliwe, że w tym czasie arcybiskup Kominek konsultował stronę językową listu z Walterem Dirksem, wydawcą „Frankfurter Hefte”⁷³.

Tekst *Orędzia* nawiązywał do artykułu arcybiskupa Kominka *Tezy do dialogu z Niemcami*, opracowywanego równolegle z *Orędziem*. Artykuł ten napisany był w dwóch językach: polskim i niemieckim. Wersja polska miała zostać opublikowana w „Tygodniku Powszechnym”, lecz cenzura zablokowała tę publikację⁷⁴. Natomiast wersja niemiecka wykorzystywana była podczas soboru w konsultacjach z biskupami niemieckimi. W związku z tym tekstem narosło sporo nieporozumień. Peter Raina uznał, iż jest to list napisany w Rzymie przez Bolesława Kominka do

⁶⁹ *Idem*, *Kardynał Wyszyński. Czasy Prymasowskie 1964–1965*, Warszawa 2001, s. 254.

⁷⁰ AIPN Wr, 024/8161 t. 30, Notatka dot. udziału arcybiskupa Bolesława Kominka, ordynariusza archidiecezji wrocławskiej w Soborze Watykańskim II, sierpień 1966 r., k. 6; zob. w niniejszym tomie Dokument nr 67.

⁷¹ E. Heller, *Dokument świętej naiwności...*, s. 61; P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania...*, s. 78.

⁷² E. Heller, *Dokument świętej naiwności...*, s. 61.

⁷³ *Ibidem*, s. 53; P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania...*, s. 82.

⁷⁴ AIPN Wrocław 024/8161 t. 30, Telegram wysłany z kurii wrocławskiej do przebywającego w Rzymie arcybiskupa Bolesława Kominka, informujący go o niedopuszczeniu przez cenzurę artykułu „Tezy do Dialogu z Niemcami” do publikacji, 20 XI 1965 r., k. 39–53.

biskupów niemieckich. Stwierdził, że uwagi biskupa Kowalskiego dotyczyły właśnie tego tekstu, a nie *Orędzia*⁷⁵.

Jednocześnie arcybiskup Kominek kontaktował się z przedstawicielami władz, by poinformować ich o inicjatywie. Najpewniej zasadniczą rolę w kontaktach z komunistami w Polsce odegrał korespondent Agencji Robotniczej w Rzymie Ignacy Krasicki (kontakt operacyjny Departamentu I i IV MSW)⁷⁶. Materiały zgromadzone w archiwach MSW w pełni potwierdzają tezę Piotra Madajczyka, że kontakt z Ignacym Krasickim traktowany był przez Kominka jako nieoficjalny kontakt z przedstawicielami rządu i partii⁷⁷. Z jego raportów wynika, że Kominek jeszcze w trakcie soboru chciał spotkać się z Zenonem Kliszką, aby przedstawić mu prowadzone w Watykanie działania związane z polityką polsko-niemiecką. Edith Heller po rozmowie z Krasickim w 1987 r. stwierdziła, że Kominek przekazał mu projekt *Orędzia* z prośbą o dostarczenie go władzom w Warszawie⁷⁸. Relację tę potwierdził sam arcybiskup, stwierdzając podczas rozmowy z Bronisławem Ostapczukiem, przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu 5 lutego 1966 r.: *Również informuję, że w czasie opracowywania listu polskie czynniki polityczne w Rzymie były informowane. Czyniliśmy to w sposób nieoficjalny i o tym najwyższe władze partyjne dobrze wiedzą*⁷⁹. Krasicki miał poinformować Kominka, że reakcja władz w Polsce jest pozytywna. Z relacji Stehlego wynika, że Krasicki nie przywiązywał do *Orędzia* większej wagi⁸⁰. Część badaczy sugeruje jednak, że Krasicki wykorzystał *Orędzie* do podbudowania swojej pozycji i przekazał je jako pochodzące ze źródeł agenturalnych⁸¹. Pewnym potwierdzeniem hipotezy, że Krasicki prowadził jakąś grę, w której wykorzystywał *Orędzie*, jest brak wzmianki o *Orędziu* w jego raportach zamieszczonych w teczce z materiałami operacyjnymi Służby Bezpieczeństwa, zbieranymi w związku z działalnością Kominka podczas soboru. Możliwe zatem, że informacja o *Orędziu* trafiła do jakiejś grupy działaczy partyjnych zainteresowanej osłabieniem pozycji Gomułki w kraju.

18 listopada 1965 r. polscy biskupi podpisali *Orędzie*. Od tego momentu rozpoczęło się nerwowe oczekiwanie na odpowiedź biskupów niemieckich i reakcje społeczne w Polsce i w Niemczech.

⁷⁵ P. Raina, *Kościół w PRL...*, t. 2, s. 348.

⁷⁶ Zob. w niniejszym tomie Dokumenty nr 13, 14, 15.

⁷⁷ Por. przyp. 59, 60.

⁷⁸ E. Heller, *Dokument świętej naiwności...*, s. 61.

⁷⁹ P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Orędzie Biskupów...*, s. 146.

⁸⁰ AIPN 01283/81 (Departament IV, Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, k. 262.

⁸¹ P. Madajczyk, *Na drodze do pojednania...*, s. 106–110.

Die wichtigsten Archivquellen zur Forschung der Entstehungshintergründe von Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe

Zusammenfassung

Forschungen der Entstehungsumstände von Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe dauern schon fast zwanzig Jahre. Immer noch fehlt aber eine Bearbeitung, die die wichtigsten Quellen zu diesem Thema darstellen würde. In dem vorstehenden Artikel wurden allein diese Archivquellen berücksichtigt, die ein Licht auf die Entstehungshintergründe der Botschaft werfen: Zeit und Ort der Entstehung, Anzahl der Fassungen, Hauptautoren und Redakteure, Einfluss auf den Inhalt der deutschen Bischöfe, Informationswege in Polen über diese Initiative zu Kommunisten. Die wichtigsten Dokumente befinden sich zur Zeit:

- im Historischen Archiv des Erzbistums Köln (die Botschaft im Original mit Unterschriften der polnischen Bischöfe und ein Entwurf der Antwort der deutschen Bischofskonferenz);
- im Archiv für Neue Akten in Warschau (Amt für Konfessionen, II Römisch-Katholische Abteilung, Akten mit Aktenzeichen 78, ehemaliges Aktenzeichen des Amtes RK 420/1966 – betreffend die Botschaft, darunter Fotokopien der Fassung vom 24.10.1965, 27.10.1965 und 28.10.1965);
- im Institut für Nationales Gedenken, Außenstelle Breslau (Aktenzeichen IPN Wr 024/8161 B. 1-33 ehemaliges Aktenzeichen II-98812 – operative Materialien zur Aktion mit dem Decknamen „Diplomat“ betreffend Überwachung des Kardinals Bolesław Kominek;
- im Institut für Nationales Gedenken, Zentrale Warschau – Aktenzeichen AIPN 01283/81 (IV Departement, Vaticanum II, Bearbeitungen der IV Abteilung des IV Departements – in dieser Akte befinden sich zahlreiche Materialien des I Departements im Innenministerium (Nachrichtendienst) aus der Zeit von Redaktionsarbeiten an der Botschaft; Aktenzeichen AIPN 01011/9 – Bischöfe – Bischof Bolesław Kominek, Sohn von Franciszek, geb. 23.12.1903 in Radlin, Teil. 1-5; Aktenzeichen IPN BU 001043/313 – operative Materialien betreffend den Priester Stanisław Gabiga als GMK (Kandidat zum Geheimen Mitarbeiter);
- im Archiv des Außenministeriums – Telegramme an die und von der Botschaft in Rom aus den Jahren 1965–1966; Expertisen betreffend Beziehungen Vatikan-Volksrepublik Polen und die Botschaft der polnischen Bischöfe (Akte Nr. 2412).

Aneksy

Aneks I

Pozdrowienie Biskupów Niemieckich dla Polskich Braci w Biskupim Posłannictwie i odpowiedź na list z dnia 18 listopada 1965 roku¹

Najczcigodniejsi Bracia w biskupim posłannictwie,

Ze wzruszeniem i radością odebraliśmy Wasze orędzie z dnia 18 listopada bieżącego roku oraz Wasze serdeczne zaproszenie do wzięcia udziału w obchodach Tysiąclecia Chrztu Narodu Polskiego. Możliwość wystosowania do nas tych słów uważamy za cenny owoc naszej wspólnej pracy soborowej. Z wdzięcznością podejmujemy Wasze orędzie i żywimy nadzieję, że rozpoczęty między nami dialog znajdzie swój dalszy ciąg w Polsce i w Niemczech. Przy Bożej pomocy rozmowa ta posunie się naprzód i wzmocni braterstwo między narodem polskim i niemieckim.

Jesteśmy świadomi tego, jak trudno było i jest dla wielu chrześcijan w Europie, po trwogach drugiej wojny światowej, trwać całym sercem przy zasadniczej prawdzie naszej wiary, głoszącej, że jesteśmy dziećmi Ojca Niebieskiego oraz braćmi w Chrystusie. Udział francuskich i angielskich kardynałów i biskupów w jubileuszu katedry kolońskiej roku 1948 stał się utęsknionym wyrazem tego chrześcijańskiego braterstwa. Niech w przyszłym roku uroczystość Millenium Chrztu Polski stanie się znakiem tego samego.

Przypomnieliście nam, Czcigodni Bracia, w Waszym liście, jak licznymi więzami od wieków naród Polski jest związany z chrześcijańską Europą oraz jaką rolę odegrał w historii tejże chrześcijańskiej Europy i – jak ufamy – nadal będzie odgrywał. W szlachetności serca przytoczyliście jako przykłady z tych wieków, przede wszystkim i na pierwszym miejscu te, które przynoszą chwałę tak Waszemu, jak i naszemu narodowi, przykłady wspólnej pracy, szczerego poważania, owocnej wymiany oraz wzajemnego poparcia, aczkolwiek wszystko to mogło ustąpić na dalszy plan wobec doznanych krzywd i cierpień poniesionych przez naród polski w ciągu wieków. Pocieszającym znakiem na przyszłość, upragnioną przez nas i za wszelką cenę godną urzeczywistnienia, jest dla nas Wasze przypomnienie, jak to Kościół polski w średniowieczu prowadził poprzez wszelkie granice wieloraką wymianę z niemieckimi miastami, parafiami i zakonami. Do głębi wzruszeni jesteśmy faktem naszej wspólnoty w kulcie świętej Jadwigi, która, jak piszecie, choć pochodzenia niemieckiego, była największą dobrodziejką narodu polskiego w wieku XIII. Te jasne strony w stosunkach polsko-niemieckich w ciągu historii zawdzięczamy bez wątpienia naszej wspólnej chrześcijańskiej wierze. Z tej racji jesteśmy przekonani i zgodni z Wami, Czcigodni Bracia, że jeśli chcemy, nie bacząc na wszelkie różnice, być braćmi Chrystusa, jeśli my, biskupi, jak to uwidocznił Sobór, na pierwszym miejscu i przede wszystkim pragniemy być wspólnotą pasterzy, którzy służą jednemu Ludowi Bożemu i jeśli w ten sposób pokierujemy również naszymi Kościołami lokalnymi, wtedy cienie, jakie jeszcze, niestety, zalegają nad naszymi narodami, muszą ustąpić.

¹ Edycja za: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 837–839.

Wiele okropności doznał naród polski od Niemców i w imieniu niemieckiego narodu. Wiemy, że dźwigać musimy skutki wojny, ciężkie również dla naszego kraju. Rozumiemy, że okres niemieckiej okupacji zostawił palącą ranę, która nawet przy dobrej woli trudno się zabiżnia. Tym bardziej jesteśmy wdzięczni, że w obliczu tego faktu, z doprawdy chrześcijańską wielkodusznością się uznaje, iż w czasie panowania reżimu narodowosocjalistycznego również wielka część ludności niemieckiej przeżywała ciężki konflikt sumienia. Jesteśmy wdzięczni za to, że w obliczu milionowych ofiar polskich owych czasów pamięta się o tych Niemcach, którzy opierali się demonowi i w wielu wypadkach oddawali za to swoje życie. Jest dla nas pocieszeniem, że liczni nasi kapłani i wierni w owej nocy nienawiści wstawiali się modlitwą i ofiarą za naród polski pozbawiony praw i że w imię chrześcijańskiej miłości wzięli na siebie więzienia i śmierć. Jesteśmy wdzięczni, że obok niezmiernego cierpienia polskiego ludu wspomina się również i ciężki los milionów wypędzonych Niemców i uchodźców.

Oczywiście wyliczanie win i nieprawości – co do tego jesteśmy jednomyślni – nie pomoże w posunięciu naprzód sprawy. Jesteśmy dziećmi wspólnego Ojca Niebieskiego. Każde bezprawie ludzkie jest najpierw przewinieniem wobec Boga. O przebaczenie Jego przede wszystkim trzeba prosić. Do Niego na pierwszym miejscu skierowana jest prośba z *Ojciec Nasz*: Opuść nam nasze winy. Następnie zaś wolno nam ze szczerego serca prosić o przebaczenie naszych sąsiadów. Tak też prosimy i my o zapomnienie, więcej, prosimy o przebaczenie. Zapomnienie jest sprawą ludzką, natomiast prośba o przebaczenie jest apelem skierowanym do tego, który doznał krzywdy, by spojrzał na tę krzywdę miłosiernym okiem Boga i wyraził zgodę na nowy początek.

Początek ten jest szczególnie obciążony gorzkimi skutkami przez Niemców rozpętanej i przegranej wojny. Miliony Polaków musiały opuścić wschodnie tereny i przenieść się na ziemie im przydzielone. Zdajemy sobie dlatego doskonale sprawę z tego, co te tereny dla dzisiejszej Polski znaczą. Lecz i miliony Niemców musiały opuścić swoje rodzinne strony, w których żyli ich ojcowie i pradziadowie. Nie przybyli oni w ciągu wieków jako zdobywcy, lecz zostali wezwani przez rodzimych książąt. Z tej racji musimy Wam z miłości i zgodnie z prawdą powiedzieć: ilekroć ci Niemcy mówią o „prawie do rodzinnych stron”, to nie ma w tych słowach – pomijając nieliczne wyjątki – agresywnych zamiarów. Nasi „Ślązacy”, „Pomorzanie” i mieszkańcy Prus Wschodnich pragną przez to wyrazić, że w swoich starych stronach rodzinnych mieszkali prawnie i że nadal pozostają z nimi związani. Przy tym są świadomi, że dorasta tam teraz młoda generacja, która ziemie przekazane ich ojcom także za swoje rodzinne strony uważa. Miłość chrześcijańska zawsze stara się wczuć w kłopoty i trudności drugiego, by w ten sposób przezwyciężyć naprężenia i granice. Chce wykorzenić upiora nienawiści, nieprzyjaźni i odwetu. W ten sposób przyczyni się do tego, że wszelkie nieszczęsne skutki wojny przezwyciężone zostaną w rozwiązaniu wszechstronnie zadowalającym i sprawiedliwym. Możecie być przekonani, że żaden biskup niemiecki nie pragnie czego innego, ani nie będzie popierał niczego innego, jak tylko by braterski stosunek między obydwojema narodami nacechowany był szczerością oraz uczciwością we wzajemnej rozmowie.

Odwaga do takiego braterstwa dobrej woli wyrasta dla nas z doświadczeń soborowych. Również w czasie Soboru drogi nie zawsze wyraźnie się rysowały. Nie zawsze cel był jasny i oczywisty. Często Ojcowie stali pełni wahań na rozstajach dróg. Wtedy jednak łaska Boża wskazywała nam drogę i darowała nieraz niespodziewane rozwiązanie. Znakiem naszej dobrej woli, czcigodni Bracia, niech będzie to, że chcemy, pełni szczerzej wdzięczności za zaproszenie, stanąć jako pielgrzymi w Waszym maryjnym sanktuarium w Częstochowie i wziąć udział w radości Waszej i całego Waszego narodu. Chcemy połączyć się z Wami w modlitwie i w świątyniach, gdzie naród polski tak często, a szczególnie w obecnym czasie, uprasza sobie siłę i błogosławieństwo Boże. Przrzekamy zaapelować do naszych wiernych, by w najbliższym miesiącu maryjnym przyłączyli się do Waszych i naszych modlitw.

Chcemy uczynić wszystko, by ta więź już więcej się nie zerwała. W roku 1968 odbędzie się Dzień Niemieckich Katolików w Essen. W tym samym roku biskupstwo w Miśni (Meissen) obchodzić będzie tysiąclecie swego założenia. Byłoby dla nas, jak również dla naszych wiernych, wielką radością, gdybyśmy mogli z tej okazji przywitać polskich biskupów. Nasze zaproszenia są ożywione pragnieniem, które dzielimy z Wami, by spotkanie biskupów i rozpoczęte rozmowy zasięgiem swym obejmowały wszystkie dziedziny życia naszych narodów. Z radością serca powitamy wszelkie kroki mogące służyć temu celowi. Z tej też racji pełni radości spełniamy Waszą prośbę i przekazemy Wasze szczególne pozdrowienie naszym protestanckim braciom w Niemczech. Ponadto możemy w naszych staraniach o wzajemne zrozumienie czuć się w jedności z wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Najczcigodniejsi Bracia, Sobór zjednoczył nas na świętym miejscu do wspólnej pracy i do wspólnej modlitwy. Groty pod bazyliką świętego Piotra kryją kapliczkę Częstochowskiej Madonny. Tam znaleźliśmy również obraz świętej Jadwigi, którą Wasz naród szczególnie czci i którą uważacie za „najlepszy wyraz chrześcijańskiego pomostu między polską a Niemcami”. Od tej wielkiej świętej chcemy się uczyć jak spotykać się z szacunkiem i w miłości. Na końcu Waszego listu znajdują się cenne słowa, mogące otworzyć nową przyszłość dla naszych dwóch narodów: „Z ław kończącego się Soboru wyciągamy ku Wam nasze ręce i przebaczamy oraz prosimy o przebaczenie”. Z braterskim szacunkiem podejmujemy wyciągnięte dłonie. Bóg Pokoju zaś niech za przyczyną *Regina Pacis* sprawi, by upiór nienawiści już nigdy nie rozłączył naszych rąk.

Rzym, dnia 5 grudnia 1965 r.

Aneks II

List Komitetu Centralnego PZPR do wszystkich organizacji partyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, do użytku wewnętrznego¹ – 1966, marzec Warszawa

TOWARZYSZE!

Społeczeństwo polskie zostało do głębi poruszone szkodliwym dla interesów Polski orędziem biskupów polskich do biskupów niemieckich. Orędzie to pociągnęło za sobą zaostrenie stosunków między państwem a kościołem, doprowadziło do ostrego konfliktu z reakcyjną częścią episkopatu z kardynałem Wyszyńskim na czele. W związku z tym Komitet Centralny postanowił zapoznać cały aktyw i wszystkie organizacje partyjne z przyczynami i istotą tego konfliktu.

W licznych artykułach prasowych i przede wszystkim w przemówieniu I Sekretarza KC PZPR tow. W. Gomułki na posiedzeniu OKFJN oraz w ostatnio opublikowanej odpowiedzi tow. Cyrankiewicza na list biskupa Choromańskiego zawarta została wnikliwa, wyczerpująca analiza antysocjalistycznej i sprzecznej z interesami Polski treści orędzia oraz politycznego sensu akcji episkopatu polskiego na arenie międzynarodowej. Nie ma przeto potrzeby powracać do oceny rzymskich dokumentów biskupów polskich i niemieckich. W liście niniejszym przedstawiamy organizacjom partyjnym genezę orędzia. Nie jest ono bowiem oderwanym zjawiskiem, lecz wypływa z całokształtu działalności reakcyjnej części hierarchii kościelnej.

Czy orędzie wyraża nowe, inne niż poprzednio stanowisko hierarchii kościelnej wobec polityki partii i rządu, wobec władzy ludowej w Polsce?

Nie! Reakcyjna część hierarchii zawsze stała na stanowisku antysocjalistycznym i z tych pozycji nie zeszła. Stanowisko to jest kontynuacją postawy episkopatu polskiego z okresu międzywojennego, kiedy udzielał on pełnego poparcia rządowi burżuazyjnemu i aktywnie uczestniczył w walce ideologicznej i politycznej przeciwko ruchowi robotniczemu, ruchowi ludowemu i wszelkim tendencjom postępowym w Polsce. Stanowisko to jest również kontynuacją polityki hierarchii katolickiej z okresu okupacji, kiedy popierała ona reakcyjną i zgubną dla Polski politykę rządu emigracyjnego.

Co jest zatem nowego w orędziu? Nowe jest to, iż reakcyjna część hierarchii kościelnej zdecydowała się obecnie wyjść otwarcie ze swoim odrębnym, przeciwstawnym Polsce Ludowej, antykomunistycznym stanowiskiem na arenę międzynarodową. Ta część hierarchii kościelnej uznała, iż nadszedł czas, aby od podjazdowej i po jezuicku maskowanej treściami religijnymi walki przeciw socjalizmowi wewnątrz kraju, przejść do frontального i otwartego ataku, przeciwstawiać zagranicznej polityce państwa polskiego swoją własną, klerykalną politykę, uzur-

¹ Oprac. Łukasz Kamiński.

pując sobie prawo do przemawiania w sprawach międzynarodowych w imieniu narodu polskiego.

Hierarchia kościelna, zajmując zawsze postawę antysocjalistyczną, w pierwszych latach Polski Ludowej unikała bezpośredniego angażowania się w walce przeciwko władzy ludowej, a swoje poparcie dla sił wstecznych wyrażała ostrożnie i w sposób zakamuflowany. Wpływało na to szereg okoliczności, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. W pierwszych powojennych latach w sytuacji międzynarodowej dominowała jeszcze atmosfera wielkiego zwycięstwa koalicji antyhitlerowskiej. Związek Radziecki, który wniósł decydujący wkład w to zwycięstwo, zdobył sobie wielki autorytet wśród narodów krajów zachodnich i w całym świecie. We wszystkich krajach Europy widoczne było przesunięcie na lewo, a we Francji i Włoszech komuniści wchodzili w skład rządów. Sytuacja międzynarodowa tego okresu nie sprzyjała więc podejmowaniu przez reakcyjną część episkopatu i kleru otwartych ataków przeciwko socjalizmowi, przeciwko władzy ludowej w Polsce.

Również wewnętrzna sytuacja w kraju powstrzymywała episkopat polski od zbyt jaskrawych wystąpień przeciw władzy ludowej. Episkopat nie mógł nie zdawać sobie sprawy z tego, że w warunkach ostrej walki politycznej z siłami reakcji, oscylującej nieraz na pograniczu wojny domowej, każde wystąpienie przeciwko władzy ludowej musiałoby ściągnąć na kościół surowe represje i zagrozić jego stanowi posiadania w różnych pozareligijnych dziedzinach życia.

Te względy obiektywne w połączeniu z pewnym realizmem i rozsądkiem kierownictwa episkopatu leżały u podstaw ostrożności i względnego umiarkowania ówczesnej polityki hierarchii kościelnej, która nie afiszowała się zbyt swymi reakcyjnymi sympatiami i przynajmniej oficjalnie zajmowała wobec władzy ludowej stanowisko wyczekujące. Można było wówczas żywić nadzieję, że w drodze stopniowej ewolucji uda się ustanowić stosunki umożliwiające bezkonfliktowe współżycie kościoła z państwem ludowym.

Jednakże rzeczywisty rozwój wydarzeń potoczył się inaczej. Poczynając od lat 1947–1948, horyzont polityczny Europy i świata pokryły chmury zimnej wojny. Mocarstwa imperialistyczne zerwały współpracę ze Związkiem Radzieckim, nawiązaną w czasie II wojny światowej i obrały jawnie antysocjalistyczny kurs w swej polityce międzynarodowej. Jego owocem stał się podział Niemiec i odbudowa militarizmu zachodnioniemieckiego. Do minimum ograniczono stosunki gospodarcze ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, wobec których zastosowano faktyczną blokadę gospodarczą. Zmierzając do obalenia socjalizmu państwa imperialistyczne pod auspicjami Stanów Zjednoczonych utworzyły system agresywnych układów wojennych Paktu Atlantycznego oraz jego odpowiedników na Bliskim i Dalekim Wschodzie.

Nowemu zimnowojennemu kursowi polityki mocarstw zachodnich towarzyszyło gwałtowne nasilenie ideologicznej i politycznej kampanii antykomunistycznej, w której aktywna rola przypadła Watykanowi i hierarchii kościoła katolickiego. Watykan zagroził komunistom ekskomuniką, zakazując zarazem wyznawcom kościoła katolickiego wszelkiej z nimi współpracy. W tym czasie papież Pius XII poparł otwarcie rewizjonistyczne i odwetowe tendencje w Niemczech Zachodnich.

W tej sytuacji imperializm, rozwijając z zewnątrz walkę przeciwko ustrojowi socjalistycznemu krajów demokracji ludowej, dążył do aktywizacji wszystkich

zewewnętrznych sił antysocjalistycznych w tych krajach. W Polsce, po klęsce reakcyjnego podziemia i PSL, siły imperialistyczne skierowały swe wysiłki na zaktywizowanie antysocjalistycznej działalności kierownictwa kościoła katolickiego.

Partia nasza stojąca u steru władzy państwowej w Polsce rozumiała dobrze, że potrzeby nowoczesnego socjalistycznego rozwoju społecznego wymagają zrealizowania demokratycznych zasad rozdziału kościoła od państwa i w konsekwencji ograniczenia roli kościoła do funkcji religijnych. Trudno bowiem było na długą metę godzić się ze stuletnim zacofaniem Polski pod tym względem nawet w stosunku do zachodnioeuropejskich państw kapitalistycznych. Trzeba było nadać świecki charakter ustawodawstwu cywilnemu, szkolnictwu, szpitalnictwu, opiece społecznej, znieść pozostałości feudalnej własności rolnej kościoła itp. Rozpętanie przez imperializm zimnej wojny i kampanii antykomunistycznej w skali światowej, oraz dążenia biskupów do obrony i zachowania feudalnych i anachronicznych przywilejów w życiu świeckim, zepchnęło episkopat z poprzednich pozycji neutralnych na pozycję walki z państwem, z władzą ludową, z socjalizmem. Najaktywniej przyczynił się do tego arcybiskup Wyszyński, który w listopadzie 1948 roku powołany został na stanowisko przewodniczącego episkopatu i tzw. prymasa Polski. W 1953 r. Wyszyński został kardynałem. Wybór ten był nieprzypadkowy. Dokonując go Pius XII brał pod uwagę szczególne kwalifikacje polityczne Wyszyńskiego, predestynujące go do roli przywódcy antysocjalistycznego kursu polityki kościoła w Polsce.

Ks. Stefan Wyszyński jeszcze w Polsce burżuazyjnej jako profesor wyższego seminarium duchownego we Włocławku, jako jeden z czołowych kierowników Akcji Katolickiej i redaktor „Ateneum Kapłańskiego” dał się poznać jako fanatyczny przeciwnik ruchu robotniczego i ludowego, który zwalczał w swych kazaniach i broszurach wszelkie postępowe i demokratyczne dążenia, domagał się jak najsurowszych represji wobec ich zwolenników. W swej nienawiści do socjalizmu nie cofał się on przed zachwalaniem na łamach „Ateneum Kapłańskiego” Niemiec hitlerowskich. Na półtora roku przed hitlerowskim najazdem na Polskę redagowane przezeń pismo głosiło, iż *„Dzisiejsza III Rzesza podjęła tytaniczną próbę realizacji wielkich idei, które mają przyświecać odrodzeniu ludzkości. Niemcy stały się obok Włoch rzecznikiem ideologii o zasięgu ogólnoludzkim... Narodowy socjalizm niemiecki przyczynił się do powstrzymania niebezpieczeństwa bolszewizmu dla Europy... Pod tym względem zasłużył się całej ludzkości”*.

Tak więc od końca 1948 r. na stosunkach między państwem a kierownictwem kościoła katolickiego zaciążył osobisty, fanatyczny antykomunizm kardynała Wyszyńskiego. Już pierwszy jego list pasterski do duchowieństwa i wiernych ogłoszony 25 marca 1949 r. tchnie wrogością do władzy ludowej. List ten wzywał rodziców, aby nie posyłali dzieci „do szkół, w których wychowanie opiera się na podstawach sprzecznych z moralnością chrześcijańską”. Zwracając się do młodzieży, kardynał Wyszyński wołał: *„Nie bierzcie udziału w zebraniach bezbożnych, nie wchodźcie między bluźnierców, nie zasiadajcie w ich radzie, nie bierzcie do ręki pism wrogich Bogu”* itd. Odtąd myślą przewodnią wszystkich enuncjacji episkopatu i kazań Wyszyńskiego stało się judzenie przeciw państwu, rozpalanie fanatyzmu i wytwarzanie atmosfery świętej wojny religijnej. W 1950 r. Wyszyński piętnuje Związek Młodzieży Polskiej jako „organizację antychrześcijańską”. W kazaniach swych niejednokrotnie występował przeciw uprzemysłowieniu kraju. *„Są to barba-*

rzyńskie czasy pośpiechu i galopu – mówił w 1951 r. – Bądźcie wrogami tego galopu. Bądźcie wrogami okłamanej propagandy, którą chcą was karmić na każdym kroku". W rok później sekretarz episkopatu w liście wysłanym na polecenie Wyszyńskiego do katolików świeckich sprzeciwia się uznaniu ustroju socjalistycznego za cel reform społecznych. „*Jest to – czytamy w liście biskupim – pogląd zupełnie mylny. Papież uczy, że własność prywatna jest przyrodzonym prawem człowieka i to nie tylko w zakresie dóbr użytkowych, ale i produkcyjnych... W sumieniu chrześcijańskim nie można przyjąć i uznać za sprawiedliwy takiego ustroju społecznego, który zasadniczo zaprzecza lub w praktyce czyni niemożliwym albo też zgoda nieużytecznym przyrodzone prawo do własności prywatnej, czy to chodzi o dobra spożywcze czy o środki produkcji*".

W imię tych zasad kardynał Wyszyński w obszernym memoriale wystąpił przeciw projektowi konstytucji PRL, a już po jej uchwaleniu napiętnował ją jako „antykatolicką”.

Ze szczególną zjadłością i osobistą wręcz nienawiścią Wyszyński prześladował tych księży, którzy lojalnie współdziałali z władzami państwowymi lub udzielali poparcia polityce państwa. W rozmowach z księżmi, członkami ZBoWiD-u i Komisji intelektualistów i Działaczy Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju rzucał im w twarz obelgi, nazywając „zdrajcami w sutannach” i „członkami sekcji do rozbijania kościoła”, groził najcięższymi karami kościelnymi. W 1953 r. przeszedł od słów do czynów i z jego kancelarii posypały się dekrety o ekskomunice i suspenzie na głowy kilkudziesięciu duchownych, otwarcie demonstrujących swoją lojalność wobec władzy ludowej i swój patriotyzm.

Reakcyjna, antysocjalistyczna polityka, którą kardynał Wyszyński narzucał episkopatowi i kościołowi katolickiemu w Polsce nie mogła pozostać bez przeciwdziałania władz państwowych. 24 IX 1953 r. rząd PRL zakazał mu dalszego pełnienia funkcji kościelnych i spowodował osadzenie go w klasztorze. Ponieważ Wyszyński wykorzystywał do walki przeciw państwu i jego polityce wpływy kościoła w życiu świeckim i instytucje kościelne, takie jak Caritas, seminaria duchowne, katechetów szkolnych itp. – władze państwowe musiały ograniczyć zakres pozareligijnych wpływów kościoła i działalność niektórych instytucji kościelnych.

W końcu 1956 r. po VIII Plenum KC naszej partii rząd pozwolił Wyszyńskiemu powrócić do pełnienia funkcji kościelnych. Zostały też ponownie unormowane stosunki między państwem a kościołem na zasadach poszanowania wolności sumienia. Państwo poszło na daleko idący kompromis w stosunku do kościoła i pozwoliło na wprowadzenie lekcji religii do szkół, jako przedmiotu nadobowiązkowego. Przywrócono szereg wydawnictw katolickich. W zawartym porozumieniu episkopat ze swej strony zobowiązał się udzielać poparcia **„dla wysiłków rządu na rzecz umocnienia i rozwoju Polski Ludowej, do skupienia wysiłków wszystkich obywateli w zgodnej pracy dla dobra kraju, sumiennego przestrzegania praw Polski Ludowej i wykonywania przez obywateli obowiązków wobec państwa”**.

Przez krótki czas wydawało się, że kardynał Wyszyński i hierarchia kościelna wyciągną właściwe wnioski z polityki władz państwowych i wejdą na drogę rzetelnego wypełniania podjętych zobowiązań. Okazało się jednak rychło, iż kardynał Wyszyński nie zrezygnował ze swych antysocjalistycznych ambicji politycznych. Sądził on jedynie, że trudności polityczne, które przeżywał wówczas nasz kraj

same przez się doprowadzą do upadku socjalizmu. Stawiał on na ewolucję sytuacji politycznej w naszym kraju w kierunku antyradzieckim i antysocjalistycznym.

Rachuby te zawiodły. W tej sytuacji kardynał Wyszyński podjął ponownie wysiłki, aby wykorzystać kościół katolicki jako narzędzie walki przeciw socjalizmowi.

Od połowy 1957 r. listy episkopatu i przede wszystkim kazania samego kardynała znowu tchną nienawiścią do socjalizmu, krzewią ducha fanatyzmu i nietolerancji wobec niewierzących, judzą przeciw polityce państwa. Takim duchem przeniknięta jest cała 9-letnia kampania tzw. Wielkiej Nowenny dla uczczenia 1000-lecia chrztu Polski, której nadano treść skrajnie dewocyjną, a zarazem wybitnie polityczną, obliczoną na wzbudzenie wśród wiernych niepokoju i nieufności wobec władzy ludowej.

Kardynał często nie kryje nawet swego wrogiego stosunku wobec ustroju socjalistycznego. W czerwcu 1958 r. głosi: *„Kościół przeciwny jest wszelkim formom upaństwowienia dóbr na szeroką skalę. Jest to bowiem nadużycie i bezprawie. Chce, aby jak najwięcej ludzi pragnęło posiadać. Inne społeczeństwo jest chore. Ustrój oparty na uspołecznieniu środków produkcji jest niezgodny z naturą człowieka i prowadzi do unicestwienia społeczeństwa. Żadna klasa nie ma prawa powiedzieć innej klasie: nie potrzebujemy was, odejdźcie”*. A ostatnio w lutym tego roku w jednym z kazań w Warszawie rozprawiał o ustroju, w którym *„człowiek więziony jest w całym życiu społecznym, w życiu politycznym i w życiu ekonomicznym...”* „jeszcze groźniejszym od tragedii pieca krematoryjnego”, bo w nim *„giną całe narody”*.

Walka z komunizmem i polityką rządu stała się znowu głównym tematem obrad episkopatu, instrukcji i zaleceń w sprawie „pracy duszpasterskiej”.

W imię tej walki przeciw socjalizmowi kierownictwo episkopatu dąży do klerykalizacji wszystkich dziedzin życia społecznego w Polsce. Kazania Wyszyńskiego i jego listy pełne są nieuzasadnionych pretensji i żądań pod adresem władz państwowych, ciągłego biadania nad rzekomym prześladowaniem religii i kościoła oraz najbardziej niewybrednych, trącących duchem zamierzchłych czasów, ataków na ateizm i laicyzację, na *„zastarzały program moralności laickiej i szkół świeckich tych produktów zeszlowieczonej mentalności masonsko-mieszczańskich krajów kapitalistycznych tak obcej duchowi Polski, zwłaszcza współczesnej”*.

Z chwilą, gdy w dążeniu do zapewnienia normalnych warunków pracy szkoły bez waśni religijnej, większość nauczycielstwa i rodziców opowiedziało się za świeckością szkoły i przeniesieniem nauczania religii do punktów katechetycznych, hierarchia kościelna rozwinęła zacieklą kampanię przeciw świeckiemu systemowi wychowania młodzieży. Listy pasterskie ciskały gromy nawet na kolonie letnie, nazywając je *„obozami koncentracyjnymi, tylko że nie za drutami”*.

Podczas specjalnie organizowanych nabożeństw i pielgrzymek „stanowych” Wyszyński i niektórzy inni biskupi nawoływali nauczycieli do niesubordynacji wobec władz szkolnych i zwalczania „monopolu wychowawczego państwa”, wzywali lekarzy i pracowników służby zdrowia do przeciwstawiania się ustawowym przepisom zezwalającym w określonych warunkach na przerwanie ciąży, a pracowników aparatu sprawiedliwości podlegano wręcz do łamania prawa, gdyż, według biskupów, *„zlaicyzowane prawo państwowe utraciło siłę wiążącą i sumienie obywatela jest zwolnione przez kościół z obowiązku przestrzegania takiego prawa”*.

Przeciwstawiając się świadomemu macierzyństwu kardynał posuwał się nieraz do nieodpowiedzialnych oskarżeń, że „*bezbożne ustawy*” państwa prowadzą do „*mordowania Polaków w łonie matek*”, że w rezultacie kraj zostanie wyludniony i „*za 50 lat trawa zarośnie bruki stolicy*”. „*Warszawa wymiera* – wołał nieprzytomnie w marcu 1963 r. – *tak jak wymierała podczas okupacji hitlerowskiej w czasie ostatniej wojny*”.

Ostatnio kardynał Wyszyński otwarcie zaatakował zasadę rozdziału kościoła od państwa, mówiąc w styczniu br. w kazaniu: „*Dawne XIX-wieczne teorie o rozdziale kościoła i państwa właściwie się załamały, nie zdały one próby życia*”. Tylko człowiek opanowany fanatyzmem i tkwiący po uszy w średniowiecznych poglądach na życie społeczne, może dziś, w drugiej połowie XX wieku atakować zasadę świeckości państwa, która dawno zwyciężyła w przytłaczającej większości krajów Europy.

Według kardynała Wyszyńskiego naród polski mógł „*bardzo często być i bez króla, i bez wodza, i bez zwierzchników, i bez premierów, i bez ministrów, ale naród ten nigdy nie był bez pasterza*”. Jak widać ten książę kościoła stawia wyżej swoje urojone pretensje do duchowego zwierzchnictwa nad narodem polskim niż niepodległość narodową, niż suwerenność państwa.

Coraz częściej kardynał posługuje się w swej antysocjalistycznej agitacji wyuzdaną demagogią społeczną, chętnie rozprawia o prawie każdego człowieka do wyższej płacy, a jednocześnie ciska gromy na wszystko, co w działalności i polityce naszej partii i państwa zmierza do zapewnienia gospodarczego rozwoju kraju i poprawy bytu narodu. Potępia, jak to nazywa, „*morderczy wyścig pracy*”, z pogardą mówi o uprzemysłowieniu kraju. Według niego „*człowiek współczesny bardziej potrzebuje miłości, bardziej potrzebuje wolności, aniżeli fabryk, aniżeli maszyn, aniżeli wielkich kombinatów, które są narzędziem wtórnego zniewolenia współczesnego człowieka*”.

Nie przypadkiem rozgłoszonia „Wolna Europa” stała się rzecznikiem stanowiska kierownictwa episkopatu i transmituje kazania Wyszyńskiego atakujące władzę ludową.

W czasie pobytu w Rzymie Wyszyński nieraz publicznie wyrażał swoje sympatie dla reakcyjnej emigracji polskiej. W maju 1964 roku mówił do grupy bankrutów politycznych z emigracji, że „*jak kamień leżąc na obcym polu winna przechowywać w sobie zdrowego ducha i tradycje narodu dla lepszej przyszłości*”. „*Wytrwajcie i przetrwajcie, nie załamujcie się, nie traćcie otuchy i nadziei*” – wzywał emigrantów przez radio „Wolna Europa”.

W czasie obrad Soboru Watykańskiego kardynał Wyszyński zajmował konserwatywne stanowisko, niechętnie nowym, reformatorskim tendencjom, jakie dominowały wśród biskupów z całego świata. Kierownictwo episkopatu polskiego broniło na Soborze tezy, że w obecnej sytuacji współpraca wierzących i niewierzących jest niemożliwa, a kardynał Wyszyński osobiście domagał się potępienia w uchwałach Soboru ateizmu i zachowania starej antysocjalistycznej i profaszystowskiej doktryny społecznej kościoła z czasów encyklik *Rerum novarum*”, *Quadragesimo anno*.

Z lektury kazań i pism Wyszyńskiego rysuje się sylwetka kardynała okresu kontrreformacji, anachronicznego spadkobiercy najgorszych tradycji myśli ka-

tolickiej, duchownego jakby żywcem przeniesionego w XX wiek z epoki inkwizycji i wszechwładzy Świętego Officium, rzecznika dyktatorskich uprawnień hierarchii kościelnej we wszystkich dziedzinach życia.

Gdy opinia publiczna przypominała episkopatowi o obowiązku obywatelskiej lojalności wobec Polski Ludowej kardynał oświadczył: *„My nie możemy się płaszczyć przed chwilową racją stanu”*.

Jedna idea ożywia jego działalność, jest motorem wszystkich jego poczynań, czyni go głuchym na głos społeczeństwa i ślepy na barwy czasu współczesnego. Tą ideą jest antykomunizm.

Antykomunizm każe Wyszyńskiemu wierzyć, że ustrój socjalistyczny w Polsce jest zjawiskiem przejściowym, że kraj nasz przeżywa coś w rodzaju krótkiego interregnum, po którym nastąpi przywrócenie porządków miłych sercu kardynała, porządków, które zachwalał kiedyś na łamach „Ateneum Kapłańskiego”. Kościół katolicki w Polsce kardynał Wyszyński chciałby przekształcić w siłę zdolną spowodować nie tylko upadek socjalizmu w naszym kraju, lecz nawet ocalić cały świat kapitalistyczny od groźby rewolucji społecznej. *„Dziewięcioletnie przygotowanie do Millenium winno całą Polskę przeobrazić wewnętrznie – mówił jeszcze we wrześniu 1957 r. do księży. Los komunizmu rozstrzygnie się w Polsce. Jak Polska się uchrześcijani, stanie się tak wielką siłą moralną, że komunizm sam przez się upadnie. Losy komunizmu rozstrzygną się nie w Rosji, lecz w Polsce przez jej katolicyzm. Polska pokaże całemu światu, jak się brać do komunizmu i cały świat będzie jej wdzięczny za to”*.

Taka jest postawa polityczna kardynała Wyszyńskiego i taką politykę narzuca on episkopatowi polskiemu. „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusie” – to konsekwencja tej polityki, logiczne następstwo walki, jaką rozpętała reakcyjna grupa w kierownictwie episkopatu przeciwko Polsce Ludowej, przeciwko jej społeczno-politycznemu ustrojowi.

Inicjatorem orędzia oraz głównym autorem był arcybiskup Kominek.

Kardynał Wyszyński zatwierdził inicjatywę Kominka. Treść orędzia polskich biskupów była ustalona w porozumieniu z biskupami niemieckimi w drodze długotrwałych kontaktów i rozmów. Odbywały się w tej sprawie rozmowy między kardynałem Wyszyńskim a zachodnioniemieckim kardynałem Döpfnerem, jak również obradowała specjalnie w tej sprawie wyłoniona komisja z udziałem: ze strony polskiej arcybiskupa B. Kominka i arcybiskupa krakowskiego K. Wojtyły oraz biskupa sufragana w Gorzowie Wielkopolskim J. Stroby, a ze strony niemieckiej biskupów: F. Hengsbacha, J. Schröffera i O. Spülbecka. Uzgodniony z Niemcami tekst nie był przedstawiony pozostałym biskupom do zatwierdzenia, lecz wyłożony do podpisu wraz z innymi kilkudziesięcioma listami zapraszającymi zagraniczne episkopaty do udziału w uroczystościach Millenium chrześcijaństwa w Polsce. Biskupi obecni w Rzymie, na żądanie kardynała Wyszyńskiego, podpisali orędzie w wielu wypadkach nawet bez czytania jego tekstu, tym bardziej, że był to tekst w języku niemieckim, którym nie miała część naszych biskupów w ogóle nie władą.

Uzgodniona została również pomiędzy przedstawicielami polskiego i niemieckiego episkopatu treść odpowiedzi biskupów niemieckich. Mimo że kardynał Wyszyński i biskupi polscy w tym uczestniczący, nie mogli sobie nie zdawać sprawy z tego, że odpowiedź biskupów niemieckich podtrzymuje rewizjonistyczne stano-

wisko, akceptowali treść tej odpowiedzi i uznali ją następnie w oficjalnym komunikacie „za pozytywną”, za „ogromny krok naprzód”.

W orędziu została zakwestionowana polityka Polski w kluczowej dla bezpieczeństwa naszego kraju sprawie – w sprawie niemieckiej. Autorzy orędzia wystąpili w nim z własnym programem, przeciwnym zasadniczym założeniom polityki zagranicznej Polski Ludowej.

Na czym polega istota kwestii niemieckiej w obecnej sytuacji międzynarodowej?

Niemiecki imperializm po II wojnie światowej, podobnie jak to miało miejsce po I wojnie światowej, z pomocą mocarstw zachodnich odbudował swoją machinę wojenną i stał się głównym ogniskiem zagrażającym pokojowi w Europie.

Jednakże w odróżnieniu od okresu po I wojnie światowej, we władzy imperialistycznych i militarystycznych sił znalazły się nie całe Niemcy, lecz tylko ich część zachodnia. Naczelnym celem, jaki postawił przed sobą imperializm niemiecki, reprezentowany przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, jest zburzenie porządku europejskiego, ustanowionego w wyniku II wojny światowej, a więc rewizja granic, odzyskanie utraconych terytoriów i ponowne zdobycie dominującej pozycji w Europie.

Aby zrealizować te cele, imperializm zachodnioniemiecki chce wrząc do swej polityki cały potencjał gospodarczy i ludzki narodu niemieckiego. Dlatego frontalny atak militarystów zachodnioniemieckich kieruje się przede wszystkim przeciwko Niemieckiej Republice Demokratycznej, przeciwko pierwszemu państwu niemieckiemu, które stanęło na gruncie pokoju oraz istniejących granic z Polską i z sąsiednimi krajami. Wchłonięcie NRD przez NRF pod flagą „zjednoczenia Niemiec” wzmocłoby ogromnie potencjał imperializmu niemieckiego, a co za tym idzie – zagrożenie bezpieczeństwa Polski i innych państw Europy, zagrożenie pokoju światowego.

Ostatnio, pod hasłem „nowej polityki wschodniej”, koła rządzące w Bonn lansują pod naszym adresem w sposób oficjalny i półoficjalny różne koncepcje „dialogu” na temat polsko-niemieckiej granicy. Sugerują przy tym, że za cenę zjednoczenia Niemiec, czyli zgody na aneksję NRD, rząd boński byłby gotów uznać polsko-niemiecką granicę na Odrze i Nysie.

Państwo nasze nigdy nie uczyni z naszych granic przedmiotu przetargu, ani też za żadną cenę nie zgodzi się na zjednoczenie Niemiec na warunkach rządu NRF – to jest za likwidację NRD. Oznaczałoby to bowiem gruntowną zmianę układu sił w Europie na korzyść imperializmu niemieckiego. Na tym stanowisku stoją jednolicie i zdecydowanie wszystkie państwa Układu Warszawskiego. Zjednoczone państwo niemieckie mogłoby powstać jedynie w drodze porozumienia obu państw niemieckich – NRD i NRF, jedynie jako państwo pokojowe, prawdziwie demokratyczne, które raz na zawsze wyrzeknie się militarystyki i odwetu.

A jakie stanowisko wobec problemu niemieckiego zajmują autorzy orędzia?

Biskupi polscy w swoim orędziu nawet nie wspomnieli o istnieniu NRD, z którą Polska pozostaje w sojuszu i przyjaźni, wychodząc w ten sposób na spotkanie zachodnioniemieckim rewizjonistom. „Biskupi – jak pisał z zadowoleniem półoficjalny organ bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych „Aussenpolitik” Nr 2 z 66 r. – nie przyjęli w ogóle do wiadomości podziału Niemiec, urzędowej

warszawskiej wersji o „dwóch państwach niemieckich”, nie wspomnieli o państwie Ulbrichta, przeszli do porządku dziennego nad „granicą pokoju” (pod którą podpisał się Ulbricht w 1950 r.) i wywołali w ten sposób wrażenie, jakoby w ich liście była mowa o jednych Niemczech”.

Biskupi polscy w istocie rzeczy przyjęli zaproszenie rządu NRF do „dialogu” z militarystycznymi i odwetowymi kołami rządzącymi w NRF. Do nich zaadresowali swoje orędzie, przed nimi usprawiedliwiali się z powodu powrotu Polski nad Odrę i Nysę, przed nimi się ukorzyli, im przebaczyli i ich prosili o przebaczenie. Tym samym dali swym niemieckim sprzymierzeńcom do zrozumienia, że gotowi są prowadzić ten „dialog” kosztem NRD i przeciw NRD. Autorzy orędzia dowiedli w ten sposób, że pozostają głusi i ślepi na wszelkie niebezpieczeństwa zagrażające Polsce ze strony odwetowej i rewizjonistycznej polityki rządu NRF, że ignorują podstawowe racje bezpieczeństwa narodu polskiego.

Atak podjęty przez reakcyjną część hierarchii kościelnej na czele z kardynałem Wyszyńskim przeciwko generalnym założeniom polityki Polski Ludowej zbiega się z obecnym zaostreniem sytuacji międzynarodowej i rosnącą agresywnością amerykańskiego imperializmu. Kierownicza grupa w episkopacie, patrząc na świat przez reakcyjne okulary, całe swoje postępowanie podporządkowała złudnym nadziejom na to, że siły imperialistyczne Zachodu zdobędą przewagę, nad siłami socjalizmu, postępu i wolności, że obóz socjalistyczny osłabiony rozłamową polityką Komunistycznej Partii Chin nie będzie mógł pokrzyżować planów imperializmu, że ustrój socjalistyczny w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej załamie się, a do głosu dojdą siły antykomunistyczne.

Wskazówek zegara historii cofnąć nie można. Tak jak niegdyś przeliczył się ks. Wyszyński w swych rachubach na zniszczenie rewolucyjnego i postępowego ruchu ludu pracującego w przedwojennej Polsce, tak dziś kardynał Wyszyński i reakcyjna część episkopatu fałszywie oceniają sytuację międzynarodową, światowy układ sił i na tym tle jutro Polski. Cała historia rozwoju ludzkości dowodzi, że rachuby i oceny sił wstecznych mijają się z rzeczywistością. Przed drugą wojną światową istniało tylko jedno państwo socjalistyczne – Związek Radziecki – a po zakończeniu tej wojny socjalizm wyrósł na światowy system społeczny i w ramach państwowych ogarnął miliard ludzi. Socjalizm przede wszystkim dzięki potędze Związku Radzieckiego stał się siłą nie do pokonania.

Linia polityczna, którą reakcyjna grupa episkopatu chciałaby narzucić naszemu narodowi pozostaje w zasadniczej sprzeczności z doświadczeniami historycznymi narodu, z poglądami ogromnej jego większości. Naród polski zdaje sobie sprawę z tego, że zarówno wszystko, co zostało w Polsce zbudowane, wszystko, co przekształciło ją w kraj nowoczesny, wszystko, na czym opierają się perspektywy dalszego rozwoju naszej gospodarki i kultury narodu, jak i nietykalność granic i bezpieczeństwo Polski – są nierozłącznie związane z socjalizmem, z sojuszami z sąsiednimi państwami socjalistycznymi, z przynależnością do obozu socjalistycznego. Polska we współczesnym świecie może istnieć i rozwijać się tylko jako państwo socjalistyczne.

Kardynał Wyszyński i wtórujący mu najbardziej reakcyjni i zaciętrzewieni biskupi próżno liczą na to, że społeczeństwo dlatego, że jest w większości związane z religijną tradycją katolicką, da się nawrócić na reakcyjną wiarę polityczną i związać z kapitalistycznym Zachodem.

„Nam tej linii nie narzuca – oświadczył tow. Władysław Gomułka – narodowi też nie narzuca. Naród ma zbyt wiele doświadczeń i naród wie, co wzięt z Zachodu. Ale wie również, co go spotkało z rąk Zachodu na przestrzeni dziejów. Stamtąd, z Zachodu, spadały nań ciosy teutońskie, ciosy Prus – inicjatorów rozbiorów Polski, ciosy Hitlera przy milczącej zgodzie Francji, Anglii – całego Zachodu. Można było handlować Polską jak monetą zamienną, można było z nią robić, co się chciało. To nic Zachód nie kosztowało. Dzisiaj znowu chcą „przedmurza”, chcą nas związać z Zachodem... Naród się zmienił. Nie można go już przeorientować na Zachód. W tej sprawie naród nigdy nie uwierzy biskupom polskim, nie uwierzy tej orientacji politycznej, którą chcą mu oni narzucić. Naród za nimi nie idzie i nie pójdzie, nie pójdzie na swoją zgubę, na zgubę Polski...”

TOWARZYSZE!

Sytuacja, jaka powstała w stosunkach między Państwem a kościołem w rezultacie politycznej akcji podjętej przez reakcyjną grupę kierownictwa episkopatu, stawia przed całą partią poważne zadania. Cały aktyw i wszystkie organizacje partyjne winny sobie w pełni uświadomić, że nasz ustrój społeczny ma jeszcze klasowych, politycznych i przeciwników wewnątrz kraju. Oporą tych wrogich socjalizmowi sił jest reakcyjna część hierarchii kościelnej, która usiłuje wykorzystywać dla swych politycznych celów organizację kościoła katolickiego oraz spekuluje na uczuciach religijnych w społeczeństwie. Kierownictwo episkopatu nie tylko orientuje się na antysocjalistyczne siły wewnątrz kraju i za granicą, ale równocześnie korzysta z ich moralnego, politycznego, a nawet materialnego poparcia we wszystkich poczynaniach wymierzonych przeciw władzy ludowej.

Komiteta Centralny uważa, że nasze organizacje partyjne nie doceniały należycie niebezpieczeństw wynikających z tej sytuacji i wskutek tego nie są dostatecznie przygotowane do skutecznej walki przeciwko reakcyjnej akcji sił klerykalnych.

W ostatnich latach uwaga całej partii skupiona była na kluczowych problemach gospodarki narodowej, natomiast zagadnienia polityczne i ideologiczne zostały zaniedbane względnie znalazły się na dalszym planie. W obecnej sytuacji wszystkie organizacje partyjne winny uznać za swe doniosłe zadanie polityczne wyjaśnienie społeczeństwu rzeczywistego charakteru konfliktu, jaki zaistniał pomiędzy państwem a kościołem oraz naszego stanowiska w sprawie uregulowania stosunków z kościołem zgodnie z interesem kraju.

Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją przed partią w dziedzinie pracy politycznej wśród ludzi wierzących. Reakcyjna część kleru apeluje przede wszystkim do tej części społeczeństwa, wobec niej powołuje się na swój religijny autorytet, od niej domaga się zaufania, ślepej wiary i posłuszeństwa ukrywając istotny, polityczny sens obecnego konfliktu między państwem a hierarchią kościoła. Możemy i powinniśmy wytrącić reakcyjnym klerykałom tę broń z ręki.

Za słusznością naszego stanowiska i naszej polityki w sprawie religii i kościoła przemawiają fakty.

Wierzący obywatele w naszym kraju nie natrafiają na żadne przeszkody ze strony państwa w uprawianiu kultu religijnego. Sam kościół znajduje się w sytuacji pod wieloma względami bardziej dogodnej niż za czasów przedwojennych. Ilość

parafii w Polsce wynosi obecnie 6.558, podczas gdy przed wojną było ich 5.224, a ilość świątyń katolickich – kościołów i kaplic wynosi przeszło 13.200, a przed wojną było ich 7.257. Liczba księży jest o 2/3 większa niż przed wojną i wynosi przeszło 17.700 osób, a żeński kler zakonny powiększył się o 3/4 do 28,5 tysiąca. Liczba biskupów wzrosła z 40 przed wojną do 68 obecnie. Działają seminaria duchowne, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie. Dochody własne kościoła w Polsce, nie licząc środków przychodzących legalnie i nielegalnie z zagranicy, sięgają kilku miliardów złotych, co pozwala między innymi na utrzymanie dochodów księży, a zwłaszcza biskupów, na bardzo wysokim poziomie, znacznie przewyższającym uposażenia najbardziej odpowiedzialnych pracowników państwowych. Taka jest prawda o rzekomych prześladowaniach kościoła.

Nie chcemy i nie prowadzimy walki z kościołem. Kościół ma wszelkie możliwości działalności duszpasterskiej i religijnej. Kościół jest u nas oddzielony od państwa. Może działać swobodnie pod warunkiem poszanowania obowiązujących ustaw i wyrzeczenia się wszelkiej działalności sprzecznej z porządkiem prawnym i społecznym naszego państwa.

Państwo Ludowe nie chce uszczuplać stanu posiadania kościoła, ani też utrudniać działalności instytucji kościelnych. Jeśli jednak w dalszym ciągu hierarchia kościelna nadużywać będzie instytucje kościelne dla szkodliwej działalności politycznej – państwo będzie zmuszone w obronie porządku prawnego działalność tych instytucji ograniczać.

Z wielu organizacji partyjnych oraz od bezpartyjnych obywateli napływają do Komitetu Centralnego partii żądania, aby władze państwowe zastosowały ostre sankcje wobec kardynała Wyszyńskiego i tych biskupów, którzy publicznie udzielają poparcia jego linii politycznej godzącej w interesy Polski Ludowej.

Naczelne władze partyjne i państwowe działają z rozwagą. Nie wyrzekamy się stosowania środków administracyjnych, jeśli staje się to koniecznością. W zaistniałej sytuacji uznaliśmy za celowe ograniczyć się tylko do cofnięcia paszportu na wyjazd za granicę kardynałowi Wyszyńskiemu. Nie otrzymają paszportów również ci biskupi, którzy demonstrują swoją nielojalność wobec państwa, wobec władzy ludowej. Nie wydamy także zezwolenia na przyjazd do Częstochowy biskupom z innych krajów, których kardynał Wyszyński bez wiedzy i zgody władz państwowych zaprosił na organizowane przez kościół uroczystości milenijne. Obecnie nie ma potrzeby wychodzić poza te ramy środków administracyjnych. Walka z reakcyjną linią polityczną Wyszyńskiego i jego zwolenników musi być prowadzona przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej, a nie administracyjnej.

Jesteśmy przeświadczeni, że przez aktywną działalność polityczną całej naszej partii i wszystkich jej sojuszników, wyjaśniając całemu społeczeństwu istotę polityki kardynała Wyszyńskiego doprowadzimy do pełnej jej izolacji.

Polityka, którą lansuje kardynał Wyszyński jest nazbyt rażąco sprzeczna z realiami współczesnego świata, z odczuciami naszego społeczeństwa i nazbyt awanturnicza z punktu widzenia interesów kościoła, aby mogła ją podzielać większość biskupów polskich, a tym bardziej większość duchowieństwa. Tylko nieliczni biskupi w swoich kazaniach i we własnych listach pasterskich skłonni są powtarzać tezy polityczne Wyszyńskiego. Większość episkopatu i ogromna większość księży chciałaby w imię dobrze pojętego dobra kościoła i kraju oraz w poczuciu realizmu

unormować współżycie z państwem na zasadach lojalności. Rzecz jednak w tym, że kierownictwo episkopatu znajduje się w rękach Wyszyńskiego i związanej z nim grupy reakcyjnych biskupów. To kierownictwo – korzystając z uprawnień i władzy, jakie daje im scentralizowana organizacja kościelna, oparta na ślepym posłuszeństwie wobec zwierzchników, dysponuje potężnymi środkami presji w stosunku do pozostałych biskupów i księży. Za pomocą tych środków Wyszyński terroryzuje duchowieństwo, które jego poglądów nie podziela i chciałoby pozostać lojalne wobec państwa. Jednakże na długą metę terrorem moralnym i groźbami nie da się rządzić nawet w organizacji kościelnej. Im szersze będzie potępienie reakcyjnej polityki części hierarchii kościelnej przez opinię publiczną, tym silniej w łonie kościoła dochodzić będą do głosu bardziej trzeźwe i postępowe siły. Trzeba więc, aby społeczeństwo pełnym głosem przemówiło przeciw reakcyjnym wystąpieniom kleru, aby każda taka wypowiedź spotkała się z żywym protestem i sprzeciwem.

Na drodze odczytów i szkolenia partyjnego należy uzbroić wszystkich członków partii w niezbędny oręż walki politycznej ze wszystkimi wrogami socjalizmu i Polski Ludowej. Trzeba w szczególności zapoznać wszystkie organizacje partyjne i załogi zakładów pracy ze stanowiskiem biskupów niemieckich w okresie drugiej wojny światowej i w okresie powojennym. Wszystkie organizacje partyjne powinny posiadać potrzebne do tego materiały.

Partia nasza powinna stanowczo przeciwstawiać się uzurpowaniu sobie przez episkopat prawa do przemawiania w imieniu katolików polskich w sprawach politycznych i społecznych. Kościół ma prawo reprezentowania swoich wyznawców tylko w sprawach dotyczących wiary. Polityczną reprezentacją narodu polskiego, wszystkich obywateli tak wierzących, jak i niewierzących jest państwo ludowe – Sejm, rząd, rady narodowe – i te siły społeczne, które na czele z naszą partią wydzwignęły Polskę z okupacyjnej niewoli do nowego życia i wprowadziły na drogę socjalizmu.

Partia nasza kieruje się dążeniem do jedności narodu. Nie przeprowadza ona w społeczeństwie linii podziału według stosunku do religii, a ocenia postawę obywateli według ich stosunku do interesów państwa i zadań budownictwa socjalistycznego. Jako partia polityczna kierująca budową socjalizmu i opierająca się na ideologicznych zasadach marksizmu-leninizmu jesteśmy zarazem reprezentacją polityczną wszystkich tych obywateli naszego kraju, którzy niezależnie od swego stosunku do religii, popierają nasz socjalistyczny program polityczny i gotowi są uczestniczyć w jego realizacji.

We wspólnej pracy dla Polski, socjalizmu i pokoju – już przeszło 20 lat zgodnie współdziałają wierzący i niewierzący, połączeni wspólną interesów klasowych i narodowych, wspólną patriotycznych celów. I dzieje się tak po dziś dzień wbrew usiłowaniom reakcyjnych kół hierarchii kościelnej, która nieraz próbowała jątrzyć i powaśnić wierzących i niewierzących, budować w naszym społeczeństwie sztuczne przegrody. Nie udało się to im w przeszłości i nie uda się dziś.

Skierowana przeciw socjalizmowi i jedności naszego narodu akcja obróci się przeciw jej inicjatorom, a społeczeństwo polskie jeszcze bardziej umocni swą patriotyczną i ideową jedność wokół zadań budownictwa socjalistycznego i pokojowej polityki Polski Ludowej.

Aneks III

Spis artykułów dotyczących *Orędzia* opublikowanych w prasie niemieckiej od końca listopada 1965 r. do stycznia 1966 r. (Wybór)¹

1. Prasa zachodnioniemiecka

Frankfurter Allgemeine Zeitung

- 1.12.1965, Nr. 279: Die deutschen Bischöfe nach Polen eingeladen. Botschaft des Episkopats in Rom übergeben/Aufforderung zum Dialog und zur Versöhnung.
- 3.12.1965, Nr. 281: Bischöfe aller Länder nach Polen eingeladen. Zusammenhang mit einer Papstreise nach Tschenstochau vermutet
- 6.12.1965, Nr. 283: Deutsche Bischöfe nehmen die Einladung nach Polen an. Ökumenischer Gottesdienst mit dem Papst
- 7.12.1965, Nr. 284: Deutsche Bischöfe nehmen den Dialog mit Polens Episkopat auf. Einladung nach Tschenstochau „kostbare Frucht gemeinsamer Konzilsarbeit“/Gegeneinladung für 1968/Vertriebene keine Revanschisten
- 8.12.1965, Nr. 285: Angela Nacken: Warschau schweigt zur Versöhnungsbotschaft der Bischöfe. Die polnischen Katholiken sind nach dem Appell in Rom leicht desorientiert.
- 9.12.1965, Nr. 286: Polnische Bischöfe von der Antwort befriedigt. Zur Annahme der Einladung nach Tschenstochau/Dank an deutschen Episkopat
- 11.12.1965, Nr. 288: Warschau greift die polnischen Bischöfe scharf an. Wegen ihres Kontaktes mit dem deutschen Episkopat/„Einmischung in die Befugnisse der Regierung“/Der Kirchenkampf verschärft
- 14.12.1965, Nr. 290: Kardinal Wyszyński: Wir haben unserem Land gedient. Die Angriffe der Partei „wie welkes Laub abtun“/ Die Botschaft der deutschen Bischöfe nicht erwähnt/Jubel vor der Kathedrale
- 15.12.1965, Nr. 291: Polnische Bischöfe auch im Parlament kritisiert. Regimetreue katholische Gruppe wiederholt Partei-Argumente/„Kein Handel mit Boden“
- 23.12.1965, Nr. 298: Immer wieder Angriffe gegen Wyszyński. Antwort der polnischen Partei auf Erklärung der Bischöfe/„Keine Zensur-Kürzungen“
- 10.01.1966, Nr. 7: Warschau setzt Machtmittel gegen die Kirche ein. Dem Kardinal Wyszyński die Ausreise nach Rom verboten/„Schädliche Betätigung im Ausland“/Das Verhältnis Polens zum Vatikan verschlechtert

¹ Oprac. Joanna Giel na podstawie kwerendy przeprowadzonej przez Katarzynę Bock i Bartłomieja Stawiarskiego w sierpniu 2008 r. w ramach projektu „Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko-niemieckiego” realizowanego przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”.

- 11.01.1966, Nr. 8: Schwerste Krise zwischen Kirche und Staat in Polen seit Gomułkas Machtantritt. Warschau hält sich mit Angriffen gegen den Vatikan zurück/Wyszyński hofft noch immer auf Papst-Reise nach Tschenstochau
- 11.01.1966, Nr. 8: Kominek spricht von Mißverständnissen. „Die Oder-Neiße kein Gegenstand des Dialogs“
- 17.01.1965, Nr. 13: Wyszyński weist die Angriffe Gomułkas zurück. „Die Bischöfe brauchen sich nicht zu schämen“/Streit über die Stellung Polens zwischen Ost und West/Vorwurf gegen der Grenzfrage zurückgenommen
- 17.01.1965, Nr. 13: Gomułka lobt Erzbischof Kominek

Die Welt

- 27.11.1965, Nr. 276: Wilfried Hertz-Eichenrode: Der Kommunismus verhindert die Versöhnung. Deutschland und Polen
- 30.11.1965, Nr. 278: Deutsche Bischöfe nach Polen eingeladen
- 1.12.1965, Nr. 279: Deutsche Bischöfe begrüßen Einladung nach Polen. Antwort an polnischen Episkopat angekündigt
- 1.12.1965, Nr. 279: Der polnische Episkopat appelliert an die deutschen Katholiken „Versuchen wir zu vergessen“. Darstellung der Beziehungen beider Länder in den letzten tausend Jahren aus der Sicht Polens
- 4.12.1965, Nr. 282: Polnische Bischöfe werden konsultiert. Treffen Döpfners mit Wyszyński – Kein Gespräch Bonn – EKD
- 7.12.1965, Nr. 281: Die Antwort aus Deutschland: Bischöfe nehmen Einladung des polnischen Episkopats an. Anerkennung des Heimatrechtes der Vertriebenen
- 7.12.1965, Nr. 281: Das Recht auf Heimat bleibt bestehen. Wortlaut der Antwort der deutschen Bischöfe an den polnischen Episkopat
- 7.12.1965, Nr. 281: Bonner Parteien begrüßen die Reise. Rechtspositionen bewahren
- 15.12.1965, Nr. 291: Walter Günzel: Gomułka und die Bischöfe. Nach dem Versöhnungsappell/Die Warschauer Reaktion/Zwei Völker suchen neue Wege
- 27.12.1965: Brief der polnischen Bischöfe verlesen
- 27.12.1965: SED-Zeitung beschuldigt die Bischöfe. Diskussion um deutsch-polnischen Briefwechsel dauert an
- 16.01.1966, Nr. 13: Wyszyński verteidigt Klerus Polen. „Ich habe als Pole und als Christ meine Pflicht getan“
- 18.01.1966, Nr. 14: „Christen müssen vergeben können“. Kardinal Wyszyński be ruft sich auf das Vaterunser
- 18.01.1966, Nr. 14: Der Kardinal [Wyszyński – J.G.]
- 18.01.1966, Nr. 14: Papst Paul segnet Kardinal Wyszyński. Polnische Tausendjahrfeiern begannen in Rom

Stuttgarter Zeitung

- 20.11.1965, Nr. 269, Janusz Stefanowicz: Eine Stimme aus Warschau. Die Denkschrift der Evangelischen Kirche in der Sicht der polnischen Öffentlichkeit.

- 1.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 278: Versöhnungsbotschaft der polnischen Bischöfe. Ein ernster Dialog mit der Bundesrepublik angestrebt – „Versuchen wir, zu vergessen“. Einladung an die deutschen Bischöfe zur Jahrtausendfeier der Bekehrung Polens
- 1.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 278, Bonner Redaktion: Polens Bischöfe über die strittigen Grenzen
- 2.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 279: Unterstützt der Papst die Initiative der polnischen Bischöfe?
- 3.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 280: Fritz Richert: Die polnische Botschaft
- 4.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 281: Bonner Redaktion: Bundesregierung: Polnische Botschaft ein „bedeutendes Dokument“
- 7.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 283: Deutsche Bischöfe nehmen polnische Einladung an. Versöhnliche Antwort auf die Botschaft des polnischen Episkopats
- 9.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 285: Polnische Bischöfe begrüßen deutsche Antwort
- 9.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 285: Zweites Vatikanisches Konzil abgeschlossen. Die Weichen für eine umfassende Erneuerung der Katholischen Kirche sind gestellt
- 9.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 285: Fritz Gordian: Schlußakkord auf dem Petersplatz. Das Zweite Vatikanische Konzil ist beendet
- 13.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 288: Auch das polnische Parteiorgan attackiert die Bischöfe
- 18.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 293: Verschlechtertes Verhältnis zwischen Kirche und Staat in Polen. Die Bischofsbriefe an die deutschen Amtsbrüder sind die Ursache
- 21.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 295: Polens Kirche weist Angriffe der Regierung zurück
- 27.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 299: Polnische Geistliche wehren sich
- 10.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 6: Kardinal Wyszynski darf nicht nach Rom. Angebliche Einmischung in die Politik zum Schaden des Landes
- 11.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 7: Polnischer Erzbischof: Dialog sollte aufgenommen werden
- 11.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 7: Krise zwischen Kirche und Staat in Polen. Besuch des Papstes in Polen zweifelhaft geworden
- 12.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 8: Wyszynski unterrichtet Rom über sein Ausreiseverbot
- 15.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 11: Der Kardinal ringt mit dem Parteisekretär. Die polnische Presse erwähnt den Namen Wyszynski nicht mehr
- 17.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 12: Vorwürfe gegen Wyszynski werden heftiger. Parteichef Gomulka und Staatspräsident Ochab attackieren den Kardinal
- 18.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 13: Wyszynski beansprucht Recht der politischen Meinungsäußerung
- 24.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 18: Kardinal Wyszynski verteidigt Versöhnungsbotschaft

Frankfurter Rundschau

- 2.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 280: Hans Bauer: Hengsbach wünscht Gespräch in versöhnlichem Geist. Positive Antwort auf Schreiben der polnischen Bischöfe erwartet. Bedenken in Bonner Vatikan-Botschaft

- 2.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 280: Polnische Botschaft begrüßt. Lemmer: Keine Erbfeinde/SPD sieht „verheißungsvollen Anfang“
- 4.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 282: Bischöfe formulieren die Antwort
- 7.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 284: Einladung mit Dank angenommen. Versöhnliche Antwort der deutschen Bischöfe auf die polnische Botschaft
- 7.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 284: „Der Dialog soll nicht abreißen“. Deutsche Bischöfe greifen den polnischen Appell zur Versöhnung auf
- 8.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 285: Polen wollen gegen deutsche Antwort polemisieren. Enttäuschung über die Schrift der deutschen Bischöfe/Anstoß am „Recht auf Heimat“
- 9.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 286: Bischofsbrief positiv gewertet. Polnisches Kom-muniqué verzeichnet aber auch Differenzen
- 11.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 288: Bischofsbotschaft empört Warschau. Erste Stellungnahme aus Polen: In wessen Namen haben sie gehandelt?
- 14.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 290: Einladung an deutsche Bischöfe abgeschwächt. Kar-dinal Wyszyński: Stellen Sie Anträge/Kritik in polnischer Presse geht weiter
- 18.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 294: Karl-Hermann Flach: Deutsche Illusionen
- 18.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 294: Horst Köpke: Das Gespräch mit Polen ist noch immer nicht leicht. Nationalstolz und Katholizismus prägen ein kommunistisches Land/Eindrücke einer Reise
- 20.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 295: Polens Bischöfe verteidigen sich. Schreiben an deutschen katholischen Episkopat „nur eines von 56“
- 21.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 296: Wyszyński greift Regierung an. Polnischer Kar-dinal wehrt sich gegen Pressekampagne und Zensur
- 27.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 301: SED greift katholische Bischöfe an. „Neues Deutschland“ bezeichnet Botschaft als kontrevolutionär
- 27.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 301: Polens Geistliche wehren sich
- 10.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 7: Hans Bauer: Warschau verweigert Wyszyński den Diplomatenpaß. Nachspiel zur Einladung an die deutschen Bischöfe/Polen-Reise des Papstes sehr fraglich
- 11.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 8: Wyszyński schweigt zu Vorwürfen. Polens Presse verteidigt Reiseverbot/Vatikan: Schlimmster Rückschlag
- 11.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 8: „Alle Polen einig über Grenze“
- 11.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 8: Hans-Herbert Gaebel: Alles oder nichts
- 15.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 12: Hans Bauer: Beifall für Wyszyński in Rom. Tau-sendjahrfeier eröffnet/Papst zurückhaltend gegenüber Polen
- 17.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 13: Wieder Angriffe auf Wyszyński. Gomulka: Kar-dinal will Polen der Sowjetunion entfremden

Süddeutsche Zeitung

- 1.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 287: Bischöfe nach Polen eingeladen. Versöhnungsap-pell an die Deutschen in einem Schreiben des polnischen Episkopats
- 1.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 287: Immanuel Birnbaum: Versöhnliche Botschaft aus Polen
- 3.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 289: Vertriebene begrüßen deutsch-polnisches Ge-spräch

- 6.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 291: Deutsche Bischöfe antworten
- 7.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 292: Versöhnliche Antwort der Bischöfe. Der deutsche katholische Episkopat nimmt Einladung nach Polen an
- 7.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 292: Immanuel Birnbaum: Der Dialog der Bischöfe. Der katholische Episkopat über deutsches und polnisches Heimatrecht
- 7.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 292: Hans Schuster: Heilsame Unruhe um die Evangelische Denkschrift. Versachlichung der Diskussion ist das Ziel des kirchlichen Vorstoßes in die Politik
- 9.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 294: Polens Bischöfe begrüßen die Antwort. „Aber noch Meinungsverschiedenheiten mit deutschem Episkopat über die Geschichte“
- 11./12.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 296: Drohungen gegen Polens Bischöfe. Warschauer Blatt spricht von Konsequenzen wegen Einladung an deutsches Episkopat
- 13.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 297: Polnisches Parteiorgan attackiert die Bischöfe
- 14.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 298: Wyszynski wieder in Warschau. „Wir haben Polen auf dem Konzil keinen Schaden zugefügt“
- 16.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 300: Polens Bischöfe weiter im Kreuzfeuer. Anhaltende Polemik im Parteiamt und in der Presse
- 18./19.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 302: Polens Bischöfe verteidigen sich
- 20.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 303: Neue Kritik an Polens Bischöfen
- 20.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 303: Angst vor den deutschen Bischöfen?
- 21.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 304: Kardinal Wyszynski: Verleumdungen. Die katholische Kirche in Polen weist Vorwürfe der Regierung scharf zurück
- 24./25./26.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 307/308: Polnisches Parteiorgan: Die Bischöfe weichen aus
- 27.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 309: Botschaft in Polen veröffentlicht. Kardinal Wyszynski ruft in seiner Weihnachtspredigt erneut zur Vergebung auf
- 28.12.1965, Jahrgang 21, Nr. 310: Wieder Angriff auf polnische Bischöfe. Warschauer Zeitung: Politischer Inhalt der Botschaft an deutschen Episkopat
- 10.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 8: Kein Paß für Kardinal Wyszynski. Polnische Regierung verweigert dem Primas die Reise nach Rom
- 11.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 9: Bischof Kominek: Dialog fortsetzen. Der Oberhirte in Breslau spricht von Mißverständnissen über den Briefwechsel
- 14.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 12: Papst segnet Kardinal Wyszynski
- 15./16.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 13: Gustav Rene Hocke: Der Papst und die Polen. Paul VI. hat den Plan der Reise nach Tschenstochau bisher nicht aufgegeben
- 17.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 14: Neue Vorwürfe gegen Polens Bischöfe. Gomulka: Wyszynski will Polen nach Westen hin orientieren
- 18.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 15: Wyszynski setzt sich zur Wehr. „Die Kirche hat das Recht, in weltlichen Dingen mitzureden“
- 24.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 20: Gradl: Verständigung mit Osteuropa
- 24.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 20: Gradls Interview scheinheilig, erklärt Warschau
- 24.01.1966, Jahrgang 22, Nr. 20: Wyszynski: Größere weltliche Aufgaben der Kirche

Handelsblatt

- 3./4.12.1965, Jahrgang 20, Nr. 233, Korrespondent Erich B. Kusch: Deutscher Episkopat wird der Einladung nach Polen folgen. Antwort an polnische Bischöfe noch vor Konzilsende
- 7.12.1965, Jahrgang 20, Nr. 235, Die Antwort der katholischen Bischöfe
- 10./11.12.1965, Jahrgang 20, Nr. 238, Bilanz des Tages [kurze Notiz – *przyp.* J.G.]
- 13.12.1965, Jahrgang 20, Nr. 239, Redaktionsmitglied: Warschau täuscht das polnische Volk
- 22.12.1965, Jahrgang 20, Nr. 246, Wyszynski
- 20.01.1966, Jahrgang 21, Nr. 13, Korrespondent Erich B. Kusch: Der Vatikan verhandelt in Warschau. Hauptthemen: Polenreise Pauls VI. und Diözesengrenzen im Oder-Neiße-Gebiet

Bayern Kurier

- 11.12.1965, Jahrgang 16, Nr. 49, Karl Theodor Freiherr von und zu Guttenberg: Hand zur Versöhnung. Nach der menschlichen die staatsrechtliche Lösung?
- 11.12.1965, Jahrgang 16, Nr. 49: Wortlaut der Botschaft mit einem Kommentar (Polen in Deutschland im Dialog der Bischöfe. Brückenschlag zwischen Christen. Verzeihen und Bitte um Vergebung. Verständnis für deutschen Standpunkt), Wortlaut der Antwort (Lichter und Schatten über beiden Völkern. Austausch in der Geschichte. Belastung durch den Krieg. Gegen den Ungeist des Hasses).
- 24.12.1965, Jahrgang 16: Hermann W. Gärtner: Polens Bischöfe stehen zu ihrer Botschaft. In Warschau versammelter Episkopat weist Vorwürfe des Regimes zurück. Revidiert Gomulka seine Handlung?
- 8.01.1966, Jahrgang 17: Karikatur: Wolter/„Deutsche Tagespost“: Gomulka: „Herr Kardinal, Sie haben ja schon wieder das falsche Gebetbuch!“
- 15.01.1966, Jahrgang 17, Nr. 2: Bild Gomulkas mit dem Kommentar: Gomulkas wahres Gesicht: Polizeimaßnahmen gegen den Primas von Polen, wegen der Aufforderung zur Versöhnung mit den Deutschen. Und wo bleibt der Protest der Freiheit?
- 15.01.1966, Jahrgang 17, Nr. 2: Hermann W. Gärtner: Kommunismus. Polens Primas darf nicht nach Rom. Warschau inszeniert neue Machtprobe zwischen Staat und Kirche. Eine Aktion a la Stalin.
- 29.01.1966, Jahrgang 17: Polen und Deutsche. Das heutige und das andere Polen. Der Kardinal und der ZK-Sekretär. Versagen der deutschen Politik
- 29.01.1966, Jahrgang 17: Isolde Pietsch: Gespräch ohne Ergebnis und doch nicht umsonst. EKD-Denkschrift im Meinungsstreit. Vorleistungen führen nicht zur Versöhnung. Hoffnung auf Einsicht nicht aufgeben

Hamburger Abendblatt

- 30.11.1965, Jahrgang 18, Nr. 278: DPA: Polnische Bischöfe an ihre deutschen Amtsbrüder. „Dialog muß gelingen“/Einladung nach Tschenstochau
- 1.12.1965, Jahrgang 18, Nr. 279: DPA: Ein Schritt auf dem Wege zur Verständigung. Positives Echo auf Botschaft der polnischen Bischöfe

- 4.5.12.1965, Jahrgang 18, Nr. 282: DPA: Bischöfe nehmen Einladung nach Polen an
- 4.5.12.1965, Jahrgang 18, Nr. 282: Werner Hühne: „Versuchen wir zu vergessen!“ Die Botschaft der polnischen Bischöfe/Chance zum Gespräch?
- 7.12.1965, Jahrgang 18, Nr. 284: DPA: Deutsche Bischöfe nehmen Einladung nach Polen an. Antwortsschreiben heute in Rom veröffentlicht
- 13.12.1965, Jahrgang 18, Nr. 289: DPA: Jubel um Wyszyński
- 20.12.1965, Jahrgang 18, Nr. 295: „Wir predigen keinen Haß gegen Deutschland“. Polnische Kirche weist Vorwürfe scharf zurück
- 28.12.1965, Jahrgang 18, Nr. 301: Polnische Behörden verhindern Gespräche
- 10.01.1966, Jahrgang 19, Nr. 7: Schwere Krise zwischen Polen und Vatikan. Warschau verbietet Kardinal Wyszyński Ausreise
- 12.01.1966, Jahrgang 19, Nr. 9: Polen verteidigen Bischöfe. Radio Warschau erhielt viele Protestbriefe

Die Zeit

- 3.12.1965, Nr. 49: „Wir strecken die Hände aus“. Botschaft der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe
- 10.12.1965, Nr. 50: Hansjakob Stehle: Brückenschlag der Bischöfe. Polen und Deutsche entdecken Gemeinsamkeiten
- 17.12.1965, Nr. 51: Werner Höler: Die Briefe der Bischöfe. Gespräch mit Ruhrbischof Hengsbach über die Kontakte zwischen dem polnischen und dem deutschen Episkopat
- 17.12.1965, Nr. 51: Hansjakob Stehle: Die Allianz der Kalten Krieger. Wie die Bischöfe in Polen und Deutschland mißverstanden wurden
- 31.12.1965, Nr. 53/1: Claus Gatterer: Der andere Polen-Brief. Österreich – Osteuropas historischer Nachbar
- 21.01.1966, Nr. 4: Hansjakob Stehle: Lenkt Gomulka ein? Mildere Töne im Streit der polnischen Regierung mit den Bischöfen

Der Spiegel

- Nr. 50/1965: Oder-Neiße-Grenze. Kirche. Gold für die Madonna
- Nr. 4/1966: Noch Karten für einen Grand mit Vieren

2. Prasa wschodniemiecka

Berliner Zeitung

- 14.12.1965: Trybuna Ludu: Eigenmächtige Handlung. Botschaft polnischer Bischöfe ist gegen Interessen des eigenen Volkes gerichtet
- 10.01.1966: Kardinal schädigt die polnischen Interessen. Rom-Reise von Wyszyński kann nicht zugestimmt werden.

Neues Deutschland

- 12.12.1965: Seltsame Botschaft der Bischöfe. Warschauer Zeitungen weisen außenpolitische Eigenmächtigkeit polnischer Bischöfe zurück

- 14.12.1965: *Trybuna Ludu* verurteilt Eigenmächtigkeit der katholischen Bischöfe. Völliger Widerspruch zur Politik Polens
- 21.12.1965: Günter Kertzsch: Bischöfliche Aktion aus dem Geiste des Revanschismus
- 10.01.1966: Polen sichert seine staatlichen Interessen. Kein Paß für Kardinal Wyszyński

Junge Welt

- 14.12.1965, Jahrgang 19, Nr. 293A: *Trybuna Ludu*: Bischöfe billigen Bonns Revanschismus

Bauern Echo

- 12.12.1965, Nr. 290: Revanschismus keinen Vorschub leisten! Eigenmächtigkeiten polnischer Bischöfe zurückgewiesen

Norddeutsche Zeitung

- 11.01.1966, Jahrgang 21: „Den Interessen Polens zuwider“
- 16.01.1966, Jahrgang 21, Nr. 13: Gomułka zur Bischofs-Botschaft: Versöhnung mit wem?

National-Zeitung

- 11.12.1965: Warschau: Kritik an Bischofsbriefwechsel
- 12.12.1965: Verzeihung im Namen der Ermordeten von Auschwitz? Eigenartige Botschaft polnischer Bischöfe. Warschauer Presse weist Eigenmächtigkeiten scharf zurück
- 14.12.1965: Bischöfe billigen Revanschismus. *Trybuna Ludu* zum Austausch der Botschaften

Dokumenty

Wybór i opracowanie

Wojciech Kucharski

Dariusz Misiejuk

Zasady wydania

Podstawa źródłowa

Prezentowany wybór źródeł zawierający 69 dokumentów jest wynikiem kwerend przeprowadzonych w Archiwum Akt Nowych (AAN), Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) w Warszawie i w Oddziale IPN we Wrocławiu (AIPN Wr), a także w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ) oraz selekcji odnalezionych akt dotyczących problemu *Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*.

W Archiwum Akt Nowych, z którego pochodzi 18 dokumentów opublikowanych w niniejszym tomie, interesowały nas zachowane akta po Wydziale II Rzymskokatolickim Urzędu do spraw Wyznań¹, szczególnie zaś dwie teczki: *Działalność Episkopatu. Dotyczy Orędzia Biskupów Polskich 18 XI 1965–IV 1966*² oraz *Ksiądz Stanisław Gabiga – Notatka z rozmowy w/w dot[yczącej] zakwestionowanych materiałów podczas kontroli celnej na temat „Orędzia”*. T. VII³. W teczce pierwszej znajdują się odpisy *Orędzia*, analizy związane z okolicznościami jego powstania oraz raporty ukazujące reakcje na *Orędzie* głównie duchowieństwa. Raporty te powstały w wyniku rozmów przeprowadzonych z duchownymi przez urzędników wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań. W teczce drugiej znajdują się fotokopie brudnopisów oraz notatek powstałych w Rzymie w trakcie prac redakcyjnych nad *Orędziem*, które zarekwirowano w styczniu 1968 r. powracającemu z Rzymu ks. Stanisławowi Gabidze⁴. W teczce znajduje się również niezwykle cenna relacja ks. Gabigi omawiająca okoliczności powstania *Orędzia*. Ponadto znajdują się tam analizy treści *Orędzia* sporządzone przez urzędników UdsW.

Z Archiwów Instytutu Pamięci Narodowej wybrano do publikacji materiały wytworzone przez Departament I MSW (wywiad)⁵, Departament IV MSW (do walki z wrogą działalnością Kościołów i związków wyznaniowych)⁶, i jego odpowiednik na szczeblu wojewódzkim – Wydział IV SB KWMO we Wrocławiu.

Z akt Departamentu I MSW zainteresowały nas przede wszystkim mel-

¹ Na temat struktury i kompetencji zob.: K.H. Jabłoński, *Organizacja i kompetencje państwowej administracji wyznaniowej w PRL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Studia Religiologica” 1984, z. 12, s. 40–45.

² AAN, sygn. 78/36.

³ AAN, sygn. 78/41.

⁴ Zob. w niniejszym tomie: W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*.

⁵ Na temat zmian w strukturze organów bezpieczeństwa zob.: H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997; *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000.

⁶ A. Dziurok, *Wstęp, Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 17–75.

dunki dotyczące aktywności polskich biskupów podczas ostatniej sesji soboru. Pochodzą one z okresu od 13 X 1965 r. do 7 XII 1965 r. i były nadsyłane przez placówkę wywiadu w Rzymie. Funkcjonariusze sporządzający meldunki nie wskazywali dokładnego źródła informacji, określali jedynie stopień jej wiarygodności. Wydaje się jednak, że większość z interesujących nas meldunków została sporządzona na podstawie źródeł agenturalnych. Wniosek taki można sformułować poprzez porównanie treści meldunków z doniesieniami zachowanymi w innych jednostkach archiwalnych⁷. Kluczowe dla Służby Bezpieczeństwa okazały się informacje otrzymywane od informatorów: „Witold” (Ignacy Krasicki)⁸, „Ignacy” (ks. Jerzy Dąbrowski)⁹, „Jankowski” (ks. Michał Czajkowski)¹⁰. Mieli oni dostęp do akt i osób odgrywających kluczową rolę w powstaniu i redakcji *Orędzia*, dzieląc się swą wiedzą z funkcjonariuszami SB.

Spośród akt po byłym Departamencie IV MSW opublikowane zostały notatki służbowe analizujące sytuację w polskim Kościele po powstaniu *Orędzia*, doniesienia tajnych współpracowników o okolicznościach powstania *Orędzia* oraz o jego odbiorze społecznym, a także raporty i plany operacyjne działań wymierzonych w abp. Kominka. Wśród doniesień tajnych współpracowników kluczową rolę odgrywają informacje dostarczone przez informatora o pseudonimie „Daniel” (ks. Jana Puzio)¹¹, który podczas ostatniej sesji soboru przebywał na studiach w Wiedniu, i w listopadzie 1965 r. przyjechał do Rzymu. Bardzo ważna jest także

⁷ Przykładowo: Meldunek Dyrektora Departamentu I oraz doniesienie „Witolda”; por. nry 10, 12 z 13, 14.

⁸ Ignacy Krasicki (ur. 1928 r.), dziennikarz, korespondent Polskiego Radia i Agencji Robotniczej, redaktor „Trybuny Ludu”, członek PZPR od 1949 r. pozyskany do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa dn. 2 IV 1960 r. przez por. Bogusława Bogusławskiego z SB KWMO w Krakowie (AIPN, 01285/571 – Krasicki Ignacy Stanisław s. Antoniego). 27 X 1980 r. zniszczone zostały dwa tomy teczek pracy oraz 259 dokumentów z teczek personalnej obejmujące okres 1960–1975 zob. AIPN, 01285/571, k. 15 „(Notatka z przeglądu teczek personalnej i roboczej kontaktu służbowego Departamentu I krypt. „Witoldzik” – dziennikarz” sporządzona 17 IV 1982 r. przez ppłk. Aleksandra Pudło) oraz 41–41 (Protokół zniszczenia teczek pracy kontaktu operacyjnego krypt. „WITOLDZIK” nr rej. 11070).

⁹ Bp Jerzy Dąbrowski (1931–1991) w latach 1963–1970 przebywał na studiach w Rzymie. Prawdopodobnie podjął współpracę z MSW w 1962 r., dostarczając informacji o działalności polskich biskupów w Rzymie. Nic nie wiadomo o jego kontaktach z SB po powrocie do kraju w 1970 r., w interesujących nas aktach występuje pod pseudonimem „Ignacy”; por. T. Witkowski, *Agent Ignacy, „Wprost”* 2007, nr 2 (1255), wydanie internetowe: <http://www.wprost.pl/ar/100243/Agent-Ignacy/?I=1255>; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, wstęp J. Żaryn, oprac. J. Mysiakowska, J. Gołębiowski, A.K. Piekarska, t. 1, Warszawa 2009, s. 84, przyp. 4.

¹⁰ Ks. Michał Czajkowski (ur. 1934 r.), w latach 1960–1966 przebywał na studiach w Rzymie i Jerozolimie; w latach 1960–1984 tajny współpracownik SB o pseudonimie „Janowski”; zob. A. Friszke, A. Karoń-Ostrowska, Z. Nosowski, T. Wiścicki, *T.w. „Jankowski”*. *Historia współpracy*, „Więź” 2006, nr 7–8, s. 81–140.

¹¹ Ks. Jan Puzio (1913–1975), w latach 1965–1966 przebywał na Uniwersytecie Wiedeńskim. Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu oraz zawartość teczek pracy wskazują, iż został on zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa pod pseudonimem

relacja Hansjakoba Stehle dotycząca informacji arcybiskupa Kominka na temat okoliczności powstania *Orędzia*. Dotychczas nie udało się ustalić, w jaki sposób uzyskano ową relację. Z archiwaliów Oddziału IPN we Wrocławiu niezwykle cenna okazała się trzydziestotrzynomowa Teczka Ewidencji Operacyjnej na Biskupa zawierająca akta niemal trzydziestoletniej inwigilacji Bolesława Kominka, plany i sprawozdania z działań operacyjnych UB/SB wymierzonych we wrocławskiego ordynariusza.

Do części ukazującej reakcję na *Orędzie* wybraliśmy informacje, jakie Służbie Bezpieczeństwa udało się uzyskać od: „Zachariasza” (Janusza Zabłockiego)¹², „Michalskiego” (Andrzeja Micewskiego)¹³, „Dominusa” (ks. Ludwika Gilewskiego)¹⁴, „Burzy” (Eugeniusza Haligowskiego)¹⁵, „Orдона” (ks. Włodzimierza Zabielnego)¹⁶, „Pax” (Bronisława Golisa)¹⁷ i „Groszka” (niezidentyfikowany).

Dodatkowo publikujemy notatkę działającej w ramach IV Departamentu tzw. Grupy Soborowej na temat aktywności arcybiskupa Kominka podczas Soboru Watykańskiego II; przykładowe opracowanie materiałów operacyjnych dotyczących arcybiskupa Kominka (za rok 1966) oraz informację z realizacji planu działań skierowanych przeciwko biskupowi wrocławskiemu za rok 1965.

W trzech wypadkach materiały wytworzone przez wojewódzki Wydział do spraw Wyznań publikujemy na podstawie kopii znajdujących się w AIPN we Wrocławiu.

W wyniku kwerendy przeprowadzonej w marcu i kwietniu 2009 r. w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych wytypowane zostały jednostki archi-

„Daniel”. Teczka osobowa nie zachowała się, zob. AIPN Wr, 0014/5201, *Teczka pracy tajnego współpracownika ps. „Daniel”*, t. 1–3.

¹² Janusz Zabłocki (ur. 1926 r.), wg notatki z 22 V 1965 r. pozostający w kontakcie z naczelnikiem Wydziału II Departamentu IV MSW, Tomaszem Wawrzyniewiczem. Prawdopodobnie bez swej wiedzy i zgody zarejestrowany pod pseudonimem „Zachariasz”; zob. J. Zabłocki, *Dzienniki 1956–1965*. Tom I, Warszawa 2008, s. 622, przyp. 2.

¹³ Wg Andrzeja Friszke (*Tajemnice Andrzeja Micewskiego*, „Tygodnik Powszechny”, 27 VIII 2006, nr 35) tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Michalski” był Andrzej Micewski (1926–2004), publicysta, działacz katolicki; por. J. Zabłocki, *Dzienniki...*, s. 415, przyp. 5.

¹⁴ Ks. Ludwik Gilewski (1917–1978) był wówczas proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja i dziekanem dekanatu Bolesławiec. Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż mógł on zostać zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa pod pseudonimem „Dominus”; zob. AIPN Wr, 0014/4531.

¹⁵ Eligiusz Haligowski (ur. 1939 r.) był wówczas klerykiem Wyższego Seminarium Duchowego we Wrocławiu, z którego został wydalony w listopadzie 1965 r. Pozyskany do współpracy początkowo przez kontrwywiad wojskowy, następnie przejęty przez Wydział IV Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu; w interesujących nas aktach występuje pod pseudonimem „Burza”; zob. AIPN Wr, 0095/2360.

¹⁶ Ks. Włodzimierz Zabielný (1941–1973) – środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż mógł on zostać zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa pod pseudonimem „Ordon”; zob. AIPN Wr, 039/11228.

¹⁷ Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż pod pseudonimem „Pax” (świecki pracownik kurii wrocławskiej, malarz) został zarejestrowany Bronisław Golis (ur. 1918), zob. AIPN Wr, 0014/2875 t. 1–2 oraz AIPN Wr, 0095/2770 (mikrofilm); dodatkowo. K. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek...*, s. 149.

walne zawierające analizy i raporty dotyczące *Orędzia*¹⁸. Jednakże w trakcie przeprowadzania kwerendy były one w opracowaniu rzeczowym i nie mogły wówczas zostać udostępnione¹⁹. Światło dzienne ujrzały natomiast szyfrogramy wymieniane między centralą MSZ²⁰ a ambasadą polską w Rzymie w latach 1965 i 1966, których kilka najciekawszych wybranych zostało do edycji.

W tomie publikujemy w zasadzie wszystkie odnalezione dokumenty, które wnoszą istotne informacje na temat treści *Orędzia* oraz okoliczności jego powstania. W części dotyczącej reakcji na *Orędzie* prezentujemy wybór materiałów, który w żadnym razie nie można uznać za obraz całości zagadnienia, ukazuje on natomiast tendencje w odbiorze *Orędzia* głównie w środowiskach kościelnych: tak duchowieństwa parafialnego, episkopatu oraz świeckich związanych ze środowiskiem „Znak” i „Więzi”. Jako przykładowe publikujemy informacje dotyczące działań skierowanych przeciwko arcybiskupowi Kominkowi.

Dokumenty podzielone zostały na cztery części: Redakcja i analizy tekstu *Orędzia*; Okoliczności powstania *Orędzia*, Reakcje na *Orędzie* – działania władz i opinie duchowieństwa oraz Varia. W ramach każdej części dokumenty ułożone zostały w porządku chronologicznym.

W pierwszej części (nry 1–6) zestawiliśmy dokumenty pozwalające ustalić proces kształtowania się tekstu *Orędzia*. W części drugiej (nry 7–42) zamieszczone zostały dokumenty dotyczące okoliczności powstania *Orędzia*. W części trzeciej (nry 43–63) umieszczono dokumenty ukazujące reakcje na *Orędzie*. W części czwartej (nry 64–69) zestawiliśmy dokumenty dotyczące działań SB przeciwko arcybiskupowi Kominkowi.

¹⁸ Na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych: Nr Zespołu Nr 23/70, Nr wiązki 5 – nr teczki 2412 – Reakcja w NRF na list biskupów polskich (Przeniesione NRF – 2412-2-66); Nr wiązki 8 – nr teczki Wł. 45 – Notatka n/t aktualnych spraw watykańskich; Nr wiązki 8 – nr teczki Wł. 45 – List episkopatu do niemieckich biskupów i odpowiedź biskupów niemieckich przniesione N-2412-41-65; Nr zespołu 24/70 – Nr wiązki 5 – nr teczki O. NRF 2412 – Wymiana listów biskupich (przeniesione O.N. 2412-4-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł.45 – 3. Wyszyński w Rzymie (przen. OWł. 45-2-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł. 45 – 4. Dotyczy wizyty papieża w Polsce (przen. OWł. 45-3-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł. 45 – 5 Watykan – PRL (przen. OWł. 45-4-66); Nr wiązki 7 – nr teczki O.Wł. 45 – 10. List biskupów polskich do biskupów niem. (przen. ON. 2412-15-65; Nr Zespołu 43/70 – Nr wiązki 7 – nr teczki F. 2412 – 4. Wymiana listów między biskupami polskimi i niemieckimi; Nr wiązki 7 – nr teczki 242 – Raport polityczny Misji wojskowej za okres 16 XI65-15 V 66; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Watykan a kraje socjalistyczne; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Podróże kardynała Wyszyńskiego do Rzymu; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Dot. Wizyty papieża w Polsce; Nr wiązki 10 – nr teczki Wł. 45 – Polska Watykan; Nr zespołu 44/70 – Nr wiązki 4 – nr teczki N. 2412 – Wymiana listów między episkopatem polskim i niemieckim; Nr zespołu 4/71 – Nr wiązki 7 – nr teczki 45 – 1 NRF – Watykan; Nr wiązki 7 – nr teczki NRF 45 – 2. Polityczna i społeczna działalność Kościoła katolickiego w NRF.

¹⁹ W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne...*

²⁰ Na temat struktury MSZ zob. K. Szczepanik, *Dyplomacja Polski 1918–2000. Struktury organizacyjne*, Warszawa 2000.

Opracowanie dokumentów

Zachowana została ciągła numeracja dokumentów w poszczególnych częściach. W nagłówku dokumentu podano datę i miejsce jego powstania oraz krótki regest.

W zasadzie nie ingerowano w język publikowanych dokumentów. Bez zaznaczania poprawiono błędy ortograficzne i interpunkcyjne oraz wprowadzono znaki niemieckiego alfabetu, a nawiasy ukośne zamieniono na półokrągłe. Ujednolicono zapis daty według wzoru: dzień, miesiąc (liczbą rzymską lub słownie), rok. Wszelkie wyróżnienia w oryginale (spacjowanie, wersaliki, podkreślenia) zaznaczono przez pogrubienie czcionki. Skróty nie występujące w słownikach rozwijano w nawiasach kwadratowych, podobnie inicjały imion (jeżeli były znane).

Źródła publikowane są w całości, wyjątek stanowi kilka dokumentów, których fragmenty znacząco odbiegały od tematyki tomu. Opuszczenia zaznaczone zostały trzema kropkami w nawiasie kwadratowym i opatrzone przypisem literowym. Poza trzema wyjątkami wszystkie dokumenty to maszynopisy.

Informacje o miejscu przechowywania źródła odnotowane zostały na końcu każdego dokumentu po słowie: „Źródło”, z podaniem skrótowej nazwy archiwum (AAN, AIPN, AIPN Wr, AMSZ), nazwy zespołu, sygnatury jednostki archiwalnej, numeru karty oraz informacji o formie dokumentu będącego podstawą edycji.

Zastosowano ciągłą numerację przypisów rzeczowych dla całej części źródłowej, natomiast numerację przypisów tekstowych (literowych) rozpoczynano od nowa dla każdego dokumentu.

W przypisach część odredakcyjna zaznaczona została kursywą, natomiast dla tekstu źródłowego stosowano antykwę.

Za pomocą przypisów literowych zaznaczano wszystkie adnotacje na tekście, rozdzielniki, pieczęcie, dopiski i przekreślenia oraz lekcję wątpliwą lub błędną. Przy czym w tym ostatnim przypadku do dokumentu wprowadzano lekcję poprawną, a niepoprawną przeniesiono do przypisu tekstowego.

W przypisach rzeczowych podano wszelkie merytoryczne komentarze i wyjaśnienia.

Identyfikacja postaci

Podstawą identyfikacji duchownych parafialnych były schematyzmy poszczególnych diecezji za lata 60. XX wieku. W przypadku polskich biskupów był to przede wszystkim słownik opracowany przez ks. Piotra Niteckiego²¹.

Założeniem pracy była pełna identyfikacja występujących w materiałach osób w tym współpracowników organów bezpieczeństwa. Informację na ten temat podano jedynie w tych przypadkach, w których zachowana podstawa źródłowa umożliwiała w miarę jednoznaczną identyfikację osób ukrywających się pod kon-

²¹ P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999*, Warszawa 2000.

kretnymi pseudonimami. Niestety, ze względu na brakowanie materiałów²², oraz ciągle niewystarczającą kwerendę nie w każdym przypadku to się udało. Nazwiska niektórych informatorów Służby Bezpieczeństwa funkcjonowały już w obiegu naukowym, dlatego też w stosownych momentach powołujemy się na literaturę przedmiotu.

Problematyka źródeł agenturalnych była już wielokrotnie przedmiotem szczegółowych badań i analiz²³, dlatego też w tym miejscu ograniczymy się do przypomnienia najistotniejszych faktów niezbędnych dla zrozumienia przeprowadzanych metod identyfikacyjnych. Zgodnie z wytycznymi resortowymi pozyskanie osoby do współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa wymagało rejestracji tego faktu w kartotekach i stosownych pomocach ewidencyjnych²⁴. Werbunek, prowadzony przez tzw. oficera prowadzącego, odbywał się wyłącznie za zgodą i pod kontrolą właściwych przełożonych funkcjonariusza. Dokumentację z okresu współpracy prowadzono w dwóch teczkach; osobno teczkę pracy, w której gromadzono materiały uzyskiwane od współpracownika i osobno teczkę personalną, gdzie gromadzono informacje o nim samym, m.in. kwestionariusz i raport z werbunku, ewentualne zobowiązanie do współpracy²⁵ oraz charakterystyki. Po zakończeniu lub rozwiązaniu współpracyteczki składano w archiwum, gdzie były wpisywane do dziennika archiwalnego i nadawano im sygnaturę.

Proces identyfikacji informatorów odbywał się wieloetapowo. Na wstępie zebrano bliższe dane identyfikujące występujących w aktach informatorów²⁶. Należy w tym miejscu wspomnieć, iż identyfikacja tajnych współpracowników dotyczyła

²² Zob. np. T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...”. *Komunistyczna na bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 123–151.

²³ Z opracowań metodologicznych można wymienić m.in.: *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, pod red. F. Musiała, Kraków 2006; *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, pod red. F. Musiała, Kraków 2008.

²⁴ W celu zrozumienia procedur rejestracyjnych i ewidencyjnych zob.: E. Zajac, *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 341–360; M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne*, [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 263–280; eadem, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 231–262; E. Zajac, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989*, [w:] *Wokół teczek bezpieki...*, s. 281–300; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL*, [w:] *Osobowe źródła informacji...*, s. 27–47; eadem, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1970–1989)*, Kraków 2007.

²⁵ Zobowiązanie niekoniecznie musiało przybierać formę pisemną. Od wymogu pisemnego zobowiązania rezygnowano m.in. w trakcie werbunku osób duchownych, zob. F. Musiał, *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL*, [w:] *Osobowe źródła informacji...*, s. 41–42.

²⁶ Przykładowo w aktach Kominkowych w cz. 1 s. 467; a także: „Ramowy plan rozpracowania arcybiskupa Bolesława Kominka”, AIPN Wr, 024/8161, t. 9, k. 80 nn.

osób przewijających się w aktach po byłym Wydziale IV SB KWMO we Wrocławiu. Poprzez spisy akt typowanoteczki pracy tajnych współpracowników pod kątem pseudonimu, w większości bowiem teczki osobowe tajnych współpracowników wywodzących się z duchowieństwa diecezji wrocławskiej, nie zachowały się w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu. Numer archiwalny zachowany na teczce umożliwiał – poprzez dziennik archiwalny – „wyjście” na nazwisko konkretnego informatora. Zapis w ewidencji operacyjnej wskazywał na zarejestrowanie konkretnej postaci jako osobowego źródła informacji, świadcząc bezsprzecznie o świadomym wyrażeniu zgody na współpracę, pomoc lub systematyczne spotkania z funkcjonariuszami SB. Informacje zebrane z teczki pracy oraz akt operacyjnych, które dostarczały poszlakowych danych konfrontowano z życiorysem konkretnej osoby²⁷. Na podstawie tak rozbudowanej kwerendy formułowano wnioski dotyczące poszczególnych tajnych współpracowników.

Nie podawano bliższych informacji dotyczących kontaktów z SB o osobach, które w dokumentach pojawiają się w innym kontekście.

Niemożliwe, bez szerszej kwerendy, okazało się podanie dokładniejszych danych szyfrantów występujących w materiałach MSZ oraz urzędników UdsW.

Na koniec należy podkreślić, że publikowane źródła mają różny stopień wiarygodności. Obok doniesień pisanych bezpośrednio przez tajnych współpracowników, publikujemy notatki ze spotkań ze współpracownikami, stenogramy nagrań magnetofonowych z takich spotkań, wreszcie informacje, raporty i meldunki opracowane przez funkcjonariuszy MSW. Podobnie obok fotokopii materiałów wytworzonych przez redaktorów *Orędzia* publikujemy analizy tych materiałów dokonane przez urzędników Urzędu do spraw Wyznań. Szyfrogramy ambasady w Rzymie dotyczące sytuacji podczas soboru oraz okoliczności powstania *Orędzia* placówki publikujemy jako uzupełnienie materiałów wywiadu. Wydaje nam się jednak, że publikowane materiały w znaczący sposób pozwolą zrewidować obecnie panujące poglądy na tytułowe zagadnienie i przyczynią się do dyskusji na temat roli kardynała Bolesława Kominka w procesie pojednania polsko-niemieckiego.

Wojciech Kucharski
Dariusz Misiejuk

²⁷ Modelowymi przykładami są tutaj informatorzy „Daniel” i „Wolski”. W teczce pracy tajnego współpracownika o pseudonimie „Daniel” znajdują się informacje, że w 1948 r. był kapłanem na Psim Polu, przebywał w więzieniu w latach 1950–1951 i 1952–1953, był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, w latach 1965–1966 przebywał na studiach w Wiedniu. Spośród księży archidiecezji wrocławskiej tylko jedna osoba odpowiadała temu opisowi – ks. dr Jan Puzio. Dodatkowo sygnatura archiwalna zachowana na aktach (I-52829) w konfrontacji z dziennikiem archiwalnym działu I (tajni współpracownicy) potwierdziła tę hipotezę. O tym drugim w pierwszym zachowanym doniesieniu agencyjnym figuruje informacja, że pełnił funkcję kapelana 1 Dywizji Wojska Polskiego. Spośród księży archidiecezji wrocławskiej tylko jedna osoba odpowiadała temu opisowi – ks. płk Wilhelm Kubsz. Dodatkowo sygnatura archiwalna zachowana na aktach (I-48004) w konfrontacji z dziennikiem archiwalnym działu I (tajni współpracownicy) potwierdziła tę hipotezę.

I. Redakcja i analizy tekstu *Orędzia*

Nr 1

1965 październik 24, Rzym – List biskupa chełmińskiego Kazimierza Kowalskiego¹ do arcybiskupa Bolesława Kominka z uwagami na temat tekstu *Orędzia* i listu do episkopatu Austrii.

^a+ Ekscelecjo!

Najdostojniejszy Księżu Arcybiskupie

Poniżej przedstawiam w myśl życzenia uwagi^a

Niemcy

Uwaga ogólna

Ażeby nie powstało wrażenie, że istnieje u nas kompleks mniej wartościowości, mianowicie, że pragniemy wytłumaczyć się w sprawie naszej postawy, wydaję mi się, że trzeba pismo rozpocząć od jego zakończenia, mianowicie od Soboru i od obowiązkowego dialogu. Wtenczas stanimy na równej płaszczyźnie^b.

Ażeby nie robić wrażenia zbyt wielkiej zażyłości, którą się narzucamy, radzę wszystkie zwroty „Euch” zastąpić zwrotami „Sie”.

Uwagi szczegółowe

Str. 1. Zamiast „Erzherzog” co przypomina Habsburgów, napisać „**Herzog**”.

Str. 2, wiersz 8. Zamiast „**fand**”, napisać „**erlitten hatte**”.

w. 11. Zamiast „Wege” napisać „Weges”.

w. 30. Birkenmeyer [sic!]² w swojej książce „Autorstwo Bogurodzicy”, drukowanej w kolekcji Studia Gnesnensia³ dowodzi, że początek pieśni „Bogurodzica Dziewica” jeżeli nie wyszedł z ust **samego** św. Wojciecha⁴, to na pewno powstał w jego otoczeniu. Wobec tego trzeba zamiast „Legende” napisać „**Tradition**”, natomiast do legend można zaliczyć epizod o Orle Białym i inne tego rodzaju.

¹ Bp Kazimierz Kowalski (1896–1972) – święcenia kapłańskie w 1922 r., profesor seminariów duchownych w Poznaniu i Gnieźnie oraz Uniwersytetu Poznańskiego, od 1946 r. biskup chełmiński, uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II, konsultował i podpisał tekst *Orędzia* do biskupów niemieckich.

^{a-a} Napisane ręcznie.

^b Akapit przekreślony.

² Józef Birkenmajer (1897–1939) – slawista, historyk literatury, poeta, tłumacz.

³ J. Birkenmajer, *Zagadnienie autorstwa pieśni Bogurodzica*, „Annales Missiologicae” 1935, t. 7, s. 180–308; przedruk: „Studia Gnesnensia” 1935, t. 11.

⁴ Św. Wojciech, Adalbert (ok. 956–997) – biskup praski, benedyktyn, misjonarz. Pochodził z czeskiego rodu Sławnikowiców z Libic. W 983 r. wybrany biskupem praskim. Prowadził działalność misyjną na terenie państwa Piastów i na wybrzeżu Bałtyku u Prusów. Zginął śmiercią męczeńską w 997 r. Kanonizowany przez papieża Sylwestra II w 999 r.

Str. 4, wiersz 9. Należałoby koniecznie uniknąć słowa „Kulturträger”, którego używanie mogłoby nam przysporzyć dużo zarzutów. Należałoby raczej napisać mniej więcej „Bruder aus dem christlichen Westen, die als Boten der wahren Kultur zu uns kamen”.

w. 29 Zamiast „Leute” napisać „Fanatiker”.

Str. 5, wiersz 10. Nie ma wzmianki o Protomartyres Poloniae⁵, których święto obchodzimy in Proprio Poloniae^{6c}.

Str. 5, wiersz 30. Błogosławiony Bogumił⁷, arcybiskup gnieźnieński, pochowany jest w Uniejowie, natomiast w Gnieźnie znajduje się grób błog[osławionej] Jolenty⁸, księżnej kaliskiej, zmarłej jako przełożona klasztoru klarysek w Gnieźnie.

Str. 7, wiersz 26. Wypadałoby również wspomnieć o ofiarach zastrzelonych na miejscu, mniej więcej: „Hunderte von Priestern und Tausende von Glaubigen an Ort und Stelle erschossen (278 Priester in einer Diözese Kulm)”. Może przydałaby się też wzmianka, że diecezja wrocławska straciła podczas wojny 48% swoich kapłanów, a diecezja chełmińska 47%^d.

Str. 8. Wiersz 10. Olbrzymia większość uchodźców niemieckich uciekała razem z cofającą się armią niemiecką. Za te miliony uchodźców niemieckich odpowiadają tylko Niemcy i oni sami, natomiast znaczna mniejszość uchodźców została ewakuowana na podstawie uchwały aliantów w Poczdamie^e.

Str. 9, wiersz 3. Wypadałoby wymienić również godną postawę kardynała Bertrama⁹, który nie tylko odważnie protestował, ale np. biskupa Spleta [sic!]¹⁰ przyjął tylko jako gościa do konferencji w Fuldzie bez prawa głosu; oświadczył mu,

⁵ *Protomartyres Poloniae* – pierwsi polscy męczennicy – Pięciu Braci Męczenników – mnisi z Międzyrzecza: Benedykt, Jan, Izaak, Mateusz i Krystyn zamordowani w 1003 r. podczas napadu rabunkowego na erem.

⁶ *Proprium Poloniae* – końcowa część brewiarza lub mszału, w której znajdują się oficja brewiarzowe i formularze mszalne świętych czczonych szczególnie w Polsce lub w poszczególnych diecezjach Polski.

^c *Akapit przekreślony.*

⁷ Bł. Bogumił – Piotr II (zm. ok. 1203/1204) – arcybiskup gnieźnieński w latach 1187–1198, pustelnik. Beatyfikowany przez papieża Piusa XI w 1925 r.

⁸ Bł. Jolenta (ok. 1244–1298) – księżna kaliska, żona Bolesława Pobożnego, klaryska. Beatyfikowana przez papieża Leona XII w 1827 r.

^d *Akapit przekreślony.*

^e *Akapit przekreślony.*

⁹ Kard. Adolf Bertram (1859–1945) – święcenia kapłańskie w 1881 r., w latach 1906–1914 biskup Hildesheim, od 1914 r. biskup wrocławski, w 1916 r. mianowany kardynałem, a od 1930 r. arcybiskupem metropolitą wrocławskim. W latach 1920–1945 pełnił funkcję przewodniczącego episkopatu Niemiec.

¹⁰ Bp Carl Maria Splett (1898–1964) – święcenia kapłańskie w 1921 r., od 1938 r. biskup gdański, a od grudnia 1939 r. administrator apostolski diecezji chełmińskiej. W 1946 r. skazany przez władze PRL na 8 lat więzienia, a następnie internowany w klasztorach w Starym Borku i Dukli. W 1956 r. zwolniony, wyjechał do Niemiec.

że jako biskup gdański i jako administrator chełmiński należy do nuncjatury warszawskiej. Informacja od ś. p. Księdza Edwarda **Blericq**^{f11}.

Austria

Uwagi ogólne

W części pisma równobrzmiącej z listem do Niemców uwagi podałem z okazji tamtego listu.

Uwagi szczegółowe

W nagłówku brak „**Brueder**” albo „**Mitbrueder**”^g.

Str. 4, wiersz 19. Zamiast „ungoheure” napisać „grosse Dienste” – tak samo w skrypcie niemieckim. Słowo „Wohlaeter” raczej zastąpić słowem „**Boten**” – tak samo w skrypcie niemieckim^h.

Str. 8, wiersz 10. Pisząc o uchodźcach polskich, którzy znaleźli azyl w byłej dzielnicy austriackiej, można by wymienić arcybiskupa Symona¹², Rafała Kalinowskiego¹³, brata Alberta¹⁴. Ci dwaj ostatni – kandydaci na ołtarze. Również założycielka Służebniczek, S. Maria Leona Jankiewicz¹⁵, wypędzona z byłej dzielnicy pruskiej, znalazła azyl w Starej Wsiⁱ.

^f *Akapit przekreślony.*

¹¹ Ks. Edward van Blericq (1895–1946) – święcenia kapłańskie w 1922 r., w 1924 r. uzyskał doktorat z prawa kanonicznego, od 1928 r. pełnił funkcję kanclerza kurii w Gnieźnie, w 1939 r. otrzymał nominację na wikariusza generalnego archidiecezji gnieźnieńskiej, którą kierował podczas okupacji pod nieobecność prymasa.

¹² Abp Franciszek Symon (1841–1918) – święcenia kapłańskie w 1864 r., w latach 1884–1897 pełnił funkcję rektora Akademii Duchownej w Sankt Petersburgu, w 1892 r. został sufraganiem archidiecezji mohylewskiej, a w 1897 r. mianowany został biskupem płockim. Władze carskie nie dopuściły do objęcia przez niego biskupstwa. W latach 1897–1901 przebywał na zesłaniu w Odessie. W 1901 r. mianowany arcybiskupem i wizytatorem parafii polonijnych w USA.

^g *Wers przekreślony.*

^h *Akapit przekreślony.*

¹³ Św. Rafał Kalinowski (wł. Józef Kalinowski), (1835–1907) – szlachcic, inżynier, porucznik, brał udział w powstaniu styczniowym, za co skazany został na karę śmierci, którą zamieniono na 10 lat katorgi. W 1877 r. wstąpił do zakonu Karmelitów Bosych, w 1882 r. przyjął święcenia kapłańskie. Budowniczy i długoletni przeor klasztoru w Wadowicach. Kanonizowany przez papieża Jana Pawła II w 1991 r.

¹⁴ Św. Brat Albert (wł. Adam Chmielowski), (1845–1916) – zakonnik, malarz, uczestnik powstania styczniowego. W 1880 r. wstąpił do zakonu jezuitów, a po roku zrezygnował. W 1887 r. przywdział habit III zakonu św. Franciszka, rok później złożył śluby zakonne. Założył Zgromadzenie Braci Albertynów i Zgromadzenie Sióstr Albertynek. Prowadził w Krakowie tzw. ogrzewalnie dla ubogich. Kanonizowany przez papieża Jana Pawła II w 1989 r.

¹⁵ S. Leona Jankiewicz (1839–1914) – wstąpiła do Sióstr Służebniczek w Galicji w 1862 r. W 1865 r. została przełożoną w Starej Wsi. Kiedy na skutek represji rządu austriackiego doszło do zerwania łączności służebniczek w Galicji z macierzą w Wielkopolsce objęła obowiązki przełożonej generalnej tej części zgromadzenia. Zob. T. Kudryk, *Nekrolog Sióstr służebniczek Najśw. Marii Panny Niepokalanie Poczętej (Starowiejskich) 1864–1939*, Warszawa 1972, t. I, s. 98–100.

Str. 10, wiersz 22. „Diener Gottes” jest tłumaczeniem za słabym wyrazu „doũlos”. Dlatego napisać raczej albo „Mancipium”, albo „doũlos”, albo „**Sklave**”ⁱ.
Str. 11, wiersz 3. Raczej napisać: „Wir bitten Sie herzlichst”.

Przepraszam za nadmiar uwag. Uważam jednak, że sprawa jest tak zgodna z duchem Soboru, tak ważna i tak pożyteczna, że warto było nad nią się trudzić.

Szczęść Boże!

^kZ wyrazami najgłębszego szacunku[?]

i z prośbą o Memento

Rzym 24 X 1965 r.

+ Kazimierz Kowalski^k

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/41, k. 31–33, fotokopia; mps.

Nr 2

1965 grudzień 29, Warszawa – Ocena tłumaczenia na język polski tekstu Orędzia zamieszczonego w tygodniku „Forum” nr 37/37 z 19–26 XII 1965 r.

^aOcena^b

Tekstu przekładu listu biskupów polskich do biskupów niemieckich zamieszczonego w „Forum”, Nr 37/38 z 19–26 grudnia 1965 r.

^c(podkreślenia oznaczają wyrazy opuszczone)

Redakcja „Forum” stwierdza na wstępie, że przekazuje Czytelnikom „pełny tekst orędzia—rzeki biskupów polskich”, dodając, iż jedynym źródłowym tekstem jest zamieszczony w prasie niemieckiej tekst D[eutsche] P[resse] A[gentur], z którego dokonano tłumaczenia.

Tekstem D[eutsche] P[resse] A[gentur] nie rozporządzam, miałem natomiast tekst zamieszczony w numerze 50 z 12 XII [19]65 r. katolickiego tygodnika „Echo der Zeit”, z którym porównywałem tłumaczenie.

1. Stwierdzone luki

Druga szpalta, koniec pierwszego akapitu, str. 22 Zdanie w „Forum”:

ⁱ Akapit przekreślony.

^j Akapit przekreślony.

^{k-k} Napisane ręcznie.

^a Z lewej strony odręczna adnotacja: Według pamiętników wydanych w Europie Zachodniej przez Erwina Weita, ta ocena jest jego pióra. Merker 21 III [19]90.

^b Z prawej strony odręczna adnotacja: T[owarzysz] Włodarczyk p[rzekazać] do teczki Orędzie biskupów 5 I [19]66 r. oraz nieczytelny podpis.

^c Z lewej strony odręczna adnotacja: Tow[arzysz] Wierzbicki Orędzie 4 I [19]66 oraz nieczytelny podpis.

„Z tego współzycia wyłonił się też polski styl religijny, w którym od samego początku zarysowały się pozytywne, ale też i negatywne strony tego problemu”. Zdanie to według oryginału niemieckiego powinno brzmieć: Z tego współzycia wyłonił się też polski styl religijny, w którym od samego początku **pierwiastek religijny spleciony był ściśle i zrośnięty z pierwiastkiem narodowym**, z pozytywną jak też negatywną stroną problemu”.

Pierwsza szpalta, koniec trzeciego akapitu, str. 22. Zdanie w „Forum” „... aż do franciszkanina Ojca Maksymiliana Kolbe¹⁶, męczennika z obozu koncentracyjnego”. Zdanie to według oryginału niemieckiego powinno brzmieć: „aż do franciszkanina Ojca Maksymiliana Kolbe, męczennika z obozu koncentracyjnego **w Oświęcimiu, który własne życie ofiarował dobrowolnie za swych współbraci**”.

W drugim zdaniu dalej „Forum”: „Naród nasz czci swoich świętych i uważa ich za najszlachetniejszy owoc”. Zdanie to powinno brzmieć: „Naród nasz czci swoich świętych i uważa ich za najszlachetniejszy owoc, **jaki może wydać świat chrześcijański**”.

Szpalta czwarta, drugi akapit, str. 23. Zdanie w „Forum”: „Przez całe tygodnie pełne były **ławki** wiernych w Częstochowie, gdzie przebywały delegacje **proboszczów**, z całej Polski, którzy przez osobiste ofiary i modlitwy chcieli dopomóc Soborowi”. Zdanie to powinno brzmieć: „Przez całe tygodnie pełne były wiernych **stoły komunijne i konfesjonały** w Częstochowie, gdzie przebywały delegacje parafialne z całej Polski, które przez osobiste ofiary i modlitwy chciały dopomóc Soborowi”. Tu jest zarówno opuszczenie jak i niezrozumienie sensu zdania.

2. Zauważone błędy merytoryczne w tłumaczeniu

Szpalta czwarta, akapit pierwszy, wiersz 9-ty od góry str. 22: „Forum” założycielka klasztoru **Cystersów** w Trzebnicy”, powinno być „Cysterek”.

Szpalta pierwsza, akapit czwarty, zdanie przedostatnie „Forum” „... że pogańskie narody Europy wschodniej nie są **dzikimi zwierzętami**, które można nawracać przy pomocy ognia i miecza”, zdanie to oczywiście bezsensowne powinno brzmieć: „że pogańskie narody Europy wschodniej nie są wyjętymi spod prawa (lub pozbawionymi ochrony) ludami, które **powinno się i trzeba** nawracać ogniem i mieczem”.

Szpalta czwarta, ostatnie zdanie str. 23 „Forum”: „Tego chce gorące serce Zbawiciela itd.” Powinno brzmieć: „Niech sprawi to miłosierne serce Odkupiciela”.

Poza tym stwierdzono w tekście kilka drobniejszych usterek polegających na braku słowa, złym oddaniu sensu pojedynczego wyrazu, użyciu niewłaściwego czasu itp.

¹⁶ Św. Maksymilian Maria Kolbe (wł. Rajmund Kolbe), (1894–1941) – franciszkanin konwentualny, święcenia kapłańskie 1918 r. W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor Niepokalanów. W latach 1931–1935 przebywał na misjach w Japonii. Wydawca miesięcznika „Rycerz Niepokalaney”. Podczas wojny aresztowany w 1941 r., przetrzymywany na Pawiaku, a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau, gdzie wybrał śmierć głodową za skazanego współwięźnia, Franciszka Gajowniczka. Kanonizowany przez papieża Jana Pawła II w 1982 r.

W sumie wystarczająco dużo błędów jak na tłumaczenie, które z przy czyn oczywistych należało zrobić szczególnie starannie i dokładnie.

Warszawa, dnia 29 grudnia 1965 r.

Źródło: AAN, *Urząd do spraw Wyznań* 78/36, k. 57–59, mps.

Nr 3

1966 luty 12, Warszawa [?] – Notatka dotycząca związku między treścią artykułu biskupa Wincentego Urbana¹⁷ pt. *Le rôle de l'Eglise dans l'histoire de liens entre la Silésie et la Pologne*, opublikowanego w „Cahiers Pologne-Allemagne”, nr 3 z 1959 r., s. 22–37; nr 1 z 1960 r., s. 26–37 a Orędziem.

Notatka dot. artykułu bpa Wincentego Urbana sufragana Kurii Wrocławskiej.

Artykuł został zamieszczony w kwartalniku emigracyjnym „Cahier[s] Pologne Allemagne” wydanym w Paryżu przez Wydawnictwo „Sarmatia” pod kierunkiem przedwojennego ministra Jerzego Zdziechowskiego¹⁸. Pismo to poświęcone jest stosunkom polsko-niemieckim i obronie granic na Odrze i Nysie. Wychodzi od II kwartału 1959 r. Z autorów krajowych zamieszczono prof. Pigionia¹⁹, literata Naganowskiego²⁰, red. Stommę²¹. Część pierwszą artykułu bp[a] Urbana (bez tytułu biskupiego) wydrukowano w Nr 3 z r. 1959, część drugą w Nr 1 z r. 1960.

Omówienie części pierwszej

Na wstępie szkicu bp Urban powołuje się na nazwisko historyka, piłsud-

¹⁷ Bp Wincenty Urban (1911–1983) – święcenia kapłańskie w 1936 r. Od 1946 r. dyrektor Archiwum, Muzeum Archidiecezjalnego i Biblioteki Kapitulnej. Prowadził badania nad historią Kościoła. W 1959 r. mianowany biskupem do pomocy rządcy archidiecezji wrocławskiej. W latach 1974–1976 pełnił obowiązki wikariusza kapitulnego. Zob. J. Mandziuk, *Słownik księży pisarzy archidiecezji wrocławskiej 1945–1992*, Warszawa 1997, s. 333–364.

¹⁸ Jerzy Zdziechowski (1880–1975) – polski polityk, ekonomista, działacz Związku Ludowo-Narodowego i Stronnictwa Narodowego, minister skarbu w latach 1925–1926.

¹⁹ Stanisław Pigoń (1885–1968) – historyk literatury polskiej, wydawca, w latach 1921–1930 wykładowca literatury na Uniwersytecie Wileńskim, od 1930 r. wykładowca na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1939–1940 więziony w Sachsenhausen.

²⁰ Egon Naganowski (1913–2000) – krytyk literacki, eseista, tłumacz literatury głównie niemieckojęzycznej.

²¹ Stanisław Stomma (1908–2005) – profesor prawa, publicysta, polityk poseł na Sejm w PRL, senator I kadencji. Współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym”, w latach 1946–1953 redaktor miesięcznika „Znak”. Działacz Klubu Inteligencji Katolickiej. Jeden z inicjatorów porozumienia polsko-niemieckiego. W latach 1981–1984 przewodniczący „Rady Społecznej przy Prymasie Polski”. W latach 1988–1990 w Komitecie Obywatelskim przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, uczestnik obrad Okrągłego Stołu.

czyka Józefa Feldmana²², który badał stosunki polsko-niemieckie w sposób „subtelny i wnikliwy zarazem”. Po czym cytuje fragment z pracy tegoż Feldmana pt. „Problem polsko-niemiecki w dziejach” wydanej w Katowicach w r. 1946. **Teza główna szkicu:** Polskość Śląska objawiała się przede wszystkim w życiu religijnym. **Fakty polityczne:** Śląsk, podobnie jak inne Ziemie Zachodnie Polski został podbity w celach grabieżczych przez sąsiadów z zachodu, którzy następnie dzięki wszystkim środkom przemocy zapewniali sobie panowanie. **Fakty historyczne:** Wyliczenie chronologiczne najważniejszych wydarzeń z historii Śląska, aż do momentu przyłączenia do Prus.

Tyle wstęp. Dalej praca Urbana składa się z szeregu rozdziałów oddzielnych gwiazdkami.

x x x

Kolonizacja Śląska zmierzała do zatarcia oblicza narodowego tej ziemi. Bp Urban opisuje pokrótce metody kolonizacji i stwierdza, że w sposób bezstronny daje świadectwo kolonizacji niemiecki historyk Hermann^a Schuster²³ w książce „Das^b Werden der Kirche, Eine Geschichte der Kirche auf deutsche Boden” wydanej w Berlinie w 1950 r. Następnie bp Urban powtarza tezy niemieckiego autora o tym, że kolonizacja Śląska przebiegała na życzenie książąt polskich, że na tej ziemi polskiej powstawały zręby kościoła niemieckiego w sposób pokojowy i przyjacielski, w przeciwieństwie do ziem Słowian Połabskich, gdzie kościół niemiecki utrzymywał swe panowanie ogniem i mieczem. **Znamienne, że tezy te zostały powtórzone nieomal dosłownie w 6 lat później w „Orędziu” biskupów polskich.**

x x x

Sukcesom kolonizacji towarzyszyć zaczął w XVI w. zalew protestantyzmu.

x x x

Procesy kolonizacji doprowadziły do powstania stref językowych. Bp Urban powołuje się na autorów niemieckich od XVI w. potwierdzających istnienie stref. Stwierdza, że strefa języka polskiego zachowała się w pewnych regionach, przede wszystkim dzięki zasługom kościoła katolickiego, a także protestanckiego.

x x x

Analiza szczególnych związków i zależności diecezji wrocławskiej i później warmińskiej, od archidiecezji gnieźnieńskiej. Sprawie tej poświęcił bp Urban 3 rozdziały szkicu.

x x x

Zasługi elementu polskiego na Dolnym Śląsku w zwycięstwie kontrreformacji.

²² Józef Feldman (1899–1946) – historyk, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalista od stosunków polsko-niemieckich. Zajmował się głównie historią nowożytną i XIX wieku.

^a W *oryginalu*: Herman.

²³ Hermann Schuster (1874–1965) – niemiecki historyk Kościoła.

^b W *oryginalu*: Was.

x x x

O bezskuteczności presji austriackiej wywieranej na Kurię Rzymską w sprawie zmiany granic diecezjalnych i uniezależnienia Wrocławia od Gniezna – 2 rozdział. **Analogia do kwestii granic diecezji na Ziemiach Odzyskanych nie wyrażona, lecz wyraźna. Bp Urban mówi przecież o bezskuteczności presji świeckich władz państwowych wobec zmian diecezji.**

x x x

Bulla „De salute animarum” z r. 1821²⁴ uwzględniając faktyczne przerwanie kontaktów z Gnieznem i zaistniałe fakty polityczne doprowadza do uniezależnienia Kurii Wrocławskiej. **Znów wyraźne analogie do Ziem Zachodnich. Bp Urban sugeruje na tym przykładzie, że zmiana granic diecezji nie musi następować równocześnie ze zmianami faktycznymi i ustaleniami politycznymi.**

Omówienie części drugiej.

Książki liturgiczne, modlitewniki, katechizmy, śpiewniki dowodem polskości Dolnego Śląska – 4 rozdział pracy.

x x x

Zarządzenia Kurii Wrocławskiej i dokumenty dowodem żywotności elementu polskiego.

x x x

Wkład protestantyzmu polskiego do zachowania poczucia związków narodowych.

x x x

Konkluzja: polskość i język polski utrzymały się na terytoriach odzyskanych, mimo wieloletniej separacji od państwa polskiego, przede wszystkim dzięki praktykom religijnym jako środkom wyrazu najgłębszych uczuć. **Znamienne, że w całym opracowaniu bpa Urbana pominięte zostały milczeniem momenty konfliktu politycznego w stosunkach polsko-niemieckich na Śląsku, tak w czasach piastowskich, jak i w wieku XIX, w historii najnowszej.** Podobna rezerwa przed drastycznościami historii cechowała również „Orędzie”.

Opr[acował] J.J.²⁵

12 II [19]66

Źródło: AAN, *Urząd do spraw Wyznań* 78/36, k. 405–407, mps.

²⁴ Bulla *De salute animarum* – wydana 16 VII 1821 r. przez papieża Piusa VII, porządkowała sprawy kościelne w Niemczech, m.in. utworzono metropolię w Kolonii, a na ziemiach polskich diecezje wrocławska i warmińska stały się diecezjami wyjętymi.

^{c-c} *Dopisane ręcznie.*

²⁵ Brak bliższych danych.

Nr 4

1968 marzec 18, Warszawa – Analiza porównawcza poszczególnych wersji *Orędzia* wykonana przez Aleksandra Merkera.

Porównanie tekstów „Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich”

Przedmiotem porównania były

A) Tekst zakwestionowany u ks. Gabigi²⁶ – maszynopis noszący w dacie pierwotne sformułowanie „im November 1965” = „w listopadzie 1965 r.” poprawione następnie pismem ręcznym na 28 Oktober 1965” = „28 października 1965 r.” i zawierający wiele odręcznych poprawek na maszynopisie (tekst A), przy czym przy porównaniu tekst pierwotny określa się niżej jako „tekst A, a poprawki odręczne jako „tekst A1”;

B) tekst zakwestionowany u ks. Gabigi – maszynopis, noszący datę „18 November 1965” = „18 listopada 1965 r.” i będący czystopisem bez poprawek odręcznych (tekst B)²⁷;

C) tekst opublikowany w miesięczniku NRF-owskim „Herder-Korrespondenz – Orbis Catholicus” nr 1 z stycznia 1966 r. (tekst C).

Przedmiotem porównania był przede wszystkim tekst A1 z tekstem C. Różnice między tekstem B a tekstem C są bardzo małe (omówione niżej). Dla wyjaśnienia niektórych z nich posiłkowo korzystano z tłumaczenia polskiego zamieszczonego w broszurze „Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty”, wydawnictwo „Polonia” Warszawa, styczeń 1966 (tekst D).

Tekst A jest chronologicznie wcześniejszy od tekstu B. Stanowi on jednak stosunkowo późny wariant tekstu, gdyż uwzględnia już poprawki zgłoszone 24 października 1966 r. [sic!] a przez biskupa Kazimierza Kowalskiego²⁸, w zasadzie już w tekście A, wyjątkowo tylko (np. wzmianka o błogosławionej Jolancie) w tekście A1. Przytłaczająca część różnic między tekstem A a tekstem A1 ma charakter

²⁶ Stanisław Gabiga (ur. 1936 r.) – święcenia kapłańskie w 1962 r., następnie pełnił funkcję wikarego w parafii św. Bonifacego we Wrocławiu. W latach 1964–1968 przebywał w Rzymie na studiach teologicznych. Brał udział w pracach sekretarskich przy powstawaniu *Orędzia*. Zrezygnował z kapłaństwa. Zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa jako kandydat na tajnego współpracownika por. AIPN 001043/313 mikrofilm, kl. 3 „Ankieta personalna”. W notatce z 15 III 1971 r. ppor. Krzysztof Siwek napisał na temat kontaktów z Gabigą: „W czasie załatwiania spraw paszportowych jednostka krajowa przeprowadziła z nim kilka operacyjnych rozmów, lecz bez konkretnych rezultatów. Podobnie przeprowadzono z nim rozmowy w Rzymie. Dostarczył kilku informacji dot[yczących] soboru i działalności biskupów polskich oraz materiały prasowe ambasady NRF przy Watykanie. Z pozycji oficjalnej nie chciał przejść na kontakt operacyjny i zerwał dialog”. Zob. Notatka dot[yczy] ks. Gabiga Stanisław, figurant SSW 6/240. *Ibidem*, k. 91.

²⁷ Na temat okoliczności, w jakich służby PRL znalazły się w posiadaniu tych dokumentów zob. Nry 39–41.

^a Powinno być: 1965 r.

²⁸ Por. Nr 1.

stylistyczny, np. zastąpiono wiele wyrazów niemieckich synonimami dla uniknięcia powtarzania tego samego słowa po kilkakroć, poprawiono oczywiste omyłki, zastąpiono niezbyt poprawnie brzmiące po niemiecku zwroty – prawidłowymi. Niemniej niektóre poprawki mają sens bardziej istotny:

- na str. 6. w zdaniu „Im 15. u 16. Jahrhundert als die schlesischen Piastenländer formell nicht mehr zum polnischen Königreich gehörten – „W wieku XV i XVI, gdy śląskie ziemie piastowskie nie należały już do Królestwa Polskiego formalnie” – skreślono słowo „formell” – „formalnie”. Na tej samej stronie wyliczenie nazw miast śląskich brzmiało w tekście A: „Wratislavia, Racibor, Gliwice, Nysa, Głogów, Opole” zaś w tekście A1: „Wratislavia (Breslau), Racibor (Ratibor), Gliwice (Gleiwitz), Nysa (Neisse), Głogów (Glogau), Opole (Oppeln)” – a więc podano w nawiasach niemieckie brzmienie nazw miejscowości;

- ! na str. 5 dopisano wzmiankę o bł. Jolancie – o czym była już wyżej mowa;

- ! na str. 6, gdy mówi się o Pawle Włodkowicu²⁹, pierwotnie wymieniano w tekście A „Kreuzritter” = „Krzyżacy” bez omówienia tego pojęcia; w tekście A1 dodano wstawkę: „deutsche Ordensritter die sogenannten” = „niemieccy rycerze zakonni, tak zwani”;

- tekst A zawiera na str. 6 formułę „Aus den „Kreuzrittern” sind später die Preussen entstanden” = „Z Krzyżaków powstał później Prusacy”; w tekście A1 fragment ten brzmi: „Aus dem Siedlungsgebiet der „Kreuzritter” sind später jene Preussen hervorgegangen” == „Z obszaru osiedlania „Krzyżaków” wyłonili się później owi Prusacy”;

- na str. 8 mowa jest o tym, że z terenów nad Odrą i Nysą uciekła z obawy przed frontem rosyjskim w 1945 r. „Ein sehr grosser Teil der Bevölkerung” = „Bardzo duża część ludności” (w tekście A); natomiast w tekście A1 skreślono słowo „sehr” = „bardzo”;

Zwraca uwagę fakt, że poprawki odręczne na tekście A naniesione są dwoma charakterami pisma. Większość poprawek w tym również poprawki wymienione wyżej, a oznaczone myślnikiem na marginesie, naniesione są alfabetem gotyckim, co wskazuje, że nanosił je bądź starszy wiekiem Niemiec, bądź Polak, który uczył się języka niemieckiego w szkole niemieckiej i to dawno. Nauczania alfabetu niemieckiego zaniechano bowiem w Niemczech w połowie II wojny światowej. Tylko nieliczne poprawki, w tym również zaznaczone wyżej na marginesie wykrzyknikiem, naniesione są inną ręką i alfabetem łacińskim.

x x x

Różnice między tekstem A1 a tekstem C są następujące:

- 1) Najliczniejsza grupa poprawek polega na spolszczeniu nazw miejscowości. Jeśli więc w tekście A na str. 1 używa się nazwy „Gnesen”, to w tekście C – „Gniezno (Gnesen)”. Nieco dalej na tej samej stronie w tekście A używa się znowu nazwy „Gnesen”, zaś w tekście C – tylko nazwy „Gniezno”. Tego rodzaju spolszczeń nazw miejscowości jest ogółem w tekście 17.

- 2) Druga, podobna grupa poprawek, to spolszczenia nazwisk. Np. na

²⁹ Paweł Włodkowic (ok. 1370–ok. 1435) – polski prawnik, pisarz religijny, dyplomata. W latach 1414–1415 rektor Akademii Krakowskiej. Bronił interesów Królestwa Polskiego w sporach z zakonem Krzyżackim. Brał udział w soborze w Konstancji.

str. 4 w tekście A wymieniony jest „Veit Stoss aus Nürnberg”, podczas gdy w tekście C „Veit Stoss aus Nürnberg (Wit Stwosz)”³⁰, na str. 5 w tekście A wymieniony jest „Adalbert-Wojciech”, podczas gdy w tekście C „Wojciech-Adalbert” itp. Takich poprawek jest ogółem 5.

Od zasady spolszczania imion osób i miejscowości jest tylko jeden wyjątek – na str. 7 tekstu A jest mowa o „Diözese Kulm” bez spolszczenia na „Chełmno” i tak jest również w tekście C.

3) Na str. 5 we fragmencie poświęconym Bolesławowi Śmiałemu³¹ występuje przymiotnik „jähzornig” w tekście A, co trzeba tłumaczyć przez „gniewny”. W tekście C przymiotnik ten opuszczono.

4) W 4 przypadkach między tekstem A a tekstem C występują drobne różnice stylistyczne, bez istotnego znaczenia i w zasadzie nieprzetłumaczalne, gdyż chodzi o synonimy lub subtelności.

5) Na str. 10 w tekście A końcowe tytuły maryjne „Regina Mundi” i „Mater Ecclesiae” połączone są łacińskim spójnikiem „et” = „i”, podczas gdy w tekście C wprowadzono niemiecki spójnik „und” o tym samym znaczeniu.

We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach teksty B i C są identyczne. A więc chodzi o poprawki wprowadzone przy formułowaniu tekstu B.

x x x

Inną grupę różnic stanowią przypadki, gdy tekst A względn[e] A1 jest identyczny z tekstem B, zaś w tekście C występują różnice.

1) Na str. 2 jest zdanie rozpoczynające się od słów „Die allerneueste deutsche Geschichtsschreibung” = „Najnowsza historiografia niemiecka”. W tekście C opuszczono słowo „deutsche” = „niemiecka”. Występuje ono jednak w tekście D, tak że chodzi o błąd lub też być może o zamierzoną zmianę ze strony redakcji „Herderkorrespondenz” w porównaniu z ostatecznym tekstem orędzia opublikowanym przez źródła niemieckie.

2) Na str. 3 czysto stylistyczna nieprzetłumaczalna poprawka z „worüber später” = „o czym później” w tekście A i B na synonim „Darüber später” w tekście C.

3) Na str. 5 przy wyliczeniu „haelige [sic!] Jolanta” = „błogosławiona Jolanta”, w tekście C dodano rodzajnik „die”.

4) Na str. 9 przy omawianiu duszpasterstwa w czasie Wielkiej Nowenny w tekstach A i B jest mowa o „die Kanzel in ganz Polen” = „ambona w całej Polsce”. W tekście C opuszczono słowo „ganz” = „całej”; występuje ono jednak w tekście D.

5) Na str. 10 mowa jest o delegacjach parafialnych z całej Polski, które przez osobiste ofiary i modlitwę „dem Konzil halfen wollten” = „chciały pomóc Soborowi”. W tekście C opuszczono słowo „dem Konzil” = „Soborowi”; tekst D umieszcza jednak to słowo.

³⁰ Wit Stwosz, Veit Stoss (1447 lub 1448–1533) – niemiecki rzeźbiarz, malarz, miedziorytnik. Jeden z najwybitniejszych artystów późnego gotyku. Tworzył w Norymberdze i Krakowie. Głównym jego dziełem jest ołtarz Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w kościele Mariackim w Krakowie.

³¹ Bolesław II Śmiały (Szczodry) (ok. 1042–ok. 1081) – książę Polski z dynastii Piastów, od 1076 r. król. W wyniku konfliktu z biskupem krakowskim Stanisławem, którego ukarał śmiercią, został wygnany z Polski.

6) Na str. 10 w tekście A i B, w zwrocie adresowanym bezpośrednio do biskupów niemieckich, występuje słowo „versucht” = „Spróbujcie”. W tekście C występują zamiast tego słowa „versuchen Sie”. W tłumaczeniu na język polski znaczą one również „spróbujcie”. Różnica między oboma zwrotami jest nieprzetłumaczalna; pierwsza z tych form, użyta w tekście A i B odpowiada jednak z grubsza polskiej formie zwracania się per „wy”, a więc do osób bliskich, druga zaś polskiej formie zwracania się per „Państwo”. Chodzi więc o wprowadzoną zapewne jeszcze przez polskich autorów orędzia spóźnioną poprawkę postulowaną przez biskupa Kowalskiego.

7) Na str. 10 w tekście A i B jest „und Dank” = „i podziękowania” zaś w tekście C „Und unseren Dank” = „i nasze podziękowania”. W tekście D słowa „nasze” nie ma.

8) Na str. 10 w tekście A i B występuje słowo „erfasst”, w tekście C słowo „erfassen”. Obydwa tłumaczy się na język polski przez „ujmijcie”, zaś różnica jest identyczna jak przy poprawce 6.

x x x

Reasumując:

1) Posiadane teksty nie pozwalają stwierdzić w sposób niewątpliwy, czy i jakie poprawki były zaproponowane przez biskupów niemieckich po zapoznaniu się przez nich z projektem orędzia. Pismo proszące o uwagi biskupów niemieckich w ciągu 1 doby nosi datę 27 X 1965 r.³², ale jest ona dopisana wyraźnie innym sposobem maszynopisania niż zasadniczy tekst listu, tak, że może nie być precyzyjna. Tekst A1 nosi datę 28 X, a więc być może uwzględnia już poprawki biskupów niemieckich. Analiza różnic między tekstem A a tekstem A1 pozwala przypuszczać, że biskupi niemieccy mogli mieć interes w zaproponowaniu tychże (poza w oczywisty sposób pochodzącą od bpa Kowalskiego poprawką dotyczącą bł. Jolanty), ponieważ chodziło o wprowadzenie niemieckich nazw niektórych miejscowości na Ziemiach Zachodnich, zmniejszenie znaczenia ucieczki Niemców przed Armią Radziecką z terenów nad Odrą i Nysą (a tym samym przypisanie większej roli w odniemczaniu tych Ziem – wysiedleniu dokonанemu przez władze polskie), a także o uściślenie dwu fragmentów dotyczących Krzyżaków tak, by były one bardziej czytelne dla niemieckiego czytelnika. Są to jednak tylko przypuszczenia.

Natomiast nie wydaje się prawdopodobnym, by poprawki wprowadzone do tekstu A1 i uwzględnione w tekście B oraz identycznym z nim tekście C, pochodziły od biskupów niemieckich. Poza poprawkami stylistycznymi, chodzi tu bowiem przede wszystkim o spolszczenie imion własnych.

2) Tekst A, najwcześniejszy chronologicznie z tekstów posiadanych, nie pozwala na odtworzenie faz tworzenia „orędzia”, gdyż zawiera on już wszystkie politycznie istotne fragmenty końcowego tekstu.

3) Niewątpliwym jest, że u podstaw tekstu leżały tezy abpa Kominka w języku niemieckim pt. „Dialog Niemiec z Polską”³³, a zatem pewne światło na proces powstawania orędzia rzucić może porównanie tych tez z tekstem orędzia.

³² Por. Nr 11.

³³ B. Kominek, *Propozycje dialogu z Niemcami*, [w:] *Szkice do portretu, Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005, s. 245–259.

4) Pewną rolę, w zasadzie pozytywną z polskiego punktu widzenia, w procesie kształtowania tekstu orędzia, odegrały uwagi bpa Kowalskiego. On był inicjatorem wprowadzenia do tekstu fragmentu dotyczącego morderstw hitlerowskich na księżach polskich oraz wzmianki o tym, że większość uchodźców niemieckich wycofała się sama z Ziemi Zachodnich wraz z armią niemiecką. Ta ostatnia poprawka bpa Kowalskiego została jednak wprowadzona do tekstu A w postaci znacznie osłabionej w porównaniu z propozycją bpa Kowalskiego, a w tekście A1 i późniejszych osłabiono jeszcze bardziej jej wymowę. Inna, wyraźnie oportunistyczna („mogłoby nam przysporzyć dużo zarzutów”) poprawka, słusznie kwestionowała użycie słowa „Kulturträger” mającego wyraźnie określone historyczne znaczenie. Odmienny charakter miała – **nie przyjęta!** – ostatnia poprawka bpa Kowalskiego, który z powołaniem się na ks. Bleriqua (zausznika osławionego bpa Spletta; Splett przed wyjazdem do NRF, a po uwolnieniu z więzienia przebywał u niego na plebanii) usiłował wybielić notorycznego polakożercę kard. Bertrama z Wrocławia. –

A[leksander] M[erker]

18 III 1968

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/41, k. 46–50, mps.

Nr 5

1968 marzec 18, Warszawa – *Analiza porównawcza artykułu arcybiskupa Bolesława Kominka „Dialog między Niemcami a Polską?” z Orędziem wykonana przez Aleksandra Merkera.*

Porównanie tez abpa Kominka „Dialog między Niemcami a Polską?” z *Orędziem* biskupów polskich do biskupów niemieckich

Tezy abpa Kominka, aczkolwiek daty nie posiadają, są – jak wynika z ich tekstu – niewątpliwie wcześniejsze od orędzia. Główne znaczenie tez polega na wyjaśnieniu przesłanek, którymi abp Kominek kierował się przy inspirowaniu orędzia, o którym w tezach nie ma jeszcze dosłowniej mowy, ale które logicznie rozwija wywody zawarte w tezach. Zwraca uwagę fakt, że tezy ujęte są w języku niemieckim, a więc były przeznaczone do udostępniania Niemcom – zapewne biskupom niemieckim.

Według abpa Kominka „nigdzie nie powinien człowiek przyczyniać się do rozniecania palenisk, które sięją płomienie niezgody, ale winien starać się je ograniczyć i zagasić”. Bezpośrednim powodem wysnucia takiego wniosku były, w świetle tez, następujące wydarzenia:

- 1) ocena kościelnych uroczystości dwudziestolecia na Ziemiach Zachodnich przez prasę zachodnioniemiecką jako manifestacji nacjonalizmu polskiego, ujawniającej pójście przez episkopat polski na służbę bezbożnego komunizmu;
- 2) memorandum kościoła ewangelickiego w Niemczech,
- 3) wywiad prezesa Stowarzyszenia Ziomkostw Jakscha³⁴, ujawniający

³⁴ Wenzel Jaksch (1896–1966) – Niemiec sudecki, polityk, dziennikarz, w latach 1964–1966 przewodniczący Związku Wypędzonych (Bund der Vertriebenen).

trudności, na jakie rewizjoniści natrafiają przy sformułowaniu swych przyszłościowych celów politycznych;

4) optymistyczna ocena postawy młodzieży zachodnioniemieckiej;

5) rozwój postępowej teologii w NRF.

Autor liczył się, że jego dialogowe zamierzenia natrafiają na opór, przy czym stawiał na jednej płaszczyźnie swych potencjalnych oponentów zarówno w Polsce, jak i w NRF: „Oczywiście z jednej i drugiej strony pozostaje jeszcze wielu ludzi, którzy odczuwają jako zdradę każdy rodzaj dialogu względnie, którzy nieufnie spoglądać będą na każdy krok ku zbliżeniu. [...] Pierwsi autentyczni apostołowie pokoju (których nazwiska nie należy przeceniać) będą prawdopodobnie zaatakowani z obu stron, a może nawet oczerniani. Z tym trzeba się pogodzić”.

W porównaniu z orędziem, można wymienić 3 podstawowe cechy charakterystyczne tez:

1) tezy w ogóle nie wspominają o millennium; co za tym idzie, nie ma w tezach, poza ogólnikami, prób historycznego spojrzenia na stosunki polsko-niemieckie na przestrzeni tysiąclecia, a więc elementu, który objętościowo był w orędziu najbardziej rozwinięty.

2) uniwersalizm, traktowanie świata jako jedności: „jeżeli dotychczas było możliwe interesy jednego państwa, własnego państwa, uważać za najwyższą normę społeczną i wszystko tej normie podporządkować, to obecnie tego rodzaju hermetyczne odgrodzenie się staje się coraz mniej możliwe”; nuta ta dźwięczy również w orędziu, ale nie jest tam nigdzie wyrażona tak otwarcie, jak w tezach;

3) mimo wyraźnego wyolbrzymiania znaczenia pozytywnych zjawisk zachodzących w NRF i minimalizowania zjawisk ujemnych, występuje jednak w tezach jeszcze dość silna nuta obawy przed nacjonalizmem niemieckim; w orędziu nuta ta jest przytłumiona doszczętnie, i w tym sensie **orędzie stanowi regres w porównaniu z tezami**.

Wyliczenie podobieństw między tezami a orędziem jest trudniejsze, gdyż tezy stanowią wyliczenie przesłanek dialogu, a orędzie – ich urzeczywistnienie. Tu szczególnie ważny jest rozdział 5 tez „Warunki dla niemiecko-polskiego dialogu”, który tłumaczy praktycznie sens poszczególnych fragmentów orędzia i przesłanki, dla których autorzy orędzia fragmenty te wprowadzili. Szereg zdań z tez jest niemal dosłownie powtórzonych w orędziu. Bardzo wyraźnie występuje w orędziu rozwinięcie myśli wyrażonych w rozdziale 6 tez „Wspólna odpowiedzialność”, dotyczących win obojga narodów; jest to więc źródło osławionego „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Trzeba także zaznaczyć, że zarówno tezy, jak i orędzie pomijają istnienie NRD, a cytowany już wcześniej zwrot o „pierwszych autentycznych apostołach pokoju” wyraźnie neguje istnienie tych niemieckich działaczy komunistycznych, którzy w NRD pierwsi przystąpili do realizowania pokoju między narodami polskim i niemieckim.

A[leksander] M[erker]

18 III 1968

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/41, k. 54–55, mps.

Nr 6

Brak daty [po I 1968?], brak miejsca – Niepodpisana notatka zawierająca porównanie „pierwszej redakcji” Orędzia z uwagami biskupa Kowalskiego, uwagami biskupów niemieckich zaproponowanymi 27–28 X 1965 r. oraz z „Tezami do Dialogu z Niemcami”³⁵.

Notatka

Materiał można podzielić na cztery grupy.

Grupa 1. Zawiera tezy wysunięte przez bpa Kominka na temat warunków, w jakich powinien odbywać się dialog między Polską a Niemcami. Tezy te w znacznym stopniu zostały uwzględnione w Orędziu, a nawet znajdujemy w nim identyczne zwroty i wyrażenia.

2. Luźne kartki, pierwszej (?) redakcji, na które naniesiono poprawki, w których uwzględniono w znacznej mierze uwagi bpa Kowalskiego. Poprawki te idą w trzech kierunkach:

a) poprawki o charakterze **stylistycznym**;

b) poprawki o charakterze **historycznym**, a więc: Mieszko³⁶ zwany „książę” a nie „arcyksiążę” (prop[ozycja] bpa Kowalskiego). W ustępie, gdzie mowa o św. Wojciechu tekst pierwotny: „legenda wiąże” – poprawiono: „tradycja wiąże”... Dalej: „Te legendy” – poprawiono „te i podobne tradycje i legendy” (prop[ozycja] bpa Kowalskiego).

W akapicie: „Takie są historyczne początki... narodowej i państwowej suwerenności” – poprawiono na „państwowej jedności”.

W ustępie poświęconym okupacji dodano wzmiankę o kapłanach rozstrzelanych i przykłady z diecezji chełmińskiej (prop[ozycja] bpa Kowalskiego);

c) poprawki o charakterze **politycznym**

W akapicie: „Takie są historyczne początki chrześcijańskiej Polski” dodano na końcu ustęp – „a później wszystkie pozytywne, ale też negatywne strony tego problemu”. Akapit: „Polacy bardzo szanowali...” został kilka razy przeredagowany (kilka poprawek piórem). Uwzględniono ostatecznie propozycję bpa Kowalskiego. Tekst pierwotny brzmiał: „Polacy bardzo szanowali swych dobroczyńców z chrześcijańskiego Zachodu, którzy przybywali do nich jako nosiciele kultury” (kulturträger). Bp Kowalski obawiał się, że te zwroty przysporzą biskupom dużo zarzutów.

W następnym akapicie zwrot „nacionalistów” poprawiono na „nacjonalistycznych fanatyków”.

W akapicie: „Z obszaru osiedlenia „Krzyżaków” ... Wielki Bismarck³⁷ i w końcu Hitler³⁸”: poprawiono na „i w końcu jako punkt końcowy Hitler”.

³⁵ Por. Nr 5.

³⁶ Mieszko I (zm. 992 r.) – polski książę z dynastii Piastów. Sprawował władzę od ok. 960 r., rozpoczął chrystianizację i zbudował podwaliny państwowości.

³⁷ Otto von Bismarck (1815–1898) – niemiecki polityk, premier Prus, w latach 1870–1890 kanclerz Rzeszy, przyczynił się do zjednoczenia Niemiec i stworzenia Cesarstwa Niemieckiego. Prowadził walkę z Kościołem katolickim (Kulturkampf), zwolennik polityki antypolskiej.

³⁸ Adolf Hitler (1889–1945) – polityk, twórca narodowego socjalizmu (hitleryzmu), od 1921 r. przywódca NSDAP, od 1933 r. kanclerz Niemiec, w 1934 r. wprowadził osobistą dyktaturę,

W akapicie: „Tak przedstawia się – w ogólnych zarysach – tysiącletni rozwój historii polskiej kultury: ... co rozumiemy dobrze, jest: „nader gorzkim owocem” dodano „dla Niemiec nader gorzkim owocem”.

W tym samym aspekcie dodano słowa: „zwycięskich mocarstw”.

W tym samym jeszcze akapicie dodano ustęp końcowy: „Bardzo duża część ludności opuściła te obszary w obawie przed frontem rosyjskim i uciekła na Zachód” (propozycja bpa Kowalskiego).

W następnym akapicie po wyrazie „Warszawą” skreślono słowa: „na czele”. Na zakończeniu [*sic!*] listu zamiast pierwotnego tekstu: „do tego was serdecznie zachęcamy” poprawiono na „zapraszamy was na to serdecznie do Polski”.

Jak widać poprawki te, głównie pod wpływem propozycji bpa Kowalskiego, szły w kierunku stonowania pierwotnego tekstu, o brzmieniu bardziej pronieemieckim, akcentując mocniej stanowisko polityczne polskie: czy to uwydatniając mocniej zasięg zniszczeń okresu okupacyjnego, czy też podkreślając np. że bardzo duża część ludności niemieckiej opuściła ziemie zachodnie dobrowolnie.

Tekst pierwotny zaczynał się od akapitu, który w całości został skreślony: oto jego tłumaczenie:

„Trzy lata przeszło wspólnie pracowaliśmy na Soborze, na sesjach plenarnych i na komisjach soborowych, bok przy boku. Te trzy lata wspólnej pracy, osobistych spotkań i swobodnej wymiany zdań zbliżyły nas biskupów z obu krajów, w znacznie większym stopniu niż w poprzednim okresie. Niechaj Bogu za to będą dzięki”.

3. Do trzeciej grupy należy tekst już niemal ostateczny, na który wniesiono już tylko kilka poprawek piórem. Są to poprawki stylistyczne, historyczne (np. dodano imię błog. Jolanty), do miast o nazwach polskich dodano gdzieś w nawiasach nazwy niemieckie (Breslau, Glogau itp.) i dwie poprawki o charakterze politycznym.

W akapicie „Włodkowic był – że się tak wyrażamy...” dodano słowa: „przeciwko niemieckim rycerzom zakonnym tak zwanym „Krzyżakom”, a niżej „Z Krzyżaków wyłonili się później” ... zmieniono na „Z obszaru osiedlenia „Krzyżaków[”] wyłonili się później owi Prusacy”. Ta poprawka osłabia sens polityczny panowania Krzyżaków.

W akapicie wyżej już poprawionym „Tak przedstawia się...” skreślono w końcowym już dodanym wpierw ustępie wyraz „bardzo” pozostawiając tylko „duża część ludności”. W ten sposób poprawka osłabiła nieco poprzednią wymowę tekstu, uwzględniając uwagi bpa Kowalskiego.

Na koniec należy zauważyć, że datowanie Orędzia ulegało różnym wahaniom. Tekst niemal był gotowy w końcu października. Teksty następne nosiły propozycję daty „w grudniu”, raz poprawiono na „w listopadzie”. Nigdzie nie ma jeszcze ostatecznej daty 18 listopada.

Tekst wersji drugiej (?) został przesłany do biskupów niemieckich przez bpa Kominka z następującą notatką:

terror policyjny i prześladowania ludności żydowskiej, w 1939 r. rozpoczął II wojnę światową, na okupowanych terenach (szczególnie w Polsce i ZSRR) rozpętał masowy terror.

Wasze Ekszelencje!

Zrobiliśmy, co mogliśmy. Nie napisaliśmy tego tylko dla narodu niemieckiego, ale i dla naszego. Nie ma w tym doprawdy żadnych tanich fałszów historycznych. Nam wydaje się, że zaistniała duża szansa – szansa dokonania zwrotu w dotychczasowej sytuacji. Przykładamy do tego Orędzia o wiele więcej wagi aniżeli do listów skierowanych do innych episkopatów. Intencją jest zbliżenie na płaszczyźnie chrześcijańskiej. Prosimy, nie odrzucajcie tej obopólnej szansy. Niechaj Bóg wam wynagrodzi. Prosimy nanieść poprawki na marginesie, bądź też w samym tekście. O ile możliwe do jutra – w czwartek”.

4. Czwartą grupę stanowią luźne kartki mutacji Orędzia przeznaczonego do biskupów austriackich. W tym tekście naniesiono poprawki przeniesione z tekstu Orędzia do biskupów niemieckich, a ponadto – jak wiadomo zmieniono końcową część Orędzia, gdzie nie ma wzmianki o „wyciągniętych dłoniach i wzajemnym przebaczeniu”.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/41, k. 73–75, mps.

II. Okoliczności powstania *Orędzia*

Nr 7

1965 wrzesień 11, Rzym – Szyfrogram³⁹ nadany przez ambasadora Adama Willmanna⁴⁰ do Mariana Naszkowskiego⁴¹ w sprawie rozmowy z Agostino Casarolim⁴² na temat granicy zachodniej.

Podlega zwrotowi do działu
szyfrowego w ciągu 48 godzin

Tajne
Czytanie odpisów wzbronione
Egz. Nr^a

Szyfrogram Nr 11165

z Rzym[u] nadany 11.09. g[odzina] 20.[00] przyjęty 13.09. [19]65 g[odzina] 07.43. Wpłynął do działu szyfrowego 13.09. [19]65 g[odzina] 13.30

^b**Naszkowski**

Wręczyłem dziś Casaroli[emu] komplet materiałów i dokumentacji w sprawie granicy Odra–Nysa oraz wypowiedzi na jej temat ze strony mężów stanu państw kapitalistycznych i niezaangażowanych. Wyraziłem równocześnie negatywną ocenę stanowiska Watykanu wobec naszych warunków wraz z opinią, że watykańska prośba o materiały jest jedynie pretekstem do przeciągania jałowych rozmów, które przy obecnej pozycji watykańskiej do niczego nie doprowadzą.

W ciągu godzinnej rozmowy Casaroli usiłował przekazać, że:

³⁹ Szyfrogram [podobnie jak następne szyfrogramy wychodzące z ambasady w Rzymie] według formularza PWPW-2864-60.

⁴⁰ Adam Willmann (ur. 1908 r.) – zatrudniony w MSZ w latach 1955–1978. W latach 1955–1959 ambasador PRL w Budapeszcie, następnie w latach 1959–1967 ambasador PRL w Rzymie. W latach 1967–1969 dyrektor Departamentu IV MSZ, a następnie w latach 1969–1972 podsekretarz stanu w MSZ. Od 1972 do 1978 r. ambasador w Helsinkach.

⁴¹ Marian Naszkowski (1912–1996) – działacz komunistyczny w KPZU, PPR, PZPR. W latach 1945–1947 szef misji wojskowej we Francji, następnie w latach 1947–1949 ambasador RP w Moskwie. W latach 1952–1968 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W okresie 1968–1972 redaktor naczelny miesięcznika „Nowe Drogi”. W latach 1972–1977 minister pełnomocny w Stałym Przedstawicielstwie PRL w Genewie w Międzynarodowej Organizacji Pracy.

⁴² Ks. Agostino Casaroli (1914–1998) – święcenia kapłańskie w 1937 r., od 1961 r. pracował w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, w 1967 r. wyświęcony na biskupa, w 1979 r. podniesiony do godności kardynalskiej. W latach 1979–1990 Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej. Jeden z twórców polityki wschodniej Watykanu.

^a *Brak numeru.*

^b *Z lewej strony odręczna adnotacja:* BP Winiewicz, Wierna, Birecki, Sekr. Wicha, Czesak, Witaszewski, Skarżyński, Kg Łobodycz.

1) Przychylne nam stanowisko Jana XXIII⁴³ nie uległo od jego wypowiedzi absolutnie żadnej zmianie, a Paweł VI⁴⁴ kontynuuje je.

2) Ze strony Watykanu nie nastąpiło żadne cofnięcie wypowiedzi Jana XXIII, w której dawał on jasno i wyraźnie dowód i świadectwo przynależności do Polski „Ziem Odzyskanych” oraz wyrażał zrozumienie dla walki narodu polskiego o słuszne granice swego państwa.

3) Watykan dąży do znalezienia sposobu i odpowiedniego momentu uwzględnienia naszych żądań, dlatego. [sic!]

4) Sekretariat Stanu od rozpoczęcia rozmów pogłębia i rozszerza znacznie znajomość zagadnienia granic.

5) Pracę tę prowadzi w duchu pełnego zrozumienia dla naszej argumentacji.

6) Dostarczone przez nas materiały mają istotnie służyć dalszemu wzbogaceniu znajomości argumentów prawnych w sprawie – z punktu widzenia prawa międzynarodowego i kanonicznego – bezprecedensowej i stąd niezwykle trudnej dla Watykanu.

7) Jak wykazuje reakcja w NRF na wystąpienia polskiego episkopatu i ataki na Wyszyńskiego⁴⁵, Watykan musi brać pod uwagę także wielomilionową rzeszę katolików niemieckich. Zdaniem C[asarioligo] pozycja Watykanu niezaangażowanego bezpośrednio w podobnych sprawach, jak granica Odra–Nysa, powinna wynikać z międzynarodowych aktów normatywnych państw bezpośrednio zainteresowanych.

Wskazałem, że układ poczdamski⁴⁶ powinien być dla Watykanu absolutnie wystarczającym dla tego celu.

Według C[asarioligo]:

a) Watykan dotychczas uważał go za układ wykonawczy, a nie normatywny,

b) Watykanowi pomogłyby – poza oświadczeniem de Gaulle’a⁴⁷ podobne uzyskane od USA i W[ielkiej] Brytanii.

⁴³ Papież Jan XXIII, wł. Angelo Giuseppe Roncalli (1881–1963) – święcenia kapłańskie w 1904 r., mianowany arcybiskupem w 1925 r. pełnił funkcję Delegata Apostolskiego w Bułgarii, następnie w Turcji i Grecji, a w 1944 r. został Nuncjuszem Apostolskim w Paryżu. W 1953 r. podniesiony do godności kardynalskiej. Od 1958 r. papież Jan XXIII. W 1962 r. rozpoczął Sobór Watykański II. Beatyfikowany przez Jana Pawła II w 2000 r.

⁴⁴ Papież Paweł VI, wł. Giovanni Battista Montini (1897–1978) – święcenia kapłańskie w 1920 r., od 1954 r. arcybiskup Mediolanu, w 1958 r. mianowany kardynałem. Współpracował z Janem XXIII przy organizacji Soboru Watykańskiego II. Od 1963 r. papież Paweł VI.

⁴⁵ Kard. Stefan Wyszyński (1901–1981) – święcenia kapłańskie w 1924 r., od 1945 r. rektor Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. W 1946 r. mianowany biskupem lubelskim, a w 1948 r. prymasem Polski i arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim. W 1953 r. podniesiony do godności kardynalskiej. Internowany przez władze komunistyczne w latach 1953–1956. Podpisał tekst *Oświecenia* jako pierwszy; zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, kol. 500.

⁴⁶ Poczdamska konferencja (17 VII–2VIII 1945 r.) trzecia konferencja przywódców mocarstw sojuszniczych w II wojnie światowej: Wielkiej Brytanii (Winston Churchill, potem Clement Attlee), USA (Harry Truman) i ZSRR (Józef Stalin), podczas której zdecydowano o losie Niemiec, m.in. zasadach okupacji, odszkodowań i ukaraniu zbrodniarzy wojennych. Ustalono na niej zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

⁴⁷ Charles de Gaulle (1890–1970) – francuski polityk, generał, teoretyk wojskowości. Walczył w I wojnie światowej, był członkiem francuskiej misji wojskowej podczas wojny polsko-bol-

Odpowiedziałem mu, że znajdzie je w samych postanowieniach układu poczdamskiego, a m. in. także w ustaleniach, dotyczących definitywnego wysiedlenia z Ziemi Odzyskanych, a więc z terenu Polski, całej ludności niemieckiej.

c) Zapowiadając przestudiowanie dostarczonego mu materiału, powtórzył poprzednie zapewnienia o usilnym szukaniu przez Watykan możliwości uwzględnienia naszego żądania, ale jeszcze raz podkreślił jego trudny aspekt prawno-kanoniczny i prosił o ponowne spotkanie w terminie wspólnie uzgodnionym.

Ton rozmowy był odmienny od obu poprzednich, przypomina raczej rozmowy z Dell'Acquą⁴⁸, chociaż Casaroli jest trudny i scholastyczny.

Tzw. studiowanie materiałów będzie polegało chyba na konsultowaniu sprawy z Wyszyńskim, a na pewno także z hierarchią zachodnio-niemiecką.

(–) Willmann^c

Wych[odzący] Nr 436

Rozszyfrowano 13.09. g[odzina] 18.35 [19]65 r.

Rozszyfrował Miaśkiewicz⁴⁹ spr[awdził] Kawka⁵⁰

Źródło: AMSZ, *Rzym, depeche wychodzące, sygn. ZD 6/77, w. 151, k. 413–415, mps.*

szewickiej w latach 1919–1921. Podczas II wojny światowej organizator władz państwowych oraz francuskich sił zbrojnych na obczyźnie (Wolna Francja). W latach 1959–1969 prezydent Francji, twórca V Republiki.

⁴⁸ Kard. Angelo Dell'Acqua (1903–1972) – święcenia kapłańskie w 1926 r. Od 1936 r. pracował w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. W 1958 r. mianowany arcybiskupem. Brał udział w obradach II Soboru Watykańskiego. W 1967 r. podniesiony do godności kardynalskiej.

^c *Poniżej z prawej strony prostokątna pieczęć Eksp. Depesz sprawdzono i parafka.*

⁴⁹ Brak bliższych danych.

⁵⁰ Brak bliższych danych.

Nr 8

1965 październik 13, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący informacji biskupa Klepacza⁵¹ na temat relacji polsko-watykańskich

Warszawa, dnia 13 X 19^a65^a

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I**

Tajne

l. dz. bOCH-0819/65^b

Prosimy o zwrot po wykorzystaniu

Pilny meldunek

Dot[yczy] spraw soborowych.

Źródło wiarygodne.

Jak twierdzi bp Klepacz, w Watykanie, a zwłaszcza w Sekretariacie Stanu, zapanowała atmosfera obaw przed wybuchem wojny światowej. Obawy te są tak silne, że obecnie Paweł VI pragnie skupić działalność dyplomatyczną Watykanu na problemie zachowania pokoju. Dlatego też problemy szczegółowe zostały odsunięte na dalszy plan, a dotyczy to również stosunków polsko-watykańskich.

^cBp Klepacz poinformował, że dn. 13 listopada papież przybędzie na mszę ku czci św. Stanisława Kostki, po czym odbędzie się audiencja dla biskupów polskich. Należy przypuszczać – wg bpa Klepacza – że w tym dniu^c papież zapowie gotowość udania się „jako pielgrzym” w 1966 r. do Częstochowy.

Zdaniem bpa Klepacza korzyść z wizyty papieża może odnieść tylko rząd PRL, podróż ta może bowiem zapoczątkować serię poważnych dwustronnych rozmów polsko-watykańskich z perspektywą zawarcia stosunków dyplomatycznych.

Jak twierdzi bp Klepacz, z okazji tysiąclecia Państwa polskiego papież zamierza mianować nowych kardynałów polskich, przy czym w pierwszej kolejności mianowałby arcybpa Wojtyłę⁵² jako metropolitę krakowskiego, zaś w drugiej arcybpa Kominka osobiście, a nie jako kościelnego administratora we Wrocławiu. Sprawa diecezji polskich na ziemiach zachodnich nie może być – mówi Klepacz – ostatecznie i pozytywnie załatwiona przez Watykan, gdyż – jak mówi się w Sekretariacie Stanu – „nie Watykan, ale wielkie mocarstwa decydowały

⁵¹ Bp Michał Klepacz (1893–1967) – święcenia kapłańskie w 1916 r., dziekan Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Wileńskim, więziony przez Niemców w latach 1942–1944. W 1946 r. mianowany biskupem łódzkim. Po aresztowaniu prymasa Wyszyńskiego pełnił funkcję Przewodniczącego Episkopatu Polski. Jego podpis widnieje pod Orędziem. Zob. P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 203–204.

^{a-a} Wpisane ręcznie.

^{b-b} Wpisane ręcznie.

^c Fragment podkreślony ręcznie.

⁵² Kard. Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II (1920–2005), poeta, dramaturg, filozof, święcenia kapłańskie w 1946 r., wykładowca KUL, duszpasterz akademicki, sakrę biskupią otrzymał w 1958 r., w latach 1964–1978 arcybiskup, metropolita krakowski, od 1967 r. kardynał, od 1978 r. papież Jan Paweł II. Jego podpis widnieje pod tekstem *Orędzia*.

o tej granicy”. Dlatego też uznanie może nastąpić tylko w drodze faktycznej, a nie prawnej.

Bp Klepacz uznał obecny stan stosunków między państwem a kościołem za dobry. Uważa on, że „głównym problemem wewnętrznym w Polsce jest nie sprawa kościoła, a ekonomiki”. Ewentualne porozumienie kościoła – państwo przyniosłoby pozytywne rezultaty dla całego narodu, w tym sensie, że mogłoby przyczynić się do wzrostu produkcji.

Dyrektor Departamentu I MSW

M. Milewski^{d53}

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia z mikrofilmowanych akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 18–19, mps.

Nr 9

1965 październik 20, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący działalności polskich biskupów w Rzymie

Warszawa, dnia 20 X 19^a65^a

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I**

Tajne

l. dz. ^b OCH-0848/65^b

Pilny meldunek

Dotyczy: działalności biskupów polskich w Rzymie.

Źródło sprawdzone.

Według informacji otrzymanych z otoczenia kardynała Wyszyńskiego, nastąpiło ostatnio porozumienie między episkopatem polskim a niemieckim w sprawie beatyfikacji O. Kolbego. Beatyfikacja ma nastąpić w marcu 1966⁵⁴. Poparcie

^d Podpis ręczny.

⁵³ Mirosław Milewski (1928–2008) – działacz komunistyczny, członek PZPR, pracował w aparacie bezpieczeństwa od 1945 r. Zastępca dyrektora Departamentu I MSW w latach 1962–1969, dyrektor Departamentu I MSW w latach 1969–1971, wiceminister MSW w latach 1971–1980, minister MSW w latach 1980–1981, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR w latach 1981–1985. Usunięty z kierownictwa PZPR w konsekwencji tak zwanej afery „Żelazo”, zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala*, Lublin 2000, s. 325–326.

^{a-a} Wpisane ręcznie.

^{b-b} Wpisane ręcznie.

^c Z lewej strony na marginesie ręczna adnotacja: nieczytelne W I i nieczytelne dwa podpisy.

⁵⁴ Beatyfikacja nastąpiła 17 X 1971 r.

Niemców dla tej sprawy interpretuje się jako gest pojednawczy po ich gwałtownej reakcji na wrocławskie wystąpienia polskiego episkopatu⁵⁵. Polscy biskupi pragną utrzymać sprawę uzgodnienia z zachodnioniemieckim episkopatem beatyfikacji Kolbego w tajemnicy, gdyż obawiają się zarzutów „kumania się z Niemcami”.

x x x

Biskupi polscy spodziewają się przyjazdu t[owarzysza] Kliszki⁵⁶ do Rzymu i nawiązania w ten sposób przez władze polskie bezpośrednich kontaktów z Watykanem.

x x x

Kardynał Wyszyński miał przyjąć na audyencji działacza NiD-u⁵⁷, redaktora „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza” – Grocholskiego⁵⁸ oraz komandora Wrońskiego⁵⁹ z Londynu.

Według wypowiedzi ks. Padacza⁶⁰, sekretarza Wyszyńskiego, kardynał jest przygnębiony wiadomościami z kraju na temat wymierzania dużych podatków w jego diecezji i zajęcia u jednego z księży przedmiotów trwałego użytku.

Dyrektor Departamentu I MSW

Sokolak^{d61}

Wykonano i rozesłano według rozdzielnika.

⁵⁵ Chodzi o wystąpienia polskich biskupów we Wrocławiu w dniach 22 VIII–2 IX 1965 r., a szczególnie wystąpienie prymasa Wyszyńskiego z dnia 31 VIII, podczas obchodów 20-lecia polskiej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich; por. J. Krucina, *Obchody Kościelne-go Dwudziestolecia*, [w:] *Kościół na Ziemiach Zachodnich. Czwierćwiecze polskiej organizacji kościelnej*, red. J. Krucina, Wrocław 1971, s. 101–112.

⁵⁶ Zenon Kliszko (1908–1989) – działacz komunistyczny członek KPP, PPR, PZPR. Poseł Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy. W 1949 r. wykluczony z KC PZPR. Powrócił do władz po odwilży październikowej. Od 1957 r. sekretarz KC PZPR. W latach 1957–1971 wicemarszałek Sejmu, członek Biura Politycznego KC oraz przewodniczący koła poselskiego PZPR. Jeden z najbliższych współpracowników Władysława Gomułki.

⁵⁷ Polski Ruch Wolnościowy Niepodległość i Demokracja – polskie emigracyjne ugrupowanie polityczne zał. w 1945 r. Wśród jego działaczy byli m.in. Jan Nowak-Jeziorański, Jerzy Lerski.

⁵⁸ Stanisław Grocholski (1912–2002) – dziennikarz, publicysta, działacz społeczny. W latach 1941–1945 oficer specjalny sztabu Naczelnego Wodza. Redagował m.in. „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza”, „Życie”.

⁵⁹ Bohdan Wroński (1908–1985) – komandor polskiej Marynarki Wojennej, działacz emigracyjny. Podczas II wojny światowej służył m.in. na ORP „Błyskawica”. W latach 1942–1943 i 1944–1945 dowódca niszczyciela ORP „Ślązak”. Badacz dziejów marynarki wojennej podczas II wojny światowej. W latach 1984–1985 minister spraw wojskowych w rządzie emigracyjnym.

⁶⁰ Władysław Padacz (1900–1974) – święcenia kapłańskie w 1927 r. Naczelnny kapelan Legii Akademickiej, podczas II wojny światowej kapelan wojsk polskich. Od 1948 r. profesor prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Warszawie. Od 1952 r. osobisty sekretarz prymasa Stefana Wyszyńskiego.

^d *Podpis ręczny.*

⁶¹ Henryk Sokolak, właśc. Mikołajczyk (ur. 1921 r.) – długoletni funkcjonariusz organów bezpieczeństwa i wywiadu PRL. Podczas II wojny światowej więziony w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie. Rozpoczął służbę w 1946 r. W latach 1956–1961 zastępca dyrektora Departamentu I MSW, później w latach 1961–1969 dyrektor Departamentu I MSW. Następnie,

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, *Opracowania Wydziału IV Departamentu IV*, s. 35, mps.

Nr 10

1965 październik 22, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący stosunków między episkopatami polskim i niemieckim podczas ostatniej sesji Soboru Watykańskiego II

Warszawa, dnia ^a22 X^a 19^a65^a

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament I

Tajne

1. dz. ^bOCH^b-0863/65^b

**Prosimy o zwrot
po wykorzystaniu**

Meldunek

Źródło wiarygodne.

^cDot[yczy] stosunków między episkopatem polskim i niemieckim.

W drugiej połowie października br. kard. Wyszyński spotkał się z kard. Döpfnerem⁶², celem omówienia całokształtu stosunków między episkopatami Polski i NRF.

Ustalono m.in. że:

- 1) Oba episkopaty będą unikać w przyszłości publicznych sporów i dyskusji.
- 2) Episkopat niemiecki wykazuje „maksimum zrozumienia” dla stanowiska biskupów polskich w kwestii Ziem Zachodnich. Biskupi niemieccy „doceniają fakt”, że „duchowieństwo polski prowadzi w swoim kraju „trudną i odpowiedzialną walkę z komunizmem”, w związku z tym episkopat NRF będzie pomagał kościołowi polskiemu w obronie przed różnego rodzaju „oszczerczymi kampaniami”

aż do zwolnienia w 1974 r., pozostawał w dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW, zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki ...*, s. 385.

^a Wpisane ręcznie.

^b Wpisane ręcznie.

^c Z lewej strony na marginesie odręczna adnotacja: T. Fenicki. Poniżej na maszynie: **Otrzymują:** Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Moczar; Tow[arzysz] Szlachcic; Tow[arzysz] Morawski. Poniżej ręcznie: Ng – 03033/65 26 X; Ng – 2272/65.

⁶² Kard. Julius Döpfner (1913–1976) – święcenia kapłańskie w 1939 r. W 1948 r. mianowany biskupem Würzburga, jako jeden z najmłodszych biskupów na świecie. W 1957 r. mianowany ordynariuszem berlińskim. W 1958 r. podniesiony do godności kardynalskiej. W 1961 r. mianowany arcybiskupem Monachium i Fryzycji. Jeden z najbardziej aktywnych uczestników Soboru Watykańskiego II. W latach 1965–1976 przewodniczący Episkopatu Niemiec. Ze strony niemieckiej główny uczestnik dialogu polsko-niemieckiego.

prowadzonymi na Zachodzie. Natomiast episkopat polski będzie w większym niż dotychczas stopniu wskazywał na działalność w NRF kościoła katolickiego, jako „odnowicielskiej siły całego narodu niemieckiego”.

3) Na uroczystości milenijne przybędzie do Polski delegacja episkopatu NRF.

Wypowiadając się oficjalnie na temat stosunków między obu episkopatami, kard. Wyszyński oświadczył, że prasa niemiecka naświetla niewłaściwie kościelne ^duroczystości we Wrocławiu⁶³, przypisując im niesłusznie polityczne^d znaczenie. Skłoniło to kard. Wyszyńskiego do napisania listu do kard. Döpfnera^e, aby poinformować tego ostatniego o „właściwych intencjach” tych uroczystości.

Jak powiedział kard. Wyszyński, po przerwie soborowej nastąpi dalszy etap rozmów między obu episkopatami. Episkopat niemiecki – wg Wyszyńskiego – „wykazuje dużo dobrej woli”, o czym świadczyć może m.in. fakt, iż przyszedł biskupom ^fpolskim z pomocą w wydaniu nowego polskiego mszału^f.

Dyrektor Departamentu I MSW
Sokolak^g

Wykonano i rozesłano wg rozdzielnika.

Źródło: AIPN, 01283/81, [elektroniczna kopia z mikrofilmowanych akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 36–37 mps.

Nr 11

1965 październik 27, Rzym – *Brulion listu arcybiskupa Bolesława Kominka do biskupów niemieckich z prośbą o dokonanie poprawek na maszynopisie Orędzia.*

Rom, 27 X 1965

E[hr]w[ürdige] Exzellenz!

Fecimus, quod potuimus. Wir haben es nicht nur für das deutsche Volk geschrieben – auch für unser eigenes. Es sind wahrhaftig keine billigen Geschichtsfälschungen darin. – Es scheint uns eine grosse Chance zu sein – Chance einer Wende des bisherigen. Wir legen dieser Botschaft viel mehr gewicht bei als

⁶³ Uroczystości z okazji 20-lecia Kościoła polskiego na ziemiach zachodnich organizowane we Wrocławiu w dniach od 22 VIII do 2 IX 1965 r.

^{d-d} *Podkreślone ręcznie.*

^e *Z lewej strony odręcznie na marginesie: t. Fenicki pr[oszę] ustalić, jaki to list.*

^{f-f} *Podkreślone ręcznie.*

^g *Podpis ręczny.*

den Briefen an andere Episkopate. Die Intention ist Annäherung auf christlicher Ebene. Werten Sie, bitte, diese beiderseitige Chance nicht zurück.

Gott vergelt`s! – Bitte gewünschte Änderungen am Rande bzw. im Text, anzuführen. – Wenn möglich bis morgen – Donnerstag⁶⁴.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/41, k. 1, fotokopia; mps

Nr 12

1965 październik 30, Warszawa – Informacja Departamentu I MSW dotycząca stosunków między episkopatami: polskim i niemieckim.

Warszawa, dnia ^a30 X^a 19^a65^a

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament I

Tajne

l. dz. OCH-0890/65

^b**Informacja**

Źródło: z kilku wiarygodnych źródeł.

Dotyczy: Stosunków między episkopatem polskim i niemieckim.

I. Reakcje niemieckie na wystąpienie polskich biskupów we Wrocławiu.

Po zakończeniu obrad biskupów polskich we Wrocławiu we wrześniu br. wystąpienia ich były przedmiotem licznych wrogich komentarzy ze strony wyższego i niższego kleru w NRF.

Charakterystyczne dla postawy tego kleru były wypowiedzi księży studiujących na uniwersytecie katolickim w Monachium. Większość z nich w sposób zdecydowanie wrogie ustosunkowała się do wypowiedzi biskupów polskich. Główna ich argumentacja sprowadzała się do następujących twierdzeń:

– na Ziemiach Zachodnich mieszka jeszcze ok. miliona Niemców i te okupowane przez Polskę tereny muszą wrócić do Niemiec;

– Polacy zamieszkujący Ziemię Zachodnie nie chcą tam żyć i pracować. Oświadczenie episkopatu polskiego⁶⁵ nie jest zgodne z nastrojami i życzeniami ludności tam zamieszkałej. To posunięcie episkopatu polskiego było nieprzemysłane,

⁶⁴ Tłumaczenie tego listu zob. Nr 6.

^a *Wpisane ręcznie.*

^b *Z lewej strony na marginesie odręcznie: T. Hlorek [?] edgt. [?] XX-I Wrocław do zapozn[ania] T. Fenicki [nieczytelne] poniżej maszynowa adnotacja: **Otrzymują:** Tow[arzysz] Cyrankiewicz, Tow[arzysz] Kliszko, Tow[arzysz] Rapacki, Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Ociepka, Tow[arzysz] Moczar, Tow[arzysz] Szlachcic, Tow[arzysz] Morawski. Poniżej odręcznie: Ng – 03784/65 8/XI.*

⁶⁵ Zob. List Pastorski Episkopatu Polski na 20-lecie organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, [w:] *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 406–411.

a miało jedynie na celu złagodzenie prześladowań komunistycznych wobec kościoła. W każdym razie nie wyjdzie to na korzyść duchowieństwu polskiemu;

– kler niemiecki nie wyrazi nigdy zgody na normalizację stosunków na Ziemiach Zachodnich i posiada jeszcze dość sił i wpływów, by powstrzymać Watykan przed podjęciem tego rodzaju decyzji.

Od tych wystąpień zdecydowanie odbiegało stanowisko wykładowcy wspomnianego uniwersytetu, jezuita Rahnera⁶⁶, znanego postępowego filozofa i teologa, którego w czasie I sesji soboru Kuria chciała wręcz usunąć z terenu Rzymu, obawiając się jego zbyt „postępowych” wystąpień. Obecnie o. Rahner jest jednym z ekspertów soboru.

Zabierając głos w gronie niemieckich księży – studentów, o. Rahner w ponad godzinnej prelekcji udowadniał, że „roszczenia niektórych Niemców są nieuzasadnione i podyktowane żądzą odwetu”. Oświadczył, że na Ziemiach Zachodnich powstało po wojnie nowe życie i że Ziemie te zostały obecnie włączone do ich starej ojczyzny.

Pomimo wrogiego przyjęcia powyższych tez przez słuchaczy, Rahner nie zmienił stanowiska i jeszcze wielokrotnie przy różnych okazjach powracał do swoich tez.

II. Stosunki między episkopatem polskim i niemieckim w Rzymie.

Według informacji z kół zbliżonych do watykańskiego Sekretariatu Stanu, kard. Wyszyński po przyjeździe do Rzymu został ostro zaatakowany przez siły proniemieckie w Kurii za wystąpienia na zjeździe wrocławskim. Ze swej strony biskupi niemieccy powiadomili Watykan, że ich zdaniem, publiczne wystąpienie kard. Wyszyńskiego „nie było odbiciem rzeczywistych przekonań, a zostało wymuszone przez rząd polski”.

Linia obrony Wyszyńskiego w Sekretariacie Stanu polegać miała na rozwijaniu tezy, iż „zgodnie z tradycją kościoła w Polsce, episkopat musiał zająć wyraźne stanowisko w kwestii unormowania sprawy granic zachodnich, gdyż w przeciwnym wypadku zostałby zdystansowany przez komunistów”. Ponadto – mówi Wyszyński – „stanowisko episkopatu podyktowane było wymogami walki z komunistycznym rządem polskim”.

Niemal natychmiast po przybyciu do Rzymu, zostały nawiązane kontakty między episkopatem polskim i niemieckim. Już dn. 16 IX br. do ich utrzymywania wyznaczeni zostali biskupi Kominek, Czapliński⁶⁷, Stroba⁶⁸.

⁶⁶ O. Karl Rahner (1904–1984) – jezuita, jeden z najwybitniejszych teologów katolickich XX w., święcenia kapłańskie w 1932 r. Od 1937 r. z niewielkimi przerwami do 1964 r. profesor w Innsbrucku, następnie aż do emerytury w 1971 r. wykładowca na uniwersytecie w Monachium i w Münster. W 1963 r. został powołany przez Jana XXIII do grona teologów Soboru Watykańskiego II.

⁶⁷ Bp Bernard Czapliński (1908–1980) – święcenia kapłańskie w 1931 r., aresztowany przez gestapo w 1939 r., więziony w Stutthof, Sachsenhausen, Dachau w latach 1940–1945, gdzie organizował obozowy Caritas. W 1948 r. mianowany sufraganiem chełmińskim, w 1972 r. został wikariuszem kapitulnym, a w 1973 r. ordynariuszem diecezji chełmińskiej; zob. P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 62.

⁶⁸ Bp Jerzy Stroba (1919–1999) – święcenia kapłańskie w 1942 r., w latach 1955–1958 rektor Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, od 1958 r. biskup tytularny skierowany do Gorzowa jako biskup pomocniczy, w latach 1972–1978 biskup diecezji szczecińsko-ka-

W okresie 21–29 IX spotkali się oni kilkakrotnie z przedstawicielami episkopatu NRF, bez udziału kardynałów. W toku tych spotkań dyskutowano problem wzajemnych stosunków. Biskupi niemieccy twierdzili, że:

a) ataki niemieckie na episkopat polski były w dużym stopniu uwarunkowane sytuacją wyborczą w NRF;

b) episkopat niemiecki dąży do osiągnięcia porozumienia z episkopatem polskim.

Mówiono także o wzajemnej wymianie wizyt, doświadczeń itp., a biskupi niemieccy sugerowali nawet przyjęcie z pewnymi formami pomocy materialno-technicznej.

W toku rozmów biskupi polscy dowodzili m. in., że to co zrobili w sprawie granicy na Odrze i Nysie było w dużym stopniu podyktowane nastrojami społeczeństwa. Potwierdzali również argument, że „nie można było dać się wyprzedzić komunistom w obronie polskości Ziemi Zachodnich”.

Główny wysiłek biskupów polskich szedł w kierunku wykazania Niemcom konieczności wypracowania wspólnego realistycznego stanowiska wobec problemu administracji polskiej na Ziemiach Zachodnich, tak aby sprawa ta przestała być przedmiotem publicznych polemik, gdyż kontrowersje takie „przynoszą tylko szkodę Kościołowi a korzyść komunistom”.

Przedstawiciele episkopatu niemieckiego zgodzili się z tezą o niesłuszności publicznej polemiki.

[...]c

III. Ocena dotychczasowych rozmów.

Jeśli chodzi o ocenę dotychczasowych kontaktów między obu episkopatami, to kard. Wyszyński oświadczył publicznie, że prasa niemiecka niesłusznie przypisuje polityczne znaczenie kościelnym uroczystościom we Wrocławiu. Natomiast – wg Wyszyńskiego – biskupi niemieccy „wykazują dużo dobrej woli”, czego dowodem ma być oferta przyjęcia z pomocą biskupom polskim w wydaniu nowego polskiego mszału.

Zdaniem Abpa Kominka, episkopat niemiecki zgadza się na postulat zaprzestania publicznej dyskusji m. in. dlatego, iż w jego łonie są również podzielone zdania, co do stosunku wobec granicy na Odrze i Nysie. Pewna część biskupów niemieckich ma się wypowiedzieć za oficjalnym poparciem przez kościół NRF sprawy uznania obecnych granic Polski, motywując swe stanowisko etycznymi i antywojennymi pobudkami, natomiast grupa rewizjonistyczna popiera stanowisko Bonn. Do tej drugiej grupy należy również – wg Kominka – kard. Döpfner.

Jak twierdzi abp Kominek, w toku rozmów uwidoczniły się różnice postaw episkopatu niemieckiego z NRD i NRF. Biskupi z NRD „okazują się bardziej skłonni do przyjęcia tez polskich”. Zalicza się do nich abp Berlina Bengsch⁶⁹.

mieńskiej, w latach 1978–1996 arcybiskup metropolita poznański. Jego podpis widnieje pod Orędziem; zob. P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 422.

c Pominięto fragment, który jest streszczeniem meldunków z 20 i 22 X 1965 r.; por. Nr 9 i 10.

⁶⁹ Kard. Alfred Bengsch (1921–1979) – święcenia kapłańskie w 1950 r. Mianowany biskupem sufraganiem berlińskim w 1959 r., od 1961 r. biskup Berlina, od 1962 r. z tytułem arcybisku-

Zdaniem kół zbliżonych do Watykanu, cechą charakterystyczną kontaktów polsko-niemieckich jest „daleko posunięta zgodność poglądów, w szczególności odnośnie taktyki episkopatu polskiego, uwzględniającej narodowe warunki polskie”.

Według opinii innych kół, zbliżonych do Sekretariatu Stanu, dotychczasowe rozmowy polsko-niemieckie nie przyniosły mimo wszystko trwałego porozumienia w większości dyskutowanych kwestii. Kard. Wyszyński – wg tych kół – nie cieszy się sympatią ani zaufaniem biskupów niemieckich. Bliższe stosunki łączą Wyszyńskiego tylko z kard. Jägerem⁷⁰ i z abpem Bengskem.

Dyrektor Departamentu I MSW
Sokolak^d

Wykonano i rozesłano według rozdzielnika.

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 51–55, mps.

Nr 13

1965 listopad 5, Warszawa – Notatka agenta o pseudonimie „Witold”⁷¹ dotycząca spotkania z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem w Rzymie w dniu 29 IX 1965 r., w trakcie którego arcybiskup opowiedział m.in. o swoich spotkaniach z biskupami niemieckimi podczas IV sesji Soboru Watykańskiego II.

pa. Aktywnie uczestniczył w obradach Soboru Watykańskiego II. W 1967 r. podniesiony do godności kardynalskiej.

⁷⁰ Kard. Lorenz Jäger (1892–1975) – święcenia kapłańskie w 1922 r., od 1941 do 1973 r. arcybiskup Paderborn. W 1965 r. podniesiony do godności kardynalskiej. Brał udział w obradach Soboru Watykańskiego II.

^d *Podpis odręczny nieczytelny.*

⁷¹ Pod pseudonimem „Witold” występuje Ignacy Krasicki (ur. 1928 r.), dziennikarz, korespondent Polskiego Radia i Agencji Robotniczej w Paryżu, Rzymie, Algierze, redaktor „Trybuny Ludu”, członek PZPR od 1949 r. pozyskany do współpracy 2 IV 1960 r. przez por. Bogusława Bogusławskiego z SB KWMO w Krakowie (AIPN, 01285/571 – Krasicki Ignacy Stanisław s. Antoniego). 27 X 1980 r. zniszczone zostały dwa tomy teczki pracy oraz 259 dokumentów z teczki personalnej obejmujące okres 1960–1975, zob. *ibidem*, k. 40–41 [elektroniczna wersja akt, k. 58–59], zob. także J. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek w materiałach aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Zakony żeńskie w PRL. Studia i materiały do historii najnowszej żeńskich zgromadzeń zakonnych w Polsce*, pod red. A. Mirek, Lublin 2008, s. 147, przyp. 20.

Warszawa, dnia 5 listopada 1965 r.

TajneEgz. Nr ^a1^a

[b]

Notatka

ze spotkania z arcybp. Kominkiem w dn[iu] 29 IX [19]65.

1. Rozmówca informuje, że od kilku dni Wyszyński przebywa poza Rzymem, gdzie opracowuje obszerny dokument. Rozmówca twierdzi, że „nie wie dokładnie, o co w tym dokumencie chodzi”, niemniej daje do zrozumienia, że może to być sprawozdanie dla Watykanu dot[yczące] niektórych aktualnych aspektów położenia kościoła w Polsce oraz list do Rządu Polskiego w sprawie opinii papieża na temat ew[entualnej] jego podróży do Polski. Kominek oświadcza, że „niestety nie jest w stanie dostarczyć dokumentów Wysz[ynskiego]”, ponieważ „nie ma do nich dostępu”.

2. Rozmówca odbył ostatnio serię spotkań z biskupami niemieckimi (od 21 do 29 bm). Spotkania ograniczały się do grupy biskupów „pomniejszych” (nie kardynałów). W ich toku dyskutowano nad stosunkiem episkopatu niemieckiego do ep[iskopatu] polskiego. W sumie spotkania, które będą kontynuowane, miały wykazać, że:

a) ataki niemieckie na ep[iskopat] polski w dużym stopniu były spowodowane sytuacją przedwyborczą w NRF,

b) ep[iskopat] niemiecki dąży do osiągnięcia porozumienia z bpami polskimi; była mowa o wzajemnej wymianie wizyt, doświadczeń itp. a nawet bpi niemieccy sugerowali „pewne formy pomocy materialnej i technicznej” dla ep[iskopatu] polskiego,

c) linia argumentacji ep[iskopatu] polskiego polegała m.in. na dowodzeniu, że to, co zrobili bpi polscy w sprawie granicy zachodniej było podyktowane w dużym stopniu nastrojami społeczeństwa. Argumentowano m.in., że „nie można się było dać wyprzedzić komunistom w obronie polskości Ziemi Zach[odnich]”,

d) główny wysiłek bpów polskich szedł w kierunku wykazania Niemcom konieczności wypracowania wspólnego realistycznego stanowiska wobec problemu polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich tak, aby sprawa przestała być publicznie kontrowersyjną, co „przynosi tylko szkodę kościołowi, a korzyść komunistom”,

e) w toku rozmów uwidoczniła się różnica postaw ep[iskopatu] niemieckiego z NRF i NRD. Bpi NRD okazują się znacznie łatwiejsi do pozyskania dla tez polskich – w tej liczbie także abp Berlina Bengsch, z którym Kominek rozmawiał parokrotnie. W sumie rozmowy dotychczasowe miały charakter wstępny i głównie sondażowy.

3. Kominek stwierdza „bardzo pozytywnie” przyjęcie mowy Z[enona] Kliszki w Ziel[onej] Górze. Także z dużym zadowoleniem przyjęto wiadomość o zwolnieniu z wojska części kleryków. „Są to fakty o dużym znaczeniu psychologicznym” – dodaje rozmówca. Mówi on, że „obecnie kierownictwo episkopatu rozpocznie starania o finalizację praktyczną projektu podróży papieskiej”. Twierdzi,

^{a-a} Wpisane odręcznie.

^b Na marginesie odręczna adnotacja zawierająca nazwiska funkcjonariuszy, na których zadekretowane zostało pismo, w maszynopisie nazwiska nieczytelne.

że nie ustalono jeszcze w tej mierze konkretnych środków, i że niebawem uczyni to sam Wyszyński.

4. Nawiązując do propozycji wystawy Ch[rześcijańskiego] S[towarzyszenia] S[połecznego]⁷² w Rzymie rozmówca twierdzi, że „kard. Wyszyński nie dopuści do niej w czasie trwania Soboru. W każdym razie – dodaje – „lepiej, że organizatorem jej jest Frankowski⁷³, aniżeli Pax⁷⁴, bo uważa go Wyszyński po prostu za karierowicza, nie liczy się z nim, więc sprawa tej wystawy nie wywołała takiej burzy, jaką wywołałaby podobna impreza Pax-owska”.

5. K[ominek] informuje, że na terenie Rzymu i Watykanu pojawił się znany „polakożerca” i „agent boński” niejaki Neumann z „OST Presse Dienst”. K[ominek] przestrzega przed jego antypolską działalnością (m.in. Neumann obchodzi bpów niemieckich namawiających do antypolskich wystąpień).

6. W końcu K[ominek] przypomina sprawę swojej rezydencji we Wrocławiu, na której – jak mówi – „ogromnie mu zależy”.

„Witold”

Rzym, [dnia] 29 IX [19]65

Odb[ito] w 2 egz. WZ

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 30 *Działalność biskupa polskiego za granicą w związku z Soborem Watykańskim II*, Bolesław Kominek, k. 24–25, mps.

Nr 14

1965 listopad 5, Warszawa – Notatka agenta o pseudonimie „Witold” dotycząca spotkania z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem w Rzymie w dniu 19 X 1965 r.

Warszawa, dnia 5 listopada 1965 r.

Tajne

Egz. Nr. ^a1^a

⁷² Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne (ChSS) – wcześniej Instytut Chrześcijańsko-Społeczny – ugrupowanie społeczno-polityczne powołane w 1957 r. przez byłych działaczy Stowarzyszenia „Pax”, które skupiało chrześcijan różnych wyznań, wydawało tygodnik „Za i przeciw”. Od 1961 r. koło poselskie w sejmie. Stowarzyszenie w swoim założeniu miało być ogólnochrześcijańską platformą dialogu między władzami i społeczeństwem.

⁷³ Jan Frankowski (1912–1976) – katolicki działacz społeczny, polityk; od 1954 r. członek PAX, następnie w grupie rozłamowej (tzw. secesja); twórca Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego i w latach 1957–1972 jego prezes; poseł na sejm RP i PRL w latach 1947–1972.

⁷⁴ Stowarzyszenie PAX – organizacja świeckich działaczy katolickich, początkowo skupiona wokół tygodnika „Dziś i Jutro”; oficjalnie zarejestrowana w 1952 r. pod przewodnictwem Bolesława Piaseckiego. Oficjalnie celem Stowarzyszenia było budowanie wieloświatopoglądowego państwa, dialog i współpraca katolików z rządzącą partią; por. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.

Notatka

ze spotkania z arcybpem [Bolesławem] Kominkiem
w dn[ui] 19 X [19]65 r.

1. Rozmówca charakteryzując obecny okres Soboru stwierdza, że „jest decydujący, najważniejszy z wszystkich faz sesji”. W związku z tym K[ominek] wypukła następujące fakty:

a) Sobór zakończy się najpóźniej 8 XII br. a być może wcześniej do końca listopada br. Papież polecił komisji przeredagującej schemat XIII⁷⁵ nie wprowadzać istotniejszych zmian, sprawy sporne łagodzić lub przekazywać Synodowi Biskupiemu lub jemu tj. papieżowi osobiście. Na wniosek Pawła VI, IV sesja i cały Sobór zakończy się uchwaleniem „Apelu ojców Soboru do świata”. W tej chwili członkowie podkomisji schematu XIII kończą ustalać projekt tego apelu. Z ramienia episkopatu Polski w grupie opracowującej ten dokument znajduje się Kominek. Rozmówca stwierdza, że „duża grupa biskupów z inicjatywy części episkopatu Ameryki Łacińskiej („CELAM” [Consejo Episcopal Latinoamericano⁷⁶]) zwróciła się niedawno do papieża z wnioskiem, by w „Apelu” znalazło się „uroczyste i publiczne” potępienie „komunizmu, marksizmu i ateizmu”.

Biskupi złożyli projekt odpowiedniego tekstu na ręce Pawła VI. Papież nie wypowiadając się ani za, ani przeciw temu tekstowi przekazał go podkomisji, w której znajduje się Kominek. Na forum podkomisji toczyła się długa dyskusja w sprawie przyjęcia lub odrzucenia tekstu. Dopiero w ostatnim dniu (w poniedziałek 18 bm.) zapadła kompromisowa decyzja: w „Apelu” będzie wprowadzie fragment potępiający tzw. „wojujący ateizm”, ale nie znajdzie się żadna wzmianka o „komunizmie, marksizmie lub politycznym ateizmie”. Rozmówca twierdzi, że on sam miał wypowiadać się w toku dyskusji bardzo gorąco przeciwko projektowi potępienia komunizmu w „Apelu”.

b) Ustala się już obecnie skład i tryb działania Synodu Biskupiego. Na forum tego Synodu przenosi się wszystkie sporne nierozstrzygnięte przez Sobór kwestie. Papież ma też przed końcem Soboru rozstrzygnąć ostatecznie kompetencje Synodu w stosunku do Kurii (ewent[ualnie] pewnej reformy Kurii przed końcem Soboru). Wiadomo, że episkopat polski będzie miał w Synodzie 6 przedstawicieli: 3 z „urzędu”, 3 z wyboru. Z urzędu: Wyszyński, dalej: Baraniak⁷⁷ i Wojtyła jako arcybiskupi metropolitarni, z wyboru wejdzie na pewno Kominek jako arcybiskup

^{a-a} Wpisane odręcznie.

⁷⁵ Schemat XIII w ramach prac Soboru Watykańskiego II dotyczył obecności Kościoła katolickiego w świecie współczesnym. Obrady komisji zakończyły się wraz z przygotowaniem ostatecznej redakcji Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”.

⁷⁶ CELAM – Rada Episkopatów Ameryki Łacińskiej skupia dwadzieścia dwie Konferencje Episkopatów poszczególnych krajów tego kontynentu.

⁷⁷ Abp Antoni Baraniak (1904–1977) – salezjanin, święcenia kapłańskie w 1930 r., od 1933 r. sekretarz prymasa Augusta Hlonda, w 1951 r. mianowany sufraganiem gnieźnieńskim, w latach 1953–1956 aresztowany, od 1957 r. metropolita poznański. Jego podpis widnieje pod Orędziem; zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 17.

oraz przewodniczący komisji duszpasterskiej episkopatu polskiego (Synod ma mieć przede wszystkim charakter „duszpasterski”).

c) biskupi polscy spodziewają się, że w związku z Millenium papież nada Polsce nowe kapelusze kardynalskie. Wyszyński, który pierwotnie występował przeciw temu w imię „jedności hierarchii walczącej z komunistami”, obecnie nie mogąc dłużej kontynuować tego oporu, wypowiada się za maksymalnie dużą ilością tych kapeluszy. Proponuje więc on kapelusze kardynalskie dla Baraniaka, Wojtyły i Kominka. Kominek natomiast obawia się, że Watykan skłonny będzie udzielić kapelusz tylko jednemu, maksymalnie dwóm biskupom polskim i – przy tej okazji – pominąć jego Kominka, ze względu na opinie Niemców. W tej sytuacji Kominek ponawia swój apel do Rządu Polskiego, by w razie jakichkolwiek rozmów z Watykanem poparł jego kandydaturę motywując to względem na Wrocław i Ziemię Zachodnie. Zdaniem Kominka tego rodzaju sugestia rządu może być decydująca i pozytywna dla niego. Dodał on, że w takim wypadku odpadłaby zapewne kandydatura Baraniaka do kapelusza kardynalskiego.

d) w dziedzinie polityczno-dyplomatycznej panuje w Watykanie przekonanie, że w wyniku wizyty Saragata⁷⁸ w Polsce, Paweł VI przybędzie do nas w 1966 r. Rozmówcy wiadomo od bpa Samorè⁷⁹, że przed swym wyjazdem Saragat przyjął^b Dell'Acquę^b celem omówienia punktu widzenia Watykanu na rozwój stosunków z Polską. W czasie tej rozmowy Dell'Acqua miał oficjalnie prosić Saragata o wysondowanie w Warszawie stanowiska Rządu Polskiego w sprawie ewnet[ualnej] podróży papieża do Polski. K[ominek] dodaje, że wg relacji Samorè, Gromyko⁸⁰, oczekiwany na początku 1966 r. w Rzymie przyjęty będzie również na audyencji przez Pawła VI. Sprawa tej wizyty była poruszana wcześniej, w czasie podróży Pawła VI do ONZ.

2. Przechodząc do zagadnienia niemieckiego, Kominek stwierdza, że przeprowadził w ostatnich tygodniach kilkanaście rozmów z biskupami niemieckimi, z kard. Döpfnerem włącznie. Jak się wyraził „rozmowy te wygładziły nieporozumienia wzajemne”.

Kominek gotów jest po Soborze naświetlić szczegółowiej przebieg tych rozmów kompetentnym przedstawicielom naszego Rządu.

Zdaniem K[ominka] episkopat niemiecki uznał za niewskazane prowadzić w obecnym okresie publiczną polemikę z episkopatem polskim. „Pewna część biskupów niemieckich” wypowiedziała się w rozmowach nawet za oficjalnym po-

⁷⁸ Giuseppe Saragat (1898–1988) – polityk włoski; w latach 1964–1971 prezydent Włoch.

⁷⁹ Kard. Antonio Samorè (1905–1983) – święcenia kapłańskie w 1928 r., od 1932 r. pracował w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. W 1950 r. mianowany biskupem. Od 1953 r. Sekretarz Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła. Uczestniczył w Soborze Watykańskim II. W 1967 r. podniesiony do godności kardynalskiej. W latach 1968–1974 prefekt Kongregacji ds. Dyscypliny Sakramentów.

^{b-b} W *maszynopisie*: Del'Acquę, nazwisko pisane Del'Acqua konsekwentnie stosowane w dalszej części tekstu.

⁸⁰ Andriej Gromyko (1909–1989) – polityk radziecki; w latach 1957–1985 minister spraw zagranicznych ZSRR.

parciem przez kościół katolicki w NRF sprawy uznania granicy polskiej na Odrze i Nysie „z pobudek etycznych i antywojennych”. Istnieje jednak druga część episkopatu Niemiec, która popiera rewizjonistyczne stanowisko CDU i Bonn (m.in. Döpfner). W tej sytuacji K[ominek] przypisuje „ogromne znaczenie” memoriałowi kościoła ewangelickiego w NRF w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie. Memoriał ten jest dowodem „nacisku dużego odłamu liberalnej chrześcijańskiej opinii niemieckiej”, by unormalizować stosunki NRF z Polską. Zdaniem K[ominka] memoriał stanowi „cenną pomoc” w „ofensywie polskiej” na „rewizjonistyczną część episkopatu niemieckiego”. Rozmówca pokazuje też obszerny list z 17 bm., który wpłynął doń dziś od „Hansjakoba” Stehle⁸¹ z „Die Zeit”. Stehle zapowiada podjęcie w telewizji niemieckiej dużego spektaklu poświęconego omówieniu roli kościoła i episkopatu w krajach socjalistycznych, a zwłaszcza w Polsce. Zdaniem K[ominka] Stehle zamierza „nie wyłączyć się” z „fali porozumienia i wspólnego frontu”, jaki łączy „Rząd PRL z episkopatem Polski w kwestii naszych Ziemi Zachodnich”, Kominek podkreśla przy tym swoją „nieufność do Stehlego”.

3. K[ominek] nawiązuje do ucieczek księży z wycieczek „Orbisu” (dotąd uciekło ich w sumie 5). Kominek sygnalizuje możliwość ucieczek dalszych księży z obecnej, trzeciej wycieczki. Zdaniem K[ominka] ucieczki organizuje Wolna Europa⁸². Wiadomo mu jest, że na obszarze Austrii oddelegowany do tej akcji jest Pomorski⁸³ z R[adia] W[olna] E[uropa], na obszarze Włoch zajmują się tym Komła⁸⁴, Zahorski⁸⁵ i Sznarbachowski⁸⁶.

Z terenu diecezji wrocławskiej uciekł jeden ksiądz, o czym telefonicznie powiadomił Kominka Tokarski⁸⁷, a następnie Zahorski. Kominek stwierdza, że

^{c-c} W *maszynopisie*: Hansa Jahoba.

⁸¹ Hansjakob Stehle (ur. 1927 r.) – historyk, politolog, dziennikarz, watykanista. W latach 1955–1963 redaktor „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, pierwszy korespondent tej gazety w Polsce. Od 1964 r. współpracownik tygodnika „Die Zeit”. W swoich książkach, felietonach i filmach dokumentalnych poruszał problematykę stosunków polsko-niemieckich. Od 1970 r. korespondent telewizyjny w Rzymie.

⁸² Radio Wolna Europa – rozgłośnia finansowana przez rząd USA, jej celem było promowanie wartości demokratycznych i dostarczanie informacji o sytuacji na świecie w krajach bloku sowieckiego. Rozpoczęła nadawanie w 1950 r. Polska sekcja nadała pierwszą audycję w 1952 r. Jej twórcą i długoletnim dyrektorem był Jan Nowak-Jeziorański.

⁸³ Wacław Pomorski – korespondent Radia Wolna Europa w Wiedniu.

⁸⁴ Kazimierz Komła – korespondent Radia Wolna Europa w Rzymie.

⁸⁵ Witold Zahorski – dziennikarz Radia Wolna Europa.

⁸⁶ Włodzimierz Sznarbachowski (1913–2003) – dziennikarz, publicysta, działacz PPS na emigracji; w latach 1952–1990 dziennikarz Radia Wolna Europa.

⁸⁷ Jan Tokarski – dziennikarz katolicki przed wojną blisko związany z Narodową Demokracją; były jeńiec obozu jenieckiego w Murnau k. Monachium, jeden z redaktorów pisma II Korpusu „W imię Boże”, w latach 1947–1951 członek redakcji pisma „Życie”, zob. J. Kowalik, *Czasopiśmiennictwo. Prasa religijna w Wielkiej Brytanii*, [w:] *Literatura polska na obczyźnie 1945–1960*, pod red. T. Terleckiego, t. 2, Londyn 1965, s. 491–492.

o ucieczce tej dowiedział się po fakcie, nic nie wiedząc wcześniej. Twierdzi on, że „ponieważ nie wydał zgody na wyjazd tego księdza z Polski, więc nie może też odpowiadać za to, co stało się potem”. O fakcie ucieczki wypowiada się z „oburzeniem”.

4. Nawiązując do działalności Sekretariatu dla Niewierzących K[ominek] stwierdza, że odbył dwie długie rozmowy z kard. Königiem⁸⁸ (na zaproszenie Königa). König miał mu wręcz stwierdzić w rozmowie, że „na te tematy trudno mu rozmawiać z Wyszyńskim ze względu na jego twarde stanowisko”. Kominek wyraził zgodę na to, by brać udział w kierownictwie Sekretariatu (jego „programowej Radzie”) i pracach. Na razie dyskutowano koncepcję, która ma wg Königa „teoretycznie opierać się na naukach Jana XXIII o rozróżnieniu błędu od błędzących”. K[ominek] obiecuje poinformować w późniejszym terminie o szczegółach programu działania Sekretariatu.

5. W ciągu rozmowy Kominek zgłosił szereg ważnych propozycji praktycznych, na których – jak powiedział – „zależy mu bardzo jako obywatelowi i kapłanowi”. Podkreślając swój „patriotyzm i lojalność wobec Rządu”, a także sugerując potrzebę kontynuowania wspólnej (tj. Rządu i jego, jako arcybiskupa Wrocławia) akcji w obronie Ziem Zachodnich i „za definitywnym uznaniem przez Zachód granicy na Odrze i Nysie”, Kominek proponuje:

a) by po powrocie do kraju (albo w razie możliwości dokonania tego jeszcze podczas Soboru w Rzymie) spotkał się on osobiście z tow. Zenonem Kliszką. W rozmowie tej Kominek pragnie przedstawić osobiście tow. Kliszce „całokształt sytuacji w Watykanie z punktu widzenia polskiego” oraz „omówić wspólny program działania przeciw rewizjonizmowi niemieckiemu”. Kominek prosi usilnie niżej podpisanego, by przedstawił jak najszybciej tow. Kliszce w/w wniosek, traktując go jako osobistą, nieuzgodnioną z Wyszyńskim prośbę Kominka. Oczekuje na prośbę tą jakiejś odpowiedzi,

b) by rozszerzając wniosek złożony kiedyś w Urzędzie ds. Wyznań, utworzyć w r. 1966 we Wrocławiu duże pismo (tygodnik) katolickie. W składzie redakcji znaleźć się powinni również działacze katolicy, a redaktorem pisma mógłby być człowiek zaproponowany przez tow. Kliszkę (nie ^dZawieyski^{d89}, ewent[ualnie] Zabłocki⁹⁰ czy nawet ktoś z lewicy katolickiej, poza „Pax-em”). Pismo nie byłoby or-

⁸⁸ Kard. Franz König (1905–2004) – święcenia kapłańskie w 1933 r., mianowany biskupem w 1952 r., od 1956 r. arcybiskup Wiednia. W 1958 r. podniesiony do godności kardynalskiej. Brał aktywny udział w obradach Soboru Watykańskiego II. W latach 1965–1980 kierował Sekretariatem do spraw Niewierzących. Blisko współpracował z kardynałem Bolesławem Kominkiem. Przeszedł na emeryturę w 1985 r.

^{d-d} W maszynopisie: Zawieyski.

⁸⁹ Jerzy Zawieyski (1902–1969) – pisarz, działacz katolicki, polityk; w czasie II wojny światowej brał czynny udział w konspiracyjnym życiu literackim; po wojnie współpracownik „Tygodnika Powszechnego” (od 1956 r. członek zespołu redakcyjnego) i „Znaku”; prezes Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej (od 1956 r.) i prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie (od 1957 r.); w latach 1957–1969 poseł na Sejm z ramienia koła „Znak”; w latach 1957–1968 członek Rady Państwa.

⁹⁰ Janusz Zabłocki (ur. 1926 r.) – działacz katolicki, polityk, publicysta; w czasie II wojny światowej żołnierz Szarych Szeregów i AK, po wojnie w poakowskim podziemiu zbrojnym; w la-

ganem Kurii Wrocławskiej, ale miałyoby poparcie osobiste Kominka. Jego głównym zadaniem byłaby „obrona polskości Ziem Zachodnich przeciwko atakom rewizjonistycznym”, dalej „formowanie wokół sprawy uznania granicy na Odrze i Nysie wspólnego frontu sił patriotycznych – katolików i niewierzących”. Kominek motywuje tę potrzebę m.in. faktem istnienia kiedyś we Wrocławiu czasopisma „Odra”, które miało takie właśnie cele, ale od dawna nie istnieje (wspomina też o możliwości pozyskania Osmańczyka⁹¹ dla współpracy). Kominek podkreślił, że „takie pismo powinno zastąpić proponowany obecnie przez Zawieyskiego nowy tygodnik katolicki w Warszawie, ponieważ „Polskę centralną obejmuje swym zasięgiem „Tyg[odnik] Powszechny”, i inne pisma katolickie, a brak takiego czasopisma dla Ziem Zachodnich”. Także tę sprawę pragnie K[ominek] omówić w czasie ewent[ualnego] spotkania z tow. Kliszką. Uważam osobiście, że ze względu na rzeczowy ton propozycji, a także fakt oczekiwania przez Kominka jakiejś odpowiedzi, należałoby przedstawić w/w propozycje tow. Kliszce,

c) K[ominek] porusza ponownie sprawę jego rezydencji we Wrocławiu prosząc o jej zwrot.

6. K[ominek] nadmienia, że obecnie Wysz[yrński] „czuje się nieco chory”, nie wychodzi z domu i opracowuje swoje wystąpienia na 13 XI br. (św. St[anisława] Kostkę).

„Witold”
Rzym, 19 X [19]65

Odb[ito] w 2 egz. WZ

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 30 Działalność biskupa polskiego za granicą w związku z Soborem Watykańskim II. Bolesław Kominek, k. 26–30, mps.

tach 1950–1955 działacz środowiska „Dziś i Jutro”, następnie PAX-u; działacz Klubu Inteligencji Katolickiej, założyciel Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych, współzałożyciel i redaktor pism: „Więź”, „Chrześcijanin w świecie”, „Ład” i wydawnictwa „Ośrodek Dokumentacji i Życia Społecznego”; w latach 1965–1985 poseł na Sejm PRL; w latach 1986–1989 członek Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, zob. J. Zabłocki, *Dzienniki 1956–1965*. Tom I, Warszawa 2008; zob. także przyp. 203.

⁹¹ Edmund Jan Osmańczyk (1913–1989) – publicysta i reporter; w latach 1932–1939 działacz Związku Polaków w Niemczech; sprawozdawca prasowy z konferencji w Poczdamie oraz procesu norymberskiego zbrodniarzy hitlerowskich; w latach 1946–1968 korespondent zagraniczny PAP; w latach 1951–1966 w związku z pobytem za granicą znalazł się w czynnym zainteresowaniu Wydziału III Departamentu I MSW, zob. AIPN BU, 0192/671 t. 1–2.

Nr 15

1965 listopad 5, Warszawa – Notatka agenta o pseudonimie „Witold” ze spotkania z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem w Rzymie 22 X 1965 r.

Warszawa, dnia 5 listopada 1965 r.

Tajne

Egz. Nr. ^a1^a

Notatka

ze spotkania z abp. [Bolesławem] Kominkiem w dn[iu] 22 X 1965 r.

Kominek oświadcza, że na teren Rzymu przybył niejaki mecenas Mieczysław Tyczko⁹² z Wrocławia. Osobnik ten podaje się podobno za „przyjaciela Zenona Kliszki” i obiecuje różnym księżom w kraju „załatwienie paszportu lub każdej sprawy z władzami”. Kominek podaje to do wiadomości „na wszelki wypadek” – jak mówi – „by być pewnym, że Tyczko jest po prostu hochsztaplerem”.

Rozmówca informuje jaki ciąg dalszy przybrała sprawa „sfalszowanego listu kierownictwa KUL do kard. Königa”. Oto tekst tego „falszyfikatu”. Wyszyński polecił przekazać poprzez ks. Kluza⁹³ do oddziału wiedeńskiego agencji katolickiej „Kathpress”. Agencja ta rozesłała w tych dniach fotokopię „falszyfikatu” wraz z komentarzem „demaskującym sprawców”, którymi są wg opinii episkopatu polskiego i „Kathpress” „władze polskie”. Odpowiedni biuletyn „Kathpress” będzie też rozprowadzony pomiędzy ojców Soboru w Rzymie.

Analizując sytuację na odcinku polsko-watykańskim i kościelnym, Kominek podkreśla następujące elementy:

a) w ostatnim okresie mnożą się w kraju „fakty świadczące o akcji pewnych czynników z woj[ewódzkich] referatów ds. wyznaniowych” zmierzające do „pogorszenia sytuacji na odcinku wyznaniowym”. Na moje zapytanie, o co konkretnie chodzi, Kominek przytacza sprawę wcielenia do wojska alumnów ze Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie⁹⁴. Rozmówca przytacza list rektora

^{a-a} Wpisano odręcznie.

⁹² Mieczysław Tyczko (ur. 1917 r.) – prawnik; w latach 50.–60. XX w. zatrudniony w charakterze radcy prawnego przy Kurii Biskupiej w Pelplinie i Zgromadzeniu SS Sacré Coeur, delegowany na Międzynarodowe Targi Poznańskie jako dziennikarz PAX. W związku z powołaniem przez Jana XXIII w listopadzie 1962 r. instytutu świeckiego, którego zadaniem była współpraca z krajami komunistycznymi (Institute per la Opera a Citta del Vaticano) otrzymał propozycję wzięcia udziału w obradach jako przedstawiciel społeczeństwa katolickiego z Polski.

⁹³ Ks. Stanisław Kluz (ur. 1914 r.) – święcenia kapłańskie w 1942 r. Od 1965 r. duszpasterz akademicki w Wiedniu. Pisał do „Tygodnika Powszechnego”, współpracownik kard. Franza Königa, przyjaciel Jana Pawła II, zob. S. Wójcik, *Katechizacja w warunkach systemu totalitarnego. Na przykładzie Administracji Apostolskiej Dolnego Śląska w latach 1945–1961* (Prace Historyczne 15), Wrocław 1995, s. 159.

⁹⁴ Pierwszy raz alumnów pierwszego roku wyższych seminariów duchowych powołano do wojska w 1959 r., gdzie w trakcie ćwiczeń zachęcani byli do porzucenia studiów w seminarium. W 1965 r. zostały utworzone specjalne jednostki wojskowe dla kleryków w Bartoszycach, Brzegu i Szczecinie, gdzie inwigilacją kleryków zajmowała się Wojskowa Służba Wewnętrzna,

w/w uczelni do bpa Bieńka⁹⁵, w którym mowa jest o „ordynarnym odezwaniu się” tow. Króla⁹⁶ z krakowskiego referatu wyznaniowego. (Król miał powiedzieć rektorowi, że „antyniemieckie stanowisko polskiego episkopatu we Wrocławiu wyrasta z megalomanii polskich biskupów, a nie z ich patriotyzmu”). Komentując cytowany list i odezwanie się Króla, Kominek „wyraża obawę, czy aby nie chodzi tu o akcję zmierzającą do torpedowania bardziej pojednawczych głosów polskiego kierownictwa politycznego, a zwłaszcza też z przemówienia Kliszki w Zielonej Górze”.

b) Kominek podkreśla dalej, że „ostatnio biskupi odczuli bardziej elastyczność i pozytywną postawę kierownictwa MSW do siebie”. Chodzić tu ma w szczególności „o rozmowy, jakie odpowiedzialni pracownicy MSW przeprowadzali z szeregiem biskupów z okazji wydania paszportów na Sobór”. W toku tych rozmów miano zapewniać biskupów, że kierownictwo MSW ułożyć może znacznie liberalniejszą i bardziej konstruktywną współpracę z episkopatem, o ile episkopat zajmie bardziej pozytywne stanowisko polityczne wobec głównych problemów polskiej rzeczywistości. Kominek interpretuje te „rozmowy i intencje” jako „ewentualny przejaw inicjatywy politycznej gen. Moczara⁹⁷ w kierunku ustabilizowania stosunków z Episkopatem”. Na moje pytanie jak komentuje rozmówca taką „ewent[ualną] inicjatywę”, Kominek oświadcza, że „na razie chodzi głównie o obietnice, a nie fakty”, że on osobiście „nic nie ma przeciwko p. Moczarowi”, natomiast uważa, że kard. Wyszyński będzie nieustępliwy, bo nie darzy sympatią p. Moczara, a raczej nastawia się na inne kierunki w partii. W całej tej sprawie zachował Kominek dużą powściągliwość i ostrożność wypowiedzi.

c) jeżeli chodzi o ocenę realności wizyty Pawła VI w Polsce, Kominek potwierdza, że 13 listopada odbędzie się zbiorowa audyencja biskupów polskich u papieża. Zapewne przyniesie ona w tej sprawie – zdaniem K[ominka] – jakieś nowe elementy. Niemniej K[ominek] sądzi, że „za niedługo odezwie się rząd, ponieważ Wyszyński już przekazywał, względnie ma przekazać drogą wewnętrzną do władz krajowych stanowisko papieża w zasadzie przychylne projektowi podróży”.

zob. A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995; A. Dziurok, *Wstęp*, [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, wstęp, wybór dokumentów, redakcja A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 46.

⁹⁵ Bp Juliusz Bieniek (1895–1978) – święcenia kapłańskie w 1918 r., od 1930 r. kanclerz kurii w Katowicach. W 1937 r. mianowany biskupem sufraganiem katowickim. Podczas II wojny światowej zajmował się działalnością charytatywną. W 1952 r. wydany przez władze z diecezji katowickiej, wrócił do Katowic w 1956 r. Zob. J. Dziwoki, *Bieniek Juliusz (1895–1978), biskup pomocniczy diecezji katowickiej*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. I, s. 13–15.

⁹⁶ Leon Król (ur. 1914 r.) – w czasie II wojny światowej członek konspiracyjnego SL „Roch”, po wojnie funkcjonariusz PUBP w Krakowie, w kwietniu 1955 r. kierownik Sekcji Księża ZBoWiD w Krakowie, następnie kierownik Wydziału ds. Wyznań Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, zob. *Niezlomni. Nigdy przeciw Bogu – komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, pod red. J. Mareckiego i F. Musiała, Warszawa–Kraków 2007, s. 371, przyp. 2.

⁹⁷ Mieczysław Moczar (wł. Mikołaj Demko vel Diomko), (1913–1986) – generał Ludowego Wojska Polskiego, polityk komunistyczny, w latach 1945–1948 kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi, w latach 1964–1968 minister spraw wewnętrznych PRL.

Papież miał oświadczyć Wyszyńskiemu, że „do Polski pojedzie, o ile go Rząd PRL oficjalnie zaprosi, jak to miało miejsce w Indiach czy ONZ”.

d) Kominek wyraża obawę „czy ostatnie pogorszenie się stosunków watykańsko-węgierskich nie wpłynie hamująco na realizację projektu podróży papiejskiej do Polski”. Chodzi tu mianowicie o „notę Watykanu w sprawie represji wobec księży węgierskich”, notę, która „ma być wysłana do Budapesztu”.

W zakresie sytuacji na Soborze Kominek podkreśla, że jak już wspomniał na poprzednim spotkaniu, petycja antykomunistyczna 550 biskupów nie ma szans, natomiast IV sesja zakończy się deklaracją potępiającą „wojujący ateizm”. On, Kominek, był nagabywany przez bpa Carli⁹⁸ i bpów z Tajwanu, aby też biskupi polscy podpisali petycję antykomunistyczną, rzekomo udzielił im jednak „stanowczej odmowy”.

W dalszej części rozmowy zasugerowałem ^bKominkowi^b, że działający z ramienia Wolnej Europy we Włoszech Sznarbachowski („Romanowski”) jest w gruncie rzeczy „tajnym przedstawicielem PAX-u i Bolesława Piaseckiego⁹⁹ w Rzymie”. Kominek bardzo był poruszony tą wiadomością, podkreślając, że „zarówno Tokarski, jak i Sznarbachowski kręcą się wśród biskupów polskich”. Tokarski był parę dni temu u Kominka na osobistej rozmowie. Ostrzegłem Kominka, że jest to oficjalny przedstawiciel RWE w Rzymie i na Soborze. Kominek utrzymywał, że „o tym nie wiedział”, i że „nie będzie się już kontaktował z Tokarskim”.

Nawiązując do działalności Sznarbachowskiego, Kominek oświadczył, że wiadomym mu było o kontaktach S[znarbachowskiego] z rodziną Gawrońskich, ale że „nie przypuszczał, że chodzi tu o kontakty po linii Pax”. W toku rozmowy Kominek wyjaśnił, że Pax rozwija intensywną działalność w Rzymie starając się poprzez Alfreda Gawrońskiego¹⁰⁰, Luciane Frassati¹⁰¹, dostarczyć papieżowi memoriał o sytuacji kościoła w Polsce. Zdaniem rozmówcy, „Piasecki chce się drugi raz pokazać wobec papieża”, „uzyskać wybaczenie” i przyjechać osobiście do Watykanu po Soborze. Na moje zapytanie jak motywuje rozmówca poparcie udzielane Piaseckiemu przez niektóre prawicowe elementy na Zachodzie, Kominek oświadcza, że „jest to swoisty wallenrodyzm Pax-u; Piasecki argumentować ma w tych środowiskach, że czeka na krach komunizmu, poczym zabezpieczy poprzez swoją organizację rządy katolickie i narodowe w Polsce”. Moim zdaniem oświadczenie powyższe złożył Kominek w celach dywersyjnych, aby zasiać wątpliwości odnośnie czystych intencji Pax i jego kierownic-

⁹⁸ Bp Luigi Maria Carli (1914–1986) – święcenia kapłańskie w 1937 r., w 1957 r. mianowany biskupem ordynariuszem Segni we Włoszech, od 1973 r. arcybiskup Gaety.

^{b-b} W *maszynopisie*: „Kominka”.

⁹⁹ Bolesław Piasecki (1915–1979) – w okresie międzywojennym polityk prawicowy, członek Stronnictwa Narodowego, później Obozu Wielkiej Polski, od 1934 r. jeden z przywódców Obozu Radykalno-Narodowego, przywódca ONR-Falanga; po II wojnie światowej redagował tygodnik „Dziś i Jutro”, skupiający intelektualistów głoszących potrzebę współpracy katolików z władzami politycznymi państwa komunistycznego; zorganizował Stowarzyszenie PAX, zob. A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki...*

¹⁰⁰ Alfred Gawroński (ur. 1929 r.) – filozof, syn Jana Gawrońskiego i Luciane Frassatti Gawrońskiej.

¹⁰¹ Luciana Frassatti-Gawrońska (1902–2007) – włoska działaczka społeczna, żona ostatniego ambasadora RP w Wiedniu, Jana Gawrońskiego. W czasie II wojny światowej kurierka Rządu Polskiego na uchodźstwie.

stwa. Uderzającym faktem była jego gwałtowna reakcja na sugestie, że Sznarbachowski może działać na gruncie rzeczy w imię interesów Pax, a nie Wolnej Europy. (Należy dodać, że w tych dniach miał być przyjęty na audyencji b. ambasador Jan Gawroński¹⁰² przez Wyszyńskiego. Episkopat ocenia, że chodzi tu o sondaż w sprawie obecnego i przyszłego stosunku Wyszyńskiego do Pax na wypadek pewnych zmian w postawie Piaseckiego. Informacja pochodzi od samego Gawrońskiego).

„Witold”

Dopisek: Rozmówca podkreślił, że na wypadek podtrzymania przez Frankowskiego sprawy wystawy o kościele polskim w Rzymie, „dojdzie do ostrego starcia”, ponieważ Wyszyński uzyskał zapewnienie kierownictwa Sekr[etariatu] Stanu, że Watykan w żadnym wypadku nie dopuści do zorganizowania takiej wystawy na terenie Włoch.

Rzym, [dnia] 22 X [19]65.

Odb[ito] w 2 egz. WZ

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 30 *Działalność biskupa polskiego za granicą w związkach z Soborem Watykańskim II. Bolestaw Kominek*, k. 31–34, mps.

Nr 16

1965 listopad 13, Warszawa – *Meldunek dyrektora Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich przygotowywanego przez polski episkopat*
Warszawa, dnia 13 XI 1965

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I

Tajne

l. dz. OCH-0958/65

^a**Pilny meldunek**

Dotyczy: przygotowania przez episkopat polski listu do biskupów niemieckich.

Źródło wiarygodne.

^bWedług uzyskanych informacji, na polecenie kardynała Wyszyńskiego

¹⁰² Jan Gawroński (1892–1983) – polski dyplomata. W służbie dyplomatycznej od 1919 r. W latach 1933–1938 kierował polską placówką dyplomatyczną w Wiedniu. Następnie reprezentował polskie interesy we Włoszech, w których pozostał po zakończeniu II wojny światowej.

^a *Z lewej strony na marginesie odręcznie:* T. Fenicki – Kominek; – list do Niemców oraz dwa [?].

^b *Z lewej strony na marginesie maszynowa adnotacja:* **Otrzymują:** Tow[arzysz] Szlachcic, Tow[arzysz] Morawski. *Poniżej odręcznie:* Ng – 03928/g 19 XI.

arcybiskup Kominek przygotowuje list do biskupów niemieckich. W liście tym, określanym przez otoczenie Kominka jako „prawdziwa bomba”, episkopat polski podkreśla bezpodstawność roszczeń niemieckich rewizjonistów w sprawie granicy na Odrze i Nysie oraz stawia szereg własnych warunków.

Dyrektor Departamentu I MSW^c

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 89, mps.

Nr 17

1965 listopad 18[?], Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący stosunków między Watykanem a PRL sporządzony na podstawie informacji pochodzących od arcybiskupa Bolesława Kominka.

Warszawa, dnia 18 [?] XI 1965

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I^a**

Tajne

l. dz. OCH-0979/65

Pilny Meldunek

^b**Dotyczy:** stosunków między Watykanem a PRL.

W rozmowie prywatnej arcybiskup Kominek oświadczył, że w rozmowach, jakie ostatnio przeprowadził w Sekretariacie Stanu poruszył sprawę zmiany dotychczasowego statusu administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i powiększenia liczby kardynałów polskich. Sekretariat Stanu – według Kominka – miał wyrazić wstępną zgodę na „oderwanie diecezji zachodnich z formalnego zasięgu niemieckiego”, mianowanie obecnych biskupów ordynariuszami pleno titulo i odebranie Wyszyńskiemu jurysdykcji, jaką dotychczas sprawował jako „legatus” nad diecezjami zachodnimi. Watykan w tej nowej organizacji administracji bierze za wzór „precedens gdański” z 1939, kiedy to Wolne Miasto Gdańsk miało samodzielną diecezję podlegającą nuncjaturze w Warszawie. W tym wypadku Niemcy nie mogłyby zarzucić Watykanowi formalnego uznania granic zachodnich Polski,

^c *Podpis nieczytelny.*

^a *Poniżej odręczna adnotacja: IV „S”.*

^b *Z lewej strony na marginesie odręczna adnotacja: T. Fenicki. pr[oszę] poinf[ormować] tow[arzystwa] [nazwisko nieczytelne]. Poniżej adnotacja na maszynie: **Otrzymują:** Tow[arzystwo] Wicha, Tow[arzystwo] Moczar, Tow[arzystwo] Witaszewski, Tow[arzystwo] Szlachcic; Tow[arzystwo] Morawski. Poniżej ręcznie: Ng – 04064/65 25/ XI.*

a diecezje zachodnie otrzymałyby samodzielnych ordynariuszy. Jeśli chodzi o nominację nowych kardynałów, to Sekretariat Stanu miał zapewnić Kominka, że „papież przyjechałby z darem do Polski” w postaci dwóch nowych kapeluszy dla Wrocławia i Krakowa.

Kominek uważa, że byłoby celowym, dla prowadzenia bezpośrednich rozmów z Watykanem, upoważnienie przez rząd PRL kogoś do rozmów z Casaroli[m] z Sekretariatu Stanu względnie zaproszenie tego ostatniego do Polski. Inaczej, pośrednictwo rozmów będzie nadal spoczywało w ręku Wyszyńskiego. Paweł VI – według Kominka – na „nieoficjalne” zaproszenie zawarte w przemówieniu Wyszyńskiego podczas audiencji, miał powiedzieć Wyszyńskiemu, że bardzo chce jako pielgrzym udać się do Częstochowy, ale oczekuje rządowego zaproszenia. Gdy zaś on – Kominek – napomknął papieżowi, że należy stworzyć „podścielisko” (odpowiednie warunki) dla wizyty, Paweł VI miał się z nim zgodzić.

Według Kominka, Wyszyński pragnąłby, by rozmowy polsko-watykańskie prowadzone były poprzez ambasadora Willmanna, którego uważa za człowieka „mało inteligentnego i podatnego do zasugerowania”, a więc łatwego dla Watykanu partnera. Dell'Acqua poinformował Wyszyńskiego o inicjatywie spotkania się z Willmannem za pośrednictwem lewicowego działacza chadeckiego Bernabei¹⁰³.

Bernabei, który jest przyjacielem La Piry¹⁰⁴ jest zainteresowany w szybkiej rehabilitacji La Piry „po jego niepoważnym zachowaniu się w Warszawie”. W tym celu lewica chadecka pragnie pośredniczyć w doprowadzeniu do porozumienia z Polską w sprawie wizy papieskiej i uważa, że można tu wykorzystać ambasadora Willmanna, „człowieka naiwnego” – jej zdaniem, który jest zaprzyjaźniony z La Pirą.

Kominek w końcu oświadczył, że ponieważ on i Wojtyła zostali dokooptowani do Sekretariatu ds. Niewierzących, będzie miał obecnie częste możliwości przyjeżdżania do Rzymu i mógłby pośredniczyć w rozmowach między Watykanem a PRL. Dodał jeszcze, że Wyszyński, który pragnie zostać jedynym pośrednikiem między Watykanem a rządem PRL, zamierza w liście do rządu przedstawić obraz aktualnej sytuacji.

Dyrektor Departamentu I MSW
Sokolak^c

*Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt];
Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 103, mps.*

¹⁰³ Ettore Bernabei (ur. 1921 r.) – włoski działacz chadecki, w latach 1961–1974 dyrektor generalny telewizji RAI, twórca Lux Vide jednej z największych włoskich wytwórni telewizyjnych.

¹⁰⁴ Giorgio La Pira (1904–1977) – włoski polityk chadecki. W 1946 r. wybrany do włoskiego Konstytucyjnego Zgromadzenia Narodowego. Działacz na rzecz pokoju i praw człowieka. W 1986 r. rozpoczął się jego proces beatyfikacyjny.

^c Podpis ręczny.

Nr 18

1965 listopad 23, Rzym – Szyfrogram nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Wojciecha Chabasińskiego¹⁰⁵ na temat charakterystyki duchownych zaangażowanych w stosunki niemiecko-watykańskie.

Podlega zwrotowi do działu
szyfrowego w ciągu 48 godzin

Tajne
Czytanie odpisów wzbronione
Egz. Nr^a

Szyfrogram Nr 14305

z Rzym[u] nadany 23.11. [19]65 g[odzina] 21.00 przyjęty 24.11. [19]65 g[odzina] 07.38. Wpłynął do działu szyfrowego 24.11. [19]65 g[odzina] 09.15.

^b**Chabasiński**

Wasz 10805.

Odpowiedzialnym z ramienia episkopatu za kontakty z episkopatem niemieckim jest Kominek. Kontaktom patronują: Döpfner i Wyszyński. Szczegóły trudne do uzyskania. Z otoczenia papieża germanofilami mogącymi mieć wpływ na proniemiecką politykę Watykanu są:

- 1) Kardynał Amleto Cicognani¹⁰⁶ – sekretarz stanu.
- 2) Agostino Casaroli – zastępca sekretarza stanu.
- 3) Kardynał Augustin^c Bea¹⁰⁷ – jezuita, przewodniczący sekretariatu do spraw jedności chrześcijańskiej, członek kierownictwa kurii rzymskiej.
- 4) Kardynał König Franciszek – arcybiskup Wiednia, przewodniczący sekretariatu do spraw niewierzących.

¹⁰⁵ Wojciech Chabasiński – od 1965 r. Dyrektor Departamentu Prasy i Informacji w MSZ, ambasador PRL w Rzymie w latach 1967–1972.

^a *Brak numeru.*

^b *Z lewej strony odręczna adnotacja:* Kliszko, Wicha, Witaszewski, Skarżyński, Sokolak, Czesak, *[nieczytelne nazwisko]*, Kg Łobodycz.

¹⁰⁶ Kard. Amleto Cicognani (1883–1973) – święcenia kapłańskie w 1905 r. W 1933 r. mianowany arcybiskupem jako delegat apostolski w USA. W 1958 r. podniesiony do godności kardynalskiej. W latach 1959–1961 Sekretarz Kongregacji Kościołów Wschodnich, następnie w latach 1961–1969 sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. Od 1972 r. Dziekan Kolegium Kardynalskiego.

^c *W oryginale:* Agostino.

¹⁰⁷ Kard. Augustin Bea (1881–1968) – jezuita, święcenia kapłańskie w 1912 r. W latach 1921–1924 prowincjał jezuitów w Niemczech. Od 1924 r. konsultor w wielu kongregacjach rzymskich. W latach 1930–1939 rektor Papieskiego Instytutu Biblijnego. W 1959 r. podniesiony do godności kardynalskiej. Od 1960 r. stał na czele Sekretariatu ds. Popierania Jedności Chrześcijan. W 1962 r. mianowany arcybiskupem. Aktywny uczestnik II Soboru Watykańskiego.

5) Kardynał Giuseppe Pizzardo¹⁰⁸ – czł[onek] kierownictwa kurii rzymskiej ściśle powiązany z klerem niemieckim, patronuje Kolegium Teutonicum¹⁰⁹, wychowującym niemiecką kadrę duchowną, powiązany także z Kolegium Germanicum¹¹⁰, na czele którego stoi jezuita Niemiec Buuck Fryderyk¹¹¹.

6) Johann^d Schütte¹¹² generał niemieckiego zakonu Werbistów, ściśle związany z kierownictwem chadecji w NRF i z chadecją w wielu krajach Europy i Ameryki Płd. Główny relator schematu o zakonach.

(–) Willmann^e

Wych[odzący] Nr 574

Rozszyfrowano 24.11. g[odzina] 10.50

Rozszyfrował Focht¹¹³ spr[awdził] Młynarski¹¹⁴

Źródło: AMSZ, Rzym, depesze wychodzące, sygn. ZD 6/77, w. 151, k. 568, mps.

¹⁰⁸ Kard. Giuseppe Pizzardo (1877–1970) – święcenia kapłańskie w 1903 r. Początkowo pracownik Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, następnie w Kongregacji Nadzwyczajnych Spraw Kościoła. W 1930 r. mianowany arcybiskupem. W 1937 r. podniesiony do godności kardynalskiej. W latach 1937–1968 Prefekt Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów. W latach 1951–1959 Sekretarz Najwyższej Kongregacji Świętego Oficium.

¹⁰⁹ Wówczas w Rzymie znajdowały się dwa kolegia teutońskie: *Collegio Teutonico di S. Maria dell'Anima* – założone w 1859 r. dla księży z terenów niemieckojęzycznych; *Collegium Teutonicum in S. Maria in Campo Santo* – szkoła założona w czasie kulturkampfu przez Piusa IX w 1876 r. dla duchownych pochodzących z terenów Niemiec.

¹¹⁰ *Collegium Germanicum* – szkoła założona w Rzymie w 1552 r. dla duchownych posługujących się językiem niemieckim, mająca być narzędziem kontrreformacji w Niemczech. W 1580 r. połączone zostało z *Collegium Hungaricum*.

¹¹¹ Brak bliższych danych.

^d W *originale*: *Giovani*.

¹¹² O. Johann Schütte (1913–1971) – werbista, święcenia kapłańskie w 1939 r. Przebywał na misjach w Chinach. W latach 1958–1967 generał zakonu werbistów. Uczestnik Soboru Watykańskiego II, gdzie zajmował się działalnością misyjną Kościoła. W latach 1968–1971 zastępca sekretarza w Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax”.

^e Poniżej z prawej strony prostokątna pieczęć: **Eksp. Depesz** sprawdzono i parafka.

¹¹³ Brak bliższych danych.

¹¹⁴ Brak bliższych danych.

Nr 19

1965 listopad 29, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich przygotowywanego przez arcybiskupa Bolesława Kominka.

Warszawa, dnia 29 XI 1965

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I^a**

Tajne

1. dz. OCH-1012/65

Meldunek

Źródło: wiarygodne

Dotyczy: listu abpa Kominka do episkopatu niemieckiego.

^bDnia 24 XI br. kard. Wyszyński wysłał do wszystkich przewodniczących episkopatów list, w którym zaprasza do wzięcia udziału w uroczystościach milenijnych w Polsce.

W ślad za tym listem abp Kominek skierował 26 XI [sic!] br. do kard. Döpfnera specjalne pismo w języku niemieckim. W piśmie znajduje się zarys historii rozwoju kościoła katolickiego w Polsce, z uwypukleniem korzyści, jakie kościołowi temu przyniosły kontakty z Zachodem, a w tym i z misjonarzami niemieckimi. Wspomina także o spolszczonych kolonizatorach niemieckich.

W piśmie swoim Kominek mówi o niechęci Polaków do Niemców, datującej się od czasu działalności Krzyżaków na terenach polskich, a pogłębianej wojnami zaborczymi prowadzonymi przez Prusy, oraz w okresie dwóch wojen światowych. Kominek stwierdza, że kościół katolicki w Polsce będzie robił wszystko, by łagodzić nienawiść Polaków do Niemców.

W jednym z fragmentów listu znajduje się sugestia, by katolicki episkopat niemiecki podziękował ewangelikom niemieckim za ich stosunek do obecnych granic polskich.

Wg uzyskanych informacji kard. Wyszyński początkowo przeciwny był powyższemu fragmentowi listu Kominka, gdyż obawiał się, że może on spowodować zaostrzenie stosunków z episkopatem niemieckim. Ostatecznie jednak Kominkowi udało się przekonać kardynała o słuszności listu.

Dyrektor Departamentu I MSW^c

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 118–119, mps.

^a Poniżej nieczytelny podpis i adnotacja.

^b Z lewej strony na marginesie odręcznie: T. Fenicki; poniżej maszynowa adnotacja: **Otrzymał:** Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Moczar, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Szlachcic, Tow[arzysz] **Morawski**. Poniżej odręcznie: Ng – 4197/65 6/ XII.

^c Podpis nieczytelny płk. Pękały.

Nr 20

1965 listopad 30, Rzym – Szyfrogram z Rzymu nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Mieczysława Łobodycza¹¹⁵ na temat rozmowy z prymasem Stefanem Wyszyńskim, arcybiskupem Bolesławem Kominkiem i ks. Franciszkiem Mączyńskim¹¹⁶.

Podlega zwrotowi do działu
szyfrowego w ciągu 48 godzin

Tajne^a

Czytanie odpisów wzbronione

Egz. Nr^b

Szyfrogram Nr 14594

z Rzymu nadany 30.11.[19]65 g[odzina] 10.00 przyjęty 30.11.[19]65 g[odzina] 17.10. Wpłynął do działu szyfrowego 30.11.[19]65 g[odzina] 18.50.

Pilna

Łobodycz^c

Rozmowa z Wyszyńskim, Kominkiem i Mączyńskim:

1) Papież zaprosił biskupa Plutę¹¹⁷, by omówić sprawę diecezji gorzowskiej. P[luta] wraz z Choromańskim¹¹⁸ i biskupami sandomierskimi (ci z powodu Wierzbicy¹¹⁹) nie otrzymali paszportów, choć z paszportami na IV sesję znacznie lepiej: uczestniczy w niej 37 biskupów. W[yszyński] prosi usilnie, by P[lucie] zezwolić szybko na wyjazd tak, by mógł zjawić się u papieża i być parę ostatnich dni na soborze. (Mamy niesprawdzone wiadomości, że papież zamierza na najbliższym

¹¹⁵ Mieczysław Łobodycz (ur. 1911 r.) – pracownik MSZ PRL w latach 1945–1969. Dyrektor Departamentu IV MSZ od 1957 r.

¹¹⁶ Ks. Franciszek Mączyński (1901–1998) – święcenia kapłańskie w 1926 r. Aresztowany w 1939 r., więziony w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, a następnie w Dachau. Po wyzwoleniu w 1945 r. przyjechał do Włoch. W latach 1958–1987 Rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie.

^a Powyżej odręczna adnotacja: do rąk własnych.

^b Brak numeru.

^c Z lewej strony odręczna adnotacja: BO Skarżyński, Witaszewski, KG [przekreślone], Naszkowski, ZW Michałowski [?], MW [?] Chabasiński.

¹¹⁷ Bp Wilhelm Pluta (1910–1986) – święcenia kapłańskie w 1934 r., od 1958 r. biskup tytularny z rezydencją w Gorzowie Wielkopolskim, od 1972 r. biskup ordynariusz gorzowski. Zginął w wypadku samochodowym, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 353.

¹¹⁸ Bp Zygmunt Choromański (1892–1968) – święcenia kapłańskie w 1916 r., od 1927 r. kanclerz kurii w Warszawie. W 1946 r. mianowany biskupem sufraganiem warszawskim i sekretarzem Konferencji Episkopatu. Był członkiem Komisji Mieszanej przedstawicieli Rządu i Episkopatu, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 52.

¹¹⁹ Konflikt z lat 1961–1968 w parafii w Wierzbicy między ks. Zdzisławem Kosem a kurią sandomierską. W 1963 r. Ksiądz Kos doprowadził do secesji parafii i zarejestrowania związku wyznaniowego o nazwie Niezależna Samodzielna Parafia Rzymsko-Katolicka w Wierzbicy, w wyniku czego został ekskomunikowany. Parafię udało się odzyskać kurii dopiero w 1968 r. w wyniku niezłomnej postawy biskupa Piotra Gołębiowskiego.

konsystorzu mianować 1–2 kardynałów polskich, a poza tym ordynariuszy w Opolu i Gorzowie).

2) Kongregacja obrzędów w swym nowym wydawnictwie (nie jest to „Rocznik Papieski”) daje prawidłową nazwę diecezji i innych informacji kościelnych Z[iem] Z[achodnich]. W[yszyński] i K[ominek] uważają to za wielki krok naprzód i spodziewają się protestu niemieckiego. Po każdej bytności polskich biskupów, a zwł[aszcza] W[yszyńskiego] w Watykanie, ambasador NRF chodzi po watykańskich urzędach i pilnuje, by nie uczyniono czegoś na rzecz naszych Z[iem] Z[achodnich]. Teraz nic nie robi, wydawnictwo jest wydrukowane. Po złożeniu M[ączyński] ma mi je dostarczyć.

3) W[yszyński] po powrocie z uroczystości XX-lecia z Wrocławia, kiedy Niemcy na niego napadli jako na fałszerza historii, zastał w Warszawie nowe powołanie kleryków do wojska, nowe podatki na księży itp. przykrości. Nie spodziewał się nagrody za obronę Z[iem] Z[achodnich], bo to jest ona obowiązkiem każdego Polaka, ale mógł się spodziewać spokoju. K[ominkowi] wciąż nie zwracamy rezydencji biskupiej. Niemcy śmieją się z niego z tego powodu.

4) Niesłusznie kościoły, klasztory i inne budynki sakralne na Z[iemiach] Z[achodnich] ogłosił mi mieniem ponemieckim. Niemcy wykorzystują to również, a przecież to mienie kościelne w większości jest dziełem polskim. Dlatego sami dajemy Niemcom argumenty przeciw nam.

5) Wizyta Jakscha u papieża, choć przykra dla nas, nie należy przeceeniać. Papież przyjmuje wszystkich, a J[akschowi] nie dał ani żadnych nadziei, ani przyrzeczeń.

6) W ślad za informacją z maja br. potwierdza, że Watykan poważnie rozpatruje wizytę papieża w Polsce. Wbrew temu, co część prasy pisze W[yszyński] nie jest przeciwny przyjazdowi papieża. Uważa wizytę za pożyteczną dla rządu i kościoła. Papież podejmie decyzję prawdopodobnie w lutym. Na oficjalne rozmowy w tej sprawie czas w lutym – marcu. Po przyjeździe do Warszawy będzie się starał o wizytę u premiera, by m.in. głównie mówić o wizycie. W sprawie informacji prasowych na ten temat ogólnie powtórzył stanowisko Dell Acquy. W[yszyński] miał w Warszawie w br. różne informacje z aluzjami, że pochodzą od rządu, że nie jesteśmy jakoby przeciwni wizycie, i że np. premier¹²⁰ towarzyszyłby w niej papieżowi od granicy do Częstochowy, że stawiamy warunki itp. Nie podejmował „aluzji”, bo m.in. czekał na pełną jasność i odpowiedni czas. Powtórzył, że obecnie nie prosi o wizytę u premiera. W styczniu 1966 ma wrócić do Rzymu na pewną uroczystość, której nie określił. Również K[ominek] informował, że będzie częściej w Rzymie; jest członkiem Sekretariatu dla Niewierzących i Europejskiej Rady Biskupiej.

7) Samorè (zastępca Sekretarza Stanu) wypowiadał się za rozmowami dla ułożenia stosunków z Polską. Watykan dąży do nich, mimo że brak traktatu

¹²⁰ Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – polityk komunistyczny; od 1931 r. działacz PPS, w czasie II wojny światowej w PPS WRN, aresztowany przez gestapo i osadzony w obozie koncentracyjnym Auschwitz, następnie Mauthausen; po wojnie znalazł się we władzach kontrolowanego przez komunistów PPS, premier w latach 1947–1952, 1954–1970. W konsekwencji wydarzeń grudnia 1970 r. odsunięty od władzy w państwie i partii.

pokojowego z Niemcami utrudnia ustabilizowanie polskiej administracji kościelnej na Z[iemiacz] Z[achodnich] i prawne uznanie granicy Odra–Nysa.

8) Rząd zawierając porozumienia z kościołem uznał jego osobowość prawną. Dla pełnego uregulowania stosunków należy zapewnić kościołowi odpowiedni statut, przy równoczesnym pozostawieniu mu środków niezbędnych dla jego działalności.

W[yszyński] proponuje powołanie w tym celu oddzielnej niezależnej od dotychczas istniejącej komisji, złożonej z należycie przygotowanych ku temu przedstawicieli rządu i kościoła.

Pierwszą czynnością nowej komisji powinno być ustalenie spraw, które mają być przedmiotem uzgodnień, jako część, względnie podstawa dla konkordatu mającego być zawartym w przyszłości.

9) W Urzędzie do spraw Wyznań rozmawia się obecnie „nie chropowato” jak dawniej. Aby w ślad za tym nie wychodziły z urzędu, prosił W[yszyński] zarządzenia, które tak boleśnie dotyczą kościoła, episkopat i kler.

Rozmówcy usiłowali nie stawiać spraw kontrowersyjnie. W[yszyński] widać traktował rozmowę jako przygotowanie swej wizyty u premiera.

^d(–) Willmann

TP

Wych[odzący] Nr 592

Rozszyfrowano 30.11.[19]65 g[odzina] 20.40

Rozszyfrował Kawka, Minkowski¹²¹, Zagórowicz¹²², Makowski¹²³ spr[awdził] Młynarski^e

Źródło: AMSZ, Rzym, *depesze wychodzące, sygn. ZD 6/77, w. 151, k. 588–591, mps.*

^d Z lewej strony odręczna adnotacja: Kg BP Łobodycz, Czesak, Witaszewski, Skarżyński.

¹²¹ Brak bliższych danych.

¹²² Brak bliższych danych.

¹²³ Brak bliższych danych.

^e Poniżej z prawej strony prostokątna pieczęć: **Eksp. Depesz** sprawdzono i parafka.

Nr 21

1965 grudzień 3, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich.

Warszawa, dnia 3 XII 1965

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I**

Tajne
l. dz. OCH-01024/65

^a**Meldunek**

Źródło: wiarygodne

Dotyczy: listu biskupów polskich do episkopatu NRF.

^bJak twierdzi niemiecki biskup Kampe¹²⁴, list episkopatu polskiego ujęty jest w formę zgodną z życzeniami biskupów niemieckich, choć znalazły się w nim pewne sformułowania, które nie zadowalały Niemców. W szczególności chodzi o sprawy takie, jak postawienie w jednym szeregu Bismarcka i Hitlera, a także krytyczna ocena Fryderyka Wielkiego¹²⁵.

Bp Kampe twierdzi, że przed wysłaniem list był omawiany na spotkaniu Döpfner–Wyszyński. W rozmowie tej Wyszyński stwierdził m.in., że „dla dobra historycznej prawdy” w liście powinny być znaleźć się wyraźne sformułowania na temat „opinii biskupów polskich o imperializmie rosyjskim i sowieckim, oraz o pakcie Ribbentrop–Mołotow¹²⁶”, ale „z oczywistych względów politycznych nie można było tego zrobić”. Niemniej Wyszyński prosił o „ustne przedstawienie przez Döpfnera tych spraw wobec biskupów niemieckich”.

Wg innych informacji, kard. Döpfner w rozmowie z holenderskim kardynałem Alfrinkiem¹²⁷ oświadczył, że „ton listu episkopatu polskiego jest jego –

^a Poniżej nieczytelna odręczna adnotacja.

^b Z lewej strony na marginesie odręcznie: T. Fenicki, a poniżej na marginesie maszynowa adnotacja: **Otrzymują:** Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Moczar, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Szlachcic, Tow[arzysz] Morawski. Poniżej odręcznie: Ng – 04200/65 6/XII.

¹²⁴ Bp Walther Kampe (1909–1998) – święcenia kapłańskie w 1934 r. Od 1952 r. biskup pomocniczy w Limburgu. Podczas Soboru Watykańskiego II kierował biurem prasowym biskupów niemieckich. W latach 1981–1985 pełnił funkcję przewodniczącego organizacji „Pax Christi” w Niemczech.

¹²⁵ Fryderyk II Hohenzollern zw. Wielkim (1712–1786) – król Prus od 1740 r., podczas wojen z Austrią zdobył Śląsk. Inicjator pierwszego rozbioru Polski. Przedstawiciel oświeconego absolutyzmu. Pod jego rządami Prusy stały się jednym z mocarstw europejskich.

¹²⁶ Pakt Ribbentrop–Mołotow – porozumienie o nieagresji między ZSRR a III Rzeszą podpisane 23 VIII 1939 r. przez ministrów spraw zagranicznych Joachima von Ribbentropa i Władysława Mołotowa. Do paktu dołączony był tajny protokół, w którym ustalono podział Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski.

¹²⁷ Kard. Bernard Alfrink (1900–1987) – święcenia kapłańskie w 1924 r., mianowany arcybiskupem koadiutorem w Utrechcie w 1951 r., od 1955 r. metropolita Utrechtu. Podniesiony do godności kardynalskiej w 1960 r. Aktywnie uczestniczył w Soborze Watykańskim II.

tj. Döpfnera – zasługą, gdyż dwukrotnie „twardo” rozmawiał z Wyszyńskim tłumacząc mu „niewłaściwość” wrocławskich wystąpień biskupów polskich”.

Dyrektor Departamentu I MSW^c

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 120, mps.

Nr 22

1965 grudzień 4, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący listu do biskupów niemieckich przygotowywanego przez polski episkopat.

Warszawa, dnia 4 XII 1965

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament I

Tajne

l. dz. OCH-01026/65

^a**Meldunek**

Źródło: wiarygodne

Dotyczy: listu biskupów polskich do episkopatu niemieckiego.

^bWg uzyskanych informacji, dnia 2 XII br. episkopat niemiecki rozpoczął obrady nad listem biskupów polskich. Odpowiedź ma zostać ogłoszona dn. 6 XII br. Sądzi się, że odpowiedź ta ma być utrzymana w przyjaznym tonie; sprawa granicy na Odrze i Nysie ma zostać naświetlona jako problem, którego rozwiązanie może nastąpić w drodze traktatu pokojowego. Zaproszenie do udziału w uroczystościach milenijnych ma być przyjęte.

Koła bońskie przygotowują się do propagandowego wykorzystania listu biskupów polskich w następujących aspektach:

- pochwała inicjatywy kościoła w Polsce i podkreślenie różnicy między postawą episkopatu polskiego i „większością narodu” a postawą rządu PRL;
- podważenie polskiej tezy o nierozmawianiu z NRF przed uregulowaniem kwestii granic;
- uwypuklenie elementów antyradzieckich przez wysuwanie na pierwszy plan sprawy „zaboru ziem za Bugiem” i przedstawienie kwestii granicy na Odrze i Nysie jako „rekompensaty”;

^c Podpis nieczytelny plk. Pękały.

^a Powyżej z lewej strony odręczna adnotacja: W IV „S”.

^b Z lewej strony na marginesie odręczna adnotacja: T. Fenicki, poniżej maszynowa adnotacja: **Otrzymują:** Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Moczar, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Szlachcic, Tow[arzysz] **Morawski**. Poniżej odręcznie: Ng – 04218/65, 7/ XII.

^c Podpis nieczytelny plk. Pękały.

– podkreślenie tez listu mówiących o związkach Polski z kulturą zachodnią.

W tychże kołach milczenie prasy polskiej uważa się za wyraz zaskoczenia. Oczekuje się ataku władz na kościół, co dałoby Niemcom ewentualne dodatkowe atuty.

Dyrektor Departamentu I MSW^c

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 121–122, mps.

Nr 23

1965 grudzień 4, Rzym – Szyfrogram nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Mieczysława Łobodycza na temat listów wysyłanych przez polskich biskupów do episkopatów świata.

Podlega zwrotowi do działu
szyfrowego w ciągu 48 godzin

Tajne
Specjalnego znaczenia
Czytanie odpisów wzbronione
Egz. Nr^a

Szyfrogram Nr 14790

z Rzym[u] nadany 4.12. g[odzina] 12.30 przyjęty 4.12. g[odzina] 14.00.
Wpłynął do działu szyfrowego 7.12. g[odzina] 14.00

Pilne

^b**Łobodycz**

7 bm. przychodzi do mnie ambasador NRF. 9 bm. wyjeżdża Wyszyński, który jak wynika z naszej 592 mimo, że rozesłał listy do 51 [sic!] episkopatów, a zwłaszcza do niemieckiego, podczas wizyty w ambasadzie nie wspomniał o tym.

Czy i kto ma go żegnać?

(–) Willmann

Wych[odzący] Nr 595

Rozszyfrowano 4.12. g[odzina] 15.25

Rozszyfrował Woźnica¹²⁸ spr[awdził] Młynarski

Źródło: AMSZ, Rzym, depesze wychodzące, sygn. ZD 6/77, w. 151, k. 593, mps.

^a Brak numeru.

^b Z lewej strony odręczna adnotacja: Sekr. Wicha, Czesak, Witaszewski, Skarżyński, Kliszko [przekreślone], Kg Łobodycz, Chabasiński.

¹²⁸ Brak bliższych danych.

Nr 24

1965 grudzień 5, Warszawa – Informacja Departamentu I MSW dotycząca odpowiedzi episkopatu niemieckiego na list polskich biskupów wysłana do płk. Stanisława Morawskiego¹²⁹ dyrektora Departamentu IV MSW.

^aWarszawa, dnia 5 XII 1965

Tajne

Egz. Nr 1^b.

Dyrektor Departamentu IV MSW

Płk Morawski

^cW załączeniu przesyłam streszczenie odpowiedzi biskupów niemieckich na list biskupów polskich. Streszczenie uzyskano w rozmowie z biskupem Komin-kiem. Po otrzymaniu oryginału listu prześlemy dodatkowo jego treść.

Wicedyrektor Departamentu I MSW

E[ugeniusz] Pękała^{d130} – Płk

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I**

Warszawa, dnia 5 XII 1965 r.

Tajne

l. dz. OCH-01028/65

Prosimy o zwrot po wykorzystaniu

Informacja
Źródło: wiarygodne

¹²⁹ Stanisław Morawski (ur. 1924 r.) – funkcjonariusz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa od 1944 r. W 1946 r. przeniesiony do centrali MBP. W latach 1955–1956 zastępca dyrektora Departamentu VI. W latach 1957–1962 zastępca dyrektora Departamentu III, od 1962 do 1971 r. dyrektor Departamentu IV, następnie w latach 1971–1973 dyrektor Departamentu III. W latach 1973–1975 dyrektor Biura Historycznego MSW; zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki...*, s. 368.

^a *Z lewej strony pieczęć tuszowa o treści: Polska Rzeczpospolita Ludowa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych l. dz. [odręcznie] OCH-01028/65. Poniżej nieczytelne cztery podpisy.*

^b *Cyfra wpisana odręcznie.*

^c *Z lewej strony na marginesie odręczna adnotacja: T. Fenicki, poniżej maszynowa adnotacja: Otrzymują: Tow[arzysz] Kliszko, Tow[arzysz] Rapacki, Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Starewicz, Tow[arzysz] Moczar, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Olszowski, Tow[arzysz] Czesak, Tow[arzysz] Skarżyński, Tow[arzysz] Morawski. Poniżej odręcznie: Ng – 04220/65, 7/ XII.*

^d *Podpis nieczytelny.*

¹³⁰ Eugeniusz Pękała (ur. 1925 r.) – funkcjonariusz organów bezpieczeństwa od 1945 r. W latach 1965–1975 zastępca dyrektora I Departamentu MSW. W latach 1975–1979 szef misji woj- skowej w Berlinie.

Dotyczy: odpowiedzi episkopatu niemieckiego na list biskupów polskich.

List episkopatu polskiego zapraszający biskupów niemieckich na uroczystości 1000-lecia został przez nich przyjęty ze wzruszeniem i radością. Biskupi niemieccy uważają, że list jest cennym owocem wspólnej pracy soborowej i uważają, że rozpoczęty w Polsce i w Niemczech dialog będzie się dalej pomyślnie rozwijał w klimacie braterskich rozmów.

Zdają oni sobie sprawę z tego jak trudno było i jest wielu chrześcijanom Europy po okropnościach II wojny światowej wierzyć w prawdę, że wszyscy jesteśmy dziećmi niebiańskiego ojca i braćmi w Chrystusie.

W roku 1948 chrześcijańskie braterstwo znalazło swój wyraz w wizycie francuskich i angielskich kardynałów i biskupów z okazji jubileuszu katedry kolońskiej. Nowym znakiem tego braterstwa stanie się pewno 1000-lecie chrztu Polski.

Treść listu biskupów polskich przypomina o związkach pomiędzy ludem polskim a chrześcijańską Europą i o jego roli w tej Europie. Autorzy listu byli na tyle wspaniałomyślni, że z wielowiekowej historii przytoczyli przede wszystkim fakty chlubne zarówno dla narodu polskiego, jak również niemieckiego; a więc fakty współpracy, szacunku, choć przecież doznane bezprawia i cierpienia mogły w narodzie polskim przyćmić pamięć tych dobrych tradycji. W tym właśnie jest pocieszająca wskazówka na przyszłość, że przypomniano to co leczy i wzrusza, np. jedność kultu świętej Jadwigi¹³¹, która mimo niemieckiej krwi była dobrodziejką ludu polskiego w XIII wieku. W odpowiedzi podkreśla się, że to co wspólne między naszymi narodami zawdzięczamy przede wszystkim wspólnej wierze.

Biskupi niemieccy są przekonani i zgodni w tym z biskupami polskimi, że jeżeli chcemy być braćmi w Chrystusie, mimo wszelkie różnice [*sic!*], powinni stanowić przede wszystkim kolegium pasterzy służących jednemu ludowi bożemu i w tym duchu kierować powinni kościołami powierzonymi ich pieczy. Znikną wtedy cienie, które wciąż jeszcze istnieją pomiędzy naszymi narodami. Biskupi niemieccy uznają, że narodowi polskiemu zostały wyrządzone przez Niemców i w imieniu narodu niemieckiego rzeczy straszne. Mówi się w liście – wiemy o tym, że musimy dźwigać następstwa wojny, które także i dla narodu niemieckiego są trudne. Wiemy, że czas okupacji niemieckiej pozostawił ciężkie do zaleczenia rany. Tym bardziej biskupi niemieccy wdzięczni są za to, że w liście do nich biskupi polscy uznają fakt, że w tych trudnych czasach duża część narodu niemieckiego znajdowała się pod naciskiem sumienia. Zdając sobie sprawę z milionów polskich ofiar biskupi polscy pamiętają również i o ofiarach, które ponieśli Niemcy. Dla biskupów niemieckich jest pociechą to, że w nocy nienawiści znalazło się wielu kapłanów i wiernych w Niemczech, którzy przyjęli więzienia i śmierć, świadcząc miłość chrześcijańską wobec narodu polskiego. Biskupi niemieccy są wdzięczni i za to, że wobec niezmiernych cierpień narodu polskiego nie zapomniano jednak o trudnym losie przesiedlonych Niemców.

W dalszym ciągu listu mówi się – wyliczanie win i bezprawia niewiele pomoże. Jesteśmy dziećmi wspólnego ojca i każde ludzkie bezprawie jest przede wszystkim winą wobec Boga i przebaczenie musi być wpierw od niego otrzymane

¹³¹ Św. Jadwiga Śląska (1178/1180–1243) – księżna śląska pochodząca z hrabiowskiego rodu Andechs, żona Henryka Brodatego. Inicjatorka fundacji klasztoru Cystersów w Trzebnicy w 1202 r. Kanonizowana w 1267 r. przez papieża Klemensa IV.

– uczy tego modlitwa pańska: odpuść nam nasze winy. W takim tylko wypadku możemy prosić o przebaczenie naszych sąsiadów.

Biskupi niemieccy proszą więc o zapomnienie i przebaczenie. Zapomnienie jest bowiem rzeczą ludzką, a prośba o przebaczenie jest wezwaniem tych, którym uczyniono krzywdę, by spojrzeli na nią oczyma miłosiernego Boga i pozwolili rozpocząć czas naprawy. Oczywiście początek jest utrudniony przez następstwa wojny, którą Niemcy rozpoczęli i w konkluzji przegrali. Miliony Polaków w wyniku tego zostało przesiedlonych na przyznane im terytoria. Biskupi zdają sobie sprawę czym te terytoria są dla Polski, ale przecież i miliony Niemców musiało opuścić swoją ojczyznę, która była zamieszkiwana przez ich przodków, a którzy przyszli na te tereny nie jako zdobywcy, ale jako przywołani przez tamtejszych ówczesnych księży. Dlatego biskupi niemieccy w miłości i prawdzie mówią, że kiedy wysiedlani Niemcy wspominają o „prawie do ojczyzny”, to poza nielicznymi wyjątkami nie ma w tym planów agresji, a po prostu mówi się tylko o tym, że na ziemiach tych Niemcy zamieszkiwali, i że ze swoją ojczyzną pozostają związani. ^cWiedzą oni również i to, że wzrasta na tych ziemiach nowe pokolenie, dla którego są one także ojczyzną. Biskupi^f podkreślają, że miłość chrześcijańska usiłuje wczuwać się w troski i potrzeby innych i na tej drodze chce przewyciężać napięcia i granice i usunąć ducha nieprzyjaźni, nienawiści i rewanżu. W ten sposób przyczyni się ona do wyzwolenia z nieszczęsnych skutków wojny i znalezienia sprawiedliwego rozwiązania.

Biskupi polscy mogą być przekonani o tym, że żaden z biskupów niemieckich nie chce niczego innego jak tylko braterskich stosunków pomiędzy obydwoma narodami w pełnej szczerości i w uczciwym dialogu. Braterstwa takiego uczył nas Sobór, gdzie również kształtowały się różne opinie, a przecież łaska Boga pozwalała niejednokrotnie na zupełnie niespodziewane rozwiązania. Ufamy – mówią biskupi niemieccy – że Bóg wskaże w przyszłości narodom naszym również właściwe rozwiązania, skoro tylko okażemy mu naszą dobrą wolę. Jako znak dobrej woli ze strony niemieckiej niech służy pielgrzymka na Jasną Górę. Biskupi niemieccy chcą modlić się wspólnie z ludem polskim w tych samych miejscach, gdzie ten lud się modli. Równocześnie biskupi przyrzekają wezwać do modłów swoich wiernych w nadchodzącym miesiącu maryjnym. Chcą oni uczynić wszystko, aby te rozpoczęte już powiązania nie uległy przerwaniu, aby podtrzymać dialog zapraszając biskupów polskich na „dzień katolicki” i 1000-lecie biskupstwa w Meissen w r. 1968, jak również przekazują pozdrowienia zawarte w liście biskupów polskich braciom ewangelikom.

Sobór sprowadził wszystkich do miejsca świętego dla wspólnej pracy – mówią dalej biskupi. Groty Bazyliki św. Piotra kryją kaplice Matki Boskiej Częstochowskiej, gdzie znajduje się również obraz św. Jadwigi, którą naród polski czci, i która jest „najlepszym wyrazem budowania mostów między Polską a Niemcami”. Od niej uczy się spotykać w szacunku i miłości.

Kończąc biskupi niemieccy mówią – z szacunkiem braterskim podejmu-

^c Fragment uszkodzony.

^{f-f} Fragment odręcznie podkreślony.

jemy wyciągniętą ku nam dłoń, oby tych rąk nigdy już nie rozdzielił duch nienawiści.

Oprac[ował] W. Pianowski¹³²

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 123–127, mps.

Nr 25

1965 grudzień 6, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący odpowiedzi episkopatu niemieckiego na list polskich biskupów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Departament I

Warszawa, dnia 6 XII 1965 r.

Tajne

l. dz. OCH-01029/65

^a**Meldunek**

Źródło: wiarygodne

Dotyczy: Listu niemieckiego episkopatu.

Według informacji pochodzących z kół niemieckich w Rzymie, projekt niemieckiej odpowiedzi na list episkopatu polskiego opracowany został przez biskupów: Hengsbacha¹³³ (NRF), Bengscha (Berlin Zachodni) oraz Spülbecka¹³⁴ (NRD), a następnie przedyskutowany na spotkaniu między kardynałem Döpfnerem a Wyszyńskim. W spotkaniu tym wzięli również udział ze strony polskiej abp Kominek i Klepacz. Przed spotkaniem z Wyszyńskim Döpfner kontaktował się z ambasadą NRF przy Watykanie.

Według oceny jednego z autorów listu, biskupa Hengsbacha, biskupi niemieccy mieli ułatwione zadanie w pominięciu politycznych problemów, a przede wszystkim zagadnienia granic zachodnich Polski, bo mogli odwołać się do kon-

¹³² Brak bliższych danych.

^a *Z lewej strony na marginesie odręczna adnotacja:* T. Fenicki, IV „S”, *poniżej maszynowa adnotacja:* **Otrzymują:** Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Moczar, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Szlachcic, Tow[arzysz] Morawski. *Poniżej odręcznie:* Ng – 04219/65, 7/ XII.

¹³³ Bp Franz Hengsbach (1910–1991) – święcenia kapłańskie w 1937 r. W 1953 r. mianowany biskupem pomocniczym w Paderborn. Od 1957 r. pierwszy biskup diecezji Essen. Uczestniczył w Soborze Watykańskim II. W 1988 r. podniesiony do godności kardynalskiej.

¹³⁴ Bp Otto Spülbeck (1904–1970) – święcenia kapłańskie w 1930 r. W 1955 r. mianowany biskupem koadiutorem w Meissen. W latach 1958–1970 biskup ordynariusz Meissen. Uczestniczył w Soborze Watykańskim II.

kordatu niemiecko-watykańskiego. Dlatego w porównaniu z memorandum Rady Kościoła Ewangelickiego Niemiec¹³⁵, list episkopatu niemieckiego zajmuje stanowisko ostrożniejsze i bardziej odpowiadające polityce zagranicznej Bonn.

Według uzyskanych informacji, ambasada NRF przy Watykanie nie jest zaniepokojona treścią odpowiedzi biskupów niemieckich. Ocenia ona, że list episkopatu niemieckiego idzie po linii ostatnich wypowiedzi ministra Schrödera¹³⁶ na temat granicy na Odrze i Nysie. Ambasada zachodnioniemiecka jest zdania, że fakt pominięcia milczeniem w liście biskupów polskich istnienia NRD jako zachodniego sąsiada Polski oznacza, że episkopat polski uważa za partnera polsko-niemieckiego dialogu Republikę Federalną, a nie NRD.

Zdaniem kół niemieckich w Rzymie, list episkopatu polskiego do biskupów niemieckich został przede wszystkim napisany pod wpływem Watykanu. W toku rozmów z Wyszyńskim czynniki watykańskie wskazywały na to, że „papież nie może dokonać wyboru między Polską a Niemcami” i że należy złagodzić tarcia między oboma episkopatami wywołane oświadczeniem wrocławskim. Papież będzie mógł się udać do Polski tylko wówczas, gdy zaistnieje w tej sprawie zasadnicza zgodność poglądów między obydwojema episkopatami.

Dyrektor Departamentu I MSW^b

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 128–129, mps.

Nr 26

1965 grudzień 7, Warszawa – Meldunek Departamentu I MSW dotyczący Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament I**

Warszawa, dnia 7^a XII 1965 r.

Tajne

l. dz. OCH-01027/65

¹³⁵ Tzw. Memorandum Wschodnie wydane przez Kierownictwo Kościoła Ewangelickiego w Niemczech 1 X 1965 r., w którym niemieccy protestanci postulowali uznanie granicy na Odrze i Nysie, por. *Dialog polsko-niemiecki w świetle dokumentów kościelnych*, wstęp J. Mieroszewski, Paryż 1966 (Biblioteka „Kultury”, t. 124), s. 29–72.

^b *Nieczytelny podpis płk. Pękały.*

^a *Cyfra wpisana ręcznie*

¹³⁶ Gerhard Schröder (1910–1989) – polityk niemieckiej CDU, w latach 1953–1961 minister spraw wewnętrznych, w latach 1961–1966 minister spraw zagranicznych, a w latach 1966–1969 minister obrony RFN.

^b**Meldunek**

Źródło: wiarygodne

Dotyczy: Listu biskupów polskich do episkopatu niemieckiego.

W jednej z ostatnio przeprowadzonych rozmów abp Kominek oświadczył, że:

– Wysłana do episkopatu niemieckiego ostateczna wersja listu odbiega w istotny sposób od wersji pierwotnej zaproponowanej przez niego. Różnica polegać ma na apelu o „wybaczenie” i na „akcentach geopolitycznych”, które – wg Kominka – dodane zostały przez kard. Wyszyńskiego po rozmowie z kard. Döpfnerem.

– List jest nie tylko początkiem „polsko-niemieckiego dialogu”, ale także ceną, jaką trzeba było zapłacić Watykanowi i Niemcom za wrocławskie wystąpienia episkopatu. Relacjonując opinię Wyszyńskiego Kominek twierdzi, że „Niemcy zażądali takiego listu, aby dla potrzeb własnej opinii publicznej móc udzielić Polakom przychylną odpowiedź”. Kominek wątpi jednak, czy odpowiedź ta istotnie będzie przychylna, gdyż episkopat niemiecki nie reprezentuje jednolitego stanowiska w tej sprawie.

– Podczas spotkania Wyszyński–Döpfner, ten ostatni bronił koncepcji Schrödera w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Kominek jest zdania, że jeśli odpowiedź Niemców pójdzie po tej linii, to może to „wywołać burzę w kraju”.

– I wreszcie, Kominek twierdzi, że w opracowaniu listu do biskupów niemieckich brali udział także kard. Wyszyński, bp Stroba i bp Klepacz.

Ocenia się, że to ostatnie twierdzenie ma ze strony Kominka charakter asekuracyjny.

Dyrektor Departamentu I MSW^c

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 130–131, mps.

Nr 27

1965 grudzień 7, Rzym – Szyfrogram nadany przez ambasadora Adama Willmanna do Wojciecha Chabasińskiego na temat autorów Orędzia.

Podlega zwrotowi do działu
szyfrowego w ciągu 48 godzin

^b Z lewej strony na marginesie odręczna adnotacja: T. Fenicki, W IV „S”, poniżej maszynowa adnotacja: **Otrzymują:** Tow[arzysz] Wicha, Tow[arzysz] Moczar, Tow[arzysz] Witaszewski, Tow[arzysz] Szlachcic, Tow[arzysz] **Morawski**. Poniżej odręcznie: Ng – 04217/65, 7/XII.

^c Nieczytelny podpis plk. Pękały.

Tajne

Czytanie odpisów wzbronione

Egz. Nr^a**Szyfrogram Nr 14898**

z Rzymu nadany 7.12. [19]65 g[odzina] 11.30 przyjęty 7.12. [19]65 g[odzina] 12.47. Wpłynął do działu szyfrowego 7.12. g[odzina] 17.00

Chabasiński

List episkopatów uzgadniali:

Kominek, Wojtyła i Stroba^b – ze strony polskiej. Hengsbach^c (Essen), Schröffer¹³⁷ (Eichstätt)^d i Spülbeck (Miśnia) – ze strony niemieckiej na przemian w siedzibach rzymskich obu episkopatów.

^e (–) Willmann

Wych[odzący] Nr 605

Rozszyfrowano 7.12. [19]65 g[odzina] 18.10

Rozszyfrował Synol¹³⁸ spr[awdził] Miałkiewicz^f

Źródło: AMSZ, Rzym, depesze wychodzące, sygn. ZD 6/77, w. 151, k. 603, mps.

Nr 28

1965 grudzień 14, Warszawa – Doniesienie źródła „Mariusz”¹³⁹ dotyczące rozmów z biskupami w dniu 3 XII 1965 r.

Warszawa, dnia 14 XII 1965 r.

Źródło: „Mariusz”

4 XII [19]65 r.

Tajne specjalnego] znaczenia

Egz. nr ...

^a Brak numeru.

^b W *oryginale*: Stropa.

^c W *oryginale*: Hensback.

¹³⁷ Bp Joseph Schröffer (1903–1983) – święcenia kapłańskie w 1928 r. W 1948 r. mianowany biskupem Eichstätt. W latach 1962–1965 sekretarz Kongregacji Uniwersytetów i Seminarium. Podniesiony do godności kardynalskiej w 1976 r.

^d W *oryginale*: Eichstadt.

^e Z lewej strony odręczna adnotacja: Kg BP Łobodycz, Czesak, Witaszewski, Skarżyński.

¹³⁸ Brak bliższych danych.

^f Poniżej z prawej strony prostokątna pieczęć: **Eksp. Depesz** sprawdzono i parafka.

¹³⁹ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczną identyfikację osoby.

Doniesienie

^aRozmowa z bp. Klepaczem w dn[iu] 3 XII [19]65 [r.]^a

List do Niemców przygotowała grupa komisji głównej – ^bKominek, Wyszynski, Baraniak, Kałwa¹⁴⁰. Na moje wątpliwości odnośnie^b tekstu, że jest zbyt pojednawczy, że nie uwzględnia NRD, i że nie odpowiada naszej linii polityki zagranicznej odpowiedział: List oparliśmy nie na przesłankach zmiennej wciąż polityki, ale na prawdzie, którą trzeba było powiedzieć. Musieliśmy jako jeden z argumentów za nowymi granicami podnieść sprawę utraty ziem wschodnich choć to może się nie podobać, ale my nie jesteśmy politykami. ^cGdy zapytałem dlaczego nie skonsultowali tekstu z naszymi władzami z uwagi na jego wagę orzekł, że „nie możemy się poddawać żadnej kontroli. P. Cyrankiewicz proponował mi w swoim czasie bym z nim uzgodnił jakieś kazanie. Nie zgodziłem się, tak samo dziś nie możemy pójść na jakąkolwiek zależność i kontrolę”.

„Uważamy list za dobry i patriotyczny, jeżeli spotkamy się z atakiem czy polemiką uznamy to za złą wolę Rządu. Ale do tego nie powinno dojść, gdyż przecież nasz rząd sam prowadzi rokowania z NRF i Kruppem¹⁴¹. Nasz krok pojednawczy będzie służył naszej (polskiej) polityce otwarcia na Zachód”.

Ks. kardynał tak ocenia sytuację – mówił dalej – Obóz socjalistyczny rwie się w szwach. Chiny wypychają ZSRR w ramiona Zachodu. Prędzej czy później NRF będzie naszym głównym partnerem w Zach[odniej] Europie. Nie musimy czekać aż Rosja porozumie się z RFN. Możemy i musimy czynić to sami, zabezpieczając swoje interesy. Trzeba szukać już dziś pomostów dla zbliżenia się do Zachodu. RFN jest silnym krajem i musimy zerwać ze starą przeszłością i wzajemnie stworzyć grunt dla współpracy w atmosferze życzliwej. Jeśli się tak liczymy ze Wschodnim sąsiadem to nie możemy stale dać się klócić z Niemcami. Tego chce ZSRR, ale my nie możemy być wciąż narzędziem ich polityki. Nasz list patrzy w przyszłość i stwarza nam w kraju nowe możliwości w stosunku do Niemiec. Pan Gomułka¹⁴², gdy będzie mądry, je wykorzysta.

^{a-a} *Wpisane odręcznie.*

¹⁴⁰ Bp Piotr Kałwa (1893–1974) – święcenia kapłańskie przyjął w 1916 r., profesor seminarium duchownego w Kielcach i KUL, w 1949 r. mianowany i konsekrowany biskupem lubelskim, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 192.

^{b-b} *Fragment przekreślony.*

^{c-c} *Fragment przekreślony.*

¹⁴¹ Koncern Krupp – niemiecki koncern zajmujący się produkcją i obróbką stali, prowadzony przez rodzinę Kruppów, zał. w 1811 r. Podczas II wojny światowej stanowił filar niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Jego właściciel Alfred Krupp w 1948 r. skazany został za zbrodnie wojenne.

¹⁴² Władysław Gomułka (1905–1982) – działacz komunistyczny, w latach 1942–1943 sekretarz Tymczasowego Komitetu Centralnego PPR, od 1943 r. sekretarz KC PPR, a w latach 1945–1948 sekretarz generalny KC PPR. W latach 1944–1948 wicepremier i minister Ziem Odzyskanych. Odsunięty od władzy w 1948 r., wrócił w 1956 r. i do 1970 r. pełnił funkcję I sekretarza KC PZPR.

Wracamy do kraju z przeświadczeniem, że spełniliśmy dobrze nasz obowiązek. Rząd nasz nie może chyba sobie pozwolić na wojnę z nami dziś, gdy sytuacja w kraju nie jest dobra (gospodarcza), i gdy Rosja i Polska zabiegają o dobre stosunki z Zachodem.

^{d-d} Klepacz uważa, że^d zaraz po powrocie do kraju zaczną się rozmowy z rządem. Episkopat chce, aby powołać komisję mieszaną nową, specjalnie dla przygotowania „szerokiego porozumienia”. Przyjazd papieża nie może mieć miejsca bez choćby wstępnego porozumienia, które by zostało później ostatecznie rozwinięte i podpisane. Wiemy, że p[an] Gomułka chce porozumienia, i że chce by papież przyjechał do Polski. Mamy dane na to, że w Częstochowie władze czynią już pewne przygotowania, a paulinom pozwolono na wykonanie pewnych robót w klasztorze. Kard[ynał] Wyszyński **nie pójdzie na porozumienia typu węgierskiego**¹⁴³. Albo rząd zgodzi się na poważne i szerokie obejmujące wszystkie problemy sporne porozumienie lub nie dojdzie do niczego w ogóle. My jesteśmy przeciwni porozumieniom częściowym. Kardynał na to, by nigdy nie poszedł.

Bp Sikorski¹⁴⁴ – 3 XII

Już wyraziło chęć przyjazdu na milenium do Polski 50 kardynałów i 300 biskupów. Boi się on, czy jeśli się tego problemu nie uzgodni z władzami uprzednio, czy nie będzie trudności.

2 XII było spotkanie na Cavallini¹⁴⁵ z prymasem Anglii¹⁴⁶ i prymasem Irlandii¹⁴⁷. Obaj zapowiedzieli przyjazd do Polski. (Angielski prymas zatrzyma się w Chinach). Parę dni przedtem było spotkanie, ale w mniejszym gronie – bp Hnilica^{e148}, ... – jezuita, który uciekł z CSRS^f i prowadzi tutaj w Rzymie aktywną robotę antykomunistyczną pod kierunkiem Niemców. Występował na konferencji

^{d-d} *Fragment przekreślony.*

¹⁴³ 15 września 1964 r. Watykan zawarł porozumienie z rządem Węgierskiej Republiki Ludowej w sprawie regulacji obsady urzędów biskupich. Stolica Apostolska mogła mianować biskupów węgierskich, którzy uzyskali akceptację władz komunistycznych. Osoby desygnowane na stanowiska kościelne zobowiązane były już od 1950 r. do ślubowania na wierność konstytucji i prawu krajowemu, w zakresie, w jakim prawo krajowe nie było w opozycji do założeń wiary katolickiej. Dodatkowo Kościół katolicki na Węgrzech mógł co roku desygnować z diecezji określoną liczbę kapłanów na studia do Papieskiego Instytutu Węgierskiego w Rzymie.

¹⁴⁴ Bp Bogdan Sikorski (1920–1988), święcenia kapłańskie przyjął w 1945 r. w Krakowie, w 1964 r. przyjął sakrę biskupią i objął rządy w diecezji płockiej, którą kierował do 1986 r., zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 402–403.

¹⁴⁵ Zapewne chodzi o Papieski Instytut Polski mieszczący się przy Via Pietro Cavallini 38 w Rzymie.

¹⁴⁶ Prymasem Anglii i Walii był wówczas kard. John Carmel Heenan (1905–1975), święcenia kapłańskie w 1930 r. W 1951 r. mianowany biskupem. W latach 1963–1975 prymas Anglii i Walii (Arcybiskup Westminster). W 1965 r. podniesiony do godności kardynalskiej.

¹⁴⁷ Prymasem Irlandii był wówczas kard. William Conway (1913–1977), święcenia kapłańskie w 1937 r. Mianowany biskupem w 1958 r. Od 1963 r. arcybiskup Armagh i prymas Irlandii. W 1965 r. podniesiony do godności kardynalskiej.

^e *W oryginale: Hnilitza.*

¹⁴⁸ Bp Pavel Mária Hnilica (1921–2006) – Słowak, jezuita, święcenia kapłańskie w 1950 r.

prasowej Jakscha. Na spotkaniu był Wyszyński, Baraniak i jeszcze paru biskupów. Odbłyło się ono na Cavallini.

Przed wysłaniem tekstu listu do Niemców, poza konsultacjami z Döpfnerem, prymas konsultował treść listu z działaczami emigracyjnymi, m.in. ze Stypułkowskim¹⁴⁹, Paczyńskim¹⁵⁰. Obecnie były nowe spotkania i rozmowy z Niemcami. Po przekazaniu listu dwa razy Wyszyński i Kominek konferowali z Döpfnerem i Fringsem¹⁵¹.

Sikorski słyszał opinie krytyczne o liście wśród biskupów naszych, ale odpowiadano im (Wyszyński), że to pomoże Gomułce w utorowaniu drogi do lepszych kontaktów z Zachodem. Trzeba to robić teraz, gdy rozbija się jedność obozu socjalistycznego i zwiększa się niezależność wobec Rosji.

Gomułka nie może tego oficjalnie powiedzieć, ale w duchu tak myśli. „Przywiózł ktoś poważny z kraju wiadomość dla Wyszyńskiego, że ostatnio na posiedzeniu Biura Politycznego jeden z członków postawił wniosek, by na granicy aresztować prymasa. Ochab¹⁵² to poparł i oświadczyć miał, że podpisze nakaz aresztowania. Jednak Gomułka nie był o tym przekonany i w toku głosowania to upadło. Kliszko, Gomułka, Cyrankiewicz byli przeciwni temu. Mimo to sprawa nie jest zamknięta i ją się rozważa”.

Moczar – to inspiruje i naciska na Gomułkę.

Wyszyński bardzo jest tym zdenerwowany i poważnie tę rzecz potraktował. W związku z tym biskupi gwałtownie wycofują się z jazdy jednym wagonem z nim. Sikorski odwołał wyjazd do Anglii i 20 XII sam wyjeżdża z Rzymu.

Wyszyński oświadczył biskupom (nie wiem gdzie), że są szykowane prowokacje przeciw episkopatowi i niemu, i że odpowiemy „na” nie **z całym zdecydowaniem**.

W 1951 r. mianowany biskupem. W 1964 r. mianowany biskupem tytularnym Rusadus, pracował w podziemiu. Przebywał w Rzymie, był znawcą objawień fatimskich.

^f W *oryginalu*: CRSR.

¹⁴⁹ Zbigniew Stypułkowski (1904–1979) – polityk związany z ruchem narodowym, w latach 1926–1930 był kierownikiem Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski, poseł na Sejm RP w 1930 r.; brał udział w tworzeniu Narodowej Organizacji Wojskowej; wraz z innymi przywódcami Polski Podziemnej aresztowany przez sowietów i sądzony w tzw. procesie szesnastu – otrzymał wyrok czterech miesięcy więzienia; w listopadzie 1945 r. opuścił kraj i udał się na emigrację; działacz Stronnictwa Narodowego na uchodźstwie.

¹⁵⁰ Stanisław Paczyński – działacz emigracyjny, redaktor paryskiego tygodnika „Syrena”.

¹⁵¹ Kard. Joseph Frings (1887–1978) – święcenia kapłańskie w 1910 r., w latach 1937–1942 rektor seminarium duchownego w Kolonii; w 1942 r. przyjął sakrę biskupią i został mianowany arcybiskupem Kolonii (metropolita koloński 1942–1969), w latach 1945–1965 r. przewodniczący konferencji episkopatu Niemiec. W 1946 r. podniesiony do godności kardynalskiej. W czasie obrad Soboru Watykańskiego II zasiadał w Prezydium Soboru.

¹⁵² Edward Ochab (1906–1989) – działacz komunistyczny, członek KPP od 1929 r., od 1944 r. członek KC PPR. W latach 1950–1956 i 1959–1964 sekretarz, a w latach 1954–1968 członek Biura Politycznego KC PZPR. Od III do X 1956 r. I sekretarz KC PZPR. W latach 1964–1968 przewodniczący Rady Państwa.

^g W *maszynopisie*: my.

Sikorski powiedział mi, że Wyszyński jest nerwowo roztrzęsiony, błądy – nie sypia nocami, ale że staje się jednocześnie coraz bardziej nieprzejednany wobec władz polskich. Boi się on (Sikorski) o to, co może się stać po powrocie do kraju.

Te wiadomości z kraju mógł przywieść mec[enas] Jastrzębski (sucha rączka), który tu jest i mówił mi o nim Sikorski.

Na posiedzeniu episkopatu w dniu 2 XII Wyszyński ogólnie powiedział o swej wizycie u Willmanna. Oceniał ją pozytywnie i powiedział, że ambasador przyjął go „życzliwie bez ataków”, i że wyjaśnił mu (Willmannowi), że nie prawdą jest, iż on sprzeciwia się podróży Pawła VI do Polski.

Następnie stanęła sprawa sankcji wobec księży, którzy byli w Rzymie. Podniósł ją jeden z biskupów (chyba Jop¹⁵³ – tego mi nie powiedział dokładnie). Prymas wówczas powiedział, że jest w posiadaniu dokładnej listy księży, którzy byli w Rzymie (od Włochów), i że o tym zdecyduje w kraju. Zapowiedział, że jakieś kary trzeba będzie zastosować, ale to będzie zależeć od sytuacji, jaką zastaną w Polsce. Sikorski powiedział mi, że on ostrych sankcji nie wykona, i że tylko wezwie księży do kurii na rozmowy. Mówi się, powiedział, o suspensie.

Sikorski oczekuje, że na zbliżającym się konsystorzu otrzymamy 3 kardynałów – Wojtyła, Kominek i Baraniak. Takie panuje przekonanie wśród niektórych biskupów – **Wojtyła jest pewny podobno**.

Bp Bednorz¹⁵⁴ poproszony został oficjalnie przez nas wszystkich dziennikarzy o odbycie spotkania z nami w sprawie listu do biskupów NRF – odmówił kategorycznie.

odbito w 2 egz[emplarzach]

g[rupa] s[oborowa]¹⁵⁵

Źródło: AIPN, 01283/805 Departament IV – Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i ich odpowiedź – opracowania Departamentu IV, zbiór materiałów dotyczących Orędzia. Materiały uzyskane z różnych jednostek oraz przesłane oficjalnie do MSW [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt], s. 39–42, mps.

¹⁵³ Bp Franciszek Jop (1897–1976) – święcenia kapłańskie w 1920 r. W 1945 r. mianowany biskupem pomocniczym sandomierskim. W 1951 r. wyznaczony na zarządcę części archidiecezji wrocławskiej z siedzibą w Opolu. W latach 1952–1956 jako wikariusz kapitulny zarządca archidiecezji krakowskiej. Od 1956 r. delegat Prymasa w Opolu. Od 1972 r. pierwszy biskup diecezji opolskiej. Jego podpis widnieje pod *Orędziem*; zob. A. Szumański, *Ks. bp dr Franciszek Jop – prawodawca i organizator diecezji opolskiej*, Opole 2007.

¹⁵⁴ Bp Herbert Bednorz (1908–1989) – święcenia kapłańskie w 1932 r., w 1950 r. mianowany biskupem koadiutorem biskupa Stanisława Adamskiego w Katowicach. W 1952 r. aresztowany przez UB i wydalony z diecezji katowickiej. Powrócił do Katowic w 1956 r. i faktycznie kierował diecezją w imieniu biskupa Adamskiego. W latach 1967–1985 ordynariusz katowicki. Jego podpis widnieje pod *Orędziem*. Zob. J. Mysztor, *Bednorz Herbert (1908–1989), biskup diecezji katowickiej*, [w:] *Leksykon duchowieństwa...*, t. II, s. 8–11.

¹⁵⁵ Tak zwana Grupa Soborowa – powołana w IV Wydziale IV Departamentu MSW, jej zadaniem było dokumentowanie działań polskich uczestników Soboru Watykańskiego II.

Nr 29

1965 grudzień 23 [brak miejsca] – Wyciąg z informacji agenta o pseudonimie „Ignacy”¹⁵⁶ dotyczący roli, jaką w przygotowywaniu Orędzia odegrał ks. Stanisław Gabiga.

Tajne

Egz. Nr 1^a

^bWyciąg z informacji „Ignacego” z dnia 23 XII [19]65 r.

... W rozmowie [z k]s. Gabigą ustalił, że on właśnie przepisywał na maszynie tekst listu episkopatu polskiego do episkopatu niemieckiego.

Za zgodność:

Odb[ito]. w 2 egz.

WZ¹⁵⁷

Źródło: AIPN, 001043/313; Teczka kandydata na tajnego współpracownika ks. Stanisława Gabigi, k. 80, mps.

Nr 30¹⁵⁸

1966 styczeń 11–14^a, Warszawa – Tłumaczenie¹⁵⁹ stenogramu wywiadu, jaki udzielił arcybiskup Bolesław Kominek Hansjakobowi Stehle dla telewizji niemieckiej ARD wykonane na potrzeby Urzędu do spraw Wyznań.

¹⁵⁶ Według T. Witkowskiego bp Jerzy Dąbrowski (1931–1991) – święcenia kapłańskie w 1956 r. W latach 1963–1970 przebywał na studiach w Rzymie. Od 1977 r. referent w sekretariacie Episkopatu Polski, od 1979 r. w sekretariacie Prymasa Polski. W 1982 r. mianowany sufraganiem gnieźnieńskim i zastępcą sekretarza Konferencji Episkopatu Polski. Zginął w wypadku samochodowym. Prawdopodobnie podjął współpracę z MSW w 1962 r., dostarczając informacji o działalności polskich biskupów w Rzymie. Nic nie wiadomo o jego kontaktach z SB po powrocie do kraju w 1970 r., por. T. Witkowski, *Agent Ignacy*, „Wprost”, 2007, nr 2, (1255), <http://www.wprost.pl/ar/100243/Agent-Ignacy/?I=1255>; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, wstęp J. Żaryn, oprac. J. Mysiakowska, J. Gołębiowski, A.K. Piekarska, t. 1, Warszawa 2009, s. 84, przyp. 4.

^a *Cyfra wpisana ręcznie.*

^b *Adnotacja z lewej strony: a[d] a[cta] Gabiga.*

^c *Uszkodzony fragment.*

¹⁵⁷ Brak dokładniejszych danych.

¹⁵⁸ Do kontroli tłumaczenia wykorzystano oryginalne nagranie uzyskane od telewizji NDR w Hamburgu – Panorama: *Interview mit dem polnischen Erzbischof Boleslaw Kominek in Breslau vom 10.01.1966.*

^a *Dokument niedatowany. Z treści dokumentu można wnioskować taki zakres chronologiczny.*

Wywiad arcybiskupa Bolesława Kominka (Wrocław) dla dra Hansjakoba Stellego [sic!] b w Schärding (Austria) dnia 7 I 1966 r. (telewizja niemiecka, I program, dnia 10 I 1966 r. w audycji „Panorama”. Wyprodukowano wraz z Manfredem Bissingerem¹⁶⁰)

W poniedziałek wieczorem telewizja zachodnioniemiecka nadała w programie zatytułowanym „Panorama” wywiad z arcybiskupem wrocławskim Bolesławem Kominkiem. Wywiad ten przeprowadził w ub[iegły] piątek, a więc w przeddzień komunikatu o odmowie udzielenia paszportu zagranicznego prymasowi Polski znany niemiecki dziennikarz Hans Jakob [sic!] c Stehle, autor książki „Nasz sąsiad – Polska”¹⁶¹, b. korespondent dziennika „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w Warszawie, a obecnie współpracownik tygodnika „Die Zeit”.

Arcybiskup Kominek przebywa na kuracji w austriackim uzdrowisku Schärding i tam właśnie odwiedził go Stehle.

Stehle: Ekscelencjo list biskupów polskich do niemieckich braci w urzędzie dał asumpt do różnych interpretacji...

Kominek: Tak, wiem, były nieporozumienia odnośnie tej wymiany listów. Sprowadzają się one do jednego zasadniczego nieporozumienia, mianowicie: list nie był dokumentem politycznym, a przynajmniej nie miał nim być. Był on pisany z Soboru, powstał z ducha soborowego. Ponadto był wysłany do wszystkich biskupów całego świata, 56 episkopatów, m. in. także do episkopatu NRD, z którą żyjemy w dobrych, najlepszych sąsiedzkich stosunkach.

Stehle: Ale czy biskupi nie zdawali sobie sprawy, że ten list stanie się również okazją do egzegezy politycznej?

Kominek: Polscy biskupi mieli na uwadze wielkie historyczne wydarzenia, ponieważ zabierali głos właśnie z Soboru, i właśnie dlatego, że chodziło o uroczystości tysiąclecia narodu polskiego o Millenium chrztu, jak to się u nas po polsku nazywa. I z tej racji właśnie zdawano sobie sprawę, że chodzi o rzeczy wielkie. ^dO zwrot – żeby tak powiedzieć – w nastawieniu Polski do Niemców, Niemców do Polaków i równocześnie Polaków w stosunku do Niemców^d.

Stehle: Ekscelencjo, w liście Waszym jest mowa o dialogu, o konieczności

¹⁵⁹ Porównaj tłumaczenie tego wywiadu w: *Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1966, s. 224–227; *Dialog episkopatów Polski i Niemiec. Oceny i odgłosy na Zachodzie*, oprac. Czerski M. i Walicki A., sł. wstęp. Wasiutyński W., Londyn 1966, s. 107–110.

^b Powinno być: Stehlego.

¹⁶⁰ Manfred Bissinger (ur. 1940 r.) – dziennikarz, w latach 1965–1966 reporter magazynu telewizyjnego „Panorama”. W latach 1967–1978 redaktor tygodnika „Stern”. Następnie redaktor naczelny czasopism „Konkret”, „Natur”, „Merian”. W latach 1993–2002 założyciel, wydawca i redaktor naczelny „Die Woche”. Od 2002 r. szef wydawnictwa Hoffmann und Campe.

^c Powinno być: Hansjakob.

¹⁶¹ H. Stehle, *Nachbar Polen*, Frankfurt a/M. 1963.

^{d-d} Według oryginału powinno być: O zmianę, żeby tak powiedzieć – w nastawieniu Polski do Niemiec, Polaków do Niemców i Niemców w stosunku do Polaków.

dialogu. Zrozumiano to w rozmaity sposób. Czy można założyć, że biskupi chcieli przez to powiedzieć, iż granica na Odrze i Nysie może być jeszcze raz przedmiotem dialogu, przedmiotem rozmów albo rokowań?

Kominek: W żadnym wypadku, w żadnym wypadku! Co się tyczy granicy na Odrze i Nysie, to od 20 lat jest ona – żeby tak powiedzieć – wspólnym dobrem całego polskiego narodu. Każdy myśli tak, jak ja to w tej chwili mówię: granica na Odrze i Nysie nie może być zmieniona, bo stanowi dla polskiego narodu problem egzystencji i tego zdania są zarówno komuniści, jak i katoliccy biskupi, jak katolicy w ogóle, jak również polska emigracja. Przeciwno takiemu stanowisku nie istnieje żadna kontra. To samo odnosi się do Poczdamu. Układ Poczdamski był dla Polski całkowicie pozytywnym układem pokojowym.

Stehle: W liście jest mowa o pojednaniu i przebaczeniu. Jak należy to rozumieć?

Kominek: Przebaczenie, pojednanie – to są zupełnie chrześcijańskie pojęcia. W te pojęcia trzeba wprowadzić jak najmniej matematyki i polityki. Przebaczenie i pojednanie wiążą się z winą. Oczywiście wina niemiecka w stosunku do narodu polskiego jest gigantyczna i nie może być porównywana z poczuciem winy niemieckiego, polskiego narodu [sic!]. Ale nie należy – jak powiedziałem przeprowadzać żadnych rozliczeń. Zbawiciel na krzyżu i to w jednej chwili, wybaczył łotrowi wszystkie zbrodnie. Rzecz jasna przebaczenie i wybaczenie odnosi się – jak można tak powiedzieć – tylko do tych, którzy są gotowi do pokuty, którzy się rzeczywiście poczuwają do winy. Tam, gdzie nie ma przyznania się do winy, nie ma też i przebaczenia.

Stehle: Księżę arcybiskupie, w niektórych komentarzach tłumaczono również list w ten sposób, jakoby biskupi polscy chcieli głosić zasadę, iż Polska jest przedmurzem chrześcijaństwa^e.

Kominek: Nie. Panie redaktorze, przedmurze jest pojęciem, które należy już całkowicie do historii. Kiedyś, owszem, była Polska przedmurzem na wschodzie przeciwko Turkom i innym narodom. Kościół obecnie odrzucił tę teorię i w dzisiejszym polskim kościele pojęcie to w ogóle nie istnieje. Kościół polski, chrześcijański kościół w Polsce pragnie być kościołem pokoju. Promieniować, promieniować pokojem na wschód i na zachód. Chce on być budowniczym pomostów, pragnie pośredniczyć, a nie chce być przedmurzem.

Stehle: Tego samego pragnął ewangelicki memoriał na temat Odry–Nysy. Jak ksiądz arcybiskup ocenia ten memoriał?

Kominek: Całkiem^f pozytywnie. Nie tylko ja sam. Całkiem pozytywnie, a ze mną zapewne wszyscy biskupi, cały naród, również rządząca komunistyczna partia. U nas, memoriał jest oceniany pozytywnie^g, bo był to może najodważniejszy krok ze wszystkich dotychczasowych. I cieszymy się, że niemieccy biskupi wydają się zmierzać w tym samym kierunku, w kierunku nakreślonym przez memoriał ewangelicki. Będziemy się cieszyli, jeśli ujrzymy lepsze wyniki tej akcji.

^e Według oryginału powinno być: chrześcijańskiej Europy.

^f Według oryginału tu i dalej powinno być: całkowicie.

^g Według oryginału powinno być: jest oceniany bardzo pozytywnie, bardzo pozytywnie.

Stehle: A jak ksiądz biskup widzi przyszłość?

Kominek: Przyszłość? Ach, jestem niemal optymistą. Bo przede wszystkim dialog jest nie tylko nakazem chwili, lecz znajduje się w fazie rozwoju. Cały świat domaga się dziś dialogu, wszyscy ludzie dobrej woli prowadzą dialog, a myślę, że w Polsce jest wielu ludzi dobrej woli. Nie mamy uczucia nienawiści do Niemiec, jako Polacy nie odczuwamy nacjonalistycznej nienawiści. Natomiast ciągle jeszcze boimy się Niemiec, bo nie wiemy właściwie co kipi w duszy niemieckiego narodu. Czy ona znów nie wybuchnie jak wulkan. I dlatego mamy trochę strachu, a nawet nie tylko trochę... Boimy się takich rzeczy jak ponowne zbrojenia, jak uzbrojenia atomowe itd. I prosimy naród niemiecki, by zechciał zrozumieć politykę polską w tym zakresie.

Koniec

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/36, k. 345–347, mps.

Nr 31

1966 styczeń 18, Wrocław – Fragment doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Daniel”¹⁶² dotyczący okoliczności powstania Orędzia.

Wrocław, dnia 18 I 1966 r.

Tajne

Egz.^a

Źródło: t[ajny] w[spółpracownik] „Daniel”

Przyjął: Zb[igniew] Sikora¹⁶³

¹⁶² Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu oraz zawartość teczek pracy tajnego współpracownika „Daniel” wskazują, iż pod pseudonimem „Daniel” został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa ks. Jan Puzio (1913–1975), święcenia kapłańskie w 1937 r. W latach 1945–1946 wykładowca seminarium w Przemyśle. Przyjechał do Wrocławia w 1947 r. Od 1948 r. wykładowca w Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W latach 1950–1951 przebywał w więzieniu śledczym pod zarzutem współpracy z AK. Od 1952 r. pełnił funkcję cenzora ksiąg religijnych. Ponownie przebywał w więzieniu od grudnia 1952 do połowy 1953 r. W latach 1963–1966 adiunkt Katedry Psychologii ATK. W latach 1965–1966 przebywał na Uniwersytecie Wiedeńskim. Był uważany za bardzo cennego informatora jak zapisano w ramowym planie pracy „ze względu na swoją przeszłość (wrogi stosunek do Polski Ludowej – orientacje watykańskie) posiada pełne zaufanie wśród reakcyjnej części kleru na terenie miasta jak i województwa wrocławskiego, a tym samym pełne perspektywy rozpracowania tych elementów”. Teczka osobowa się nie zachowała. Zob. AIPN Wr. 0014/5201, *Teczka pracy tajnego współpracownika ps[eudonim] „Daniel”*, t. 1–3. Zobacz także akta ks. Jana Puzio, IPN Wr 21/5576; IPN Wr 155/1645; IPN Wr 039/148; IPN Wr 039/2039; IPN Wr 039/3.

^a Brak numeru egzemplarza.

¹⁶³ Zbigniew Sikora (1924–1970) – funkcjonariusz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa od 1945 r. W 1947 r. p.o. zastępcy Szefa PUBP w Jeleniej Górze, w 1948 r. zastępca szefa PUBP

Doniesienie

Spisane z relacji t.w. „Daniel” – nagranej na taśmie magnetofonowej.

A. Sprawa orędzia Episkopatu Polskiego do biskupów niemieckich.^b

Będąc w Rzymie w październiku ubiegłego roku u ks. Seremaka¹⁶⁴ z diecezji wrocławskiej studiującego w Rzymie, **otrzymałem od niego do przeczytania list, opracowany przez abp[a] Bolesława Kominka, który miał być przekazany biskupom niemieckim** do przeczytania i naniesienia pewnych uwag krytycznych. Po przeczytaniu nasunęło mi się szereg refleksji na temat treści listu, gdyż uważałem, że **nie można robić ze św. Jadwigi – Niemki**, z Wita Stwosza – Niemca, podkreślać wielkiego wpływu Niemców na kulturę polską oraz wpływu Niemców na całą naszą współczesność. To były moje pierwsze zastrzeżenia. Potem miałem zastrzeżenia dotyczące sformułowań o granicy na Odrze i Nysie, szczególnie tak słabo podkreślanej po wrocławskich uroczystościach. Najwięcej uwag i zastrzeżeń miałem do zakończenia listu, że jest za pokorny i – rzec można – za służebny. Że przepraszamy biskupów niemieckich, trzeba było wyraźnie określić za co, zwłaszcza, że ogół biskupów, a tym bardziej naród nie ma powodów do przepraszania. To mi się nie podobało i powiedziałem dalej, że biskupi polscy kierując list do biskupów niemieckich pomijają wiele istotnych spraw jak: zastrzeżenia narodu polskiego do narodu niemieckiego, sprawy Rządu Polskiego do rządu niemieckiego. Na ten temat najpierw zrobiłem uwagi Kominkowi ustnie, ale on był taki roztrzępany, że trudno było z nim dość rzeczowo pomówić. Dlatego z Wiednia napisałem mu swe uwagi.

Teraz przejdę do omówienia spraw poprzedzających orędzie. Pisanie za-proszeń na Millenium poprzedziły kontakty i rozmowy biskupów polskich z biskupami francuskimi i niemieckimi. Znam skład polskiej delegacji, która rozmawiała z biskupami francuskimi. Byli to: Kominek, Wojtyła, Majdański¹⁶⁵ i Jaroszewicz¹⁶⁶.

w Brzegu, w 1949 r. zastępca szefa PUBP w Żąbkowicach Śląskich, od 1952 r. szef PUBP w Kamiennej Górze. Od 1954 r. naczelnik Wydziału VI WUds.BP we Wrocławiu. Od 1957 r. zastępca naczelnika Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu. Od 1962 r. zastępca naczelnika Wydziału IV, a od 1967 r. naczelnik Wydziału IV SB KW MO we Wrocławiu (AIPN Wr, 059/4110 – Akta osobowe Zbigniewa Sikory); zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, pod red. T. Balbusa, P. Piotrowskiego, K. Szważyka, Wrocław 2006, s. 156.

^b *Podkreślenie odręczne, podobnie jak poniższe podkreślenia w tym dokumencie.*

¹⁶⁴ Ks. Zdzisław Seremak (1937–1991) – święcenia kapłańskie w 1960 r., wieloletni sekretarz arcybiskupa Bolesława Kominka.

¹⁶⁵ Bp Kazimierz Jan Majdański (1916–2007) – święcenia kapłańskie w 1945 r. Podczas wojny był więziony w niemieckich obozach koncentracyjnych. W latach 1956–1974 kierował redakcją „Ateneum Kapłańskiego”. W 1962 r. mianowany biskupem sufraganiem wrocławskim. Od 1979 r. biskup szczecińsko-kamieński. W 1992 r. przeniesiony na emeryturę i mianowany arcybiskupem *ad personam*, zob. P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 276.

¹⁶⁶ Bp Jan Jaroszewicz (1903–1980), święcenia kapłańskie w 1925 r. W 1939 r. mianowany rektorem seminarium duchownego i wikariuszem generalnym w Kielcach. W 1951 r. aresztowany wraz z biskupem Czesławem Kaczmarkiem. W latach 1951–1955 więziony w Warszawie i Goleniowie. W 1957 r. mianowany biskupem sufraganiem kieleckim. W latach 1963–1967 administrator apostolski diecezji kieleckiej, od 1967 r. ordynariusz kielecki. Jego podpis widnieje pod *Orędziem*. Zob. R. Gryz, *Jaroszewicz Jan*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjo-*

Z relacji Kominka, z którym się spotkałem po powrocie od Francuzów, wiem, że rozmowy z biskupami francuskimi poszły im łatwo. Mówił, że nie stawiali dużo ciekawych pytań, jeżeli pytania były natury doktrynalnej to odpowiadał na nie Wojtyła, jeżeli były natury duszpasterskiej, to odpowiadał Kominek. Coś Majdański tam swojego dokładał, Jaroszewicz nic, był kołkiem tej delegacji.

Na drugi dzień Kominek był poruszony, trochę rozentuzjasmowany, trochę zdenerwowany, poszedł z delegacją biskupów na rozmowę z biskupami niemieckimi. Ale składu delegacji nie znam. Wiem tylko, że prymas nie był ani w jednej ani w drugiej, a wydelegował w swoim imieniu Kominka. Kominek szedł w swoim imieniu i jednocześnie jako delegat. Dopiero po rozmowach z biskupami niemieckimi, francuskimi i austriackimi, z którymi rozmawiano później, ostatecznie zrezagowano te listy. Orędzie zostało ogłoszone w końcu listopada lub w początku grudnia.

Na podstawie relacji ks. Seremaka i własnych spostrzeżeń jestem przekonany, że autorem orędzia jest abp Kominek, który dał Seremakowi maszynopis (brudnopis) orędzia z wieloma swoimi odręcznymi uwagami. Stwierdzam jednocześnie, że **część orędzia, którą my nazywamy polityczną, została taka, jaka była w pierwszej wersji¹⁶⁷ przekazanej przez Kominka**. W czasie rozmowy na temat orędzia Bolesław powiedział mi, że najwięcej treści w orędziu jest jego. Jeżeli chodzi o prymasa to poprawki jego dotyczyły pewnego usztywnienia części historycznej, bo Bolesław jest raczej elastyczny.

Jeżeli chodzi o redakcję listów, bo tych listów wystosowano więcej, to księża odnosili się dość krytycznie dlatego, że Kominek werbował wszystkich do roboty, do przepisywania, innych do tłumaczenia, innych do stylizowania.

Jeżeli chodzi o genezę orędzia to sądzę, że Kominek miał w tym jakiś cel. Podam kilka wersji o powodach napisania orędzia.

1. Pierwsza wersja „wiedeńska”: ks. Kluz wywąchał u redaktorów z „Wolnej Europy”, że **biskupi polscy spotkali się z reakcją biskupów niemieckich w związku z oświadczeniami wrocławskimi. Gdy prosili papieża na Millenium – Paweł VI dał im do zrozumienia, że sytuacja pomiędzy episkopatami polskim i niemieckim wymaga złagodzenia. Dlatego list miał złagodzić to, co powiedzieli we Wrocławiu.**

2. Wersja druga księży wrocławskich i moja osobista: Kominkowi chodziło o to, że papież będzie mianował kardynałów. Przynajmniej dwóch nowych kardynałów spodziewają się w Polsce. Kandydatami na kardynałów są: Wojtyła, Kominek i ewentualnie Baraniak, to jest trzech takich arcybiskupów na stołkach niegdyś kardynalskich. **Kominkowi chodziło o to, że jeżeli biskupi niemieccy i polscy nie dogadają się przynajmniej tak ogólnie to kardynałem we Wrocławiu nie zostanie, bo biskupi niemieccy będą przeciwko temu, a papież wbrew biskupom niemieckim nie będzie podnosił ordynariusza wrocławskiego do rangi kardynała. On chciał do-**

nowanego w PRL w latach 1945–1989, t. II, red. J. Mysztor, współpraca J. Żurek, Warszawa 2003, s. 99–100.

¹⁶⁷ Należy pamiętać, że dla t.w. „Daniela” pierwsza wersja to ta, która została mu udostępniona do przeczytania zapewne 12 XI. Z innych źródeł wiemy, że była to jedna z ostatnich wersji Orędzia, por. w niniejszym tomie W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne...*

prowadzić do jakiegoś takiego porozumienia z biskupami niemieckimi, żeby oni nie protestowali, żeby ziemie zachodnie mogły mieć kardynała. Ale to by nie oznaczało uznania stanu faktycznego na ziemiach zachodnich, to by oznaczało, że „Kominek dostał kardynała na Tysiąclecie”.

3. Wersja trzecia rzymsko-wiedeńska: biskupi polscy za ostro postawili sprawę naszych ziem zachodnich i północnych, i spotkali się w Rzymie z zarzutami. Wobec tego chcieli trochę zniwelować to wrażenie i doprowadzić do jakiegoś porozumienia. **Księża również uważają, że na treści orędzia zaważyła mimo wszystko sympatia Kominka do Niemców.**

Oczywiście uważam, że najwięcej zaważyła na treści orędzia wypowiedź ojca św. skłaniająca biskupów polskich do pojednania.

Gdybym wiedział, że list ten narobi takiej wrzawy, to bym o niego poprosił abp[a] Kominka, który był jego autorem. Tym bardziej, że miałem maszynopis tego listu dany mi do przeczytania.

Jestem przekonany, że Kominek nie chciał narazić się władzom, o czym świadczy jego zachowanie podczas soboru, które opiszę później, lecz on ma zawsze jakieś takie wysoki.

[...] ^c

Informacja:

1. T.w. przekazał powyższą informację na pierwszym spotkaniu natychmiast po przyjeździe do Wrocławia po pobycie za granicą. Na następnych spotkaniach t. w. zrelacjonuje dokładnie poszczególne zagadnienia.

2. T.w. poinformował również o nawiązaniu przez siebie szeregu ciekawych kontaktów wśród hierarchii kościelnej. Na ten temat została sporządzona oddzielna notatka doteczki personalnej.

ppłk Zbigniew Sikora

Wyk[onano] 3 egz.

Egz. 1 – Dep[artament] IV

Egz. 2. –teczka pracy

Egz. 3 – na wyciągi

Źródło: AIPN, 01011/9 [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt]; Departament IV, Biskupi – bp Bolesław Kominek s. Franciszka ur. 23.12.1903 r. w Radlinie, s. 696–706, mps.

^c Pominięto pozostałą część doniesienia: B. Zachowanie się biskupów podczas soboru; C. Zachowanie się Wyszyńskiego – opinie wyrażone przez księży; D. Zachowanie się abpa Kominka za granicą i jego kontakty; E. Sprawa nowych kardynałów i zachowanie się Wojtyły; F. Pobyt wycieczki księży w Rzymie – stanowisko biskupów; G. Stosunki w kurii i pomiędzy biskupami w ostatnich dniach.

Nr 32

1966 luty 10, Opole – Informacja dotycząca wypowiedzi biskupa Franciszka Jopa na temat okoliczności powstania Orędzia.

Opole, dnia ^a10 lutego ^a19^a66^a

Komenda Milicji Obywatelskiej

Woj. opolskiego

Służba Bezpieczeństwa

l. dz. T-00468/66^b

Tajne specjalnego znaczenia

Informacja

Dot[yczy] opinii bpa Jopa z przeprowadzonej rozmowy z Przew[odniczącym] P[rezydium] W[ojewódzkiej] R[ady] N[arodowej] oraz komentarzy wokół „orędzia” i przygotowań organizacyjnych do uroczystości milenijnych.

[...] ^c

Ponadto w toku kontroli uzyskano informację o wypowiedzi bpa Jopa – w wąskim gronie kurialistów – odnośnie przyczyn opracowania listu do biskupów niemieckich. Bp Jop wyjaśnił swym rozmówcom, że w połowie IV sesji II soboru watykańskiego, Paweł VI wezwał do siebie kardynała Wyszyńskiego i przewodniczącego episkopatu niemieckiego, Paweł VI podkreślał, że oba kościoły w ostatnich czasach bardzo mocno zaangażowały się w sprawy polityczne, co zmusiło ich do wzajemnego atakowania ze szkodą dla kościoła. Poleciał im, aby się pojednali w duchu soboru i to pojednanie obwieścili światu. Papież nie wskazał, na jakiej płaszczyźnie i w jakiej formie to pojednanie ma nastąpić.

Gdy list episkopatu polskiego został przedłożony do podpisania polskim biskupom, część z nich, a wśród nich i bp Jop, odmówiła jego podpisania. Biskupi ci stali na stanowisku, że list zbyt daleko idzie na rękę Niemcom i proponowali opracowanie bardziej ogólnego. Ponieważ ich pogląd nie zyskał uznania, w imię jedności episkopatu polskiego list ten podpisali.

^dZ[astęp]ca Komendanta MO
ds. Bezpieczeństwa
woj. opolskiego
ppłk Henryk Zaszkiewicz ^{d168}

^a Wpisane ręcznie.

^b Poniżej odręczna adnotacja: T. Langer, 1–2 t. Wicha, 3 a/a.

^c Pominięto fragment dotyczący relacji biskupa Jopa z rozmowy z przewodniczącym PWRN oraz kwestii związanych z organizacją uroczystości milenijnych.

^d Pieczęć tuszowa nieczytelna, na niej nieczytelny podpis.

¹⁶⁸ Henryk Zaszkiewicz (ur. 1926 r.) – w resorcie bezpieczeństwa od 1945 r. W latach 1962–1969 I zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu, w latach 1969–1971

Źródło: AIPN, 01283/804 [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt]; Departament IV Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich. Opracowania Departamentu IV, Informacje jednostek terenowych, t. II, s. 94, 96, mps.

Nr 33

1966 luty 15, Warszawa – Notatka zawierająca wypowiedzi przedstawicieli episkopatu i kleru na temat Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich

Warszawa, dnia 15 II 1966 r.

Tajne

Notatka

dot[ycząca] wypowiedzi kleru na temat orędzia
(kameralne)

Bp Stroba – dnia 4 II [19]66 r. stwierdził, że list (orędzie) napisał abp Kominek na polecenie prymasa. Kominek z kolei list przedstawił komisji, która dyskutowała nad nim. Na prośbę Kominka podpisy pod listem mieli zbierać abp Baraniak i Stroba. Przed podpisaniem każdy z biskupów zapoznawał się z treścią listu. Według Stroby za redakcję w tej formie listu dużą winę ponosi Kominek, który na komisji ograniczył się do omówienia tylko niektórych fragmentów listu, mających inne brzmienie na tle całości. Kominek uważał, iż pozostała część listu jest bezsporna. Zdaniem Stroby ze strony Kominka w niektórych sformułowaniach w liście jest trochę przesady, np.: „przepraszamy i prosimy o przebaczenie”. Uważał, iż Kominek uczynił to z miłości do niemieckich biskupów. W tym czasie Kominek był zavalony pracą i mógł nie zdawać sobie dokładnie sprawy z tego, co napisał. Stroba nie jest pewny, czy wszyscy biskupi konsultowali się w sprawie listu, uważa jednak, że odpowiedzialność za jego zredagowanie nie ponoszą tylko oni trzech (Kominek i Wojtyła), lecz wszyscy, ponieważ znali jego treść i mogli wносить poprawki. Następnie Stroba stwierdził, że jeśli będą go pytać kto brał udział w redakcji listu to odpowie, że on osobiście udziału nie brał, lecz również nie powie, kto brał udział. Biskupi niemieccy oficjalnie listu nie opublikowali. Prasa niemiecka treść listu uzyskała z przecieków i opublikowała go wraz z komentarzem, co spowodowało tyle wrzawy.

Bp Pluta – 4 II [19]66 r. powiedział, że trzy dni temu zaczął go przechodzić na ulicy – w stanie podchmielonym. Przeprosił go, a później wykrzykiwał, że

I zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy. W latach 1971–1983 Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu. W latach 1983–1987 w Departamencie II MSW (Grupa Operacyjna „Wisła” w Moskwie).

za to orędzie „plują na was”. Zdaniem Pluty w sprawie orędzia następuje spokój w społeczeństwie, tylko władze nie poprzestały na podsycaniu. Artykuły w prasie na temat orędzia były obliczane na utworzenie przepaści między biskupami a społeczeństwem. Zdaniem Pluty – władze państwa za dużo mówią o polskości i to zakrawa na nacjonalizm. Pluta jednak mniema, że orędzia o takiej treści nie należało wysyłać i dziwi się, że nikt z biskupów na to nie zareagował. Autor listu, Kominiek, chociaż dziś nic nie powie, na pewno inaczej myśli i na tą sprawę inaczej patrzy.

^at[owarzysz] Muszyński^{a169}

Źródło: AIPN, 01283/805 Departament IV – Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i ich odpowiedź – opracowania Departamentu IV, zbiór materiałów dotyczących Orędzia. Materiały uzyskane z różnych jednostek oraz przesłane oficjalnie do MSW [elektroniczna kopia z mikrofilmowanych akt], s. 160–162, rkps.

Nr 34

1966 luty 26, Warszawa – Fragment sprawozdania z podróży do Wiednia redaktora Jana Zaborowskiego¹⁷⁰ dotyczący rozmowy z Kurtem Skalnikiem¹⁷¹ na temat Orędzia.

^aWarszawa, 26 lutego 1966 r.

Poufne

Sprawozdanie

z podróży służbowej do Wiednia 17–20 II 1966

Głównym celem podróży, która miała miejsce z inicjatywy Wydziału Zagranicznego i Wydziału Propagandy KC PZPR, było udzielenie pomocy organowi ZK KPÖ, „Volksstimme”, w przygotowaniu obrony w procesie o zniesławienie, wytoczonym mu przez b[yłego] ministra rządu NRF, Th[eodora] Oberländera¹⁷².

^{a-a} *Dopisano, prawdopodobnie inną ręką.*

¹⁶⁹ Brak bliższych danych.

¹⁷⁰ Jan Zaborowski – dziennikarz Zachodniej Agencji Prasowej, zajmował się stosunkami polsko-niemieckimi i zbrodniami niemieckimi podczas II wojny światowej. Wydał m.in. jako współautor z A. Drożdżyńskim, *Oberländer przez „Ostforschung” wywiad i NSDAP do rządu NRF*, Poznań–Warszawa 1960.

¹⁷¹ Kurt Skalik (1925–1997) – austriacki dziennikarz, w latach 1949–1969 redaktor tygodnika „Die Furche”.

^a *Z lewej strony pieczęć o treści: Zachodnia Agencja Prasowa; RSW „Prasa”; Warszawa, ul. Nowy Świat 27; Tel. 26-50-21.*

¹⁷² Theodor Oberländer (1905–1988) – niemiecki polityk, ekonomista, należał do NSDAP, oficer Abwehry, podczas II wojny światowej organizował na terenie Ukrainy oddziały wspiera-

Korzystając z pobytu w Wiedniu, odnowiłem niektóre kontakty, nawiązane w czasie poprzednich wyjazdów do Wiednia. W toku pobytu w Wiedniu utrzymywałem stały kontakt z ambasadą PRL w Wiedniu, a w szczególności z radcą ambasady p. Jerzym Raczkowskim¹⁷³.

[...] ^b

2. Rozmowa z dr K[urtem] Skalnikiem

Z dr K[urtem] Skalnikiem, red. nacz. „Die Furche” i bliskim współpracownikiem kard. Königa, przeprowadziłem rozmowę na temat problemów związanych z orędzim biskupów polskich. Rozmowa ta była szczególnie interesująca ze względu na rolę, którą dr Skalnik odgrywa w najbliższym otoczeniu kard. Königa i jego bezpośredni udział w całej akcji, czego wyrazem był m. in. jego artykuł w nr 4/1966 „Die Furche” („Weiter Weg nach Tschenstochau” – o drodze „z Rzymu przez Moskwę do Częstochowy”) i jego wywiad z abpem Kominkiem i komentarz do tego wywiadu w nr 8/1966 tegoż tygodnika.

Omawialiśmy różne wersje interpretacji politycznego celu „orędzia”:

A. Dr Skalnik omówił obszernie, ale odrzucił jako nieścisłą wersję, jakoby „orędzie” było pociągnięciem dyplomatycznym przez episkopat polski wzgl[ędnie] kard. Wyszyńskiego, który wykorzystując memorandum ewangelickie ułatwić miało [sic!] Watykanowi koncesje na rzecz kościoła w Polsce (przez utrudnienie protestów ze strony katolików niemieckich) – oczywiście koncesje w zakresie diecezji zachodnich.

B. Podobnie rozmówca mój odrzucił interpretację orędzia jako „gry na następny etap”, zainicjowanej przez episkopat wzgl[ędnie] kard. Wyszyńskiego; przeczy temu wyraźna rozbieżność orędzia z poprzednimi aktami – szczególnie kard. Wyszyńskiego, jego ogólną koncepcję „niezłomnej postawy narodowej”, czego wyrazem było np. przemówienie wrocławskie z września; nie do przyjęcia jest także interpretacja „Neue Zürcher Zeitung”, że zmiana stanowiska episkopatu polskiego nastąpiła pod wpływem „euforii soborowej”, co „zaskoczyło katolików polskich”.

C. W rezultacie dr Skalnik wyraźnie „dał do zrozumienia[”], że „orędzie” uważa za część wielkiej inicjatywy Watykanu mieszczącej się w „świadomym planie” Pawła VI, który realizować ma m. in. nowy sekretariat watykański kard. Königa; z koncepcji tej, dla której uzyskano poparcie części episkopatu (abp Kominek – stąd „wyrabianie mu pozycji” przez koła zbliżone do Königa) zrodziło się „orędzie”.

Reasumując: inicjatywa orędzia jest watykańska, wiąże się z koncepcją nowej polityki kościelnej, odmiennej (a nawet sprzecznej) od koncepcji kard. Wyszyńskiego. Kiedy zapytałem, czy widzi analogię między defensywną koncepcją Piusa XII z 1944 [r.] (Montini¹⁷⁴ był wtedy jego najbliższym współpracownikiem

jące armię niemiecką. Po wojnie działał w FDP, GB/BHE i CDU. W latach 1953–1960 był ministrem do spraw wypędzonych, uciekinierów i poszkodowanych przez wojnę w rządzie Konrada Adenauera.

¹⁷³ Brak bliższych danych na temat tej osoby.

^b *Pominięto trzystronicowy punkt pierwszy: Sprawa Oberländer–„Volksstimme”.*

¹⁷⁴ Giovanni Battista Montini – zob. papież Paweł VI.

politycznym) „wspólnego mianownika katolickiego” dla zjednoczenia i obrony Europy Zachodniej przed bolszewizmem (do czego potrzebne było pogodzenie francusko-niemieckie) a obecną, bardziej ofensywną koncepcją Pawła VI „wspólnego mianownika katolickiego” dla poszerzonej Europy (do czego potrzebne jest pogodzenie polsko-niemieckie – stąd „orędzie”) – dr Skalnik pośrednio, lecz wyraźnie akceptował taką interpretację. Wyrażał przy tym dyskretnie krytyczny stosunek do polityki kard. Wyszyńskiego; w perspektywie nowych dwu „kapeluszy” widział sukces Polski, ale osłabienie pozycji kard. Wyszyńskiego („Er bleibt doch Primat”); sztywną politykę kard. Wyszyńskiego traktował jako przeszkodę w katolickiej penetracji do Wschodniej Europy. Oczywiście wszystkie sformułowania dr Skalnika były niezwykle dyskretne i niektóre konkluzje przytoczone wyżej mógł jego rozmówca wyciągnąć z jego słów tylko pośrednio. Niemniej, sądzę, że zarówno jego artykuł w nr 4 „Die Furche” (wyprawa do Częstochowy jako „część wielkiej koncepcji uniwersalistycznej” papieża) oraz liczne komentarze prasy austriackiej i włoskiej (Die Presse z 25 I, Astrolabio, Paese Sera, Civitta Cattolica) przeciwstawiające koncepcje Pawła VI i kard. Wyszyńskiego pozwalają na prawidłową, taką jak podałem wyżej, interpretację wypowiedzi dr Skalnika. Pokazuje ona dwie różne koncepcje polityki kościelnej, pokazuje rolę i miejsce „orędzia”, pokazuje wewnętrzne zróżnicowanie w episkopacie polskim, a może nawet wyjaśnia widoczne trudności z konsystorzem.

[...]c

J[an] Zaborowski

Źródło: AAN, *Urząd do spraw Wyznań* 78/36, k. 431, 433–435, mps.

Nr 35

1966 marzec 16, Warszawa – *Informacja Departamentu IV MSW na temat relacji Hansjakoba Stehle o udziale arcybiskupa Kominka w powstaniu Orędzia.*

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Dyrektor Departamentu IV

L. dz. Ug-0962/66 A/a

Warszawa, dn. 16 III 1966 r.

Tajne

^aEgz. Nr 3^a

W załączeniu przesyłam Informację Nr 68/IV/66 dot. relacji Hansa Jakobsa [sic!] Stehle w sprawie arcybiskupa Kominka.

^c Pominięto dwustronicowy punkt trzeci: Propaganda w Austrii.

^a Wpisane odręcznie.

Zal. 1.^b

Dyrektor Departamentu IV MSW
(Plk – St[anisław] Morawski)

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Departament IV

L. dz. Ug – 0962/5^c/66

Warszawa, dn. 16 III 1966 r.

Tajne
 Egz. Nr 3

Informacja Nr 68/IV/66Dotyczy: **relacji Hansa Jackobsa [sic!] Stehle w sprawie biskupa Kominka.**

Według relacji arcybiskupa Kominka przedstawionej Stehlemu przed udzieleniem mu wywiadu¹⁷⁵, do którego Stehle namówił będącego na wypoczynku w Austrii arcybiskupa wrocławskiego, kulisy „orędzia” biskupów polskich do biskupów niemieckich przedstawiają się jak następuje.

Arcybiskupowi Kominkowi powierzono napisanie jednego z pięćdziesięciu kilku listów zapraszających na obchody Millenium kościoła w Polsce, mianowicie listu do biskupów niemieckich. Arcybiskup Kominek napisał od razu w języku niemieckim krótki list zapraszający do biskupów niemieckich oraz także w języku niemieckim drugi dokument, będący odpowiedzią na memorandum niemieckiego kościoła ewangelickiego. Na konferencji biskupów polskich w Rzymie arcybiskup Kominek przedstawił oba teksty proponując załączenie pisma do niemieckiego kościoła ewangelickiego do listu do biskupów niemieckich z prośbą o dostarczenie adresatom. Szereg biskupów polskich przeciwstawiło się wystosowaniu listu do ewangelików ze względów konfesyjnych. Wobec tego postanowiono skonsultować się z biskupami niemieckimi. Biskupi niemieccy byli wprost przerażeni projektem, że episkopat polski odpowie kościołowi ewangelickiemu i oświadczyli, że byłby to (Dolchstoss) zdradziecki cios w sensie wyznaniowym wobec katolickich biskupów niemieckich. Wobec tego t [sic!] inicjatywy arcybiskupa Kominka wśród biskupów polskich zapadła decyzja skierowania zamierzonego uprzednio do ewangelików „orędzia” na ręce katolickich biskupów niemieckich. Autorem nieco zmienionego i dostosowanego pisma był arcybiskup Kominek, korzystał on z rad swego znajomego wybitnego publicysty katolickiego zachodnich Niemiec – W[altera] Dirksa¹⁷⁶.

^b Z lewej strony na marginesie maszynowa adnotacja: Otrzymali: Tow[arzysz] Ociepka, Tow[arzysz] Pękała, Wydż. I. Wydż. II, Wydż. IV, poniżej odręcznie: egz. 5–6 t[owarzysz] Krzopnak [?], egz. 6 zniszczono 5 II [19]67 nieczytelny podpis.

^c Cyfra wpisana ręcznie.

¹⁷⁵ Zob. Nr 30.

¹⁷⁶ Walter Dirks (1901–1991) – niemiecki, katolicki dziennikarz, publicysta, pisarz.

Tekst został od razu sporządzony w języku niemieckim, wobec czego nie istnieje oryginalna polska wersja „orędzia”.

Kard. Wyszyński był początkowo całkowicie przeciwny wystosowaniu „orędzia”, ze względu na swoje nastawienie antyniemieckie. Kiedy jednak w czasie dyskusji nad tekstem wśród biskupów polskich jeden z biskupów powiedział, że wystosowanie takiego listu narazi nas na uderzenie ze strony władz komunistycznych – kardynał w milczeniu złożył nagle swój podpis pod dokumentem, a za nim poszli inni biskupi.

Arcybiskup interpretuje tę nagłą decyzję kardynała w tym sensie, że uważał on, że jeśli biskupi polscy będą bici za akt miłości, to będzie to miało błogosławione owoce dla kościoła.

Arcybiskup Kominek kategorycznie twierdzi, że Watykan nie miał absolutnie nic wspólnego z inicjatywą wymiany listów między biskupami polskimi i niemieckimi.

Arcybiskup Kominek, nie ujawnił szczegółów pertraktacji z biskupami niemieckimi, ale z całym naciskiem podkreślał, że jedynym inicjatorem „orędzia” był on sam, z tym, że początkowo chodziło mu o skierowanie go do niemieckiego kościoła ewangelickiego, w odpowiedzi na jego memorandum, które zrobiło na Kominku, jako na autochtonie duże wrażenie moralne i polityczne.

Arcybiskup zapytany dlaczego przed wysłaniem „orędzia” episkopat polski nie ujawnił się [*sic!*], jaka będzie odpowiedź niemiecka przyznał, że było to naiwnością ze strony biskupów polskich. Poza tym przyznał, że biskupi polscy z największym niepokojem oczekiwali w Rzymie na odpowiedź niemiecką, „orędzie” bowiem skierowane zostało na ręce kard. Fringsa, będącego w podróży, wędrowało za nim dość długo i był już moment, że biskupi polscy liczyli się z możliwością, że w ogóle nie dostaną odpowiedzi.

Arcybiskup Kominek zapytany dlaczego przed wysłaniem „orędzia” nie skonsultował się w Rzymie z ambasadorem polskim Willmannem^d, powiedział, że on osobiście równocześnie z wysłaniem „orędzia” poinformował szczegółowo o jego treści Ignacego Krasickiego, uważając go za najbardziej miarodajną osobowość partyjną polską w Rzymie. Krasicki, według arcybiskupa, w rozmowie z nim nie przywiązywał do faktu „orędzia” większego znaczenia, tak, że arcybiskup obawiał się, że może ono wśród czynników rządowych wywołać podobnie słabe echo, jakie – jego zdaniem – wywołał wrocławski list episkopatu polski z września ub. roku.

Stehle przekonał arcybiskupa, że dla ratowania sytuacji powinien dać wywiad telewizji niemieckiej, założenia polityczne wywiadu zaproponował oczywiście Stehle.

Źródło: AIPN, 01283/81 [elektroniczna kopia akt]; Departament IV Sobór Watykański II, Opracowania Wydziału IV Departamentu IV, s. 259–262, mps.

^d W oryginale: Wilmanem.

Nr 36

1966 kwiecień 30, Wrocław – Fragment doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Daniel” dotyczący okoliczności powstania Orędzia.

Wrocław, dnia 30 IV 1966 r.

Tajne

Egz.^a

Źródło: t[ajny] w[sółpracownik] „Daniel”

Przyjął: Z[bigniew] Sikora

Informacja Operacyjna

ze spotkania z t[ajnym] wsp[ółpracownikiem] „Daniel” nagranej [sic!] na taśmie magnetofonowej.

^bUzupełniając informację przekazaną w dniu 18 I [19]66 r., podaję pewne szczegóły. W Rzymie przebywałem od 24 października 1965 r. do 15 listopada, zatrzymałem się u zakonnic „Notre Dame”¹⁷⁷. W tym czasie kilkakrotnie odwiedzałem Kominka. Tych spotkań poza Wiedniem mogło być około 5-ciu.

Około 10 listopada dowiedziałem się od ks. Seremaka (ksiądz diecezji wrocławskiej przebywa tam na studiach), że episkopat przygotowuje listy do episkopatów i jest już zredagowany list do biskupów niemieckich przez arcybiskupa Kominka, a on wraz z ks. Gabigą (również pochodzi z Wrocławia) przepisywali go na maszynie, rękopisu nie widziałem, ale z ich opowiadań wynikało, że był to rękopis Kominka, bo pewnych sformułowań czy też wyrazów nie mogli odczytać, bo chodzili z tym listem do Kominka. Już wtedy ks. Seremak wyraził pewne zastrzeżenia, co do treści listu np. uważał, że nie zachodzi potrzeba prosić biskupów niemieckich o przebaczenie. Jeden egzemplarz tego projektu otrzymał od Kominka ks. Meysztowicz^c (Mojsztynowicz)¹⁷⁸ prałat pochodzi z Wilna, przed 1939 r. sekretarz ambasady Papée^{d179}. Tenże ksiądz miał dać ocenę, czy coś władze PRL

^a Brak numeru egzemplarza.

^b Z lewej strony na marginesie odręczna adnotacja: T. [nieczytelne nazwisko].

¹⁷⁷ Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame (Congregatio Pauperum Sororum Scholarium de Notre Dame) – żeńskie zgromadzenie zakonne założone w 1833 r. w Bawarii przez Karolinę Gerhardinger (zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1854 r.), zajmujące się przede wszystkim nauczaniem i wychowaniem dziewcząt oraz opieką nad ubogimi. Przypuszczalnie chodzi o dom generalny w Rzymie przy Via Della Stazione Aurelia 95.

^c W *oryginalu* tu i dalej: Mosztanowicz.

¹⁷⁸ Ks. Walerian Meysztowicz (1893–1982) – teolog katolicki, mediewista, w latach 1937–1939 profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Od 1931 r. przebywał w Rzymie. Założyciel Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie w 1945 r. Do śmierci rezydent w Watykanie.

^d W *oryginalu*: Papego.

¹⁷⁹ Kazimierz Papée (1889–1979) – ambasador II RP oraz rządu RP na uchodźstwie przy Stolicy Apostolskiej w latach 1939–1972.

nie będą kwestionować. Wówczas ks. Seremak podał myśl Kominkowi, że tą ocenę mógłbym ja dać, wypowiedzieć się, czy myśl tego listu będzie przyjęta bez zastrzeżeń. W dniu 12 listopada ks. Meysztowicz odniósł ten list Kominkowi, ja wówczas byłem przy tym, oświadczył, że list jest napisany dobrze.

W tym dniu otrzymałem projekt tego listu do zapoznania się od samego Kominka, był napisany na maszynie w języku niemieckim, miałem go u siebie przez jeden dzień. Na drugi dzień po przeczytaniu odniosłem go i wyraziłem swoją opinię ustnie, uwagi te podałem w poprzedniej informacji¹⁸⁰. Kominek był w tym czasie rozrywany i nie można było z nim dyskutować, dlatego też nie będąc pewny, czy mnie zrozumiał, około 17–18 listopada z Wiednia napisałem swoją ocenę na jego adres. Otrzymałem odpowiedź od ks. Seremaka, że niestety moje uwagi nie zostały uwzględnione, bo list został w tym pierwotnym brzmieniu przepisany i przygotowany do wysłania. Tak by wyglądała ta sprawa z tym listem.

[...]e

ppłk Zbigniew Sikora^f

Wyk[onano] 2 egz.

Źródło: AIPN, 01011/9 [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt]; Departament IV, Biskupi – bp Bolesław Kominek s. Franciszka ur. 23.12.1903 r. w Radlinie, s. 761–768, mps.

Nr 37

1967 marzec 14, Warszawa – Fragment notatki sporządzonej po spotkaniu z tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Jankowski”¹⁸¹ dotyczący ilościowości powstania Orędzia.

¹⁸⁰ Por. Nr 31.

^c *Pominięto pozostałą część doniesienia*: T.w. „Daniel” informuje o przebiegu rozmów z biskupami francuskimi podczas soboru; przedstawia charakterystykę abpa Kominka i jego zachowań; dostarcza ogólnych uwag dotyczących działań biskupów polskich podczas soboru; ogólnych informacji dotyczących kurii wrocławskiej. *Pominięto także*: Omówienie, Zadania i Przedsięwzięcia zaproponowane przez oficera prowadzącego.

^f *Powyżej nieczytelny podpis.*

¹⁸¹ T.w. „Jankowski” – ks. Michał Czajkowski (ur. 1934 r.) – święcenia kapłańskie w 1958 r., studiował na KUL-u, w Rzymie i Jerozolimie, w latach 1967–1972 wykładowca na PWT we Wrocławiu, od 1976 r. wykładowca na ATK w Warszawie. W latach 1960–1984 tajny współpracownik SB. Zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 50–52; A. Friszke, A. Karoń-Ostrowska, Z. Nosowski, T. Wiścicki, *T.w. „Jankowski”. Historia współpracy*, „Więź” 2006, nr 7–8, s. 81–140.

Warszawa, dnia 14 marca 1967 r.

^a **Tajne**Egz. Nr 2^b**Notatka dot[ycząca] „Jankowskiego”**

Na spotkaniu jakie w obecności tow[arzystwa] Dąbrowskiego¹⁸² odbyłem z „Jankowskim” w dn. 8 III br. uzyskałem następujące dalsze informacje:

1. Jak informował „Jankowskiego[”] Seremak – twórcą pierwszego podstawowego projektu orędzia biskupów był Kominek, a sekretaryjnie sam Seremak. Celem spokojnego przygotowania tekstu wyjechali oni obaj do San Felice, gdzie nastąpiło opracowanie projektu. Charakteru poprawek prymasa i innych poza podanym przeze mnie poprzednio przykładem dot[yczącym] akapitu o ewangelikach niemieckich „Jankowski” nie zna¹⁸³. Krucina¹⁸⁴ oburzał się i mówił „Jankowskie-mu”, że gdyby on był wtedy obecny, to nie popełniono by takich błędów.

2. Gabiga trzyma te wszystkie brudnopisy niejako nielegalnie i z formalnego punktu widzenia winien je zniszczyć¹⁸⁵. Wg „Jankowskiego” Gabiga jest to umysł ciasny, zażarty antykomunista, jak określa J[ankowski] „jest on antysoborowy i antyfrancuski”. Trochę bałaganiarz, ale drży przed Kominkiem. Mniej inteligentny od J[ankowskiego], Seremaka, nie mówiąc już o Krucinie.

[...]^c.**Inspektor Wydziału VI Dep. I**L[eszek] Guzik¹⁸⁶ – mjr^d

^a Z lewej strony adnotacja: Sprawy Gabigi [~~zakreślone nazwisko~~] Rubina [~~nieczytelne słowo~~] zrobiono.

^b Wpisane ręcznie.

¹⁸² Najprawdopodobniej chodzi o Ludwika Dąbrowskiego (ur. 1928 r.) – pracę w organach bezpieczeństwa rozpoczął w 1947 r. w WUBP w Bydgoszczy. Od 1967 r. starszy oficer operacyjny Wydziału I Departamentu IV MSW. W latach 1967–1971 kontaktowała się z t.w. „Jankowskim”. Zwolniony ze służby w MO z dniem 20 XI 1974 r., zob. AIPN, 0193/4820 – Akta osobowe Ludwika Dąbrowskiego.

¹⁸³ Por. Nr 38.

¹⁸⁴ Ks. Jan Krucina (ur. 1928 r.) – święcenia kapłańskie w 1959 r., pastoralista, profesor na KUL-u, w seminarium duchownym i na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Prorektor seminarium wrocławskiego w latach 1968–1988, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego w latach 1988–1992. Najbliższy współpracownik kardynała Bolesława Kominka. Zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 165–166.

¹⁸⁵ Na ten temat zobacz Nry 39–41.

^c *Pominięto niezwiązane z Orędziem: drugi akapit punktu drugiego i punkt trzeci dotyczące Stanisława Gabigi oraz punkty czwarty i piąty dotyczące ks. Władysława Rubina.*

¹⁸⁶ Leszek Guzik (ur. 1929 r.) – w organach bezpieczeństwa od 1952 r. W okresie 1955–1959 na placówce w Paryżu, a latach 1962–1966 na placówce w Rzymie. W latach 1971–1974 zastępca dyrektora I Departamentu MSW, w latach 1974–1983 zastępca dyrektora Biura „B” MSW. W latach 1983–1990 na niejawnym etacie zastępcy dyrektora I Departamentu. W okresie 1983–1987 w rezydenturze w Rzymie. Przypuszczalnie to on posługiwał się pseudonimem „Rom” w kontaktach z t.w. „Jankowskim”, zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki...*, s. 420–421.

^d *Parafka nieczytelna.*

Odb. w 2 egz.
WZ¹⁸⁷

Źródło: AIPN, 001043/313; *Teczka kandydata na tajnego współpracownika ks. Stanisława Gabigi, k. 59–60, mps.*

Nr 38

1967 marzec 21, Warszawa – Wyciąg z informacji dostarczonej przez tajnego współpracownika o pseudonimie „Jankowski” dotyczący okoliczności powstania Orędzia.

Warszawa, dnia 21 marca 1967 r.

^a **Tajne**

Egz. Nr 1^b

Wyciąg z informacji źródło „Jankowski” z dn. 7 III [19]67

Z okresu, w którym przebywał w Rzymie „Jankowski” podaje następujące dane dot[yczące] orędzia do bpów niemieckich. Kominek był b[ardzo] aktywny w opracowywaniu orędzia. Z kolei wszystkie materiały dla Kominka przygotowywał „Seremak”. Kominek umieścił w projekcie ustęp, w którym biskupi polscy dziękują ewangelikom niemieckim za uznanie granicy na Odrze i Nysie. Prymas osobiście skreślił ten akapit. Kominek jednak uparł się, wstawił powtórnie ten ustęp i został on w rezultacie umieszczony w oryginale. Wszystkie brudnopisy i materiały przygotowawcze do orędzia wraz z oryginalnymi poprawkami, wstawkami i skreśleniami Wyszyńskiego oraz innych – posiada ks. Gabiga. Trzyma je u siebie – jak mówił kiedyś „Jankowskiemu” – dla potomności i historii.

Za zgodność:^d

Odb[ito] w 2 egz. WZ

^e1 egz. zał[ączyć] do spr[awy] Seremaka^e

Źródło: AIPN, 001043/313; *Teczka kandydata na tajnego współpracownika ks. Stanisława Gabigi, k. 63, mps.*

¹⁸⁷ Brak bliższych danych.

^a *Z lewej strony adnotacja:* a[d] a[cta] Gabiga.

^b *Wpisane ręcznie.*

^{c-c} Podkreślone piórem.

^d Parafka przypuszczalnie mjr. Leszka Guzika.

^{e-e} *Dopisane ręcznie.*

Nr 39

1968 styczeń 18, Warszawa – Notatka sporządzona przez ppłk. Tadeusza Lemieszkę¹⁸⁸ dotycząca zarekwirowania materiałów związanych z powstaniem Orędzia, przewożonych przez ks. Stanisława Gabigę 17 I 1968 r.

Warszawa, dnia 18 stycznia 1968 r.

Tajne Egz. Nr 1^a.

Notatka

dot[ycząca] Gabigi St[anisława]

W dniach 17 i 18 stycznia br. otrzymałem informację, iż rewizja została dokonana z pozytywnym wynikiem. Zakwestionowano m.in. poszukiwane przez nas materiały. W bezpośredniej, telefonicznej rozmowie z towarzyszem, który przeprowadzał rewizję (KWMO Wrocław) potwierdził mi, że są to brudnopisy orędzia polskich biskupów do niemieckich. Gabiga tłumaczył, iż wszedł w ich posiadanie, gdyż w czasie opracowywania orędzia zatrudniony był przez arcybp. Kominka jako sekretarz – maszynista i je przechował. Zwrotu dokumentów specjalnie się nie domagał. Najbardziej zależało mu na zwrocie filmów i przeźroczy. Cały bagaż składał się z 13 dużych walizek i kufrów z książkami o ogólnej wadze 2000 kg. Zakwestionowane dokumenty są zabezpieczone w KWMO Wrocław. Wszystkie dokumenty stanowią paczkę wymiarów segregatora, są pisane w j[ęzykach] niemieckim, włoskim, łacinie i polskim.

O wynikach rewizji poinformowałem tow. Straszewskiego¹⁸⁹ i prosiłem, aby się włączył do tej sprawy. Także uzgodniłem z tow[arzyszem] Szczechurą¹⁹⁰ ew[entualny] jego wyjazd do Wrocławia dla przetłumaczenia i rozpoznania dokumentów.

O powyższym tow[arzysz] Janowski¹⁹¹ poinformował Kierownictwo Departamentu.

Inspektor Wydziału VI Dep[artamentu] I

T. Lemieszko ppłk^b

¹⁸⁸ Tadeusz Lemieszko (ur. 1925 r.) – przyjęty do służby w 1945 r. Od 1953 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału I Departamentu XI MBP. Zwolniony ze służby w 1980 r.

^a *Cyfra wpisana ręcznie.*

¹⁸⁹ Konrad Straszewski (ur. 1927 r.) – generał dyw. MO. W MBP od 1952 r., pracował w pionach zajmujących się zwalczaniem Kościoła. W latach 1964–1971 naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW, następnie zastępca dyrektora, a w latach 1974–1981 dyrektor Departamentu IV, zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki...*, s. 386–387.

¹⁹⁰ Przypuszczalnie Eugeniusz Szczechura (ur. 1919 r.) – w organach bezpieczeństwa od 1945 r. W latach 1952–1956 Naczelnik Wydziału Kadr MBP/Komitetu ds. BP. Od 1956 r. naczelnik Wydziału X Departamentu I MSW. W latach 1958–1968 pozostawał w dyspozycji Dyrektora Departamentu I MSW (był w tym czasie m.in. pracownikiem rezydentury rzymskiej). Następnie zastępca Naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW. Pracę w organach bezpieczeństwa zakończył w 1977 r., por. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki...*, s. 774.

¹⁹¹ Brak bliższych danych.

^b *Podpis nieczytelny.*

Odb[ito] w 2 egz.
WZ^c

Źródło: AIPN, 001043/313; *Teczka kandydata na tajnego współpracownika ks. Stanisława Gabigi, k. 87, mps.*

Nr 40

1968 styczeń 18, Warszawa – Notatka służbowa dotycząca zarekwirowania materiałów związanych z powstaniem *Orędzia*, przewożonych przez ks. Stanisława Gabigę 17 I 1968 r. na przejściu granicznym w Zebrzydowicach.

Warszawa, dnia 18 stycznia 1968 r.^a

Notatka służbowa

Służba Bezpieczeństwa MSW uzyskała dane, że ks. Gabiga Stanisław powracający z Rzymu do Polski będzie przewoził materiały związane z opracowywaniem „*Orędzia*” biskupów polskich do biskupów niemieckich. W związku z tym dokonano w dniu 17 I 1968 r. kontroli celnej w Zebrzydowicach u ks. Gabigi Stanisława, zatrzymując do dalszej oceny różne materiały i książki.

Wśród zakwestionowanych materiałów znajdują się m. in. maszynopisy kilku wersji „*Orędzia*” z odręcznymi poprawkami dokonanymi przez arcybiskupa Kominka i innych biskupów oraz maszynopis „*Dialogu z Niemcami*”¹⁹² opracowanego [sic!] przez Kominka, a który był podstawą do napisania „*Orędzia*”.

Zakwestionowane u ks. Gabigi materiały pozwalają na odtworzenie procesu powstawania „*Orędzia*”.

Ks. Gabiga podczas pobytu w Rzymie pełnił obowiązki sekretarza Kominka, gdy ten przebywał w Watykanie i na jego zlecenie wykonywał prace związane z pisaniem „*Orędzia*”, stąd też miał możliwość zatrzymania dla siebie materiałów z tym związanych.

Uwzględniając wartość tych materiałów dla dalszej pracy polityczno-operacyjnej oraz możliwość wykorzystania ich przeciwko określonym członkom episkopatu zamierza się:

– w porozumieniu z Urzędem Celnym i Urzędem Kontroli Prasy we Wrocławiu zalegalizować zakwestionowane dokumenty protokółarne, by mogły być wykorzystywane w razie potrzeby jako dowody rzeczowe;

^c Poniżej odręcznie na marginesie: Tow[arzysz] Piekarski a[d] a[cta] Orędzie 1965 r.

^a Poniżej odręcznie na marginesie: Tow[arzysz] Piekarski a[d] a[cta] Orędzie 1965 r.

¹⁹² Zob. B. Kominek, *Propozycje dialogu z Niemcami*, [w:] *Szkice do portretu, Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005, s. 245–259.

- dokonać dokładnego tłumaczenia i porównania wszystkich kolejnych wersji „Orędzia” oraz materiałów z nim związanych;
- przeprowadzić rozmowę z ks. Gabigą celem uzyskania od niego dokładnych relacji o przebiegu pisania „Orędzia”, jego autora oraz ewentualnie dodatkowych posiadanych przez niego materiałów związanych z tą sprawą;
- porównać odręczne notatki na maszynopisach „Orędzia” z pismem biskupów celem ustalenia autorów poprawek;
- po dokładnym przeanalizowaniu uzyskanych materiałów opracować oddzielnie dalsze propozycje, co do sposobu ich wykorzystania.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/41, k. 44–45, mps.

Nr 41

1968 luty 1, Warszawa – Notatka służbowa z rozmowy przeprowadzonej z ks. Stanisławem Gabigą 31 I 1968 r. we Wrocławiu.

Warszawa, dnia 1 II 1968 r.

Notatka

z rozmowy przeprowadzonej z ks. St[anisławem] Gabigą

W dniu 31 I 1968 r. przeprowadzono we Wrocławiu rozmowę z ks. Gabigą celem wyjaśnienia, w jakich okolicznościach wszedł w posiadanie materiałów związanych z „Orędziem”, które zostały mu zakwestionowane podczas kontroli celnej.

Ks. Gabiga oświadczył, że przebywał przez kilka lat w Rzymie, gdzie odbywał studia doktoranckie. W czasie przyjazdów do Rzymu arcybpa Kominka, ks. Gabiga wykonywał dla niego różne czynności, pełniąc jak gdyby obowiązki sekretarza. Podobne obowiązki spełniał również ks. Seremak.

W okresie przygotowywania „Orędzia” biskupów polskich do biskupów niemieckich w roku 1966 ks. Gabiga spełniał obowiązki maszynistki arcybiskupa Kominka.

Przepisując kolejne wersje „Orędzia”, Gabiga zdawał sobie sprawę z politycznego znaczenia tego dokumentu. Dlatego też postanowił zatrzymać sobie wszelkie związane z tym materiały by je w przyszłości ewentualnie wykorzystać. Przywiezione materiały miał zamiar wykorzystać przeciwko arcybiskupowi Kominkowi, gdyby ten zarzucił mu, że nie wykorzystał należycie na studia okresu pobytu w Rzymie lub chciał mu wyrządzić jakąś krzywdę.

Całość materiałów wiozł do Polski i w dniu 17 I [19]68 r. w czasie przekraczania granicy w Zebrzydowicach, materiały te oraz książki zostały zakwestionowane do oceny przez organa celne.

Wśród zakwestionowanych materiałów znajdowały się m.in.:

- tezy do dialogu z Niemcami, opracowane przez Kominka¹⁹³

¹⁹³ Zob. B. Kominek, *Propozycje dialogu z Niemcami...*

– różne kolejne wersje „Orędzia”¹⁹⁴

– notatka bpa Kowalskiego z uwagami dotyczącymi „Orędzia”¹⁹⁵

W rozmowie ks. Gabiga wyjaśnił okoliczności i znany mu przebieg opracowania „Orędzia”.

Z jego wyjaśnień wynika, że powodem powstania „Orędzia” było m.in.:

– arcybp Kominek z uwagi na nieunormowaną przez Watykan administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych, nie mogąc doczekać się zrealizowania swych zamierzeń – mianowania go pełnoprawnym ordynariuszem archidiecezji wrocławskiej, a w perspektywie uzyskanie [sic!] kapelusza kardynalskiego;

– zdając sobie sprawę, iż bez pomocy Niemców mających duże wpływy w Watykanie jego zamiary nie dojdą do skutku, postanowił poprzez gest wobec Niemców w postaci „Orędzia” zapewnić sobie ich poparcie.

Dlatego też arcybp Kominek po przekonsultowaniu tej sprawy z kard. Wyszyńskim, w oparciu o uprzednio opracowane przez siebie w języku niemieckim tezy do dialogu z Niemcami, wysunął projekt opracowania „Orędzia” i był jego głównym, bezpośrednim autorem. Najbardziej aktywny udział, poza Kominkiem, w opracowywaniu „Orędzia” brali: kard. Wyszyński, kard. Wojtyła, bp Kowalski, bp Stroba.

Pierwotny tekst najbardziej odpowiadał Niemcom, lecz niektórzy biskupi, jak np. bp Kowalski, w toku dyskusji wnosili do niego poprawki idące w kierunku usztywnienia treści „Orędzia”.

Mimo że większość biskupów polskich nie znała języka niemieckiego lub znała go bardzo słabo, arcybp Kominek tekst opracował tylko w języku niemieckim, informując ustnie biskupów o jego treści, nie dając pełnego tłumaczenia polskiego. O fakcie przygotowywania „Orędzia” arcybp Kominek poinformował biskupów niemieckich, m.in. bpa Bengscha^a uzyskując jego aprobatę. Kolejne redakcje „Orędzia” Kominek przekazywał do wiadomości biskupów niemieckich, by mogli oni przygotować odpowiedź.

Po ostatecznym zredagowaniu „Orędzia” w języku niemieckim został on przekazany biskupom niemieckim, którzy prawie natychmiast przesłali odpowiedź. Biskupi polscy natomiast nie zostali poinformowani o terminie przekazania „orędzia”, nie dostali tłumaczenia tekstu i z „Orędziem” w języku polskim zapoznali się dopiero z prasy. Znaczna większość biskupów polskich, mimo że nie znała dokładniej treści „Orędzia” podpisała go jednak dlatego, iż podpisali go Wyszyński, Kominek, Kowalski i Stroba, którzy swym autorytetem nakłonili ich do składania podpisów.

Niektórzy księża polscy przebywający w tym czasie w Rzymie, zapoznając się z treścią „Orędzia” zwracali się do arcybpa Kominka z uwagami, że idea „Orędzia” winna być podjęta przez Niemców, oni powinni wystąpić z inicjatywą, jako że ich naród zawinił wobec Polski, że treść „Orędzia” winna wyraźniej określić krzywdy wyrządzone narodowi polskiemu przez Niemców, proponowali by do „Orędzia” dołączyć odpowiednie mapki ilustrujące zbrodnie niemieckie na terenach Polski itp. Uwagi te arcybp Kominek zdecydowanie odrzucał.

¹⁹⁴ Por. edycję *Orędzia* w niniejszej książce.

¹⁹⁵ Zob. Nr 1.

^a W *oryginalu*: Bengcha.

Ks. Gabiga boi się ujawnienia faktu zatrzymania i przywiezienia przez siebie tych materiałów do kraju, gdzie zostały zakwestionowane przez władze. Dotąd ani Wyszyński, ani Kominek, ani też inni biskupi o tym fakcie nie wiedzą, bowiem ks. Gabiga zachowuje go w tajemnicy.

Z księdzem Gabigą zapewniono możliwość dalszych rozmów.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/41, k. 51–53, mps.

Nr 42

1968 marzec 6, Wrocław – *Doniesienie agenturalne tajnego współpracownika o pseudonimie „Jankowski” na temat okoliczności powstania Orędzia.*

^aWrocław, 6 III 1968 r.

Tajne spe[cjalnego] zn[aczenia]^a

^b**Przepisane Ag[enturalne] doniesienie^b**

^c**Orędzie**

Właściwym twórcą był Kominek. Wyjechał gdzieś z Seremakiem na prowincję Włoch (San Felice Circeo^d ?) i tam pisali. Po powrocie dali projekt Wyszyńskiemu. Wyszyński chciał sporo pozmienić, ująć akcentów ekumenicznych (np. gdzie była mowa o biskupach ewangelickich pozytywnie, ale Kominek nie zgodził się na skreślenie tego passusu¹⁹⁶), dodać akcentów antyniemieckich. Potem inni biskupi – teoretycznie wszyscy – studiowali. Praktycznie kilku tylko studiowało, dzieliło się swymi uwagami i propozycjami (Ślężacy i chyba Wojtyła), inni podpisali nie wiedząc, co podpisują. To, że tylko kilku miało swój głos było zrozumiałe nie tylko na tle znanych tendencji antydemokratycznych w episkopacie polskim, ale także w tamtej sytuacji, gdzie wystosowywano ok. 100 orędzi i do każdego była osobna komisja. W tym czasie trwała ożywiona praca redakcyjno-techniczna na niższym szczeblu. Zajęci nią byli przede wszystkim – ze zrozumiałych względów – księża wrocławscy. Nie wiem, kto w jakiej mierze, wiem tylko, że Gabiga się chwalił, że sporo przepisywał, że widział poprawki i skreślenia Wyszyńskiego, że zachował sobie te bezcenne rękopisy, oryginały, choć miał je niszczyć po przepisaniu. Tenże

^{a-a} Wpisane odręcznie.

^{b-b} Wpisane odręcznie.

^c Z lewej strony, na marginesie, odręczna adnotacja: [źródło] Jankowski, D[ąbrowski] L[u-dwik] z Dep[artamentu] IV.

^d W oryginale: Cmrceo.

¹⁹⁶ Por. Nr 38.

Gabiga opowiadał, że Krasicki świnia, bo czytał orędzie u Kominka jeszcze przed publikacją (Krasicki często był potajemnie w pokoju Kominka na Pietro Cavallini¹⁹⁷, wzajemnie użyczali sobie wiadomości), pochwalał je, może nawet coś od siebie zasugerował, a potem, kiedy władze polskie zaczęły je atakować, to tenże Krasicki przyłączył się do chóru atakujących. Krucina potem w Polsce mówił, że gdyby Kominek do niego się zwrócił, to nie było by tylu faux pas, że miał pewien wpływ (na odległość) na kształt orędzia, ale za mały. Potem próbował nadrabiać, pisząc Kominkowi artykuł do Tygodnika Powszechnego – pozytywny (nie pamiętam już z jakiej okazji) – ale cenzura go nie przyjęła¹⁹⁸. Krucina (i Kominek) był wściekły, że nie dano sposobu do pokazania właściwej postawy narodowej. Teraz cieszą się bardzo z memorandum Bensberger Kreis¹⁹⁹. Śledzą dokładnie całą akcję. Krucina mówił dzisiaj rano, że jeszcze wahają się, czy posłać wyrazy solidarności i wdzięczności Kreisowi – czekają tylko na rozwój akcji, aby autorom memorandum nie zaszkodzić wrocławskim poparciem.

Jankowski^f

Źródło: AIPN, 00169/83, t. II „Teczka pracy t.w. „Jankowski”, k. 59, mps.

^c W oryginale: Cavalini.

¹⁹⁷ Via Pietro Cavallini 38 – adres Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie, w którym mieszkali podczas swojego pobytu w Rzymie polscy biskupi.

¹⁹⁸ Zapewne chodzi o artykuł abpa Kominka *Tezy do dialogu z Niemcami* zatrzymany przez cenzurę; zob. telegram wysłany w tej sprawie do abpa Kominka z kurii wrocławskiej 20 XI 1965 r. – AIPN Wr. 024/8161 t. 30, k. 55; zob. B. Kominek, *Propozycje dialogu z Niemcami...*

¹⁹⁹ Tzw. Memorandum Bensberskie – podpisane w marcu 1968 r. przez ponad stu intelektualistów katolickich w Niemczech skupionych w Bensberger Kreis (Kręgu Bensberskim), wzywające władze RFN do uznania granicy na Odrze i Nysie.

^f Podpis odręczny.

III. Reakcja na *Orędzie* – działania władz i opinie duchowieństwa

Nr 43

1965 grudzień 4, Warszawa – Projekt działań związanych z wystosowaniem przez polskich biskupów Orędzia do biskupów niemieckich, opracowany przez Wydział Administracyjny KC PZPR.

Projekt

Wystosowanie przez biskupów polskich orędzia do biskupów niemieckich o wymowie politycznej sprzecznej z polską racją stanu wymaga podjęcia szeregu działań w następujących kierunkach:

1. Potępiających antynarodową, sprzyjającą rewizjonistycznym i odwetowym siłom zachodnioniemieckim postawę episkopatu polskiego, zajętą w orędziu z 2 grudnia²⁰⁰ br.

2. Demaskujących faktyczne antynarodowe oblicze kierownictwa kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, który pod naciskiem niemieckich i międzynarodowych sił kościelnych wycofał się ze stanowiska zajętego w czasie uroczystości wrocławskich – w interesie ponadnarodowych celów kościoła rzymskokatolickiego.

3. Wykazujących fałszowanie przez kościół rzymskokatolicki dziejów narodu polskiego w interesie wąskich interesów hierarchii kościelnej w Polsce.

4. Zmierzających do rozwarstwienia hierarchii kościelnej i kleru rzymskokatolickiego.

W związku z powyższym proponujemy:

Ad 1. – opublikowanie oficjalnego stanowiska oceniającego orędzie biskupów polskich z 2 grudnia br.;

– opublikowanie listów otwartych lub oświadczeń poszczególnych stowarzyszeń katolickich potępiających lub odcinających się od stanowiska episkopatu polskiego;

– opublikowanie oświadczeń poszczególnych grup księży (obozowiczów²⁰¹, zrzeszonych w „Caritas”²⁰²) wyrażających ubolewanie z powodu stanowiska zajętego przez episkopat w orędziu;

– zorganizowanie konferencji prasowej dla dziennikarzy krajowych z udziałem posłów katolickich na temat orędzia;

²⁰⁰ Orędzie wystosowane zostało 18 XI 1965 r. W Polsce dopiero w „Biuletynie Specjalnym” PAP, 1965, nr 6237 z 2 XII 1965 r. zamieszczono pierwszy przegląd prasy zagranicznej na ten temat.

²⁰¹ Więźniowie obozów koncentracyjnych.

²⁰² Zrzeszenie Katolików „Caritas” – utworzone po przejściu przez państwo w 1950 r. kościelnej organizacji dobroczynnej Caritas, podporządkowane władzom państwowym PRL.

- opublikowanie oświadczenia Polskiej Rady Ekumenicznej²⁰³ potępiającej stanowisko episkopatu zajęte w orędziu;
- publikowanie w prasie listów obywateli potępiających antynarodową postawę episkopatu.

Ad 2. – opublikowanie w prasie szeregu artykułów na temat kontaktów Wyszyńskiego i innych biskupów z kołami faszystowskimi i wrogimi Polsce Ludowej w czasie pobytu w Rzymie;

- opublikowanie szeregu artykułów na temat wystąpień Wyszyńskiego i innych biskupów na sesjach soboru szkalujących socjalizm;
- opublikowanie szeregu artykułów wykazujących całkowitą odmienną wypowiedzi biskupów w czasie uroczystości wrocławskich od stanowiska zajętego w orędziu z 2 grudnia.

W artykułach tych należy podkreślić, że wypowiedzi we Wrocławiu spowodowane były naciskiem polskiej opinii publicznej, natomiast w treści orędzia, hierarchia ujawniła faktyczne swoje antynarodowe oblicze.

Ad 3. – opublikowanie szeregu artykułów wykazujących fałszowanie przez kościół historii Polski i poszczególnych faktów historycznych (sprawa skazania na śmierć bpa [Stanisława] Szczepanowskiego²⁰⁴);

- opublikowanie szeregu artykułów uwypuklających antynarodową wymowę kościelnej interpretacji historii Polski, a szczególnie tezy kościoła o rzekomych wielkich wpływach kultury niemieckiej na kulturę polską.

Ad 4. – przeprowadzenie przez przewodniczących PWRN podobnych rozmów z biskupami, w czasie których przewodniczący przekażą oficjalną ocenę orędzia z 2 grudnia oraz zażądają zajęcia stanowiska w tej sprawie;

- przeprowadzenie przez przewodniczących PWRN podobnych rozmów z dziekanami;
- zorganizowanie akcji listów kleru parafialnego do biskupów i Wyszyńskiego potępiających lub odcinających się od stanowiska Episkopatu zawartego w orędziu z 2 grudnia.

Wydział Administracyjny KC [PZPR]

Warszawa, dn[ia] 4 XII [19]65 r.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/36, k. 260–261, mps.

²⁰³ Polska Rada Ekumeniczna – utworzona 14 X 1945 r., oficjalne ukonstytuowanie nastąpiło 15 XI 1946 r. W skład Rady wchodziły: Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Polski Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Polskokatolicki, Starokatolicki Kościół Mariawitów, Kościół Metodystyczny, Zjednoczony Kościół Ewangeliczny.

²⁰⁴ Bp Stanisław Szczepanowski – zob. św. Stanisław.

Nr 44

1965 grudzień 7, Warszawa – Fragment notatki służbowej sporządzonej po spotkaniu z tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Zachariasz”²⁰⁵ przez naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW ppłk. Tomasza Wawrzyniewicza²⁰⁶ dotyczącej oceny listu biskupów polskich do biskupów niemieckich w środowiskach KIK oraz „Więź”²⁰⁷.

Warszawa, dnia 7 grudnia 1965 r.

Tajne

Egz. nr ^a3^a

Notatka służbowa

z odbytego spotkania z t.w. „Zachariasz” w dniu 5 XII br. [fragment]

I. Dotyczy ostatniego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich

Wokół tego listu toczy się aktualnie w środowisku KIK-u i „Więzi” wiele reperkusji, domysłów i spekulacji. Ocenia się powszechnie, że wydarzenie to wywoła dalsze pogorszenie stosunków między rządem PRL i hierarchią kościelną w Polsce oraz jednocześnie wytworzy nową sytuację w dialogu z Niemcami.^b Ocenia się, że za listem biskupów polskich do biskupów niemieckich, stoi wyrażenie koncepcja papieża, którego ambicją jest odegranie roli czynnika w załagodzeniu istniejących konfliktów między Polską i Niemcami i postawienia rządu PRL wobec pewnych faktów dokonanych^b.

„Zachariasz” przytaczał m.in. fakt rozmowy kard. Wyszyńskiego z kard. Döpfnerem w Rzymie (październik br.), której głównym motywem było złagodzenie sporu między bpami polskimi i niemieckimi. Przed opublikowaniem listu bpów pol-

²⁰⁵ Wg Michała Barcikowskiego i Krzysztofa Widmańskiego Janusz Zabłocki, ówczesny poseł na Sejm PRL, który utrzymywał kontakty z naczelnikiem Wydziału II Departamentu IV MSW, Tomaszem Wawrzyniewiczem. Bez swej wiedzy i zgody został wciągnięty na listę TW pod pseudonimem „Zachariasz” w 1964 r., ale już od pewnego czasu był on traktowany przez SB jako kontakt operacyjny, zob. J. Zabłocki, *Dzienniki 1956–1965. Tom I*, Warszawa 2008, s. 622, przyp. 2; odnośnie do charakterystyki kontaktów J. Zabłockiego z funkcjonariuszami SB, zob. S. Cenckiewicz, „Endekoesbecja”. *Dezintegracja Polskiego Związku Katolicko-Społecznego w latach 1982–1986*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 1/5/2007, s. 343–456.

²⁰⁶ Tomasz Wawrzyniewicz (ur. 1921 r.) – pracę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczął 1 IX 1945 r. jako referent personalny PUBP w Rembertowie, od lutego 1948 r. funkcjonariusz MBP w Warszawie, od kwietnia 1952 r. na stanowiskach kierowniczych, w latach 1958–1962 zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu III MSW, w latach 1962–1967 naczelnik Wydziału II Departamentu IV MSW. Zakończył służbę w stopniu pułkownika MO, zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki...*, s. 804.

²⁰⁷ Zob. przyp. 213.

^{a-a} Wpisane odręcznie.

^{b-b} Fragment maszynopisu podkreślony, prawdopodobnie przez osobę zapoznającą się z dokumentem.

skich do bpów niemieckich w myśl tej rozmowy kierownictwo episkopatu niemieckiego było poinformowane o treści listu rzekomo dlatego, aby nie być zaskoczonym. Już wówczas rozważając na temat ewentualnego przyjazdu papieża do Polski mówiło się w Watykanie i wśród biskupów polskich, że papież odwiedzając Częstochowę, dla równowagi swojej sytuacji w aspekcie międzynarodowym, odwiedziłby również niektóre miejsca kultu maryjnego w NRF, w Bawarii oraz w Kolonii n. Renem.

W środowiskach KIK-u i „Więzi” reprezentowane są poglądy, że memoriał kościoła ewangelickiego w NRF w sprawie uznania granicy Odra–Nysa ułatwi obecnie episkopatowi niemieckiemu zajęcie bardziej realistycznego stanowiska w odpowiedzi na list biskupów polskich. Przypuszcza się jednak, że odpowiedź biskupów niemieckich z uwagi na powiązania z rządem NRF, nie pójdzie tak daleko w sprawach granicy Odra–Nysa jak memoriał kościoła ewangelickiego, i że episkopat niemiecki zajmie w tej sprawie postawę pośrednią.

[...]

Ppłk T[omasz] Wawrzyniewicz

Wyk[onano] w 3 egz.

Źródło: AIPN, 01283/805 Departament IV – Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i ich odpowiedź – opracowania Departamentu IV, zbiór materiałów dotyczących Orędzia. Materiały uzyskane z różnych jednostek oraz przesłane oficjalnie do MSW [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt], s. 14, mps.

Nr 45

1965 grudzień 9, Wrocław – Fragment doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Dominus”²⁰⁸ dotyczący opinii ks. Hieronima Kocyłowskiego²⁰⁹ na temat Orędzia biskupów polskich.

²⁰⁸ Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż pod pseudonimem „Dominus” został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa ks. Ludwik Gilewski (1917–1978), święcenia kapłańskie w 1941 r., w latach 1960–1967 proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Mikołaja w Bolesławcu i dziekan dekanatu Bolesławiec; zob. AIPN Wr, 0014/4531 Teczka pracy t.w. „Dominus”. Teczka personalna nie zachowała się w zbiorze Oddziału IPN we Wrocławiu. O tym, że w przypadku tajnego współpracownika „Dominus” mamy do czynienia z ks. Ludwikiem Gilewskim informuje karta E-16 wklejona na wewnętrznej stronie okładki teczek pracy t.w. Karta została wystawiona przez Zastępcę Naczelnika Wydziału IV KW MO we Wrocławiu 21 XI 1973 r., a jej adresatem był naczelnik Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu. Obok nazwiska w rubryce pseudonim widnieje wpis „Dominus”. SB bardzo dobrze oceniała współpracę ks. Gilewskiego, podkreślając jego chęć do jej kontynuowania (zob. np. *ibidem*, k. 116: „Doniesienie Wrocław, dnia 8 VIII 1961 r.”; por. K. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek...*, s. 148).

²⁰⁹ Ks. Hieronim Kocyłowski (1910–1983) – święcenia kapłańskie w 1933 r. W latach 1934–1939 odbył studia w Rzymie, po powrocie do kraju, w czasie II wojny światowej pełnił

Wrocław, dnia 9 XII 1965 r.

Tajne

Źródło: „Dominus”

Przyjął: [Henryk] Fennig²¹⁰M[ieszkание] K[ontaktowe]: „Bristol”²¹¹

[a]

Doniesienie Nr ...^b

W dniu dzisiejszym rozmawiałem z ks. Kocyłowskim, któremu gratulowałem ładnego wydania ostatnich „Wiadomości Kościelnych”. Jak zaznaczył ks. Kocyłowski część tych wiadomości została wysłana za granicę do naszych biskupów, którzy mieli je tam rozprowadzić. Całość przedstawionego materiału cenzura przepuściła. O wiele większe kłopoty będą – mówi dalej ks. Kocyłowski – z orędziem skierowanym przez episkopat Polski do biskupów w RFN. Pierwsze milczenie rządu wskazuje na to, że zostaną zastosowane ostre pociągnięcia ze strony władz. Ks. Kocyłowski stwierdził, że nie zna całości tego dokumentu, tak, że trudno jest mu go ocenić, ale już wstępne dane wskazują na to, że dokument ten władzom podobał się nie będzie. Sam ks. Kocyłowski też nie mógł powiedzieć jaka jest intencja, którą kierowali się biskupi przy redagowaniu orędzia. Poinformował mnie ks. Kocyłowski i o tym, że Kominek napisał artykuł pt. „Dialog z Niemcami”, który miał być opublikowany w „Tygodniku Powszechnym”. Cenzura jednak tego artykułu nie puściła. Słyszając jednak treść orędzia dochodzi ks. Kocyłowski do wniosku, że wiele materiału z tego artykułu Kominka jest właśnie zawartych w orędziu i to by wskazywało na to, że głównym autorem orędzia jest Kominek.

Wśród księży umilkła dyskusja na temat przyjęcia przez papieża Pawła VI przedstawicieli kół rewizjonistycznych z NRF i na temat skonfiskowania w NRF „WTK”. Dyskusja ta była dość żywa przed ogłoszeniem artykułu w „Tygodniku Powszechnym”, który sprawę przyjęcia przez papieża rewizjonistów wyjaśnił i sprostował. Dla księży stała się miarodajna opinia „Tygodnika Powszechnego”.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 27 *Meldunki agenturalne, wypowiedzi, przemówienia za lata 1962–1965*, k. 14, mps.

funkcję notariusza kurii biskupiej w Przemyślu. W 1958 r. przybył do Wrocławia i pracował w kurii jako referent prawny i spraw zakonnych, sędzia prosynodalny, cenzor wydawnictw religijnych i kanclerz. Od 1963 r. był kanonikiem wrocławskiej kapituły katedralnej, zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 143–145.

²¹⁰ Henryk Fennig (ur. 1933 r.) – służbę w SB rozpoczął w roku 1952. Od VII 1962 r. do VIII 1969 r. starszy oficer operacyjny, a następnie kierownik grupy Wydziału IV (SB) KWMO we Wrocławiu, który zajmował się rozpracowaniem Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych. (AIPN Wr 058/1414 – Akta osobowe Henryka Fenniga), zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 78.

²¹¹ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tego miejsca.

^a *Na lewym marginesie odręczna adnotacja: „Tow. [Marian] Bedka do wykorzystania, zwrot”, podpis nieczytelny.*

^b *Brak numeracji.*

Nr 46

1965 grudzień 13, Warszawa – Informacja przekazana przez tajnego współpracownika o pseudonimie „Michalski”²¹² dotycząca oceny Orędzia biskupów polskich w środowisku koła poselskiego „Znak”²¹³.

Warszawa, dnia 13 grudnia 1965 r.

Źródło: „Michalski”

Przyjął: Z[enon] Goroński²¹⁴

Tajne

Egz. Nr ^a2^a

[b]

Informacja

Sprawa listu biskupów polskich do biskupów NRF jest tematem wszelkich dyskusji w środowisku „Więzi” i KiK-u.

Szczególnie wszystkim interesuje problem kulisów, w których zrodził się list. Nie wchodząc w wyższą interpretację, członkowie „Więzi” są zgodni co do tego, że po wystąpieniach biskupów polskich we wrześniu we Wrocławiu nastąpił atak ze strony biskupów niemieckich poparty przez arcybpa Samorè. Samorè był

²¹² Wg Andrzeja Friszke (*Tajemnice Andrzeja Micewskiego*, „Tygodnik Powszechny”, 27 VIII 2006, nr 35) tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Michalski” był Andrzej Micewski (1926–2004), publicysta, działacz katolicki; w latach 1946–1956 członek PAX, w ścisłym kierownictwie Stowarzyszenia, następnie redaktor tygodnika „Za i przeciw” do momentu przejścia kierownictwa pisma przez Jana Frankowskiego, w latach 1960–1974 w zespole „Więzi”, związany ze środowiskiem KiK, publicysta „Tygodnika Powszechnego”; w latach 1993–1997 poseł na Sejm RP; zob. w tej sprawie J. Zabłocki, *Dzienniki...*, s. 415, przyp. 5.

²¹³ Znak – środowisko katolickich działaczy wywodzących się m.in. z PAX-u, „Tygodnika Powszechnego”, którzy w X 1956 r. pod przewodnictwem Jerzego Zawieyskiego powołali Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej, tworzyli Kluby Inteligencji Katolickiej, wydawali miesięczniki „Znak” i „Więź”. Od 1957 r. posiadali swoje przedstawicielstwo w sejmie, Koło Posłów Katolickich Znak (początkowo pięciu posłów); zob. M. Łętowski, *Ruch i Koło Poselskie Znak 1957–1976*, Katowice 1998

²¹⁴ Zenon Goroński (ur. 1924 r.) – od 6 II 1945 r. był funkcjonariuszem KWMO w Poznaniu, w latach 1945–1950 funkcjonariusz WUBP w Poznaniu, w latach 1950–1951 naczelnik Wydziału V WUBP w Szczecinie, od 10 VII 1951 r. na stanowiskach kierowniczych w centrali MBP/KdsBP/MSW (m.in.: od 1953 r. naczelnik Wydziału II Departamentu XI MBP, od 1956 r. naczelnik Wydziału V Biura „T” MSW, od 1963 r. naczelnik Wydziału IV Departamentu III MSW, w latach 1963–1965 zastępca dyrektora Departamentu III MSW, następnie w latach 1965–1971 zastępca dyrektora Departamentu IV MSW, a w latach 1971–1974 dyrektor Departamentu IV MSW). Po zwolnieniu ze służby w 1975 r. pełnił funkcję radcy Ambasady PRL w Berlinie w latach 1975–1979 (AIPN BU, 0193/4967 – Akta osobowe Zenona Gorońskiego), zob. M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki...*, a. 347.

^a Wpisane odręcznie.

^b Odręczna adnotacja: tow. Urepnak [nieczytelne], poniżej: Ogłosy a/a; dodatkowo na lewym marginesie: [nieczytelne] 13 XI [19]65, poniżej nieczytelny podpis.

reprezentantem Watykanu, popierając Niemców w ich ocenie z myślą, że w ten sposób stworzy się atmosferę sprzyjającą do dialogu. Naszym zdaniem wyczekuje się jak Rząd polski zareaguje na toczący się dialog, którego trudno byłoby się dziś dopatrzeć.

Niektóre wystąpienia kard. Wyszyńskiego w Rzymie wyraźnie świadczą o pewnych oporach ze strony episkopatu polskiego, np. słowa o braku zaufania do episkopatu polskiego wypowiedziane pod adresem Pawła VI. Rezultatem takiej sytuacji było powołanie trójki składającej się z arcybpa Kominka, bpa Stroby i Czaplińskiego przy udziale arcybpa Wojtyły. Nie ulega wątpliwości, że w uzgodnieniu treści listu niepoślednią rolę odegrał Kominek, który prowadził z dziennikarzami stałe rozmowy i utrzymywał kontakty z będącymi w Rzymie działaczami katolickimi. Na stanowisku Kominka zaważa sprawa uzyskania kapelusza kardynalskiego, bo jest to jego największą ambicją i dla jej zrealizowania jest gotów wiele poświęcić.

Spekulacje poszły w tym kierunku, że Watykan, jak i episkopat po ogłoszeniu listu będzie miał argumenty do Rządu PRL. Dziś ocenia się taką grę historycznie i mówi się, że w historii nie pierwszy raz udało się „ubrać” [sic!] Watykańowi biskupów polskich kosztem interesów polskich.

W klubie poselskim „Znak” są następujące oceny w sprawie wydania listu przez biskupów:

1. Zabłocki, Micewski, Łubieński²¹⁵ i lewe skrzydło „Więzi” oceniają, iż jest to gruby błąd polityczny, za który trzeba mieć pretensje do Wyszyńskiego i biskupów, i których należy za to bić.

2. Mazowiecki²¹⁶, Stomma, Zawieyski reprezentują pogląd, że episkopat zrobił błąd polityczny, a błędem będzie jeżeli Rząd zrobi awanturę z tego powodu, gdyż wygra to zagranica.

3. Kisielewski²¹⁷ i Krzysztof Morawski²¹⁸ uważają, że dokument wydany przez biskupów jest dobry i nie można mieć do niego pretensji.

²¹⁵ Konstanty Łubieński (1910–1977) – ekonomista, działacz społeczny i katolicki; uczestnik kampanii wrześniowej, oficer w ZWZ i AK, w latach 1945–1952 pracownik Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Finansów; publicysta „Dziś i Jutro” następnie w kierownictwie PAX; od 1952 r. poseł na Sejm PRL (od 1957 r. członek, a następnie przewodniczący Koła Poselskiego „Znak”), od 1976 r. członek Rady Państwa; w latach 1958–1976 członek Klubu Inteligencji Katolickiej, następnie współzałożyciel i prezes Polskiego Klubu Inteligencji Katolickiej.

²¹⁶ Tadeusz Mazowiecki (ur. 1927 r.) – polityk, publicysta; od 1948 r. związany ze środowiskiem „Dziś i Jutro”, następnie PAX, który opuścił w 1955 r. wraz z tzw. frondą; współzałożyciel Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej (późniejszego Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie), w latach 1958–1981 redaktor naczelny „Więzi”, następnie redaktor naczelny tygodnika „Solidarność”, doradca komitetu strajkowego w Stoczni Gdańskiej od 1980 r., internowany w okresie stanu wojennego; uczestnik obrad Okrągłego Stołu; poseł na Sejm PRL w latach 1961–1972 oraz Sejm RP w latach 1991–2001, w latach 1989–1990 pierwszy niekomunistyczny premier Polski.

²¹⁷ Stefan Kisielewski (1911–1991) – publicysta, prozaik; uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego; w latach 1945–1990 publicysta „Tygodnika Powszechnego”; poseł na Sejm PRL w latach 1957–1965, członek Koła Poselskiego „Znak”, w 1964 r. sygnatariusz „Listu 34”.

²¹⁸ Krzysztof Morawski (1903–1981) – ziemianin, przedsiębiorca, wiceprezes KIK od 1956 r.

Dużą krytykę wywołał dokument wydany przez episkopat po otrzymaniu odpowiedzi od biskupów niemieckich, w którym biskupi polscy powołują się na historię „Haleckiego”²¹⁹. Uważa się to za kompromitację.

W ubiegłą sobotę (11 III br.) na dworcu byli wszyscy posłowie „Znaku” (Zabłocki, Stomma, Łubieński, Zawieyski i Mazowiecki) i wręczyli list Wyszyńskiemu. Reakcja Wyszyńskiego była natychmiastowa, w związku z czym zaprosił do siebie w niedzielę Zawieyskiego i Stommę. Przebieg rozmowy nie jest dotychczas znany, choć podobno miała ona charakter nieprzyjemny. Miano poinformować Wyszyńskiego, że posłowie „Znaku” zajmą stanowisko w kwestii poruszonej w liście biskupów, w przemówieniu na sejmie.

Ocena na temat opublikowanych przez naszą prasę artykułów w „Życiu Warszawy” i „Trybunie Ludu” dotyczących listu biskupów jest taka (Stomma), że trzeba było atakować, ale można więcej ironicznie, a nie nadawać temu atakowi takiej rangi, jak artykuły redakcyjne w w/w dziennikach.

Dziś w Sejmie zajmie stanowisko w sprawie wyżej omawianej poseł Zabłocki, który złoży oświadczenie w imieniu posłów koła „Znak”.

Dyskusje i spekulacje wokół listu wśród dołowych pracowników Libelli²²⁰ toczą się w kierunku zastanawiania się, czy kardynał Wyszyński zostanie zamknięty, czy nie. Działacze szczebla średniego, komentując sugestie niektórych posłów, mówią, iż nie trzeba robić piramidalnej awantury, gdyż może być reakcja kleru. W środowisku redakcji „Więzi” krytyka idzie w kierunku, po co Wyszyński dał się nabrać na uzgadnianie treści listu z biskupami niemieckimi, nic nie osiągając. Mówi się, że episkopat to tak jak analfabeci dyplomaci, a Wojtyła to mistyk opierający się głównie na wierze. O Klepaczu mówi się, że był lepszym politykiem. Niektórzy uważają, że biskupi powinni odwołać list, gdyż zaistniała próżnia, a Rząd powinien rozmawiać z biskupami.

„Michalski”

Wyk[onano] w 3 egz.

Druk. K.P.

Źródło: AIPN, 01283/805 Departament IV, Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i ich odpowiedź – opracowania Dep[artamentu] IV, zbiór materiałów dot[yczących] Orędzia. Materiały uzyskane z różnych jednostek oraz przesłane oficjalnie do MSW [elektroniczna kopia z mikrofilmowanych akt], s. 23–25, mps.

^c W maszynopisie: Chalickiego.

²¹⁹ Oskar Halecki (1891–1973) – polski historyk, członek PAU, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, działacz emigracyjny. Od 1940 r. wykładowca na uniwersytetach w Paryżu, Nowym Jorku, Montrealu, Rzymie, Berkeley. Zapewne chodzi o jedno z francuskich lub angielskich wydań O. Halecki, *A History of Poland*, lub *idem, Historia de Polonia*.

²²⁰ Centrala Wytwórczo-Usługowa Libella – przedsiębiorstwo powstałe w 1957 r. z inicjatywy Janusza Zabłockiego i warszawskiego KIK-u wspierające działalność kulturalną. Od 1976 r. udziałowcami spółki byli Klub Inteligencji Katolickiej w Warszawie, redakcja „Więzi” oraz Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych.

Nr 47

1965 grudzień 20, Wrocław – *Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Burza”²²¹ dotyczące komunikatu kurii arcybiskupiej we Wrocławiu z dnia 17 XII 1965 r. w sprawie Orędzia biskupów polskich oraz reakcji wiernych na treść komunikatu.*

Wrocław, dnia 20 XII 1965 r.

Tajne

Egz. Nr...^a

Źródło: „Burza”

Przyjął: [Michał] Kołodziejcki²²²

Doniesienie Nr...^b

W dniu 17 XII 1965 r. został odczytany komunikat odnośnie wyjaśnienia sprawy orędzia biskupów polskich do braci w Chrystusie bp. niemieckich. Odbывало się to na wszystkich mszach, aby dać wiernym do zrozumienia, jak wielką wagę ma treść orędzia. Liczba wiernych na mszy św[iętej] o godz. 10.10 wynosiła około 2.000. Słuchano z wielkim zainteresowaniem. Treści komunikatu wydanego przez kurię arcybiskupią we Wrocławiu były następujące:

1. Orędzie nie miało na celu spraw odwetowych, lecz w duchu soboru miłości, pojednania i pokoju między tymi dwoma narodami.

2. Sprawa granic na Odrze i Nysie nie była poruszana w orędziu i takiej nie można się domyślać, jak to czynią czynniki wrogie kościołowi w Polsce.

3. Orędzie miało na celu głównie zaproszenie episkopatu niemieckiego do Polski na uroczystości 1000-lecia Chrztu, aby tym samym pokazać, czym żył i żyje naród polski, że jest ściśle związany z Maryją.

4. My katolicy nie mamy ulegać wpływom propagandy prasy i radia oraz komentarzom głoszonym przez władze państwowe, ale słuchać tego, co podali nam nasi biskupi.

Na zakończenie podano do wiadomości, że będzie wydany list całego epi-

²²¹ Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż pod pseudonimem „Burza” został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa Eligiusz Haligowski, były kleryk WSD we Wrocławiu, wydany z seminarium (jako alumn V roku) na początku listopada 1965 r. Zob. przyp. 339.

^a *Brak numeracji.*

²²² Michał Kołodziejcki (ur. 1928 r.) – służbę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczął 6 XII 1952 r. jako referent Referatu Ochrony Kopalni Magnezytu w Sobótce, po ukończeniu szkoły międzywojewódzkiej przy WUBP we Wrocławiu referent powiatowy, a następnie starszy referent operacyjny PUdsBP we Wrocławiu/Referatu ds. BP KPMO we Wrocławiu, od 1962 r. inspektor Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu, a w latach 1970–1974 kierownik Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu. Zakończył służbę w stopniu kapitana MO z dniem 15 VI 1974 r. (AIPN Wr, 059/4203 – Akta osobowe Michała Kołodziejckiego).

^b *Brak numeracji.*

skopatu polskiego wyjaśniający dokładnie orędzie i jego stosunek do granic na Odrze i Nysie oraz biskupów polskich do biskupów niemieckich. Komunikat powyższy kurii arcybiskupiej wydany w dniu 18 XII 1965 r. podpisał wikariusz generalny ks. bp. Wincenty Urban.

„Burza”

Uzupełniam powyższy komunikat odnośnie obserwacji wiernych i ich zachowania się w kościele podczas jego czytania. Sądzę z obserwacji, że był on dla nich za wąski, lakoniczny i mało wyjaśniający, a jeżeli miał być usprawiedliwieniem za wydane orędzie, to nie osiągnął swego celu. Pewne osoby nawet wyszły z kościoła po jego odczytaniu, w sumie około 20 osób. Świadczy to o jego powierzchowności i minięciu się z celem usprawiedliwienia.

„Burza”

Omówienie:

Zgodnie z zadaniem t.w. „Burza” w dniu 18 XII 1965 r. był w kościele parafialnym w Oleśnicy.

Przedsięwzięcie:

Materiał wykorzystać do meldunku.

Wyk[onano] w 2 egz.

Egz. 1 – t[eczka] pr[acy] t[ajnego] w[spółpracownika]

Egz. 2 – a/a

Opr. M[ichał] K[ołodziejski] Druk RW

por. M[ichał] Kołodziejski

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 28 Kler, k. 85, mps.

Nr 48

1965 grudzień 23, Tarnów – *Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Ordon”²²³ dotyczące stosunku profesorów i alumnów Wyższego*

²²³ Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż pod pseudonimem „Ordon” mógł zostać zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa Włodzisław Zabielski s. Józefa (1941–1973), klerik WSD we Wrocławiu w latach 1964–1965 oraz seminarium w Tarnowie w latach 1961–1965, w 1968 r. wikary parafii Chrystusa Króla w Dzierżoniowie, w tym samym roku wyjechał na studia do Belgii, po powrocie pełnił funkcję wikarego w parafii św. Józefa w Świdnicy, w 1973 r. popełnił samobójstwo, zob. AIPN Wr, 039/11228.

Seminarium Duchownego we Wrocławiu do kwestii Orędzia i problematyki poruszanej w Orędziu.

Tarnów, dnia 23 XII 1965 r.

Tajne

Egz. Nr...^a

Źródło: „Ordon”

Przyjął: [Michał] Kołodziejcki

Doniesienie nr...^b

Ks. Kokoszka²²⁴

Kwestia przebaczenia – przebaczymy i prosimy o przebaczenie – jest w duchu chrześcijańskim. Chrystus przebaczał oprawcom na krzyżu. Dialog można zacząć od tego. Prasa nie ma w całości listu. Urywki wyrwane z kontekstu mają inny sens niż w całości.

[c]

Ks. Wiertelak²²⁵

Oprócz tego dodał, że niektórzy zapominają o tym, co Polacy przeszli na Wschodzie. Prasę boli to, że w liście jest wzmianka o Polakach przesiedlonych na Zachód. Podczas gdy Polakom na Wschodzie można było zabrać więcej dobytku, to Niemcom wysiedlonym tylko bagaż 20 kg. Zapomina się o tym, co Polacy wycierpieli na Wschodzie. My nie możemy trwać w niezupełnej niewierności. My jesteśmy niewinni, a tylko Niemcy zawinili. Polacy też dopuszczali się na przesiedlanych terenach na Niemczech gwałtów.

Ks. Zienkiewicz²²⁶

Za mało u nas mówiło się o kwestii przebaczenia. Poruszaliśmy problemy

^a Brak numeracji.

^b Brak numeracji.

²²⁴ Ks. Feliks Kokoszka (1900–1977) – święcenia kapłańskie w 1925 r. W latach 1932–1945 proboszcz w Łękawicy. Od 1947 r. administrator parafii św. Elżbiety we Wrocławiu. W 1957 r. pełnił funkcję kanclerza kurii. Przez wiele lat był rektorem kościoła św. Marcina. W latach 1958–1967 wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu; zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 145–146.

^c *Na lewym marginesie odręczna adnotacja: Do omówienia* byleby nie zdekonspirować [*nieczytelne*] wezwać na rozmowę i odebrać pisemne oświadczenie.

²²⁵ Ks. Marian Wiertelak (1915–1992) – salezjanin; śluby złożył w Czerwińsku w 1935 r., święcenia kapłańskie w 1943 r. Po II wojnie światowej osiadł we Wrocławiu; wieloletni lektor języka łacińskiego w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu.

²²⁶ Ks. Aleksander Zienkiewicz (1910–1995) – święcenia kapłańskie w 1938 r.; w czasie II wojny światowej kapelan nazaretanek w Nowogrodku oraz wikariusz generalny północnej części diecezji pińskiej; po wojnie repatriowany do Gorzowa Wielkopolskiego; prefekt (1951 r.), wicerektor (1952 r.), a następnie w latach 1953–1958 rektor Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu; od 1958 r. rektor Katolickiego Instytutu Naukowego we Wro-

o Matce Bożej, a o kazaniu na Górze mało, albo w ogóle nie mówi się. To jest błąd naszego duszpasterstwa. Urywki bez kontekstu wypaczają u nas. Polacy mścili się m.in. na niewinnych Niemcach, którzy byli wrogami Hitlera i wojny. Brat mój – mówi ks. Zienkiewicz przyszedł ze wschodu [i] osiedlił się za moją radą na roli. Przyszedł do gospodarza niemieckiego i powiedział, że dom i ziemia należą do niego. Dobytek mogą sobie zabrać oraz pozwolił im pozostać tak długo, jak tylko zechcą. Pseudopatriota z terenów centralnych osiedlił się w sąsiedztwie i przemocą wypędził gospodarzy niemieckich, którzy przyszedli do mego brata i prosili go o przenocowanie ich. Ten nie tylko pozwolił im przenocować się, ale pozostać tak długo, jak długo będą chcieli. Nie możemy robić się niewinnymi. Cała akcja jest wspaniale wyreżyserowana, mająca na celu podkopanie zaufania do duchowieństwa.

Ks. Wiertelak wskazał jeszcze (tak samo i ks. Kokoszka), że zbyt wielki rozgłos episkopatu polskiego, wielkie zasługi duchowieństwa, wspaniale rozwijająca się praca soboru nie podobają się czynnikom państwowym. Zaproszenie episkopatu, program Millenium zapowiadziany, nie mógł przejść bez celu. Bogaty program uroczystości nie mógł nawet konkurować z trzymanymi w tajemnicy programem obchodów świeckich. Szukano okazji i okazja znalazła się, a było nią zaproszenie episkopatu niemieckiego.

Bp Wronka²²⁷

Kwestia przebaczenia [to jest] coś czysto chrześcijańskie, coś co nie jest rozumiane przez ludzi.

Urywki bez kontekstu.

Konieczność dialogu.

Ks. Zienkiewicz – dodatek

Przychodzą do mnie studenci pojedynczo i grupowo szukając wyjaśnienia. W tej kwestii opinię uczniów urabiają nauczyciele historii i wychowawcy. Była u mnie – mówi ks. Zienkiewicz – jedna z nauczycielek i prosi o wytłumaczenie całej sprawy – jak ja mam referować swoim uczniom. Wiece i manifestacje odbywają się i mają różny przebieg. Młodzież na wiecu w Warszawie ostentacyjnie spaliła kilka numerów „Życia Warszawy”. W Politechnice Wrocławskiej uchwalono rezolucję. Zapowiadziany wiec na pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu nie odbył się. Schodzącą się młodzież rozpendzała milicja chyba z obawy, aby wiec nie przemienił się w manifestację antypaństwową. Propaganda, chytrze wyreżyserowana, ma na celu podważenie u wiernych [zaufania] dla duchowieństwa. Młodzież jest poruszona. Propaganda większe skutki odnosi u młodzieży szkół średnich. Akademicy nie tak łatwo idą na lep.

clawiu, duszpasterz akademicki; zob. *Ksiądz Aleksander Zienkiewicz kapłan i wychowawca. Sympozjum w piątą rocznicę śmierci. Wrocław 18–19 listopada 2000 r.*, Kraków 2001.

²²⁷ Bp Andrzej Wronka (1897–1974) – święcenia kapłańskie w 1925 r. W latach 1945–1951 administrator apostolski diecezji gdańskiej i chełmińskiej. W 1957 r. mianowany biskupem sufraganiem gnieźnieńskim delegowanym do pracy duszpasterskiej w diecezji wrocławskiej, od 1958 r. wikariusz generalny archidiecezji wrocławskiej. Jego podpis widnieje pod tekstem *Oreğdzia*; zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 496–497.

Ks. Kokoszka – wskazał jeszcze, że całą opinię prasową urobił redaktor „Życia Warszawy” i stąd tylko dziennikarze czerpią wiadomości, nie mając pełnego tekstu orędzia.

Ks. Krucina

Dwudziestolecie we Wrocławiu przygotowane zostało szeregiem wystąpień arcybiskupa Kominka, który i w czasie uroczystości XX-lecia jasno deklarował swą postawę odnośnie nienaruszalności granic na Odrze i Nysie.

Kwestia tych granic jest podstawą egzystencji narodu polskiego. Wśród 85 wypowiedzi zagranicznych na temat granicy tylko dwie wypowiedziały się pozytywnie, jedna Holzapfela^d [?] ²²⁸, w której użył wyrażenia [„]heißes Eisen [”]^e – Granica na Odrze i Nysie jest gorącym żelazem, ale nie dla nas, tylko dla Niemców. Ten termin dla szans dialogu ujęty został w orędziu.

Przebaczamy to nie znaczy zapominamy. Brak zrozumienia dla słowa przebaczymy. Przebaczymy za to, co wycierpieliśmy, ale również prosimy o zapomnienie krzywd od nas doznanych. Ziemie Poczdamskie – tym terminem zostały w orędziu określone ziemie zachodnie. I tu episkopat chciał stworzyć podstawę do dialogu, używając tego pierwotnego określenia Ziem Zachodnich. Takie stanowisko episkopatu podyktowane zostało koniecznością prowadzenia dialogu w duchu soborowym, w kwestii konkretnego.

Ks. Bp Latusek²²⁹ na zakończenie wypowiedzi ks. Kruciny zaaprobował tą wypowiedź i wskazał na fakt propagandę.

Ks. wicerektor, w dzień mającego się odbyć wiecu na pl. Grunwaldzkim, skrócił przechadzkę do godziny 15.00 i zabronił wyglądania przez okna na wypadek manifestacji na Ostrowiu Tumskim.

Klerycy pilnie śledzą prasę. Opinia ich pokrywa się z opinią księży profesorów. Brak wyraźnych wypowiedzi; jeżeli są, to akceptują stanowisko biskupów.

Dnia 13 XII 1965 r. wszczęła się pogłoska wśród kleryków o uwięzieniu kardynała Wyszyńskiego, i że arcybiskup Kominek ma zamkniętą drogę do Polski.

„Ordon”

^d W oryginale było: Henropfa.

²²⁸ Ks. Helmut Holzapfel (1914–1984) – teolog rzymskokatolicki, dziennikarz, historyk. Świecenia kapłańskie w 1938 r. Od 1946 r. redaktor naczelny „Würzburger katolischen Sonntagsblattes”; zob. H. Holzapfel, *Ein heißes Eisen*, „Würzburger katolischen Sonntagsblattes”, 1965 (39), s. 706–708.

^e W oryginale było: Der cheine Eine.

²²⁹ Bp Paweł Latusek (1910–1973) – święcenia w 1935 r., w latach 1945–1948 kanclerz kurii w Opolu, a w latach 1948–1950 wikariusz generalny, w 1950 r. aresztowany, a w 1951 r. skazany na rok więzienia. Od 1957 r. działał na terenie archidiecezji wrocławskiej. W 1958 r. mianowany rektorem seminarium duchownego we Wrocławiu. W 1961 r. mianowany biskupem sufraganiem arcybiskupa wrocławskiego. Jego podpis widnieje pod tekstem Orędzia; zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 241.

Zadanie:

1. Opracować charakterystyki znanych alumnów z uwzględnieniem osobowości, jak również profesury.
2. Sukcesywnie nadsyłać materiały dot[yczące] wszelkich wypowiedzi profesorów i alumnów na temat orędzia episkopatu polskiego skierowanych do biskupów niemieckich oraz sytuacji w W[yższym] S[eminarium] D[uchowym].
3. Ustalić kleryków zamieszkałych w pokoju 130 i przesłać na znany adres.
4. Podawać w materiałach na bieżąco aktualne wydarzenia wśród kleryków i o ciekawych wykładach bądź konferencjach.
5. Informować o wszelkich przygotowaniach związanych z obchodem tysiąclecia państwa polskiego.
6. Zwrócić szczególną uwagę na działalność księdza bpa Latuska, księży Rybaka²³⁰ i Pietraszki²³¹.

„Ordon”

Omówienie:

O planowanym wyjeździe do Tarnowa t.w. „Ordon” zawiadomił listem. Spotkanie odbyło się w Tarnowie, gdyż we Wrocławiu „Ordon” nie mógł odłączyć się od grupy kolegów, którzy jechali w jego kierunku. Na spotkaniu bardzo szeroko wyjaśniono mu intencję i treści szkodliwe dla Polski orędzia episkopatu, gdyż jak wynikało z rozmowy, argumentacja podawana przez profesorów i przełożonych trafiała do przekonania.

W toku dalszej rozmowy omówiono sposoby wykonania polecanych zadań i przesyłania materiałów na adres kpt. Chodubskiego²³².

Jak twierdzi t.w. „Ordon” w tym roku został wybrany seniorem roku. Z tego wynika, że cieszy się zaufaniem u kolegów, a szczególnie u ks. Stanisława Pietraszki, od którego głównie zależy kto zostanie wybrany.

Materiały przekazał chętnie, omówiono z nim sposób przesyłania w paczkach pieniędzy i zadań.

Przedsięwzięcia:

Doniesienie powyższe wykorzystać do meldunku oraz do kronik na poszczególnych księży i biskupów.

²³⁰ Ks. Tadeusz Rybak (ur. 1929 r.) – święcenia kapłańskie w 1953 r., był wikariuszem w Bielsku, Wrocławiu i Świdnicy; od 1962 r. wicerektor WSD we Wrocławiu, w 1977 r. mianowany biskupem sufraganiem wrocławskim; w latach 1992–2005 biskup ordynariusz diecezji legnickiej, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 387.

²³¹ Ks. Stanisław Pietraszko (1929–2003) – święcenia kapłańskie w 1957 r., prefekt Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu w latach 1960–1972, w 1984 r. mianowany kanclerzem kurii; zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 270.

²³² Ryszard Chodubski (ur. 1932 r.) – służbę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczął w 1951 r., po szkole Oficerskiej Centrum Wyszkożenia MBP został referentem Sekcji IV Wydziału IX WUBP we Wrocławiu, następnie oficerem operacyjnym różnych Wydziałów WUdsBP/KWMO we Wrocławiu, od 1 VIII 1962 r. oficer Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu, a w latach 1975–1983 zastępca naczelnika tegoż Wydziału; zakończył służbę w stopniu majora MO z dniem 31 VII 1983 r. (AIPN Wr, 059/4416 – Akta osobowe Ryszarda Chodubskiego), zob. T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”...*, s. 400–401.

Odb[ito] w 2 egz.

Egz. 1 – t[eczka] pr[acy] t[ajnego] w[spółpracownika]

Egz. 2 – Segr[egator] mat.

Druk RW

por. M[ichał] Kołodziejski

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 28 Kler, k. 80–83, mps.

Nr 49

1965 grudzień 23, Warszawa – Notatki sporządzone przez Muszyńskiego [?] dotyczące wypowiedzi kleru na temat Orędzia biskupów polskich.

Warszawa, dnia 23 XII 1965 r.

Tajne

[^a]

Notatka

dot[ycząca] wypowiedzi kleru na temat orędzia biskupów polskich (**kameralne**)

[^b]

1. **Bp Jop** – niepotrzebnie narobiło się tyle kłopotu [z] tak zredagowanym listem do Niemców. Zastanawia się dlaczego w liście przyjęto taką formę. Może w celu poprawienia sytuacji po Wrocławiu? Ale z tego wyszło wielkie głupstwo. Zaznaczył, że choć sam podpisał list, to jego treści nie znał, ponieważ był on napisany w języku niemieckim, a on tego języka nie zna. Nie wie nawet, kto je w taki sposób zredagował.

2. **Bp ^cGrzondziel**²³³ – podpisał orędzie, bo nie miał innego wyjścia. Za wydźwięk polityczny listu w zasadzie ponoszą winę autorzy, ponieważ reszta tylko podpisywała. Osobiście nie został z treścią listu zapoznany.

^a *Dopisano:* Dostarczył t[owarzysz] Muszyński.

^b *Dopisano:* t[owarzysz] Kacprzak. 23 XII [parafka].

^{c-c} *W rękopisie:* Grządziel.

²³³ Bp Henryk Grzondziel (1897–1968) – święcenia kapłańskie w 1923 r., duszpasterz środowisk polonijnych we Wrocławiu. W latach 1935–1945 pracował jako ojciec duchowny w seminarium wrocławskim. Do pracy w seminarium wrócił w 1947 r., został wówczas proboszczem w parafii św. Stanisława i Doroty. Usunięty ze stanowiska w 1951 r. Od 1956 r. wikariusz generalny w Opolu. W 1959 r. mianowany biskupem sufraganiem gnieźnieńskim i skierowany do pracy duszpasterskiej w Opolu. Jego podpis widnieje pod tekstem Orędzia; zob. J. Kopiec, *Biskup Henryk Grzondziel (1897–1968). W służbie Kościoła na Śląsku*, Opole 2002.

3. **Ks. Adamiuk**²³⁴ – kanclerz kurii opolskiej. Ze strony ^dKościół^d niepotrzebnie robiło się w Olsztynie i Wrocławiu uroczystości, które popierały politykę komunistów, a skierowane były przeciwko Niemcom. W konsekwencji nie zachodziłaby potrzeba wyznawania w liście prośby o przebaczenie. Do kłótni politycznych są powołane rządy, a nie biskupi i księża katoliccy.

4. **Bp Pluta** – orędziu można zarzucić jedynie to, że biskupi polscy przepraszali Niemców. Poza tym nie zgadza się z treścią artykułów prasy krajowej. Uważa on, że cała wrzawa w prasie, to szukanie stron uderzeniowych w kler. Dotychczas nie było tak ostrych, brutalnych napaści prasy na biskupów. Jest przede wszystkim urabianie opinii publicznej. Po tym incydencie władze będą usiłowały podzielić biskupów na solidaryzujących się z Wyszyńskim i lojalnych wobec władz. Jest to również zakamuflowanie obecnych rozbieżności w KC PZPR i przygotowanie do zmian w rządzie polskim. Na przykład na miejsce Gomułki ma przyjść Kliszko. Tym władze chcą zatuzować różnice w rządzie i uniknąć z tego powodu rozruchów w społeczeństwie. O tym dowiedział się od jednego z biskupów w Warszawie.

Atak w prasie ze strony władz polskich na orędzie ma także na celu pokrzyżowanie obchodów Millenium i nie dopuszczenie do Polski 30 zaproszonych za granicą kardynałów. Pluta ma również wielki żal do wiernych o to, że są niezdecydowani i dają posłuch komunistom, którzy prowadzą ich do złego.

5. **Bp Jeż**²³⁵ – polską rację stanu na zewnątrz może reprezentować tylko rząd. Nikt inny nie ma prawa zabierać głosu w sprawach politycznych na zewnątrz. Reakcja władz polskich na orędzie jest strasznym uderzeniem w autorytet biskupów, którzy dokładnie nie przemyśleli treści wystosowanego listu. Odpowiedź biskupów niemieckich była bardziej przemyślana, dyplomatyczna i inteligentniej ujęta. Jeż zastanawia się, czy władze nie będą chciały wytoczyć biskupom procesu politycznego lub nie zechcą wycofania tego listu. Nagonka na łamach prasy ma na celu urabianie opinii publicznej przeciwko biskupom oraz zmierza do zahamowania przyjazdu gości zagranicznych na końcowe uroczystości milenijne. Brak gości może poważnie wpłynąć na pomniejszenie znaczenia obchodów milenijnych. Władze czekały na okazję do uderzenia na Millenium i to jest atutem, który, co jest najgorsze, ma poparcie społeczeństwa. Fakt pokłonięcia się Niemcom i prośba do nich o przebaczenie – to ludzi przeciwstawia biskupom. Najbardziej jednak zaciążyła na orędziu poruszona sprawa granic wschodnich, która jest obrazą Rosji. Pozostałe problemy są „marginalizowane”, które jednak będą drogo kosztować biskupów polskich.

²³⁴ Ks. Antoni Adamiuk (1913–2000) – święcenia kapłańskie w 1939 r.; po zakończeniu wojny osiedlił się na Śląsku Opolskim, gdzie od 1957 r. pracował w kurii opolskiej; od 1961 r. jako kanclerz kurii. W 1970 r. mianowany biskupem sufraganiem opolskim. Był wikariuszem generalnym oraz konsultorem diecezjalnym, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 2.

^{d-d} W *rękopisie*: Kościół wpisany z małej litery, tak w tym miejscu, jak i później w tekście.

²³⁵ Bp Ignacy Jeż (1914–2007) – święcenia kapłańskie w 1937 r., więzień obozu koncentracyjnego w Dachau; w 1950 r. mianowany biskupem i sufraganiem gnieźnieńskim, został oddelegowany do Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie w 1960 r. przyjął sakrę biskupią; pierwszy biskup diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej w latach 1972–1992, mianowany kardynałem pośmiertnie. Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 183–184.

^{c-c} W *rękopisie*: marginezowane.

6. **Ks. Sygnatowicz**²³⁶ – wikariusz generalny kurii gorzowskiej. Sprawa z orędzim wytworzyła niebezpieczną sytuację dla Kościoła w Polsce. Władze bpa Strobę za współautorstwo orędzia mogą nie wpuścić do kraju. Społeczeństwo polskie na punkcie niemieckim jest bardzo czułe i 20 lat [to] jest za krótki okres zapomnienia wszystkich doznanych krzywd. A poza tym, uraz do Niemców mają nie tylko Polacy, lecz także i inne narody Europy. Biskupi polscy stracili orientację na zachodzie Europy i nie przypuszczali, że orędzie wywoła taką wielką reakcję na terenie kraju.

7. **Ks. Jagodziński**²³⁷ – kanclerz kurii gorzowskiej. W związku z ogłoszonym orędzim władze zaczynają się przyczepiać do niepłaconych czynszów podatkowych. W tej sprawie najgroźniejsze dla Kościoła są spotkania organizowane z ludnością na zakładach pracy.

Źródło: AIPN, 01283/805 Departament IV – Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i ich odpowiedź – opracowania Departamentu IV, zbiór materiałów dotyczących Orędzia. Materiały uzyskane z różnych jednostek oraz przesłane oficjalnie do MSW [elektroniczna kopia z mikrofilmowanych akt], s. 71–75, rkps.

Nr 50

1965 grudzień 28, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociece²³⁸, Zastępcy Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego²³⁹ p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.

²³⁶ Ks. Władysław Sygnatowicz (1913–1994) – święcenia kapłańskie w 1938 r., w 1945 r. wraz z parafianami z Buczacza przyjechał na Ziemię Zachodnie. W 1951 r. mianowany wikariuszem generalnym Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i prałatury pilskiej, w tym samym roku został zmuszony do ustąpienia przez władze. W 1956 r. objął funkcję wikariusza generalnego. Odpowiadał za sprawy kancelarii do 1965 r., choć nie posiadał formalnej nominacji. R. Włodkowski, *Sygnatowicz Władysław*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. II, red. J. Mysztor, współpraca J. Żurek, Warszawa 2003, s. 285–286.

²³⁷ Ks. Edward Jagodziński – prałat i kanonik, wieloletni kanclerz Kurii Biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim, w latach 1978–1991 proboszcz parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Witnicy.

²³⁸ Wiesław Ociepa (1922–1973) – członek PPR, a następnie PZPR, od 1955 r. pracownik aparatu KC PZPR, w latach 1960–1971 zastępca kierownika i kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, zajmował się kwestiami wyznaniowymi. W latach 1971–1973 minister spraw wewnętrznych. Zginął w katastrofie lotniczej.

²³⁹ Aleksander Skarżyński – dyrektor Urzędu do spraw Wyznań (I 1967–IV 1971), następnie kierownik w randze podsekretarza stanu do V 1974 r.

[Warszawa, dnia] 28 XII [1965 r.]
 Towarzysz Wiesław Ociepka²⁴⁰
 Zastępca Kierownika Wydziału
 Administracyjnego KC PZPR

w miejscu

Przesyłam w załączeniu 2 egzemplarze informacji bieżących z dnia 27 XII br.

p.o. Dyrektora Urzędu^a
 Aleksander Skarżyński

Informacje bieżące z dnia 27 XII br.
 (telefonogramy Wydziałów ds. Wyznań)

Kraków, nadał Tow[arzysz] Pacholek²⁴¹

We wszystkich krakowskich kościołach czytano list biskupów polskich do niemieckich w całości. W kilku kościołach czytano odpowiedź arcybiskupa Wojtyły robotnikom Zakładów „Solvay”^b na list otwarty skierowany do Wojtyły, jako byłego pracownika tych Zakładów w czasie okupacji.

W środę 22 XII br. odbyła się konferencja proboszczów w kurii. Arcybiskup Wojtyła złożył krótkie sprawozdanie z soboru. W sprawie orędzia oświadczył, że nie był współautorem tekstu do biskupów niemieckich, był natomiast autorem listu do bpów francuskich. Wg Wojtyły prasa wypacza intencje orędzia. Słuchający arcybpa księży wyczuli nie atak, lecz próbę tłumaczenia się i wyraźny brak pewności siebie. Wojtyła zawiadomił zebranych, że tekst orędzia zostanie odczytany w niedzielę, a tam gdzie to będzie ze względów technicznych niemożliwe, na Nowy Rok.

Zielona Góra, nadał Tow[arzysz] Żywicki²⁴²

W katedrze gorzowskiej bp Pluta ubolewał publicznie, że władze polskie nie wpuściły go do Rzymu. Bp Pluta oświadczył dalej, że niepotrzebnie robi się tyle wrzawy dookoła orędzia, które jest dokumentem wybitnie pokojowym. Dochodzi do tego, że dzieci w szkole płaczą nad wypracowaniami na temat orędzia. Natomiast w poufnych rozmowach na temat orędzia z kurialistami bp Pluta okazuje źle skrywane zadowolenie, że nie był w Rzymie. Pół serio ubolewa również nad biskupem Strobą, któremu teraz studenci chcą powybijać szyby.

Nie we wszystkich kościołach odczytywano tekst orędzia. Obserwujemy dość zróżnicowane próby tłumaczenia listu biskupów podczas kazań świątecznych. Np. dziekan ze Słubic, ks. Kowalski²⁴³, na zebraniu rady parafialnej, wyjaśniał ze-

²⁴⁰ *Taki sam dokument zaadresowany i wysłany został do Władysława Wichy.*

^a *Poniżej czytelny podpis: Skarżyński.*

²⁴¹ Stefan Pacholek – kierownik Wydziału do spraw Wyznań Prezydium WRN w Krakowie.

^b *W oryginale tu i w dokumencie nr 53 „Solvay”.*

²⁴² Brak bliższych danych.

²⁴³ Ks. Joachim Kowalski (ur. 1914 r.) – święcenia kapłańskie w 1939 r., proboszcz parafii Naj-

brany, że nagonka na bpów ma na celu przeszkodzenie w obchodach 1000-lecia Polski. Ks. Kowalski w Zielonej Górze na kazaniu ubolewał, że ludzie podpisują rezolucje przeciw biskupom. Ks. Brzozowski²⁴⁴, po odczytaniu komunikatu z ambony, powiedział wzburzony, że granice są bezspornie zagwarantowane układem z NRD.

Przewodniczący PPRN w Strzelcach zaprosił na rozmowę 4 księży. Jeden z nich ks. Kałużny²⁴⁵, odmówił przybycia tłumacząc się, że nie wie, o co chodzi. Z trzech pozostałych wszyscy wyrazili niezadowolenie z orędzia. Ks. Plisko²⁴⁶ oświadczył, że bpi będą musieli orędzie publicznie odwołać. Ks. dziekan Zagrodzki²⁴⁷ powiedział, że nie może się zgodzić z zawartym w orędziu sformułowaniem jakoby Polacy musieli udać się na Ziemię Zachodnie. W Sulęcinie odbyło się siedem rozmów i tylko dwóch rozmówców poparło orędzie. W pow. Lubsko trzy rozmowy – wszyscy negatywni wobec orędzia.

Poznań, nadal tow[arzysz] Kamiński²⁴⁸

25 bm. odbyło się w katedrze poznańskiej powitanie ojców soboru Baraniaka i Jedwabskiego²⁴⁹. Inaugurujący powitanie bp Etter²⁵⁰ podkreślił duży wkład polskich biskupów w obrady Soboru. Następnie, uczennica szkoły podstawowej deklamowała wiersz okolicznościowy. Uczeń szkoły średniej powiedział, co następuje: „Witam Was Ojcowie Soboru. W waszej rodzinnej ziemi, na którą przyjechaliście, zamiast wyciągniętych dłoni powitania, spotkały Was bluźnierstwa i oszczerstwa. Niektórzy z moich rówieśników nie znając prawdy ulegli temu. Jednak większość, o czym jestem przekonany, myśli inaczej i w ich imieniu chciałbym zapewnić, że jesteśmy przywiązani do Kościoła oraz do swoich biskupów”. Po tych wystąpieniach zabrał głos Baraniak dziękując ogólnie wszystkim, a szczególnie młodzieży akademickiej, której – jak stwierdził – z różnych względów nie ma dzisiaj w katedrze. W trakcie kazania arcybp Baraniak powiedział: „Chyba nie wierzycie temu, co piszą o ojcach soboru gazety, co uchwalacie na masówkach i wiecach. Myśmy

świętszej Marii Panny Królowej Polski w Słubicach w latach 1961–1971, dziekan dekanatu Rzepin.

²⁴⁴ Ks. Mieczysław Brzozowski (zm. 1966 r.).

²⁴⁵ Ks. Stefan Kałużny (ur. 1929 r.) – święcenia kapłańskie w 1955 r., w latach 1961–1968 proboszcz parafii w Trzebiczu (dekanat Drezdenko).

²⁴⁶ Brak bliższych danych.

²⁴⁷ Ks. Stefan Zagrodzki (1906–1988) – należał do zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, święcenia kapłańskie w 1935 r., od 1946 r. proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej w Drezdenku, dziekan w Drezdenku w latach 1950–1973, od 1976 r. pracował w Rzymie jako prokurator i ekonom zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich.

²⁴⁸ Brak bliższych danych.

²⁴⁹ Bp Franciszek Jedwabski (1895–1975) – święcenia kapłańskie w 1922 r., uczestnik I wojny światowej i powstania wielkopolskiego, podczas II wojny światowej więziony w obozach koncentracyjnych w Mauthausen-Gusen i Dachau. W 1946 r. mianowany biskupem sufraganiem poznańskim. Jego podpis widnieje pod tekstem *Orędzia*.

²⁵⁰ Bp Tadeusz Etter (1911–1984) – święcenia kapłańskie w 1934 r. Podczas II wojny światowej więziony w obozach koncentracyjnych w Mauthausen-Gusen i Dachau. Od 1959 r. biskup sufragan poznański.

was nie zdradzili. Nie możemy podjąć polemiki, ponieważ nie mamy do dyspozycji radia, telewizji oraz gazet, natomiast ambona nie jest do tego przeznaczona”.

Obserwujemy przychylną reakcję księży na dostarczane „Forum” (na 660 egz. tylko 5 zwrotów)²⁵¹.

Wśród kleru dołowego narasta negatywny stosunek do orędzia, np. ks. Florkowski²⁵² z parafii Chobienice po odczytaniu komunikatu wiernym zastrzegł się, że jest to dokument kurii, a on ma odrębny pogląd. Ks. Szymkowiak²⁵³ z Wolsztyna oświadczył w rozmowie z innymi księżmi, że nie potrzebuje Niemców przepraszać. Ks. Jankowski²⁵⁴ z Zakrzewia^d nie odczytał komunikatu na skutek sugestii swej gospodyni.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/36, k. 298–300, mps.

Nr 51

1965 grudzień 29, Wrocław – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Pax”²⁵⁵ dotyczące kazania bpa Andrzeja Wronki w dniu 24 XII 1965 r. w katedrze wrocławskiej, w którym to biskup poruszył kwestię Orędzia.

²⁵¹ W tygodniku „Forum” nr 37/37 z 19–26 grudnia 1965 r. zamieszczono tłumaczenie Orędzia; por. Nr 2.

²⁵² Brak bliższych danych. Przypuszczalnie błędnie zapisane nazwisko, gdyż takiego nazwiska brak w *Rocznikach Archidiecezji Poznańskiej* za lata 1960 i 1968. Proboszczem w parafii pw. Św. Piotra w Okowach w Chobienicach w latach 1962–1971 był ks. Henryk Lorkiewicz (ur. 1919 r.), święcenia kapłańskie w 1943 r.

^c W *oryginale*: Szykowiak.

²⁵³ Ks. Stanisław Szymkowiak (ur. 1929 r.) – święcenia kapłańskie w 1957 r., w latach 1962–1967 wikariusz w parafii pw. Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Wolsztynie, w latach 1971–2003 proboszcz parafii pw. Ducha Świętego w Poznaniu.

²⁵⁴ Ks. Jarosław Jankowski (ur. 1920 r.) – święcenia kapłańskie w 1943 r., proboszcz w parafii pw. Św. Kazimierza w Zakrzewiu Zbąszyńskim w latach 1957–1972.

^d W *oryginale*: Zakrzewa.

²⁵⁵ Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż pod pseudonimem „Pax” został zarejestrowany Bronisław Golis (ur. 1918), świecki pracownik Kurii, zatrudniony w charakterze malarza. Do współpracy z SB został pozyskany przez por. Michała Kołodziejkiego z Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu dnia 30 VIII 1965 r. (zob. AIPN Wr, 0014/2875 t. 1 Teczka personalna, k. 16–18: „Wniosek o zatwierdzenie dokonanego pozyskania tajnego współpracownika występującego pod pseudonimem „Pax” Wrocław, dnia 14 VIII 1965 r.), równocześnie Golis na piśmie zobowiązał się „dobrowolnie udzielać pomocy Organom Milicji Obywatelskiej w sprawach interesujących te Organy” i utrzymywać w tajemnicy swą współpracę (*ibidem*, k. 23: „Zobowiązanie” Wrocław, dnia 13 VIII 1965 r.). Za swą współpracę wielokrotnie był wynagradzany finansowo, a odbiór pieniędzy kwitował stosownym podpisem (*ibidem*, k. 33–53). Dnia 21 II 1968 r. kpt. Eugeniusz Korobudzki zło-

Wrocław, dnia 29 XII 1965 r.

Tajne

[a]

Źródło: „Pax”

Przyjął: [Michał] Kołodziejcki

Doniesienie nr...^b

Zgodnie z poleconym zadaniem przedkładałam plan parteru seminarium. W dniu 24 XII 1965 r. byłem na pasterce w Katedrze. Kazanie miał ks. Bp A[n-drzej] Wronka, który stwierdził, że nie jest prawdą, iż biskupi polscy wyrzekają się Ziemi Zachodnich jak to interpretuje prasa. Biskupi polscy są związani z narodem i Ziemią Zachodnią. Przebaczą Niemcom za wyrządzone krzywdy w czasie okupacji hitlerowskiej. W czasie pasterki bardzo dużo było młodzieży koło Katedry i to przeważnie podpici. Niektórzy wierni obawiali się, że może zaistnieć granda mająca związek z orędem episkopatu polskiego. Na drugi dzień, przechodząc koło seminarium, zauważyłem, że w drzwiach jest wybita szyba. Wyglądało na to, że ktoś rzucił kamieniem. Po przyjściu do pracy pytałem się dyżurnego na furcie, co się z nią stało. Dyżurny nie wyjaśnił mi tego, tłumacząc, że sam nie wie.

W rozmowie z palaczem W[yższego] S[eminarium] D[uchownego] i ks. Filipkiem²⁵⁶ dowiedziałem się, że kotły znajdujące się w W[yższym] S[eminarium] D[uchownym] są bardzo stare i nie nadają się do dalszej eksploatacji. Ściany kotłów mają bardzo poważne wżery i w każdej chwili grozi [to] pęknięciem. Rury płomieniowe przeciekają i zalewają paleniska. W celu utrzymania ich i dalszej eksploatacji w jednym z kotłów wycięto część ściany bocznej i przyspawano łątę. Robił to ślusarz z ul. Szczytnickiej prywatnie. Ślusarz ten nazywa się prawdopodobnie Jarczyński²⁵⁷, posiadał prywatny warsztat ślusarski, a obecnie pracuje w ZOO. Jak się wyraził palacz, gdyby Dozór Kotłów wiedział, w jakim stanie one się znajdują, [to] z miejsca by kazał wyłączyć [je] z użycia, gdyż zagrażają bezpieczeństwu i całe seminarium byłoby nieogrzewane, czego się wszyscy boją.

Ostatnio mieszkanie zmienił ks. Krucina, który przeprowadził się na mieszkanie po ks. Franczaku²⁵⁸, a przedtem mieszkał w budynku koło rezydencji abp. Kominka. W rozmowie [ze mną] Krucina narzekał, że poprzednie mieszkanie

zł wniosek o zaniechanie współpracy z t.w. „Ponieważ wymieniony został zwolniony z pracy z kurii i obecnie nie posiada żadnych możliwości informowania nas o tym obiekcie” (*ibidem*, k. 54–55); dodatkowo K. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek...*, s. 149.

^a Brak numeracji egzemplarza pisma.

^b Brak numeracji.

²⁵⁶ Ks. Franciszek Filipek (ur. 1940 r.) – święcenia kapłańskie w 1963 r. Pełnił funkcję dyrektora administracyjnego w seminarium wrocławskim. Od 1987 r. adiunkt w katedrze patrologii PWT we Wrocławiu; por. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 91–92.

²⁵⁷ Brak dokładniejszych danych.

²⁵⁸ Ks. Stanisław Franczak (ur. 1930 r.) – święcenia kapłańskie w 1955 r., notariusz w kurii wro-

jest bardzo zimne. Na mieszkanie [to] ma przyjść jakiś nowy ksiądz. W pierwszej wersji w mieszkaniu[, które^c] zajmuje Krucina miała mieszkać jakaś pracownica świecka zatrudniona w kurii, ale przerobiono je dla Kruciny. Z kuchni przerobiono [sic!] na pokój i zostało całe odnowione. W łazience ks. Krucina chciał, by założono kafelki, lecz ks. Kiwacz²⁵⁹ nie zgodził się tłumacząc [to] brakiem pieniędzy na ten cel. Rozmowa o kafelkach toczyła się w obecności ks. Marka²⁶⁰, serdecznego kolegi ks. Kruciny. Po odejściu Kiwacza, ks. Marek, jak i Krucina drwili sobie z niego, a nawet wypowiadali uszczypliwe słowa pod jego adresem.

Ks. Marek i Świerk²⁶¹ mieszkają razem. W tym roku założyli sobie etażowe ogrzewanie za co zapłacili 25 tys. zł. Mieszkanie malowali prywatnie. Jedynie w łazience odmalowano im na koszt kurii, gdyż zdjęto junkersy.

Byłem świadkiem, jak na furtę przyszły pracownice świeckie zatrudnione w seminarium po odbiór listów. W tym czasie szedł ks. bp Latusek, który pytał się co one tu robią, więc mu wyjaśniły. Listy kazał wydać bez kontroli. Po kilku minutach spotkałem się z jedną z nich, która opowiadała mi, że wywalczyły u Latuska, żeby kontrolował listy ks. Filipek, a nie jak dotychczas ks. Kiwacz, który bardzo często [je] konfiskował.

Jedna z pracownic W[yższego] S[eminarium] D[uchownego] z Kamiennej Góry pojechała [do domu] na święta i dotychczas nie wróciła. Prawdopodobnie zapoznała jakiegoś faceta w pociągu i przebywa u niego we Wrocławiu. W seminarium pracowała tylko około 2 m-cy.

Pracownica, o której już podawałem na Nowy Rok jedzie do rodziny do Stargardu i zaraz wraca. Ma na imię Barbara²⁶².

O ile chodzi o instalację elektryczną krytą czyli podtynkową to jest ona tylko: sala profesorska, v-ce rektora, ks. Pazdur²⁶³, izba chorych oraz ma być przerobiona w tych dniach u Pietraszko i [w] jadalni.

clawskiej, od 1965 r. proboszcz w parafii św. Jana Chrzciciela w Ołdrzychowicach Kłodzkich. Od 2005 r. na emeryturze.

^c W oryginale: gdzie.

²⁵⁹ Ks. Zdzisław Kiwacz (1926–2003) – święcenia kapłańskie przyjął w 1955 r. we Wrocławiu, od 1958 r. prokurator w Arcybiskupim Seminarium Duchownym we Wrocławiu, od 1963 r. referent do spraw gospodarczych i finansowych w kurii wrocławskiej.

²⁶⁰ Ks. Józef Marek (1932–1978) – święcenia kapłańskie w 1957 r., był wikariuszem w Jedlinie Zdroju i Nowej Soli; od 1962 r. profesor WSD we Wrocławiu oraz od 1969 r. kanclerz wrocławskiej kurii archidiecezjalnej i wikariusz generalny (1971 r.); od 1973 r. biskup sufragany wrocławski, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 283; *Encyklopedia Wrocławia...*, s. 516.

²⁶¹ Ks. Alfred Świerk (ur. 1930 r.) – święcenia kapłańskie w 1955 r., wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, pracował w archiwum archidiecezjalnym we Wrocławiu.

²⁶² Brak bliższych danych na temat tej osoby.

²⁶³ Ks. Józef Pazdur (ur. 1924 r.) – święcenia kapłańskie w 1951 r., studiował w ATK oraz w Gregorianum w Rzymie, od 1965 r. ojciec duchowny w WSD we Wrocławiu; od 1984 r. biskup sufragany wrocławski; od 1999 r. biskup senior, na emeryturze, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, kol. 338–339; *Encyklopedia Wrocławia...*, s. 662.

Jak sobie przypominam zamki „łucznik” są założone u ks. bp. Latuska, ks. Bolka²⁶⁴, Filipka, Pazdura, Rybaka. Od bp Latuska jest przejście do sali, która zamyka się od wewnątrz na haczyk.

Ks. Kiwacz w obawie, że ktoś może mu wyrządzić krzywdę rzucając przez okno kamień, kazał sobie założyć okiennice i pozmieniał zamki w bramie i swoich drzwiach.

W rozmowie z jedną siostrą zakonną z seminarium na temat orędzia, mówiła, że bardzo się cieszy, iż biskupi niemieccy przyjadą do Polski na Millenium. Siostra ta jest autochtonką.

Śliwy²⁶⁵ obaj pojechali w tym tygodniu do Olsztyna na pogrzeb swojego szwagra. Samochodem gospodarczym jeździ Uchman²⁶⁶.

„Pax”

Zadanie

1. Wysłuchać kazania wygłoszonego w Katedrze w Nowy Rok i zdać relację.
2. Zbierać w dalszym ciągu wypowiedzi na temat orędzia episkopatu.
3. Rozeznać zamki u profesorów zamieszkałych w W[yższym] S[eminarium] D[uchownym].

Omówienie

Na spotkanie tw. „Pax” przybył punktualnie. Materiały przekazał chętnie. W większości doniesienie pokrywa się z materiałami uzyskanymi z innych źródeł operacyjnych.

Przedsięwzięcie

Wykorzystać odpowiednie ^dwarunki klimatyczne i przez Dozór Kotłów spowodować wyłączenie z eksploatacji c[entralnego] o[grzewania] w W[yższym] S[eminarium] D[uchownym].

Opracował

Por. M[ichał] Kołodziejski

Odbito w 2 egz.

Egz. nr 1 teczk[ka] pracy

Egz. nr 2 seg[regator] mat.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 28 Kler, k. 77, mps.

²⁶⁴ Ks. Julian Bolek (1909–1994) – święcenia kapłańskie w 1933 r. Od 1945 r. na Dolnym Śląsku. W latach 1959–1967 pełnił funkcję ojca duchownego we wrocławskim seminarium. Od 1967 r. był kurialnym referentem Wydziału Dobroczynności, od 1969 r. sędzią prosynodalnym. W 1981 r. przeszedł na emeryturę; zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 43.

²⁶⁵ W Schematyzmie Archidiecezji Wrocławskiej za rok 1964 występuje dwóch kapłanów o tym nazwisku: Ks. Jan Śliwa (1893–1970) – święcenia kapłańskie w 1917 r., prof. języka hebrajskiego we wrocławskim seminarium; O. Maciej (Ignacy) Śliwa (ur. 1905 r.) – święcenia kapłańskie w 1932 r., franciszkanin reformowany, od 1956 r. administrator parafii pw. św. Jadwigi w miejscowości Koźla.

²⁶⁶ Zob. przyp. 356.

^{d-d} Słowo nadpisane nad tekstem zamazanym maszynowo.

Nr 52

1965 grudzień 29, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepce, Zastępcy Kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.

[Warszawa], 29 XII [1965 r.]
Towarzysz Wiesław Ociepka
Zastępca Kierownika Wydziału
Administracyjnego KC PZPR

w miejscu

Przesyłam w załączeniu 2 egzemplarze informacji bieżących z dnia 28 i 29 XII 1965 r.

P.o. Dyrektora Urzędu^a
Aleksander Skarżyński

Załącznik]

Informacje bieżące z dn. 28 i 29 XII [19]65 r.

(Według telefonogramów wydziałów ds. wyznań)

Zielona Góra – nadał tow[arzysz] Wojewoda²⁶⁷.

Przebieg powiatowych rozmów z klerem. Na terenie pow. lubskiego przeprowadzono 5 rozmów z proboszczami. 3 potępiło „orędzie”, 2 dziekanów broniło. Argumentacja poszczególnych księży była następująca: Ks. Kocot^{b268}, par[afia] Starosiedle, oświadczył, że jego stosunek do orędzia jest negatywny, i że to samo powiedział swoim parafianom w dniu 19 XII br. Ks. Sidorowicz²⁶⁹, par[afia] Brody, podkreślił rozbieżność stanowisk biskupów wyrażonych we Wrocławiu i w orędziu. Podobne stanowisko reprezentował ks. Elsner²⁷⁰ z par[afii] Tuplice. Natomiast dziekan z Lubska ks. Piękoś^{c271} usiłował usprawiedliwić biskupów twierdząc, że nie

^a Poniżej czytelny podpis: Skarżyński.

²⁶⁷ Brak bliższych danych.

^b W oryginale: Kocop.

²⁶⁸ Ks. Wacław Kocot (ur. 1927 r.) – święcenia kapłańskie w 1955 r., proboszcz parafii pw. św. Jana od Krzyża w Starosiedlu w latach 1960–1968.

²⁶⁹ Ks. Jan Sidorowicz (1927–2004) – święcenia kapłańskie w 1951 r., proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Brodach Żarskich w latach 1955–1979.

²⁷⁰ O. Paweł Elsner (1903–1971) – franciszkanin, święcenia kapłańskie w 1928 r., proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Tuplicach w latach 1947–1971.

^c W oryginale: Pieńkoś.

²⁷¹ Ks. Władysław Piękoś (1912–2006) – święcenia kapłańskie w 1936 r., od 1963 r. proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubsku, dziekan dekanatu Krosno.

mieli oni złych zamiarów, nie chcieli bawić się w dyplomację, lecz postąpili zgodnie z wymogami katolickiego miłosierdzia. Ubolewał, że biskupi nie mogą w tej sprawie zabrać głosu publicznie, choć niewątpliwie to jeszcze zrobią. Podobne stanowisko zajął ks. Głowacki²⁷², dziekan z Jasienia^d. Ks. Głowacki dostrzegł w kampanii prasowej tylko szkodliwą nagonkę na biskupów.

Proboszczowie powiatu głogowskiego, oprócz ks. Brzeskiego²⁷³, ustosunkowali się negatywnie do orędzia. Ks. Jędrzkiewicz^{e274} w czasie kazania w Przytoku, krytykował orędzie, podkreślając mocno, że na tych ziemiach odbudowaliśmy nie tylko zagrody, ale i kościoły. Jesteśmy na naszych piastowskich ziemiach.

M. Kraków – nadał tow[arzysz] Moskał²⁷⁵.

Rozmowy w dzielnicach rozpoczęły się dn. 29 XII [19]65 r. W Wydziale, przy okazji i załatwiania innych spraw z księżmi, przeprowadzono 5 rozmów na temat orędzia (2 proboszczów, 2 wikarych, 1 prowincjał OO Karmelitów, O. Urbański²⁷⁶). Wszyscy potępiłi orędzie i biskupów, zwłaszcza O. Urbański, więzień Oświęcimia. Powiedział, że po powrocie z obozu napisał na temat swoich przeżyć broszurę, która w nakładzie 2-ch tysięcy rozeszła się poza granicami kraju, przesłana tam przez nasze władze państwowe²⁷⁷. Gdyby miał szansę otrzymania zezwolenia na drugie, poszerzone wydanie tej broszury, chętnie wydałby ją.

Białystok – nadał tow[arzysz] Sikorski²⁷⁸.

Przeprowadzono rozmowy w powiatach na terenach zachodnich – 12 rozmów. Podczas tych rozmów 3 proboszczów ostro potępiło orędzie i biskupów, jeden

²⁷² Ks. Zygmunt Głowacki (1907–1996) – święcenia kapłańskie w 1937 r., od 1958 r. proboszcz parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Jasieniu, od 1969 r. proboszcz parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Ciepłowodach.

^d W *oryginalu*: Jesienicy.

²⁷³ Przypuszczalnie ks. Bernard Brzeski (1888–1979) – święcenia kapłańskie w 1911 r., administrator parafii pw. św. Jana Chrzyciela w Kurowie Wielkim w latach 1927–1963, od 1963 r. rezydent na ternie parafii.

^e W *oryginalu*: Jędrzkiewicz.

²⁷⁴ Ks. Franciszek Jędrzkiewicz (1913–1976) – święcenia kapłańskie w 1939 r., proboszcz parafii pw. Św. Józefa w Zaborze w latach 1951–1968.

²⁷⁵ Brak bliższych danych.

²⁷⁶ O. Albert Urbański (1911–1985) – karmelita trzewickowy, dogmatyk, święcenia kapłańskie w 1938 r. Podczas wojny więziony w obozach koncentracyjnych Auschwitz i Dachau. W latach 1964–1967 pełnił urząd prowincjała. Zob. B. Panek, *Urbański Albert Zenon (1911–1985)*, [w:] *Słownik Polskich Teologów katolickich 1981–1993*, red. J. Mandziuk, t. 8, Warszawa 1995, s. 599.

²⁷⁷ A. Urbański, *Duchowni w Dachau. Wspomnienia z przeżyć około dwóch tysięcy księży w hitlerowskim obozie koncentracyjnym*, Kraków 1945.

²⁷⁸ Ludwik Sikorski – kierownik Wydziału do spraw Wyznań w Białymstoku.

ponadto wystąpił z kazaniem (ks. Nyc²⁷⁹, par[afia] Banie Mazurskie^e) w którym powiedział, że Rzym nie [jest] miejscem do takich dyskusji, biskupi nie mieli prawa, bez zgody rządu, wysyłać orędzia. 2 proboszczów nie chciało zająć stanowiska, tłumacząc się, że nie mają orientacji politycznej. 7 proboszczów wystąpiło przeciw Niemcom, ale traktowali orędzie jako akt religijny i przekazywali Przewodniczącemu zasłyszane wiadomości, że w tłumaczeniu orędzia są błędy (około 10-ciu), wobec tego nie wiedzą jak jest w rzeczywistości i nie mogą zająć stanowiska. Wyrazili pogląd, że Wyszyński lub Kominek powinni prosić o możliwość wystąpienia w radio albo w telewizji, wtedy mogliby podać do wiadomości społeczeństwa czym się kierowali pisząc orędzie. Tych 7-miu rekrutuje się z dekanatu Elk. Można przypuszczać, że zostali nastawieni przez Dziekana²⁸⁰.

Zaproszeni proboszczowie na rozmowy przychodzą. Nie ma z tym problemu. Na pozostałym terenie rozmowy rozpoczynają się w dniu 29-tym bm. W Łomży, ks. Miklaszewski²⁸¹, par[afia] Nawogród, przysłał Przew[odniczący] PRN życzenia noworoczne (pisemne) i nawiązał dość szeroko do orędzia, mówiąc, że niech Niemcy nas na klęczkach przepraszają za swoje zbrodnie, gdyż my nie mamy ich za co przepraszać.

Bydgoszcz – nadal tow[arzysz] Markun²⁸².

Jeżeli w pierwszej fazie dyskusji o orędziu, księża wrogo ustosunkowani do władz mówili, że wątpią, aby tekst podany przez prasę i radio był prawdziwy, a jeżeli jest prawdziwy, to mocno się na Wyszyńskim zawiedli; w drugiej fazie nawet i ci księża są zdania w rozmowach między sobą, że episkopat popełnił, pisząc taki list, wielkie głupstwo. Jedynie Dziekani w rozmowach oficjalnych z księżmi na ten temat bardzo powściągliwie [*sic!*], aby ich nie rozszyfrowano, co myślą naprawdę o orędziu.

Wszyscy księża diecezji Włocławskiej, Chełmińskiej, Płockiej otrzymali pismo biskupów, udzielające nagany kanonicznej – upomnienia tym, którzy wyjechali na wycieczkę do Rzymu z ramienia „Caritas” i „Pax”, wzywające tych ostatnich do stawienia się w ciągu 21 dni w kurii w celu złożenia wyjaśnień i wytłumaczenia się u ordynariusza. Dodane jest w liście, że tak mała kara spowodowana jest ostatnim rokiem Millenium, a związku z tym licznymi pracami duszpasterskimi. W wypadku powtórzenia się niesubordynacji, będą nakładane znaczenie surowsze kary kościelne. Kuria Chełmińska ukarała również tych księży, którzy zastępowali

²⁷⁹ Ks. Stefan Nyc (ur. 1926 r.) – święcenia kapłańskie w 1952 r., proboszcz parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Baniach Mazurskich w latach 1957–1970.

^e W *oryginalu*: Panie Mazurskie.

²⁸⁰ Ks. Jan Ostrowski (1909–1972) – święcenia kapłańskie w 1933 r., od 1946 r. pracował na terenie diecezji warmińskiej. Od 1957 r. proboszcz parafii pw. św. Wojciecha w Elku, równocześnie dziekan dekanatu Elk. Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1993*, cz. 2, *Słownik*, Olsztyn 2007, s. 212.

²⁸¹ Ks. Stanisław Miklaszewski (1909–1968) – święcenia kapłańskie w 1936 r., proboszcz parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Nowogrodzie w latach 1951–1968.

²⁸² Brak bliższych danych.

wyjeżdżających, udzielając im również nagany kanonicznej. Szereg księży „Caritas”, którzy pojechali z ramienia „Orbisu”²⁸³ oświadczyli, iż nie pójdą do kurii, ponieważ nie wyjechali z ramienia „Caritasu”, ani „Pax-u”.

W powiecie tucholskim, chojnickim, aleksandrowskim, księża z „Caritas” sami zgłosili się do Przewodniczących PRN i krytycznie ocenili orędzie. Rozmowy powiatowe rozpoczną się 3 I [19]66 r.

Olsztyn – nadal tow[arzysz] Chorążewicz²⁸⁴.

Obaj biskupi: Obłak²⁸⁵ i Drzazga²⁸⁶ mieli kazania podczas pasterki. Drzazga powiedział: „Ubolewamy, że tak piękne myśli Chrystusa i ewangeliczne, zawarte w orędziu zostały źle rozumiane nawet przez niektórych naszych katolików. Nie dziwny się, jeżeli nie rozumieli tej myśli stojący daleko lub wrogo ustosunkowani do ewangelii kościoła Chrystusowego. Orędzie nie odnosi się jedynie do jednego narodu, lecz obejmuje całą ludzkość w duchu solidarności i braterstwa ogólnoludzkiego. I dlatego dziwny się, że dzieci Kościoła tego nie potrafią zrozumieć”.

Obłak: Atmosfera ostatnich tygodni świąt Bożego Narodzenia w Polsce została bardzo zakłócona propagandą antykościelną, w związku z listem biskupów. Tekst listu drukowany w „Forum” został w niektórych miejscach przeinaczony”. Zapowiedział odczytanie całego listu z ambon w drugi dzień świąt (całe orędzie było odczytane tylko w kościołach w Olsztynie – w terenie nie czytano). Mówił dalej: „Chodzi o odwrócenie uwagi od kościoła, od Millenium, od wiary świętej. Nie chodzi więc tu w całej akcji antykościelnej o sprawy granic”. Przed odczytaniem orędzia z ambon, poprzedzono to następującym komentarzem: „Podanie wiernym pełnego tekstu orędzia uczyniono dlatego, żeby położyć kres dyskusjom nad fragmentami orędzia, opublikowanymi w prasie, które zmieniają jego sens, gdyż są oderwane od całości tekstu. Odpowiedzmy sobie sami, że nic w tym tekście nie ma, co by kompromitowało biskupów polskich, nasz naród, a przeciwnie jest to akt wielkiej miłości względem naszych braci. Oni są katolikami i my jesteśmy katolikami i musimy wyciągnąć do nich nasze ręce”.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/36, k. 302–304, mps.

²⁸³ „Orbis” – biuro podróży powstało w 1920 r. we Lwowie, od 1944 r. działało jako przedsiębiorstwo państwowe.

²⁸⁴ Brak bliższych danych.

²⁸⁵ Bp Jan Obłak (1913–1988) – święcenia kapłańskie w 1936 r., w 1961 mianowany biskupem, od 1962 r. wikariusz generalny diecezji warmińskiej, w latach 1962–1968 rektor seminarium w Olsztynie. Od 1982 r. biskup ordynariusz warmiński.

²⁸⁶ Bp Józef Drzazga (1914–1978) – święcenia kapłańskie w 1938 r., kapelan AK, od 1958 r. biskup sufragany gnieźnieński, skierowany do pracy w diecezji warmińskiej. W latach 1965–1972 administrator apostolski diecezji warmińskiej, a od 1972 r. biskup ordynariusz tej diecezji. Jego podpis widnieje pod tekstem *Orędzia*.

Nr 53

1965 grudzień 29, Warszawa – Wnioski pptk. Tomasza Wawrzyniewicza dotyczące prowadzenia dalszej kampanii przeciw Kościołowi katolickiemu w związku z Orędziem.

Warszawa, dnia 29 XII 1965 r.

Tajne

Egz. Nr 1

Wnioski

dot[yczące] dalszej kampanii w związku z „orędziem”.

1. Dalsze kontynuowanie szerokiej kampanii prasowej i masówek nie jest politycznie celowe, natomiast wydaje się celowym publikowanie felietonów krytycznych, demaskujących obłudę i głupotę polityczną biskupów polskich w odniesieniu do problematyki związanej z „orędziem”. I tak np.:

- w związku z ostatnim wystąpieniem arcybiskupa K[arola] Wojtyły w odpowiedzi na petycję robotników Zakładów Solway w Krakowie
- list biskupów polskich do episkopatu austriackiego;
- wykorzystanie faktu, że episkopat do ostatniego czasu nie posiadał polskiego tekstu „orędzia”, a posługiwał się wyłącznie niemieckim, zredagowanym przez arcybiskupa Kominka.

2. Krótkotrwałe, lecz mocne uderzenie prasowe w odpowiedź biskupów niemieckich. W tym kontekście uderzenie [w] Wyszyńskiego oraz komunikat biskupów polskich.

3. Nie wydaje się celowe szerokie włączanie do akcji naukowców i historyków dla podejmowania problematyki historycznej Polski Ziem Zachodnich w kontekście „orędzia”.

4. W propagandzie na zagranicę w kontekście odpowiedzi biskupów niemieckich eksponować:

- argumenty dotyczące zbrodni niemieckich w II Wojnie Światowej, ukazywanie NRF i jej koncepcji politycznych, jako czynnika zapalnego w Europie, zagrażającego pokojowi w świecie;
- atak na biskupów niemieckich i prasę katolicką w NRF za tendencyjność interpretacji „orędzia” biskupów polskich z pozycji wygodnych rewizjonistycznym interesom Bonn.

5. Wydaje się, iż jest celowe podjęcie inicjatywy w zaaranżowaniu rozmowy ambasadora PRL w Rzymie z kard[ynałem] ^aDell’Acqua^a i zakomunikowanie mu, że szeroka opinia publiczna w Polsce oburzona jest na „orędzie” biskupów polskich, a wytworzona na tym tle sytuacja, jak również postawa kard[ynała] Wyszyńskiego i niektórych biskupów utrudnia unormowanie stosunków między państwem i kościołem w Polsce. Podkreślenie, że Rząd PRL jest zainteresowany

^{a-a} W maszynopisie: Del Aqua.

w unormowaniu stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Danie do zrozumienia, iż nie wyklucza się w kołach polskich możliwości, iż wizyta papieża w Polsce mogłaby się w tej sprawie przyczynić.

[b]

(ppłk T[omasz] Wawrzyniewicz)

Wyk. w 2 egz.

Źródło: AIPN, 01283/805 Departament IV – Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i ich odpowiedź – opracowania Departamentu IV, zbiór materiałów dotyczących Orędzia. Materiały uzyskane z różnych jednostek oraz przesłane oficjalnie do MSW [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt], s. 82–83, mps.

Nr 54

1965 grudzień 29, Warszawa – Notatka ppłk. Tomasza Wawrzyniewicza o odbiorze Orędzia biskupów polskich w środowiskach katolickich w kraju.

Warszawa, dnia 29 XII 1965 r.

Tajne

Egz. Nr 1

Rozszerzenie tezy

w związku z „orędziem” biskupów polskich do biskupów niemieckich.

I. W pierwszym okresie enuncjacji prasowych w związku z „orędziem” problem ten był zaskoczeniem dla szerokich kręgów działaczy katolickich (KIK-ów, Pax-u, ChSS²⁸⁷ oraz chadeckich) i wywołał bardzo duże komentarze.

Oceniano, że:

- koncepcja „orędzia” podważa dotychczasowe stanowisko PRL i obozu socjalistycznego w odniesieniu do problemu niemieckiego i jest prowokacją polityczną;
- „orędzie” było inspirowane przez Watykan, który jest zainteresowany w złagodzeniu konfliktów między Polską i Niemcami oraz postawienia [sic!] Rządu PRL wobec faktów dokonanych;
- wytworzona sytuacja zakłóci obchody milenijne [i] storpeduje, względnie zahamuje możliwości unormowania stosunków między Rządem PRL a Watykanem i episkopatem polskim. Uniemożliwi przyjazd papieża do Polski.

^b Podpis nieczytelny.

²⁸⁷ Zob. przyp. 72.

II. Drugi okres kampanii – do 24 XII br. charakteryzuje się narastającą polaryzacją opinii w interesujących nas środowiskach katolickich. Proces ten pogłębiły fakty opublikowania całości materiałów związanych z „orędziem” oraz publiczne wystąpienia kardynała i biskupów (odczytywanie „orędzia” w kościołach). Wyrazem tego jest:

- poważna część tychże działaczy, którzy w pierwszym okresie krytycznie oceniali „orędzie” przeciwna jest rozszerzaniu kampanii prasowej i organizowanym masówkom, oceniając je jako nagonkę przeciw biskupom i Kościołowi oraz chęci [sic!] izolacji episkopatu od kleru lub społeczeństwa;
- wypowiadanie poglądów, że przedłużanie kampanii jest na rękę koncepcjom politycznym NRF. Opinia publiczna na Zachodzie wyraża zdziwienie i niezrozumienie celu nadawania tej sprawie takiej rangi politycznej;
- narastanie w opinii znacznej części aktywu katolickiego (głównie chadecja, KiK-i, „Znak” i „Tygodnik Powszechny”) tendencji solidaryzowania się z „orędziem”, względnie usprawiedliwiania biskupów przed zarzutami zdrady interesów narodowych;
- w wypowiedzianiu [sic!] coraz częstszych ocen, że kard[ynał] Wyszyński i biskupi odzyskali na Zachodzie opinię zwolenników pojednania między narodami i nienacjonalistów.

(ppłk T. Wawrzyniewicz)

Wyk[onano] w 2 egz.

Źródło: AIPN, 01283/805 Departament IV – Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i ich odpowiedź – opracowania Departamentu IV, zbiór materiałów dotyczących Orędzia. Materiały uzyskane z różnych jednostek oraz przesłane oficjalnie do MSW [elektroniczna kopia zmikrofilmowanych akt], s. 84–85, mps.

Nr 55

1965 grudzień 30, Wrocław – Notatka służbowa sporządzona przez nieznanego funkcjonariusza Wydziału IV SB we Wrocławiu, dotycząca sytuacji w diecezji wrocławskiej po ogłoszeniu Orędzia.

Wrocław, dnia 30 XII 1965 r.

Tajne

Notatka służbowa

Po ogłoszeniu orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich zanotowano w naszej diecezji szereg wypowiedzi dot[yczących] osoby abp. Kominka, które sprowadzały się do następujących opinii:

1. Głównym organizatorem i rzecznikiem rozmów z biskupami niemieckimi był abp Kominek.

2. On też, ze względu na bardzo dobrą znajomość języka niemieckiego, odegrał podstawową rolę przy redagowaniu orędzia i był autorem samego pomysłu.

3. Kurialiści wrocławscy, choć w całości uznają orędzie za dobre (pomimo pewnych niepotrzebnych sformułowań dot[yczących] przebaczenia – jak mówią), są również zdania, iż niepoślednią rolę przy redagowaniu orędzia odegrał abp Kominek.

4. Kler dołowy w większości łączy Kominka z treścią orędzia i jest przeciwko takiemu postawieniu problemu.

5. Na wiecu w Uniwersytecie Wrocławskim uchwalono list do abp. Kominka – wyrażający protest p[rzeciw]ko treści orędzia. Podobnych listów jest b. dużo. Szereg dok[umentów] „W”²⁸⁸, „PT”²⁸⁹ – kierowanych do Kominka (mimo, że go nie ma w kraju dotychczas) wyrażało dezaprobatę dla treści orędzia i posunięć Kominka, który brał udział w rozmowach z episkopatem niemieckim.

6. Atakiem na Kominka jest zaniepokojona także rodzina Kominka. Bracia jego przyjeżdżali z Katowic, aby dowiedzieć się bliższych szczegółów w tej sprawie.

Siostra Kominka – Matylda²⁹⁰, która mieszka w rezydencji, przez otrzymywanie licznych telefonów w sprawie orędzia, jest b. przygnębiona.

[a]

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 27 *Meldunki agenturalne, wypowiedzi, przemówienia za lata 1962–1965*, k. 15, rkps.

Nr 56

1966 styczeń 14, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepce, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR i Władysławowi Wisze²⁹¹, sekretarzowi KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.

²⁸⁸ W – wrywka, jedna z metod techniki operacyjnej polegająca na kontroli korespondencji osoby znajdującej się w czynnym zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa.

²⁸⁹ PT – podsłuch telefoniczny, jedna z metod techniki operacyjnej stosowana przez Służbę Bezpieczeństwa.

²⁹⁰ Matylda Kominek (ur. 1907) – zatrudniona jako zarządzająca domem (rezydencją) i majątkiem abp. Bolesława Kominka, zob. AIPN Wr, 024/8161 t. 7 Bolesław Kominek. Materiały dot. rodziny i kontaktów, k. 83: Notatka służbowa dot. Matyldy Kominek siostry arcybiskupa, Wrocław, dnia 1 VI 1966 r.

^a Podpis nieczytelny.

²⁹¹ Władysław Wicha (1904–1984) – członek KPP, PPR, następnie PZPR. Poseł na Sejm PRL

[Warszawa], 14 I [196]6

Og-822/16/66

Towarzysz Wiesław Ociepka
Zastępca Kierownika Wydziału
Administracyjnego KC PZPR

w miejscu

W załączeniu przesyłam 2 egzemplarze informacji bieżącej z dnia 13 stycznia 1966 r.

Otrzymuje:

Tow[arzystwo] W[ładysław] Wicha

Po. Dyrektora Urzędu^a
Aleksander Skarżyński^b

Informacje

bieżące z dnia 13 stycznia 1966 r. (na podstawie telefonogramów Wydziałów do spraw Wyznań)

Bydgoszcz – nadal Tow[arzystwo] Mikołajczyk²⁹².

Rozmowy z proboszczami (wg stanu na dzień 12 I [19]66 r.)

1. Diecezja Włocławska;

Zaproszono 40-tu proboszczów, przybyło 26-ciu. Potępiło orędzie 13-tu, zdecydowanie po stronie episkopatu 2-ch, odpowiedzi wymijające 11-tu.

2. Diecezja Gniezno;

Zaproszono 37-miu proboszczy [sic!], przybyło 24-ch. Potępiło orędzie 7-miu, zdecydowanie po stronie episkopatu 10-ciu, odpowiedzi wymijające 7-miu.

3. Diecezja Chełmińska;

Zaproszono 95-ciu proboszczy [sic!], przybyło 84-ch. Potępiło orędzie 51, zdecydowanie po stronie episkopatu 9-ciu, odpowiedzi wymijające 24-ch.

4. Diecezja Płock;

Zaproszono 12-tu proboszczów, przybyło 11-tu. Potępiło orędzie 6-ciu, zdecydowanie po stronie episkopatu 1, odpowiedzi wymijające 4-ch.

Razem: zaproszono – 184 księży

przybyło – 145 księży

potępiło – 77 księży

za orędziem – 22 księży

wymijająco – 46 księży

I i VI kadencji. W latach 1959–1968 członek KC PZPR, od 1964 r. sekretarz KC. W latach 1954–1964 minister spraw wewnętrznych. Później członek rady państwa (1965–1969).

^a *Poniżej nieczytelny podpis.*

^b *Poniżej, z lewej strony, adnotacja: Doręczono 14 I [19]66 i dwa nieczytelne podpisy.*

²⁹² Brak bliższych danych.

W czasie pasterki, w miejscowości Duża Cerekwica, pow. Sępólno^c, ks. dr Kazimierz Myszkowski²⁹³, wicekanclerz kurii podczas kazania, odczytując urywki z „Forum” powiedział, że biskupi polscy przepraszają biskupów niemieckich, gdyż mają za co. Polacy pod okupacją angielską i amerykańską do tego stopnia mordowali Niemców, że aż wojsko musiało interweniować. Wypowiedź ta spowodowała, że znaczna ilość ludzi opuściła kościół przed końcem nabożeństwa. Mieszkańcy tej wsi mówili, że więcej ks. Myszkowskiego do swego kościoła nie puszczą.

Zielona Góra – nadał Tow[arzysz] Waligóra²⁹⁴.

Rozmowy z proboszczami w powiecie Szprotawa;

Ks. dziekan Pyrcak^{d295}, paraf[ia] Szprotawa, uważa niektóre sformułowania za niezręczne i niefortunne, niezgodne z duchem Wrocławia. Zna dokument z „Forum”, ale prasa sprawę wyolbrzymiła. Biskupi niemieccy wystąpili typowo po germańsku. Krótki komunikat episkopatu – wyjaśniający, czytany z ambon, był bardzo ogólnikowy i nie wiele [sic!] wyjaśnił.

Ks. Skiba²⁹⁶, paraf[ia] Przemków^e, czytał „Forum” i pod drugą częścią listu, nie mógłby się podpisać. Po tragedii narodu, po 20-tu latach pracy na Ziemiach Zachodnich, gdzie urodziło się 50% obecnych mieszkańców, nie można używać terminu „Ziemie Poczdamskie”. Kogo mamy przepraszać i o jakie przebaczenie prosić? Dlaczego podano z ambon w czytanych wyjaśnieniach, że później coś wyjaśnia, skoro w tym komunikacie nie mieli nic do powiedzenia?

Ks. Adamski²⁹⁷, paraf[ia] Mycielin^f, odpowiada wymijająco i mętnie, podkreślając, że odpowiada nie jako ksiądz, lecz jako obywatel. Nie bronił jednak bezpośrednio biskupów.

Ks. Prętki²⁹⁸, paraf[ia] Niegosławice^g, wzbraniał się przed wypowiedzią

^c W *oryginale* Sempulno.

²⁹³ Ks. Kazimierz Myszkowski (ur. 1928 r.) – święcenia kapłańskie w 1956 r., uzyskał doktorat na KUL, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Był bliskim współpracownikiem bpa Kazimierza Kowalskiego, od 1961 r. wicekanclerz kurii chełmińskiej. W latach 1968–2006 proboszcz i kustosz Sanktuarium Maryjnego w Piasecznie.

²⁹⁴ Brak bliższych danych.

^d W *oryginale*: Pyrczak.

²⁹⁵ Ks. Władysław Pyrcak (1911–1987) – święcenia kapłańskie w 1936 r., proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Szprotawie od 1957 r., dziekan dekanatu Szprotawa.

²⁹⁶ Ks. Jan Skiba (1916–1993) – święcenia kapłańskie w 1939 r., proboszcz parafii pw. Najświętszej Marii Panny w Przemkowie w latach 1962–1993.

^e W *oryginale*: Przemkowo.

²⁹⁷ Ks. Mieczysław Franciszek Adamski (1933–2002) – święcenia kapłańskie w 1957 r., proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Mycelinie w latach 1961–1977.

^f W *oryginale*: Mycelin.

²⁹⁸ Ks. Zenon Prętki (ur. 1931 r.) – święcenia kapłańskie w 1957 r., proboszcz parafii pw. św. Anny w Niegosławicach od 1962 r.

^g W *oryginale*: Niegosław.

twierdząc, że już raz poparzył się na polityce. Niektóre sformułowania biskupów nie były szczęśliwe. Wyjaśnienia czytane z ambon nic nie wyjaśniły, prócz sprawy polskości Ziem Zachodnich. Wyraził obawę, że teraz władze państwowe zabiorą się ostro za księży.

Ks. Gacek²⁹⁹, paraf[ia] Małomice, uważa sformułowania w orędziu za nieszczyśliwe. On sam nie wie o jakie przebaczenie proszono Niemców. Termin „Ziemie Poczdamskie” jest niestosowny, bo to ziemie zwrócone.

Ks. Wykrota³⁰⁰, paraf[ia] Chichy, popiera całkowicie stanowisko biskupów polskich dodając, że stosunek ich do granic zachodnich został potwierdzony w podanym wyjaśnieniu.

Katowice – nadal Tow[arzysz] Sikora³⁰¹.

Objęto rozmowami 21 powiatów, rozmów przeprowadzono do dnia 12 I [19]66 r. – 114

nie zgadza się z treścią orędzia polityczną – 88 księży

solidaryzuje się z orędziem w całości – 16 księży

odnosi się obojętnie do orędzia – 10 księży

Rozmowy zakończą się 22 stycznia [19]66 r.

Opracował

F[eliks] Nitka³⁰² dn. 13 I [19]66 r.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/36, k. 371–373, mps.

Nr 57

1966 styczeń 22, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji duchowieństwa na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociepcy, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR i Władysławowi Wisze, sekretarzowi KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.

²⁹⁹ Ks. Wacław Gacek (1934–1997) – święcenia kapłańskie w 1958 r., proboszcz parafii w Małomicach pw. Najświętszej Marii Panny w latach 1964–1966. Od 1966 r. proboszcz parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach.

³⁰⁰ Ks. Mieczysław Wykrota (ur. 1934 r.) – święcenia kapłańskie w 1954 r., proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Chichach w latach 1964–1975.

³⁰¹ Brak bliższych danych.

³⁰² Brak bliższych danych.

[Warszawa, 22] stycznia [196]6

Og-822/16/66

Towarzysz Wiesław Ociepka
Zastępca Kierownika Wydziału
Administracyjnego KC PZPR

w miejscu

W załączeniu przesyłam 2 egzemplarze informacji bieżącej z dnia 21 stycznia 1966 r.

Otrzymuje:

Tow[arzysz] W[ładysław] Wicha

Po. Dyrektora Urzędu^a
Aleksander Skarżyński^b

Informacja bieżąca z dnia 21 I 1966 r.
(na podstawie telefonogramów Wydziałów do spraw Wyznań)

Poznań – nadał Tow. Kamiński³⁰³.

W dniu 18 I [19]66 r. odbyła się w kurii biskupiej w Poznaniu narada dziekanów. Naradzie przewodniczył bp Etter. Uczestniczący również w naradzie arcybp Baraniak nie zabierał głosu. Zebrani przyjęli tekst listu protestacyjnego do Premiera³⁰⁴, w związku ze sprawą orędzia. List podpisali wszyscy obecni na naradzie dziekani. List porusza kwestie następujące:

– W związku z orędzem podjęta została „na rozkaz” wroga Kościołowi kampania prasowa.

– Młodzież oraz robotnicy uczeni są nienawiści do Wyszyńskiego i biskupów.

– Decyzja URM jest niesprawiedliwa, ponieważ kardynał położył wielkie zasługi dla polskości Polonii i niesłuszna, ponieważ nie przysporzy krajowi dobrej sławy. Ponadto decyzja URM nie sprzyja przyjazdowi papieża do Polski.

– Napaść na kardynała wymierzona jest w jedność Kościoła.

Ponadto na naradzie zalecono, aby w kościołach od dnia 23 I br. do pierwszej niedzieli postu odśpiewać na każdej mszy, w intencji episkopatu, pieśń „Pod Twoją obronę”. Na sumie zaś, za obelgi na episkopat, pieśń „święty Boże”.

Na teź naradzie dziekani otrzymali wytyczne dotyczące pisania listów hołdowniczych do Wyszyńskiego, solidaryzujących się z jego stanowiskiem. “Po-

^a Poniżej czytelny podpis.

^b Poniżej z lewej strony pieczęć tuszowa z informacją: Wysłano dnia 22 I 1966 r. podpis nieczytelny.

³⁰³ Por. Informacja Poznańskiego Wydziału do spraw Wyznań o działalności kurii biskupiej w Poznaniu, [w:] P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, T. 6, *Orędzie Biskupów a reakcja władz*, Warszawa 1995, s. 115–116.

³⁰⁴ Zob. Józef Cyrankiewicz.

^{c-c} Wpisane ręcznie.

dano^e tezy do tych listów, ale zastrzeżono, że każdy list ma nosić indywidualny charakter. Na podstawie otrzymanych tez, dziekani wraz z wytypowanymi przez siebie 2-ma księżmi z dekanatu opracują treść listu do Wyszyńskiego, pod którym podpiszą się księża z dekanatu, a podpisy zbierze dziekan i prześle podpisany list do Wyszyńskiego. W niedzielę 23 I [19]66 r. list ten ma być odczytany z ambon w parafiach, łącznie z telegramem do papieża od Wyszyńskiego. Treść listu hołdowniczego do Wyszyńskiego opracowanego przez dekanat śremski:

Do Jego Eminencji ks. Kardynała Wyszyńskiego następują wszystkie tytuły

Księża i wierni dekanatu śremskiego, archidiecezji poznańskiej, są boleśnie dotknięci atakami wymierzonymi w osobę Jego Eminencji, Ks. Kardynała Prymasa i całego episkopatu Polski. Szczególnie dotkliwie odczuwają odmówienie pozwolenia na wyjazd Ks. Prymasa i swego Arcypasterza Poznańskiego do Rzymu z okazji rozpoczęcia uroczystości 1000-lecia chrześcijaństwa w Polsce. Ks. Prymas i Księża Biskupi Polscy, swoim słowem, postawą i czynem, stale dają dowód swego patriotyzmu. Uczynili to w sposób szczególnie uroczysty z okazji obchodów 20-lecia Polskiej Administracji Kościelnej na odzyskanych Ziemiach Zachodnich [i] Północnych, zwłaszcza we Wrocławiu, co spotkało się z uznaniem władz państwowych. Nigdy też nie występowali przeciwko PRL.

Wbrew tym powszechnie znanym faktom, krzywdząca kampania prowadzona w radio, prasie, telewizji, zakładach pracy, uczelniach i szkołach, stara się wmówić w społeczeństwo, że Księża Biskupi Polscy zmienili swoje stanowisko wobec Ziem Odzyskanych, szczególnie wobec granic na Odrze i Nysie. Ataki te godzą w pierwszym rzędzie w osobę Ks. Prymasa, jako zwierzchnika Kościoła w Polsce i duchowego przywódcy narodu polskiego. Na podstawie dostarczonego tekstu orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich stwierdzamy, że w orędziu nie ma podważenia nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie. Przeciwnie, orędzie, w sposób bardzo rzeczowy, wylicza krzywdy wyrządzone w Polsce w przeszłości, a przede wszystkim w czasie okupacji.

Księża Biskupi Polscy, stosownie do swojej misji, otrzymanej od Boga, pragną przez orędzie położyć kres, od wieków trwającym waśnom między obu narodami i dlatego problem wzajemnych stosunków rozwiązuje się nie na płaszczyźnie politycznej, ale chrześcijańskiej i moralnej oraz zgodnej z interesami narodu polskiego.

Boli nas niewymownie, że polemika prowadzona przeciw orędziu jest szkodliwa dla Kościoła i polskiej racji stanu, przyciemnia blask obchodów 1000-lecia chrztu w Polsce oraz utrudnia upragnioną przez cały naród pielgrzymkę Ojca św. na Jasną Górę.

Jako dzieci narodu polskiego i kościoła trwamy niezłomnie przy naszym arcypasterzu, swoim Prymasie i Namiestniku Chrystusowym.

Z wyrazami najgłębszej czci i przywiązania synowskiego, kapłani dekanatu śremskiego.

Zielona Góra – nadał Tow[arzysz] Pawlicki³⁰⁵.

Rozmowy z proboszczami:

³⁰⁵ Brak bliższych danych.

Z dalszych planowanych rozmów przeprowadzono 23. 9^d księży zajęło bierne stanowisko, starało się nie wypowiadać w sprawie orędzia. Dalszych 9 księży wypowiedziało się negatywnie w stosunku do orędzia, z czego czterech pragnie, aby o potępieniu nie dowiedziała się kuria. Pozostałych 6 księży starało się bronić orędzia i biskupów.

W dniu 19 I br. odbyła się konferencja rejonowa w Zielonej Górze. Wszystkim księżom wręczono tekst orędzia tłumaczony z niemieckiego. Biskup Pluta nie zabrał głosu w sprawie orędzia.

Ks. Sygnatowicz, kanclerz kurii, potępił tych księży, którzy brali udział w wycieczce do Rzymu. Udzielono im nagany kanonicznej. Wszyscy muszą wyjaśnić swój wyjazd u ordynariusza. Zapowiedziano, że w tym roku znowu będą namawiali, zakaz wyjazdu nadal obowiązuje. Przypomniano o zakazie prowadzenia ksiąg inwentarzowych, składania sprawozdań z punktów katechetycznych, zawierania umów z inspektorami szkolnymi o pracę w punktach, umów dzierżawnych.

Wśród Księży krążą plotki, że Wojtyła nie podpisał orędzia. Wojtyła i Kominek zostaną kardynałami i zamienią swoje siedziby. Stroba zostanie kardynałem i przejdzie na miejsce Choromańskiego.

Katowice – nadal Tow[arzysz] Sikora.

Rozmowy z proboszczami:

Przeprowadzono ogółem 373 rozmowy, w tym z 28 dziekanami.

Pozytywnie wypowiedziało się 195 proboszczów, w tym 18 dziekanów.

Negatywnie wypowiedziało się 63 proboszczów, w tym 4 dziekanów.

Bierne stanowisko zajęło 115 proboszczów, w tym 12 dziekanów.

W diecezji katowickiej przeprowadzono 191 rozmów, w tym z 12 dziekanami.

Pozytywnie wypowiedziało się 74 proboszczów, w tym 12 dziekanów.

Negatywnie wypowiedziało się 47 proboszczów, w tym 2 dziekanów.

Bierne stanowisko zajęło 70 proboszczów, w tym 3 dziekanów.

Lublin – nadal Tow[arzysz] Zahor³⁰⁶.

20 I [19]66 r. duszpasterstwo akademickie na KUL-u zorganizowało zbiórkę podpisów studentów wyższych uczelni lubelskich pod pismem do Wyszyńskiego, solidaryzującym się ze stanowiskiem kardynała w sprawie orędzia. Większość podpisów pochodzi od studentów uczelni państwowych. Podpisy figurują na trzech stronach papieru kancelaryjnego, pisane „maczkiem”. Najwięcej podpisów złożyli studenci Wyższej Szkoły Rolniczej, najmniej z Akademii Medycznej. KUL nie wyróżniał się, mimo że był inicjatorem akcji. Specjalny goniec-student, zawiózł osobiście pismo do Warszawy w celu doręczenia Wyszyńskiemu, ponieważ Wolna Europa mówiła, że cała poczta adresowana na ręce Wyszyńskiego jest kontrolowana przez służbę bezpieczeństwa.

^d Cyfra przekreślona.

³⁰⁶ Stefan Zahor – dyrektor Wydziału do spraw Wyznań w Lublinie.

Ks. Czuma³⁰⁷, jezuita, prowadzący duszpasterstwo akademickie, wygłosił kazanie, które przepisano na maszynie i wywieszono w gablotce duszpasterstwa, w kościele akademickim. W kazaniu tym były następujące stwierdzenia: Biskupi mieli prawo i obowiązek przeprosić i prosić o wybaczenie swoich braci za Odrą i Nysą. To jest wyższa moralność od poziomu „oko za oko, ząb za ząb”. Jaka szkoda, że nawet [„]Słowo Powszechne[”] nie zamieściło listu w całości. Myślę, że wielu ludzi zrozumiałoby ducha chrystusowego miłosierdzia i wielu komunistów i ateistów zrozumiałoby wspinały poziom chrześcijańskiego ducha prawdy, przebaczenia i pojednania. W gablotce Instytutu Wyższej Kultury Religijnej są fragmenty kazania Wyszyńskiego z dnia 19 XII [19]65 r. Jest w nim mowa o „oszczerzym zniekształceniu” tekstu orędzia w „Forum”. Wyszyński stwierdza ponadto, że przez 20 lat nic dobrego nie wyczytał w prasie o sobie i prosi, aby wierzyć biskupom, a nie władzom państwowym.

F[eliks] N[itka]
Dn. 22 I [19]66

Źródło: AAN, *Urząd do spraw Wyznań* 78/36, k. 375–379, mps.

Nr 58³⁰⁸

1966 luty 2, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące opinii biskupów na temat Orędzia, przekazane Wiesławowi Ociepcze, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.

[Warszawa,] 2^a lutego [196]6

Nr Og-822/16/66

Towarzysz Wiesław Ociepka
Zastępca Kierownika Wydziału
Administracyjnego KC PZPR

³⁰⁷ O. Hubert Czuma (ur. 1930 r.) – jezuita, duszpasterz środowisk akademickich, święcenia kapłańskie w 1955 r. W latach 1963–1971 duszpasterz akademicki w Lublinie. Aresztowany w 1970 r. za przynależność do organizacji „Ruch”, od 1973 r. duszpasterz akademicki w Szczecinie. W latach 80. związany z „Solidarnością”, organizował Msze św. za Ojczyznę. Od 1979 r. działa w diecezji radomskiej. Zob. W. Musialik, *Czuma Hubert*, [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. III, red. J. Mysztor, Warszawa 2006, s. 33–35.

³⁰⁸ Por. Informacja Urzędu do spraw Wyznań o rozmowach przeprowadzanych z biskupami [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 45–50.

^a Cyfra wpisana odręcznie.

w miejscu

W załączeniu przesyłam 1 egzemplarz informacji bieżącej z dnia 1 lutego 1966 r.

p.o. Dyrektora Urzędu^b
Aleksander Skarżyński

Informacje bieżące z dnia 1 II 1966 r.
(na podstawie telefonogramów Wydziałów do spraw Wyznań)

Bydgoszcz – rozmowa z bp. Majdańskim.

Rozmowa odbyła się w cztery osoby i trwała ponad dwie godziny. Po przedstawieniu przez Przewodniczącego stanowiska władz wobec orędzia, bp. Majdański w godzinnym wystąpieniu, w sposób bardzo spokojny i kulturalny, usiłował tłumaczyć episkopat polski. Podkreślał wielki patriotyzm biskupów polskich, akcentował mocno, że orędzie w intencji biskupów miało posłużyć dzisiejszej Polsce i być dla Niej z pożytkiem. Poruszył sprawę wystąpień biskupów polskich na Ziemiach Odzyskanych, podkreślił, że nazwanie naszych Ziemi Zachodnich terenami poczdamskimi, miało pokazać Zachodowi, że Ziemie te są nie tylko wymysłem naszym, ale potwierdza się to w międzynarodowym dokumencie, jakim był Układ Poczdamski. Zachód nie może nas zrozumieć i dlatego należało takim językiem, jak w orędziu sprawę wyjaśnić. To, że Ob. Sekretarz Gomułka tak wystąpił, to bardzo dobrze, źle tylko, że mu dostarczono podręcznik prof. Haleckiego³⁰⁹, nie taki jaki episkopat polski wysłał do biskupów niemieckich³¹⁰. Nie ma wątpliwości co do naszych Ziemi Zachodnich. I tak to pojmuję episkopat polski. Polska wyszła zwycięsko z II wojny światowej po tak olbrzymich stratach i cierpieniach.

W całym wystąpieniu Majdańskiego uwydatniła się chęć wytłumaczenia biskupów polskich i jego solidaryzowanie się ze stanowiskiem episkopatu. Charakterystyczny był moment podkreślenia przez biskupa, że przybywając na telefoniczne zaproszenie, poniósł on wielką ofiarę.

Łódź miasto – rozmowa z bpem Janem Kulikiem^{c311}

Bp Kulik usprawiedliwił na wstępie biskupa Fondalińskiego³¹², który nie

^b Poniżej czytelny podpis.

³⁰⁹ Zapewne chodzi o: O. Halecki, *Historia Polski*, Z oryginału angielskiego tłumaczyli: J. Bielałowicz, Z. Kozarynowa, London 1958.

³¹⁰ Zapewne chodzi o jedno z francuskich lub angielskich wydań O. Halecki, *A History of Poland*, lub *idem, Historia de Polonia*.

^c W oryginale tu i dalej: Kuligiem.

³¹¹ Bp Jan Kulik (1919–1995) – święcenia kapłańskie w 1945 r., w latach 1957–1959 kanclerz kurii biskupiej w Łodzi, mianowany biskupem sufraganiem diecezji łódzkiej w 1959 r. Na temat tej rozmowy por. Informacja Łódzkiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowach z biskupami: Michałem Klepaczem i Janem Kulikiem, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 195–196.

³¹² Bp Jan Fondaliński (1900–1971) – święcenia kapłańskie w 1924 r., w latach 1941–1945 więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, wykładowca w łódzkim seminarium duchownym. W 1957 r. mianowany biskupem sufraganiem diecezji łódzkiej.

może przybyć na rozmowę z powodu choroby. Następnie stwierdził, że wprowadzono go w błąd, ponieważ tematem rozmowy miały być inne sprawy, a nie zagadnienia orędzia. Do spraw orędzia mógłby się ustosunkować, ale w prywatnej rozmowie, a nie w urzędowej. Swego prywatnego zdania nie rozpowiada. Orędzie jest dokumentem religijnym i jego zdaniem nie posiada akcentów politycznych. Nie podpisywał orędzia. Szkoda, że nie pozwala się episkopatowi udzielić wyjaśnień z tym związanych przy pomocy środków masowej propagandy. Orędzie zredagowane jest w języku niemieckim, ponieważ do wszystkich 56 episkopatów w świecie wystosowano zaproszenia do Polski w ich rodzinnych językach. Biskupi polscy znali treść orędzia w języku polskim zanim zostało skierowane do biskupów niemieckich. Przebaczenie wynika z ducha Soboru. Sformułowanie w orędziu o przedmurzu chrześcijaństwa w Polsce pochodzi z dawnych czasów i należy to przypisać formie redagowania. Nie może się ustosunkować do postawy arcybiskupa Kominka, gdyż on odpowiada sam za siebie. Stwierdził, że jego argumentacja również wniosła coś w tej rozmowie. Pod koniec przeprosił przewodniczącego za niefortunnie użyte przez niego sformułowania w dyskusji. Życzyłby sobie, żeby stosunki między władzami terenowymi a nim i Kurią nie ucierpiały na skutek zaistniałych sytuacji w kraju.

Olsztyn – rozmowa z bpem Obląkiem

Rozmawiał z Przewodniczącym sam, w cztery oczy. Stanowiska żadnego nie zajął, jakkolwiek zachowywał się dość buńczucznie. Twierdzi, że w sprawie orędzia nie może się wypowiedzieć urzędowo, natomiast ma swoje prywatne zdanie, mógłby zakomunikować, ale nie tu u Przewodniczącego. Zaprasza na taką rozmowę Przewodniczącego do siebie, to wtedy wypowie się prywatnie na temat orędzia. Mówił o tej propozycji dwukrotnie.

Poznań – rozmowa z bpem Etterem

Bp Etter bronił orędzia twierdząc, że jest to dokument czysto kościelny. Oczywiście ocena tego dokumentu jest kwestią dyskusji. Biskupi nie kwestionowali w orędziu Ziem Zachodnich i cieszy się, że z tego obciążenia uwolnił biskupów Sekretarz Gomułka.

W petycji do Premiera chodziło o to, aby księża mogli się wypowiadać. Petycja była napisana w tonie umiarkowanym. Dyskusja wykroczyła daleko poza ramy orędzia. Biskupi polscy nie są wrogami PRL i nie działają na szkodę Polski. Prasa polska nie wykorzystwała sformułowania w orędziu, że Hitler dokonał zbrodni w imieniu narodu niemieckiego. Obciąża się nie tylko Hitlera, ale i naród. Biskupi chcą raczej rozładować sprawę orędzia. Wyszyński jest załamany i przygnębiony, dlatego napisano petycję do Premiera.

Białystok – rozmowa z bpem Sawickim³¹³

Bp Sawicki zdecydowanie bronił orędzia. Przyznał, że ów dokument ma

³¹³ Bp Adam Sawicki (1885–1968) – święcenia kapłańskie w 1908 r., wykładowca w seminarium duchownym i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Wilnie. Od 1926 r. kanclerz kurii w Wilnie. Podczas wojny współpracował z podziemiem niepodległościowym. Internowany przez władze niemieckie, a w 1945 r. aresztowany przez NKWD i osadzony w łagrze. Wrócił do Wilna w 1947 r., a następnie przyjechał do Białegostoku, gdzie został mianowany wika-

w pewnym sensie charakter polityczny i twierdził, że tak być powinno. W wypowiedziach było dużo akcentów antyradzieckich. Nawiązywał ustawicznie i bezzasadnie do osobistych doświadczeń w czasie internowania przez władze radzieckie.

Białystok – rozmowa z bpem Jędruszukiem³¹⁴

Bp Jędruszek nic nie chciał powiedzieć na temat orędzia.

Białystok – rozmowa z bpem Mościckim³¹⁵

Bp Mościcki nie podejmował polemiki, wypowiadał się bardzo powściągliwie, starał się łagodzić rozmowę. Opracowanie orędzia i wysłanie go do Niemców tłumaczył duchem soborowym i zasadami chrześcijańskiego pojednania. Oświadczył, że po pewnym czasie wzburzenie minie i wtedy wyjdą dobre strony orędzia. Sformułowanie „poczdamskie tereny” tłumaczył tym, że Ziemie Zachodnie zostały Polsce zwrócone na podstawie Układu Poczdamskiego. Stwierdził, że większe zło od orędzia przynosi traktowanie kościołów na Ziemiach Zachodnich, jako mienie poniemieckie, gdyż w ten sposób podważa się polskość tych Ziem.

Olsztyn – rozmowa z bpem Drzazgą³¹⁶

Bp Drzazga rozmawiał nie tak gwałtownie i agresywnie jak Obląk, próbował tłumaczyć, że późno przyjechał na sesję soborową, nie miał dużo czasu, aby się z dokumentem zapoznać. Orędzie w zasadzie jest w duchu ewangelicznym i soborowym. Intencje przypisywane orędziu nie są takie. Chodziło o dobry gest ze strony biskupów polskich dla sprawy polskiej. Ziemie poczdamskie użyte są w cudzysłowie. Sprawa przebaczenia to sprawa ewangelii. Rozmowa miała przebieg spokojny, raczej z dozą humoru i uśmiechu. W zasadzie bronił orędzia tłumacząc bardzo łagodnie.

Wrocław:

Bp Latusek – Rozmowa trwała godzinę. Przybył bez asysty. Zachowywał się wykrętnie, nieinteligentnie. Zdecydowanie bronił orędzia. Twierdził, że dokument był wyłożony do wglądu biskupom i odczytany w j. niemieckim bez tłumaczenia. Wszyscy orientowali się w pełni co podpisali i świadomie podpisali. Na ogół wszyscy powinni znać j. niemiecki, gdyż uczą się w W[yższych] S[eminariach] D[uchownych]. Na pytanie, kto inspirował i kto był autorem orędzia, nie chciał przy-

riuszem generalnym. Od 1955 r. jako wikariusz kapitulny zarządzał Archidiecezją w Białymstoku. W 1963 r. mianowany biskupem.

³¹⁴ Bp Władysław Jędruszek (1918–1994) – święcenia kapłańskie 1943 r., organizował życie religijne w części diecezji pińskiej, która po 1945 r. znalazła się w granicach Polski. W 1962 r. mianowany biskupem sufraganiem w Drohiczynie, a od 1967 r. administratorem apostolskim tej części diecezji pińskiej. Od 1991 r. pierwszy biskup diecezji drohiczyńskiej.

³¹⁵ Bp Aleksander Mościcki (1898–1980) – święcenia kapłańskie w 1925 r., profesor w seminarium duchownym w Wilnie, w latach 1942–1944 więziony przez Niemców. Po wojnie organizator seminarium w Białymstoku, a od 1952 r. biskup sufragan łomżyński.

³¹⁶ Por. Informacja Olsztyńskiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowie z biskupem Józefem Drzazgą, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 123–136.

znać, że Kominek, ale w toku dalszych wywodów dał do zrozumienia, że autorem i głównym redaktorem był Kominek. Kominek od 20 lat nie posługuje się j. niemieckim i dlatego też musieli inni, świeccy, uczestniczyć w redagowaniu i w korekcie językowej. (Nie powiedział tego wprost, lecz w toku rozmowy wyszły te sprawy). Ocena orędzia w kraju i za granicą zmienia się na pozytywną. Wszystkie ambasady zmieniły stanowisko. Minął pierwszy szal po orędziu za granicą. Wszyscy rozumieją, że granica na Odrze i Nysie jest nienaruszalna. Trzeba było mówić do Niemców językiem zrozumiałym dla nich. Orędzie było w praktyce podtrzymaniem memorandum biskupów ewangelickich. Jeszcze będą wszyscy chwalić orędzie i naszych biskupów. Rozważa się sprawę przyznania nagrody Nobla pokojowej³¹⁷ polskim biskupom przy nagrodzie Balzana³¹⁸. Za trzy miesiące zjawi się u przewodniczącego na rozmowę i Przew[odniczący] przyzna mu wtedy rację.

Nie sprzeciwił się specjalnie stwierdzeniu, że orędzie ma charakter polityczny. „Tak musiało być” powiedział na pytanie Przew[odniczącego] dlaczego w orędziu Polska nie jest państwem zwyczajnym. „Tak mówią i takiego terminu używają Francuzi i tak to oni rozumieją[?]”. „Tereny Poczdamskie[?]” tłumaczył w ten sposób, iż użyto takiego terminu, aby dokument był zrozumiały dla Niemców. Powiedzieliśmy w orędziu tyle przykrych rzeczy Niemcom w oczy, ile nikt nie powiedział.

Fragment przemówienia Sekretarza Gomulki, w którym powołuje się na książkę prof. Haleckiego, jest nieporozumieniem, gdyż biskupi polscy przesłali inną książkę Haleckiego biskupom niemieckim, napisaną wyłącznie po angielsku i francusku, bez ostatniego fatalnego rozdziału. Gdyby powołano się na innych historyków polskich, to wyglądałoby to na polską propagandę. Ocenia odpowiedź biskupów niemieckich pozytywnie, źle ją przełożono w „Forum”. Tłumaczyli ludzie nie znający ducha j. niemieckiego. Mimo wrzawy jaka powstała wokół orędzia, wszystko obróci się na dobre. Znaczna część ludzi w Polsce myśli już inaczej. Nie można chwycić za słowa. Biskupom przyświecały intencje posoborowe. Przedmure chrześcijańskie już nie istnieje, to slogan, którego użył Kardynał i inni.

Opole:

Bp Wycisk³¹⁹. Rozmowa trwała dwie godziny, w cztery oczy. Twierdził, że gdyby był w Rzymie, również podpisałby orędzie. Długo uzasadniał, że orędzie jest dokumentem religijnym, a nie politycznym. Biskupi polscy są za granicami na Odrze i Nysie, czemu dali wyraz w Rzymie. Uważa, że Przewodniczący lepiej zna orędzie niż on sam, gdyż cały czas uważał je za dokument religijny. Będzie je wobec tego jeszcze studiował. Nie potrafił wybrnąć z pytania kto upoważnił biskupów polskich do przebaczenia Niemcom. Był tym pytaniem zaskoczony jak również tym, że jego zaproszono na rozmowę, a nie ordynariusza.

³¹⁷ Pokojowa Nagroda Nobla – ufundowana przez Alfreda Nobla. Kandydat wybierany jest przez komitet norweskiego parlamentu. Pierwszy raz została przyznana w 1901 r.

³¹⁸ Nagroda Balzana – przyznawana przez Międzynarodową Fundację Balzana, założoną dla uczczenia pamięci włoskiego publicysty Eugenia Balzana związanego z „Corriere Della Sera”. Pierwszy raz przyznana w 1961 r.

³¹⁹ Bp Wacław Wycisk (1912–1984) – święcenia kapłańskie w 1936 r., od 1948 r. kanclerz kurii w Opolu, od 1958 r. biskup sufragan w Opolu.

Kielce:

Bp Muszyński³²⁰ nie podjął rozmowy na temat orędzia. Powiedział, że nie otrzymał paszportu na wyjazd do Rzymu, ani nawet odpowiedzi.

Bp Gołębiowski³²¹ – Bronił orędzia niewymyślną argumentacją. Oświadczył, że będzie czynił wszystko, co nakazuje mu Wyszyński.

Bp Wójcik³²² – Zajął stanowisko odmienne niż poprzednicy. Powiedział, że żałuje, iż nie otrzymał paszportu mimo, że nie występuje przeciwko władzy. Przyznał, że orędzie ma wymowę polityczną i on, jako człowiek ma własne zdanie o orędziu. W orędziu zniekształciło się historię Mieszka I i Bolesława Chrobrego³²³. Trudno było o tym pisać w orędziu, co nas dzieli, raczej o tym co nas łączy. Orędzie nie jest dokumentem prawnym, dlatego jest w nim szereg nieścisłości.

Kraków – miasto

Bp Pietraszko³²⁴ – Rzeczywiście, w liście są nieszczęśliwie sformułowania, ale wynikły one z niedokładności tłumaczenia tekstu. Nie jest to dokument polityczny lecz prywatny, w którym znajdowały się tezy wynikające z ducha chrześcijańsko-ewangelickiego. Orędzie nie godzi w polską rację stanu. Nie był przy referowaniu listu, ani przy podpisywaniu, dlatego trudno mu zająć stanowisko.

Gdańsk

Bp Kaczmarek³²⁵ i **Czapliński** zdecydowanie bronili orędzia. Oświadczyli, że niepotrzebnie w kraju nadano sprawie orędzia takiego rozgłosu.

Źródło: AAN, Urząd do spraw Wyznań 78/36, k. 382–387, mps.

³²⁰ Bp Edward Muszyński (1911–1968) – święcenia kapłańskie w 1935 r., w 1960 r. mianowany biskupem sufraganem kieleckim. Bliski współpracownik biskupa Czesława Kaczmarka.

³²¹ Bp Piotr Gołębiowski (1902–1980) – święcenia kapłańskie w 1924 r., w 1957 r. mianowany biskupem sufraganem sandomierskim, po śmierci biskupa Jana Kantego Lorka wybrany wikariuszem kapitulnym, rok później minowany administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej.

³²² Bp Walenty Wójcik (1914–1990) – święcenia kapłańskie w 1939 r., w 1960 r. mianowany biskupem sufraganem sandomierskim, w latach 1980–1981 wikariusz kapitulny sandomierski.

³²³ Bolesław I Chrobry (967–1025) – polski książę z dynastii Piastów, syn Mieszka I i Dobrawy, sprawował władzę do 992 r., koronowany na króla w 1025 r.

³²⁴ Bp Jan Pietraszko (1911–1988) – święcenia kapłańskie w 1936 r., duszpasterz akademicki w Krakowie, długoletni administrator w parafii pw. św. Anny, kapelan harcerzy. W 1962 r. mianowany biskupem sufraganem krakowskim. Bliski współpracownik arcybiskupów Karola Wojtyły i Franciszka Macharskiego. Na temat tej rozmowy por. Notatka Krakowskiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowie z biskupem Janem Pietraszką, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 136–137.

³²⁵ Bp Lech Kaczmarek (1909–1984) – święcenia kapłańskie w 1936 r., od 1953 r. wykładowca w seminarium duchownym w Poznaniu. W 1958 r. mianowany biskupem sufraganem gdańskim. Od 1971 r. biskup ordynariusz diecezji gdańskiej. Zob. S. Bogdanowicz, *Lech Kaczmarek. Biskup Gdański*, Gdańsk 1994.

Nr 59

1966 luty 4, Warszawa – Informacje nadsyłane z Wojewódzkich Wydziałów do spraw Wyznań, dotyczące reakcji na Orędzie, przekazane Wiesławowi Ociece, zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR i Władysławowi Wisze, sekretarzowi KC PZPR przez Aleksandra Skarżyńskiego, p.o. Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań.

[Warszawa] 4 II [19]66

Og-822/16/66

Towarzysz Wiesław Ociepa
Zastępca Kierownika Wydziału
Administracyjnego KC PZPR

w miejscu

W załączeniu przesyłam „Informacje bieżące z dn. 3 II [19]66 oraz Informacje z rozmów z biskupami”.

P.o. Dyrektora Urzędu^a
Aleksander Skarżyński^b

Informacje bieżące z dnia 3 II [19]66 r.
(na podstawie telefonogramów Wydziałów do spraw Wyznań)

Bydgoszcz – nadał Tow[arzyst] Mikołajczyk

W kilku kościołach diecezji gnieźnieńskiej, m.in. w kościele N[ajświętszej] M[arii] P[anny] w Inowrocławiu, jeden z księży wikariuszy, w dniu 23 I [19]66 r., odczytał po kazaniu list Wyszyńskiego w związku z orędziem biskupów polskich do biskupów niemieckich. Oto fragmenty listu:

„Zrobiono mi krzywdę, że nie wydano mi paszportu do Rzymu na zapoczątkowane uroczystości milenijne w Watykanie. Ale jeszcze większą krzywdę wyrządzono mi oskarżając, że poza granicami mówię źle o stosunkach między rządem a episkopatem i działam na szkodę ojczyzny. Choć za granicą mówią źle o stosunkach między rządem a episkopatem, to myśmy często wyjaśniali tę fałszywą opinię. Ja natomiast w Ojczyźnie wypowiadałem się krytycznie, za granicą milczę. Wielką krzywdę wyrządziły mi władze administracyjne odmawiając paszportu, ale wiele na tym straciła polska racja stanu, bo z naszym zdaniem liczono się i liczą na całym świecie. Bardzo liczono się z nami na Soborze. Fakt niezezwolenia mi na wyjazd do Rzymu i moja tam nieobecność spowoduje masowe, liczne krytyczne uwagi opinii światowej odnośnie tego, co się dzieje w naszej Ojczyźnie. Wrogość nasi odpowiednio to skomentują. Wyrobiliśmy sobie opinię wśród obcych za

^a Poniżej nieczytelny podpis.

^b Poniżej, z lewej strony, pieczęć tuszowa z informacją: Wysłano dnia 4 II 1966 r. podpis nieczytelny.

granicą jako obrońcy obecnej rzeczywistości w Polsce. Skąd więc takie niesłuszne i najgorsze obciążenie? Przyszłość najlepiej nas osądzi”.

Po odczytaniu listu podano wiernym do wiadomości treść specjalnego telegramu Pawła VI pt. „Błogosławieństwo Ojca św. Pawła VI dla narodu polskiego na 1000-lecie chrztu Polski” (Telegram, jak wiadomo, gloryfikuje Wyszyńskiego).

28 I [19]66 r. 12 księży z diecezji chełmińskiej, uczestniczących onegdaj w wycieczce do Rzymu, przybyło na pisemne wezwanie do Kurii. Księża ci zamierzali zgłosić się do ordynariusza gremialnie.

Jednak bp Kowalski przyjął przybyłych indywidualnie. Rozmowy miały charakter bardzo spokojny. Każdemu z rozmówców bp Kowalski oświadczył, że sprawę wycieczki puszczono w niepamięć. Prosił jednak, by wszyscy napisali krótkie, przeproszające pisma. Na pytanie ks. Dąbrowskiego³²⁶, czy jest to konkretne polecenie, bp Kowalski odpowiedział, że nie. Jest to akt dobrej woli. Kiedy ks. Dąbrowski powiedział, że w takim razie nic nie napisze, bo nie czuje się winny, Kowalski kazał jednak napisać.

Charakterystyczne, że ordynariusz traktując sprawę wycieczki marginalnie, wytknął natomiast wszystkim obecnym różnego rodzaju uchybienia kapłańskie, nawet z okresu kilkunastoletniego.

Opr[acował] F[eliks] N[itka] dn. 2 [sic!] II [19]66

Informacje z rozmów z biskupami (na podstawie telefonogramów Wydziałów do spraw Wyznań)³²⁷

Gdańsk

Bp Nowicki³²⁸. W czasie spotkania ordynariusz gdański zaprezentował dwa stanowiska w sprawie orędzia: „oficjalne” i „prywatne”. Dualizm bpa Nowickiego wyraża się tym, że jako ordynariusz diecezji i członek episkopatu popiera orędzie, ale prywatnie krok episkopatu ocenia jako niesłuszny, niefortunny, którego głównym inspiratorem był kard. Wyszyński. Bp Nowicki podpisując orędzie nie znał jego treści. Według jego oświadczenia, biskupom tylko zakomunikowano, że list do biskupów niemieckich zawiera jedynie zaproszenie do Polski na uroczystości milenijne. Bp Nowicki prosił Przewodniczącego o niepublikowanie jego wypowiedzi. Na pytanie Przewodniczącego, dlaczego jego sufragan ks. bp Kaczmarek zajął

³²⁶ Nie można jednoznacznie zidentyfikować tej osoby. W 1966 r. w diecezji chełmińskiej było czterech księży o tym nazwisku, por. *Spis kościołów i duchowieństwa diecezji chełmińskiej na rok 1969*, Pelplin 1968.

³²⁷ Por. Opracowanie Urzędu do spraw Wyznań dotyczące rozmów z biskupami na podstawie telefonogramów Wydziału do spraw Wyznań [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 50–54.

³²⁸ Bp Edmund Nowicki (1900–1971) – święcenia kapłańskie w 1924 r., w 1939 r. aresztowany przez Niemców do 1941 r. więziony w obozach koncentracyjnych w Dachau i Mauthausen-Gusen. W 1945 r. mianowany administratorem apostolskim kamieńskim, lubuskim i pralatury pilskiej. Usunięty ze stanowiska przez władze państwowe w 1951 r., w tym samym roku mianowany biskupem. W 1956 r. objął diecezję gdańską jako „biskup w Gdańsku”, od 1964 r. biskup ordynariusz gdański. Jego podpis widnieje pod tekstem *Orędzia*.

w czasie rozmowy inne stanowisko, bp Nowicki odpowiedział: „biskupa Kaczmarka nie pytano o prywatne zdanie na temat orędzia”.

Kraków

Arcybp Wojtyła³²⁹. W dniu 1 lutego [19]66 r. Przewodniczący MRN w Krakowie rozmawiał z arcybp. Wojtyłą. Stanowisko ordynariusza krakowskiego niczym nie różniło się od oficjalnego stanowiska kościoła. Bronił on orędzia, jego autorów, uważając go za jedynie słuszne przedsięwzięcie episkopatu. Szczegółowa notatka w tej sprawie została już wysłana do Urzędu.

Na godzinę 14.00 tego samego dnia był zaproszony do Przewodniczącego również bp Groblicki³³⁰, który powiadomił Przewodniczącego, że z powodu nagłego wyjazdu do chorego nie będzie mógł przybyć w oznaczonym dniu i godzinie. Prosił o przełożenie spotkania na 3 lutego. Z powodu choroby Przewodniczącego proponowany termin nie dojdzie do skutku.

Kielce

Bp Jaroszewicz. Dnia 1 lutego [19]66 r. Przewodniczący PWRN w Kielcach rozmawiał z bp. Jaroszewiczem. Wyniki rozmowy oceniono pozytywnie. Ordynariusz kielecki m. in. oświadczył, że nie było warunków do czytania listów wysyłanych do episkopatów różnych krajów. On ze swej strony nie podejmuje żadnych czynności związanych z dyskusją na temat orędzia, ponieważ to pogarsza stosunki z władzami państwowymi.

Poznań

Bp Jedwabski. Orędzie jego zdaniem jest w duchu soborowym, jest dokumentem religijnym, a nie politycznym. Inne wnioski niż te mogą tylko wyciągać ateści. Tereny Poczdańskie to zwrot historycznie przyjęty. Nie wie, czy któryś z biskupów nie zna języka niemieckiego. Chociaż sam był w obozie, to przebaczył wszystkim, bo wynika to z ducha chrześcijaństwa. Niemcy z orędzia wyluskali niektóre sprawy. Halecki nie podawałby fałszywych danych, bo to uczony historyk. Jest za uregulowaniem stosunków z rządem PRL, ale biskupi muszą się bronić, jeżeli są atakowani. Bronił Wyszyńskiego i Baraniaka.

Bydgoszcz

Bp Zaręba³³¹. Zaproszony na rozmowę na dzień 5 II [19]66 r. Biskup pytał o co chodzi, wyrażając zdziwienie z powodu zaproszenia, ponieważ niedawno był w PWRN bp Majdański i chyba wszystkie sprawy omówił. Otrzymał odpowiedź, że

³²⁹ Por. Notatka Krakowskiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowie z Arcybiskupem Karolem Wojtyłą, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 138–141.

³³⁰ Bp Julian Groblicki (1908–1995) – święcenia kapłańskie w 1933 r., pełnił obowiązki kapłana kard. Adama Sapiehy, wykładał w seminarium archidiecezjalnym w Krakowie. W 1960 r. mianowany biskupem sufraganiem krakowskim. Jego podpis widnieje pod tekstem *Orędzia*.

³³¹ Bp Jan Zaręba (1910–1986) – święcenia kapłańskie w 1934 r., w 1963 r. mianowany biskupem sufraganiem włocławskim, od 1969 r. biskup ordynariusz włocławski. Jego podpis widnieje pod tekstem *Orędzia*.

w tym wypadku chodzi o omówienie nagromadzonych spraw, będących w wyłącznej kompetencji bp. Zaręby. Wobec tego odpowiedział, że musi swój przyjazd do Bydgoszczy uzgodnić z bp. Majdańskim zastępującym ordynariusza, a oprócz tego w sobotę nie może przybyć ze względu na nawał pracy, jak zwykle przed każdą niedzielą. 5 II [19]66 r. poda telefonicznie, czy będzie mógł przyjechać w poniedziałek 7 II [19]66 r.

Katowice

Bp Bednorz³³². Oświadczył, że w Rzymie często rozmawiał z biskupami niemieckimi na temat Ziem Zachodnich. Odniósł przy tym wrażenie, że biskupi niemieccy pogodzili się z tą zaistniałą sytuacją. Biskupi niemieccy wiedzą doskonale, że wszelka próba rewizji granic grozi kataklizmem wojennym. Biskupi niemieccy doszli do przekonania, że nowe pokolenie, które wyrosło na Ziemiach Odzyskanych, uzyskało prawo tak zwanego „Heimatrecht”.

Prasa polska wiedziała o orędziu równocześnie z prasą niemiecką, jednakże zataiła to. Biskup Bednorz oświadczył, że solidaryzuje się w całej pełni z wyjaśnieniami Bp. Kominka wobec TV austriackiej³³³. Przebaczenie, to forma chrześcijańska. Niemcom przebaczyć można, ale nie wolno zapominać doznanych od nich krzywd. Osobiście widzi niebezpieczeństwo w rozwoju gospodarczym NRF. Nie dał odpowiedzi na pytanie, czy wszyscy biskupi byli zgodni w sprawie orędzia.

Zwrot „tereny poczdamskie” użyto tylko w cudzysłowie [sic!]. Z własnej inicjatywy bp Bednorz oświadczył, co następuje. [sic!] Papież chce przyjechać do Polski i z pewnością nie zaszkodziłoby autorytetowi państwa. Episkopat polski w Rzymie odegrał dużą rolę przy niedopuszczeniu do potępienia komunizmu. Bp widzi konieczność rozmów między rządem a kościołem. Episkopat również do tego dąży. Nie należy bardzo wierzyć kierownictwu kościoła ewangelickiego w NRF, gdyż ich stanowisko wobec Hitlera było inne niż kościoła katolickiego. Bp Bednorz oświadczył, że nie dopuści do niewłaściwych wystąpień kleru. Gdyby władze wiedziały o czymś takim, nich dadzą znać Kurii, a on wystąpi z całą surowością. Wie o tym, że Wyszyński go nie lubi i dlatego rzadko z nim rozmawia.

Bp Barela³³⁴. Intencją orędzia były chęci nawiązania dialogu. Jemu osobiście bardzo się podoba wyjaśnienie Kominka. Powinno być więcej takich wystąpień, to by więcej rzeczy wyjaśniło. Orędzie było pisane pod wpływem Soboru w oderwa-

³³² Na temat rozmowy por. Informacja Katowickiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowach z biskupami: Herbertem Bednorzem, Stefanem Barełą i Juliuszem Bieńkiem, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 85–88.

³³³ Chodzi o wywiad, jaki abp Bolesław Kominek udzielił Hansjakobowi Stehle 7 I 1966 r., por. Nr 30.

^c W oryginale: Barela.

³³⁴ Bp Stefan Bareła (1916–1984) – święcenia kapłańskie w 1944 r., w 1960 r. mianowany biskupem sufraganiem częstochowskim, a od 1964 r. ordynariusz częstochowski. Jego podpis widnieje pod tekstem *Orędzia*. Na temat rozmowy por. Informacja Katowickiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowach z biskupami: Herbertem Bednorzem, Stefanem Barełą i Juliuszem Bieńkiem, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 88–89.

niu od spraw wewnątrz krajowych. Nie spodziewano się nigdy takiej reakcji społeczeństwa. Zwołał konferencję swego podległego kleru i zabronił jakichkolwiek wystąpień przeciwko tym, którym orędzie się nie podobało. Pragnie mieć spokój w diecezji i nie dopuści do żadnych wybryków. Przeprowadził rozmowę z Paulinami na Jasnej Górze i spowodował, że dwóch zakonników, lubiących występować publicznie w sposób niewłaściwy w stosunku do władz, zostało przeniesionych na inne placówki. Jest zadowolony, że na soborze nie doszło do potępienia komunizmu. Widzi konieczność porozumienia się. Prosił o utrzymanie stałych z nim kontaktów, a w wypadku wrogiego wystąpienia duchowieństwa, będzie natychmiast wkraczał z całą surowością. Znał mu jest stanowisko papieża pragnącego przyjechać do Polski. Bp Musiela³³⁵ postara się tak ustawić w pracy, aby nie dopuścić się rzeczy nieodpowiedzialnych w stosunku do władzy, widząc jakie jest stanowisko władzy do niego.

W czasie pobytu w Rzymie wyjaśniał dokumentami i zdjęciami, że nie ma żadnych ograniczeń religii w Polsce, że kościół ma swobodę działania. Nie było to miłe i mile widziane przez innych.

Bp Bieniek^{d336}. Osobiście widzi, że kościółowi w Polsce robi się krzywdę. Orędzie to przebaczenie czysto chrześcijańskie i nie może być innego sformułowania. Można to było ująć w inny sposób, aby było jaśniejsze wyrażenie, inaczej wtedy społeczeństwo przyjęłoby i nie byłoby tyle z tego powodu rozgoryczenia w społeczeństwie. Sam w tym czasie nie był w Rzymie i nie wie, co było powodem, że takich, a nie innych, użyto sformułowań.

Łódź miasto

Bp Klepacz³³⁷. Oświadczył, że nasze stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie jest jasne. O tym również mówił Pan Gomułka w swym przemówieniu. Przyznał, że episkopat mógł uzgodnić z rządem polskim sprawę zaproszenia biskupów innych krajów na 1000-lecie. Uwagi Przew[odniczącego] w tej kwestii przekaze na posiedzeniu episkopatu, ponieważ to jest zagadnienie stosowania odpowiedniej taktyki. Choć się różnimy w sprawach orędzia, to można było wiele tych spraw potraktować inaczej. Pyta Przew[odniczącego], czy uważa, że stosunki obecne między państwem a episkopatem wymagają uregulowania, prowadzenia rozmów w Komisji Wspólnej. Sam odpowiada na zadane pytanie, że jego zdaniem takie rozmowy powinny być zaczęte i prowadzone. Rozmowy z Panem Przew[odniczącym] w poprzednim okresie opierały się na takim podejściu do tych spraw

³³⁵ Bp Franciszek Musiel (1915–1992) – święcenia kapłańskie w 1941 r., w 1965 r. mianowany biskupem pomocniczym w Częstochowie. Bezkompromisowy przeciwnik komunizmu.

^d W *oryginalu*: Bieńko.

³³⁶ Na temat rozmowy por. Informacja Katowickiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowach z biskupami: Herbertem Bednorzem, Stefanem Barełą i Juliuszem Bieńkiem, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 89–90.

³³⁷ Na temat tej rozmowy por. Informacja Łódzkiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowach z biskupami: Michałem Klepaczem i Janem Kulikiem, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 196–197.

i zagadnień. Przedmurze, to dawna sprawa i dzisiaj nieaktualna. Tłumaczy bp. Fondalińskiego chorobą, jest to człowiek nerwowy i rozmowa z nim da niewiele. Wyczuwało się, że chce, aby zrezygnowano z rozmowy z nim.

Opr[acował] F[eliks] N[itka] dn. 3 II [19]66 r.

Źródło: AAN, *Urząd do spraw Wyznań* 78/36, k. 394–401, mps.

Nr 60

Brak daty [II 1966], brak miejsca – Notatka sporządzona w Wydziale do spraw Wyznań we Wrocławiu przedstawiająca projekt drugiej rozmowy ostrzegawczej z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem.

Projekt drugiej rozmowy ostrzegawczej³³⁸

1. W roku 1965 odbyliśmy szereg rozmów. Cenił ich szczerość, otwartość i bezpośredniość.

2. Podkreśliliśmy wówczas pozytywne zmiany w jego postawie, pozytywne kazania, sesję wrocławską Episkopatu.

3. 2 VIII 1965 r. oświadczył nawet, że błogosławił wikariuszy generalnych i ich list (w 20-lecie wysiedlenia), bo on dopiero rozwiązuje biskupom polskim ręce. Zdawał więc sobie sprawę z tego, z jakimi partnerami po stronie niemieckiej ma do czynienia. Zapowiadał ostrość wystąpień.

4. Jest powszechnie uważany za autora i inspiratora orędzia biskupów polskich. To wynika także z rozmowy z biskupami Latuskiem i Wronką.

5. Orędzie jest dla nas całkowitym zaskoczeniem. Przedtem: „wikariusze rozwiązywali nam ręce”. Teraz: „trzeba wziąć pod uwagę trudności, obolałe pretensje, urazy”, „wąska elitarna grupa poinformowana o założeniach ewangelii, mająca moralne kwalifikacje”, „staraliśmy się wejść w jakość psychiki niemieckiej”, „nie lekceważyć czułych, subiektywnie bolesnych miejsc”, „musieliśmy się zdobyć na ludzką wrażliwość, delikatność”.

6. Jak wobec tego rozumieć stwierdzenie: „Orędzie nie powstało wbrew naszym słowom z Olsztyna, Szczecina, Wrocławia. Prasa niemiecka (Politisch-Soziale Korenspondenz) donosiła, że rozbieżność między orędziem a wrocławskim stanowiskiem Wyszyńskiego wynika stąd, że we wrześniu Wyszyński był wprowadzony w błąd przez błędne publikacje naukowe Urbana (biskup sufragana wrocławski) na temat Kościoła na Śląsku.

7. Kardynalnym błędem orędzia jest pominięcie stwierdzenia nienaru-

³³⁸ Pierwsza rozmowa ostrzegawcza, jak wynika z innej notatki została udzielona arcybiskupowi Bolesławowi Kominkowi 12 XI 1960 r.

szalności granic. Takie stwierdzenie uciłoby nieporozumienie. Niedomówienie i pominięcie stworzyło płaszczyznę do akcji prasy zachodnoniemieckiej.

8. Orędzie jest aktem wybitnie politycznym. Osąd władzy państwowej jest w tej sprawie miarodajny.

9. Biskupi polscy nie zareagowali na stwierdzenie biskupów niemieckich, że oczekują na wszechstronne zadowalające rozwiązanie problemu granic.

10. Najpoważniejszy jest zarzut postawiony w przemówieniu sekretarza Gomulki, zarzut antyradzieckości. Biskupi w swoich oświadczeniach świadomie pomijają ten zarzut, twierdzą, że Gomulka uchylił tylko zarzut zaprzędania Ziemi Zachodnich, że pochwalił biskupów.

11. W przeszłości były wprowadzone pozytywne oświadczenia Kominka, jak np. „błogosławię armaty radzieckie, które stoją w NRD”, ale były i negatywne, jak np. „nieufność do Związku Radzieckiego jest przyczyną nieuznawania Ziemi Zachodnich przez Watykan” i wiele innych.

12. Mimo wykrętnych stwierdzeń biskupa Latuska i samego Kominka, sprzecznych ze sobą, w świetle szczerzej wypowiedzi biskupa Wronki książka Haleckiego, którą biskupom niemieckim polecali biskupi polscy jest tą samą książką, którą operował sekretarz Gomulka i która w 1963 r. ukazała się w niemieckim przekładzie.

13. Z porównania książki Haleckiego i tekstu orędzia wynika, że orędzie ożywia ten sam duch, który panuje u Haleckiego. Są te same idee przewodnie, nawet niektóre zwroty.

14. Tak np. po bitwie pod Legnicą Polska należała do wolnej Europy, ostała się przeciwko nawałnicy azjatyckiej. Polska jest przedmurzem, bastionem chrześcijaństwa przeciwko Turkom, Tatarom, Moskwiczom.

Kult Matki Boskiej, królowej Korony Polskiej, przyświeca narodowi polskiemu szczególnie w dniach klęski.

Tym się tłumaczy, że Polska nie jest w orędziu krajem zwycięskim, że grozi jej zagrożenie biologiczne i dusz.

15. Pomijając wszystkie inne względy Związek Radziecki jest jedynym mocarstwem, które może i chce gwarantować nam naszą niepodległość, nasz samostny byt narodowy. Nie pozwolimy, aby ktokolwiek mącił nasze przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim.

16. Inni biskupi uspokoiли się. Zaprzestali akcji za orędziem. On wicherzy. W kazaniach występuje niedopuszczalna wieloznaczność, emocjonalność wyrażen. Mają miejsce niedopuszczalne ataki (przykład).

17. Z oświadczeń samego Kominka oraz biskupów Latuska i Wronki wynika, iż uważają oni, że Kościół stoi ponad Państwem, że nie podlega prawom państwowym. Tę tezę Kominek wypowiedział także na ostatniej naradzie z dziekanami, wzywając ich do nieposłuszeństwa w stosunku do zarządzeń państwowych. Na to żadna władza, w żadnym ustroju pozwolić nie może i my też na to nie pozwolimy.

18. Trudno stwierdzić, czy w wyniku złej woli, czy też naiwności politycznej, Kominek jest w rękach ośrodków dyspozycyjnych propagandy imperialistycznej, jej narzędziem.

19. Ponadto znane nam są jego występkę dające się skwalifikować jako pospolite przestępstwa (afery dolarowe, nielegalne przejęcie spadku po ks. Pycliku³³⁹).

20. W 1960 r. udzieliłem mu pierwszego ostrzeżenia. Teraz zmuszony jestem udzielić ostrzeżenia drugiego.

Wzywam go do zaprzestania propagandy orędzia, do zaprzestania wygłaszania wieloznacznych kazań, do zaprzestania akcji kolportowania kazań do parafii i innych diecezji. Wzywam do zachowania spokoju.

Uprowadzam, że w razie niezaprzestania akcji, wszystkie konsekwencje, z jego własnej winy poniesie on i Kościół, aczkolwiek respektujemy zasadę wolności wyznania i zależałoby nam na poprawnych stosunkach z Kościołem.

W wypadku gdybyśmy nie byli zdecydowani na zastosowanie dostatecznie ostrych sankcji, należałoby to wszystko powiedzieć w rozmowie pomijając samo ostrzeżenie.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 6 Materiały dotyczące rozmów z władzami, k. 78–80, mps.

Nr 61³⁴⁰

1966 luty 5, Wrocław – Notatka informacyjna sporządzona przez przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia Bolesława Iwaszkiewicza³⁴¹ z rozmowy przeprowadzonej z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem na temat Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Wrocław, dnia 5 II 1966 r.

Notatka informacyjna z przeprowadzonej rozmowy w dniu 5 II 1966 r. z arcybiskupem Bolesławem Kominkiem we Wrocławiu

³³⁹ Ks. Bernard Pyclik (1896–1964) – żołnierz Legionów Polskich, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kapelan AK, kanonik honorowy kapituły katedry wrocławskiej; święcenia kapłańskie przyjął w 1927 r. we Lwowie; w czasie II wojny światowej włączył się w działalność konspiracyjną, pełniąc obowiązki kapelana AK Obwodu Czortków; po wojnie osiedlił się w Lubomierzu, następnie pełnił obowiązki administratora parafii w Mrozowie, zob. S. Bogaczewicz, *Ks. Bernard Pyclik (1896–1964). Życie w prawdzie*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 21, 2004, s. 29–46.

³⁴⁰ Por. Notatka Wrocławskiego Wydziału do spraw Wyznań o rozmowie z biskupem Bolesławem Kominkiem, [w:] P. Raina, *op. cit.*, s. 145–148.

³⁴¹ Bolesław Iwaszkiewicz (1900–1983) – matematyk, polityk; po II wojnie światowej organizował szkolnictwo stopnia średniego na Dolnym Śląsku, profesor i prorektor Politechniki Wrocławskiej; w latach 1957–1969 przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia; w latach 1961–1967 poseł na Sejm PRL. Zob. *Encyklopedia Wrocławia...*, s. 310.

Po zreferowaniu przeze mnie zarzutów dot[yczących] działalności episkopatu na tle sprawy związanej z orędzim arcybiskup Kominek oświadczył:

„Nie podejmuję dyskusji na temat przedstawionej mi oceny orędzia. Dokument ten nosi charakter religijny i nie jest dokumentem politycznym. Ponieważ prasa w Polsce i koła rewizjonistyczne Niemiec Zachodnich nadały dokumentowi temu charakter polityczny, udzieliłem p. Stehlemu politycznego wywiadu, który na pewno p. przewodniczący już zna. Na inne tematy związane z orędzim nie podejmuję polemiki, gdyż wiem o co chodzi czynnikom kierowniczym w Polsce. Cel poczyñań w kraju na tle orędzia streszcza się do 3-ch punktów:

1. Obniżenie rangi milenium,
2. Uniemożliwienie przyjazdu papieża do Polski
3. Wewnętrzne skłócenie biskupów.

Sądzę, że obecnie powstała taka sytuacja, że władzy państwowej należałoby powoli się wycofywać, tym bardziej, że jak wiadomo reakcją polskich kół partyjnych zaskoczone zostały partie komunistyczne we Francji i Włoszech.

Również informuję, że w czasie opracowywania listu polskie czynniki polityczne w Rzymie były informowane. Czyniliśmy to w sposób nieoficjalny i o tym najwyższe władze partyjne dobrze wiedzą. Do ambasady z listem nie chodziliśmy”.

Na moje pytanie, kogo konkretnie informowano, i kto informował, arcybiskup Kominek odpowiedział, że nie może ujawnić nazwisk, ani osób informujących, ani osób informowanych.

W stosunku do przedstawionych kwestii zająłem stanowisko, że władzom polskim nie przyświeca taki cel, o którym mówi arcybiskup Kominek. W odpowiedzi na to rozmówca oświadczył, że obaj doskonale zdajemy sobie sprawę, o co w tej całej historii chodzi i odmawia prowadzenia dalszej rozmowy na ten temat.

W tym miejscu dorzucił, że Hansjakob Stehle będąc w Warszawie w kilka dni po ogłoszeniu listów przez D[eutsche] P[resse] A[gentur], zadzwonił do Urzędu do spraw Wyznań zapytując, dlaczego nie publikuje się wymiany listów, na co otrzymał odpowiedź, że za parę dni zostanie zajęte stanowisko, i że Urząd do spraw Wyznań pozytywnie ocenia list biskupów polskich, i że w tym przedmiocie Stehle dał arcybiskupowi Kominkowi oświadczenie na piśmie, które przywiózł ze sobą do kraju.

Na moje pytanie, z kim rozmawiał Stehle, arcybiskup Kominek odpowiedział, że z wysoko postawioną osobą w Urzędzie do spraw Wyznań, której nazwiska podać nie może.

Ponownie wróciłem do sprawy orędzia, wskazując na szkody polityczne, jakie ono wyrządziło łącznie z odpowiedzią biskupów niemieckich i końcowym komunikatem.

Na to arcybiskup Kominek oświadczył, że zarzutów takich przyjąć nie może i wyraża opinię, że skutki orędzia są pozytywne, a na zarzut terminu odnośnie „poczdamskich terenów zachodnich” wyjaśnia, że jest to nomenklatura używana we wszystkich państwach zachodnich, i dlatego się nią w liście posłużono.

Żadna trójka listu nie redagowała, autorzy listu się zmieniali, naturalnie pewne zdania i on formułował. Owszem brał udział w rozmowie z biskupami niemieckimi, ale nie konsultował z nimi tekstu listu, a załatwił następujące sprawy:

1. Biskupi niemieccy spowodują wydanie nowego podręcznika historii dla szkół, w którym zostaną usunięte wszystkie rewizjonistyczne tezy odnoszące się do granicy na Odrze i Nysie i położą się nacisk na istniejący stan rzeczy.

2. Kościół w NRF podejmie działalność wśród młodzieży na rzecz przekonania jej o słuszności rozwiązań przyjętych po II wojnie światowej w Europie.

3. Biskupi niemieccy załatwią sprawę wypłaty odszkodowań księżom polskim, którzy przebywali w obozach koncentracyjnych.

Na moje ponowne stwierdzenie o rewizjonistycznym charakterze odpowiedzi biskupów niemieckich, arcybiskup Kominek oświadczył, że nie uważa tej odpowiedzi za rewizjonistyczną, a odwrotnie pozytywną i nawet lepszą od memorandum kościoła ewangelickiego, a użyte w tej mierze przez niego – tj. Kominka – sformułowanie w wywiadzie dla telewizji niemieckiej należy traktować jako ukłon w stronę rządu polskiego, który ma taką samą ocenę memorandum.

Na moją ingerencję w tym miejscu, że takich elementów w odpowiedzi biskupów niemieckich nie mogę się dopatrzeć, Kominek podał, że tekst odpowiedzi biskupów niemieckich zastał sfalszowany, bowiem opuszczono z niego istotne zdanie mówiące o „nowym pokoleniu zamieszkałym na polskich ziemiach zachodnich”.

W tym miejscu oświadczyłem, że w liście niemieckim jest mowa o „prawie do ojczyzny”, co w rozumieniu rządu RFN i kół rewizjonistycznych ma określone znaczenie. Na to arcybiskup Kominek powiedział, że episkopat polski nie dopatrzyl się w tym zadaniu rewizjonistycznego sformułowania.

W dalszym ciągu arcybiskup Kominek poinformował, że zamierza w dniu jutrzejszym w katedrze, w czasie kazania, przedstawić wiernym genezę orędzia, podkreślając, że nie zamierza atakować władz partyjnych, ani rządowych, a w sposób rozsądny mówić o sprawach soboru i zrodzonego na jego tle orędzia, a w szczególności wyjaśnić problemy przebaczenia w pojęciu chrześcijańskim. Zrobi to w duchu wywiadu dla Stehlego.

Arcybiskup Kominek mówił: „Wywiad ze Stehlem zorganizowałem sam, formułując pytania i odpowiedzi. Stehle ściągnął swojego przełożonego, któremu oświadczył, że w sposób brutalny i bez ogródek powiem Niemcom co myślę. Z uwagi na moją płynną znajomość niemieckiego szef telewizji niemieckiej zgodził się na nagranie i transmisję tego wywiadu”.

Wróciłem ponownie do orędzia, na co Kominek znów oświadczył, że na temat orędzia dyskusji prowadził nie będzie, ale pragnie mnie poinformować, że papież z wymiany listów był zadowolony, a sekretariat stanu Watykanu został wprowadzony w zakłopotanie reakcją polską na orędzie, gdyż intencją sekretariatu stanu jest nawiązanie rozmów z komunistycznym wschodem.

Na temat mego stwierdzenia – czy potrzebne jest tego rodzaju kazanie w dniu jutrzejszym w katedrze, arcybiskup Kominek oświadczył, że nie zrezygnuje z niego, gdyż ze wszystkich stron jest napastowany i musi się bronić.

„Zamierzamy we wtorek – kontynuował Kominek – na posiedzeniu episkopatu omówić taktykę dalszego postępowania. Jeżeli będziemy dalej atakowani, będziemy musieli się bronić. W przekonaniu moim – ciągnął Kominek – należy się ze sprawy wycofać, gdyż przynosi ona władzom ujemne skutki”.

Ja wróciłem ponownie do oceny orędzia, podając arcybiskupowi Komin-

kowi, że całe społeczeństwo polskie jest oburzone na stanowisko biskupów, na co arcybiskup Kominek odpowiedział, że z taką oceną się nie zgadza i na temat orędzia nie podejmuje polemiki.

Na moją uwagę, że niechętnie mówi o orędziu, a b. chętnie o wywiadzie stwierdził, że orędzie jest dokumentem religijnym, a wywiad ma charakter polityczny i woli ze mną rozmawiać o polityce, a nie o sprawach religijnych.

Na zakończenie rozmowy ponownie streściłem zarzuty dotyczące orędzia i postawy episkopatu oraz postawy samego Kominka, na co tenże oświadczył, że krytyki tej nie przyjmuje.

W tym stanie rzeczy uznałem kontynuowanie rozmowy za niecelowe.

Rozmowa trwała godzinę.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 6 Bolesław Kominek. Materiały dotyczące rozmów z władzami, kopia, k. 166–170.

Nr 62

1966 luty 16, Wrocław – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Pax” dotyczące kazania arcybiskupa Bolesława Kominka wygłoszonego w dniu 13 II 1966 r. w kościele pw. św. Michała we Wrocławiu.

Wrocław, dnia 16 II 1966 r.

Tajne

Egz. nr...^a

Źródło: „Pax”

Przyjął: [Michał] Kołodziejcki

Doniesienie nr...^b

O terminie przyjazdu do Wrocławia z sesji soborowej abp. B[olesława] Kominka nie mogłem powiadomić, ponieważ księża trzymali to w ścisłej tajemnicy, a szczególnie przed osobami świeckimi zatrudnionymi w kurii.

W dniu 13 II 1966 r. abp Kominek wygłosił kazanie na temat orędzia w kościele św. Michała we Wrocławiu. Kazanie to zostało nagrane na taśmę magnetofonową i było odtwarzane w dniach 14–15 II 1966 r. na stołówce profesorskiej W[yższego] S[eminarium] D[uchownego] w czasie obiadu.

Rokrocznie kazanie w kościele św. Michała abp Kominek wygłaszał w drugi dzień świąt. Z uwagi, że na święta został zaproszony przez kardynała Wyszyńskiego i biskupów gnieźnieńskich na mające odbyć się tam uroczystości mile-

^a Brak numeracji.

^b Brak numeracji.

nijne, zmuszony był wygłosić je wcześniej. Wygłoszone kazanie prawie pokrywa się z kazaniem, które miał w katedrze w dniu 6 II 1966 r.

Obecnie nie słyszy się, by toczyły się ożywione dyskusje wśród pracowników świeckich zatrudnionych w kurii na temat orędzia. Panuje względny spokój. Większość zadowolili się złożonym wyjaśnieniem na kazaniu w katedrze.

O ile chodzi o aulę, to jest ona już przygotowywana przez kleryków do mających się odbyć uroczystości w m[iesią]cu maju br. Początkowo były założenia, ażeby przerobić instalację elektryczną na podtynkową, ale musiałyby [sic!] malować całość. Ostatecznie zrezygnowano i odłożono te prace na termin późniejszy. Klerycy przebudowali jedynie podium. Przewody podtynkowe elektrycy założyli w stolówce kleryków.

Ostatnio do seminarium bardzo rzadko przychodzi ks. Kiwacz. Korespondencja osób świeckich jest w dalszym ciągu kontrolowana wrywkowo przez ks. Filipka.

Dziewczyna, o której poprzednio podawałem, została zwolniona z pracy w W[yższym] S[eminarium] D[uchownym] i wyjechała w okolice Ziębic, gdzie posiada rodzinę. Na jej miejsce przyjęto nową ze Stargardu.

„Pax”

Zadanie:

1. Sporządzić plan mieszkania rektora seminarium ks. bp. Latuska i uzupełnić plan dolnych kondygnacji.

2. Ustalić wszelkie nieporozumienia między osobami świeckimi a księżmi, przede wszystkim na jakim tle powstały.

Omówienie

Na spotkanie t[ajny] w[spółpracownik] ps[eudonim] „Pax” przybył punktualnie. Materiały przekazał chętnie. Następne spotkanie umówiłem na dzień 16 III 1966 r. godz. 18.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 28 Kler, k. 69, mps.

Nr 63

1966 luty 19, Wrocław – Doniesienie tajnego współpracownika o pseudonimie „Ordon” dotyczące m.in. powrotu arcybiskupa Bolesława Kominka z Rzymu do Wrocławia oraz reakcji kleryków wrocławskich na Orędzie biskupów polskich.

Wrocław, dnia 19 II 1966 r.

Tajne

Egz. Nr...^a

^a Brak numeracji egzemplarza pisma.

Źródło: „Ordon”

Przyjął: [Michał] Kołodziejcki

Doniesienie^b

1. Z licznych wystąpień ks. Pietraszki na uwagę zasługuje to, w którym ostro krytykuje kursowo plotkary interesujące się wszystkim „tylko nie sobą”, negatywnie odnoszące się do wystąpień przełożonych czy poleceń kolegów seniorów. Takie typy czekają tylko by coś z ambonki powiedziało się, a już to po swojemu interpretują, doszukując się sensu „jaki człowiekowi nie przyszedł do głowy”. Kto by chociaż raz powiedział: „Przełożeni mówią tak, bo muszą” ten nie ma racji bytu w seminarium. „Te „trutnie” winny zbadać swoją postawę” (obiad 9 II 1966 r.).

Ks. Wicerektor 10 II po mszy na III p[iętrze] Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu skrytykował ostro uczestnictwo ospałe we mszy, to, że nie znalazł się tutaj nikt, by zacząć recytować, to jest też pewnego rodzaju, to co nazwał ks. Prefekt postawą trutni.

2. Odnośnie listu Haligowskiego³⁴² wysłanego do kleryków, Biskup Latusek zabrał oficjalnie głos nazywając Haligowskiego pijakiem, który sam tego listu nie zredagował, lecz inni to zrobili za niego, a on sam tylko podpisał się. Nie można psuć opinii nikomu, ale sprawa stała się jasna, że Haligowski przeszedł na współpracę. Dobrze zrobili ci, którzy powiadomili księży przełożonych o otrzymaniu listu, świadczy to o wielkim zaufaniu. Wszak wszyscy stanowią tutaj jedną rodzinę i nikogo nie faworyzuje się, ani nie obdarza specjalnymi względami. Kto czuje się źle może w każdej chwili opuścić S[eminarium] D[uchowne].

Innym razem bp Latusek nawołuje do oszczędności światła.

3. Przywitanie arcybiskupa Kominka (5 II 1966 r.) odbyło się skromnie. Chór zaśpiewał pieśń, dziekan alumnów powitał Kominka, po czym sam arcybiskup zabrał głos: „Spodziewałem się, że przyjęty zostanę jak ojciec marnotrawny, ale pomyliłem się”. Młodzi potrafią nieraz łatwiej z większą męskością znieść próbę czasu, nie dać się ponieść nerwom niż starsi.

Gloryfikował Latuska za jego wielkie staranie o seminarium. Seminarium spoczywa w dobrych rękach. Odnośnie orędzia zaprosił kleryków na 6 II do katedry, iż da tam wyczerpujące wyjaśnienia.

4. Wśród kleryków na temat orędzia niewiele, albo prawie nic się nie mówi. Problem ten nie jest widocznie w ich oczach aż tak godny zainteresowania. Duża część natomiast czyta [sic!] pilnie gazety, oglądają [sic!] telewizję (z audycji TW Wrocław). Jeżeli ktokolwiek wypowiada się to okazuje jak największą sympatię Kominkowi. Wysłuchaliśmy nagranego przemówienia Kominka w kościele św. Michała.

„Ordon”

^b Brak numeru porządkowego doniesienia.

³⁴² Eligiusz Haligowski (ur. 1939 r.) – kleryk Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu pozyskany do współpracy początkowo przez kontrwywiad wojskowy, następnie przejęty przez Wydział IV Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu; występował pod pseudonimem „Burza”. Wydalony z seminarium na początku listopada 1965 r. Zob. AIPN Wr, 0095/2360.

Omówienie:

T[ajny] w[spółpracownik] ps[eudonim] „Ordon” powyższe doniesienie przysłał pocztą na adres kpt. R[yszarda] Ch[odubskiego]. Jednocześnie poinformował, że paczkę z moim listem otrzymał. W dalszym ciągu warunkuje swoją współpracę wynagrodzeniem miesięcznym 1000 zł.

Przedsięwzięcie:

1. Materiał wykorzystać do meldunku.
2. Do poszczególnych teczek EOK³⁴³.

por. M[ichał] Kołodziejski

Wyk[onano] w 2 egz[emplarzach]

Egz. 1 – t[eczka] rob[ocza]

Egz. 2 – Segr[egator] mat.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 28 Kler, k. 67–68, mps.

³⁴³ Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK) – zgodnie z instrukcją nr 002/63 dyrektora Departamentu IV (zajmującego się rozpracowaniem i inwigilacją Kościoła katolickiego) oraz dyrektora Biura „C” (archiwum) usystematyzowano ewidencjonowanie i dokumentowanie działalności kleru katolickiego przez wprowadzenie obowiązku zakładania teczek na każdego księdza (TEOK), parafię (TEOP), a także biskupa (TEOB). W poszczególnych teczkach gromadzono informacje i meldunki operacyjne dotyczące działalności osób bądź wydarzeń w obiektach, którymi interesował się Departament IV. Zob. *Metody pracy operacyjnej...*, s. 57–60.

IV. Varia

Nr 64

1965 listopad 25, Kamienna Góra – Wyciąg z doniesienia tajnego współpracownika o pseudonimie „Groszek”³⁴⁴ dotyczący wycieczki polskich księży do Rzymu oraz konferencji rejonowej księży w Jeleniej Górze.

Kamienna Góra, dnia 25 XI 1965 r.

Tajne

Egz. poj[edynczy]

Wyciąg

z doniesienia t[ajnego] w[s]ółpracownika] ps[eudonim] „Groszek” z dnia 22 XI 1965 r.

... 17 XI opowiadał mi ks. Budnik³⁴⁵, który przed 3 dniami, będąc we Wrocławiu, rozmawiał w biurze „Caritasu” z ^aKierownikiem Wydziału do spraw Wyznań^a ob. Skórczyńskim³⁴⁶ i pułkownikiem ^bKubszem^{b347}. Płk Kubsz był na wycieczce księży w Rzymie. Te parę grup księży – wycieczkowiczów doprowadziło do pasji Prymasa, gdyż pomieszało jego plan działania. On głosował za potępieniem komunizmu, gdyż, jak się tam wyraził, że polski komunizm gorszy jest od hitleryzmu. Tymczasem tu, w trakcie jego potępień, jakby na dowód nieprawdziwości jego

³⁴⁴ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

³⁴⁵ Prawdopodobnie chodzi o ks. Kanonika Jerzego Budnika (zm. 1996 r.) – w latach 1963–1988 proboszcza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czarnym Borze.

^{a-a} W *maszynopisie*: Kierownikiem wojewódzkim Wyznań.

³⁴⁶ Witold Skórczyński (ur. 1921) – w PZPR od 1948 r., w tym samym roku zostaje kierownikiem Wydziału Samorządowego w PPS (APWr., sygn. 716, stara sygn. 1/XII/15), od 1954 r. kierownik Wydziału do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, zob. APWr., KW PZPR Wrocław, 74/XII/11 (za udostępnienie ww. informacji autorzy dziękują p. Jackowi Wojciechowskiemu z Oddziału IPN we Wrocławiu).

^{b-b} W *maszynopisie* zarówno tu, jak i dalej: Kupsz.

³⁴⁷ Ks. Wilhelm Kubsz (1911–1978) – święcenia kapłańskie otrzymał w 1936 r. jako zakonnik Zgromadzenia Oblatów Misjonarzy Maryi Niepokalanej. Przed wybuchem II wojny światowej był wikarym parafii Łunin na Polesiu. Osadzony przez Niemców w więzieniu w Sosnowicach i Baranowiczach za odmowę podpisania volkslisty. Po ucieczce z więzienia wstąpił do oddziału partyzantów radzieckich. Po utworzeniu na terytorium ZSRR 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki został jej kapłanem, a następnie dziekanem I Armii Wojska Polskiego w ZSRR. Wziął udział w I Zjeździe Związku Patriotów Polskich (9 czerwca 1943 r.). Od 1964 r. kapłan, a następnie proboszcz kościoła garnizonowego pw. św. Elżbiety we Wrocławiu; w latach 1969–1972 proboszcz parafii garnizonowej pw. św. Kazimierza Królewicza w Katowicach, następnie do 1978 r. proboszcz garnizonu i parafii pw. św. Krzyża w Jeleniej Górze; por. przyp. 398.

słów, przyjeżdża do Rzymu z Polski wycieczka księży jedna, druga i trzecia. Kiedy ks. Kubsz wszedł do domu, gdzie mieszkali Bpi polscy, ażeby oddać list, spotkał się Bpem Kominkiem. Ten okazał zdziwienie i oburzenie z tego powodu i zaczął indagować, kto mu dał zezwolenie na wyjazd, kiedy nie ma ordynariusza, on zaczął się tłumaczyć, że zezwolenie dał mu jego zwierzchnik zakonny (ks. Kubsz był kiedyś księdzem zakonnym). Wtedy Bp Kominek zaczął zdenerwowanym głosem, ażeby on na audiencję u niego [papieża Pawła VI] nie liczył, ani się jej nie spodziewał. „Tam wyżej mieszka ks. Prymas, proszę iść do niego”. Kiedy księży nasi chcieli być na audiencji u Papieża, a tam według zwyczaju idzie biskup z księżmi. Ponieważ żaden biskup polski nie chciał z nimi iść, wtedy poszli pod przewodnictwem jakiegoś biskupa niemieckiego.

17 XI odbyła się w Jeleniej Górze konferencja rejonowa, którą prowadził biskup Urban. W kościele list do kapłanów od bpa Kominka odczytał ks. Turkowski³⁴⁸. Następnie na Sali, w odpowiedzi na ten list, wysłano do Rzymu depeszę z podziękowaniami i życzeniami. Depesza już była z góry zredegutowana, a księży przyjęli ją przez akklamację. Następnie prosili księży, ażeby coś opowiedział biskup o swoim pobycie na Soborze. Biskup się od tego wymówił, powiedział tylko, że biskupi polscy i polski naród jest witany z nieklamana sympatią i serdecznością w świecie, za to żeśmy byli zawsze wierni kościołowi. Następnie miał krótki referat „O Kapłaństwie”. Po przerwie długi referat historyczny o Millenium. Od chrztu Polski po dzień dzisiejszy, wygłosił również sam biskup.

Następnie ks. prałat Turkowski, kierownik Wydziału Nauki Chrześcijańskiej, mówił o nauczaniu religii. Przygotowywania się samemu do lekcji. Nie opuszczać lekcji, dawać świadectwa, itd. Trzeba o tym wiedzieć, że demoralizacja młodzieży w Polsce jest zaplanowana i idzie ona z góry. Chcąc naród rozłożyć moralnie. Sami podcinają gałąź, na której siedzą, ale ich to nie obchodzi. O tym nie myślą, to jest jeszcze jeden z dowodów triumfu fikcji nad zdrowym rozumem, jak i zresztą, i cały socjalizm. Z góry jest realizowane hasło zdemoralizować młodzież. Czytał wycinek z gazety na ten temat, którego autorem jest Brzechwa, na który to artykuł protestował bp Choromański u władz państwowych. Czytał wycinek drugi, jakiejś pani z Krakowa (nazwisko zapomniałem), która domagała się, ażeby domy akademickie były wspólne dla obu płci, a nie jak dotąd osobne. Bardzo często przeszkadza się dzieciom wojskowych, MO, partyjnych uczęszczać na naukę religii. Po nim mówił Referent Finansowy Kurii ks. Kiwacz. Przypomniął terminy wykupywania ksiąg podatkowych, zdawania sprawozdań w terminie. Został zasypyany pytaniami przez wielu księży co robić z żądaniami Wydziałów Finansowych, które domagają się prowadzenia ksiąg inwentarzowych i za nieprowadzenie ich dają grzywny. Więc prowadzić czy nie prowadzić? – Odpowiedź: ksiąg inwentarzowych prowadzić nie wolno. Nie ma wzorów i nawet sam minister nie wie jak takie księgi zredegutować. Takich ksiąg nigdy nie

³⁴⁸ Ks. Stanisław Turkowski (ur. 1919 r.) – święcenia kapłańskie w 1942 r., od 1945 r. na Dolnym Śląsku. W latach 1951–1953 pełnił obowiązki prefekta i wykładowcy katechetyki, a w latach 1953–1954 ekonoma w seminarium wrocławskim. Od 1956 r. kierownik Wydziału Katechetycznego Kurii Wrocławskiej. Od 1960 r. wizytator urzędów dziekańskich. Organizator filii Studium Katechetycznego w Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Namysławie. W 1985 r. został członkiem Kolegium Konsultorów i Rady Kapłańskiej, zob. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 323–324.

było. Co zaś tyczy się podatku od nieruchomości, to jeżeli ktoś posiada rzeczy zapisane na siebie, to bezwarunkowo płacić musi, a jeżeli mieszka na plebanii, która jest domem kościelnym, to tych pism nie wypełniać, gdyż to są sprawy niezłatwione, Ziemi Zachodnich. W roku 1961 wnieśliśmy odwołanie do Rady Ministrów i do dziś nie otrzymaliśmy na naszą petycję odpowiedzi, więc czekamy na wynik naszej prośby i autorytatywne załatwienie naszej sprawy.

Za zgodność z oryginałem stwierdzam:
[c]

Wyk[onano] 1 egz.
Druk. MP

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 27 Meldunki agenturalne, wypowiedzi, przemówienia za lata 1962–1965, k. 18, mps.

Nr 65

1965 grudzień, Wrocław – Informacja sporządzona przez Wydział IV SB³⁴⁹ we Wrocławiu dotycząca przebiegu realizacji planu pracy operacyjnej w sprawie arcybiskupa Bolesława Kominka.

Wrocław, dnia [a] XII 1965 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia
^bEgz. Nr...^b

Informacja z przebiegu realizacji planu w sprawie abp. B[olesława] Kominka

^c Podpis nieczytelny.

³⁴⁹ W latach 1945–1952 rozpracowaniem struktur i kadr Kościoła katolickiego oraz jego zwalczaniem zajmował się Wydział V w Departamencie V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i jego odpowiedniki w terenie; w 1953 r. rozbudowany został w samodzielny Departament XI ze swoimi odpowiednikami terenowymi; w związku z reorganizacją resortu bezpieczeństwa w grudniu 1954 r. przyjął nazwę – Departament VI Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Po kolejnej reorganizacji struktury aparatu bezpieczeństwa w 1956 r. inwigilację Kościoła powierzono Wydziałowi V Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych; rozbudowa Wydziału doprowadziła w 1961 r. do przekształcenia go w samodzielny Departament IV MSW. Szerzej o rozbudowie i przekształceniach komórek aparatu bezpieczeństwa odpowiedzialnych za zwalczanie Kościoła katolickiego zob. A. Dziurok, *Wstęp*, [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 19–28.

^a Brak daty dziennej.

^{b-b} Wpisane odręcznie. Brak numeracji.

Do realizacji powyższego planu przystąpiono w listopadzie 1964 r. Jest to perspektywiczny plan przedsięwzięć operacyjnych składający się z 4 części:

– I i II obejmuje przedsięwzięcia dot[yczące] bezpośrednio osoby abp. Kominka

– w III znajdują się przedsięwzięcia dot[yczące] stosunków abp. Kominka z pozostałymi biskupami archidiecezji wrocławskiej i biskupami innych diecezji

– IV to przedsięwzięcia dot[yczące] zarówno Kominka, jak i kurii.

Szereg opracowanych przedsięwzięć i założeń w związku ze zmianą sytuacji politycznej – nie będzie wykonywanych, o czym bliżej precyzuje notatka z dnia 9 XI 1964 r. stanowiąca załącznik do planu.

Z przedsięwzięć zawartych w planie, a dot[yczących] [c] figuranta³⁵⁰ zrealizowano do chwili obecnej następujące:

1. Pkt. 1 i 2 planu dot[yczące] prawidłowego wykorzystywania źródła „Pajęczyna”³⁵¹ są realizowane na bieżąco, a ciekawsze sygnały otrzymywane w trakcie pracy wyjaśniane są przez inną agenturę i dostępne środki pracy operacyjnej. Doprowadzono również do tego, że w porę jesteśmy informowani o ciekawszych kontaktach odwiedzających figuranta, co w szczególnie ważnych wypadkach pozwoli na podjęcie za nimi obserwacji.

Wspólnie z wydziałem „B”³⁵² zorganizowano dwa lokale umożliwiające prowadzenie stałej obserwacji rezydencji figuranta i budynku kurialnego, w którym pracuje, oraz dokumentowanie przy pomocy fotografii operacyjnej faktu kontaktowania się z poszczególnymi osobami, które go odwiedzają. Stworzone warunki umożliwiają nam podjęcie za figurantem obserwacji w każdej porze i warunkach, przy zachowaniu całkowitej konspiracji.

2. Również pkt. 3 planu. Przy pomocy t.w. będących na kontakcie Wydziału IV [SB we Wrocławiu] zebrano wszystkie możliwe dane dot[yczące] miejsca zamieszkania figuranta. A więc zdobyto plany rezydencji, ustalono wyposażenie wewnątrz, przeznaczenie pomieszczeń, możliwości wejścia na obiekt i inne dane potrzebne przy instalowaniu „PP”³⁵³. Droga operacyjną zdobyto również klucz, który

^c W oryginale: abp Kominka, zamazane maszynowo.

³⁵⁰ Figurant – określenie stosowane przez Służbę Bezpieczeństwa w stosunku do osoby pozostającej w jej czynnym zainteresowaniu operacyjnym. Zob. Ł. Kamiński, *Lingua securitatis*, [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, pod red. F. Musiała, Kraków 2006, s. 395.

³⁵¹ Prawdopodobnie pod kryptonimem „Pajęczyna” kryły się materiały uzyskiwane z podsłuchów pokojowych i telefonicznych zainstalowanych w pomieszczeniach kurii arcybiskupiej we Wrocławiu.

³⁵² Wydział w ramach struktury Służby Bezpieczeństwa zajmował się „obserwacją zewnętrzną” (tnz. organizowaniem i prowadzeniem m.in. tajnej obserwacji, tajnymi przeszkucaniami, „zabezpieczeniem” hoteli, organizowaniem zakrytych punktów obserwacyjnych oraz lokali kontaktowych) osób pozostających w czynnym zainteresowaniu SB. Zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 185–196.

³⁵³ PP – podsłuch pokojowy, jedna z technik operacyjnych stosowanych przez Służbę Bezpieczeństwa.

ułatwi nam dostanie się na tył posesji rezydencji. Całość zebranych materiałów wraz z opracowaną notatką przedstawiającą sytuację na obiekcie skonsultowano z Kierownictwem Wydziału „T”³⁵⁴. W wyniku analizy zebranych materiałów i dyskusji ustalono, że w chwili obecnej, z przyczyn obiektywnych, wejście na obiekt jest niemożliwe. Bliższe dane precyzuje notatka znajdująca się w teczce na obiekt. W tej sytuacji przystąpiono do ustalania innych możliwości dostania się na obiekt. Konieczne są w tej sprawie nowe werbunki.

3. We wszystkich możliwych wypadkach kazania figuranta są dokumentowane (dot[yczy] pkt. 4). Dokonana ocena kazań wygłoszonych w ostatnim roku wskazuje na to, że figurant, we wszystkich wypadkach, oprócz treści religijnej akcentuje również problemy społeczno-polityczne, przedstawiając je na ogół w świetle pozytywnym. Szczególnie dało się to zauważać w kazaniach wygłoszonych w diecezji: olsztyńskiej, gorzowskiej, opolskiej i wrocławskiej z racji 20-lecia ich działania.

4. Szereg zaplanowanych przedsięwzięć przewidywało opracowanie i pozyskanie nowych jednostek agenturalnych, przy pomocy których będzie można wpływać na osobę figuranta i bliżej go rozpracowywać. Dotychczas zrealizowano:

– Po zebraniu dostępnymi środkami pracy operacyjnej materiałów na ks. K[rucinę] J[ana]³⁵⁵ – kurialista i kapelan – najbliższego współpracownika figuranta, przeprowadzono z nim rozmowy operacyjne (dot[yczy] pkt. 6). Dotychczasowy wynik rozmów należy uznać za pozytywny. Kandydat zaproponował utrzymanie w stosunkach z nim platformy dialogu prowadzonego dla dobra obydwu stron. Z tego względu, że ks. KJ ma duży wpływ na Kominka oraz silną pozycję w kurii wydaje się celowym podtrzymanie tego kontaktu w obecnej formie. Na spotkania wyraża zgodę i przychodzi na nie. Należy również zaznaczyć, że w okresie studiów na KUL-u były czynione próby werbunku ks. KJ przez pracowników Departamentu IV [MSW], prowadzono z nim rozmowy – z tego też względu zachodzi potrzeba ułożenia z nim stosunków na innej płaszczyźnie i zrezygnowanie chwilowo z tradycyjnej formy werbunku. Dla prawidłowego wykorzystania w/w opracowany zostanie oddzielny plan.

– Do współpracy pozyskano również w omawianym okresie ob. U[chmana] E[dwarda] (ps[seudonim] „Stary”), osobisty kierownca figuranta³⁵⁶, który wykorzystywa-

³⁵⁴ Wydział w ramach struktury Służby Bezpieczeństwa, zajmował się „techniką operacyjną” (m.in. instalacją i eksploatacją aparatury podsłuchowej – podsłuch telefoniczny i pokojowy – oraz podglądowej, tj. kamer filmowych i aparatów fotograficznych) Służby Bezpieczeństwa. Zob. F. Musiał, *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 169–185.

³⁵⁵ Por. przyp. 184.

³⁵⁶ Edward Uchman (ur. 1909 r.) – kierownca kurii arcybiskupiej we Wrocławiu od 1948 r. „Notatka służbowa” mjr Ludwika Strusa z 13 XI 1965 r. zawiera informację, że 12 XI 1965 r. z Uchmanem została przeprowadzona rozmowa werbunkowa, w trakcie której zgodził się na współpracę. Zob. AIPN Wr, 0014/4308 t. 1 Teczka personalna, k. 14; 1 II 1973 r. Komendant KWMO we Wrocławiu podpisał wniosek o zawieszeniu współpracy z ww. z powodu braku możliwości operacyjnych (*ibidem*, k. 12). W teczce pracy brak donosów oraz jakichkolwiek materiałów świadczących o faktycznym podjęciu współpracy z SB przez Edwarda Uchmana.

ny będzie do zewnętrznego kontrolowania działalności abp. Kominka, a więc do ustalania terminów wyjazdu, miejsc wyjazdu, osób które odwiedza itd. (dot[yczy] pkt. 8).

Przy prawidłowym wykorzystaniu w/w będziemy mogli w niektórych wypadkach zrezygnować z prowadzenia za figurantem obserwacji na teren innych województw.

– Dokonano również werbunku ob. K[remer] H[enryk] (t.w. „Kwiatkowski”³⁵⁷) wykonującego wiele prac dla kurii i utrzymującego z tej racji kontakty z kuralistami i figurantem (dot[yczy] pkt. 12).

– W wyniku bliższego rozpracowania siostry R[omany]³⁵⁸ – zatrudnionej w ośrodku Duszpastersko-Katechetycznym Kurii, a utrzymującej b[ardzo] bliskie kontakty z abp. Kominkiem – zebrano na nią materiał obciążający (zakupywała, oprawiała, a następnie sprzedawała książeczki i inne druki pochodzące z nielegalnych źródeł). W wyniku realizacji kombinacji operacyjnej zatrzymano ją wraz z materiałami obciążającymi. Tę sytuację wykorzystano i dokonano werbunku. Na współpracę siostra R[omana] wyraziła zgodę (t.w. „Beata”³⁵⁹). Głębsze wykorzystanie w/w pod figuranta będzie możliwe po dłuższym okresie współpracy, w którym ściślej zwiąże się ją z naszymi organami (dot[yczy] pkt. 18 cz. II planu).

– Po zebraniu materiałów na adwokata B[anaszewskiego] Z[ygmunt]a³⁶⁰ – prowadzącego niektóre sprawy kurii, przeprowadzono z nim rozmowę operacyj-

³⁵⁷ Kremer Henryk (ur. 1922 r.) – inżynier budowlany wykonujący różne prace na zamówienie wrocławskiej kurii archidiecezjalnej (zob. AIPN Wr, 024/8161 t. 7 Bolesław Kominek. Materiały dot. rodziny i kontaktów, k. 39: „Analiza ustalonych kontaktów abp. Bolesława Kominka” Wrocław, dnia 1 XI 1964 r.). Henryk Kremer został pozyskany do współpracy z SB na zasadzie dobrowolności dnia 20 I 1965 r. przez kpt. Eugeniusza Sawickiego z Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu (zob. AIPN Wr, 0014/3050 t. 1, k. 1: „Ankieta tajnego współpracownika” Wrocław, dnia 29 I 1965 r.). 15 II 1969 r. kpt. Sawicki złożył wniosek o zaniechanie współpracy z t.w. argumentując swą decyzję tym, że „Współpraca jednak nie układała się dobrze. T.w. często zrywał spotkania a z reguły spóźniał się po kilkanaście minut. Materiały przekazywane przez „Kwiatkowskiego” nie przedstawiały większej wartości operacyjnej, były ogólnikowe i niepełne. Mimo wielokrotnych rozmów z t.w. nie zmienił swego stosunku do współpracy. Zadań nie wykonywał” (*ibidem*, k. 29).

³⁵⁸ Irena Ciko, imię zakonne: Romana (ur. 1921), zob. AIPN Wr, 024/8161 t. 7 Bolesław Kominek. Materiały dot. rodziny i kontaktów, k. 46: „Analiza ustalonych kontaktów abp. Bolesława Kominka” Wrocław, dnia 1 XI 1964 r. Pozyskana do współpracy przez Henryka Fenniga dnia 16 X 1965 r. na podstawie materiałów obciążających (AIPN Wr, 0014/2898, t. 1, k. 1, „Ankieta tajnego współpracownika” Wrocław, dnia 5 XI 1965 r.). Własnoręcznie podpisała zobowiązanie „do utrzymywania kontaktu i informowania pracownika organów MO o interesujących go problemach” (*ibidem*, k. 7). 23 III 1968 r. kpt. Henryk Fennig wystąpił z wnioskiem o zaniechanie współpracy z t.w. (*ibidem*, k. 25). W teście pracy t.w. „Beata” brak jakichkolwiek doniesień.

³⁵⁹ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

³⁶⁰ Zygmunt Banaszewski (ur. 1916 r.) – adwokat Zespołu Adwokackiego nr 4 we Wrocławiu od 1952 r. W czasie okupacji należał do ZWZ-AK. Ze względu na to, że prowadził dla kurii wrocławskiej sprawy sądowe, 16 II 1965 r. por. Michał Kołodziejski złożył wniosek o opracowanie go jako kandydata na tajnego współpracownika. Zob. AIPN Wr, 0014/2762, k. 1–3. 12 VI 1967 r. kpt. Henryk Fennig sporządził notatkę dotyczącą rezygnacji z dalszego opracowywania jako kandydata na t.w. z uwagi „na brak perspektyw operacyjnych kandydata”, a materiały złożono w archiwum Wydziału „C” do nr I-46628.

no-rozpoznawczą dla ustalenia możliwości jego ewentualnego wykorzystania (dot. pkt. 10). W czasie rozmowy w/w choć mówił o prowadzonych sprawach w sądzie w imieniu kurii, w sumie okazał się człowiekiem nieszczerym. Ponadto uzyskano informację, iż adwokat B[anaszewski] poinformował ks. Kiwacza o przeprowadzonej z nim rozmowie przez pracownika Służby Bezpieczeństwa]. Należy również zaznaczyć, że adwokat B[anaszewski] jest miernym „fachowcem” w swym zawodzie, bałaganiarzem, zapominającym o terminach rozpraw itd., z których to powodów miał też pewne nieporozumienia z kurialistą ks. Kiwaczem. Stosunki te uległy dalszemu pogarszaniu i kontakt między nimi został ograniczony do minimum od czasu, gdy ks. Kiwacz dowiedział się o prowadzonej rozmowie przez pracownika Służby Bezpieczeństwa] z adwokatem B[anaszewskim]. Obecnie ^{d]} ob. B[anaszewski] uważa się za adwokata kurii i [sic!] UB. Z tego względu, że w zespole adwokackim i w kurii adw[okat] B[anaszewski] nie jest traktowany poważnie, nie zachodzi potrzeba czynienia starań odciążenia go od załatwiania niektórych spraw kurii. Ponadto mamy możliwość prowadzenia z nim rozmów, co może być wykorzystane w konkretnym wypadku do dezinformacji jego i kurii.

– Zrezygnowano z dalszego opracowywania, jako kandydata na t.w., ks. Kiwacza Z[dzisiława], kurialistę (dot[yczy] pkt.7). Zebrany materiał wskazuje na to, że ks. K[iwacz] Z[dzisiław] ze względu na swój charakter, mentalność i całkowite podporządkowanie się abp. Kominkowi – nie odpowiada wymogom t.w. i nie daje gwarancji jego pozyskania. Zachowaniem swoim ks. K[iwacz] Z[dzisiław] zraził sobie bp. Latuska, bp. Urbana, grono profesorskie W[yższego] S[eminarium] D[uchownego], większość kurialistów, pracowników cywilnych kurii, a także wielu księży w terenie.

Sytuacja wytworzona przez zachowanie się ks. K[iwacza] Z[dzisiława] i jego działalność jest dla nas korzystna i z tego też względu nie dążymy do jego wyrzucenia z kurii, a jedynie w „pewnych” odstępach czasu realizujemy pewne przedsięwzięcia, które kompromitują go, a pośrednio także kurię i figuranta.

5. Wyjaśniono również charakter kontaktu figuranta z ob. Marią Siedlecką³⁶¹

^d W oryginale: „adwokat”, zamazane maszynowo.

^{e-e} W oryginale tekst przekreślony długopisem.

³⁶¹ Maria Antonina Siedlecka (ur. 1929 r.) – ówczesna laborantka Instytutu Immunologii PAN, (zob. AIPN Wr, 024/8161 t. 7 Bolesław Kominek. Materiały dot. rodziny i kontaktów, k. 43: „Analiza ustalonych kontaktów abp. Bolesława Kominka” Wrocław, dnia 1 XI 1964 r.). Opracowywana przez funkcjonariuszy SB jako kandydatka na tajnego współpracownika. We wniosku o opracowanie kandydata na t.w. z 10 XI 1964 r. zapisano: „jest częstym gościem arcybiskupa Kominka uważam za celowe wykorzystać ją po opracowaniu jako osobę cieszącą się zaufaniem arcybiskupa do przemycania wiadomości dezinformujących go [o] stosunku środowiska pracowników służby zdrowia do polityki hierarchii kościelnej i kardynała Wyszyńskiego” (*ibidem*, k. 5); W roku 1964 przeprowadzono z nią dwie rozmowy w dniu 14 XI (*ibidem*, k. 14) i 26 XI (*ibidem*, k. 10–13), jednak z uwagi na fakt ujawnienia arcybiskupowi kontaktu z oficerami SB (dane otrzymane od t.w. „Koliber”), dalsze rozpracowanie zawieszono. 3 V 1972 r. starszy inspektor Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu kpt. Władysław Pyzik po przeprowadzeniu analizy materiałów dotyczących Siedleckiej złożył wniosek o wyrejestrowanie jej jako kandydata na werbunek, „ponieważ od 1969 r. nie utrzymuje kontaktów z Kominkiem” („Notatka służbowa”, *ibidem*, k. 107).

i Stefanią Krzywdą (pkt. 11) oraz z ob. Natalią Sowińską³⁶² (pkt. 15). Zebrany materiał na ob. Krzywdę i Sowińską wskazuje na to, że żadnych bliższych powiązań z figurantem nie mają. Były to kontakty i wizyty przypadkowe. [^f] Od dłuższego czasu osoby te żadnych kontaktów z figurantem nie mają.

Natomiast Maria Siedlecka odwiedza figuranta nadal i prowadzi z nim rozmowy przede wszystkim na temat nowych pozycji wydawniczych, prasy zagranicznej itp. Pochodzi ona z Górnego Śląska, stąd jej sentyment do figuranta. Z ob. Siedlecką nawiązano kontakt i przeprowadzono [^g] kilka rozmów (niedotyczących jednak figuranta) dla bliższego zorientowania się o jej osobowości. Zamierzamy kontynuować z nią rozmowy, lecz do wykorzystania operacyjnego nie nadaje się.

6. Mając na względzie potrzebę kompromitowania figuranta i pogarszanie jego stanu psychicznego opracowano, przygotowano i rozkolportowano kilka dokumentów.

– Posiadamy opracowany i przygotowany do wysyłki dokument, który na podstawie faktów bardzo obszernie charakteryzuje, w ujemnym świetle, figuranta zarówno jako biskupa, jak i rządcę diecezji (dot[yczy] pkt. 1 cz. II). Zgodnie z decyzją tut[ejszego] Kierownictwa Służby Bezpieczeństwa, dokument ten zostanie wykorzystany przez rozkolportowanie wówczas, gdyby zachodziły okoliczności świadczące o próbach podejmowania przez figuranta kroków przeciwko władzom administracyjnym lub wrogich wystąpień.

– Przy pomocy Departamentu IV-go [MSW] opracowano dokument dot[yczący] powiązań intymnych figuranta z siostrą Zbigniewą Jaworską³⁶³ (dot. pkt. 14 cz. II). Dokument ten wykorzystany zostanie po wykonaniu innych przedsięwzięć w dogodnych dla nas warunkach.

– Opracowano i rozkolportowano wśród kurialistów i kleru dołowego dwie karykatury skierowane swą satyrą przeciwko Kominkowi i panującym stosunkom w kurii (dot[yczy] pkt. 16 cz. II). Zebrany materiał po ich wysłaniu wskazuje na to, że zostały one bardzo przychylnie przyjęte przez kler dołowy (księża pokazywali sobie wzajemnie te fotografie), a z pewną złością i zakłopotaniem przez pozostałych biskupów i kurialistów, którzy oświadczali, iż Kominek swoim postępowaniem daje powody do tego rodzaju „propagandy”. O autorstwo tych karykatur kuria podejrzewa ks. Oberca³⁶⁴ (kurialista) oraz młodych księży. Akcję tę będziemy kontynuować.

³⁶² Natalia Sowińska (ur. 1914) – pracownik administracyjny Politechniki Wrocławskiej, zob. AIPN Wr, 024/8161 t. 7 Bolesław Kominek. Materiały dot. rodziny i kontaktów, k. 43–44: „Analiza ustalonych kontaktów abp. Bolesława Kominka” Wrocław, dnia 1 XI 1964 r.

^f W oryginale: Natomiast Maria Siedlecka, zamazane maszynowo.

^g W oryginale: rozmowy (kilka), zamazane maszynowo.

³⁶³ Bożena Jaworska, imię zakonne Zbigniewa (ur. 1908 r.) – w latach 1950–1960 przełożona domu zakonnego w Rokicinach. Przełożona Prowincji Polskiej Urszulanek Unii Rzymskiej w latach 1960–1966, zob. AIPN Wr, 024/8161, t. 7 Bolesław Kominek. Materiały dot. rodziny i kontaktów, k. 45: „Analiza ustalonych kontaktów abp. Bolesława Kominka” Wrocław, dnia 1 XI 1964 r.

³⁶⁴ Ks. Aleksander Franciszek Oberc (1910–1992) – święcenia kapłańskie w 1934 r. W czasie II wojny światowej pełnił obowiązki kapelana AK w okręgu lwowskim oraz współpracował z Radą Główną Opiekuńczą. Po wojnie został dyrektorem „Caritas” w Opolu, skąd w 1950 r. został usunięty przez władze państwowe po upaństwowieniu „Caritasu”. Od 1958 r. kanonik

– Zgodnie z planem zebrano szereg informacji w sprawie przejętego przez kurię i figuranta mienia po zmarłym ks. P[ycliku] (dot[yczy] pkt. 2 cz. II). Nawiązano kontakt z adwokatem M[ichalskim] J[ózefem]³⁶⁵, który sprawę powyższą przyjął do prowadzenia. Za naszą inspiracją adwokat M[ichalski] J[ózef] w imieniu rodziny po zmarłym ks. P[ycliku], skierował pozew do sądu z żądaniem, by kuria złożyła w sądzie oryginał testamentu dla stwierdzenia jego autentyczności. Sąd do wniosku adwokata przychylił się i wydał postanowienie zobowiązujące kurię wrocławską do złożenia tego testamentu w sądzie. Fakt ten wywołał wśród kurialistów duże zaniepokojenie. Kuria wpięrow złożyła odpis testamentu, w związku z tym ^hsąd^h musiał ponownie wezwąć ich do złożenia oryginału, który dostarczono po dość długim zwlekaniu.

W chwili obecnej prowadzi się dalsze czynności zmierzające do ustalenia wysokości masy spadkowej. Zarówno adwokat M[ichalski] J[ózef], jak i prezes sądu stwierdzają, że sprawa ta może się ciągnąć przez długi czas.

– W antagonistycznych stosunkach z abp. Kominkiem pozostawał o. Jerzy Zimoląg³⁶⁶ z zakonu OO Sercanów³⁶⁷ (dot[yczy] pkt. 18. cz. II), który czynił starania na wyjazd do Rzymu, aby tam wyjaśnić krzywdę jaka go spotkała ze strony figuranta. Posiadaliśmy sygnały, że ojciec Jerzy Z[imoląg] będzie robił wszystko w Rzymie, by przedstawić Kominka w Watykanie w ujemnym świetle. W związku z tym, w porozumieniu z Dep[ar]t[amentem] IV-tym [MSW], wyrażono zgodę na wyjazd w/w do Rzymu. Pozwolenie takie otrzymał i do Rzymu wyjechał. T.w. „Parys”³⁶⁸ otrzymał od w/w kartkę, w której sygnalizuje, że wszędzie chodzi i załatwia wiadome sprawy. Poprzez w/w tajnego współpracownika będziemy ustalali dalsze informacje.

– Do kompromitowania Kominka wykorzystano również i ten fakt, że brońjąc przejęcia przez władze administracyjne pałacu byłej rezydencji wyrażał chęć oddania budynków zajmowanych obecnie przez zakony żeńskie i stanowiące ich własność (dot[yczy] pkt. 6. cz. II). Tę naturalną sytuację wykorzystano i rozpo-
wszechnione przez k[ontakt] o[peracyjny]³⁶⁹ „Cognitor”³⁷⁰ (kapelan zakonny, prze-

wrocławskiej kapituły katedralnej; był jednym ze współzałożycieli Klubu Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu. W latach 1967–1987 proboszcz parafii pw. św. Michała Archanioła na Muchoborze Wielkim we Wrocławiu. Zob. J. Inglot, *Ksiądz Aleksander Oberc*, [w:] *25-lecie Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy Wrocław–Muchobór Mały 1983–2008*, Wrocław 2008, s. 175–182.

³⁶⁵ Brak bliższych danych.

^{h-h} *Dopisano odręcznie powyżej treści pisma.*

³⁶⁶ Ks. Jerzy Zimoląg (ur. 1924 r.) – święcenia kapłańskie w 1952 r., zakonnik Zgromadzenia Księżąt Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, w latach 1952–1970 proboszcz parafii pw. Chrystusa Króla w Sokółowce w powiecie kłodzkim, gdzie znajduje się siedziba zakonu.

³⁶⁷ Zgromadzenie Księżąt Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (tzw. Sercanie biali) – zgromadzenie zakonne założone we Francji w 1800 r. przez Józefa Coudrin i Henrykę Aymer de la Chevalerie.

³⁶⁸ Patr: Mieczysław Tyczko.

³⁶⁹ K.O. – kontakt operacyjny, jedna z kategorii „osobowych źródeł informacji” Służby Bezpieczeństwa, szerzej na temat zob. J. Marcinkowski, *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka*, [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, pod red. F. Musiała, Kraków 2008, s. 89–101.

³⁷⁰ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

ciwnik Kominka) wersję, że Kominek broniąc obiektu należącego do kurii proponował władzom oddanie obiektu zakonnego, nie biorąc w ogóle pod uwagę interesu tych zakonnic. Początkowo k[ontakt] o[peracyjny] „Cognitor” wyrażał wątpliwość, czy abp Kominek byłby zdolny do takiego kroku, kiedy mu jednak przedstawiono konkretne fakty (o które zresztą sam prosił) zmienił zdanie. Zakonnice również się o tym fakcie dowiedziały, co wzbudziło u nich duże rozgoryczenie i niezadowolenie z postępowania Kominka.

Tego rodzaju przedsięwzięcia będziemy nadal realizować w konkretnych, naturalnych, sytuacjach.

– Dla pogorszenia sytuacji w kurii – co pośrednio wpływa także na opinię Kominka – opracowano i rozkolportowano kilka dokumentów w oparciu o konkretne fakty, zmierzające do skłócenia poszczególnych kurialistów między sobą, z biskupami i kleru dołowego z kurią (dot[yczy] pkt. 5, 6 cz. IV).

Przedsięwzięcia takie zastosowano wobec kanclerza kurii ks. Szetelnickiego³⁷¹, kurialisty ks. Kiwacza oraz jeden dokument dot[yczący] spraw fiskalnych (kopie tych dokumentów znajdują się w sprawie krypt. „Dywersja”³⁷²).

Uzyskane materiały po zrealizowaniu tych przedsięwzięć wskazują na to, że spełniły one zamierzony cel. Kanclerz kurii ks. Szetelnicki i Wikariusz Generalny ks. Marcinowski³⁷³ wysuwają szereg pretensji wobec takich kurialistów jak: ks. Kocyłowski, ks. Kiwacz, ks. Krucina, szczególnie zaś obmawiają i wiele pretensji mają do bp. Latuska i bp Wronki. Ostatnio coraz częściej zajmują się osobą abp. Kominka przedstawiając krytycznie jego działalność i brak zainteresowania się sprawami diecezji. Dyskusje te nie wychodzą jednak jeszcze dotychczas na szersze forum.

O redagowanie i kolportowanie pewnych dokumentów podejrzenia rzucono na ks. Oberca, co podchwycił abp Kominek. Ks. Oberc to b[ardzo] aktywny niegdyś kurialista, mający wpływ na Kominka. Podejrzenia te i ostre rozmowy, jakie figurant przeprowadzał z ks. Obercem doprowadziły do całkowitego załamania

³⁷¹ Ks. Wacław Szetelnicki (1916–1996) – święcenia kapłańskie w 1939 r. W 1945 r. przybył na Śląsk. W latach 1945–1946 był wikariuszem parafii pw. św. Jacka w Bytomiu, od 26 sierpnia 1946 r. wikariuszem parafii pw. św. Maurycego we Wrocławiu, a następnie wikariuszem parafii pw. św. Bonifacego we Wrocławiu (od 1 września 1947 r.). Od 1 lipca 1951 r. pełnił obowiązki proboszcza tej parafii (do 1989 r.). W latach 1957–1969 pełnił godność kanclerza Kurii Arcybiskupiej we Wrocławiu, następnie w latach 1970–1984 był dziekanem dekanatu Wrocław–Katedra.

³⁷² Działania operacyjne prowadzone przez funkcjonariuszy Wydziału IV SB we Wrocławiu mające na celu podważenie autorytetu arcybiskupa wśród biskupów pomocniczych, księży pracujących w kurii i ogółu duchowieństwa; m.in. rozpowszechniano fałszywe dokumenty i fotomontaże szkalujące arcybiskupa. Zob. K. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek...*, s. 150–151.

³⁷³ Ks. Józef Marcinowski (1897–1980) – święcenia kapłańskie w 1925 r. W latach 1947–1952 był rektorem seminarium duchownego we Wrocławiu; wikariusz generalny archidiecezji wrocławskiej, na funkcję tę mianowany przez arcybiskupa Bolesława Kominka. Zob. *Encyklopedia Wrocławia*, pod red. J. Harasimowicza, Wrocław 2006, s. 515; T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...”. *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008, s. 258.

tego ostatniego, a ostatnio wysunięto nawet plan wyrzucenia go z kurii do pracy parafialnej. Należy zaznaczyć, że ks. Oberc nie miał nic wspólnego z wysyłanymi dokumentami i rysunkami karykaturalnymi. Tego rodzaju sprzeczności i wzajemnych animozji jest wśród kurialistów wiele.

Duże zrozumienie wśród kleru dołowego znalazł dokument dot[yczący] spraw fiskalnych. Dowodem powyższego może być fakt, że Referent Finansowy Kurii ks. Kiwacz publicznie na konferencji rejonowej skarżył się na znacznie mniejsze dochody z „Tygodnia Miłosierdzia”, ⁱ⁻ⁱ na mniejsze wpływy finansowe z parafii, co dotkliwie odczuwa kuria. Zaobserwowano również, że więcej księży niż dawniej zwraca się do kurii o zwolnienie z różnego rodzaju opłat na rzecz Kurii, motywując to prowadzonymi pracami remontowymi lub innymi wydatkami parafii. ¹Wielu zwraca się także do Kurii o pomoc finansową na remont kościołów.

Niedwuznaczny wpływ na sytuację w kurii mają również wystąpienia księży ze stanu duchownego i pisanie przez nich – za naszą inspiracją – listów do figuranta i księży, jak to miało miejsce w wypadku ks. O., ks. N., ks. Sz.

W dogodnych dla nas sytuacjach, nadal będzie[my] realizowali takie przedsięwzięcia, które zmierzać będą do skłócania tego środowiska i dezorganizowania pracy kurii.

Zagadnienie wykorzystania konfliktów między kapłanami a kurią, kapłanami a wiernymi, naszej w tym inspiracji, organizowania petycji i delegacji do kurii – obrazuje oddzielna informacja.

7. W wyniku prowadzonych za figurantem ustaleń stwierdziliśmy, że na siedzibę wypoczynku obrał sobie klasztor sióstr de Notre Dame³⁷⁴ w Świebodzicach pow. Świdnica. Po bliższym zainteresowaniu się, ustalono, że w klasztorze tym figurant posiada do swej dyspozycji pokój, z którego często korzysta po kilka dni. Wyjeżdża tam również i wtedy, gdy ma opracować materiały na posiedzenia episkopatu, kazania itp. Pewne fakty wskazują też na to, że spośród tamtejszych sióstr zakonnych wyróżnia siostrę Hilarę³⁷⁵, która odwiedzała go nawet we Wrocławiu.

W chwili obecnej prowadzimy dalsze rozeznanie tego obiektu oraz osób tam mieszkających lub mających dotarcie dla ustalenia możliwości ewentualnego założenia „P[odśłuchu] P[okojowego]”.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t.13, *Kominek Bolesław. Teczka III Ewidencji operacyjnej „B”, k. 58–64, mps.*

ⁱ⁻ⁱ W oryginale przekreślone długopisem.

ⁱ⁻ⁱ Dopisane ręcznie.

³⁷⁴ Klasztor SS. Notre Dame przy ul. Mickiewicza 8 w Świebodzicach na terenie parafii pw. św. Mikołaja.

³⁷⁵ Brak bliższych danych.

Nr 66

Brak daty, brak miejsca – Notatka sporządzona w Wydziale do spraw Wyznań we Wrocławiu przedstawiająca bieg spraw przy pierwszym ostrzeżeniu udzielonym arcybiskupowi Bolesławowi Kominkowi.

Bieg spraw przy pierwszym ostrzeżeniu udzielonym biskupowi Kominkowi

1. 12 XI 1960 r. odbyła się rozmowa z biskupem Kominkiem, w której wzięło udział czterech towarzyszy, zwracająca uwagę na możliwość unormowania wzajemnych stosunków z Kościołem. Z informacji poufnych wynikało, że Kominek potraktował rozmowę bardzo pozytywnie i krzątał się dookoła załatwienia zasygnalizowanych spraw.

2. Jednakże wkrótce po odbytej konferencji z księżmi pozwolił sobie na ironiczno-krytyczne uwagi w stosunku do rozmowy i rozmówców, wobec czego 6 XII 1960 r. Przewodniczący [Prezydium Rady Narodowej miasta Wrocławia] Iwaszkiewicz wezwał go i odczytał mu ostrzeżenie, nie dopuszczając do dyskusji.

3. 9 XII 1960 roku Kominek zawiadomił listownie Przewodniczącego, że nie przyjmuje do wiadomości zarzutów, ponieważ nie dano mu możliwości złożenia wyjaśnień.

4. 18 I 1961 r. tow. Iwaszkiewicz zawiadomił pisemnie Kominka, że jest mu obojętne, czy Kominek przyjmie zarzuty. Ostrzeżenie zostało udzielone, a demonstracyjne powiadomienie może tylko zmusić Przewodniczącego Iwaszkiewicza do zastosowania ostrych sankcji.

5. W m[iesia]cach VII i VIII 1961 r., w wyniku wrogich wystąpień, Kominek znów został wezwany na rozmowę, i to kilkakrotnie, ale się nie stawiał.

6. 21 VIII 1961 r. Kominek odmówił na piśmie stawienia się na rozmowę, „ponieważ w czasie poprzednich rozmów nie dano mu możliwości złożenia wyjaśnień, a rozmowę przeprowadzono w sposób wybitnie przykry i wysoce niewłaściwy”.

7. 8 X 1962 r. Kominek dowiedział się od Przewodniczącego Ostapczuka³⁷⁶, że Przewodniczący Iwaszkiewicz czuje się urażony odmową przybycia i wyśtosował list przepaszający. Grała już wtedy sprawa paszportu zagranicznego.

8. 9 marca 1963 r. odbyła się rozmowa Przewodniczących Ostapczuka i Iwaszkiewicza z Kominkiem. Kominek znów przeprosił Iwaszkiewicza za to, że nie przybył na rozmowę, ponieważ „został potraktowany tak, jak nikt nigdy biskupa polskiego nie potraktował”. Iwaszkiewicz wyjaśnił, że są sytuacje, w których władza musi być stanowcza.

9. Po uzyskaniu paszportu i po powrocie w miesiącu VII–IX 1963 r. Kominek znów miał serię wrogich wystąpień.

³⁷⁶ Bronisław Ostapczuk (ur. 1923 r.) – w latach 1956–1969 przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu; poseł na Sejm PRL w latach 1956–1972; członek egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu w latach 1957–1971.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 6 *Materiały dotyczące rozmów z władzami, k. 76–77, mps.*

Nr 67

1966 r. sierpień, Warszawa – Notatka funkcjonariuszy tzw. „Grupy Soborowej” SB Departamentu IV MSW dotycząca udziału arcybiskupa Bolesława Kominka w Soborze Watykańskim II.

Warszawa, [a] VIII 1966 r.

Tajne

Egz. Nr b1^b [ręcznie]

Notatka dot[ycząca] udziału arcybiskupa Bolesława Kominka, ordynariusza archidiecezji wrocławskiej w Soborze Watykańskim II

Arcybiskup Kominek za granicą przebywał łącznie 339 dni, w okresie:
I sesji Soboru od 9 X–21 XII 1962 r. – 74 dni
międzysesyjnym od 13 III–19 IV 1963 r. – 37 dni
międzysesyjnym od 19 III–14 VI 1965 r. – 88 dni
IV sesji Soboru od 8 IX–25 I 1966 r. – 140 dni

Na II i III sesję Soboru nie otrzymał paszportu na skutek zastrzeżenia władz.

Przed rozpoczęciem Soboru arcybp Kominek przesłał do Komisji Przygotowawczej w Rzymie swoje postulaty m.in. nt. ustanowienia dogmatu o Najświętszej Marii Pannie, sprecyzowania zadań dla świeckich w kościele oraz przystosowania liturgii i stroju kapłańskiego do czasów współczesnych.

W dyskusji w auli Soborowej zabrał tylko głos nad schematem XIII, w dniu 23 IX 1965 r. Postulował między innymi jaśniejsze sformułowanie związków między „religią” a kulturą. Domagał się, aby prawo do pracy znalazło odpowiednio szersze ujęcie w tym schemacie. Rozwiązanie zagadnień wojny i pokoju widział w myśl założen encykliki Jana XXIII – „Pacem in terris”.

Przez Radio Watykan (audycje w języku polskim), w dniu 13 X 1965 r. wygłosił pogadankę nt. „Pobyt Ojca św. Pawła VI w ONZ”.

Arcybp Kominek był członkiem następujących organów:

– od 5 VI 1960 r. do 11 X 1962 r. w przedsoborowej Komisji Apostolstwa Świeckich i Akcji Katolickiej;

– od 16 X 1962 r. do 8 XII 1965 r. w Soborowej Komisji Apostolstwa Świeckich, Prasy i Widowisk;

^a Brak daty dziennej.

^{b-b} Wpisane ręcznie.

^{c-c} W oryginale: religiją.

- w 1965 r. został członkiem Sekretariatu dla Niewierzących;
- dn[ia] 3 I 1966 r. został mianowany członkiem Komisji Posoborowej dla Apostolstwa Świeckich;
- w XI 1965 r. z ramienia episkopatu polskiego wszedł do ścisłego komitetu (sprawy ateizmu i odpowiedzialności za kościół w Europie), wyłonionego podczas posiedzenia przewodniczących episkopatów krajów Europy, z udziałem kard. Wyszyńskiego;
- w 1965 r. podczas IV sesji Soboru uczestniczył w posiedzeniach podkomisji episkopatu polskiego dla schematu XIII (w posiedzeniach tych brali udział: arcybp Wojtyła, biskupi Klepacz i Bednorz oraz prof. Swieżawski³⁷⁷ i Habicht³⁷⁸. Habicht od II sesji Soboru był audytorem Soboru; jest stałym sekretarzem OIC³⁷⁹ – międzynarodowej organizacji katolików z siedzibą we Fryburgu.)

Kontakty w czasie pobytu za granicą i wyjazdy na paszporcie watykańskim

W dniach 6–7 XI 1962 r. arcybp Kominek wraz z kard. Wyszyńskim i arcybpem Baraniakiem prowadził rozmowy z biskupami niemieckimi – Döpfnerem, Fringsem i Kempfem³⁸⁰. Przed rozpoczęciem IV sesji, w dniu 5 IV 1965 r. w Instytucie Polskim w Rzymie gościł dwóch biskupów niemieckich. Podczas IV sesji wraz z biskupami Strobą i Czaplińskim był wyznaczony do kontaktów z biskupami niemieckimi. W tym czasie arcybp Kominek był jednym z głównych autorów orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z dnia 18 XI 1965 r. (Arcybiskup Kominek złożył podpis pod orędziem jako arcybiskup tytularny we Wrocławiu – Archiepiscopus Tit[ularis] in Wrocław).

Podczas I i IV sesji arcybp Kominek utrzymywał kontakty z przedstawi-

³⁷⁷ Stefan Swieżawski (1907–2004) – historyk filozofii, działacz katolicki; w czasie II wojny światowej wykładał na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich (konspiracyjna nazwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), profesor KUL, gdzie kierował Katedrą Historii Filozofii; związany ze środowiskami katolickimi skupionymi wokół takich pism, jak „Tygodnik Powszechny” oraz „Znak”. Powołany przez kard. Stefana Wyszyńskiego na świeckiego eksperta (audytora) Soboru Watykańskiego II, uczestniczył w dwóch ostatnich sesjach soborowych. Jako audytor działał w Komisji Apostolstwa Świeckich, przede wszystkim w podkomisji „De kultura”; był również członkiem komisji papieskiej „Iustitia et Pax”.

³⁷⁸ Mieczysław Habicht (1918–1982) – działacz kościelny; od 1947 r. prowadził działalność w polskiej Akcji Katolickiej w Londynie, następnie w Międzynarodowym Ruchu Studentów Katolickich Pax Romana we Fryburgu; w latach 1951–1962 sekretarz Konferencji Międzynarodowych Organizacji Katolickich z siedzibą we Fryburgu; w 1963 r. papież Paweł VI mianował go audytorem Soboru Watykańskiego II; w latach 1963–1973 był podsekreterzem, a następnie konsultorem Papieskiej Rady Świeckich.

³⁷⁹ Konferencja Międzynarodowych Organizacji Katolickich – zał. w 1927 r. w celu koordynacji i wspierania współpracy między organizacjami katolickimi. Najwyższym organem było zgromadzenie ogólne. Jej siedziba znajdowała się we Fryburgu w Szwajcarii, a ośrodki informacyjne w Genewie, Paryżu i Buenos Aires. Konferencja została rozwiązana w 2008 r.

³⁸⁰ Bp Wilhelm Kempf (1906–1982) – święcenia kapłańskie w 1932 r., w latach 1942–1949 pełnił funkcję proboszcza kościoła św. Krzyża we Frankfurcie n. Menem; w latach 1949–1981 biskup Limburga, w latach 1962–1965 sekretarz Soboru Watykańskiego II.

cielami episkopatów Francji i Austrii. Przed IV sesją Soboru prowadził rozmowy z arcybiskupem Beranem³⁸¹ z Czechosłowacji i kard. Šeperem³⁸² z Jugosławii.

W 1962 roku spotkał się w Rzymie z księżmi z NRF – Scholzem³⁸³ i Sabischem³⁸⁴ – (wysiedlonymi po II wojnie światowej z Polski, a w 1962 r. zajmowali się oni niesieniem pomocy kościołowi katolickiemu na wschodzie).

Przed IV sesją odbył 5 spotkań z przedstawicielami Sekretariatu Stanu, m.in. z Cicognanim, Samorè, Dell'Acqua, Poggiem³⁸⁵. Spotkał się również z dziennikarzami niemieckimi, m.in. z J. Stehle, któremu udzielał wywiadów. Arcybiskup Kominek kontaktował się również z Vittorino Veronese³⁸⁶ (były dyrektor generalny UNESCO, organizator II światowego kongresu dla apostołstwa świeckiego, audytor soborowy).

W dniu 7 XII 1965 r. arcybp Kominek był obecny na obiedzie wydanym przez kard. Wyszyńskiego na cześć kard. Döpfnera i Alfrinka.

Po zakończeniu I sesji Soboru w 1962 r. arcybp Kominek na paszporcie watykańskim wyjeżdżał do Belgii, Francji, Holandii. Między I a II sesją – do Belgii, Francji, Holandii, Szwajcarii i Luksemburga. W czasie tych podróży prowadził rozmowy: we Francji z kard. M[aurice] Feltin³⁸⁷ (arcybiskup Paryża) i w miejsco-

³⁸¹ Kard. Josef Beran (1888–1969) – święcenia kapłańskie w 1911 r., od 1946 r. arcybiskup Praги, aresztowany przez władze komunistyczne w 1949 r. przebywał w więzieniu do 1963 r., w 1965 r. opuścił Czechosłowację i resztę życia spędził w Rzymie; w 1965 r. wyniesiony do godności kardynalskiej.

³⁸² Kard. Franjo Šeper (1905–1981) – święcenia kapłańskie w 1930 r., w latach 1960–1969 arcybiskup Zagrzebia, w latach 1968–1981 Prefekt Kongregacji Nauki i Wiary, w 1965 r. wyniesiony do godności kardynalskiej.

³⁸³ Franz Scholz (1909–1998) – święcenia kapłańskie w 1934 r., prefekt seminarium wrocławskiego. Zajmował się Polonią w przedwojennym Wrocławiu. Po doktoracie przeniesiony do Görlitz. Po wojnie pozostał w Zgorzelcu do 1946 r., skąd wyjechał do NRD, a następnie do RFN.

³⁸⁴ Alfred Sabisch (1906–1977) – święcenia kapłańskie w 1931 r., pracował w Archiwum Archidiecezjalnym we Wrocławiu. W 1941 r. mianowany prefektem arcybiskupiego konwiktów w Gliwicach. Od 1948 r. duszpasterz ludności niemieckiej we Wrocławiu. Wydawca źródeł kościelnych na Śląsku. W 1960 r. wyjechał do RFN. Zob. A. Kielbasa, *Sabisch Alfred*, [w:] *Encyklopedia Wrocławia...*, s. 770.

³⁸⁵ Kard. Luigi Poggi (ur. 1917 r.) – święcenia kapłańskie przyjął w 1940 r., następnie pracował jako proboszcz w Piacenzy. Od 1945 r. pracownik watykańskiego Sekretariatu Stanu; w 1965 r. przyjął sakrę biskupią i został mianowany abp. tytularnym Forontonia oraz delegatem apostołskim w Afryce Środkowej, od 1973 r. wysłannik z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami do przywrócenia relacji z państwami socjalistycznymi; w 1994 r. wyniesiony do godności kardynalskiej, prefekt Biblioteki Watykańskiej i Tajnych Archiwów Watykańskich.

³⁸⁶ Vittorino Veronese (1910–1986) – prawnik włoski, w latach 1958–1961 pełnił funkcję Dyrektora Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

³⁸⁷ Kard. Maurice Feltin (1883–1975) – święcenia kapłańskie w 1909 r., w 1927 r. mianowany biskupem Troyes, sakrę biskupią przyjął w 1928 r., w 1949 r. mianowany arcybiskupem Paryża, w 1953 r. wyniesiony do godności kardynalskiej.

wości Cambrai z arcybiskupem E[mile] M[aurice] Guerry³⁸⁸; w Brukseli spotkał się z nuncjuszem papieskim S[ilvio] Oddi³⁸⁹. Po zakończeniu IV sesji Soboru wyjeżdżał do Paryża, z Paryża do Hiszpanii i Anglii. Z Anglii powrócił do Paryża, skąd przed wyjazdem do kraju udał się do Wiednia.

Opracowano w Grupie Soborowej
Wydz[iał] IV Departamentu IV MSW

Wykonano w 4 egz.

Egz. Nr 2 – Wydz[iał] I Dep[artamentu] IV

[Egz. Nr] 1 – Wydz[iał] IV KW MO Wrocław

[Egz. Nr] 3–4 – Wydz[iał] IV Dep[artamentu] IV

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 30 *Działalność biskupa polskiego za granicą w związku z Soborem Watykańskim II*, Bolesław Kominek, k. 5–7, mps.

Nr 68

1966 wrzesień 16, Wrocław – Informacja zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu płk. Teodora Kukuty³⁹⁰ dotycząca poglądów i działalności arcybiskupa Bolesława Kominka.

Wrocław, dnia 16 IX 1966 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. Nr...^a

³⁸⁸ Abp Émile-Maurice Guerry (1891–1969) – święcenia kapłańskie w 1923 r., w 1927 r. powołany na stanowisko profesora Wyższego Seminarium Duchownego w Grenoble, od 1932 r. wikariusz generalny diecezji; w 1940 r. przyjął sakrę biskupią jako koadiutor arcybiskupa Cambrai, w latach 1952–1966 arcybiskup metropolita Cambrai.

³⁸⁹ Abp Silvio Oddi (1910–2001) – święcenia kapłańskie w 1933 r.; od 1936 r. pracownik dyplomacji watykańskiej, w 1953 r. przyjął sakrę biskupią jako arcybiskup tytularny Messembria, od 1962 r. nuncjusz papieski w Belgii, w 1969 r. wyniesiony do godności kardynalskiej; kierował Komisją Kardynalską ds. Święceń Pontyfikalnych w Pompejach i Loreto, w latach 1979–1986 prefekt Kongregacji Duchowieństwa.

³⁹⁰ Teodor Kukula (ur. 1923 r.) – służbę w aparacie bezpieczeństwa rozpoczął 29 VI 1945 r. jako wywiadowca Sekcji II Wydziału I PUBP w Legnicy, następnie przeniesiony do WUBP we Wrocławiu; od 1954 r. zasiadał na kierowniczych stanowiskach, m.in. w latach 1962–1974 jako zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu; zakończył służbę w stopniu pułkownika MO z dniem 10 X 1978 r. (AIPN BU, 0604/277 – Akta osobowe Teodora Kukuty). Zob. *Twarze wrocławskiej bezpieki...*, s. 114–115.

^a Brak numeracji.

Informacja dot[ycząca] arcybiskupa Bolesława Kominka

Jak wynika z materiałów krypt[onim] „Pajęczyna” arcybiskup Kominek w okresie ostatnich kilku miesięcy nasilił działalność propagandową przeciw stosunkom społeczno-politycznym w Polsce i dostojnikom państwowym. W szeregu rozmów z ludźmi zaufanymi nie kryje on swojej nienawiści do kierowników życia politycznego kraju i układu stosunków obejmujących w zasadzie wszystkie dziedziny życia.

Taka negatywna postawa arcybiskupa nie jest niczym nowym. Stanowisko wrogie komunizmowi i komunistom reprezentuje on od wielu lat. Od lat też wobec ludzi, którym w jakimś stopniu ufa, nie krył swoich poglądów. Niemniej, ostatnio częstotliwość rozmów na ten temat wzrosła i nabrała charakteru zamierzonej akcji, jak wydaje się mającej na celu dyskryminację kierownictwa Partii i obecnej polskiej rzeczywistości.

Należy podkreślić, iż arcybiskup wszelkie uwagi krytyczne i złośliwości lub wręcz [sic!] wulgarne wyzwiska pod adresem określonych osób czy zagadnień przekazuje do osób, które według jego wyliczenia nie zachowają tego tylko dla siebie, lecz rozkolportują w określonych środowiskach.

Od około 6-ciu miesięcy obiektem szczególnej krytyki i ataków arcybiskupa stał się I-szy sekretarz KC PZPR tow[arzysz] Gomułka. Uwidocznilo się to wyraźnie od wystąpienia tow[arzysza] Gomułki, krytykującego orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich i trwa po dzień dzisiejszy. Każde kolejne wystąpienie I-go Sekretarza KC i wszystkie posunięcia władz wobec kościoła i poszczególnych członków episkopatu były i są przez arcybiskupa złośliwie komentowane lub [sic!] wulgaryzowane albo też wręcz wyśmiewane.

Od wielu miesięcy w rozmowach obliczonych na dalsze przeniesienie, arcybiskup zapowiada polityczne „wykończenie się” tow[arzysza] Gomułki i przepowiada rychły jego upadek. Wciąż stwierdza, iż w KC nie ma jedności, że tow[arzysz] Gomułka nie ma poparcia, że jest on despota, który nie może utrzymać się na dalszą metę w warunkach nowoczesnego państwa itd. Nie żałuje przy tym różnego rodzaju epitetów i wysuwa insynuacje poddające w wątpliwość stan poczytalności I-go sekretarza KC. Wciąż mówi o upadku autorytetu, o utraceniu „twarzy” itd.

Uwag podobnego typu i rodzaju wypowiedzianych pod adresem tow[arzysza] Gomułki na przestrzeni ostatnich 5–6 miesięcy br. można by przytoczyć około 50-ciu.

Istotne jest to, iż wszystkie te „myśli” arcybiskup przekazuje do różnych ludzi, a więc i z własnego grona kurialistów i do przyjezdnych gości z innych diecezji i do gości z zagranicy. Mówi też do osób świeckich, licząc na to, że przeniosą one to do swoich środowisk. Stąd wniosek, że jest to planowa, zamierzona akcja mająca na celu obniżenie i osłabienie autorytetu przywódcy Partii.

Podobnego typu uwagi wypowiada również pod adresem innych członków Biura Politycznego KC i członków rządu. Na porządku dziennym używane są „kawały” polityczne o treści antypaństwowej i antypartyjnej, ośmieszające poszczególnych ludzi lub całokształt stosunków w kraju. Krytykowane jest w zasadzie wszystko i wszyscy w czambuł. Nie ma dziedziny życia politycznego lub społecznego, nie ma dziedziny działalności Partii, które nie podlegałyby krytyce ze strony arcybiskupa.

Rząd i KC jego zdaniem, jak wyraził się do księdza profesora z Opola, stanowią [sic!] gang, w którym jeden jest ważniejszy od drugiego i każdy stojący wyżej jest tyranem dla pozostałych.

Stosunek arcybiskupa do władz miejscowych wrocławskich, delikatnie określając, można by nazwać lekceważącym. Ma on je po prostu za nic. Obok tego, że ludzi kierujących województwem i miastem przy każdej okazji [sic!] obrzuca wulgarnymi wyzwiskami, nakazuje swoim współpracownikom i podwładnym nie respektować [ich] zarządzeń. Każdy kto skarży się na miejscowe czynniki administracyjne, otrzymuje polecenie, aby działać wbrew tym czynnikom, z powołaniem się na arcybiskupa.

Jak zaznaczono wyżej, krytyce, a właściwie całkowitej dyskryminacji ze strony arcybiskupa Kominka podlegają wszystkie dziedziny życia państwowego i społecznego.

Oceniając w kilku rozmowach politykę zagraniczną Polski, Kominek wysnuł wniosek, że jest ona naiwna, pozbawiona właściwej taktyki i w zasadzie nie przynosi żadnych rezultatów. Rozmówcom swoim sugerował, iż całe zło w tej dziedzinie tkwi w tym, że Polska związana jest ze Związkiem Radzieckim. Szczególnie krytykował i wyśmiewał posunięcia dyplomacji polskiej na odcinku zabiegów w Watykanie o usunięcie prymasa [Stefana] Wyszyńskiego.

W rozmowach z Niemcami, tak z NRF, jak i NRD, podkreśla zależność Polski od Związku Radzieckiego i w tym widzi przyczynę nieuregulowanych stosunków z NRF.

Jego wypowiedzi o Związku Radzieckim zieją wprost nienawiścią. Przy lada okazji, szczególnie wobec Niemców, arcybiskup wciąż wyciąga sprawę Katynia i usiłuje na tej podstawie udowodnić wielkie krzywdy narodu polskiego i wywodząc się stąd nienawiść Polaków do kraju Rad.

Krytykując stosunki ekonomiczne i stan gospodarki w kraju, Kominek wyraził się wiele razy, że jest gorzej niż źle. Gospodarka jego zdaniem w zasadzie „leży” i nie ma żadnych widoków na jej poprawę tak długo, jak długo kierować nią będą politycy. System, jak się wyraził, w ogóle przestał pracować i przy utrzymaniu obecnego układu stosunków każdy rząd, któryby przyszedł po obecnym, nie będzie gorszy.

Oceniając inne sprawy wewnętrzne, szczególnie zaś stosunki kościoła z państwem, arcybiskup w wielu wypadkach stwierdzał, iż „oni” zasłi w ślepy zaułek i nie mogą znaleźć wyjścia. W ten sposób sugerował nieumiejętność rządzenia ludzi stojących u władzy.

Prymas i hierarchia są pełni dobrej woli, ale komuniści nie chcą porozumienia, szantażują i dyskryminują kościół, a z drugiej strony ogromnie go się boją. Oto wykładnia stosunków państwo-kościół w Polsce według Kominka. Szczególnie mocno figurant podkreśla rzekomy strach kół partyjnych i rządowych wobec kościoła. Wszystkie mniejsze i większe ustępstwa na rzecz kościoła ze strony władz interpretowane są przez arcybiskupa jako wynik twardej postawy hierarchii i księży, a z drugiej strony panicznego strachu komunistów. Podobnie ocenia arcybiskup posunięcia władz przeciw kościołowi. W takich wypadkach motorem działania władz, według jego interpretacji, jest strach o utrzymanie się przy władzy i zajmowanie stanowiska.

Rzecz jasna zobrazowany wyżej stosunek Kominka do różnych wydarzeń jest w każdej rozmowie przybrany odpowiednią dozą epitetów i wymysłów pod adresem odnośnych organów i osób. Podobnie ustosunkowuje się on do poczynañ wobec jego osoby. W wielu rozmowach wydrwiwał próby skłócenia go z prymasem, nazywając je naiwniactwem, robotą szytą grubymi nićmi, świństwem itp.

Stosunek do MSW ma charakter obsesji. We wszystkich dziedzinach życia i we wszystkich wydarzeniach widzi rękę „UB” lub „policjantów”, jak to nazywa. Poglądy te lansuje w zasadzie wobec wszystkich rozmówców. Wielokrotnie podkreślał, iż Polska jest krajem „policyjnym”, a o wszystkim decydują agenci MSW, którzy są wszędzie i bez ich wiedzy nic się nie dzieje. Jego zdaniem nawet w KC działają pod inspiracją służby bezpieczeństwa.

Rzecz jasna lansowanie takich poglądów wobec określonych osób jest przez Kominka zamierzoną akcją. Licząc na swój autorytet arcybiskupa i w szeregu wypadków bezkrytyczną ocenę jego poglądów, stara się przez swoje kontakty docierać do społeczeństwa.

Trzeba tu chyba rozgraniczyć dwie grupy kontaktów Kominka i trochę różne cele, jakie prawdopodobnie zakłada do osiągnięcia wobec nich.

Pierwsza grupa to Polacy, osoby świeckie i duchowne zamieszkałe w kraju. Głoszenie wobec nich bezwzględnej krytyki wszystkiego, a z drugiej strony ciągłe podkreślanie niepewności aktualnego kierownictwa Partii, sugerowanie przy łada okazjach możliwości zamachu stanu i rozgrywek wewnątrzpartyjnych na wysokich szczeblach, ma, jak się wydaje, dwa cele. Jeden to ośmieszanie poszczególnych osób i układu stosunków, a drugi to wywoływanie i podsycanie nastrojów niestabilizacji rządów komunistycznych i budzenie nadziei na jakieś bliżej nieokreślone zmiany.

Druga, mniej liczna grupa, to goście zagraniczni, szczególnie Niemcy. W tym wypadku arcybiskup stara się wobec tych ludzi oczerniać obecne kierownictwo, zwała na nie całą winę za obecny stan stosunków kościoła z państwem, udowadnia dobrą wolę kościoła i brak tej woli u przedstawicieli władz. Usiłuje też wykazać, że władze komunistyczne w Polsce nie cieszą się poparciem narodu, poparcie zaś takie ma prymas i kościół.

Wszystkim, tak kontaktom krajowym, jak i zagranicznym, przedstawia swoją receptę na „uzdrowienie” stosunków w kraju i „postawienie” wszystkiego na właściwe miejsce.

Jako pierwsze zadanie Kominek widzi konieczność wyeliminowania wpływów „UB” na życie gospodarcze i polityczne. Szczególnie cieszył się, gdy prasa publikowała informacje o zmianach w Jugosławii w bieżącym roku. Wykazywał wtedy, że bez podobnych reform w Polsce niczego nie da się zmienić. Jako dalsze zadanie arcybiskup widzi przeprowadzenie szerokiej liberalizacji życia, dopuszczenie „miękkiej” fali, odejście obecnego kierownictwa, poważne zmiany personalne w kołach rządowych i likwidację Urzędu do spraw Wyznań.

Przedstawione wyżej schemat poglądów i taktyka działania arcybiskupa Kominka, przekazywane i stosowane wobec jego rozlicznych kontaktów, stanowią jakiś ogólny obraz i są wycinkiem w aktywnej działalności figuranta, wymierzonej przeciwko obecnym stosunkom w kraju.

Z[astęp]ca Komendanta Wojewódzkiego M.O.
d/s Bezp[ieczeństwa] we Wrocławiu
[b]
(płk T[eodor] Kukuła)

Odb[ito] [w] °2^e egz.

Egz. Nr. 1 – V[i]ce Min[ister] MSW³⁹¹

^dEgz. Nr. 2 – Dyr[ektor] Dep[artamentu] IV MSW^{d392}

Egz. Nr. °3^e – a/a

Opr. SE.Dr.KC.

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 10 Kardynał Bolesław Kominek. Analizy i oceny działalności od 1964 r. do 1973 r., k. 21–25, mps.

Nr 69

Brak daty [1967], brak miejsca – Opracowanie materiałów dotyczących arcybiskupa Bolesława Kominka z roku 1966 sporządzone przez Henryka Fenniga z Wydziału IV SB KWMO we Wrocławiu.

Analiza

materiałów operacyjnych (doniesienia, notatki) w sprawie „Dyplomata”³⁹³ za rok 1966

^a W *oryginale*: miękiej.

^b *Podpis nieczytelny.*

^{c-c} W *oryginale*: 3, *zmienione długopisem na*: 2.

³⁹¹ Prawdopodobnie chodzi o Franciszka Szlachcica (1920–1990) – polityk komunistyczny, wysoki funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa; od 1943 r. członek PPR, następnie PZPR, w czasie II wojny światowej w Gwardii Ludowej i Armii Ludowej; po wojnie w Milicji Obywatelskiej i organach bezpieczeństwa (1947 r. – szef PUBP w Olkuszu; 1949 r. – zastępca szefa WUBP w Krakowie, 1951 r. – szef WUBP w Olsztynie, 1953 r. – szef WUBP w Rzeszowie, 1955 r. – kierownik WU ds. BP w Katowicach, następnie zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach, od 1957 r. – komendant wojewódzki MO w Katowicach), w latach 1962–1971 podsekretarz stanu i wiceminister Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w latach 1972–1974 członek Rady Państwa, w latach 1972–1976 poseł na Sejm PRL.

^d *Cała linijka przekreślona długopisem.*

³⁹² Dyrektorem Departamentu IV MSW w tym czasie był Stanisław Morawski.

^c W *oryginale*: 3, *zmienione długopisem na*: 2.

³⁹³ Sprawa agencyjnego rozpracowania krypt. „Dyplomata” dotycząca ks. B. Kominka została założona 10 X 1951 r. przez Sekcję V Wydziału V WUBP w Krakowie (AIPN Wr, 024/8161,

Pierwszy kwartał obejmował materiał dotyczący przeważnie opinii i komentarzy księży na temat orędzia skierowanego przez Episkopat Polski do Episkopatu Niemieckiego. Zebrany materiał wskazuje, iż kurialiści wrocławscy przyjęli postawę wyczekującą, licząc na szybki powrót Kominka, który wszystko wyjaśni i da dyrektywy w tej sprawie. Istotnie, po powrocie we wszystkich swoich wystąpieniach, a zwłaszcza podczas spotkania z kurialistami, dawał Kominek pozytywną ocenę orędzia, widząc je przede wszystkim jako dokument czysto religijny, a jedynie wymysłem władz jest stwierdzenie o jego polityczności. Atak władz jest celowy. Dziękował oficjalnie kurialistom za godną postawę w czasie ataku na kościoły. W rozmowach jednak poufnych ostro krytykował kurialistów i pozostałych biskupów za bierność i brak zaangażowania się w obronę jego osoby, gdy był napastowany przez prasę i inne środki masowego przekazu. W przeprowadzonej rozmowie z t.w. „Jacek”³⁹⁴ – Kominek uzasadniał realność orędzia, ganił księży, którzy brali udział w wycieczce z „Orbisem” do Rzymu, widząc w tym działanie władz zmierzające do poróżnienia kleru z biskupami, ganił także „Pax” – za jego ostre ataki na biskupów po ukazaniu się orędzia.

Szereg doniesień (t.w. „Maldek”³⁹⁵, „Dominus”, „Prowiński”³⁹⁶ itd.) dotyczy informacji o wystąpieniach Kominka podczas kazań i na spotkaniu z księżmi, gdzie były również omawiane sprawy orędzia. Z reguły Kominek udowydniał księżom, że orędzie ma kapitalne znaczenie dla Polski. Na tle sprawy orędzia ustalono szereg głosów krytycznych pod adresem Kominka. Stwierdzali księża, że Kominek orędziem zarabiał na kapelusz kardynalski, że jest inicjatorem napisania tego dokumentu, że poprzez kazanie paszportowe, a skończywszy na orędziu stracił Kominek popularność i poważanie wśród kleru itd.

t. 2, k. 139–140); zob. w niniejszym tomie S. Bogaczewicz, *Działania resortu bezpieczeństwa...*

³⁹⁴ Środki ewidencyjne zachowane we wrocławskim oddziale IPN wskazują, że pod pseudonimem „Jacek” został zarejestrowany przez SB ks. płk Antoni Łopaciński (1907–1991) – święcenia kapłańskie w 1931 r. W latach 1942–1946 kapelan 1 Armii WP, w latach 1958–1968 proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Leśnej k. Lubina. W latach 1968–1974 proboszcz parafii garnizonowej w Jeleniej Górze. Zob. IPN Wr 0014/3895; por. J. Mandziuk, *op. cit.*, s. 187; K. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek...*, s. 147–148.

³⁹⁵ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

³⁹⁶ Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż pod pseudonimem „Prowiński” został zarejestrowany przez SB ks. Edmund Lubik (ur. 1906 r.), zakonne imię – Ambroży, zakonnik, były prowincjał zakonu franciszkanów brązowych. Teczka personalna t.w. nie zachowała się. Na teczkę pracy t.w. „Prowiński” w rubryce „zaczęto” widnieje data: 6 marca 1962 r., zob. AIPN Wr, 0014/5236 Teczka pracy t.w. „Prowiński”. Identyfikację tajnego współpracownika kryjącego się pod pseudonimem „Prowiński” umożliwia wklejona na tylnej okładce karta E-16 sygnowana pieczęcią Naczelnika Wydziału IV KWMO we Wrocławiu. Odczytanie daty wystawienia karty utrudnia fakt, iż awerssem jest ona przyklejona do okładki. Obok nazwiska „Lubik Edmund” w rubryce „pseudonim” widnieje wpis: „Prowiński”. Z treści karty wynika, iż „drugostronnie wym[ieniony] rej[estrowany] do nr 1111 pozostaje w zainteresowaniu Wydz[iału] IV KWMO w Bielsku Białej. W związku z powyższym teczkę pracy w/w proszę złożyć w archiwum tut[ejszego] Wydziału „C” i zdjęcie z naszej ewidencji” (*ibidem*, k. 118).

Notowaliśmy także napływ informacji dotyczących pogarszania się sytuacji w kurii i narastania negatywnej opinii u kleru dołowego wobec Kominka. Kurialiści (Szetelnicki, Marcinowski, Turkowski i inni) obciążają osobę Kominka napiętym stanem w kurii, zwłaszcza między ks. Kruciną, który ma poparcie Kominka (t.w. „Sputnik”³⁹⁷). Kler dołowy zaś, potępia Kominka za jego złą politykę wobec księży starszych wiekiem. Na tym tle uzyskano szereg informacji (t.w. „Michałowski”³⁹⁸, „Zolia”³⁹⁹, „Daniel”, k[ontakt] o[peracyjny] „ZT”⁴⁰⁰) dot[yczących] samej osoby Kominka, jego zainteresowań, słabości, poglądów itd. Wykorzystano je do opracowania szczegółowej charakterystyki figuranta.

Kominek udzielił także wywiadu korespondentom USA w Polsce, Kramelowi i Kammie⁴⁰¹, którzy materiał ten wykorzystali w publikacjach prasowych swego kraju. Materiał dot[yczył] m.in. sprawy orędzia, które oczywiście Kominek bronił.

Dalsze doniesienia dot[yczące] wyjazdów Kominka za granicę, na uroczystości milenijne do innych diecezji, przyjmowania gości zagranicy itd. W maju 1966 r. przyjął wycieczkę Polonii z USA. W przemówieniu skierowanym do jej uczestników wyrażał się negatywnie o naszej gospodarce, budownictwie, rolnictwie. Apelował, by starali się o to, by Prymas Wyszyński mógł wyjechać za granicę.

Udzielony przez Kominka wywiad dla radia francuskiego wywołał szereg komentarzy. T.w. „Dominus”, „Jacek”, „Wolski”⁴⁰², k[ontakt] o[peracyjny]^a „Cognitor”⁴⁰³ mówią nie tylko o pogłębiającym się kryzysie kurii, ale ostro występują przeciwko Kominkowi, stwierdzając, że udzielanie wywiadów – to robienie szumu wokół własnej osoby, to staranie się o godności dla siebie, że to dowodzi, iż Kominek jest chwiejny. Dają też ocenę tych faktów podawanych przez samego Kominka, który mówił, że wypaczono jego intencje z tego wywiadu, że władze próbują wbić klin między nim a Wyszyńskim itd. T.w. „Mathis”⁴⁰⁴ podaje, iż bp Modzelewski⁴⁰⁵ wyrażał pogląd, że Kominek jest zbyt elastyczny, chwiejny, z każdym chce żyć dobrze, z władzami i episkopatem. Taka postawa nie podoba się także Wyszyńskiemu.

³⁹⁷ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

³⁹⁸ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

³⁹⁹ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

⁴⁰⁰ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

⁴⁰¹ Na temat tych osób brak bliższych danych.

⁴⁰² Środki ewidencyjne zachowane w zasobie Oddziału IPN we Wrocławiu wskazują, iż pod pseudonimem „Wolski” został zarejestrowany przez SB ks. płk. Wilhelm Kubsz, por. przyp. 344; zob. AIPN Wr, 0014/3268 Teczka pracy tajnego współpracownika pseudonim „Wolski”. Teczka personalna t.w. nie zachowała się. Na teczce pracy t.w. w rubryce „zaczęto” widnieje data: 10 XII 1965 r., jednakże pierwsze zachowane doniesienie pochodzi z dnia 22 II 1966 r. (*ibidem*, k. 1).

^a W oryginale: O.

⁴⁰³ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

⁴⁰⁴ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie tej osoby.

⁴⁰⁵ Bp Jerzy Modzelewski (1905–1986) – święcenia kapłańskie przyjął w 1928 r., od 1958 r. biskup tytularny Daonium i sufragan warszawski, wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej. Zob. P. Nitecki, *op. cit.*, s. 298–299.

Z Watykanu zaś przyszło pismo do sekretariatu episkopatu, polecające, aby Kominek wstrzymał się od udzielania jakichkolwiek wywiadów, bowiem one szkodzą polityce Watykanu – źródło „Chrzan”⁴⁰⁶.

Szereg doniesień uzyskano z Krakowa, Katowic – sygnalizują one zachowanie się Kominka na ich terenie. W dyskusjach tam prowadzonych omawiał trudności czynione przez państwo w organizowaniu milenium, mówił o zatargu władz z ludnością na tle obrony parafii w Brzegu⁴⁰⁷.

Doniesienia z zabezpieczenia konferencji diekańskich, rejonowych, udziału Kominka w różnych uroczystościach na terenie naszej diecezji podają wypowiedzi Kominka (ciężka sytuacja władz świeckich, a zwiększająca rola kościoła, idzie nowe, ono zwycięży itd.) tak o sytuacji ogólnej, jak i danych z diecezji.

W omawianym czasie notowano także wypowiedzi Kominka projektu budowy we Wrocławiu pomnika Jana XXIII⁴⁰⁸. Oczywiście inicjatywę tę Kominek ostro krytykował, ganił tych księży, którzy zapraszali innych kapłanów na uroczystość wmurowania mienia węgielnego pod pomnik itd.

Drogą operacyjną uzyskano również zestaw wyjazdów własnym środkiem lokomocji na teren kraju. Zestaw ten lata 1963, 1964, 1965, 1966.

Kpt. Henryk Fennig
[b]

Źródło: AIPN Wr, 024/8161 t. 10 Kardynał Bolesław Kominek. Analizy i oceny działalności od 1964 r. do 1973 r., k. 18–19, mps.

⁴⁰⁶ Aktualny stan badań nie pozwala na jednoznaczną identyfikację.

⁴⁰⁷ Na ten temat zob. J. Jakubów, *Pacyfikacja wystąpień w obronie Kościoła w Brzegu 25–26 maja 1966*, Wrocław 2006.

⁴⁰⁸ Na temat budowy pomnika Jana XXIII we Wrocławiu. Zob. J. Pater, *Władze PRL wobec ordynariusza wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka w latach 1956–1974*, [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, pod red. S. Bogaczewicza i S. Krzyżanowskiej, Wrocław 2004, s. 129–130; K. Stróżyna, *Ordynariusz wrocławski kardynał Bolesław Kominek...*, s. 143–144.

^b Podpis nieczytelny.

Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim

Opracował i przygotował do druku
Wojciech Kucharski

Konsultacja filologiczna tekstu niemieckiego
Joanna Giel
Patrycja Przybylska-Moskwa

Uwagi do edycji i podstawy źródłowej

Podstawą edycji jest oryginał *Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim* – maszynopis przechowywany w Historisches Archiv des Erzbistums Köln¹. Wykorzystano także pięć wcześniejszych wersji *Orędzia*: wersję „pierwotną”, znaną jedynie fragmentarycznie w polskim tłumaczeniu z niedatowanej i niepodpisanej notatki sporządzonej przypuszczalnie przez pracownika Urzędu do spraw Wyznań (dalej tekst A)²; wersję sprzed 24 X 1965 r. – znaną jedynie fragmentarycznie na podstawie wzmianek znajdujących się w liście biskupa Kazimierza Kowalskiego do biskupa Bolesława Kominka z 24 X 1965 r. (dalej tekst B)³; uwagi biskupa Kowalskiego z 24 X 1965 r. (dalej tekst B1)⁴; wersję, uwzględniającą już tekst B1, wysłaną do biskupów niemieckich 27 X 1965 r. (dalej tekst C); rękopiśmienne uwagi naniesione na tekst C przez biskupów niemieckich w dniach 27–28 X 1965 r. (dalej tekst C1). Analiza paleograficzna pozwala wyróżnić przynajmniej dwa charaktery pisma naniesionych poprawek na tekst C, które w wydaniu nie zostały wyróżnione. Nie można ostatecznie ustalić, czy wszystkie poprawki na tekście C zostały dokonane przez biskupów niemieckich. Wskazuje na to poprawka dotycząca ilości polskich kandydatów na ołtarze (20 na 30). Aby ukazać proces ostatecznego uformowania tekstu *Orędzia* (odwołując się do tekstów A, B, B1, C, C1) w przypisach rzeczowych (oznaczonych cyframi arabskimi) zaznaczone zostały fragmenty dopisane lub skreślone podczas poszczególnych etapów powstawania tekstu.

W tekście zachowano oryginalną pisownię i ortografię. Wprowadzony został jedynie nieużywany w maszynopisie znak „ß” w miejsce „ss”. W przypadku błędnej lekcji wprowadzony został zapis poprawny, a zapis oryginalny przeniesiony do przypisów tekstowych (oznaczonych literami). Nie ingerowano w interpunkcję oryginału, chyba że miała ona znaczenie dla zrozumienia tekstu. Nie ujednolicono zapisu liczebników. Po liczebnikach porządkowych wprowadzono kropki. Brakujące fragmenty tekstu oraz skróty zostały rozwinięte w nawiasach kwadratowych. W nawiasach kwadratowych zaznaczono oryginalną paginację.

W przypisach teksty od wydawcy podane zostały kursywą, natomiast teksty pochodzące ze źródeł antykwą. Zredukowane do minimum przypisy rzeczowe zamieszczono w tłumaczeniu.

Polskie tłumaczenie *Orędzia* oparte zostało na tekście zamieszczonym w *Listach Pasterskich Episkopatu Polski*⁵.

Uzupełnienie wydania stanowią faksymile oryginału.

Wojciech Kucharski

¹ Por. w niniejszym tomie W. Kucharski, *Najważniejsze źródła archiwalne w badaniach kulis powstania Orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich*.

² Zob. Dokumenty Nr 6

³ Zob. Dokumenty Nr 1.

⁴ *Ibidem*.

⁵ *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim*, [w:] *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 829–836.

Botschaft der polnischen Bischöfe an ihre deutschen Brüder im Christi Hirtenamt

Rom, 18 November¹ 1965

Hochwürdige Konzilsbrüder!

²Es sei uns gestattet, Ehrwürdige Brüder, ehe das Konzil sich verabschiedet, unseren nächsten westlichen Nachbarn die freudige Botschaft mitzuteilen, daß im nächsten Jahr^a – im Jahre des Herrn 1966 – die Kirche Christi in Polen und mit ihr zusammen das gesamte polnische Volk das Millenium seiner Taufe und damit auch die Tausendjahrfeier seines nationalen und staatlichen Bestehens begehen wird.

Wir laden Sie³ hiermit in brüderlicher, aber auch zugleich in feierlichster Weise ein, an den Kirchenfeiern des polnischen Milleniums teilzunehmen; der Höhepunkt des polnischen *Te Deum laudamus* soll Anfang Mai 1966 auf der Jasna Góra, bei der H[ei]ll[igen] Mutter Gottes, der Königin Polens, stattfinden.

Die folgenden Ausführungen mögen als historischer und zugleich auch sehr aktueller Kommentar unseres Milleniums dienen und vielleicht auch mit Hilfe Gottes unsere beiden Völker im gegenseitigen Dialog einander noch näher bringen.

Es steht geschichtlich einwandfrei fest, daß im Jahre 966 der polnische Herzog⁴ Mieszko I. durch Einfluß seiner Gemahlin, der tschechischen Königstochter Dombrowka, zusammen mit seinem Hofstaat als erster polnischer Herzog das heilige Sakrament

[2]

der Taufe empfing.

Von diesem Augenblick an wurde das christliche Missionswirken in Polen – seit Generationen durch christliche Apostel schon vorher in unserem Land verkündet – im ganzen polnischen Volksraum verbreitet.

Der Sohn und Nachfolger Mieszkos^b, Bolesław Chrobry (der Tapfere) setzte das Christianisierungswerk seines Vaters fort und erwirkte vom damaligen

¹ W tekście C im December, w tekście C1 dwie poprawki: im November następnie przekreślony i w to miejsce 28 Oktober.

² W tekście A w tym miejscu znajdował się następujący fragment, znany jedynie z polskiego tłumaczenia: Trzy lata przeszło wspólnie pracowaliśmy na Soborze, na sesjach plenarnych i na komisjach soborowych, bok przy boku. Te trzy lata wspólnej pracy, osobistych spotkań i swobodnej wymiany zdań zbliżyły nas biskupów z obu krajów, w znacznie większym stopniu niż w poprzednim okresie. Niechaj Bogu za to będą dzięki.

^a W oryginalne Jahre.

³ W tekście B było Euch – autor Orędzia poszedł za propozycją biskupa Kazimierza Kowalskiego, wprowadzając w całym Orędziu zwroty Sie (tekst B1).

⁴ W tekście A i B było Erzherzog. Zmiana nastąpiła zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1).

^b W oryginalne tu i dalej: Mieszko's.

Papst Silvester II. die Errichtung einer eigenen polnischen Hierarchie mit der ersten Metropole in Gniezno (Gnesen) und 3 Suffraganbistümern Kraków, Wrocław, Kołobrzeg (Krakau, Breslau, Kolberg). Bis 1821 blieb Gniezno weiterhin⁵ Metropole des Breslauer Bistums. Im Jahre 1000 begab sich der damalige Herrscher des Römischen^c Imperiums, der Kaiser Otto III., zusammen mit Bolesław Chrobry als Pilger zum Märtyrerschrein des h[ei]ll[igen] Wojciech-Adalbert, der einige Jahre vorher bei den baltischen Preußen den Märtyrertod erlitten hatte⁶. Die beiden Herrscher, der römische und der zukünftige polnische König (er wurde kurz vor seinem Tode zum König gekrönt) gingen barfuß eine weite Strecke Weges⁷ zu den heiligen Gebeinen in Gniezno, die sie alsdann mit großer Andacht und innerer Ergriffenheit verehrten.

Das sind die geschichtlichen Anfänge des ⁸christlichen Polens und zugleich auch die Anfänge seiner nationalen und staatlichen Einheit⁹. Auf diesen Fundamenten – christlich, kirchlich, national und staatlich zugleich – wurde sie durch alle Generationen weiter ausgebaut von Herrschern, Königen, Bischöfen und Priestern

[3]

1000 Jahre hindurch. Die Symbiose Christentum, Kirche, Staat bestand in Polen seit Anfang und wurde eigentlich nie gesprengt. Sie erzeugte mit der Zeit die fast allgemeine polnische Denkart: polnisch ist zugleich katholisch. Aus ihr heraus entstand auch der polnische Religionsstil, in dem seit Anfang an das religiöse mit dem nationalen eng verwoben und verwachsen ist, mit allen positiven, aber auch negativen Seiten dieses Problems¹⁰.

Zu diesem religiösen Lebensstil gehört auch seit jeher als sein Hauptausdruck der polnische Marienkult. Die ältesten polnischen Kirchen sind der Mutter Gottes geweiht; (u[nter] a[nderem] auch die Gnesener Metropolitan-Kathedrale); das älteste polnische Lied, sozusagen das Wiegenlied des polnischen Volkes, ist ein bis heute noch gesungenes Marienlied: "Bogurodzica-dziewica, Bogiem sławiona Maryja" (Gottesgebälerin – Jungfrau Maria). Die Tradition¹¹ bringt sein Entstehen mit dem h[ei]ll[igen] Wojciech zusammen, ähnlich wie die Legende es mit den

⁵ *Słowo* weiterhin *wprowadzone przez biskupów niemieckich (tekst C1)*. W *tekście C* w tym *miejscu* było: unverändert.

^c W *oryginalie* römischen.

⁶ W *tekście B* było *fand* – *zmiana na* erlitten hatte *zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1)*.

⁷ W *tekście B* było *Wege* – *zmiana na* Weges *zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1)*.

⁸ W *tekście C* w tym *miejscu* było polnischen. *Słowo to zostało skreślone przez biskupów niemieckich (tekst C1)*.

⁹ W *miejscu* staatlichen Einheit w *tekście A* było narodowej i państwowej suwerenności.

¹⁰ W *tekście A* *brakowało fragmentu*: mit allen positiven, aber auch negativen Seiten dieses Problems.

¹¹ W *tekście A i B* było *Legende* – *zmiana na* Tradition *zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1)*.

polnischen weißen Adlern im Nest von Gnesen tut¹². Diese und ähnliche Traditionen und Volkslegenden¹³, welche die Geschichtstatsachen wie Efeu umranken, haben das Gemeinsame von Volk und Christentum so eng miteinander verwoben, daß man sie einfach schadloß nicht auseinander bringen kann. Von ihnen her wird alles spätere polnische Kulturgeschehen, die gesamte polnische nationale und kulturelle Entwicklung, bestrahlt, ja sogar zu einem Großteil geprägt.

Die allerneueste deutsche Geschichtsschreibung gibt diesen unseren Anfängen folgende politische und kulturelle Bedeutung:

[4]

„In der Begegnung mit dem Imperium Ottos des Großen vor einem Jahrtausend hat sich Polens Eintritt in die lateinische Christenheit vollzogen, und durch die bewundernswert¹⁴ geschickte¹⁵ Politik Mieszkos I. und sodann Bolesław des Tapferen ist es zu einem gleichberechtigten¹⁶ Glied des universal konzipierten^d, auf Erfassung der gesamten nichtbyzantinischen^e Welt gerichteten Imperium Romanum Ottos III. geworden, womit Polen einen entscheidenden Beitrag zu der Gestaltung des östlichen Europa geleistet hat...”

Damit war die Grundlage gelegt u[nd] die Form und Voraussetzung geschaffen für die kommenden fruchtbaren deutsch-polnischen Beziehungen und die Ausbreitung der abendländischen Kultur.

Leider sind die deutsch-polnischen Beziehungen im späteren Verlauf der Geschichte nicht immer fruchtbar geblieben und haben sich sozusagen in den letzten Jahrhunderten¹⁷ in eine Art nachbarliche „Erbfeindschaft“¹⁸ verwandelt, worüber später [die Rede ist].

Der Anschluß des neuen polnischen Königreiches an das Abendland, und zwar mit Hilfe des Papsttums, dem sich die polnischen Könige immer wieder zur Verfügung stellten, brachte im Mittelalter einen¹⁹ in jeder Hinsicht ²⁰regen und äußerst reichlichen Austausch zwischen Polen und den abendländischen Völkern, insbesondere mit den süddeutschen Ländern, aber auch Burgund und Flandern, mit Italien und später mit Frankreich und Österreich und den italieni-

¹² *Możliwe, że fragment: ähnlich wie die Legende es mit den polnischen weißen Adlern im Nest von Gnesen tut, został dopisany po sugestii biskupa Kowalskiego (tekst B1).*

¹³ *W tekście A znajdowało się jedynie: Te legendy.*

¹⁴ *Biskupi niemieccy (tekst C1) poprawili drugą literę „w” w słowie bewundernswert.*

¹⁵ *W tekście C było błędnie zapisane słowo geschickte poprawione przez biskupów niemieckich (tekst C1) na geschickte.*

¹⁶ *W tekście C było błędnie zapisane słowo gleichberechtigten. Biskupi niemieccy (tekst C1) poprawili na gleichberechtigten.*

^d *W oryginale universalkonzipierten.*

^e *W oryginale bysantinischen.*

¹⁷ *W tekście C było Jahrhundert poprawione przez biskupów niemieckich na Jahrhunderten.*

¹⁸ *Cudzysłów wprowadzony przez biskupów niemieckich (tekst C1).*

¹⁹ *einen dopisane przez biskupów niemieckich (tekst C1).*

²⁰ *W tym miejscu w tekście C znajdowało się słowo einen, skreślone przez biskupów niemieckich (tekst C1).*

schen Renaissancestaaten, wobei natürlicherweise Polen als jüngerer Staatsgebilde, als jüngster von den älteren Brüdern des christlichen Europas, anfangs mehr der nehmende als der gebende Teil war. Es wurden zwischen Kalisch

[5]

und Kraków, der polnischen Königsstadt des Mittelalters, und zwischen Bamberg, Speyer, Mainz, Prag, Paris, Köln, und Lyon, u[nd] Clairvaux und Gent nicht nur Waren ausgetauscht. Es kamen aus dem Westen die Benediktiner, die Zisterzienser und später die Bettelorden und erhielten in Polen, im christlichen Neuland, sofort einen schwunghaften Auftrieb; dann kam im Mittelalter das deutsche Magdeburger Recht dazu, das bei polnischen Stadtgründungen große²¹ Dienste leistete. Es strömten auch nach Polen deutsche Kaufleute, Architekten, Künstler und Siedler, von denen sehr viele im polnischen Volkstum aufgingen: ihre deutschen Familiennamen ließ man ihnen. In der großen²² Krakauer Bürgerkirche St. Maria finden wir noch heute die Grabinschriften zahlreicher deutscher Familien aus dem Mittelalter, die mit der Zeit alle polnisch geworden sind, woraus Hitler und andere – unseligen Gedenkens – den einfachen Schluß zogen, daß Kraków und ganz Polen nur eine deutsche Siedlung seien und demgemäß behandelt werden müssen. – Das klassische Beispiel deutsch-polnischer Zusammenarbeit in Kultur und Kunst im hohen Mittelalter ist wohl der weltberühmte Bildhauer Veit Stoss aus Nürnberg (Wit Stwosz), der fast sein ganzes Leben lang in Kraków wirkte; seine Werke dort²³ sind alle vom genius loci der polnischen Umgebung inspiriert: er schuf in Kraków eine eigene Künstlerschule, die noch Generationen hindurch nachwirkte und das polnische Land befruchtete.

Die Polen haben ihre Brüder aus dem christlichen Westen, die als Boten der wahren Kultur zu ihnen kamen²⁴, sehr geehrt und verschwiegen niemals^f ihre [nicht]polnische Stammesherkunft. Wir haben der abendländischen – auch der deutschen Kultur – wahrhaftig sehr viel zu ver-

[6]

danken.

Es kamen auch aus dem Westen zu uns Apostel und Heilige; und sie gehören wohl zu dem Wertvollsten, was uns das Abendland geschenkt hat. Ihr segensreiches soziales Wirken spüren wir vielerorts noch heute. Zu den bekanntesten zählen wir den h[ei]l[igen] Bruno von Querfurt, "Bischof der Heiden" genannt, der den slawischen^g und litauischen Nordosten im Einvernehmen mit Bolesław Chro-

²¹ *Słowo grosse zostało dopisane przez biskupów niemieckich (tekst C1) w tekście C w tym miejscu było ungeheure.*

²² *Słowo grosse zostało dopisane przez biskupów niemieckich (tekst C1) w tekście C w tym miejscu było riesigen.*

²³ *Słowo dort zostało dopisane przez biskupów niemieckich (tekst C1).*

²⁴ *Fragment zaproponowany przez biskupa Kowalskiego (tekst B1). W tekście A był w brzmieniu: Polacy bardzo szanowali swych dobroczyńców z chrześcijańskiego Zachodu, którzy przybywali do nich jako nosiciele kultury (kulturträger).*

^f *W oryginale nich.*

^g *W oryginale slawischen.*

bry evangelisierte. Dann ganz besonders die heilige Hedwig (Jadwiga), Herzogin von Schlesien, aus Andechs gebürtig, Gemählin des polnischen Piastenfürsten Heinrich^h des Bärtigen (Brodaty) von Schlesien und Gründerin des Zisterzienserklosters von Trzebnica (Trebnitz), wo sie ihre Grabstätte gefunden hat. Sie ist im 13. Jahrhundert die größte Wohltäterin des polnischen Volkes in den damaligen Westgebieten des Piastenspolens, in Schlesien, geworden. Es steht historisch ziemlich fest, daß sie, um dem polnischen einfachen Volk dienen zu können, sogar die polnische Sprache lernte. Nach ihrem Tode und ihrer baldigen Heiligsprechung strömten ohne Unterlaß Scharen des polnischen und deutschen Volkes zu ihrer Grabstätte in Trzebnica – später Trebnitz genannt. Und sie tun es noch heute zu Tausenden und Abertausenden. Niemand macht unserer großen Landesheiligen den Vorwurf, daß sie deutschen Geblütes war; im Gegenteil man sieht sie allgemein – von einigen nationalistischen Fanatikern²⁵ abgesehen – als den besten Ausdruck eines christlichen Brückenbaues zwischen Polen und Deutschland an – wobei wir uns freuen, auch auf deutscher Seite recht oft dieselbe Meinung zu

[7]

hören. Brücken bauen zwischen Völkern können eben am besten nur heilige Menschen, nur solche, die eine lautere²⁶ Meinung und reine²⁷ Hände besitzen. Sie wollen dem Brudervolke nichts wegnehmen, weder Sprache noch Gebräuche, noch Land, noch materielle Güter; im Gegenteil: sie bringen ihm höchst wertvolle Kulturgüter, und sie geben ihm gewöhnlich das Wertvollste, was sie besitzen: sich selbst, und werfen damit den Samen ihrer eigenen Persönlichkeit in den fruchtbaren Boden des neuen Missionsnachbarlandes; dieser trägt dann gemäß dem Heilandswort hundertfache Früchte, und zwar Generationen hindurch. So sehen wir in Polen die h[ei]ll[ige] Hedwig von Schlesien, so sehen wir auch alle anderen Missionare und Märtyrer, die, aus den westlich gelegenen Ländern kommend, in Polen wirkten mit dem schon erwähnten Märtyrerapostelⁱ Wojciech-Adalbert aus Prag an der Spitze²⁸. Darin besteht auch wohl der allertiefste Unterschied zwischen echter christlicher Kulturmission und dem sogenannten, heute zu Recht verpönten Kolonialismus.

Nach dem Jahre 1200, als das polnische Land immer christlicher wurde in seinen Menschen und Institutionen, wuchsen ihm eigene polnische Heilige heran.

Schon im 12. Jahrhundert war es der Bischof Stanislaus Szczepanowski von Kraków, Bekenner und Märtyrer, vom König Bolesław dem Verwegenen am Altare erschlagen. (Der König selbst starb als heiligmäßiger Büsser in der Verbannung in einem Kloster in Oberösterreich.) Am Grabe des h[ei]ll[igen] Stanislaus in der königlichen Domkirche von Kraków entstand das majestätische Lied zu seiner Ehre, heu-

^h W oryginalne Heinrichs.

²⁵ W tekście B było Leute – zmiana na Fanatikern zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1).

²⁶ Słowo lautere dopisane przez biskupów niemieckich (tekst C1), w tekście C było saubere.

²⁷ Słowo reine dopisane przez biskupów niemieckich (tekst C1), w tekście C było saubere.

ⁱ W oryginalne: Märtyrersapostel.

²⁸ Zapewne w tym miejscu biskup Kowalski proponował dopisać fragment dotyczący („Protomartyres Poloniae”) – Pięciu Braci Męczenników (tekst B1).

[8]

te überall in Polen lateinisch gesungen: "Gaude Mater Polonia, prole fecunda nobili..."

Dann erschien am Firmament das heilige polnische Dreigestirn aus der Familie der Odrowąż (ein altes Geschlecht, das lange Jahrhunderte an der Oder in Oberschlesien seinen Sitz hatte). Der größte von ihnen ist der h[ei]ll[ige] Hyazinth – polnisch Jacek genannt – ein Dominikanerapostel, der ganz Osteuropa von Mähren bis zum Baltikumⁱ, von Litauen bis Kiew mit Riesenschritten durchmaß. Sein Verwandter, der selige Czesław, ebenfalls Dominikaner, der die damalige Stadt Wrocław gegen die Mongolen verteidigte und im heutigen Wroclaw im Grabe ruht in der neuerbauten H[ei]ll[igen] Wojciech-Kirche (H[ei]ll[igen] Adalbert[-Kirche]) – wird von der frommen Bevölkerung als Patron der aus den Trümmern von 1945 wiedererstandenen Stadt verehrt.

Und schließlich ruht in Kraków die selige Bronisława, der Tradition nach Schwester des sel[igen] Czesław, eine Norbertanerin aus Schlesien.

Die Sterne am Heilighimmel werden immer mehr: in Sącz die sel[ige] Kunegunde^k, in Gniezno²⁹ Bogumił und die selige Jolanta³⁰, in Masowien Władysław, auf der Königsburg in Kraków die heiligmäßige Königin Jadwiga, eine neue polnische Hedwig, die auf ihre Heiligsprechung wartet. Später kamen neue Heilige und Märtyrer dazu: der heilige Stanislaus Kostka, Jesuitennowize³¹ in Rom, der h[ei]ll[ige] Johannes Kantius, Professor an der Jagiellonischen Universität in Kraków, H[ei]ll[ige] Andreas Bobola, Märtyrer in Ostpolen, 1938 heiliggesprochen, und andere Heilige bis zum Franziskanerpater Maximilian Kolbe, dem

[9]

Märtyrer vom K[onzentrations]l[ager] Auschwitz, der sein Leben für seine Mitbrüder freiwillig hingab. Gegenwärtig warten in Rom etwa 30³² polnische Kandidaten auf ihre Heilig – bez[iehungs]w[eise] Seligsprechung. – Unser Volk ehrt seine Heiligen und betrachtet³³ sie als die edelste Frucht, die ein christliches Land hervorbringen kann.

Die obengenannte polnische Universität in Kraków war die erste dieser Art neben Prag im ganzen osteuropäischen^l Raum. Gegründet schon im Jahre

ⁱ W oryginalnej: Balticum.

^k W oryginalnej: Kunegundis.

²⁹ Biskup Kowalski proponował wprowadzenie korekty w miejsce Gniezna Uniejów, gdyż tam został pochowany bł. Bogumił (tekst B1).

³⁰ Fragment o bł. Jolencie zaproponowany przez biskupa Kowalskiego (tekst B1). Fragment ten w brzmieniu und selige Jolanta dopisany został także przez biskupów niemieckich (tekst C1).

³¹ W tekście C było błędnie zapisane słowo Jesuitennowitze. Biskupi niemieccy (tekst C1) poprawili na Jesuitennowize.

³² W tekście C była liczba 20. Można przypuszczać, że zmiana na 30 została dokonana przez polskiego redaktora tekstu jeszcze przed wysłaniem maszynopisu do korekty biskupom niemieckim.

³³ W tekście C było błędnie zapisane słowo betrchtet. Biskupi niemieccy (tekst C1) poprawili na betrachtet.

1363 [sic!] von König Kasimir dem Großen (Kazimierz Wielki), war sie³⁴ Jahrhunderte hindurch Zentrum nicht nur politischer sondern auch universaler europäischer Kulturstrahlung nach allen Richtungen,³⁵ im besten Sinne des Wortes. - Im 15. und 16. Jahrhundert, als die schlesischen Piastenländer³⁶ nicht mehr zum polnischen Königreich gehörten, studierten in Kraków und dozierten daselbst Tausende von Studenten und Professoren aus Wratislavia (Breslau), Raciborz (Ratibor), Gliwice (Gleiwitz), Głogów (Glogau), Nyse (Neisse), Opole (Oppeln)³⁷ und vielen anderen Städten Schlesiens. Ihre Namen und die Namen ihrer Geburtsorte sind in diesem polnisch-lateinischen Idiom in den alten Universitätsregistern verzeichnet. Auch Nicolaus Kopernik³⁸ (Copernicus)³⁹ wird da namentlich angeführt. Er studierte in Kraków Astronomie beim Professor Martin Bylica. Hunderte von Gelehrten vom höchsten wissenschaftlichen Rang hat diese Universität hervorgebracht und der europäischen Kultur geschenkt: Mathematiker, Physiker, Mediziner, Rechtsgelehrte, Astronomen, Historiker und Kulturphilosophen. Unter ihnen befindet sich auch der berühmte⁴⁰ Paulus Włodkowic, Rektor der Krakauer Universität, der auf dem Konzil in Konstanz frank und

[10]

frei, mit höchster Gelehrtenautorität, eine für damalige Zeiten unerhörte religiöse und humane Toleranz lehrte und mit großem persönlichem^m Mut den Standpunkt vertrat: Die heidnischen Völker Osteuropas seien kein Freiwild, daß man mit Feuerⁿ und Schwert bekehren soll und darf. Sie haben natürliche Menschenrechte genauso wie die Christen...

Włodkowic war sozusagen der klassische Ausdruck des polnischen toleranten und freiheitlichen Denkens. Seine Thesen waren gegen die deutschen Ordensritter, die sogenannten⁴¹ „Kreuzritter“⁴², gerichtet, die damals im slawischen Norden und in den preußischen und baltischen Ländern die dortigen Ureinwohner eben mit Feuer und Schwert bekehrten und für das europäische Christentum und sein Symbol, das Kreuz, aber auch für die Kirche, in deren Namen sie

¹ W oryginalne Osteuropäischen.

³⁴ W tekście C było błędnie die. Biskupi niemieccy (tekst C1) poprawili na sie.

³⁵ Przecinek wstawiony przez biskupów niemieckich (tekst C1).

³⁶ W tym miejscu w tekście C znajdowało się słowo formell, skreślone przez biskupów niemieckich (tekst C1).

³⁷ Niemieckie nazwy miejscowości zostały dopisane przez biskupów niemieckich (tekst C1).

³⁸ We wcześniejszych wersjach brak słowa Kopernik.

³⁹ W tekście C słowo Copernikus było bez nawiasów. Przez biskupów niemieckich (tekst C1) zostało poprawione na Copernicus.

⁴⁰ W tekście C było błędnie zapisane słowo berühmet. Biskupi niemieccy (tekst C1) poprawili je na berühmte.

^m W oryginalne: persönlichen.

ⁿ W oryginalne Reuer.

⁴¹ Fraza: deutschen Ordensritter, die sogenannten została dopisana przez biskupów niemieckich (tekst C1).

⁴² Cudzołsów wstawiony przez biskupów niemieckich (tekst C1).

auftraten, im Laufe der Jahrhunderte eine furchtbare und äußerst kompromittierendeⁿ Belastung geworden sind. Noch heute, nach vielen Generationen und Jahrhunderten, ist die Bezeichnung „Krzyżak“ (Kreuzritter) Schimpfwort und Schreckgespenst für jeden Polen und wird leider nur allzuoft von alters her mit dem Deutschtum identifiziert.

Aus dem Siedlungsgebiet⁴³ der „Kreuzritter“⁴⁴ sind später jene⁴⁵ Preußen hervorgegangen⁴⁶, die alles Deutsche in polnischen Landen in allgemeinen Verruf brachten. Sie sind in der geschichtlichen Entwicklung repräsentiert durch folgende Namen: jener Albrecht von Preußen, Friedrich der sog[enannte] Große, Bismarck und schließlich Hitler als Endpunkt⁴⁷.

[11]

Friedrich II. wird seit jeher vom ganzen polnischen Volk als der Haupturheber der Teilung Polens angesehen, und zweifellos nicht ganz zu Unrecht. Hundertfünfzig Jahre lebte das polnische Millionenvolk aufgeteilt von den^o drei damaligen Großmächten: Preußen, Rußland und Österreich, bis es 1918 am Ende des Ersten^p Weltkrieges langsam aus seinem Grabe hervorkommen konnte; bis zum äußersten geschwächt begann es damals wieder unter größten Schwierigkeiten eine neue eigenstaatliche Existenz...

Nach kurzer Unabhängigkeit von etwa 20 Jahren (1918 bis 1939) brach über das polnische Volk ohne seine Schuld das herein, was man euphemistisch^q einfach als [den] II. Weltkrieg bezeichnet, was aber für uns Polen als totale Vernichtung und Ausrottung gedacht war. Über unser armes Vaterland senkte sich eine furchtbare finstere Nacht, wie wir sie seit Generationen nicht erlebt hatten. Sie wird bei uns allgemein „deutsche Okkupationszeit“ genannt und ist unter diesem Namen in die polnische Geschichte eingegangen. Wir waren alle macht- u[nd] wehrlos. Das Land war übersät mit Konzentrationslagern, in denen die Schlote der Krematorien Tag und Nacht rauchten. Über⁴⁸ 6 Millionen polnischer Staatsbürger darunter der Großteil jüdischer Herkunft, haben diese Okkupationszeit mit ihrem Leben bezahlen müssen. Die führende polnische Intelligenzschicht wurde einfach weggefeigt. Zweitausend polnische Priester und fünf Bischöfe (ein Viertel des damaligen Episkopates) wurden in Lagern umgebracht. Hunderte von Priestern und zehntausende von Zivilpersonen wurden bei Ausbruch des Krieges an Ort und Stelle erschossen (278 Priester in

ⁿ W oryginalne kompromitierende.

⁴³ *Fraza: dem Siedlungsgebiet dopisana przez biskupów niemieckich (tekst C1).*

⁴⁴ W tekście C było błędnie Kreuzrittern. Biskupi niemieccy (tekst C1) zmienili na: „Kreuzritter”.

⁴⁵ W tekście C było die. Biskupi niemieccy (tekst C1) zamienili na jene.

⁴⁶ W tekście C było entstanden. Biskupi niemieccy (tekst C1) zamienili na hervorgegangen.

⁴⁷ W tekście A brakowało sformułowania: als Endpunkt.

^o W oryginalne dem.

^p W oryginalne ersten.

^q W oryginalne eufemistisch.

⁴⁸ W tekście C było An die. Biskupi niemieccy (tekst C1) zmienili na Über.

[12]

einer einzigen Diözese Kulm)⁴⁹. Die Diözese Włocławek allein verlor im Kriege 48% ihrer Priester, die Diözese Kulm 47%⁵⁰. Viele andere waren ausgesiedelt. Alle Mittel- und höheren Schulen waren geschlossen. Die Priesterseminarien waren aufgehoben⁵¹. Jede deutsche Uniform, nicht nur die SS, wurde für alle Polen nicht nur ein Schreckgespenst, sondern auch Gegenstand eines Deutschenhasses. Alle polnischen Familien hatten ihre Todesopfer zu beklagen. Wir wollen nicht alles aufzählen, um die noch nicht vernarbten Wunden [nicht] wieder aufzureißen. Wenn wir an diese polnische, furchtbare Nacht erinnern, dann nur deswegen, damit man uns heute einigermaßen versteht, uns selbst und unsere heutige Denkart... Wir versuchen zu vergessen. Wir hoffen, daß die Zeit – der große göttliche Kairos – die geistigen Wunden langsam heilen wird.

Nach alledem, was in der Vergangenheit geschehen ist – leider erst in der allerneuesten Vergangenheit – ist es nicht zu verwundern, daß das ganze polnische Volk unter dem schweren Druck eines elementaren Sicherheitsbedürfnisses steht und seinen nächsten Nachbarn im Westen immer noch mit Mißtrauen betrachtet. Diese geistige Haltung ist sozusagen unser Generationsproblem, das, Gott gebe es, bei gutem Willen schwinden wird und schwinden muß. In den schwersten politischen und geistigen Nöten des Volkes, in seiner jahrhundertelangen^r Zerrissenheit^s sind die katholische Kirche und die Heilige Jungfrau immer der Rettungsanker und das Symbol der nationalen Einheit des Volkes geblieben, zusammen mit der polnischen Familie. In allen Freiheitskämpfen während der Unterdrückungszeit gingen die Polen mit diesen Symbolen auf die Barrikaden, die weißen Adler auf der

[13]

einen Seite – die Muttergottes^t auf der anderen [Seite] der Freiheitsfahne. Die Devise war immer: “für eure und unsere Freiheit”.

Das ist etwa – in ganz allgemeinen Abrissen gezeichnet – die tausendjährige^u Entwicklung der polnischen Kulturgeschichte mit besonderer Berücksichtigung der deutsch-polnischen Nachbarschaft. Die Belastung der beiderseitigen Verhältnisse^v ist immer noch groß und wird vermehrt durch das sogenannte “heiße Eisen” dieser Nachbarschaft; die polnische Westgrenze an Oder und Neiße ist, wie wir wohl verstehen, für Deutschland⁵² eine äußerst bittere Frucht des letzten Massenvernichtungskrieges – zusammen mit dem Leid der Millionen

⁴⁹ *Zdanie wprowadzone zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego, chociaż w nieco odmiennej formie w tekście B1 jest:* Hunderte von Priestern und Tausende von Gläubigen an Ort und Stelle erschossen (278 Priester in einer Diözese Kulm).

⁵⁰ *Zdanie wprowadzone zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1).*

⁵¹ *W tekście C było* Aufgehoben. *Biskupi niemieccy (tekst C1) zmienili na* aufgehoben.

^r *W oryginalne* jahrhundertelanger.

^s *W oryginalne* Zerissenheit.

^t *W oryginalne* Mutter Gottes.

^u *W oryginalne* tausendjähre.

^v *W oryginalne* Verhältnisse.

⁵² *W tekście A brakowało sformułowania:* für Deutschland.

von Flüchtlingen und vertriebenen Deutschen (auf interalliierten^w Befehl der Siegermächte⁵³ – Potsdam 1945! – geschehen⁵⁴). Ein⁵⁵ großer Teil der Bevölkerung hatte diese Gebiete aus Furcht vor der russischen Front verlassen und war nach dem Westen geflüchtet⁵⁶. - Für unser Vaterland, das aus dem Massenmorden nicht als Siegerstaat, sondern bis zum äußersten geschwächt hervorging, ist es eine Existenzfrage⁵⁷ (keine Frage "größeren^x Lebensraumes"!); es sei denn, daß man ein über 30 Millionen Volk^y in den engen Korridor eines "Generalgouvernements" von 1939–45 hineinpressen wollte – ohne Westgebiete; aber auch ohne Ostgebiete, aus denen seit 1945 Millionen von polnischen Menschen in die "Potsdamer Westgebiete" hinüber strömen mußten. Wo sollten sie auch damals hin, da ja das sogenannte Generalgouvernement zusammen mit der Hauptstadt Warschau⁵⁸ in Schutt und Trümmern lagen. Die Vernichtungswellen des letzten Krieges sind nicht nur einmal in Deutschland, sondern seit 1914 mehrere Ma-

[14]

le über die polnischen Lande hinweggebraust und zwar hin und zurück wie apokalyptische⁵⁹ Reiter und haben jedesmal: Schutt und Trümmer, Armut, Krankheit, Seuchen und Tränen, u[nd] Tod, und wachsende Vergeltungs- und Haßkomplexe hinterlassen.

Seid uns wegen dieser Aufzählung dessen, was im letzten Abschnitt unserer Tausend Jahre geschehen ist, liebe deutsche Brüder, nicht gram. Es soll weniger eine Anklage als vielmehr eine⁶⁰ eigene Rechtfertigung sein! Wir wissen sehr wohl, wie ganz große Teile der deutschen Bevölkerung jahrelang unter übermenschlichem nationalsozialistischem Gewissensdruck standen, wir kennen die furchtbaren inneren Nöte, denen seinerzeit^z rechtschaffene und verantwortungsvolle deutsche Bischöfe ausgesetzt waren, um nur die Namen [der] Kardinal[e] [von] Faulhaber, von Galen, [von] Preysing zu erwähnen⁶¹. Wir wissen um die Märtyrer der Weißen Rose, die Widerstandskämpfer des 20. Juli, wir wissen, daß viele Laien und Priester ihr Leben opferten (Lichtenberg, Metzger, Klausener und

^w W *oryginalie* interalliierten.

⁵³ W *tekście A* brakowało sformułowania: der Siegermächte.

⁵⁴ Fragment dodany zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1).

⁵⁵ W *tekście C* w tym miejscu było słowo sehr, które zostało skreślone przez biskupów niemieckich (tekst C1).

⁵⁶ Zdanie dodane zgodnie z sugestią biskupa Kowalskiego (tekst B1).

⁵⁷ W *tekście C* było Existenzfrage. Biskupi niemieccy (tekst C1) zmienili na Existenzfrage.

^x W *oryginalie* Grösseren.

^y W *oryginalie* volk.

⁵⁸ W *tekście A* w tym miejscu znajdowało się sformułowanie: na czele.

⁵⁹ W *tekście C* było apokaliptische. Biskupi niemieccy (tekst C1) zmienili na apokalyptische.

⁶⁰ W *tekście C* było auch. Biskupi niemieccy (tekst C1) zmienili na eine.

^z W *oryginalie*: seiner Zeit.

⁶¹ Zapewne w tym zdaniu biskup Kowalski proponował dodać fragment o pozytywnej postawie kardynała Bertrama (tekst B1).

viele andere). Tausende von Deutschen teilten als Christen und Kommunisten in den Konzentrationslagern das Los unserer polnischen Brüder...

Und trotz alledem, trotz dieser fast hoffnungslos mit Vergangenheit belasteten Lage, gerade aus dieser Lage heraus, hochwürdige^{aa} Brüder, rufen wir Ihnen zu: versuchen wir zu vergessen! Keine Polemik, kein weiterer kalter Krieg, aber der Anfang eines Dialogs, wie er heute vom Konzil und von Papst Paul VI. überall angestrebt wird. Wenn echter guter Wille beiderseits besteht – und das ist wohl nicht zu bezweifeln –, dann muß ja ein ernster Dialog

[15]

gelingen und mit der Zeit gute Früchte bringen – trotz allem, trotz heißer Eisen.

Es scheint uns gerade im ökumenischen Konzil ein Gebot der Stunde zu sein, daß wir diesen Dialog auf bischöflicher Hirtenebene beginnen, und zwar ohne Zögern, daß wir einander näher kennenlernen unsere gegenseitigen Volksbräuche, den religiösen Kult und Lebensstil, in der Vergangenheit verwurzelt und gerade durch diese Kulturvergangenheit bedingt.

Wir haben versucht, uns mit dem gesamten polnischen Gottesvolk auf die Tausendjahrfeier durch die sogenannte große Novenne unter dem hohen Patronat der allerseligsten Jungfrau Maria vorzubereiten. Neun Jahre hindurch (1957–1965) haben wir im Sinne des “per Mariam ad Jesum” die Kanzel in ganz Polen aber auch die gesamte Seelsorge auf wichtige moderne Seelsorgeprobleme und soziale Aufgaben eingesetzt: Jugendseelsorge, sozialer Aufbau in Gerechtigkeit und Liebe, soziale Gefahren, nationale Gewissenserforschung, Ehe und Familienleben, katechetische Aufgaben und ähnliche.

Das ganze gläubige Volk nahm auch geistig regsamsten Anteil am ökumenischen Konzil durch Gebet, Opfer und Bußwerke. Während der Konzilssitzungen fanden jeweils in allen Pfarrgemeinden Bittandachten statt und das heilige Bild der Muttergottes sowie die Beichtstühle und Kommunionbänke in Częstochowa waren wochenlang belagert von Pfarrdelegationen aus ganz Polen, die

[16]

durch persönliches Opfer und Gebet dem Konzil helfen wollten.

Schließlich haben wir uns in diesem Jahr, dem letzten der großen Novenne, alle der Mutter Gottes geweiht, Bischöfe, Priester, Ordensleute sowie alle Stände unseres^{ab} gläubigen Volkes. Vor den ungeheuren Gefahren moralischer und sozialer Art, welche die Seele unseres Volkes, aber auch seine biologische Existenz bedrohen, kann uns nur die Hilfe und Gnade unseres Erlösers retten, die wir durch die Vermittlung seiner Mutter, der allerseligsten^{ac} Jungfrau, herabflehen wollen. Voll kindlichen Vertrauens werfen wir uns in ihre Arme. Nur so können wir innerlich frei werden als dienende und zugleich freie Kinder – ja sogar als “Sklaven Gottes” – wie es der h[ei]l[ige] Paulus nennt.

Wir bitten Sie, katholische Hirten des deutschen Volkes, versuchen^{ad} auf

^{aa} *W oryginale*: Hochwürdige.

^{ab} *W oryginale*: Unseres.

^{ac} *W oryginale*: Allerseligsten.

Ihre eigene Art und Weise unser christliches Millenium mitzufeiern, sei es durch Gebet, sei es durch einen besonderen Gedenktag. Für jede Geste dieser Art werden wir Ihnen dankbar sein. Überbringen Sie auch, wir bitten Sie darum, unsere Grüße und Dank den deutschen evangelischen Brüdern, die sich mit uns und mit Ihnen abmühen, Lösungen für unsere Schwierigkeiten zu finden.

In diesem allerchristlichsten und zugleich sehr menschlichen Geist strecken wir unsere Hände zu Ihnen hin in den Bänken des zu Ende gehenden Konzils, gewähren Vergebung und bitten um Vergebung. Und wenn Sie, deutsche-^{ae} Bischöfe und Konzilsväter, un-

[17]

sere ausgestreckten Hände brüderlich erfassen^{af}, dann erst können wir wohl mit ruhigem Gewissen in Polen auf ganz christliche Art unser Millennium feiern. Wir laden Sie dazu herzlichst nach Polen ein⁶².

Das walte der barmherzige Erlöser und die Jungfrau Maria, die Königin Polens, die Regina Mundi und Mater Ecclesiae.

⁶³+ Stefan Cardinalis Wyszyński Primas Poloniae
 + Antonius Baraniak Arcybiskup Poznański
 + Bolesław Kominek Arch[episcopus] Tit[ularis] in Wrocław
 + Carolus Wojtyła Archiepiscopus Metropolita Cracoviensis
 + Michael Klepacz Ep[iscopu]s Ord[inarius] Lodzensis
 + Casimirus Joseph Kowalski Ep[iscopu]s Culmensis
 + Czesław Falkowski Ep[opus] Łomzensis
 + Piotr Kałwa Ep[iscopu]s Lublinensis
 + Antoni Pawłowski ep[iscopu]s Vladislaviensis
 + Edmund Nowicki, ep[iscopu]s gedanen[sis]
 + Franciscus Jop Ep[iscopu]s in Opole
 + Georgius Ablewicz Ep[iscopu]s Tarnoviensis
 + Stefan Bareła Ep[iscopu]s Częstochoviensis

[18]⁶⁴

+ Georgius Ablewicz Ep[iscopu]s Tarnoviensis⁶⁵
 + Stefan Bareła Ep[iscopu]s Częstochoviensis⁶⁶
 + Bogdan Sikorski Ep[iscopu]s Plocensis
 + Joannes Jaroszewicz Admin[istrator] Apost[olicus] Kielcensis

^{ad} *W oryginale*: versucht.

^{ae} *W oryginale*: Deutsche.

^{af} *W oryginale*: erfasst.

⁶² *W miejscu zdania*: Wir laden Sie dazu herzlichst nach Polen ein, *w tekście A znajdowało się zdanie*: do tego was serdecznie zachęcamy.

⁶³ *Wszystkie podpisy odręcznie*.

⁶⁴ *Brak paginacji na tej stronie*.

⁶⁵ *Drugi podpis tego biskupa*.

⁶⁶ *Drugi podpis tego biskupa*.

- + Bogdan Sikorski Ep[iscopu]s Plocensis⁶⁷
- + Stanisław Jakiel Vic[arius] Capi[tulis] Przemyśl
- + Herbertus Bednorz ep[iscopu]s koadiutor Katowice[ensis]
- + Joseph Drzazga Ep[iscopu]s, Vicarius Capitularis Varmiensis
- + Georgius Stroba ep[iscopu]s auxil[iaris] in Gorzów
- + Franciscus Jedwabski, ep[iscopu]s auxil[iaris] posnaniensis
- + Andrzej Wronka ep[iscopu]s auxil[iaris] in Wrocław
- + Venceslaus Majewski, Ep[iscopu]s Auxil[iaris] Varsaviensis
- + Georgius Modzelewski Ep[iscopu]s Auxiliaris Varsaviensis
- + Carolus Pękała, Ep[iscopu]s Aux[iliaris] Tarnów
- + Julianus Grobicki ep[iscopu]s auxil[iaris] Cracoviensis
- + Joannes Czerniak ep[iscopu]s auxil[iaris] Gnesnensis
- + Jan Zaręba ep[iscopu]s auxiliaries Vladislaviensis
- + Jan Wosiński, ep[iscopu]s auxil[iaris] Plocensis
- + Joseph Kurpas, ep[iscopu]s aux[iliaris] Katovicensis
- + Wencelsus Skomorucha, ep[iscopu]s auxil[iaris] in Siedlce
- + Zygfryd Kowalski, ep[iscopu]s auxil[iaris] Culmensis
- + Ladislaus Rubin, ep[iscopu]s auxil[iaris] Gnesnensis
- + Bohdan Bejze, ep[iscopu]s aux[iliaris] Lodzensis
- + Henricus Grzondziel, ep[iscopu]s aux[iliaris] in Opole
- + Paulus Latusek, ep[iscopu]s aux[iliaris] in Wrocław
- + Thadeus Schwagrzyk, ep[iscopu]s auxil[iaris] Częstochowiensis

⁶⁷ *Drugi podpis tego biskupa.*

Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim

Przewielebni Bracia Soborowi,

Niech nam wolno będzie, czcigodni Bracia, zanim jeszcze Sobór⁶⁸ zostanie zamknięty, ogłosić Wam, naszym najbliższym zachodnim sąsiadom, radosną wieść, iż w przyszłym roku – w roku Pańskim 1966 – Kościół Chrystusowy w Polsce, a wraz z nim cały Naród polski, obchodzić będzie *Millenium*⁶⁹ swego chrztu, a jednocześnie Tysiąclecie swego narodowego i państwowego istnienia.

Niniejszym zapraszamy Was w sposób braterski, a zarazem najbardziej uroczysty, do udziału w uroczystościach kościelnych polskiego *Millenium*. Punkt kulminacyjny polskiego *Te Deum laudamus* przypadnie na początek maja 1966 r. na Jasnej Górze⁷⁰, u Matki Bożej, Królowej Polski.

Następujące wywody niechaj posłużą jako historyczny i równocześnie bardzo aktualny komentarz do naszego *Millenium*, a może nawet przy pomocy Bożej jeszcze bardziej zbliżą one oba nasze Narody do siebie w drodze wzajemnego dialogu.

Jest faktem historycznym, że w roku 966 książę polski Mieszko I⁷¹ pod wpływem swej małżonki, czeskiej królowny Dąbrówki⁷², przyjął jako pierwszy książę polski wraz ze swoim dworem święty sakrament chrztu. Od tej chwili szerzyło się chrześcijańskie dzieło misyjne – już od pokoleń w naszym kraju prowadzone przez chrześcijańskich apostołów na całym obszarze Polski. Syn i następca Mieszka, Bolesław Chrobry⁷³, prowadził dalej dzieło chrystianizacji rozpoczęte przez jego ojca i uzyskał od ówczesnego Papieża Sylwestra II⁷⁴ zgodę na utworzenie własnej, polskiej hierarchii z pierwszą metropolią w Gnieźnie i trzema jej sufraganiami: w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu. Aż do 1821 r.⁷⁵ Gnieznu jako metropolii bez przerwy podlegało biskupstwo wrocławskie.

⁶⁸ Sobór Watykański II (1962–1965) – 21. sobór powszechny zwołany przez papieża Jana XXIII i kontynuowany przez jego następcę Pawła VI. Jego celem było zreformowanie Kościoła katolickiego i dostosowanie go do warunków współczesnego świata.

⁶⁹ Tysiąclecie Chrześcijaństwa w Polsce.

⁷⁰ Główna msza milenijna odbyła się 3 maja 1966 r. na Jasnej Górze w Częstochowie.

⁷¹ Mieszko I (zm. 992), książę Polski z dynastii Piastów. Sprawował władzę od ok. 960 r., rozpoczął chrystianizację i zbudował podwaliny państwowości Polski.

⁷² Dąbrówka, Dobrawa, (ok. 935–977), czeska księżniczka, żona Mieszka I, matka Bolesława Chrobrego. Jej małżeństwo z Mieszkiem poprzedziło chrystianizację Polski.

⁷³ Bolesław I Chrobry (967–1025), książę Polski z dynastii Piastów, syn Mieszka I i Dobrawy, sprawował władzę od 992 r., koronowany na króla w 1025 r.

⁷⁴ Sylwester II, właśc. Gerbert z Aurillac (ok. 945–1003), papież od 999 r., z pochodzenia Francuz, benedyktyn, dążył do odrodzenia cesarstwa rzymskiego pod berłem Ottona III.

⁷⁵ 16 VII 1821 r. papież Pius VII wydał bullę *De salute animarum*, która porządkowała sprawy kościelne w Niemczech; wyłączała diecezje wrocławską i warmińską z polskiej prowincji kościelnej.

W roku 1000 ówczesny władca Rzymskiego Imperium, cesarz Otton III⁷⁶, udał się wraz z Bolesławem Chrobrym jako pielgrzym do grobu męczennika Św. Wojciecha⁷⁷, który kilka lat przedtem poniósł śmierć męczeńską wśród bałtyckich Prusów. Obaj władcy, rzymski i przyszły polski król (był on na krótko przed swoją śmiercią koronowany na króla), odbyli długi odcinek drogi boso do świętych relikwii w Gnieźnie, które uczcili z wielką pobożnością i wewnętrznym wzruszeniem⁷⁸.

Takie są dziejowe początki Polski chrześcijańskiej i zarazem początki narodowej i państwowej jedności. Na tych podstawach ową jedność w sensie chrześcijańskim, kościelnym, narodowym i zarazem państwowym, poprzez wszystkie pokolenia rozbudowywali dalej władcy, królowie, biskupi i kapłani przez 1000 lat. Symbioza chrześcijańska Kościoła i państwa istniała w Polsce od początku i nigdy właściwie nie uległa zerwaniu. Doprowadziło to z czasem do powszechnego niemal wśród Polaków sposobu myślenia: co „polskie”, to i „katolickie”. Z niego to zrodził się także polski styl religijny, w którym od początku czynnik religijny jest ściśle spleciony i zrośnięty z czynnikiem narodowym, z wszystkimi pozytywnymi, ale również i negatywnymi stronami tego problemu.

Do tego religijnego stylu życia należy również od dawien dawna – jako główny jego wyraz – polski kult maryjny. Najstarsze polskie kościoły poświęcone są Matce Boskiej (między innymi również gnieźnieńska katedra metropolitalna); najstarszą polską pieśnią, można powiedzieć „kołysanką Narodu polskiego”, jest do dziś śpiewana pieśń maryjna „Bogurodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja”⁷⁹. Tradycja wiąże jej powstanie ze św. Wojciechem, podobnie jak legenda łączy polskie białe orły z gnieźnieńskim gniazdem⁸⁰. Takie i tym podobne tradycje i legendy ludowe, które oplatają jak powój wydarzenia dziejowe, spłotły tak ściśle ze sobą czynnik narodowy i chrześcijański, że nie da się ich po prostu bez szkody od siebie oddzielić. One to właśnie naświetlają, a nawet w dużej mierze nadają swe piętno całym późniejszym dziejom polskiej kultury, całemu rozwojowi narodowemu i kulturalnemu.

Najnowsza historiografia niemiecka nadaje naszym początkom następujące polityczne i kulturalne znaczenie: „Przez zetknięcie się z imperium Ottona Wielkiego przed tysiącem lat Polska weszła do łacińskiej społeczności chrześcijańskiej, a dzięki podziwu godnej zręczności politycznej Mieszka I, a następnie Bolesława Chrobrego, Polska stała się równouprawnionym członkiem imperium Ottona III, imperium opartego na uniwersalnej koncepcji – objęcia

⁷⁶ Otton III (980–1002), z dynastii saskiej, od 983 r. król niemiecki, od 996 r. cesarz. Dążył do odtworzenia uniwersalnego cesarstwa rzymskiego.

⁷⁷ Św. Wojciech, Adalbert (ok. 956–997), biskup praski, benedyktyn, misjonarz. Pochodził z czeskiego rodu Sławnikowiców z Libic. W 983 r. wybrany biskupem praskim. Prowadził działalność misyjną na terenie państwa Piastów i na wybrzeżu Bałtyku u Prusów. Zginął śmiercią męczeńską w 997 r. Kanonizowany przez papieża Sylwestra II w 999 r.

⁷⁸ Zjazd Gnieźnieński w 1000 r. Bolesława Chrobrego i Ottona III, podczas którego ustanowiono niezależną prowincję kościelną w państwie Bolesława, a on uznany został suwerennym władcą.

⁷⁹ Bogurodzica – najstarsza polska pieśń religijna, czas i miejsce powstania dyskusyjne, autorstwo nieznane. Do XV w. hymn rycerski i kościelny. Najstarsza część obejmuje 9 wersów.

⁸⁰ Średniowieczna legenda o Lechu, Czechu i Rusie zapisana w „Kronice Wielkopolskiej”, której autorstwo i dokładny czas powstania nie są znane (kon. XIII w. lub 2 poł. XIV w.).

całego niebizantyjskiego świata, przez co wniosła decydujący wkład do ukształtowania się Europy wschodniej”. Tym samym dano podstawę i stworzono warunki do przyszłych owocnych stosunków niemiecko-polskich oraz do szerzenia kultury zachodniej.

Niestety, w późniejszym toku dziejów stosunki niemiecko-polskie nie zawsze pozostały owocne, a w ostatnich stuleciach przekształciły się w swego rodzaju dziedziczną wrogość sąsiedzką, o czym będzie mowa później.

Związanie nowego polskiego królestwa z Zachodem, i to w oparciu o państwo, któremu królowie polscy stale oddawali się do dyspozycji, spowodowało w średniowieczu żywą pod każdym względem i nad wyraz bogatą wymianę między Polską i narodami zachodnimi, szczególnie z krajami południowo-niemieckimi, ale również i z Burgundią, Flandrią, Włochami, a później z Austrią, Francją oraz morskimi państwami okresu Odrodzenia. Przy czym, naturalnie, Polska, jako młodszy twór państwowy – najmłodszy wśród starszych braci chrześcijańskiej Europy – początkowo była stroną bardziej biorącą niż dającą. Pomiedzy Kaliszem i Krakowem, królewską stolicą w średniowieczu, a Bambergiem, Spirą, Moguncją, Pragą, Paryżem, Kolonią, Lyonem, Clairvaux i Gandawą dokonywała się nie tylko wymiana towarów. Z Zachodu przybywali benedyktyni⁸¹, cystersi⁸², a później zakony żebracze⁸³, i natychmiast osiągalni w Polsce, kraju dopiero co zdobytym dla chrześcijaństwa, wspinały rozrost. W średniowieczu doszło do tego niemieckie prawo magdeburskie⁸⁴, które oddało wielkie usługi przy zakładaniu polskich miast. Przybywali też do Polski niemieccy kupcy, architekci, artyści, osadnicy, z których bardzo wielu spolonizowało się; pozostawiono im ich niemieckie nazwiska rodzinne. Przy wielkim krakowskim kościele mieszczan pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny znajdujemy i dziś jeszcze napisy nagrobne licznych rodzin niemieckich z okresu średniowiecza, które z czasem wszystkie spolszczyły się, z czego Hitler⁸⁵ i inni ludzie niesławnej pamięci wysunęli po prostu wniosek, że Kraków i cała Polska były jakby jedynie niemieckim terenem osadniczym, wobec czego muszą być odpowiednio do tego traktowane. Klasycznym przykładem niemiecko-polskiej współpracy w dziedzinie kultury i sztuki w późnym średnio-

⁸¹ Zakon Świętego Benedykta – zakon mniszy założony przez św. Benedykta z Nursji w VI w. w Polsce od X w.

⁸² Cystersi – zakon mniszy wywodzący się do benedyktynów, zał. w 1098 r. przez Roberta z Molesmes, w Polsce od lat 40. XII w.

⁸³ Zakony żebracze (mendykantki) – zakony praktykujące ubóstwo, sformowane w XIII w. na bazie reformy Kościoła katolickiego. Pierwszymi były Zakon Kaznodziejski (dominikanie) i Zakon Braci Mniejszych (franciszkanie). W Polsce dominikanie od 1222 r., franciszkanie od 1236 r.

⁸⁴ Prawo magdeburskie – prawo miejskie, w średniowiecznej Polsce najbardziej rozpowszechniony wariant prawa niemieckiego nadawany miastom. Od XIII w. podstawa praw chełmińskiego i średzkiego.

⁸⁵ Adolf Hitler (1889–1945) – polityk, twórca narodowego socjalizmu (hitleryzmu), od 1921 r. przywódca NSDAP, od 1933 r. kanclerz Niemiec, wprowadził osobistą dyktaturę i terror policyjny, prześladowania ludności żydowskiej, w 1939 r. rozpoczął II wojnę światową, na okupowanych terenach (szczególnie w Polsce i ZSRR) rozpętał masowy terror.

wieczu jest światowej sławy rzeźbiarz Wit Stwosz⁸⁶ z Norymbergi, który przez całe niemal swe życie działał w Krakowie; wszystkie znajdujące się tam jego dzieła inspirował *genius loci* polskiego otoczenia. Stworzył on w Krakowie własną szkołę artystyczną, która przez całe pokolenia wywierała swój wpływ i wzbogacała polską ziemię.

Polacy głęboko szanowali swych braci z chrześcijańskiego Zachodu, którzy przybywali do nich jako posłowie prawdziwej kultury. Polacy nie pomijali milczeniem ich niepolskiego pochodzenia. Mamy zaiste wiele do zawdzięczenia kulturze zachodniej, a w tym i niemieckiej.

Z Zachodu też przybyli do nas apostołowie i święci. Oni to należą do wartości najcenniejszych, którymi obdarzył nas Zachód. Błogosławioną działalność społeczną odczuwamy na wielu miejscach dziś jeszcze. Do najbardziej znanych zaliczamy św. Brunona z Kwerfurtu⁸⁷, zwanego biskupem pogan, który w porozumieniu z Bolesławem Chrobrym dokonał dzieła ewangelizacji słowiańskiego i litewskiego północnego wschodu. Szczególnie znana jest św. Jadwiga⁸⁸, księżniczka śląska, urodzona w Andechs, małżonka polskiego, piastowskiego władcy Śląska, Henryka Brodatego, założycielka klasztoru żeńskiego zakonu cysterskiego w Trzebnicy, gdzie znajduje się jej grób. Stała się ona największą dobrodziejką ludu polskiego w XII w. na terenie ziem zachodnich, należących wówczas do Polski piastowskiej na Śląsku. Jest rzeczą niemal historycznie stwierdzoną, że nauczyła się ona mowy polskiej, by móc służyć prostemu ludowi polskiemu. Po jej śmierci i jej szybkiej kanonizacji, do miejsca jej wiecznego spoczynku w Trzebnicy, której nadano później nazwę Trebnitz, płynęły tłumy polskiego i niemieckiego ludu. Dziś jeszcze robią to całe tysiące i nikt nie zarzuca naszej wielkiej świętej, że była pochodzenia niemieckiego. Przeciwnie, uważa się ją na ogół, pomijając nacjonalistycznych fanatyków, za najlepszy wyraz budowania chrześcijańskiego pomostu między Polską i Niemcami. Cieszymy się, że i po niemieckiej stronie słyszy się często ten sam pogląd. Pomosty między narodami budują najlepiej właśnie ludzie święci, tylko tacy, którzy mają szczerą intencję i czyste ręce. Nie dążą oni do zabrania czegokolwiek bratniemu narodowi: ani języka, ani obyczajów, ani ziemi, ani dóbr materialnych. Przeciwnie, przynoszą mu najbardziej wartościowe dobra kulturalne i oddają zazwyczaj to, co jest najcenniejsze i co sami posiadają: siebie samych, i w ten sposób rzucają nasienie swej własnej osobowości na żyzny grunt nowej ziemi sąsiedniego, misyjnego kraju; nasienie to przynosi, zgodnie ze słowami Zbawiciela, stokrotne owoce, i to na całe pokolenia. Tak właśnie patrzmy w Polsce na św. Jadwigę Śląską, patrzymy na wszystkich innych misjona-

⁸⁶ Wit Stwosz, Veit Stoss (1447 lub 1448–1533) – niemiecki rzeźbiarz, malarz, miedziorytnik. Jeden z najwybitniejszych artystów późnego gotyku. Tworzył w Norymberdze i Krakowie. Głównym jego dziełem jest ołtarz Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w kościele Mariackim w Krakowie.

⁸⁷ Św. Brunon z Kwerfurtu (974–1009) – niemiecki misjonarz, hagiograf (życiowiec św. Wojciecha, żywot pięciu braci męczenników), biskup. Zginął podczas misji na pograniczu prusko-jaćwiesko-ruskim.

⁸⁸ Św. Jadwiga Śląska (1178/1180–1243) – księżna śląska pochodząca z hrabiowskiego rodu Andechs, żona Henryka Brodatego. Inicjatorka fundacji klasztoru Cysterszek w Trzebnicy w 1202 r. Kanonizowana w 1267 r. przez papieża Klemensa IV.

rzy męczenników, którzy przybywszy z krajów położonych na Zachodzie, działali w Polsce, jak to było z apostołem męczennikiem Adalbertem-Wojciechem z Pragi na czele. Na tym właśnie polega również najgłębsza różnica między prawdziwie chrześcijańską misją niesienia kultury a tak zwanym kolonializmem, dziś słusznie potępianym.

Po roku 1200, gdy polska ziemia stawiała się w swych ludziach i instytucjach coraz bardziej chrześcijańska, ziemia ta wydała własnych świętych polskich. Już w XII w. biskup krakowski, Stanisław Szczepanowski⁸⁹, wyznawca i męczennik, został zamordowany przy ołtarzu przez króla Bolesława Śmiałego⁹⁰ (król ten zmarł następnie na wygnaniu jako świątobliwy pokutnik w pewnym klasztorze Górnej Austrii⁹¹). Przy grobie św. Stanisława w królewskiej katedrze w Krakowie powstała majestatyczna pieśń ku jego czci, śpiewana dziś wszędzie w Polsce po łacinie: *Gaude Mater Polonia, prole facunda nobili*⁹².

Następnie ukazała się na firmamencie potrójna gwiazda polskich świętych z rodziny Odrowążów (stary ród, który przez wieki miał swą siedzibę nad Odrą, na Górnym Śląsku). Największy spośród nich to św. Hiacynt⁹³ – po polsku Jacek – apostoł dominikański, który krokami olbrzyma przemierzył całą wschodnią Europę od Moraw do Bałtyku i od Litwy po Kijów. Krewny jego, bł. Czesław⁹⁴, również dominikanin, który bronił ówczesnego Wrocławia przed Mongołami, a w dzisiejszym Wrocławiu spoczywa w grobowcu w nowo wybudowanym kościele św. Wojciecha, jest czczony przez pobożną ludność jako patron miasta odbudowującego się z gruzów od 1945 r.

W Krakowie spoczywa wreszcie bł. Bronisława⁹⁵, według tradycji siostra bł. Czesława, norbertanka ze Śląska.

Coraz więcej gwiazd ukazują się na firmamencie świętych. W Sączu bł.

⁸⁹ Św. Stanisław (ok. 1030–1079) – biskup krakowski. Jeden z przywódców opozycji przeciwko Bolesławowi II Śmiałemu, skazany na śmierć i stracony. Jego kult odegrał istotną rolę w przezwyciężaniu podziału dzielnicowego w Polsce w XIII w. Kanonizowany przez papieża Innocentego IV w 1253 r.

⁹⁰ Bolesław II Śmiały (Szczodry) (ok. 1042–ok. 1081) – książę Polski z dynastii Piastów, od 1076 r. król. W wyniku konfliktu z biskupem krakowskim Stanisławem, którego ukarał śmiercią, został wygnany z Polski.

⁹¹ Miejsce i okoliczności śmierci Bolesława Śmiałego nie są znane. Według tradycji król miał umrzeć jako pokutnik w klasztorze w Osjaku.

⁹² *Gaude Mater Polonia* – hymn łaciński ku czci św. Stanisława, napisany prawdopodobnie przez Wincentego z Kielczy w 1253 r.

⁹³ Św. Jacek Odrowąż (ok. 1183–1257) – kanonik kapituły krakowskiej, pierwszy polski dominikanin, organizator misji na Pomorzu i na Rusi. Kanonizowany przez papieża Klemensa VIII w 1594 r.

⁹⁴ Bł. Czesław (ok. 1180–1242) – dominikanin, przypuszczalnie drugi prowincjał polskiej prowincji dominikańskiej. Współczesne badania nie potwierdzają jego pokrewieństwa ze św. Jackiem. Beatyfikowany przez papieża Klemensa XI w 1713 r.

⁹⁵ Bł. Bronisława (ok. 1200–1259) – mistyczka, norbertanka z opactwa zwierzynieckiego w Krakowie. Nowsze badania nie potwierdzają jej związków rodzinnych z bł. Czesławem. Beatyfikowana przez Grzegorza XVI w 1839 r.

Kunegunda⁹⁶, w Gnieźnie bł. Bogumił⁹⁷ i bł. Jolanta⁹⁸, na Mazowszu Ładysław⁹⁹, a na zamku królewskim w Krakowie świątobliwa Jadwiga¹⁰⁰, nowa polska Jadwiga, która czeka na kanonizację. Później doszli nowi święci i męczennicy – św. Stanisław Kostka¹⁰¹, nowicjusz jezuitów w Rzymie, św. Jan Kanty¹⁰², profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, św. Andrzej Bobola¹⁰³, męczennik we wschodniej Polsce, kanonizowany w roku 1938, oraz inni święci, aż do franciszkanina O. Maksymiliana Kolbe¹⁰⁴, męczennika obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, który dobrowolnie oddał życie za swego brata. Obecnie czeka w Rzymie na kanonizację, względnie beatyfikację, około 30 polskich kandydatów. Naród nasz otacza wciąż swoich świętych, uważa ich za najbardziej szlachetny owoc, jaki wydać może kraj chrześcijański.

Wspomniany wyżej polski uniwersytet krakowski¹⁰⁵ był obok Pragi pierwszą tego rodzaju uczelnią na całym obszarze wschodnioeuropejskim. Założony w roku 1363 [sic!] przez Króla Kazimierza Wielkiego¹⁰⁶ był przez wieki środkiem promieniowania nie tylko polskiej, ale również ogólnoeuropejskiej kultury w naj-

⁹⁶ Św. Kinga (1234–1292) – księżna krakowska i sandomierska, pochodząca z królewskiego rodu Arpadów, od 1239 r. żona Bolesława Wstydlwego. Po śmierci męża klaryska. Beatyfikowana w 1690 r., kanonizowana przez papieża Jana Pawła II w 1999 r.

⁹⁷ Bł. Bogumił – Piotr II (zm. ok. 1203/1204) – arcybiskup gnieźnieński w latach 1187–1198, pustelnik. Beatyfikowany przez papieża Piusa XI w 1925 r.

⁹⁸ Bł. Jolanta (ok. 1244–1298) – księżna kaliska, żona Bolesława Pobożnego, klaryska. Beatyfikowana przez papieża Leona XII w 1827 r.

⁹⁹ Bł. Władysław z Gielniowa (przed 1450–1505) – bernardyn, kaznodzieja, poeta, patron Warszawy, beatyfikowany przez papieża Benedykta XIV w 1750 r.

¹⁰⁰ Św. Jadwiga Andegaweńska (ok. 1374–1399) – królowa Polski, pochodząca z królewskiego rodu Andegawenów, żona Władysława II Jagiełły. Przyczyniła się do odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego. Beatyfikowana w 1979 r., kanonizowana przez papieża Jana Pawła II w 1997 r.

¹⁰¹ Św. Stanisław Kostka (1550–1568) – nowicjusz jezuitów w Rzymie. Wstąpił do nowicjatu wbrew woli rodziny. Patron młodzieży. Kanonizowany przez papieża Benedykta XIII w 1726 r.

¹⁰² Św. Jan Kanty, Jan z Kęt (1390–1473) – filozof, teolog, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, słynął z uczynków miłosierdzia. Kanonizowany przez papieża Klemensa XIII w 1767 r.

¹⁰³ Św. Andrzej Bobola (1591–1657) – jezuita, duszpasterz na wschodnich ziemiach Rzeczypospolitej, zamordowany przez Kozaków. Kanonizowany przez papieża Piusa XI w 1938 r.

¹⁰⁴ Św. Maksymilian Maria Kolbe (wł. Rajmund Kolbe), (1894–1941) – franciszkanin konwentualny, święcenia kapłańskie 1918 r. W 1927 r. założył pod Warszawą klasztor Niepokalanów. W latach 1931–1935 przebywał na misjach w Japonii. Wydawca miesięcznika „Rycerz Niepokalaney”. Podczas wojny aresztowany w 1941 r., przetrzymywany na Pawiaku, a następnie przewieziony do obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau, gdzie wybrał śmierć głodową za skazanego współwięźnia, Franciszka Gajowniczka. Kanonizowany przez papieża Jana Pawła II w 1982 r.

¹⁰⁵ Uniwersytet Jagielloński założony w Krakowie w 1364 r. przez króla Kazimierza Wielkiego. Odnowiony i zreorganizowany przez Królową Jadwigę i Władysława Jagiełłę. Jeden z głównych ośrodków kultury i nauki polskiej.

¹⁰⁶ Kazimierz Wielki (1310–1370) – król Polski od 1333 r. Ostatni władca z dynastii Piastów, reorganizator państwa.

lepszym tego słowa znaczeniu. W XV i XVI wieku, kiedy śląskie ziemie piastowskie przestały należeć do Królestwa Polskiego¹⁰⁷, studiowały i nauczały w Krakowie tysiące studentów i profesorów z Wrocławia, Raciborza, Gliwic, Głogowa, Nysy, Opola i z wielu innych miast Śląska. Nazwiska ich i nazwy ich miejsc urodzenia figurują w polsko-łacińskim narzeczu w starych rejestrach uniwersytetu. Także Mikołaj Kopernik (*Copernicus*)¹⁰⁸ jest tam wymieniony po nazwisku. Studiował on astronomię w Krakowie u profesora Bylicy¹⁰⁹. Uniwersytet ten wydał kulturze europejskiej setki uczonych najwyższej klasy naukowej: matematyków, fizyków, lekarzy, prawników, astronomów, historyków i filozofów kultury. Znajduje się między nimi również słynny Paweł Włodkowic¹¹⁰, rektor uniwersytetu krakowskiego, który podczas obrad Soboru w Konstancji¹¹¹ z całą otwartością i najwyższym autorytetem uczonego głosił niesłyszana na owe czasy religijną i ludzką tolerancję i z wielką odwagą osobistą reprezentował pogląd, że pogańskie ludy wschodnioeuropejskie nie są dziką zwierzyną, którą należy i wolno nawracać ogniem i mieczem. Mają one bowiem naturalne prawa ludzkie tak samo jak chrześcijanie.

Włodkowic był niejako klasycznym wyrazem tolerancyjnej i wolnościowej myśli polskiej. Jego tezy kierowały się przeciwko niemieckim rycerzom zakonnym, tak zwanym Krzyżakom¹¹², którzy wówczas na słowiańskiej północy oraz w krajach pruskich i bałtyckich właśnie ogniem i mieczem nawracali tubylców. Stali się oni w ciągu wieków strasliwym i w najwyższym stopniu kompromitującym ciężarem dla europejskiego chrześcijaństwa, dla jego symbolu – krzyża, a także i dla Kościoła, w imieniu którego występowali. I dziś jeszcze, po wielu pokoleniach i wiekach, określenie „krzyżak” jest dla każdego Polaka budzącym przestrach wyzwiskiem i, niestety, od dawna aż nazbyt często identyfikowanym z tym, co niemieckie.

Z terenów, na których osiedlili się Krzyżacy, zrodzili się następnie ci Prusacy, którzy doprowadzili do powszechnego skompromitowania na ziemiach polskich wszystkiego, co niemieckie. W dziejowym rozwoju reprezentują ich następu-

¹⁰⁷ Śląscy Piastowie podporządkowali się królowi Czech w XIV w.

¹⁰⁸ Mikołaj Kopernik (1473–1543) – astronom, matematyk, ekonomista, lekarz, kanonik we Fromborku. Sformułował heliocentryczną teorię budowy świata.

¹⁰⁹ Marcin Bylica, Marcin z Olkusza (1433–1493) – astronom i astrolog, wykładał na uniwersytetach w Padwie, Bolonii i Budzie. Opracował (wspólnie z Regiomontanusem) tablice astronomiczne.

¹¹⁰ Paweł Włodkowic (ok. 1370–ok. 1435) – polski prawnik, pisarz religijny, dyplomata. W latach 1414–1415 rektor Akademii Krakowskiej. Bronił interesów Królestwa Polskiego w sporach z zakonem Krzyżackim. Brał udział w soborze w Konstancji.

¹¹¹ Sobór w Konstancji (1414–1418) – 16. sobór powszechny zwołany w Konstancji w celu zakończenia schizmy zachodniej. Podczas soboru potępiony został John Wiklef oraz Jan Hus. Krzyżacy oskarżyli króla Władysława Jagiełłę o sprzyjanie poganom, czemu skutecznie przeciwstawił się Paweł Włodkowic.

¹¹² Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie założony w 1198 r. W XIII w. przeniesiony do Polski podbił Prusy i Pomorze Gdańskie, tworząc tam silne państwo i rozpoczął ekspansję na ziemie polskie i litewskie, co doprowadziło do długoletniego konfliktu z Polską. W 1525 r. zakon w Prusach uległ sekularyzacji, tworząc świeckie Prusy Książęce jako lenno Polski. Przetrwał na innych terenach.

jące nazwiska: Albert Pruski¹¹³, Fryderyk zwany Wielkim¹¹⁴, Bismarck¹¹⁵ i wreszcie Hitler jako punkt szczytowy.

Fryderyk II uchodzi w oczach całego Narodu polskiego za głównego inicjatora rozbiorów Polski¹¹⁶, i to bez wątpienia nie bez racji. Przez 150 lat wielomilionowy Naród polski żył pod zaborem dokonany przez trzy ówczesne mocarstwa: Prusy, Rosję i Austrię, aż mógł wreszcie w 1918 r., w chwili zakończenia pierwszej wojny światowej, znowu powoli powstać z grobu; do ostatecznych granic osłabiony, rozpoczął na nowo wśród największych trudności swą egzystencję państwową.

Po krótkiej, bo około 20 lat trwającej niepodległości (1918–1939), rozpętało się bez jego winy nad Narodem polskim coś, co eufemistycznie nazywa się drugą wojną światową¹¹⁷, co jednak było dla nas, Polaków, pomyślane jako akt totalnego zniszczenia i wytępienia. Nad naszą biedną Ojczyzną zapadła strasznie ciemna noc, jakiej nie doznaliśmy od pokoleń. Powszechnie nazywa się ona u nas okresem „niemieckiej okupacji” i pod tą nazwą weszła do polskiej historii. Wszyscy byliśmy bezzilni i bezbronni. Kraj pokryty był obozami koncentracyjnymi, z których dniem i nocą dymyły kominy krematoriów. Ponad 6 milionów obywateli polskich, w większości pochodzenia żydowskiego, musiało zapłacić życiem za ten okres okupacji. Kierownicza warstwa inteligencji została po prostu zniszczona; 2 tysiące kapłanów i 5 biskupów (jedna czwarta ówczesnego Episkopatu) zostało wymordowanych w obozach. Setki kapłanów i dziesiątki tysięcy osób cywilnych zostały rozstrzelane na miejscu w chwili rozpoczęcia wojny (w samej tylko diecezji chełmińskiej 278 kapłanów). Diecezja wrocławska straciła w czasie wojny 48% swych księży, diecezja chełmińska – 47%. Wielu innych wysiedlono. Zamknięto wszystkie szkoły średnie i wyższe, zlikwidowano seminaria duchowne. Każdy niemiecki mundur, nie tylko SS¹¹⁸, napawał Polaków upiornym strachem, ale stał się przedmiotem nienawiści do Niemców. Wszystkie

¹¹³ Albrecht Hohenzollern (1490–1568) – ostatni wielki mistrz krzyżacki, od 1511 r. książę pruski. W 1525 r. sekularyzował państwo zakonne i złożył hołd lenny królowi polskiemu Zygmunutowi Staremu.

¹¹⁴ Fryderyk II Hohenzollern zw. Wielkim (1712–1786) – król Prus od 1740 r., podczas wojen z Austrią zdobył Śląsk. Inicjator pierwszego rozbioru Polski. Przedstawiciel oświeconego absolutyzmu. Pod jego rządami Prusy stały się jednym z mocarstw europejskich.

¹¹⁵ Otto von Bismarck (1815–1898) – niemiecki polityk, premier Prus, w latach 1870–1890 kanclerz Rzeszy, przyczynił się do zjednoczenia Niemiec i stworzenia Cesarstwa Niemieckiego. Prowadził walkę z Kościołem katolickim (Kulturkampf), zwolennik polityki antypolskiej.

¹¹⁶ Rozbiory Polski: trzykrotnie podziły terytorium Rzeczypospolitej między Rosję, Prusy i Austrię dokonane w 1772, 1793 (bez Austrii) i 1795. Dwa pierwsze zostały uznane przez Rzeczpospolitą na sejmach rozbiorowych. Trzeci spowodował całkowitą utratę niepodległości.

¹¹⁷ II wojna światowa (1939–1945), konflikt światowy wywołany przez Niemcy napaścią na Polskę 1 IX 1939 r., zakończony w Europie 8/9 V 1945 r. zwycięstwem koalicji alianckiej (m.in. USA, Wielkiej Brytanii, ZSRR), na świecie zakończony kapitulacją Japonii 2 IX 1945 r. W wojnie tej wzięły udział 72 państwa, ponad 1,7 mld ludzi. W jej wyniku doszło do nowego podziału stosunków politycznych na świecie.

¹¹⁸ SS (Die Schutzstaffel NSDAP), zbrojna organizacja NSDAP sformowana w 1923 r., pełniła funkcję policji wewnątrzpartyjnej i wywiadu politycznego. Odegrała główną rolę w eksterminacji podbitych narodów podczas II wojny światowej.

rodziny polskie musiały opłakiwać tych, którzy padli ich ofiarą. Nie chcemy wyliczać wszystkiego, aby na nowo nie rozrywać nie zabliznionych jeszcze ran. Jeśli przypominamy tę straszną polską noc, to jedynie po to, aby nas dziś łatwiej było zrozumieć, nas samych i nasz sposób dzisiejszego myślenia... Staramy się zapomnieć. Mamy nadzieję, że czas – ten wielki boski *kairos*¹¹⁹ – pozwoli zagoić duchowe rany.

Po wszystkim, co stało się w przeszłości, niestety, tak świeżej przeszłości – trudno się dziwić, że cały Naród polski odczuwa wagę elementarnej potrzeby bezpieczeństwa i że wciąż jeszcze z nieufnością odnosi się do swych najbliższych sąsiadów na zachodzie. Ta duchowa postawa jest – można powiedzieć – problemem naszych pokoleń, który, co daj Boże, przy dobrej woli zniknie i zniknąć musi. W najcięższych chwilach politycznych i duchowych udręk Narodu, w jego wielowiekowym rozdarciu Kościół katolicki i Święta Dziewica były zawsze dla niego kotwicą ratunku i symbolem narodowej jedności, podobnie jak była nim polska rodzina. We wszystkich walkach wolnościowych w czasach uciemnienia szli Polacy ze swymi symbolami na barykady: białe orły po jednej stronie, obraz Matki Bożej po drugiej na sztandarach wolności. Dewizą ich było zawsze: „Za naszą i waszą wolność”.

Oto w ogólnym zarysie obraz tysiącletniego rozwoju polskiej kultury, ze szczególnym uwzględnieniem sąsiedztwa polsko-niemieckiego. Obciążenie obustronnych stosunków ciągle jeszcze jest wielkie, a potęguje je tak zwane „gorące żelazo” tego sąsiedztwa. Polska granica na Odrze i Nysie jest, jak to dobrze rozumiemy, dla Niemców nad wyraz gorzkim owocem ostatniej wojny, masowego zniszczenia, podobnie jak jest nim cierpienie milionów uchodźców i przesiedleńców niemieckich. (Stało się to na międzyaliancki rozkaz zwycięskich mocarstw, wydany w Poczdamie 1945 r.¹²⁰). Większa część ludności opuściła te tereny ze strachu przed rosyjskim frontem i uciekła na Zachód. Dla naszej Ojczyzny, która wyszła z tego masowego mordowania nie jako zwycięskie, lecz krańcowo wyczerpane państwo, jest to sprawa egzystencji (nie zaś kwestia większego „obszaru życiowego”). Gorzej – chciano by 30-milionowy naród wcisnąć do korytarza jakiegoś „Generalnego Gubernatorstwa”¹²¹ z lat 1939 – 1945, bez terenów zachodnich, ale i bez terenów wschodnich, z których od roku 1945 miliony polskich ludzi musiały odpłynąć na „poczdamskie tereny zachodnie”. Dokąd zresztą mieli wtedy pójść, skoro tak zwane Generalne Gubernatorstwo razem ze stolicą Warszawą leżało w gruzach, w ruinach. Fale zniszczenia ostatniej wojny przeszły przez kraj

¹¹⁹ *Kairos*, gr. – w mitologii greckiej bóstwo będące personifikacją chwili podjęcia rozstrzygającej decyzji. W filozofii – zwrotny moment życiowy; w teologii – moment w dziejach, w którym dokonuje się zbawcze działanie Boga.

¹²⁰ Poczdamska konferencja (17 VII–2VIII 1945 r.) trzecia konferencja przywódców mocarstw sojuszniczych w II wojnie światowej: Wielkiej Brytanii (Winstona Churchilla potem Clementa Attlee) USA (Harry’ego Trumana) i ZSRR (Józefa Stalina), podczas której zdecydowano o losie Niemiec, m.in. zasadach okupacji, odszkodowań i ukaraniu zbrodniarzy wojennych. Ustalono na niej zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

¹²¹ Generalne Gubernatorstwo (General-gouvernement) – 1939–1945, twór administracyjno-polityczny obejmujący polskie tereny, nie wcielone do III Rzeszy, utworzony dekretem z 12 X (obowiązującym od 26 X) ze stolicą w Krakowie, którym zarządzał Hans Frank. Składało się ono z 4 dystryktów: krakowskiego, lubelskiego, radomskiego i warszawskiego; 1 VIII 1941 r., dodano jeszcze dystrykt galicyjski.

nie tylko jeden raz, jak w Niemczech, lecz od 1914 r. wiele razy, to w jedną, to w drugą stronę, jak apokaliptyczni rycerze, pozostawiając za każdym razem ruiny, gruzy, nędzę, choroby, zarazy, łzy, śmierć oraz rosnące kompleksy odwetu i nienawiści.

Drodzy Bracia niemieccy, nie bierzcie nam za złe wyliczanie tego, co wydarzyło się w ostatnim odcinku czasu naszego tysiąclecia. Ma to być nie tyle oskarżenie, co raczej własne usprawiedliwienie. Wiemy doskonale, jak wielka część ludności niemieckiej znajdowała się pod nieludzką, narodowosocjalistyczną presją. Znanie nam są okropne udręki wewnętrzne, na jakie swego czasu byli wystawieni prawi i pełni odpowiedzialności niemieccy biskupi, wystarczy bowiem wspomnieć kardynała Faulhabera¹²², von Galena¹²³ i Preysinga¹²⁴. Wiemy o męczennikach „Białej Róży”¹²⁵, o bojownikach ruchu oporu z 20 lipca¹²⁶, wiemy, że wielu świeckich i kapłanów złożyło swoje życie w ofierze (Lichtenberg¹²⁷, Metzger¹²⁸, Klausener¹²⁹ i wielu innych). Tysiące Niemców, zarówno chrześcijan jak i komunistów, dzieliło w obozach koncentracyjnych los naszych polskich braci...

I mimo tego wszystkiego, mimo sytuacji obciążonej niemal beznadziejnie przeszłością, właśnie w tej sytuacji, czcigodni Bracia, wołamy do Was: próbujemy zapomnieć. Żadnej polemiki, żadnej dalszej zimnej wojny¹³⁰, ale początek dialogu, do jakiego dziś dąży wszędzie Sobór i Papież Paweł VI¹³¹. Jeśli po obu stronach znajdzie się dobra wola – a w to nie trzeba chyba wątpić – to poważny dialog musi się udać i z czasem wydać dobre owoce, mimo wszystko, mimo „gorącego żelaza”.

Właśnie w czasie Soboru wydaje nam się nakazem chwili, abyśmy zaczęli dialog na pasterskiej platformie biskupiej, i to bez ociągania się, byśmy się nawza-

¹²² Kard. Michael von Faulhaber (1869–1952) – święcenia kapłańskie w 1892 r., od 1911 r. biskup Spiry, od 1917 r. arcybiskup Monachium i Fryzyingi, od 1921 r. kardynał.

¹²³ Kard. Klemens August von Galen (1878–1946) – święcenia kapłańskie w 1904 r., od 1933 r. biskup Münster, od 1946 r. kardynał. Beatyfikowany przez papieża Benedykta XVI w 2005 r.

¹²⁴ Konrad von Preysing (1880–1950) – święcenia kapłańskie w 1912 r., od 1932 r. biskup Eichstätt, od 1935 r. biskup Berlina, od 1946 r. kardynał.

¹²⁵ Biała Róża (Die Weiße Rose) – organizacja antynazistowska założona w 1942 r. przez pięciu studentów uniwersytetu w Monachium. W 1943 r. wszyscy jej członkowie zostali skazani na śmierć.

¹²⁶ 20 lipca 1944 r. nieudany zamach na Hitlera zorganizowany przez oficerów Wehrmachtu.

¹²⁷ Bernhard Lichtenberg (1875–1943) – święcenia kapłańskie w 1899 r., od 1938 r. proboszcz katedry berlińskiej. Za krytykę hitleryzmu uwięziony w 1942 r., a później zesłany do Dachau, zmarł w drodze do obozu, beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II w 1996 r.

¹²⁸ Maz Josef Metzger (1887–1944) – święcenia kapłańskie 1911 r. Po I wojnie światowej twórca ruchu pokojowego w Niemczech. Po dojściu Hitlera do władzy wielokrotnie aresztowany przez gestapo. Skazany na śmierć w 1944 r. za działalność antyhitlerowską.

¹²⁹ Erich Klausener (1885–1934) – niemiecki polityk katolicki, zamordowany przez nazistów w „Noc Długich Noży” 30 VI 1934 r.

¹³⁰ Zimna wojna – stan stosunków międzynarodowych charakteryzujący się trwałym konfliktem, jednocześnie niemożnością jego rozstrzygnięcia przez konfrontację militarną. Tak określano stosunki między USA i ZSRR po II wojnie światowej do 1991 r.

¹³¹ Papież Paweł VI, wł. Giovanni Battista Montini (1897–1978) – święcenia kapłańskie w 1920 r., od 1954 r. arcybiskup Mediolanu, w 1958 r. mianowany kardynałem. Współpracował z Janem XXIII przy organizacji Soboru Watykańskiego II. Od 1963 r. papież.

jem lepiej poznali – nasze wzajemne obyczaje ludowe, kult religijny i styl życia, tkwiące korzeniami w przeszłości i tą przeszłością kulturalną uwarunkowane.

Staraliśmy się przygotować wraz z całym polskim Ludem Bożym na uroczystości Tysiąclecia przez tak zwaną Wielką Nowennę¹³², pod wysokim patronatem Najświętszej Maryi Panny. Przez dziewięć lat (1957–1965) używaliśmy w myśl słów *per Mariam ad Jesum* kazalnicy w całej Polsce, a także całego duszpasterstwa, dla zajmowania się ważnymi, współczesnymi problemami duszpasterskimi i zadaniami społecznymi, jak na przykład społeczne niebezpieczeństwa, odbudowa sumienia narodowego, małżeństwo i życie rodzinne, katechizacja itp.

Cały wierzący Naród brał też duchowy i bardzo żywy udział w Soborze przez modlitwy, ofiary i dzieła pokutne. W czasie obrad soborowych odprawiano we wszystkich parafiach błagalne nabożeństwa. Święty obraz Matki Boskiej, jak i konfesjonały i stoły, przy których komunikowano w Częstochowie, były przez całe tygodnie obleżone przez delegacje parafialne z całej Polski, które przez osobistą ofiarę i modlitwę chciały pomóc Soborowi.

Wreszcie w tym roku, ostatnim Wielkiej Nowenny, oddaliśmy się wszyscy pod opiekę Matki Bożej: biskupi, kapłani, osoby zakonne, jak i wszystkie stany naszego wierzącego Narodu. Przed ogromnymi niebezpieczeństwami tak moralnej, jak też i socjalnej natury, które zagrażają duszy naszego Narodu oraz jego biologicznej egzystencji, może nas uratować tylko pomoc i łaska naszego Zbawiciela, którą chcemy uprosić za pośrednictwem Jego Matki, Najświętszej Maryi Panny. Pełni dziecięcej ufności rzucamy się w Jej ramiona. Tylko tak możemy być wewnętrznie wolni, jako oddani na służbę, a jednocześnie jako wolne dzieci – a nawet jako „nie-wolnicy Boga”¹³³ – jak to nazywa św. Paweł¹³⁴.

Prosimy Was, katolicki Pasterze Narodu niemieckiego, abyście na własny sposób obchodzili z nami nasze chrześcijańskie *Millenium*: czy to przez modlitwy, czy przez ustanowienie w tym celu odpowiedniego dnia. Za każdy taki gest będziemy Wam wdzięczni. I prosimy Was też, abyście przekazali nasze pozdrowienia i wyrazy wdzięczności niemieckim Braciom Ewangelikom, którzy wraz z Wami i z nami trudzą się nad znalezieniem rozwiązania naszych trudności.

W tym jak najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu, na ławach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie. A jeśli Wy, niemieccy biskupi i Ojcowie Soboru, po bratersku wyciągnięte ręce ujmiecie, to wtedy dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić nasze *Millenium* w sposób jak najbardziej chrześcijański.

Zapraszamy Was na te uroczystości jak najserdeczniej do Polski. Niech tym kieruje miłosierny Zbawiciel i Maryja Panna, Królowa Polski, *Regina Mundi* i *Mater Ecclesiae*.

Rzym, dnia 18 listopada 1965 r.

¹³² Nowenna – w liturgii katolickiej nabożeństwo poprzedzające większe święto.

¹³³ Ef 6, 6.

¹³⁴ Św. Paweł z Tarsu, Szawel (ok. 6–64 lub 67), zwany Apostołem Narodów. Początkowo faryzeusz, nawrócony rozpoczął działalność misyjną w świecie rzymskim. Przypisuje mu się autorstwo 13 Listów wchodzących w skład *Nowego Testamentu*. Zginął śmiercią męczeńską.

R 82.048/65



966 - 1966

SACRUM POLONIAE MILLENIUM

BOTSCHAFT
DER POLNISCHEN BISCHÖFE
AN IHRE DEUTSCHEN BRÜDER
IM CHRISTI HIRTENAMT

Rom, 18 November 1965

Hochwürdige Konzilsbrüder!

Es sei uns gestattet, Ehrwürdige Brüder, ehe das Konzil sich verabschiedet, Ihnen, unseren nächsten westlichen Nachbarn, die freudige Botschaft mitzuteilen, dass im nächsten Jahre - im Jahre des Herrn 1966 - die Kirche Christi in Polen und mit ihr zusammen das gesamte polnische Volk das Millenium seiner Taufe und damit auch die Tausendjahrfeier seines nationalen und staatlichen Bestehens begehen wird.

Wir laden Sie hiermit in brüderlicher aber auch zugleich in feierlichster Weise ein, an den Kirchenfeiern des polnischen Milleniums teilzunehmen; der Höhepunkt des polnischen Te Deum laudamus soll Anfang Mai 1966 auf der Jasna Góra, bei der Hl. Mutter Gottes, der Königin Polens stattfinden.

Die folgenden Ausführungen mögen als historischer und zugleich auch sehr aktueller Kommentar unseres Milleniums dienen und vielleicht auch mit Hilfe Gottes unsere beiden Völker im gegenseitigen Dialog einander noch näher bringen.

Es steht geschichtlich einwandfrei fest, dass im Jahre 966 der polnische Herzog Mieszko I durch Einfluss seiner Gemahlin, der tschechischen Königstochter Dombrowka, zusammen mit seinem Hofstaat als erster polnischer Herzog das heilige Sakrament

der Taufe empfang.

Von diesem Augenblick an wurde das christliche Missionswirken in Polen - seit Generationen durch christliche Apostel schon vorher in unserem Land verkündet - im ganzen polnischen Volksraum verbreitet.

Der Sohn und Nachfolger Mieszko's Bolesław Chrobry (der Tapfere) setzte das Christianisierungswerk seines Vaters fort und erwirkte vom damaligen Papst Silvester II die Errichtung einer eigenen polnischen Hierarchie mit der ersten Metropole in Gniezno (Gnesen) und 3 Sufraganbistümern Kraków, Wrocław, Kołobrzeg (Krakau, Breslau, Kolberg). Bis 1821 blieb Gniezno weiterhin Metropole des Breslauer Bistums. Im Jahre 1000 begab sich der damalige Herrscher des römischen Imperiums der Kaiser Otto III zusammen mit Bolesław Chrobry als Pilger zum Märtyrerschrein des hl. Wojciech-Adalbert, der einige Jahre vorher bei den baltischen Preussen den Märtyrertod erlitten hatte. Die beiden Herrscher, der römische und der zukünftige polnische König (er wurde kurz vor seinem Tode zum König gekrönt) gingen barfuss eine weite Strecke Weges zu den heiligen Gebeinen in Gniezno, die sie alsdann mit grosser Andacht und innerer Ergriffenheit verehrten.

Das sind die geschichtlichen Anfänge des christlichen Polens und zugleich auch die Anfänge seiner nationalen und staatlichen Einheit. Auf diesen Fundamenten - christlich, kirchlich, national und staatlich zugleich - wurde sie durch alle Generationen weiter ausgebaut von Herrschern, Königen, Bischöfen und Priestern

1000 Jahre hindurch. Die Symbiose Christentum, Kirche, Staat bestand in Polen seit Anfang und wurde eigentlich nie gesprengt. Sie erzeugte mit der Zeit die fast allgemeine polnische Denkart: polnisch ist zugleich katholisch. Aus ihr heraus entstand auch der polnische Religionsstil, in dem seit Anfang an das religiöse mit dem nationalen eng verwoben und verwachsen ist, mit allen positiven aber auch negativen Seiten dieses Problems.

Zu diesem religiösen Lebensstil gehört auch seit jeher als sein Hauptausdruck der polnische Marienkult. Die Ältesten polnischen Kirchen sind der Mutter Gottes geweiht; (u.a. auch die Gnesener Metropolitan-Kathedrale); das Älteste polnische Lied, sozusagen: das Wiegenlied des polnischen Volkes, ist ein bis heute noch gesungenes Marienlied: "Bogurodzica-Dziewica, Bogiem sławiona Maryja" (Gottesgebärerin - Jungfrau Maria). Die Tradition bringt sein Entstehen mit dem hl. Wojciech zusammen, Ähnlich wie die Legende es mit den polnischen weissen Adlern im Nest von Gnesen tut. Diese und Ähnliche Traditionen und Volkslegenden, welche die Geschichtstatsachen wie Efeu umranken, haben das Gemeinsame von Volk und Christentum so eng miteinander verwoben, dass man sie einfach schadlos nicht auseinander bringen kann. Von ihnen her wird alles spätere polnische Kulturgeschehen, die gesamte polnische nationale und kulturelle Entwicklung, bestrahlt, ja sogar zu einem Grossteil geprägt.

Die allerneuste deutsche Geschichtsschreibung gibt diesen unseren Anfängen folgende politische und kulturelle Bedeutung:

"In der Begegnung mit dem Imperium Ottos des Grossen vor einem Jahrtausend hat sich Polens Eintritt in die lateinische Christenheit vollzogen und durch die bewundernswert geschickte Politik Mieszko's I und sodann Bolesław des Tapferen ist es zu einem gleichberechtigten Glied des universalkonzipierten, auf Erfassung der gesamten nicht-byzantinischen Welt gerichteten Imperium Romanum Ottos III geworden, womit Polen einen entscheidenden Beitrag zu der Gestaltung des östlichen Europa geleistet hat...".

Damit war die Grundlage gelegt und die Form u.Voraussetzung geschaffen für die kommenden fruchtbaren deutsch - polnischen Beziehungen und die Ausbreitung der abendländischen Kultur.

Leider sind die deutsch - polnischen Beziehungen im späteren Verlauf der Geschichte nicht immer fruchtbar geblieben und haben sich sozusagen in den letzten Jahrhunderten in eine Art nachbarliche "Erbfeindschaft" verwandelt, worüber später.

Der Anschluss des neuen polnischen Königreiches an das Abendland und zwar mit Hilfe des Papsttums, dem sich die polnischen Könige immer wieder zur Verfügung stellten, brachte im Mittelalter einen in jeder Hinsicht regen und ausserst reichlichen Austausch zwischen Polen und den abendländischen Völkern, insbesondere mit den süddeutschen Ländern, aber auch Burgund und Flandern, mit Italien und später mit Frankreich und Österreich und den italienischen Renaissancestaaten, wobei natürlicherweise Polen als jüngerer Staatsgebilde, als jüngster von den älteren Brüdern des christlichen Europas, anfangs mehr der nehmende als der gebende Teil war. Es wurden zwischen Kalisch

und Kraków, der polnischen Königsstadt des Mittelalters und zwischen Bamberg, Speyer, Mainz, Prag, Paris, Köln und Lyon u. Clairvaux und Gent nicht nur Waren ausgetauscht. Es kamen aus dem Westen die Benediktiner, die Zisterzienser und später die Bettelorden und erhielten in Polen, im christlichen Neuland, sofort einen schwunghaften Auftrieb; dann kam im Mittelalter das deutsche Magdeburger Recht dazu, das bei polnischen Stadtgründungen grosse Dienste leistete. Es strömten auch nach Polen deutsche Kaufleute, Architekten, Künstler und Siedler, von denen sehr viele im polnischen Volkstum aufgingen: ihre deutschen Familiennamen liess man ihnen. In der grossen Krakauer Bürgerkirche St. Maria finden wir noch heute die Grabinschriften zahlreicher deutscher Familien aus dem Mittelalter, die mit der Zeit alle polnisch geworden sind, woraus Hitler und andere - unseligen Gedenkens - den einfachen Schluss zogen, dass Kraków und ganz Polen nur eine deutsche Siedlung seien und demgemäss behandelt werden müssen. - Das klassische Beispiel deutsch - polnischer Zusammenarbeit in Kultur und Kunst im hohen Mittelalter ist wohl der weltberühmte Bildhauer Veit Stoss aus Nürnberg (Wit Stwosz), der fast sein ganzes Leben lang in Kraków wirkte; seine Werke dort sind alle vom genius loci der polnischen Umgebung inspiriert: er schuf in Kraków eine eigene Kunstlerschule, die noch Generationen hindurch nachwirkte und das polnische Land befruchtete.

Die Polen haben ihre Brüder aus dem christlichen Westen, die als Boten der wahren Kultur zu ihnen kamen sehr geehrt und verschwiegen nicht ihre nicht polnische Stammesherkunft. Wir haben der abendländischen - auch der deutschen Kultur - wahrhaftig sehr viel zu ver-

danken.

Es kamen auch aus dem Westen zu uns Apostel und Heilige; und sie gehören wohl zu dem Wertvollsten, was uns das Abendland geschenkt hat. Ihr segensreiches soziales Wirken spüren wir vielerorts noch heute. Zu den bekanntesten zählen wir den hl. Bruno von Querfurt, "Bischof der Heiden" genannt, der den slavischen und litauischen Nordosten im Einvernehmen mit Bolesław Chrobry evangelisierte. Dann ganz besonders die heilige Hedwig (Jadwiga), Herzogin von Schlesien, aus Andechs gebürtig, Gemählin des polnischen Piastenfürsten Heinrichs des Bärtigen (Brodaty) von Schlesien und Gründerin des Zisterzienserinnenklosters von Trzebnica (Trebnitz), wo sie ihre Grabstätte gefunden hat. Sie ist im 13. Jahrhundert die grösste Wohltäterin des polnischen Volkes in den damaligen Westgebieten des Piastenspolens, in Schlesien, geworden. Es steht historisch ziemlich fest, dass sie um dem polnischen einfachen Volke dienen zu können sogar die polnische Sprache lernte. Nach ihrem Tode und ihrer baldigen Heiligsprechung strömten ohne Unterlass Scharen des polnischen und deutschen Volkes zu ihrer Grabstätte in Trzebnica - später Trebnitz genannt. Und sie tun es noch heute zu Tausenden und Abertausenden. Niemand macht unserer grossen Landesheiligen den Vorwurf, dass sie deutschen Geblütes war; im Gegenteil man sieht sie allgemein - von einigen nationalistischen Fanatikern abgesehen - als den besten Ausdruck eines christlichen Brückenbaues zwischen Polen und Deutschland an - wobei wir uns freuen, auch auf deutscher Seite recht oft dieselbe Meinung zu

hören. Brücken bauen zwischen Völkern können eben am besten nur heilige Menschen, nur solche die eine lautere Meinung und reine Hände besitzen. Sie wollen dem Brudervolke nichts wegnehmen, weder Sprache noch Gebräuche, noch Land, noch materielle Güter; im Gegenteil: sie bringen ihm höchst wertvolle Kulturgüter und sie geben ihm gewöhnlich das Wertvollste, was sie besitzen: sich selbst, und werfen damit den Samen ihrer eigenen Persönlichkeit in den fruchtbaren Boden des neuen Missionsnachbarlandes; dieser trägt dann gemäss dem Heilandswort hundertfache Früchte und zwar Generationen hindurch. So sehen wir in Polen die hl. Hedwig von Schlesien, so sehen wir auch alle anderen Missionare und Märtyrer, die aus den westlich gelegenen Ländern kommend in Polen wirkten mit dem schon erwähnten Märtyrersapostel Wojciech-Adalbert aus Prag an der Spitze. Darin besteht auch wohl der allertiefste Unterschied zwischen echter christlichen Kulturmission und dem sogenannten heute zu Recht verpönten Kolonialismus.

Nach dem Jahre 1200 als das polnische Land immer christlicher wurde in seinen Menschen und Institutionen wuchsen ihm eigene polnische Heilige heran.

Schon im 12. Jahrhundert war es der Bischof Stanislaus Szczepanowski von Kraków, Bekenner und Märtyrer, vom König Bolesław dem Verwegenen am Altare erschlagen. (Der König selbst starb als heiligmässiger Büsser in der Verbannung in einem Kloster in Oberösterreich.) Am Grabe des hl. Stanislaus in der königlichen Domkirche von Kraków entstand das majestätische Lied zu seiner Ehre, heu-

te überall in ganz Polen lateinisch gesungen: "Gaude Mater Polonia, prole foecunda nobili...".

Dann erschien am Firmament das heilige polnische Dreigestirn aus der Familie der Odrowąż - (ein altes Geschlecht, das lange Jahrhunderte an der Oder in Oberschlesien seinen Sitz hatte). Der grösste von ihnen ist der hl. Hyazinth - polnisch Jacek genannt - ein Dominikanerapostel, der ganz Osteuropa von Mähren, bis zum Balticum, von Litauen bis Kiew mit Riesenschritten durchmass. Sein Verwandter, der selige Czesław ebenfalls Dominikaner, der die damalige Stadt Wrocław gegen die Mongolen verteidigte und im heutigen Wrocław im Grabe ruht in der neuerbauten Hl. Wojciech Kirche (Hl. Adalbert) - wird von der frommen Bevölkerung als Patron der aus den Trümmern von 1945 wiedererstehenden Stadt verehrt.

Und schliesslich ruht in Kraków, die selige Bronisława, der Tradition nach Schwester des sel. Czesław, eine Norbertanerin aus Schlesien.

Die Sterne am Heiligenhimmel werden immer mehr: in Sącz die sel. Kunegundis, in Gniezno Bogumił und selige Jolanta, in Masowien Władysław, auf der Königsburg in Kraków die heiligmässige Königin Jadwiga, eine neue polnische Hedwig, die auf ihre Heiligsprechung wartet. Später kamen neue Heilige und Märtyrer dazu: der heilige Stanislaus Kostka, Jesuitennowize in Rom, der hl. Johannes Kantius, Professor an der Jagiellonischen Universität in Kraków, Hl. Andreas Bobola, Märtyrer in Ostpolen, 1938 heiliggesprochen, und andere Heilige bis zum Franziskanerpater Maximilian Kolbe, dem

Märtyrer vom K.L. Auschwitz, der sein Leben für seine Mitbrüder freiwillig hingab. Gegenwärtig warten in Rom etwa 30 polnische Kandidaten auf ihre Heilig- bzw. Seligsprechung. - Unser Volk ehrt seine Heiligen und betrachtet sie als die edelste Frucht, die ein christliches Land hervorbringen kann.

Die obengenannte polnische Universität in Kraków war die erste dieser Art neben Prag im ganzen Osteuropäischen Raum. Gegründet schon im Jahre 1363 vom König Kasimir dem Grossen (Kazimierz Wielki) war sie Jahrhunderte hindurch Zentrum nicht nur polnischer sondern auch universaler europäischer Kulturstrahlung nach allen Richtungen, im besten Sinne des Wortes. - Im 15. und 16. Jahrhundert als die schlesischen Piastenländer nicht mehr zum polnischen Königreich gehörten, studierten in Kraków und dozierten daselbst Tausende von Studenten und Professoren aus Wratislavia (Breslau), Raciborz (Ratibor), Gliwice (Gleiwitz), Głogów (Glogau), Nysa (Neisse), Opole (Oppeln) und vielen anderen Städten Schlesiens. Ihre Namen und die Namen ihrer Geburtsorte sind in diesem polnisch - lateinischen Idiom in den alten Universitätsregistern verzeichnet. Auch Nicolaus Kopernik (Copernicus) - wird da namentlich angeführt. Er studierte in Kraków Astronomie beim Professor Martin Bylica. Hunderte von Gelehrten vom höchsten wissenschaftlichen Rang hat diese Universität hervorgebracht und der europäischen Kultur geschenkt. Mathematiker, Physiker, Mediziner, Rechtsgelehrte, Astronomen, Historiker und Kulturphilosophen. Unter ihnen befindet sich auch der berühmte Paulus Włodkowic, Rektor der Krakauer Universität, der auf dem Konzil in Konstanz frank und

frei, mit höchster Gelehrtenautorität, eine für damalige Zeiten unerhörte religiöse und humane Toleranz lehrte und mit grossem persönlichen Mut den Standpunkt vertrat: die heidnischen Völker Osteuropas seien kein Freiwild, dass man mit Reuer und Schwert bekehren soll und darf. Sie haben natürliche Menschenrechte genauso wie die Christen...

Włodkowic war sozusagen der klassische Ausdruck des polnischen toleranten und freiheitlichen Denkens. Seine Thesen waren gegen die deutschen Ordensritter die sogenannten "Kreuzritter" gerichtet, die damals im slavischen Norden und in den preussischen und baltischen Ländern, die dortigen Ureinwohner eben mit Feuer und Schwert bekehrten und für das europäische Christentum und sein Symbol das Kreuz aber auch für die Kirche, in deren Namen sie auftraten, im Laufe der Jahrhunderte eine furchtbare und ausserst kompromittierende Belastung geworden sind. Noch heute nach vielen Generationen und Jahrhunderten ist die Bezeichnung "Krzyżak" (Kreuzritter) Schimpfwort und Schreckgespenst für jeden Polen und wird leider nur allzuoft von alters her mit dem Deutschtum identifiziert.

Aus dem Siedlungsgebiet der "Kreuzritter" sind später jene Preussen hervorgegangen, die alles Deutsche in polnischen Ländern in allgemeinen Verruf brachten. Sie sind in der geschichtlichen Entwicklung repräsentiert durch folgende Namen: jener Albrecht von Preussen, Friedrich der sog. Grosse, Bismarck und schliesslich Hitler als Endpunkt.

Friedrich II wird seit jeher vom ganzen polnischen Volke als der Haupturheber der Teilungen Polens angesehen und zweifellos nicht ganz zu Unrecht. Hundertfünfzig Jahre lebte das polnische Millionenvolk aufgeteilt von dem drei damaligen Grossmächten: Preussen, Russland und Österreich, bis es 1918 am Ende des ersten Weltkrieges langsam aus seinem Grabe hervorkommen konnte; bis zum Aussersten geschwächt begann es damals wieder unter grössten Schwierigkeiten eine neue eigenstaatliche Existenz...

Nach kurzer Unabhängigkeit von etwa 20 Jahren (1918-1939) brach über das polnische Volk ohne seine Schuld das herein, was man euphemistisch einfach als II Weltkrieg bezeichnet, was aber für uns Polen als totale Vernichtung und Ausrottung gedacht war. Über unser armes Vaterland senkte sich eine furchtbare finstere Nacht, wie wir sie seit Generationen nicht erlebt hatten. Sie wird bei uns allgemein als "deutsche Okkupationszeit" genannt und ist unter diesem Namen in die polnische Geschichte eingegangen. Wir waren alle macht- u. wehrlos. Das Land war übersät mit Konzentrationslagern, in denen die Schlote der Krematorien Tag und Nacht rauchten. Über 6 Millionen polnischer Staatsbürger darunter der Grosse teil jüdischer Herkunft haben diese Okkupationszeit mit ihrem Leben bezahlen müssen. Die führende polnische Intelligenzschicht wurde einfach weggefeigt. Zweitausend polnische Priester und 5 Bischöfe (ein Viertel des damaligen Episkopats) wurden in Lagern umgebracht. Hunderte von Priestern und zehntausende von Zivilpersonen wurden bei Ausbruch des Krieges an Ort und Stelle erschossen (278 Priester in

einer einzigen Diözese Kulm). Die Diözese Włocławek allein verlor im Kriege 48% ihrer Priester, die Diözese Kulm 47%. Viele andere waren ausgesiedelt. Alle Mittel- und höhere Schulen waren geschlossen. Die Priesterseminarien waren aufgehoben. Jede deutsche Uniform, nicht nur die SS, wurde für alle Polen nicht nur ein Schreckgespenst, sondern auch Gegenstand eines Deutschenhasses. Alle polnischen Familien hatten ihre Todesopfer zu beklagen. Wir wollen nicht alles aufzählen, um die noch nicht vernarbten Wunden wieder aufzureissen. Wenn wir an diese polnische, furchtbare Nacht erinnern, dann nur deswegen, damit man uns heute einigermaßen versteht, uns selbst und unsere heutige Denkart... Wir versuchen zu vergessen. Wir hoffen, dass die Zeit - der grosse göttliche Kairos - die geistigen Wunden langsam heilen wird.

Nach alldem was in der Vergangenheit geschehen ist - leider erst in der allerneusten Vergangenheit - ist es nicht zu verwundern, dass das ganze polnische Volk unter dem schweren Druck eines elementaren Sicherheitsbedürfnisses steht und seinen nächsten Nachbarn im Westen immer noch mit Misstrauen betrachtet. Diese geistige Haltung ist sozusagen unser Generationsproblem, das Gott gebe es, bei gutem Willen schwinden wird und schwinden muss. In den schwersten politischen und geistigen Nöten des Volkes, in seiner jahrhundertelangen Zerissenheit sind die katholische Kirche und die Heilige Jungfrau immer der Rettungsanker und das Symbol der nationalen Einheit des Volkes geblieben, zusammen mit der polnischen Familie. In allen Freiheitskämpfen während der Unterdrückungszeit gingen die Polen mit diesen Symbolen auf die Barrikaden, die weissen Adler auf der

einen Seite - die Mutter Gottes auf der anderen der Freiheitsfahne. Die Devise war immer "für Eure und unsere Freiheit".

Das ist etwa - in ganz allgemeinen Abrissen gezeichnet - die tausendjährige Entwicklung der polnischen Kulturgeschichte mit besonderer Berücksichtigung der deutsch - polnischen Nachbarschaft. Die Belastung der beiderseitigen Verhältnisses ist immer noch gross und wird vermehrt durch das sogenannte "heisse Eisen" dieser Nachbarschaft; die polnische Westgrenze an Oder und Neisse ist wie wir wohl verstehen für Deutschland eine äusserst bittere Frucht des letzten Massenvernichtungskrieges - zusammen mit dem Leid der Millionen von Flüchtlingen und vertriebenen Deutschen (auf interalliierten Befehl der Siegermächte - Potsdam 1945! - geschehen). Ein grosser Teil der Bevölkerung hatte diese Gebiete aus Furcht vor der russischen Front verlassen und war nach dem Westen geflüchtet.- Für unser Vaterland, das aus dem Massenmorden nicht als Siegerstaat sondern bis zum äussersten geschwächt hervorging, ist es eine Existenzfrage (keine Frage "Grösseren Lebensraumes!"); es sei dann, dass man ein über 30 Millionenvolk in den engen Korridor eines "Generalgouvernements" von 1939 - 45 hineinpressen wollte - ohne Westgebiete; aber auch ohne Ostgebiete, aus denen seit 1945 Millionen von polnischen Menschen in die "Postdamer Westgebiete" hinüber strömen mussten. Wo sollten sie auch damals hin, da ja das sogenannte Generalgouvernement zusammen mit der Hauptstadt Warschau in Schutt und Trümmern lagen. Die Vernichtungswellen des letzten Krieges sind nicht nur einmal wie in Deutschland, sondern seit 1914 mehrere Ma-

le über die polnischen Lande hinweggebraust und zwar hin und zurück wie apokalyptische Reiter und haben jedesmal: Schutt und Trümmer, Armut, Krankheit, Seuchen und Tränen u.Tod und wachsende Vergeltungs- und Hasskomplexe hinterlassen.

Seid uns wegen dieser Aufzählung dessen, was im letzten Abschnitt unserer Tausend Jahre geschehen ist, liebe deutschen Brüder, nicht gram. Es soll weniger eine Anklage als vielmehr eine eigene Rechtfertigung sein! Wir wissen sehr wohl, wie ganz grosse Teile der deutschen Bevölkerung jahrelang unter übermenschlichen nazionalsozialistischen Gewissensdruck standen, wir kennen die furchtbaren inneren Nöte, denen seiner Zeit rechtschaffene und verantwortungsvolle deutsche Bischöfe ausgesetzt waren, um nur die Namen Kardinal Faulhaber von Galen, Preysing zu erwähnen. Wir wissen um die Märtyrer der Weissen Rose, die Widerstandskämpfer des 20.Juli, wir wissen, dass viele Laien und Priester ihr Leben opferten (Lichtenberg, Metzger, Klausener und viele andere). Tausende von Deutschen teilten als Christen und Kommunisten in den Konzentrationslagern das Los unserer polnischen Brüder...

Und trotz alledem, trotz dieser fast hoffnungslos mit Vergangenheit belasteten Lage, gerade aus dieser Lage heraus, Hochwürdige Brüder, rufen wir Ihnen zu: versuchen wir zu vergessen! Keine Polemik, kein weiterer kalter Krieg, aber der Anfang eines Dialogs wie er heute vom Konzil und vom Papst Paul VI überall angestrebt wird. Wenn echter guter Wille beiderseits besteht - und das ist wohl nicht zu bezweifeln - dann muss ja ein ernster Dialog

gelingen und mit der Zeit gute Früchte bringen, - trotz allem, trotz heisser Eisen.

Es scheint uns gerade im ökumenischen Konzil ein Gebot der Stunde zu sein, dass wir diesen Dialog auf bischöflicher Hirtenebene beginnen und zwar ohne Zögern, dass wir einander näher kennenlernen unsere gegenseitigen Volksbräuche, den religiösen Kult und Lebensstil, in der Vergangenheit verwurzelt und gerade durch diese Kulturvergangenheit bedingt.

Wir haben versucht, uns mit dem gesamten polnischen Gottesvolk auf die Tausendjahrfeier durch die sogenannte grosse Novenne unter dem hohen Patronat der allerseligsten Jungfrau Maria vorzubereiten. Neun Jahre hindurch (1957 - 1965) haben wir im Sinne des "per Mariam ad Jesum" die Kanzel in ganz Polen aber auch die gesamte Seelsorge auf wichtige moderne Seelsorgesprobleme und soziale Aufgaben eingesetzt: Jugendseelsorge, sozialer Aufbau in Gerechtigkeit und Liebe, soziale Gefahren, nationale Gewissenserforschung, Ehe und Familienleben, katechetische Aufgaben und ähnliche.

Das ganze gläubige Volk nahm auch geistig regsamen Anteil am ökumenischen Konzil durch Gebet, Opfer und Busswerke. Während der Konzilssitzungen fanden jeweils in allen Pfarrgemeinden Bittandachten statt und das heilige Bild der Muttergottes, sowie die Beichtstühle und Kommunionbänke in Częstochowa waren wochenlang belagert von Pfarrdelegationen aus ganz Polen, die

durch persönliches Opfer und Gebet dem Konzil helfen wollten.

Schliesslich haben wir uns in diesem Jahr, dem letzten der grossen Novenne alle der Mutter Gottes geweiht, Bischöfe, Priester, Ordensleute sowie alle Stände Unseres gläubigen Volkes. Vor den ungeheuren Gefahren moralischer und sozialer Art, welche die Seele unseres Volkes aber auch seine biologische Existenz bedrohen, kann uns nur die Hilfe und Gnade unseres Erlösers retten, die wir durch die Vermittlung seiner Mutter, der Allerseligsten Jungfrau herabflehen wollen. Voll kindlichen Vertrauens werfen wir uns ihre Arme. Nur so können wir innerlich frei werden als dienende und zugleich freie Kinder - ja sogar als "Sklaven Gottes" - wie es der hl. Paulus nennt.

Wir bitten Sie, katholische Hirten des deutschen Volkes, versucht auf Ihre eigene Art und Weise unser christliches Millennium mitzufeiern, sei es durch Gebet, sei es durch einen besonderen Gedenktag. Für jede Geste dieser Art werden wir Ihnen dankbar sein. Überbringen Sie auch, wir bitten Sie darum, unsere Grüsse und Dank den deutschen evangelischen Brüdern, die sich mit uns und mit Ihnen abmühen, Lösungen für unsere Schwierigkeiten zu finden.

In diesem allerchristlichen und zugleich sehr menschlichen Geist strecken wir unsere Hände zu Ihnen hin in den Bänken des zu Ende gehenden Konzils, gewähren Vergebung und bitten um Vergebung. Und wenn Sie, Deutsche Bischöfe und Konzilsväter un-

sere ausgestreckten Hände brüderlich erfaßt, dann erst können wir wohl mit ruhigem Gewissen in Polen auf ganz christliche Art unser Millenium feiern. Wir laden Sie dazu herzlichst nach Polen ein.

Das walte der barmherzige Erlöser und die Jungfrau Maria, die Königin Polens, die Regina Mundi und Mater Ecclesiae.

- + Stefan Cardinalis Wyszyński
Primas Poloniarum.
- + Antonius Baraniański
Arcybiskup Poznański
- + Jeleń Jan Kamieniecki etc. etc. etc.
etc. etc.
- + Carolus Wojtyła
Archiepiscopus hieropolita Cracoviensis
- + Michael Klepacz, Episcopus Ord. Sordensis
- + Casimirus pro Rendo episcopus
- + Julek Salasowski Episcopus Lomocensis
- + Piotr Katura, Episcopus Lublinensis
- + Antoni Pawłowski, episcopus Vladislavensis
- + Edmund Kowalski, episcopus Gedanensis.
- + Franciscus Gof. Episcopus in Opole
- + Georgius Abbenius Episcopus Tarnoviensis
- + Stefan Gancz Episcopus Cegostochowensis

- + Georgius Potwin Epus Pannonicus
- + Stephan Garel Epus Czerstochoviensis
- + Bogdan Liloski Epus Plocensis
- + Joannes Jaroszewicz Adm. Apost. Kielcensis

- + Bogdan Liloski Epus Plocensis
- + Stanisław Jakubicki Ep. Cap. Tarnobrz.
- + Józef Antoni Jedrzycki, Epus coadiutor in Kaliszu
- + Joseph Brzezniak, Epus, Vicerius capitularis, Varsaviensis
- + Georgius Stroha, Epus auxil. in Gostin
- + Franciscus Fedorabski, Epus auxil. Posnaniensis
- + Ludvig Winkler, Ep. auxil. in Wroclaw
- + Vincencius Majewski, Epus Auxil. Varsaviensis
- + Georgius Modzelewski Epus Auxiliaris Varsaviensis
- + Carolus Tokala, Epus Aux. Tarnob.
- + Julianus Grodzicki Epus auxil. Cracoviensis
- + Joannes Bernicki Epus auxil. Zamojski
- + Jan Zarba, Epus auxil. Wladislavensis
- + Jan Wasiński, Epus auxil. Plocensis
- + Joseph Knapas, Epus aux. Ratowicensis
- + Vincencius Hosiorek, Epus auxil. in Kielce
- + Krzysztof Kowalski, Epus auxil. Culmensis
- + Ladislaus Rubing, Epus auxil. Gnesnensis
- + Bohdan Bępa, Epus aux. Lodzensis
- + Henricus Gronicki, Ep. aux. in Opole
- + Paulus Latuza, Epus aux. in Bydgoszcz
- + Thaddaeus Sznapczyk, Epus auxil. Czerstochoviensis

AAN	Archiwum Akt Nowych
abp	arcybiskup
AIPN	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Wr	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu
AK	Armia Krajowa
AMSZ	Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych
AO „PiP”	Archiwum Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”
APP	Archiwum Prymasa Polski
APWr	Archiwum Państwowe we Wrocławiu
ARD	Arbeitsgemeinschaft der öffentlich-rechtlichen Rundfunkanstalten der Bundesrepublik Deutschland (Związek Niemieckich Nadawców Publiczno-Prawnych)
ATK	Akademia Teologii Katolickiej
BP	Biuro Polityczne
bp	biskup
CDU	Christlich Demokratische Union Deutschland (Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna)
CELAM	Consejo Episcopal Latinoamericano (Konferencja Biskupów Ameryki Łacińskiej)
ChSS	Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
CSRS	Czechosłowacka Republika Socjalistyczna
CSU	Christlich-Soziale Union in Bayern e.V. (Unia Chrześcijańsko-Społeczna w Bawarii)
DPA	Deutsche Presse-Agentur (niemiecka agencja prasowa)
EKD	Evangelische Kirche in Deutschland (Kościół Ewangelicki w Niemczech)
FDP	Freie Demokratische Partei (Wolna Partia Demokratyczna)
GB/BHE	Gesamtdeutscher Block/Bund der Heimatvertriebenen und Entrechteten (Wszecchniemiecki Blok/Związek Wypędzonych i Wywłaszczonych)
inf.	influat
IPN	Instytut Pamięci Narodowej
kard.	kardynał
KC PZPR	Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KC PPR	Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
KdsBP	Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
KIK	Klub Inteligencji Katolickiej
KIN	Katolicki Instytut Naukowy

KO	kontakt operacyjny
KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego
KPP	Komunistyczna Partia Polski
KPZU	Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
krypt.	kryptonim
KUL	Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW MO	Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
MBP	Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MLF	Multilateral Force (Wielostronne Siły Nuklearne)
MO	Milicja Obywatelska
mons.	monsignore
MRN	Miejska Rada Narodowa
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NKWD	Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NiD	[Polski Ruch Wolnościowy] Niepodległość i Demokracja
NRD	Niemiecka Republika Demokratyczna
NRF	Niemiecka Republika Federalna (RFN)
NSDAP	Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników)
NSZZ	Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
OIC	Les Organisations Internationales Catholiques (Międzynarodowe Organizacje Katolickie)
OKFJN	Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu
ONR	Obóz Narodowo-Radykalny
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
PAP	Polska Agencja Prasowa
PF	podgląd fotograficzny
PKP	Polskie Koleje Państwowe
POP PZPR	Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
PP	podśluch pokojowy
PPR	Polska Partia Robotnicza
PPRN	Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS	Polska Partia Socjalistyczna
PPS WRN	Polska Partia Socjalistyczna – Wolność, Równość, Niepodległość
prał.	prałat
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRN	Powiatowa Rada Narodowa
ps.	pseudonim
PT	podśluch telefoniczny
PUBP	Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUdBP	Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
PWRN	Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

PWT	Papieski Wydział Teologiczny
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RAI	Radiotelevisione Italiana (publiczny nadawca telewizyjny we Włoszech)
RFN	Republika Federalna Niemiec
RP	Rzeczpospolita Polska
RSW	„Prasa” – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”
RWE	Radio Wolna Europa
SB	Służba Bezpieczeństwa
SD	Stronnikstwo Demokratyczne
SED	Sozialistische Einheitspartei Deutschlands (Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec)
SL	Stronnikstwo Ludowe
SPD	Sozialdemokratische Partei Deutschlands (Socjaldemokratyczna Partia Niemiec)
TEOB	Teczka Ewidencji Operacyjnej na Biskupa
TEOK	Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza
TEOP	Teczka Ewidencji Operacyjnej na Parafię
tow.	towarzysz
TW	tajny współpracownik
UB	Urząd Bezpieczeństwa
UdsW	Urząd do spraw Wyznań
UJ	Uniwersytet Jagielloński
UNESCO	United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization (Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury)
URM	Urząd Rady Ministrów
USA	United States of America (Stany Zjednoczone Ameryki)
WP	Wojsko Polskie
WSD	Wyższe Seminarium Duchowne
„WTK”	„Wrocławski Tygodnik Katolików”
WUBP	Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP	Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WUDO	Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej
ZBoWiD	Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZK KPÖ	Zentralkomitee der Kommunistischen Partei Österreichs (Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii)
ZMS	Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZOMO	Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej
ZSL	Zjednoczone Stronnikstwo Ludowe
ZSRR	Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWZ	Związek Walki Zbrojnej

Bolesław Kominek schrieb sich in die Wirklichkeit von Schlesien und Breslau dauerhaft ein, als erster polnischer Kardinal in Breslau, als unbeugsamer Verteidiger der Kirche in der Zeit einer totalitären Diktatur und schließlich als ein Europäer, der durch *die Botschaft* an die deutschen Bischöfe danach strebte, Polen an das westliche *Christianitas* wieder anzuschließen.

Das vorliegende Band besteht aus drei Hauptteilen: Konferenzmaterialien, Dokumenten verbunden mit der *Botschaft der polnischen Bischöfe an ihre deutschen Brüder im Christi Hirtenamt* und aus einer kritischen Herausgabe der *Botschaft*.

Die wissenschaftliche Konferenz "Kardinal Bolesław Kominek – Wegbereiter der deutsch-polnischen Versöhnung", die durch das Institut "Erinnerung und Zukunft" am 4. Dezember 2008 in Breslau veranstaltet wurde, hatte einen interdisziplinären Charakter. Unter den Autoren befanden sich: Priester Prof. Jan Krucina, langjähriger vertrauter Mitarbeiter des Breslauer Bischofs, Historiker, die sich mit der Problematik der deutsch-polnischen Beziehungen befassen: Prof. Grzegorz Strauchold, Prof. Piotr Madajczyk, Dr. Robert Żurek, Historiker des Institutes für Nationales Gedenken: Dr. habil. Jan Żaryn, Dr. Łukasz Kamiński, Dr. Stanisław Bogaczewicz, die sich mit dem Verhältnis Staat-Kirche befassen, Historiker der Kirche: Bischof Prof. Jan Kopiec, Priester Prof. Józef Pater Papięski, Dr. Wojciech Kucharski und junge Wissenschaftler – Mag. Joanna Giel und Mag. Piotr Sroka.

Das Buch enthält ein aus 69 Dokumenten bestehendes umfangreiches Quellenverzeichnis, betreffend den Inhalt, Entstehungsumstände der *Botschaft*, gesellschaftliche Reaktion sowie gewählte Dokumente im Zusammenhang mit der Überwachung des Kardinals Bolesław Kominek. Diese Materialien wurden durch Organe des Sicherheitsdienstes (darunter I Departement – Nachrichtendienst und IV Department, das sich mit der Bekämpfung der Kampf beschäftigte), durch das Außenministerium und durch das Amt für Konfessionen erstellt. Die meisten Dokumente wurden bisher nicht veröffentlicht und übergeben völlig neue Informationen im Zusammenhang mit der Problematik der *Botschaft*.

Ein großes Problem der Forscher, die sich mit der *Botschaft* der polnischen Bischöfe an die deutschen Bischöfe befassen, ist der Mangel an einer modernen kritischen Herausgabe dieses Textes. Wir versuchen diese Lücke in diesem Band zu schließen, indem wir eine kritische Herausgabe des deutschen Textes und auch seine polnische Übersetzung mit sachlichen Anmerkungen in dem dritten Bandteil veröffentlichen. Dieser Teil wurde durch das originale Faksimile der *Botschaft* ergänzt.

Wir übergeben den Lesern diese Sammlung mit dem aktuellen Forschungsstand über das Leben und das Werk des Kardinals Kominek und hoffen, dass sie einen Beitrag zu breiteren Forschungen zu diesem Thema darstellen wird und dass sie Erwartungen der an der Geschichte der Kirche nach dem Zweiten Weltkrieg interessierten Leser erfüllt.

Übersetzung Joanna Giel
Beata Zdrzalik-Grobelna

Bolesław Kominek for ever entered his name in the history of Lower Silesia as the first Polish cardinal in Wrocław, as the inflexible defender of the Church in the times of totalitarian dictatorship and, finally, as a European who, through his *Orędzie* (Address) to German bishops, aimed at returning Poland to *Christianitas* (western Christian culture).

The present volume consists of three parts: conference documents, documents concerning the contents and origin of *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w chrystusowym urzędzie pasterskim* (Address of Polish bishops to their German brothers in Christ's pastoral office) and critical edition of the text in question.

The conference "Kardynał Bolesław Kominek – prekursor pojednania polsko-niemieckiego" (Cardinal Bolesław Kominek – the precursor of Polish-German reconciliation), organized by Ośrodek "Pamięć i Przyszłość" (The Memory and Future Institute) in Wrocław on December the 4th, 2008, was of an interdisciplinary character. In the conference took part: the many years' associate of the Wrocław metropolitan, prof. Jan Krucina (priest), historians working on the problems of Polish-German relations: prof. Grzegorz Strauchold, prof. Piotr Madajczyk, dr Robert Żurek, historians from Instytut Pamięci Narodowej (The National Memory Institute), tackling the State-Church relations: dr hab. Jan Żaryn, dr Łukasz Kamiński, dr Stanisław Bogaczewicz, Church historians: prof. Jan Kopiec (bishop), prof. Józef Pater (priest), dr Wojciech Kucharski, and young researchers – mgr Joanna Giel and mgr Piotr Sroka.

The book consists of comprehensive source materials which comprise 69 documents on the contents of the *Address*, history of its origin, social reactions to it as well as chosen documents concerning the surveillance of the cardinal by Służby Bezpieczeństwa (Security Service). The materials were created by Organy Bezpieczeństwa (the Security Organs) such as Departament I (Intelligence Department) and Departament IV (Department for fighting against religion), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Ministry of Foreign Affairs) and Urząd do spraw Wyznań (Office for Religion Affairs). Until now most of the documents have never been published and hence they provide quite new information concerning the problem matter of the *Address*.

A serious problem encountered by researchers on the *Address* of Polish bishops to German bishops appears the lack of modern, critical edition of the text. The present volume aims at filling in this gap in the third part, by including a critical edition of the German text and its Polish translation with foot-notes. The part is supplemented with facsimiles of the original text of the *Address*.

Delivering the present volume to the readers we hope that the information about the current state of research on the life and work of cardinal Kominek will contribute to further study in this matter and will meet expectations of those interested in the history of the Church after the second world war.

Translation Hanna Szłapka

A

Ablewicz Jerzy 172, 397
 Acqua dell Angelo 104, 235, 248, 257, 262, 329, 373
 Adamiuk Antoni 317
 Adamski Mieczysław Franciszek 334
 Adamski Stanisław 33, 42, 43, 84, 154, 277
 Adenauer Konrad 104, 288
 Albert Brat św. zob. Chmielowski Adam
 Albert Gerhard 165
 Albert Pruski zob. Hohenzollern Albrecht
 Albertz Heinrich 25
 Alfrink Bernard 264, 373
 Artelt Marta 58
 Atlee Clement 234, 407
 Aymer de la Chevalerie Henryka 367

B

Bachr Egon 166
 Bahlcke Joachim 29
 Balbus Tomasz 69, 214, 282, 315, 368
 Balzan Eugenio 343
 Banach Michał 88, 90
 Banaszewski Zygmunt 364, 365
 Baraniak Antoni 172, 247, 248, 274, 276, 277, 283, 286, 320, 347, 372, 397
 Barbara N.N. 323
 Barcikowski Michał 304
 Barda Franciszek 154
 Bardach Juliusz 135
 Bareła Stefan, 172, 348, 349, 397
 Bartoszewski Władysław 130, 168
 Basta Jan 138
 Bauer Hans 200, 201

„Bazyl” N.N. 63
 Bączkowicz Franciszek 92
 Bea Augustin 258
 „Beata” zob. Ciko Irena
 Bedka Marian 71, 306
 Bednorz Herbert 277, 348, 349, 372, 398
 Bejze Bohdan 398
 Benedykt zob. Pięciu Braci Męczenników
 Benedykt XIII 403
 Benedykt XIV 403
 Benedykt XVI zob. Ratzinger Joseph
 Benedykt z Nursji św. 400
 Benelli Giovanni 113
 Bengsch Alfred 119, 174–176, 243–245, 270, 299
 Beran Josef 113, 373
 Berman Jakub 99, 105
 Bernabei Ettore 257
 Bertram Adolf 25, 30, 217, 228, 395
 Białecki Konrad 134
 Białowas Michał 158
 Bielatowicz Jan 340
 Biełasko Mirosław 78
 Bieniek Juliusz 85, 253, 348, 349
 Bierut Bolesław 48, 105
 Bilczewski Kazimierz 92
 Birecki Henryk 233
 Birkenmajer Józef 216
 Biskupski Stefan 100
 Bismarck Otto von 30, 231, 264, 393, 405
 Bissinger Manfred 279
 Bleriq Edward van 218, 228
 Błasiak Wojciech 32,
 Błaszczak-Wacławik Mirosława 32

„Błażejewicz” N.N. 61
 Błażyński Zbigniew 51, 55
 Bobola Andrzej św. 391, 403
 Bock Katarzyna 198
 Bogaczewicz Stanisław A. 14, 35, 51, 67, 75, 154, 167, 381
 Bogdanowicz Stanisław 140, 344
 Bogumił bł. – Piotr II 217, 391, 403
 Bogusławski Bogusław 210, 244
 Bolek Julian 324
 „Bolesław” N.N. 61
 Bolesław I Chrobry 344, 386, 388, 389, 399, 400, 401
 Bolesław II Śmiały (Szczodry) 226, 390, 402
 Bolesław Pobożny 217, 403
 Bolesław Wstydlivy 403
 Boll Friedhelm 17, 166
 Borodziej Włodzimierz 166
 Brandt Willy 17, 26, 76
 Brinbaum Immanuel 201, 202
 Bronisława bł. 43, 391, 403
 Bross Stanisław 87
 Brunon z Kwerfurtu 389, 401
 Brystigerowa Julia 62, 63
 Brzechwa Jan 360
 Brzeski Bernard 325
 „Brzoza” N.N. 58, 65
 Brzozowski Mieczysław 320
 Budnik Jerzy 359
 Budnikowski Tomasz 166
 „Burza” zob. Haligowski Eligiusz
 Buuck Fryderyk 259
 Bylica Marian 392, 404

C

Cabot John 109
 „Cajus” N.N. 58
 Carli Luigi Maria 254
 Casaroli Agostino 113, 233–235, 257, 258
 Cenckiewicz Sławomir 72, 304
 Černík Oldřich 76
 Chabasiński Wojciech 258, 266, 272
 Chmielewski Zenon 71
 Chmielowski Adam (św. Brat Albert) 218
 Chodubski Ryszard 315, 358

Choniawko Andrzej 138
 Chorążewicz N.N. 328
 Choromański Zygmunt 60, 186, 261, 338, 360
 Chruszczow Nikita 79
 „Chrzan” N.N. 381
 Chudzik Stanisław 61
 Churchill Winston 234, 407
 Cicognani Amleto 258, 373
 Ciesielski Stanisław 154
 Ciko Irena (Romana, „Beata”) 364
 Civardi Ludwik 84
 „Cognitor” N.N. 368
 Conway William 275
 Coudrin Józef 367
 Cyrankiewicz Józef 76, 186, 241, 262, 274, 276, 336
 Czajkowski Michał („Jankowski”) 92, 169, 174, 175, 210, 293–295, 300, 301
 Czapliński Bernard 96, 116, 170, 176, 242, 308, 344, 372
 Czapliński Marek 29
 Czarnasiak Agnieszka 37
 „Czarny” N.N. 61
 Czerniak Jan 398
 Czerski Michał 167, 279
 Czesak Józef 233, 258, 263, 267, 273
 Czesław bł. 43, 391, 403
 „Czesław” N.N. 63, 64
 Czuma Hubert 339

D

„Daniel” zob. Puzio Jan
 Dąbrowski N.N. 346
 Dąbrowski Jerzy („Ignacy”) 174, 210, 278
 Dąbrowski Ludwik 294, 300
 Dąbrowski Stanisław 134
 Dąbrówka zob. Dobrawa
 Dec Ignacy 29, 37, 92, 94, 154, 165
 Demko Mikołaj zob. Moczar Mieczysław
 Dichgans Hans 25
 Dirks Walter 116, 165, 171, 176, 177, 290
 Dłopolski Karol 65, 88, 90
 Dmowski Roman 31, 34, 38
 Dobrawa (Dąbrówka) 386, 399

Dola Jan 58, 88
 Dola Kazimierz 35, 42, 45
 Dominiczak Henryk 52, 57, 64, 69, 78, 209
 Dominik Ryszard 155, 157, 159
 „Dominus” zob. Gilewski Ludwik
 Döpfner Julius 26, 96, 112, 116, 119, 121,
 123, 124, 126–129, 175, 176, 192, 239,
 240, 243, 248, 258, 260, 264, 270, 272,
 276, 304, 372, 373
 Drechsler Arnold 45
 Drecki Ryszard 165
 Drozdek Zygmunt 106
 Drożdżyński A. 286
 Drwiega Adam 157–159, 161
 Drzazga Józef 328, 342, 398
 Dubček Aleksander 76
 Dudek Antoni 35, 51–57, 59, 61, 64, 75, 78,
 80, 112, 131, 135, 136, 158, 159, 161,
 246, 254
 „Dyrektor” N.N. 63
 Dziełak Andrzej 154, 160–162
 Dziurok Adam 51, 52, 54, 66, 209, 252, 361
 Dziwoki Julia 253
 Dzwonkowski Tadeusz 91

E

Ebert Friedrich 166
 Eisler Jerzy 53, 76, 78, 111
 „Ek” N.N. 58
 Elsner Paweł 325
 Eppler Erchard 166
 Erb Alfons 126
 Erb Gottfried 168
 Etter Tadeusz 320, 336, 341
 „Eugeniusz” N.N. 65

F

„F” N.N. 63
 Falkowski Czesław 397
 Faulenbach Bernard 166
 Faulhaber Michael 101, 395, 407
 Feldman Józef 30, 222
 Feltin Maurice 373
 Fenicki N.N. 239–241, 255, 256, 260, 264,
 265, 267, 270, 272

Fennig Henryk 69, 71, 306, 364, 381
 Fijałkowski Zenon 99, 100
 Filipek Franciszek 322–324, 356,
 Fitych Tadeusz 68
 Flach Karl-Hermann 201
 Florek Stanisław 63
 Florkowski N.N. 321
 Focht N.N. 259
 Fondaliński Jan 340
 Forster Albert 100
 Franczak Stanisław 93, 322
 „Franek” N.N. 65
 Frank Hans 407
 Franke Annemarie 166
 Frankowski Jan 246, 254
 Frassati-Gawrońska Luciana 254
 Freiherr Karl Theodor 203
 Frings Joseph 26, 119, 124, 172, 276, 291,
 372
 Friszke Andrzej 53, 55, 169, 210, 211, 293,
 307
 Fryderyk II Hohenzollern (Fryderyk Wielki)
 264, 393, 405
 Fryderyk Wielki zob. Fryderyk II Hohenzol-
 lern
 Fuchs Anke 166

G

Gabiga Stanisław 169, 170, 172–175, 177,
 209, 224, 278, 292, 294–301
 Gabrel Dariusz 64
 Gacek Waław 335
 Gaebel Hans-Herbert 201
 Gajowniczek Franciszek 220, 404
 Galen Clemens A. von 101, 124, 395, 402
 Gałoński Bronisław 87
 Garlicki Andrzej 57
 Gärtner Hermann W. 203, 222
 Gatterer Claus 204
 Gaulle de Charles 234
 Gawroński Alfred 254
 Gawroński Jan 255
 „Gąsek” N.N. 58, 63
 Gerbert z Aurillac (Sylwester II) 216, 386,
 399

Gerhardinger Karolina 292
 Giel Joanna 13, 25, 37, 143, 172, 198, 383
 Gierek Edward 77, 78
 Gieysztor Aleksander 135
 Gilewski Ludwik („Dominus”) 73, 211, 305, 306, 379, 380
 Głębocki Henryk 78
 Głowacki Zygmunt 326
 Głód Franciszek 159
 Golis Bronisław (Pax”) 61, 74, 211, 321, 322, 324, 355, 356, 379
 Golombek Oskar 121, 130
 Gołębiewski Jakub 174, 210, 278
 Gołębiowski Piotr 344, 361
 Gomułka Władysław („Wiesław”) 35, 37, 38, 77, 102, 104, 106, 109, 135, 136, 149, 151, 161, 167, 178, 186, 195, 199–203, 205, 238, 274–276, 317, 340, 341, 343, 349, 351, 375
 Gordian Fritz 200
 Goroński Zenon 307
 Górecki Edward 93, 94
 Grabowski W. 190
 Grajewski Andrzej 52, 112, 113, 170
 Grażyński Michał 33
 Greinacher Norbert 25
 Griffin Bernard (w tekście Gryffin) 55
 Groblicki Julian 347, 396
 Grocholski Stanisław 238
 „Grom” N.N. 61, 63
 Gromyko Andriej 248
 Gronouski John A. 102, 109, 110
 „Groszek” N.N. 211, 359
 Gryn Ryszard 51–57, 59, 61, 64, 75, 78, 112, 135, 136, 158, 159, 161, 282
 Grzegorz XVI 403
 Grzondziel Henryk 316, 398
 Grzybowski Konstanty 135
 Gucewicz Daniel 140
 Guerry Émil-Maurice 374
 Gulbinowicz Henryk 69, 214, 368
 Günzel Walter 149, 150
 Guzik Leszek („Rom” [?]) 294, 295

H

Habicht Mieczysław 372
 Halecki Oskar 135, 309, 340, 343, 347, 351
 Haligowski Eligiusz („Burza”) 211, 310, 311, 357
 Hanich Andrzej 42, 43, 46, 86, 114
 Harasimowicz Jan 368
 Hauser Przemysław 32
 Heenan John Carmel 275
 Heina Jerzy 87
 Heller Edith 26, 121, 123, 127–129, 165, 166, 177, 178
 Hengsbach Franz 96, 116, 119, 169, 176, 177, 192, 270, 273
 Hennełowa Józefa 122, 138, 168
 Henryk Brodaty 268, 390, 401, 402
 Hertz-Eichenrode Wilfried 199
 Hilara 369
 Himmeler Heinrich 124
 Hitler Adolf 34, 56, 124, 195, 231, 264, 313, 341, 389, 393, 401, 405, 407, 408
 Hlond August 22, 25, 35, 42, 52, 85, 86, 102, 103, 125, 154, 247
 Hlorek [?] N.N. 241
 Hnilica Pavel Mária 275
 Hocke Rene Gustav 202
 Hohenzollern Albrecht (Albert Pruski) 393, 405
 Hohenzollern Wilhelm II (Wilhelm II Hohenzollern) 31
 Höler Werner 204
 Holzapfel Helmut 126, 314
 Homeyer Josef 124, 166, 168
 Huber Wolfgang 166
 Huet Stanisław 87
 Hühne Werner 204
 Hummel Karl-Joseph 115, 116, 128, 130, 165
 Hus Jan 404
 „Ignacy” zob. Dąbrowski Jerzy

I

Inglot Jan 367
 Iwaszkiewicz Bolesław 352, 370
 Izaak zob. Pięciu Braci Męczenników

J

Jabłoński Krzysztof H. 52, 209
 „Jacek” zob. Łopaciński Antoni
 Jacek Odrowąż św. 43, 391, 403
 Jackowska Natalia 166
 Jacobsen Hans-Adolf 121
 Jadwiga św. 404
 Jadwiga Śląska św. 95, 101, 183, 185, 268,
 282, 390, 391, 401–403
 Jäger Lorenz 244
 Jagło Józef 88
 Jagodziński Edward 318
 Jakiel Stanisław 398
 Jaksch Wenzel 229, 276
 Jakubów Janusz 381
 Jan zob. Pięciu Braci Męczenników
 Jan XXIII zob. Roncalli Angelo Giuseppe
 Jan Kanty św. 391, 403
 Jan Paweł II zob. Wojtyła Karol
 Jankowiak Stanisław 134, 138
 „Jankowski” zob. Michał Czajkowski
 Janowski N.N. 296
 Jankowski Jarosław 321
 Jarczyński N.N. 322
 Jaroszewicz Jan 77, 282, 283, 347, 397
 „Jaskółka” N.N. 56, 58
 Jastrzębski N.N. 277
 Jaśkiewicz Katarzyna 153
 Jaworska Zbigniewa 366
 Jedin Hubert 26
 Jedwabski Franciszek 320, 347, 398
 Jerczyński Dariusz 30
 Jeż Ignacy 166, 317
 Jędruszek Władysław 342
 Jędrzkiewicz Franciszek 326
 Johnson Lyndon 109
 Jokiel Antoni 87
 Jolanta zob. Jolenta bł.
 Jolenta bł. (Jolanta) 217, 224, 225, 227, 231,
 391, 403
 Jonienc Jerzy 87
 Jop Franciszek 47, 48, 277, 285, 316, 377
 „Józef” N.N. 58
 „Jurek” N.N. 65

K

„K” N.N. 63
 Kacprzak N.N. 316
 Kaczmarek Czesław 64, 282, 344
 Kaczmarek Lech 344, 346, 347
 Kalinowski Józef (św. Rafał Kalinowski) 218
 Kalinowski Rafał św. zob. Kalinowski Józef
 Kaller Maximilian 125
 Kała Monika 67
 Kałużny Stefan 320
 Kałwa Piotr 274, 397
 Kamiński N.N. 320, 336
 Kamiński Łukasz 14, 133, 150, 186, 362
 Kamma N.N. 380
 Kampe Walther 264
 Karoń-Ostrowska Anna 169, 210, 293
 Karp Hans-Jürgen 42
 Kawka N.N. 235, 263
 Kazimierz Wielki 392, 404
 Kądziała Paweł 51, 59, 61, 64
 Kądziołka Józef 90
 Kempft Wilhelm 372
 Kennedy John 109
 Kerski Basil 16, 99, 102, 111, 112, 114, 117,
 121, 122, 124, 138, 146, 157, 165, 166,
 168, 170
 Kersten Krystyna 53, 55
 Kertzscher Günter 145, 146, 205
 Kędzierski Jan 86
 Kicińska Anna 84
 Kielbasa Antoni 373
 Kinga św. (Kunegunda) 391, 403
 Kisielewski Stefan 110, 308
 Kiwacz Zdzisław 94, 323, 324, 356, 360, 365,
 368, 369
 Klafkowski Alfons 53
 Klausener Erich 395, 408
 Klemens IV 268, 401
 Klemens VIII 403
 Klemens XI 403
 Klemens XIII 403
 Klepacz Michał 235, 236, 270, 272, 274, 275,
 309, 340, 349, 372, 397
 Kliszko Zenon 77, 175, 178, 238, 241, 245,
 250–253, 258, 266, 267, 276, 317

- Kluz Stanisław 252, 283
 Kniaziuk Józef 65
 Kobierzycki Emil 49, 60, 62, 88, 90
 Kochański Aleksander 133
 Kocot Wacław 325
 Kocyłowski Hieronim 66, 93, 305, 306
 „Kognitor” N.N. 74
 Kohl Helmut 17
 Köhler Joachim 42
 Kokoszka Feliks 65, 93, 312–314
 Kolbe Maksymilian św. zob. Kolbe Rajmund
 Kolbe Rajmund (św. Maksymilian Kolbe) 96,
 99, 126, 220, 237, 391, 404
 „Koliber” N.N. 73, 365
 Kołodziejski Michał 310–312, 316, 322, 324,
 355, 357, 358, 364
 Kominek Franciszek 170, 284, 293
 Kominek Matylda 332
 Komła Kazimierz 249
 Komsta Katarzyna 140
 König Franz 106, 113, 250, 252, 258, 288
 Kopernik Mikołaj 392, 404
 Kopiczko Andrzej 327
 Kopiec Jan 13, 14, 42, 44, 47, 92, 316
 Köpke Horst 201
 Korfanty Wojciech 33
 „Kos” N.N. 63
 Kos Zdzisław 261
 Kosobudzki E. 76
 Kostka Stanisław św. 251, 391, 403
 Kościelny Krystian 37
 „Kot” N.N. 63
 Kowalski Joachim 319, 320
 Kowalski Kazimierz 25, 96, 100, 169–174,
 177, 178, 216, 219, 224, 227, 228, 230–
 232, 299, 319, 334, 346, 385–387, 389,
 390, 394, 395, 397
 Kowalski Zygfryd 398
 Kozal Michał bł. 99
 Kozarynowa Zofia 340
 Kozłowski Kazimierz 138
 Kozłowski Ryszard 22
 Kozub-Ciembroniewicz Wiesław 56
 „Kra” N.N. 63
 Kramer N. N. 380
 Krasicki Ignacy Stanisław („Witold”) 72, 119,
 161, 169, 174–176, 178, 210, 244, 246,
 251, 255, 291, 301
 Kremer Henryk („Kwiatkowski”) 364
 Król Leon 253
 Krucina Jan 13, 21, 22, 25, 29, 35, 37, 41–
 43, 47, 53, 83–85, 92–97, 144, 154, 161,
 163, 165, 168, 171, 227, 238, 294, 297,
 301, 314, 322, 323, 363, 368, 380
 Krupp Alfred 274
 Kruszek Stefan 93
 Krystyn zob. Pięciu Braci Męczenników
 Krzopnak [?] N.N. 290
 Krzywda Stefania 366
 Krzyżanowska Sylwia 35, 67, 154, 167, 381
 Kubis Alfons 90
 Kubsz Wilhelm („Wolski”) 215, 359, 360,
 380
 Kucharski Wojciech 13, 14, 37, 55, 96, 161,
 165, 172, 209, 212, 215, 283, 383, 385
 Kuczka Franciszek 87
 Kudryk Teofila 218
 Kukula Teodor 374, 378
 Kulik Jan 340
 Kunegunda zob. Kinga św.
 Kurc Mikołaj 58, 59, 88
 Kurpas Józef 398
 Kusch Erich B. 203
 Kwapis Robert 76
 „Kwiatkowski” zob. Kremer Henryk
 Kycia Tomasz 16, 99, 102, 111, 117, 121,
 122, 124, 138, 146, 166, 168
- L**
 La Pira Giorgio 257
 Labusz Tomasz 88
 Lagosz Kazimierz 65, 66, 91, 154, 155
 Langer 285
 Lasota Marek 80, 114
 Latusek Paweł 45, 47, 49, 59, 65, 67, 68, 73,
 86–90, 92, 94, 314, 315, 323, 324, 342,
 350, 351, 356, 357, 365, 368, 398
 „Łaków” N.N. 61
 Leber Georg 26
 Lemieszko Tadeusz 296

Leon XII 217, 403
 Lerski Jerzy 238
 Lesiński Andrzej 68, 252
 Lichtenberg Bernhard 395, 408
 „Liktarz” N.N. 63
 Linek Bernard 22, 35
 Lipowicz Irena 166
 Lipscher Winfried 130, 166
 Lis Michał 29
 Liszka Józef 42
 Lorek Jan Kanty 344
 Lorkiewicz Henryk 321
 Lubaniecka Maria 94
 Lubik Edmund, Ambroży („Prowiński”) 379
 „Lupus” N.N. 58
 „Luty” N.N. 63

Ł

Łach Stanisław 22
 Ładysław zob. Władysław bł. z Gielniowa
 Łętowski Maciej 307
 Łobodycz Mieczysław 110, 233, 258, 261, 263, 266, 273
 Łopaciński Antoni („Jacek”) 379, 380
 Łubieński Konstanty 308
 Łuczak Czesław 99
 Łukaszczyk Paweł 85
 Łysik Gustaw 87
 Łysik Stefan 85

M

Macharski Franciszek 344
 Machens Joseph Godehard 125
 Maciejewska Beata 169
 Madajczyk Piotr 13, 14, 35, 37, 96, 99, 101, 109, 113, 114, 117, 124, 126, 135, 161, 165, 166, 168, 173, 177, 178
 „Magister” N.N. 63
 Majchrowski Jacek 56
 Majdański Kazimierz Jan 282, 283, 340, 347, 348
 Majewski Wacław 398
 Majka Józef 51, 94
 Makowski N.N. 263
 „Maldek” N.N. 379

Mandziuk Józef 93, 94, 221, 293, 294, 306, 312, 315, 322, 324, 326, 360, 363, 379
 Marcinowski Józef 66, 71, 92, 368, 380
 Marecki Józef 52, 253
 Marek Józef 92, 93, 323
 Marek Ryszard 53
 „Maria” zob. Pawlisz Jan
 „Mariusz” N.N. 273
 Markun 327
 Maśliński Stanisław 85
 Materski Wojciech 99
 Mateusz zob. Pięciu Braci Męczenników
 „Mathis” N.N. 380
 Matwijowski Krystyn 29, 37, 53, 154, 165
 Mazowiecki Tadeusz 17, 106, 122, 168, 308
 Mazur Mariusz 167
 Mączyński Franciszek 261
 Melcer Franciszek 88
 Meller Stefan 58
 Menzel Antoni 49, 87
 Menzel Józef 88
 Mercik Marian 65
 Merker Aleksander 169, 173, 219, 223, 228, 230
 Metzger Maz Josef 395, 408
 Meysztowicz Walerian 174, 292, 293
 Miarka Karol 30
 Miałkiewicz N.N. 235, 273
 Micewski Andrzej („Michalski”) 211, 307, 308, 309
 „Michalski” zob. Micewski Andrzej
 Michalski Józef 367
 „Michałowski” N.N. 261, 380
 Mickiewicz Adam 31, 76
 Mielczarek Józef 154, 155, 158
 Mieroszewski Juliusz 16, 167, 279
 Mieszko I 230, 344, 386, 388, 399, 400
 Miklaszewski Stanisław 327
 Mikołajczyk N.N. 333, 345
 Mikołajczyk Henryk zob. Sokolak Henryk
 Milewski Mirosław 166, 237
 Milik Karol 52, 85
 Miłosz Jan 134
 Minkowski 263
 „Mirek” N.N. 73

Mirek Agata 72, 96, 113, 244
 Misiejuk Dariusz 170, 215
 Młynarski 259, 263, 266
 „MM” N.N. 58
 Moczar Mieczysław (Demko Mikołaj, Diomko) 110, 161, 239, 241, 253, 255, 256, 260, 264, 265, 267, 272, 276
 Modzelewski Jerzy 380, 398
 Mojsztynowicz zob. Meysztowicz Walerian
 Mołotow Wiaczesław 116, 264
 Montini Giovanni Battista (Paweł VI) 14, 26, 77, 78, 105, 113, 162, 176, 234, 236, 247, 248, 253, 257, 272, 277, 283, 285, 288, 289, 298, 308, 346, 360, 396, 408, 409
 Morawiecki Jędrzej 93, 168
 Morawski Krzysztof 308
 Morawski Stanisław 241, 255, 256, 264, 265, 267, 290, 378
 Moskał 326
 Mościcki Aleksander 342
 „Motor” 61
 Mrochen Jan 60
 Mróz Józef 94
 Musialik Wanda 339
 Musiał Filip 52, 78, 214, 254, 362, 363, 368
 Musiel Franciszek 349
 Muszyński 287, 316
 Muszyński Edward 344
 Mutor Marek 15
 „Muzyk” N.N. 61
 Myjak Jan 155, 156, 159, 162
 Mysiakowska Jolanta 174, 210, 278
 Myszkowski Kazimierz 334
 Myszor Jerzy 51, 53, 60, 61, 78, 84, 277, 283, 318, 339

N

Nacken Angela 148, 149, 150, 198
 Naganowski Egon 221
 „Narcyz 23” N.N. 74
 Naszkowski Marian 233, 261
 „Naukowiec” N.N. 73
 Nawrocki Tomasz 32
 Neumann 246
 Niemöller Martin 116

Nitecki Piotr 95, 213, 234, 235, 242, 243, 248, 261, 274, 275, 282, 313–315, 317, 323, 380
 Nitka Feliks 335, 339, 346, 350
 Nobel Alfred 343
 Nosowski Zbigniew 169, 210, 293
 Nossol Alfons 168
 Noszczak Bartłomiej 73, 111, 112
 Nowak Lech 92
 Nowak-Jeziorański Jan 26, 157, 238, 249
 Nowicki Andrzej 25, 47, 171
 Nowicki Edmund 52, 171, 346, 347, 397
 Nowosielska-Sobel Joanna 37
 Nyc Stefan 327

O

Oberc Aleksander Franciszek 66, 90, 367, 369
 Oberländer Theodor 287
 Obłąk Jan 328, 341, 347
 Ochab Edward 276
 Ociepa Wiesław 241, 290, 318, 319, 325, 332, 333, 335, 336, 339, 345
 Oddi Silvio 374
 Olszowski Stefan 267
 „Olówek” N.N. 63
 Onufrów Jan 155, 156, 160
 Opaliński Walenty 58
 „Opat” N.N. 74
 Opolczyk Władysław 43
 „Opolski” N.N. 58
 „Ordon” zob. Zabienny Włodzimierz
 Orzechowski Stanisław 155–160
 Orzeł Ludwik 47, 49, 87, 89
 Osękowski Czesław 91
 Osmańczyk Edmund Jan 251
 Ostapczuk Bronisław 171, 178, 370
 Ostrowski Jan 327
 Otton III Wielki 116, 387, 388, 399, 400
 „OW” N.N. 64

P

Pacholek Stefan 319
 Paczkowski Andrzej 53, 55, 57
 Paczyński Stanisław 276

Padacz Władysław 238
 Pagórek Leszek 76
 Pałyga Edward J. 54
 Panek Bronisław 326
 Papée Kazimierz 104, 174, 292
 „Parys” zob. Tyczko Mieczysław
 Pater Józef 13, 14, 29, 67, 68, 75, 83, 84, 87,
 91, 92, 95, 113, 154, 165, 170, 381
 „Paweł” N.N. 63
 Paweł VI zob. Montini Giovanni Battista
 Pawlaczek Stanisław 84, 156, 158, 160
 Pawlicki 337
 Pawlikiewicz Ignacy 66, 94
 Pawlisz Jan („Maria, „Teresa”) 71, 74
 Pawłowski Antoni 397
 „Pax” zob. Golis Bronisław
 Pazdur Józef 323, 324
 Persak Krzysztof 133
 Petersen Peter 25
 Pękała Eugeniusz 260, 267, 272, 290, 398
 Pflüger Friedbert 130
 Pianowski W. 270
 Piasecki Bolesław 246, 254, 255
 Piec Bogdan 64
 Piekarska Anna. K. 78, 174, 210, 278
 Piekarski N.N. 397
 Pieruszka Franciszek 87
 Pietraszko Jan 344
 Pietraszko Stanisław 315, 323, 357
 Pietrzak Jerzy 22, 35, 86
 Pietsch Isolde 203
 Pięciu Braci Męczenników (Benedykt, Izaak,
 Jan, Krystyn, Mateusz) 217, 390, 401
 Piękoś Władysław 325
 Pigoń Stanisław 221
 Pikul Stanisław 92, 93
 Piotrowski Mirosław 52, 57, 66, 68, 237, 238,
 267, 294, 296, 304, 307
 Piotrowski Paweł 52, 282
 Pius VII 223, 399
 Pius IX 259
 Pius XI 217, 403
 Pius XII 36, 103, 124, 154, 187, 188
 Pizzardo Giuseppe 259
 Plisko N.N. 320

Plum Werner 122, 165
 Pluta Wilhelm 261, 286, 287, 317, 319, 338
 Płotnik Teofil 88
 Poggi Luigi 373
 Polak Barbara 80
 Pomorski Wacław 249
 Popiełuszko Jerzy 174
 Preysing Konrad von 101, 125, 395, 407
 Prętki Zenon 334
 „Prowiński” zob. Lubik Edmund, Ambroży
 Przybylska-Moskwa Patrycja 383
 Pudło Aleksander 210
 Puzio Jan („Daniel”) 73, 74, 174, 210, 215,
 281–283, 292, 293, 380
 Pyclik Bernard 352, 367
 Pyka Dominik 87
 Pyrcak Władysław 334
 Pytel Grzegorz 246, 254
 Pyzik Władysław 366

R

Raczkowski Jerzy 288
 Radkiewicz Stanisław 56
 Radoszewski Tadeusz 54, 55
 Rahner Karl 242
 Raina Peter 54, 55, 59, 61, 64, 100, 101, 113,
 135, 137, 167, 168, 171, 177, 178, 336,
 339, 340, 342, 344, 346–349, 352
 Rak Romuald 25
 Rakowski Mieczysław 168
 Rapacki Adam 109, 241, 267
 Ratzinger Joseph (Benedykt XVI) 24, 130,
 407
 Reczek Rafał 138
 Ribbentrop Joachim von 116, 264
 Richert Fritz 200
 Robert z Molesmes 400
 Rochatka Tomasz 134
 Rogowska Barbara 134
 „Rom” [?] zob. Guzik Leszek
 „Roman” N.N. 63, 64
 Romana zob. Ciko Irena
 Romanow Zenon 36
 „Romanowski” zob. Sznarbachowski Włodzie-
 mierz

Roncalli Angelo Giuseppe (Jan XXIII) 74, 75,
113, 234, 242, 250, 252, 381, 398
„Rosa” N.N. 63
Roszkowski Wojciech 55
Roth Thomas 166
Rubin Władysław 294, 398
Ruchniewicz Krzysztof 14, 99, 104
Rudner Wilhelm 90
Rybak Tadeusz 315, 324

S

Sabisch Alfred 374
Samorè Antonio 113, 248, 306, 373
„Samson” N.N. 58
Sapieha Adam 61, 347
Saragat Giuseppe 248
Sawicki Adam 341, 364
Schaffran Gerhard 129, 130, 177
Schenk Wacław 87
Scholz Franz 25, 125, 373
Schröder Gerhard 271, 272
Schröffer Joseph 96, 116, 119, 169, 176,
177, 192, 293
Schuster Hermann 202, 222
Schütte Johann 259
Seidler Manfred 130
Šeper Franjo 373
Seremak Zdzisław 92, 116, 161, 168, 174,
175, 177, 282, 283, 292–295, 298, 300
Sidorowicz Jan 325
Siedlecka Maria Antonina 365, 366
Sielezin Jan Ryszard 134
Siemaszko Ewa 99
Siemaszko Władysław 99
Siennicki Wiktor 63
Sikora N.N. 335, 338
Sikora Zbigniew 71, 281, 282, 284, 292, 293
Sikorski Bogdan 172, 275–277, 397, 398
Sikorski Ludwik 326
Sitek Alojzy 42, 90
Siwek Krzysztof 224
Skalnik Kurt 287, 288, 289
Skarżyński Aleksander 233, 258, 261, 263,
266, 267, 273, 318, 319, 325, 332, 333,
335, 336, 339, 340, 345
Skiba Jan 334
Skomrucha Wacław 398
Skorupa Jan 88
Skorusa Franciszek 161, 162
Skotnicki Aleksander B. 100
Skórczyński Witold 359
Smyk Jakub 93
Sokolak Henryk (Mikołajczyk Henryk) 238,
240, 257, 258
Sowińska Natalia 366
Splett Carl Maria 100, 140, 217, 228
Sporek Małgorzata 171
Spülbeck Otto 96, 116, 119, 169, 176, 177,
192, 270, 273
„Sputnik” N.N. 73, 380
Spyrka Alojzy 58, 87
Sroka Piotr 13, 14, 153, 168, 169
Stalin Józef 34, 35, 234, 407
Stanisław św. (Stanisław Szczepanowski)
226, 303, 390, 402
Stanisław Szczepanowski zob. Stanisław św.
Staniszewski Zygmunt 58
Starewicz Artur 135, 267
„Stary” zob. Uchman Edward
Stawiarski Bartłomiej 198
Stefanowicz Janusz 199
Stehle Hansjakob 24, 99, 116, 122, 124, 148,
167–169, 171, 176–178, 204, 211, 249,
278, 279, 281, 289–291, 348, 353, 354,
373
Stępień Sławomir 138
Stojko Marek 74
Stomma Stanisław 106, 122, 168, 221, 308,
309
Straszewski Konrad 296
Strauchold Grzegorz 13, 14, 29, 35, 37, 153
Stroba Jerzy 25, 96, 100, 116, 169–172, 174,
176, 242, 272, 273, 286, 299, 308, 319,
338, 372, 398
Stróżyna Katarzyna 69, 72, 75, 96, 158–160,
167, 211, 214, 244, 305, 315, 322, 368,
379, 381
Struczyński Michał 165
Strugarek Józef 92, 93, 155, 156, 157, 161,
162, 168

Strus Ludwik 363
 Strzyż Franciszek 85
 Stwosz Wit 225, 282, 389, 401
 Stypułkowski Zbigniew 276
 Suleja Włodzimierz 14, 76
 Svoboda Ludvík 76
 Swastek Józef 31, 37, 38, 61, 154, 171
 Swieżawski Stefan 372
 Swoboda Alojzy 154, 160, 161, 171
 Sygnatowicz Władysław 318, 338
 Sylwester II zob. Gerbert z Aurillac
 Symon Franciszek 218
 Synol N.N. 273
 Szarota Tomasz 99
 Szczechura Edward 296
 Szczepanik Krzysztof 212
 Szejnert Małgorzata 30
 Szetelnicki Jan 155, 156, 158–160, 162
 Szetelnicki Wacław 71, 91, 93, 154, 157, 368, 380
 Szkatuła Jan 87
 Szlachcic Franciszek 241, 255, 256, 260, 264, 265, 272, 378
 Szmidt Jan 90
 Sznarbachowski Włodzimierz („Romanowski”) 249, 254
 Szwagrzyk Krzysztof 282
 Szwagrzyk Tadeusz 398
 Szymała Jan 87
 Szymański Andrzej 277
 Szymczyk Bronisław 61
 Szymkowiak Stanisław 321
 „Szymon” N.N. 58

Ś

Śliwa Jan 324
 Śliwa Maciej Ignacy 324
 Światło Józef 51
 Świerk Alfred 323

T

T.J. N.N. 64
 „Tajfun” N.N. 65
 „Tarcza” N.N. 60
 Tardini Domenico 103

Targ Alojzy 43, 85
 „Teresa” zob. Pawlisz Jan
 Terlecki Tymon 249
 Thuillie Kazimierz 87
 Thunig-Nitter Gerburg 166
 Tokarski Jan 249, 254
 Tokarz Karol 88
 Tomala Mieczysław 121
 Tomasik Paweł 78
 Tomaszewski Jan 88
 Trela-Mazur Elżbieta 46
 Truman Harry 234, 407
 Trzaska-Sokołowski Konstanty 90
 Turkowski Stanisław 360, 380
 Turowicz Jerzy 135
 Tyczko Mieczysław („Parys”) 252, 367
 Tyrawa Jan 25, 47, 171
 Tyszkiewicz Jakub 110

U

Uchman Edward („Stary”) 324, 363, 364
 Ulbricht Walter 194
 Unger W. 128
 Urban Wincenty 53, 73, 92, 221–223, 311, 350, 360, 365
 Urbański Albert 326

V

Veronese Vittorino 373
 Vogel Bernhard 168

W

„W” N.N. 70
 „Wacek” N.N. 63
 Wajntraub Leon 59
 Walicki Andrzej 167, 279
 Waligóra N.N. 334
 Waloszek Joachim 45
 Wanatowicz Maria Wanda 29
 Warso Albert 59
 Wartalska Jadwiga 94
 Wasiutyński Wojciech 167, 279
 Wawrzyniewicz Tomasz 211, 304, 305, 329, 330, 331
 Wehner Herbert 26, 151

- Weiss Konrad 168
 Weit Erwin 219
 Weizsäcker Richard von 168
 Wicha Władysław 66, 233, 239, 241, 256,
 258, 260, 264–267, 270, 272, 319, 332,
 333, 335, 336
 Wiklef John 404
 Widmański Krzysztof 304
 Wierna Maria 233
 Wiertelak Marian 312, 313
 Wierzbicka Elżbieta 138
 Wierzbicki N.N. 219
 „Wiesław” zob. Gomułka Władysław
 Wilanowski Cyprian 78
 Wilhelm II Hohenzollern zob. Hohenzollern
 Wilhelm II
 Willmann Adam 176, 233, 235, 257–259,
 261, 263, 266, 272, 273, 277, 291
 Wilson Woodrow 32
 Wincenty z Kielczy 402
 Winiewicz Józef 233
 Winkler Henrich August 166
 Wiścicki Tomasz 169, 210, 293
 Witaszewski Kazimierz 233, 239, 241, 256,
 258, 260, 261, 263–267, 272, 273
 Witkowski Andrzej 80
 Witkowski Tadeusz 210, 278
 „Witold” zob. Krasicki Ignacy Stanisław
 Władysław bł. z Gielniowa (Ładysław) 391,
 403
 Władysław II Jagiełło 403, 404
 Włodarczyk 219
 Włodkowiec Paweł 225, 231, 392, 393, 404,
 405
 Włodkowski Robert 318
 Wodarz Antoni 88
 Wojciech św. Adalbert 216, 226, 230, 387,
 390, 399, 402
 Wojciechowski Jacek 359
 Wojewoda 325
 Wojnowski Franciszek 86
 Wojtas Mikołaj 92
 Wojtaszyn Dariusz 37, 145
 Wojtyła Karol (Jan Paweł II) 15, 21, 25, 26,
 79, 80, 96, 106, 113, 114, 116, 131, 153,
 170, 171, 174, 176, 177, 192, 218, 220,
 234, 236, 247, 248, 257, 273, 277, 282,
 283, 286, 299, 300, 308, 309, 319, 329,
 338, 344, 347, 372, 397, 403, 404, 408
 „Wolski” zob. Kubsz Wilhelm
 Woronowicz Stanisław 88, 89
 Wosiński Jan 398
 Woźnica N.N. 85, 266
 Wójcik Stefan 67, 252
 Wójcik Walenty 34
 Wronka Andrzej 71, 73, 92, 313, 321, 322,
 350, 351, 368, 398
 Wroński Bohdan 238
 Wrzesiński Wojciech 32
 Wycisk Maria 58
 Wycisk Wacław 45, 46, 343
 Wykrota Mieczysław 335
 Wysocki Wiesław Jan 51, 166
 Wyszynski Stefan 26, 59, 63–65, 73, 79, 80,
 91, 95, 96, 102, 103, 111–114, 118, 119,
 121–123, 127–129, 133, 135, 137, 140,
 143, 147, 148, 151–153, 157, 166–169,
 171, 172, 174–178, 188–192, 194, 196–
 204, 212, 213, 234, 235, 238, 240, 242–
 248, 250–253, 255–258, 260, 261, 263,
 264, 266, 270, 272, 274–277, 284, 285,
 288, 289, 291, 295, 299, 300, 303, 304,
 308, 309, 317, 327, 329, 331, 336–339,
 344–347, 350, 355, 372, 373, 376, 380,
 397
- Z**
 Zabienny Włodzimierz („Ordon”) 211, 311,
 312, 314, 315, 356, 357, 358
 Zabłocki Janusz („Zachariasz”) 106, 211,
 250, 251, 304, 307, 308, 309–
 Zaborowski Jan 287,
 „Zachariasz” zob. Zabłocki Janusz
 Zachłoda Józef 58
 Zagórowicz N.N. 263
 Zagrodzki Stefan 320
 Zahor Stefan 338
 Zahorski Witold 249
 Zajęc Ewa 214
 Zaręba Jan 347, 348, 398

Zaskiewicz Henryk 285
 Zawadzki Aleksander 35, 48
 Zawieyski Jerzy 250, 251, 307, 308
 Zbaniuszek Faustyn 88
 Zdziechowski Jerzy 221
 Zieliński Zygmunt 44, 51, 53, 59, 60, 61
 Ziemer Klaus 166
 Zienkiewicz Aleksander 67, 68, 94, 155, 312,
 313
 Zimoląg Jerzy 367
 „Zolia” N.N. 380
 „ZT” N.N. 380
 „Zygmunt” N.N. 65, 73, 74
 Zygmunt I Stary 405

Ż

„Żagielowski” N.N. 64
 Żaryn Jan 13, 14, 35, 51, 53, 57, 59, 64, 78,
 80, 99, 101, 103, 104, 105, 134, 174,
 210, 278
 Żochowski Jan 71
 Żurek Jacek 64, 283, 318
 Żurek Robert 13, 14, 16, 17, 99, 102, 111,
 112, 114, 117, 121, 122, 124, 125, 138,
 146, 157, 165, 166, 170
 Żywicki 319

A

Afryka 373
 Algier 244
 Alzacja 31
 Ameryka Łacińska 247
 Ameryka Południowa 259
 Anglia zob. Wielka Brytania
 Armagh 275
 Auschwitz-Birkenau zob. Oświęcim
 Austria 216, 249, 264, 279, 289, 290, 373,
 388, 393, 400, 405

B

Bałtyk zob. Bałtyckie Morze
 Bałtyckie Morze (Bałtyk) 391, 399, 403
 Bamberg 389, 400
 Banie Mazurskie 327
 Baranowicze 359
 Bartoszyce 68, 252
 Bawaria 292, 205
 Belgia 311, 373, 374
 Berkeley 309
 Berlin 13, 25, 32, 34, 121, 126, 144, 166,
 243, 270, 307, 407
 Białystok 326, 341, 342
 Bielawa 315
 Bielsko Biała 379
 Biertułowy 153
 Bliski Wchód 187
 Bolesławiec 211, 305
 Bolonia 404
 Bonn 26, 121, 145, 146, 150, 151, 193, 243,
 271, 328, 329
 Branice 44

Brody zob. Brody Żarskie
 Brody Żarskie (Brody) 325
 Bruksela 374
 Brzeg 68, 252, 282, 381
 Buchenwald 238
 Buda 404
 Budapeszt 84, 233, 254
 Buenos Aires 372
 Bug 102, 104, 265
 Bułgaria 234
 Burgundia 388, 400
 Bydgoszcz 286, 294, 327, 333, 340, 345, 347,
 348
 Bytom 45, 58, 59, 88, 368

C

Cambrai 374
 Cesarstwo Niemieckie zob. Niemcy
 Chełmno (Kulm) 177, 217, 226, 394
 Chichy 335
 Chiny 109, 259, 274, 275
 Chobienice 321
 Chorwacja 21
 Chrząszczyce 88
 Chudoba 88
 Cieplowody 326
 Clairvaux 389, 400
 Czarny Bór 359
 Czechosłowacja (Czechy) 32, 76, 373, 404
 Czechy zob. Czechosłowacja
 Czerwińsk 312
 Częstochowa (Jasna Góra) 16, 22, 43, 56,
 185, 196, 220, 236, 254, 262, 269, 275,

281, 288, 289, 305, 337, 349, 359, 379,
386, 396, 398, 408
Czortków 352

D

Dachau 99, 100, 242, 261, 317, 320, 326,
339, 346, 408
Daleki Wschód 187
Drezdenko 320
Drezno 96
Drogosław 160
Drohiczyn 342
Dukla 217
Duża Cerekwica 334
Dzierżonów 158, 311

E

Eichstädt 96, 177, 273
Ełk 327
Essen 96, 177, 185, 270, 273
Europa 15, 17, 18, 23, 25, 27, 51, 52, 67, 80,
92, 100–104, 106, 113, 118, 145, 183,
187, 188, 191, 193, 194, 219, 220, 259,
264, 268, 280, 289, 318, 328, 329, 351,
372, 388, 389, 391, 400, 403, 406

F

Flandria 388, 400
Francja 83, 104, 109, 160, 187, 195, 233,
234, 352, 367, 373, 388, 400
Frankfurt nad Menem 26, 372
Fryburg 372
Fryzyna 239, 407
Fulda 217

G

Gaeta 254
Galicja 33, 218
Gandawa 389, 400
Gdańsk (Wolne Miasto Gdańsk) 102, 139,
171, 256, 344, 346
Generalne Gubernatorstwo 101, 117, 395,
407
Genewa 233, 372
Gielniów 403

Gleiwitz zob. Gliwice
Gliwice (Gleiwitz) 25, 45, 56, 88, 373, 392,
404
Glogau zob. Głogów
Głogów (Glogau) 225, 231, 392, 404
Głożyny 153
Głubczyce 44, 46
Gnesen zob. Gniezno
Gniezno (Gnesen) 216–218, 223, 333, 387,
388, 391, 399, 403
Goleniów 282
Görlitz zob. Zgorzelec
Gorzów Wielkopolski 52, 78, 102, 171, 176,
192, 242, 261, 262, 312, 317, 318
Góra 158
Grecja 234
Grenoble 374

H

Hamburg 278
Helsinki 233
Hildesheim 125, 217
Hiszpania 374
Holandia 373

I

Indie 253
Inowrocław 345
Irlandia 275

J

Japonia 404, 406
Jasień 326
Jasna Góra zob. Częstochowa
Jawor 158
Jedlina Zdrój 323
Jelenia Góra 158, 359
Jerozolima 21, 169, 175, 293, 405
Jugosławia 27, 377

K

Kalisz 389, 400
Kamienna Góra 282, 323, 359
Katowice 27, 33, 54–59, 83–85, 222, 253,
277, 332, 335, 338, 348, 359, 378, 381

Katyń 376
 Kęty 403
 Kielce 282, 344, 347
 Kielcza 402
 Kijów 391, 403
 Kluczbork 87
 Kłodzko 158
 Köln zob. Kolonia
 Kolonia (Köln) 124, 170, 172, 223, 276, 305,
 385, 389, 400
 Kołobrzeg 387, 399
 Komańcza 22
 Konstancja 225, 392, 404
 Kościan 60
 Koźle 324
 Kraj Warty 100
 Kraków 22–24, 32, 43, 48, 61, 63–65, 70, 79,
 96, 139, 154, 171, 210, 225, 226, 242,
 244, 252, 253, 257, 275, 319, 326, 328,
 329, 344, 347, 360, 378, 379, 381, 387,
 389, 390–, 399, 400–404, 407
 Krosno 325
 Krzyżowa 17
 Kulm zob. Chełmno
 Kurów Wielki 326
 Kwerfurt 389, 401

L

Legnica 351, 374
 Leśna 379
 Libice 399
 Limburg 264, 372
 Litwa 391, 403
 Londyn 167, 238, 372
 Loreto 374
 Lotaryngia 31
 Lubań 158
 Lubin 379
 Lubiń 61
 Lublin 138, 338, 339
 Lubomierz 352
 Lubusko 320
 Luksemburg 373
 Lwów 328, 352
 Lyon 389, 400

Ł

Łaba 35, 103
 Łękawica 312
 Łomnica 89
 Łomża 114, 327
 Łódź 253, 340, 349
 Łunin 359

M

Mainz zob. Moguncja
 Małomice 335
 Mauthausen 262
 Mauthausen-Gusen 320, 346
 Mazowsze 114, 391, 403
 Mediolan 234, 408
 Meissen zob. Miśnia
 Messembria 374
 Międzyrzecz 217
 Miśnia (Meissen) 96, 177, 185, 269, 270,
 273
 Moguncja (Mainz) 389, 400
 Molesmes 400
 Monachium 124, 239, 241, 249, 407
 Montreal 309
 Moskwa 35, 51, 113, 233, 286, 288
 Mrozów 352
 Münster 242, 407
 Murnau 249
 Mycielin 334

N

Namysłów 360
 Nawogród 327
 Neisse zob. Nysa
 Niegosławice 334
 Niemcy (Cesarstwo Niemieckie, III Rzesza,
 Rzesza) 15–17, 23, 26, 31, 32, 34, 35, 42,
 46, 57, 59, 61, 85, 100, 104, 110, 112,
 115, 117, 130, 134, 149, 151, 165, 167,
 177, 178, 183, 185, 188, 193, 194, 199,
 217, 223, 228, 230, 231, 234, 241, 249,
 258, 259, 262, 264, 268, 269, 271, 272,
 274, 276, 279, 281, 287, 299, 304, 330,
 376, 377, 390, 394, 395, 399, 402, 405,
 407, 408

Niemcza 92
 Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD, Deutsche Demokratische Republik, DDR) 25, 37, 59, 77, 134, 143–147, 152, 193, 194, 229, 243, 245, 270, 271, 274, 279, 320, 351, 373, 376

Niemiecka Republika Federalna zob. Republika Federalna Niemiec

Niemodlin 88

Niepokalanów 220, 404

Norymberga (Nürnberg) 225, 389, 401

Nowa Ruda 158, 160

Nowa Sól 323

Nowogródek 22, 312

Nowy Jork 309

Nürnberg zob. Norymberga

Nursja 400

Nysa (Neisse) 45, 225, 392, 404

Nysa Łużycka (Nysa) rz. 15, 17, 23, 24, 27, 59, 101, 102, 105, 109, 110, 115, 117, 121–123, 125, 126, 130, 146–148, 193, 194, 221, 225, 227, 233, 234, 243, 249–251, 256, 263, 265, 271, 272, 280, 282, 295, 300, 305, 310, 311, 314, 337, 339, 343, 349, 354, 394, 406, 407

O

Obszary 153

Odessa 218

Odra 15, 17, 22–24, 27, 42, 59, 101, 102, 105, 109, 110, 115, 117, 121–123, 125, 126, 130, 146–148, 193, 194, 221, 225, 227, 233, 234, 243, 249–251, 256, 265, 271, 272, 280, 282, 295, 300, 305, 310, 311, 314, 337, 339, 343, 349, 354, 391, 394, 403, 406, 407

Okowy 321

Olesno 88

Oleśnica 311

Olkusz 404

Olsztyn 70, 78, 102, 134, 143, 144, 324, 328, 341 342, 350, 378

Oława 157

Opole (Oppeln) 22, 29, 35, 42–45, 47, 52–54, 56–62, 70, 78, 86, 88, 90, 91, 102, 103,

134, 144, 163, 225, 262, 277, 285, 316, 343, 367, 376, 392, 404

Oppeln zob. Opole

Ośjak 402

Oświęcim (Auschwitz-Birenu) 8, 144, 262, 326, 391, 404

P

Paderborn 244, 270

Padwa 404

Paryż 22, 154, 167, 221, 234, 244, 294, 309, 372–374, 389, 400

Pawłów 88

Pelplin 252, 334

Piacenza 373

Piaseczno 334

Płock 333

Poczdą 35, 51, 148, 217, 280, 395, 407

Podlasie 114

Polesie 359

Pomorze 117, 403, 405

Pompeje 374

Poznań 84, 109, 286, 307, 320, 321, 336, 341, 344, 347, 372

Praga 113, 389–391, 400, 402, 404

Prusy 184, 195, 222, 260, 264, 393, 405

Przemków 334

Przemyśl 22, 37, 155, 281, 306

Przytok 326

R

Racibórz (Racibor, Ratibor) 54, 58, 87, 88, 225, 392, 404

Radlin 43, 170, 284, 293

Radlin II 153

Ratibor zob. Racibórz

Rembertów 304

Republika Federalna Niemiec (RFN, Niemiecka Republika Federalna, NRF, Niemcy Zachodnie) 17, 23, 59, 76–78, 101, 103, 105, 109, 110, 113–116, 122, 123, 129, 133, 143, 146–152, 162, 169, 176, 187, 193, 194, 224, 228, 229, 234, 239–241, 243, 245, 249, 259, 262, 264–266, 270, 271, 274, 277, 287, 290, 301,

305–307, 328, 329, 331, 348, 353, 354,
373, 376
Rokiciny 366
Rosja zob. Związek Socjalistycznych Re-
publik Radzieckich
Ruś 403
Rybnik 22, 31
Rzepin 320
Rzesza zob. Niemcy
Rzeszów 378
Rzym 41, 61, 72, 75, 77, 84, 96, 103, 104,
113, 115, 119, 124, 147, 148, 150,
162, 167, 169, 172, 174–178, 185, 191,
192, 209, 210, 212, 215, 216, 219, 224,
233, 235, 237, 238, 240, 242, 244–246,
248–252, 254, 255, 257–259, 261, 266,
270–273, 275–277, 282, 284, 288, 290,
292–295, 297, 298, 300, 303–305, 308,
309, 319, 320, 323, 327, 329, 337, 338,
343–346, 348, 349, 353, 356, 359, 360,
367, 371–373, 379, 391, 403, 404, 409

S

Sachsenhausen 221, 242, 261
San Felice Circeo 175, 177, 294, 300
Sankt Petersburg 218
Sarajewo 21
Sącz 391, 403
Schärding 279
Sępólno 334
Siercza 64, 154
Słowenia 21
Ślubice 319, 320
Sobótka 310
Sokołówka 367
Sosnkowice 359
Spira 389, 400, 407
Stany Zjednoczone zob. Stany Zjednoczone
Ameryki
Stany Zjednoczone Ameryki (USA, Stany
Zjednoczone) 32, 101, 102, 104, 187,
234, 258, 406–408
Stara Wieś 218
Stargard 323, 356
Starosiedle 325

Stary Borek 217
Strzelce 320
Strzelce Opolskie 54
Stutthof 242
Sulęcín 320
Szczecin 35, 68, 134, 143, 144, 252, 307,
339, 350
Szczepanowice 88
Szprotawa 334
Szwajcaria 373

Ś

Ścinawa 76
Śląsk 13, 22, 29, 32, 34, 48, 53, 58, 60, 78,
84, 89, 95, 117, 222, 264, 315, 350, 368,
373, 390–392, 402–405
Śląsk Cieszyński 29
Śląsk Dolny 35, 37, 67, 69, 72–75, 85, 154,
155, 167, 222, 223, 252, 324, 352
Śląsk Górny 22, 29–32, 34–36, 42, 85, 96,
366, 391, 403
Śląsk Opolski 34, 35, 41–48, 58, 60, 62, 86–
90, 114, 154, 317
Środa Śląska 139
Świdnica 158, 311, 315, 369
Świebodzice 369

T

Tajwan 254
Tarnów 311, 312, 315
Tars 409
Toszek 88
Troyes 373
Trzebiecz 319
Trzebnica 73, 74, 95, 220, 390, 401, 402
III Rzesza zob. Niemcy
Tuplice 325
Turcja 234
Tybinga 116

U

Ukraina 287
Uniejów 217, 391
Utrecht 264

W

Wadowice 218
 Walia 275
 Wałbrzych 159, 360
 Warmia 117
 Warszawa 17, 24, 26, 32, 35, 43, 54, 56, 60, 61, 63, 70, 76, 87, 109, 110, 114, 119, 121, 140, 149, 150, 151, 166, 170, 178, 186, 190, 191, 196, 209, 219, 221, 223, 224, 228, 231, 235–239, 241, 244–247, 250–252, 255–257, 259–265, 267, 270, 271, 273, 278, 281, 285, 287, 289, 290, 293–298, 302, 304, 307–309, 313, 316–319, 325, 328–330, 332, 333, 335, 338, 339, 345, 353, 371, 395, 403, 407
 Waszyngton 109
 Watykan 25, 35, 79, 80, 99, 112, 113, 122, 169, 178, 187, 188, 212, 224, 233–236, 238, 242, 244–246, 248, 250, 254–258, 267, 270, 272, 275, 288, 292, 297, 299, 305, 308, 330, 345, 351, 354, 367, 376
 Wersal 34
 Westminster 275
 Węgry 112, 113, 275
 Wiedeń 84, 174, 215, 250, 252, 254, 255, 258, 282, 287, 288, 292, 293, 374
 Wieliczka 64, 154
 Wielka Brytania (Anglia) 101, 104, 195, 234, 249, 275, 276, 374, 406, 407
 Wielkopolska 218
 Wierzbica 261
 Wilno 292, 341, 342
 Witnica 318
 Włochy 67, 84, 105, 187, 248, 249, 254, 255, 261, 300, 352, 389
 Włocławek 114, 188, 234, 194
 Wodzisław 153
 Wolne Miasto Gdańsk zob. Gdańsk

Wolsztyn 321
 Wołów 76
 Wołyń 99
 Wrocław (Wratislavia, Breslau) 13, 15, 17, 18, 21, 24, 25, 29, 35, 37, 42, 43, 52, 62, 63, 65–74, 76, 78, 79, 91, 94, 96, 102, 117, 118, 128, 133, 134, 144, 153–157, 161, 162, 167, 169, 170, 178, 209–211, 215, 224, 225, 228, 231, 236, 237, 240, 241, 243, 246, 248, 250–253, 257, 262, 279, 281–284, 292–294, 296–298, 300, 303, 305–307, 310, 311, 313–316, 321–323, 325, 331, 337, 342, 350, 352, 355–357, 359, 361–364, 366–370, 372–374, 378–381, 387, 391, 392, 399, 403, 404
 Würzburg 239

Z

Zabór 326
 Zabrze 58, 87
 Zagrzeb 373
 Zakopane 61
 Zakrzew Zbąszyński 321
 Ząbkowice Śląskie 282
 Zebrzydowice 26, 297, 298
 Zgorzelec (Görlitz) 46, 139, 177, 373
 Zielona Góra 84, 245, 253, 319, 320, 325, 334, 337, 338
 Ziębice 335, 356
 Zuzela 114
 Związek Radziecki zob. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
 Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR, Związek Radziecki, Rosja) 16, 51, 101, 104, 109, 122, 151, 187, 194, 234, 264, 274–276, 313, 317, 351, 376, 401, 405–408

